

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU
INSTYTUT FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NAUK SPOŁECZNYCH

Anna Szemplińska

***L'ARCHE WROCŁAW* JAKO EGZEMPLIFIKACJA WSPÓLNOTY
WEDŁUG KONCEPCJI JEANA VANIERA**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Kazimiery Jaworskiej, prof. PWT
oraz promotora pomocniczego
dr Agnieszki Lisieckiej-Bednarczyk
w Katedrze Historii Wychowania

Wrocław 2023

Spis treści

Wykaz skrótów z zakresu pomocy społecznej	5
Wstęp	7
Rozdział 1. Życie i dzieło Jeana Vaniera - budowanie wspólnoty z osobami z niepełno- sprawnością intelektualną	17
1.1. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną – aspekt historyczny	18
1.2. Jean Vanier – życie jako spotkanie z Innym	31
1.3. Wspólnoty L’Arche na świecie – geneza i rozwój	42
Rozdział 2. Idea wspólnot L’Arche w literaturze Jeana Vaniera – duchowość ubogich	59
2.1. Życia Ewangelią – wezwaniem do rozwoju	60
2.2. Ubogi w centrum wspólnoty – siła słabości	69
2.3. Więż i braterstwo – relacje dające rozwój	76
2.4. Jedność w człowieczeństwie – postulat przemiany społecznej	84
Rozdział 3. Geneza i rozwój L’Arche Wrocław w świetle przekazów jej założycieli i mieszkańców	91
3.1. Grupy Muminkowe – Wrocław Karłowice	92
3.2. Grupa inicjatywna – początki wspólnoty L’Arche Wrocław	97
3.3. Projekt L’Arche we Wrocławiu i pierwszy dom na Karłowicach	106
3.4. Rozbudowa i poszerzenie wspólnoty	116
Rozdział 4. L’Arche Wrocław – organizacja i wymiar instytucjonalny	127
4.1. Fundacja L’Arche w Polsce – opis struktur i funkcjonowania	128
4.2. L’Arche Wrocław – organizacja Wspólnoty lokalnej	137
4.3. L’Arche Wrocław jako zespół placówek pomocy społecznej – podstawy egzystencjalne	146
4.4. Inne projekty realizowane przez Fundację L’Arche	158

Rozdział 5. Mieszkańcy L'Arche Wrocław i ich codzienność	167
5.1. Życie codzienne mieszkańców domów L'Arche Wrocław	167
5.2. Charakterystyka profilu asystenta i specyfika zaangażowania	172
5.3. Ewaluacja i inne formy wsparcia asystentów	179
5.4. Charakterystyka mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną	189
5.5. Synteza i inne formy wsparcia domowników z niepełnosprawnością intelektualną	205
Zakończenie	215
Bibliografia	221
Aneksy	241
Summary	337

Wykaz skrótów z zakresu pomocy społecznej

DPS – Dom Pomocy Społecznej

FIO – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

IPW – Indywidualny Plan Wsparcia

MCh – Mieszkanie Chronione

MOPS – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

PEFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

ŚDS – Środowiskowy Dom Samopomocy

WTZ – Warsztat Terapii Zajęciowej

ZAZ – Zakład Aktywności Zawodowej

ZMCh – Zespół Mieszkań Chronionych

Wstęp

Nauczanie Kościoła katolickiego o człowieku ma swoje źródło w antropologii biblijnej. Czerpiemy z niej wiedzę, że istotą człowieka nie są jego zdolności intelektualne, możliwość osiągnięcia sukcesu za wszelką cenę czy bycie lepszym od innych. Istotą godności człowieka jest rzeczywistość człowieka – osoby – ukształtowanej na obraz Boży i obdarowanej tchnieniem życia samego Boga. Osoba ludzka, bez względu na to czy obdarzona wyjątkowymi zdolnościami intelektualnymi, czy też bez nich, jest zdolna do poznania i miłości swojego Stwórcy¹. Niniejsza dysertacja poświęcona jest osobom z niepełnosprawnością intelektualną, które wielokrotnie dźwigają krzyż wielu dolegliwości fizycznych i psychicznych. Przez wieki pozbawiano je osobowej godności i wykluczano ze społeczeństwa „sprawnych wartościowych obywateli”, postrzegano jako balast społeczny. Przełom w nauczaniu Kościoła katolickiego w aspekcie niepełnosprawności datuje się na XX wiek; niemałą rolę odegrały tu wspólnoty L’Arche i ich założyciel Jean Vanier.

Prezentowana rozprawa jest próbą przedstawienia szeroko rozumianego fenomenu Vanierowskich wspólnot L’Arche, będących miejscem zamieszkania i pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną wraz z towarzyszącymi im asystentami. Dysertacja koncentruje się szczególnie na jednej ze wspólnot L’Arche w Polsce – L’Arche Wrocław, gdyż autorka miała okazję brać udział zarówno w procesie jej powstawania, jak i w trakcie późniejszego rozwoju. Celem rozprawy jest przede wszystkim dokładne przyjrzenie się idei wspólnot L’Arche, następnie procesowi ich tworzenia oraz zasadom działania. Praca wydaje się o tyle nowatorska, że nigdzie w polskojęzycznej literaturze przedmiotu w sposób tak rozległy nie zajęto się wspólnotami L’Arche. Pojawiały się i nadal pojawiają liczne prace popularnonaukowe i naukowe, jednak nie wyczerpują one tematu, a także nie skupiają się na tak szerokim aspekcie tego zagadnienia. Warto tu wymienić obroniony w 2021 roku doktorat z filozofii byłego już asystenta L’Arche Wrocław Michała Stachurskiego². Oryginalność jego rozprawy polega na systemowym zestawieniu poglądów filozoficznych Jeana Vaniera. Autor w podsumowaniu pracy zauważył, że „przedstawione wyniki badań wskazują, że myśl filozoficzna twórcy Arki jest bogata i stanowi kolejne ciekawe dopełnienie filozofii społecznej”³. Dalej spostrzegł, że ważnym

¹ R. Zapotoczny, *Osoba niepełnosprawna w Kościele*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 22 (2014), s. 103–126.

² M. Stachurski, *L’Arche jako przykład wspólnoty inkluzywnej. Teoria i praktyka w studium Jeana Vaniera, praca napisana pod kierunkiem ks. dr hab. Joachima Piecucha, prof. UO*, Uniwersytet Opolski, Opole 2021, niepublikowana praca doktorska.

³ Tamże, s. 182.

elementem filozofii Vaniera jest jego głos w sprawie osób z niepełnosprawnością intelektualną. Mimo tego jego dysertacja nie została poświęcona tej problematyce⁴. Tym bardziej wydaje się, że poniższa praca wnosi nowe spojrzenie, gdyż ogniskuje się właśnie na tym aspekcie zaangażowania Vaniera.

Należy również nadmienić, że wspólnocie L'Arche Wrocław udało się już w pewien sposób zaistnieć jako obiekt badań naukowych, gdyż pracę magisterską obronioną na Papiejskim Wydziale Teologicznym w 2015 roku napisał były już asystent, Adam Ślubowski⁵, a w 2018 roku obecny dyrektor L'Arche Wrocław, Jakub Dykman⁶. W 2020 roku stopień magistra teologii uzyskał z wyróżnieniem Jacek Olechowski⁷, pełniący obecnie rolę dyrektora administracyjnego w L'Arche Wrocław. W 2017 roku tytuł licencjata w kierunku terapii zajęciowej otrzymała Karolina Wójtowiec⁸, jej materiał badawczy stanowiły wywiady przeprowadzone z asystentami L'Arche we Wrocławiu. Licencjat z pedagogiki specjalnej w 2021 roku obroniła asystentka Bernadeta Mróz⁹ i chociaż jej praca w tytule nie zawiera informacji o L'Arche, to jednak czerpała z doświadczenia wspólnoty wrocławskiej i jest opisem konkretnego przypadku badawczego związanego z normalizacją życia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. W 2022 roku licencjat, tym razem z zarządzania, otrzymał asystent Marcin Łebski¹⁰, nadal zaangażowany we wspólnotę wrocławską. Prace naukowe dotyczące L'Arche i jej mieszkańców są przeważnie konsekwencją zamieszkiwania ich autorów w domach wspólnot L'Arche, bo tylko w ten sposób prawdziwy badacz jest w stanie zrozumieć specyfikę tego miejsca. Może dlatego ponad 20-letnie zaangażowanie autorki obecnej monografii w działalność wspólnot L'Arche jest dobrym punktem wyjścia do przeprowadzenia poniższej analizy i materiałem zbierającym wielość aspektów badawczych wcześniej już zasygnalizowanych¹¹.

⁴ Tamże, s. 183.

⁵ A. Ślubowski, *Historia i misja Fundacji L'Arche dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, ze szczególnym uwzględnieniem Wspólnoty we Wrocławiu, praca napisana pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Józefa Patera*, Papiejski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2015, niepublikowana praca magisterska.

⁶ J. Dykman, *Elementy duchowości osób niepełnosprawnych intelektualnie. Studium w świetle pism Jeana Vaniera i działalności wspólnoty L'Arche, praca napisana pod kierunkiem bp. prof. dr hab. Jacka Kicińskiego CMF*, Papiejski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2018, niepublikowana praca magisterska.

⁷ J. Olechowski, *Małe wspólnoty życia chrześcijańskiego jako owoc recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II na przykładzie grup L'Arche i Duży Dom we Wrocławiu, praca napisana pod kierunkiem ks. Prof. dr hab. Roberta Skrzypczaka*, Warszawa Akademia Katolicka w Warszawie, Warszawa 2020, niepublikowana praca magisterska.

⁸ K. Wójtowiec, *Wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną, w postrzeganiu osób podejmujących zadania z obszaru terapii zajęciowej w fundacji L'Arche Polska, praca napisana pod kierunkiem dr Edyty Janus*, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Kraków 2017, niepublikowana praca licencjacka.

⁹ B. Mróz, *Normalizacja życia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, praca napisana pod kierunkiem dr Jolanty Lipińskiej-Lokś*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2021, niepublikowana praca licencjacka.

¹⁰ M. Łebski, *Analiza funkcjonowania wybranej organizacji non-profit na przykładzie Fundacji L'Arche, praca napisana pod kierunkiem dr hab. inż. Małgorzaty Rutkowskiej*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2022, niepublikowana praca licencjacka.

¹¹ Zdzisław Kupisiński SVD zauważa, że niezwykle istotna jest wiedza badającego o przedmiocie badań, jego doświadczenie życiowe, które umożliwi odpowiednie zachowanie w sytuacjach nieprzewidzianych w planie

Niestety jest też pewien minus prac pisanych przez byłych i obecnych asystentów L'Arche – są to często prace bazujące na doświadczeniu, mniej w nich pogłębienia naukowego, literatura bywa uboga, często popularnonaukowa, trudno też o dystans, który powinien charakteryzować badacza.

W szeroko pojętej nauce niepełnosprawność intelektualna jest obecnie bardzo popularna, wciąż poszerza się literatura, która pochyla się nad tym zjawiskiem, zatem prace asystentów L'Arche, którzy doświadczyli życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, budzą zainteresowanie nie tylko ze względu na ich walor naukowy, lecz także popularyzatorski. Bywa jednak, że wskazują one na jakiś niewielki aspekt związany ze wspólnotami L'Arche i bardzo subiektywnie przedstawiony, bo w zasadzie niepodlegający głębszej weryfikacji naukowej. Przykładem jest praca Adama Ślubowskiego, który opisując strukturę L'Arche Wrocław, popełnia wiele błędów, niemożliwych do zauważenia przez przeciętnego czytelnika. Dowolność, z jaką Ślubowski podchodzi do tematu, zauważyć może tylko ktoś, kto zna struktury wspólnot. Prace licencjackie są natomiast przeważnie opisem przypadków, zawężają problem, wskazują na jego zaistnienie, mówią dla przykładu o konkretnej osobie z niepełnosprawnością, ale nie pogłębiają zjawiska. Stąd trudno zweryfikować ich wartość naukową, choć niewątpliwie są przyczynkiem do rozwoju badań w zakresie, jaki prezentują, i inspiracją do dalszych eksploracji. Przeglądając wszystkie wspomniane prace, oddać należy autorom, że są one wyrazem ich zaangażowania w poprawę jakości życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, co jest niewątpliwie ich zasadniczym walorem. Ponadto są dowodem na to, że wspólnoty L'Arche stanowią miejsce rozwoju również w przestrzeni naukowej, jako inspiracja i przyczynek dla późniejszych postępów badawczych w dziedzinie niepełnosprawności, np. w teologii, pedagogice czy psychologii klinicznej i rehabilitacji, a także w naukach o zarządzaniu. Zagadnienia związane z L'Arche mają zatem walor interdyscyplinarny i mogą być podstawą do jeszcze wielu eksploracji naukowych.

Zamierzeniem tej monografii jest przedstawienie historii L'Arche oraz wskazanie na jej antropologiczno-teologiczne podstawy, do których odwoływał się Vanier. Może zwłaszcza owe podstawy powodują, że Vanierowski styl, w naukach pedagogicznych reprezentowanych współcześnie na wielu uniwersytetach, wydaje się zbyt religijny, a przez to w ujęciu ich metodologii i paradygmatów nieprofesjonalny, a zatem ogólnie nienaukowy. Pisząc o fenomenie wspólnot L'Arche, nie sposób jednak przemilczeć deklaracji Vaniera do gotowości budowania Królestwa Bożego w duchu Ewangelii oraz pragnienia przemiany ludzkich serc, wynikającej

badań, za: Z. Kupisiński, *Metody badawcze stosowane w pracach dyplomowych z etnologii religii*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 56 (2009) s. 111–129.

ze spotkania z ubogimi, którzy uobecniają Chrystusa na ziemi. Wspólnoty L'Arche angażują się w budowanie chrześcijańskiego humanizmu poprzez wezwanie do życia w komunii z naj-słabszymi. Tego typu postulaty wydają się przeważnie mało zrozumiałe w naukach pedagogicznych uprawianych w paradygmacie postmodernistycznym. Z laickiego punktu widzenia interesujące wydaje się funkcjonowanie domów L'Arche i osób w nich zamieszkujących, natomiast nie spotyka się z zainteresowaniem motyw pracy i działalności ludzi tam zaangażowanych. Zupełnie nieadekwatne wydaje się w tym kontekście pisanie o głębokim zakorzenieniu w Ewangelię i o próbie życia nią na co dzień, jaką podejmują mieszkańcy wspólnot L'Arche. Bardzo ważne jest zatem podkreślenie, że same wspólnoty, podobnie jak ich założyciel i następnie wielu jego kontynuatorów, swoje motywacje oraz uzasadnienie do aktywności na rzecz L'Arche odnajdywali i odnajdują w Ewangelii, w wezwaniu Jezusa Chrystusa do przemiany świata, do czynienia go bardziej ludzkim, do budowania Królestwa Bożego tu i teraz.

W niniejszej pracy, tak jak wskazuje tytuł, zaprezentowana zostanie szczególnie jedna wspólnota L'Arche. Wydaje się, że w przyszłości rozprawa ta może być pomocą dla osób, które planują w podobny sposób tworzyć miejsca życia i towarzyszenia dorosłym osobom z niepełnosprawnością intelektualną. W pracy posłużono się metodą teologii praktycznej, której paradygmat znajduje się w klasycznej triadzie wypracowanej przez Josepha-Leona Cardijna (1882–1967) – dostrzec-oceniać-dziać. Zgodnie z tą zasadą należy najpierw dostrzec i rozpoznać dokładnie zjawisko, o którym się mówi. Obliguje to do skorzystania z metod i narzędzi badawczych wypracowanych w naukach empirycznych, zwłaszcza z zakresu nauk społecznych, aby prawidłowo i obiektywnie rozpoznać zjawisko, które się eksploruje¹².

W każdej części niniejszej monografii stosowane są różne metody i narzędzia badawcze. W pierwszych rozdziałach przeważa metoda historyczna oraz interpretacja tekstu. Druga faza badań obejmuje powszechnie stosowane w naukach społecznych techniki, takie jak wywiad, obserwacja oraz badanie na podstawie dokumentów. W badaniu dokumentów stosuje się metodę historyczną, krytykę i interpretację materiału źródłowego oraz analizę tekstu. Ostatecznie poprzez syntezę wyciąga się wnioski z przeprowadzonych badań¹³ i ukazuje codzienność badanego środowiska. W pracy wykorzystuje się bogate piśmiennictwo założyciela wspólnot L'Arche Jeana Vaniera. Źródło badawcze stanowi również obszerna dokumentacja L'Arche we Wrocławiu oraz dokumentacja z przeprowadzonych wywiadów i obserwacji własnych autorki

¹² B. Mierzwiński, *Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy koncepcję?* „Warszawskie Studia Pastoralne” 2005, 1, s. 7–16.

¹³ R. Kamiński, *Z metodologii teologii pastoralnej*, „Studia Nauk Teologicznych” 2 (2007), s. 235–249.

prowadzonych wśród mieszkańców i przyjaciół wspólnoty. Rozprawa jest pisana w paradygmacie badań jakościowych¹⁴ z wykorzystaniem badań etnograficznych¹⁵ i narracyjnych¹⁶.

Badania jakościowe czerpią swą inspirację z nauk filozoficznych, w szczególności z hermeneutyki i fenomenologii oraz filozofii dialogu, filozofii poznania, personalizmu, a ponadto z etnometodologii i antropologii kulturowej, socjologicznego nurtu interakcjonizmu symbolicznego, psychologii humanistycznej oraz pedagogiki kultury. Hermeneutyka oparta jest tutaj na interpretacji świata, dokonanej przez badacza i osób stanowiących obiekt jego zainteresowania, oraz próbie połączenia ich perspektyw znaczeniowych¹⁷. Metodologia polega na budowaniu teorii w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne¹⁸. Aby zrealizować projekt badań jakościowych, należy przedstawić zainteresowanie badawcze w postaci mniej lub bardziej precyzyjnego problemu badawczego, przyjąć określoną perspektywę badawczą i umiejętnie uzasadnić ten wybór, zapoznać się z najnowszymi teoriami oraz literaturą przedmiotu na poziomach: epistemologicznym, teoretycznym, metodologicznym oraz empirycznym, związanym z przedmiotowym obszarem badawczym¹⁹. Postępowanie badawcze w strategii jakościowej rozpoczyna się zwykle pytaniem ogólnym i wymaga stałego sprzężenia zwrotnego nadającego kierunek badaniom²⁰.

W przypadku niniejszej monografii problemem badawczym jest przedstawienie koncepcji wspólnot Jeana Vaniera, a problemem szczegółowym – poznanie działalności wspólnoty L'Arche we Wrocławiu, będącej jej egzemplifikacją. Problemy szczegółowe można zamknąć w kilku pytaniach, które mają znaleźć swoją odpowiedź w proponowanej rozprawie. Brzmiały one następująco: Jak założenia teoretyczne zapisane w książkach Jeana Vaniera przekładają się na praktykę? Jak funkcjonuje L'Arche Wrocław w aspekcie wspólnoty? Jak funkcjonuje L'Arche Wrocław w aspekcie instytucji? Jak funkcjonuje L'Arche Wrocław od strony wsparcia mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich asystentów? Ostatecznie zawiera się to wszystko w pytaniu: Jak funkcjonuje L'Arche Wrocław w praktyce codzienności? Zanim jednak pojawią się odpowiedzi na te pytania, po pierwszej analizie historycznej następuje kolejny etap badań na gruncie etnograficznym.

¹⁴ S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013.

¹⁵ B. Borkowska-Beszta, *Etnografia dla terapeutów (pedagogów specjalnych). Szkice metodologiczne*. Kraków 2005.

¹⁶ *Psychologia narracyjna. Tożsamość, dialogowość, pogranicza*, E. Dryll, A. Cierpka (red.), Warszawa 2011.

¹⁷ S. Juszczak, dz. cyt., s. 10.

¹⁸ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa 2000, rozdz. 2, s. 1–12.

¹⁹ K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska, Warszawa 2009.

²⁰ *Metody badań jakościowych*, t. 1-2, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), tłum. K. Podemski, Warszawa 2014.

Etnografia traktowana jest jako swoisty raport badawczy, którego kluczowym momentem jest dostarczenie możliwie najpełniejszego opisu stylu życia reprezentowanej wspólnoty. Opis jest dokonywany z punktu widzenia członków opisywanej wspólnoty. Celem badań jakościowych o charakterze etnograficznym jest pokazanie zjawiska w jego zupełnie wyjątkowym kształcie. Proces badawczy wymaga zatem podejścia pozbawionego określonego nastawienia odnośnie do rezultatu. Badania etnograficzne wymagają obecności badacza na polu badawczym i nabycia dzięki temu doświadczeń porównywalnych z przeżyciami członków danej wspólnoty. Istotnym założeniem jest postępowanie badawcze pozbawione precyzyjnego planu działania przed rozpoczęciem badań. Etnograficzne badania jakościowe stawiają pytania otwarte²¹. W prowadzeniu badań etnograficznych skupionych na wywiadach i obserwacji oraz gromadzeniu danych pomocna okazała się w obecnej monografii również wiedza z psychologii narracyjnej. Monologowa narracja autobiograficzna, w której wyraża się tożsamość człowieka, to historia o własnym życiu, ujawniająca odpowiedź na pytanie „kim jestem?”, ale też zbiorowa odpowiedź na pytanie „kim jesteśmy?”. Idea narracji jako sposobu rozumienia świata otwiera wiele możliwości dla wspierania osobowego rozwoju człowieka. Wykorzystując założenia o charakterze narracyjnym, możemy w złożony sposób opisać tożsamościowe aspekty funkcjonowania osoby, istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy sposobem opowiadania o sobie, swoim życiu i przeżytych zdarzeniach a sposobem rozumienia rzeczywistości, postrzegania siebie jako podmiotu doświadczającego bycia w świecie. Badania narracyjne i założenia leżące u ich podstaw okazały się użyteczne tam, gdzie nie docierały inne metody badań²². Miejscem badań jest tytułowa wspólnota L'Arche Wrocław. Każdy rozdział opiera się na badaniach własnych autorki prowadzonych oraz publikowanych w ciągu wielu lat istnienia wspólnoty²³. Autorka uzyskała zgodę władz wspólnoty L'Arche Wrocław do przeprowadzenia swoich badań.

Rezultat przeprowadzonych badań i analiz zostanie przedstawiony w pięciu rozdziałach. Pierwszy z nich nakreśla, dlaczego temat dotyczący osób z niepełnosprawnością intelektualną jest tak istotny. W tym celu monografię rozpocznie ogólny opis zjawiska niepełnosprawności w kontekście historycznym, żeby następnie przejść do historii założyciela wspólnoty Jeana Vaniera i genezy L'Arche. W rozdziale drugim na podstawie lektury i analizy licznych książek i publikacji Jeana Vaniera, zarysowane zostaną wartości, które są podstawą tworzącą wspólnoty L'Arche – życie w perspektywie Ewangelii, skierowanie na rozwój, zgoda na własne

²¹ B. Borowska-Burszta. *Etnografia...*, s. 41–57.

²² E. Dryll, A. Cierpka, *Zagadnienia teoretyczne nurtujące polską psychologię narracyjną. Wprowadzenie*, [w:] *Psychologia narracyjna. Tożsamość, dialogowość, pogranicza*, E. Dryll, A. Cierpka (red.), Warszawa 2011, s. 13–39.

²³ Spis wykorzystanej literatury zawiera bibliografia.

ubóstwo, wzajemne relacje wśród członków wspólnoty podkreślające godność każdej osoby oraz dążenie do komunii. W kolejnych rozdziałach monografii zaprezentowana zostanie tytułowa wspólnota L'Arche Wrocław. Rozdział trzeci poświęcony będzie przedstawieniu historii L'Arche Wrocław od jej początków do roku 2020. W tym rozdziale wykorzystano materiał będący pokłosiem rekolekcji zatytułowanych *Genealogia naszego rodu – powrót do korzeni*²⁴. W monografii nie zabraknie przedstawienia L'Arche Wrocław jako instytucji, która jest zobowiązana wobec nadrzędnych instytucji państwowych do wypełniania swoich zobowiązań wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jej opis odnajdziemy w rozdziale czwartym; ta część opierać się będzie przede wszystkim na zebranej dokumentacji znajdującej się w archiwum L'Arche Wrocław²⁵. Nadmienić należy, że źródła z archiwum L'Arche Wrocław są na tyle rozległe, że dla ich wykazania pojawia się w pracy osobna kategoria Archiwum L'Arche Wrocław – zbiór nieuporządkowany i nieusystematyzowany (AL'AW). W rozdziale końcowym przedstawione zostanie życie codzienne mieszkańców L'Arche Wrocław, zarówno asystentów, jak i rezydentów z niepełnosprawnością intelektualną. W monografii przybliżone zostaną metody udzielanego im wsparcia. Rozdział piąty jest wynikiem obserwacji życia codziennego w L'Arche. Wykorzystuje się tu materiały i narzędzia badawcze, które autorka zgromadziła w trakcie powstawania i rozwoju wspólnoty oraz realizowania badań własnych²⁶. W rozdziale przeanalizowane zostaną materiały dotyczące asystentów i domowników, jednak bez podania ich nazwisk. W okresie 20 lat istnienia wspólnoty we Wrocławiu było wielu asystentów,

²⁴ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche Wrocław 2020. Rekolekcje organizowano w zespole trzyosobowym – obecny dyrektor wspólnoty Jakub Dykman, kapelan ojciec Ezechiel Adamski OFM oraz Anna Szemplińska (autorka niniejszej rozprawy). Wydarzenie miało miejsce w dniach 11–14 grudnia w adwencie 2020 roku w formie on-line. Forma on-line była oczywiście wymuszona pandemią COVID-19, pozwoliła jednak na stworzenie zupełnie innej jakości spotkań i poszerzenie ich o liczne grono osób, które w przypadku formy stacjonarnej nie miałyby możliwości uczestniczyć w spotkaniu z racji odległości zamieszkania oraz licznych obowiązków. Wydarzenie było przygotowywane około miesiąca, starannie dobrano respondentów, którzy opowiadali części historii wspólnoty. W ten sposób w ciągu czterech dni wszyscy jej mieszkańcy mieli okazję przypomnieć sobie lub poznać znaczące zdarzenia wrocławskiej wspólnoty L'Arche. Rezultatem spotkania jest nagrany materiał z opowiadanymi historiami, każdego dnia skupiono się na innym zakresie historycznym, co będzie też miało swoje odzwierciedlenie w poszczególnych podrozdziałach. Metoda snucia narracji przez poszczególne osoby jest jak najbardziej wpisana w ideę L'Arche. Jedną z książek Jeana Vaniera zatytułowana *Każda osoba jest historią świętą*, pokazuje jak bardzo opowieść poszczególnych osób składa się na całość historii wspólnoty, która żyje dzięki swoim członkom i karmi się ich historiami. Plan nie był więc skomplikowany, chodziło o to, żeby usłyszeć historię wspólnoty L'Arche Wrocław opowiedzianą przez wiele osób, którym wcześniej postawiono kilka pytań pomocniczych, mających na celu wsparcie w otwarciu i usystematyzowaniu swoich narracji. Wydaje się, że ten zabieg pomógł w dotarciu do odkrycia historii L'Arche Wrocław a także pokazał tożsamość wspólnoty wrocławskiej.

²⁵ Rozdział zawiera dane o L'Arche Wrocław od chwili, kiedy wspólnota została zaakceptowana jako Projekt L'Arche w Polsce w 1998 roku i weszła w struktury Międzynarodowej Federacji L'Arche, aż po koniec 2022 roku.

²⁶ W latach 2008–2010 wraz z dr Urszulą Dębską z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego autorka prowadziła badania narracyjne wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną. Następnie w latach 2010–2012 brała udział w projekcie badawczym Instytutu Psychologii UWr, pt. *Psychologia jakości życia* pod kierunkiem prof. M. Straś-Romanowskiej. Obszar jej badań zatytułowany był *Jakość życia osób z niepełnosprawnością intelektualną*. Od 2012 roku autorka zajmowała się ewaluacją asystentów L'Arche Wrocław. Rezultaty tych działań były publikowane.

nie wiadomo, czy dziś wyraziliby zgodę na upublicznienie swoich danych. Konsekwentnie też nie zostaną ujawnione nazwiska rezydentów. Niepełnosprawność intelektualna ogranicza często ich wybory i nie ma pewności, że ich zgoda na ujawnienie danych nie byłaby wymuszona przez ich osobistą więź z autorką pracy. Część nazwisk pojawia się w poprzednich rozdziałach, ale nie można ich identyfikować z jednostkami chorobowymi, o których będzie mowa w rozdziale piątym. Każdy z rozdziałów przedstawi także krótkie podsumowanie zagadnień w nim rozwiniętych. W zakończeniu znajdują się wnioski końcowe i refleksja podsumowująca całość zaprezentowanego i przeanalizowanego materiału. Praca uzupełniona jest o wykaz skrótów z zakresu pomocy społecznej, bogatą bibliografię i aneksy z przykładowymi materiałami dotyczącymi wspólnoty L'Arche Wrocław.

Podjęcie tematu dotyczącego Jeana Vaniera i wspólnot L'Arche przez niego założonych wydaje się obecnie ważnym głosem, ponieważ wspólnoty L'Arche na świecie przeżywają ogromny kryzys w związku z podaniem do publicznej wiadomości w dniu 30 stycznia 2023 roku raportu z badań w sprawie nadużyć, jakich mieli dopuszczać się założyciele L'Arche²⁷. W liście Stephana Posnera i Stacy Cates-Carney, dyrektorów stojących na czele Międzynarodowej Federacji L'Arche, czytamy, że

mimo tego, że raport opisuje skażenie naszych początków przez obecność grup o sekciarskim rdzeniu, podkreśla również, że w swej istocie L'Arche nie została uwarunkowana przez ten aspekt swego powstania. [...] Tracąc określone wyobrażenie o naszym założycielu i naszej historii, straciliśmy obraz nas samych. [...] Tym, co tłumaczy sens istnienia L'Arche, nie jest jej założyciel, ale życie jej członków, z niepełnosprawnością i pełnosprawnych w służbie bardziej przyjaznego społeczeństwa. Mamy nadzieję, że ponowne odczytanie naszej przeszłości, pomoże nam pozostać wiernymi temu zobowiązaniu²⁸.

Niniejsza monografia wpisuje się w tę potrzebę odczytania na nowo roli, jaką niosą ze sobą wspólnoty L'Arche, mające na celu ukazanie wartości osób upośledzonych intelektualnie. Obecny kryzys może paradoksalnie pomóc powtórnie wczytać się w pisma Jeana Vaniera, aby odrzucając to, co jest nacechowane błędnym myśleniem, przypomnieć to, co jednak pomogło wyjść z cienia wielu osobom dotkniętym niepełnosprawnością intelektualną, również ich rodzinom.

²⁷ *Nadużycia i relacje oparte na zależności. Badania w sprawie Thomasa Philippe, Jeana Vaniera i L'Arche. Streszczenie raportu Komisji badawczej zleconego przez Federację L'Arche*, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/raport-komisji-badawczej-z-30-stycznia-2023-roku/> [data: 31.01.2023].

²⁸ *List liderów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche z dn. 30 stycznia 2023*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/raport-komisji-badawczej-z-30-stycznia-2023-roku/> [dostęp: 8.03.2023].

Poniższa rozprawa naukowa nie polemizuje z wyżej wspomnianym raportem badawczym, nie szuka błędów w idei Vaniera, lecz koncentruje się na aspektach, które są wspólnotowocze i które, jak do tej pory, pozwalały licznym wspólnotom L'Arche się ukonstytuować. Bez względu na to, że wyżej wspomniany raport badawczy koncentruje się na przedstawieniu „sekiarskiego rdzenia”²⁹ L'Arche, to jednocześnie zaznacza, że nie rozprzestrzenił się on poza bardzo mały krąg osób. Stąd wydaje się, że odwoływanie się do teologii katolickiej, która była u początku wspólnot, nie jest bezzasadne. Uczula raczej, żeby nie pomijać oraz nie wykrzywiać jej znaczenia w misji wspólnot L'Arche. Pytaniem pozostaje natomiast, czy eklektyzm religijny, który przyjmują wspólnoty L'Arche na świecie, odchodząc od nauki swojego założyciela, może zastąpić wyrosłe na gruncie teologii katolickiej wartości? Czy wspólnoty L'Arche, których założycielem był teolog katolicki Jean Vanier, mogłyby powstać bez wiary, jaką wyznawał jej założyciel? Możliwe, że dalsze badania prowadzone wokół wspólnot L'Arche powinny pochylić się nad wspomnianymi zagadnieniami. To bardzo istotne, żeby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy L'Arche miałyby szanse zaistnieć i rozwijać się tak szybko w innym kontekście religijnym bez nauki Kościoła katolickiego? Jak w innych religiach definiuje się osobę z niepełnosprawnością intelektualną? To obszary badawcze, na które niniejsza monografia nie odpowiada, ale sygnalizuje kolejne warte podjęcia problemy.

Na zakończenie należy wspomnieć, że dotychczas w polskiej refleksji teologicznej teologia niepełnosprawności reprezentowana jest skromnie. Książka Anny Maliszewskiej *W stronę antropologii inkluzywnej* pokazuje jak wiele jeszcze należy poświęcić refleksji osobom niepełnosprawnym w Kościele katolickim³⁰. Możliwe, że niniejsza monografia przyczyni się w jakimś stopniu do poszerzenia wiedzy i w tym zakresie, dlatego że nie można oderwać wspólnot L'Arche od Kościoła. Nawet jeżeli w toku swojej historii wspólnoty stały się miejscem ekumenicznym, co więcej – wielowyznaniowym, pamiętać należy, że swoje korzenie mają mocno zanurzone w Kościele katolickim i jego nauce, i nigdy nie zaprzeczały swojej chrześcijańskiej tożsamości, a szczególnie dotyczy to wspólnot L'Arche w Polsce. Teolog prof. John Swinton dowodził, że w L'Arche chodzi o teologię praktyczną. Polityczna retoryka włączania (inkluzji) osób niepełnosprawnych w społeczeństwo³¹, choć być może konieczna, jest jednak głęboko niewystarczająca, aby pomóc zrozumieć, czym jest niepełnosprawność

²⁹ Tamże.

³⁰ A. Maliszewska, *W stronę antropologii inkluzywnej. Głęboka niepełnosprawność intelektualna a człowieczeństwo. Studium z zakresu katolickiej teologii niepełnosprawności*, Katowice 2019, s. 18.

³¹ B. Szatur-Jaworowska, *Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec osób starszych*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, J. Grotowska-Leder, K. Fali-szek (red.), Toruń 2005, s. 63–72.

intelektualna i co naprawdę oznacza przebywanie z ludźmi, którzy otrzymali tę etykietę. Instytucjonalne formy wsparcia społecznego osób z niepełnosprawnością intelektualną stanowią obecnie ważny obszar pomocowy służący aktywizacji społecznej tych jednostek. Decyzje, w jaki sposób to wsparcie jest dla nich organizowane i realizowane, w większości podejmowane są bez udziału samych zainteresowanych³². Nauka proponowana przez Jeana Vaniera to teologia, w której nie chodzi o włączanie osób niepełnosprawnych w społeczeństwo, ale o akceptację ich przynależności do społeczeństwa, które wiele może się od nich nauczyć. Niesłychanie ważne jest przeformułowanie zasad polityki społecznej na praktykę miłości bliźniego w duchu Ewangelii. Praktyczna teologia Vaniera sugeruje, że klucz do przemiany nie leży w polityce, ale w Jezusie Chrystusie. Vanier zauważał, że tylko wtedy, gdy nauczymy się wzajemnej miłości i szacunku wobec siebie w Jezusie i przez Jezusa, oraz kiedy nauczymy się, jak tworzyć w oparciu o tę miłość wspólnoty, które uosabiają Chrystusową miłość, możemy zacząć rozumieć, co naprawdę znaczy wzajemna przynależność. Rolą osób niepełnosprawnych w społeczeństwie jest wyczulenie na wzajemną miłość i szacunek ludzi wobec siebie w Jezusie Chrystusie³³. Możliwe, że ten temat to przedmiot do następnych badań naukowych, które warto zasignalizować w zakończeniu niniejszej rozprawy. Zapoczątkowane przez Vaniera dzieło ma znaczący wkład w tworzenie teologii niepełnosprawności³⁴. Jak podaje wspomniana już badaczka Anna Maliszewska, polska literatura teologiczna podejmuje kwestie niepełnosprawności właściwie tylko z perspektywy teologii moralnej czy katechetyczno-pedagogicznej, ponadto dominuje tu podejście medyczne do niepełnosprawności³⁵. Stąd głębsza refleksja nad dziełem Jeana Vaniera i kontynuatorów jego misji jest i w przyszłości nadal może być pomocna w budowaniu rzetelnej refleksji teologicznej nad niepełnosprawnością intelektualną, ponieważ upośledzeni intelektualnie zawsze będą wśród nas, są bowiem częścią społeczeństwa, jeżeli tylko pozwolimy im żyć.

³² R. Korzeniowska, *Inkluzja społeczna dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na przykładzie wsparcia społecznego*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 28 (2018), s. 97–118.

³³ J. Swinton, *From Inclusion to Belonging. A Practical Theology of Community, Disability and Humanness*, „Journal of Religion, Disability and Health” 16 (2012), s. 172–190.

³⁴ A. Maliszewska, dz. cyt., s. 221–262.

³⁵ Tamże, s. 19.

Rozdział 1. Życie i dzieło Jeana Vaniera – budowanie wspólnoty z osobami z niepełnosprawnością intelektualną

*Szczęśliwi ubodzy w duchu,
albowiem ich jest królestwo niebieskie*
Mt 5, 3

Rozdział rozpocznie historyczna analiza sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną na przestrzeni wieków. Na podstawie literatury przedmiotu zostanie przedstawione pojęcie niepełnosprawności intelektualnej, a także powolny proces zmiany w podejściu do osób naznaczonych piętnem niepełnosprawności. Nie bez znaczenia w tym procesie była nauka Kościoła katolickiego, która w chorych i ubogich widziała godność dzieci Bożych. W następnej części zostanie zaprezentowana postać Jeana Vaniera. W niniejszej rozprawie oparto się głównie na biografiami pisanych za jego życia, jednak nie zabraknie również odniesienia do współcześnie pojawiających się kontrowersyjnych opinii i materiałów na jego temat. Przedstawiony zostanie zarys jego życia ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania na rzecz tworzenie wspólnot L'Arche będących przedmiotem tej rozprawy. Część trzecia rozdziału będzie dotyczyła *stricte* historii wspólnot L'Arche założonych przez Vaniera na świecie. Dla rzetelnego zbadania genezy i rozwoju wspólnot konieczna byłaby jeszcze pewnie głębsza analiza kontekstu społecznego i historycznego okresu, w którym miały miejsce te wydarzenia. W powyższym rozdziale nie rozwinięto jednak tego wątku szczegółowo, lecz odniesiono się do ducha epoki, nie zaniebując problemowi i sygnalizując pewne zjawiska. Szczególnie ważne wydaje się zaakcentowanie, że L'Arche – ruch pierwotnie założony w duchu wspólnot katolickich, a następnie rozwijający się w kierunku wspólnot międzyreligijnych i międzykulturowych – ostatecznie przerodził się w międzynarodową organizację, która stopniowo odchodzi od swoich katolickich korzeni. Wydaje się, że charakterystyczny dla Jeana Vaniera ewangeliczny język przekazu staje się niezrozumiały dla współczesnych osób angażujących się w działalność Federacji L'Arche. W rozdziale zostanie wspomniana również obecna sytuacja L'Arche oraz przywołane listy liderów Międzynarodowych Wspólnot L'Arche³⁶.

³⁶ Zob. Aneks. poz. 24-27

1.1. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną – aspekt historyczny

Termin *upośledzenie umysłowe* należy uznać już w zasadzie za historyczny, gdyż nauka XXI wieku posługuje się powszechnie terminem *niepełnosprawność intelektualna*³⁷. Jednak w tej pracy terminy te stosuje się zamiennie, gdyż, jak można przeczytać w literaturze fachowej:

na przestrzeni ostatniego tysiąclecia słownictwo [opisujące niepełnosprawność] zmieniało się nieustannie i nie dalej jak jeszcze w latach 90. XX wieku określenia idiotyzm, mongolizm czy imbecylizm uznawane były za neutralne medyczne terminy. Wszelkie zmiany w nazewnictwie są wyrazem walki ze stygmatyzującymi wydzźwiękami stosowanej terminologii. [...] Niezależnie od przyjętej terminologii należy się spodziewać, że w przyszłości również termin „niepełnosprawność intelektualna” uznany zostanie za stygmatyzujący i będzie wymagał zastąpienia nowym³⁸.

Co zatem kryje się za wspomnianym terminem w literaturze fachowej? Niewątpliwie osłabienie rozwoju intelektualnego, obniżenie sprawności umysłowej, opóźnienie w rozwoju intelektualnym, niedorozwój umysłowy, bycie poza jakąś ustaloną normą, czyli szeroko pojęte bycie Innym. Niepełnosprawność intelektualna w historii funkcjonowała pod różnymi nazwami, najczęściej negatywnymi. Wszystkie terminy ją określające mają negatywny wydzźwięk, lecz chociaż nieudolnie, to jednak opisują pewną prawdziwą rzeczywistość. Jeżeli przyjrzeć się bliżej grupie osób, które funkcjonują pod wspólną nazwą *osoby upośledzone*, to faktycznie łączy je pewne powszechne niedopasowanie do norm ustalonych przez społeczeństwo³⁹. Literatura opisująca niepełnosprawność wskazuje wprost, że zjawisko, które towarzyszy naszej kulturze, to ogólnie obcość i niechęć wyrażana wobec Innego. Jednym z wielu Innych w społeczeństwie jest właśnie człowiek upośledzony, gdyż to ta inność dla niektórych bywała i bywa szczególnie niepokojąca. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną, która – jak starożytni *barbaros*, niezrozumiała w swej wymowie, czy też często upośledzona w swej fizyczności niczym chińskie *Yang-kwei*, morskie potwory – budziła i budzi w społeczeństwie „normalnych” lęk⁴⁰. Jean Vanier, opierając się na swoim doświadczeniu, opisał ów lęk przed innością następująco:

³⁷ K. Bobińska, P. Gałęcki, *Rys historyczny, terminologia, definicja, nozologia, kryteria rozpoznawania niepełnosprawności intelektualnej*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałęcki (red.), Wrocław 2012, s. 21–40.

³⁸ Tamże, s. 28–29.

³⁹ A. Maliszewska, dz. cyt., s. 248–249.

⁴⁰ R. Kapuściński, *Inny w globalnej wiosce*, „Znak” 56 (2004), s. 30–36.

Osoby z upośledzeniem umysłowym wydają się nam całkowicie odmienne – tak jakby żyły w zupełnie innym świecie. Wobec nich możemy poczuć się całkowicie ogołoceni i jeszcze bardziej niepewni, ponieważ komunikowanie się z nimi nie jest łatwe. Strach przed porażką, lęk przed niemożnością nawiązania relacji z drugą osobą, nieumiejętność poradzenia sobie z nietypową sytuacją, leży u źródeł tego lęku przed „innym”, przed „dziwnym”, przed „cudzoziemcem”, przed tym, który wprowadza nas w inny świat⁴¹.

Owa inność niepełnosprawnych była na przestrzeni wieków przyczyną ich wykluczenia, dyskryminacji, a nawet wyniszczenia. Literatura wspomina, że chociaż w niektórych społecznościach plemiennych niepełnosprawność utożsamiano z posiadaniem tajemniczego kontaktu z bóstwem, a upośledzenie było wyrazem ponadnaturalnych zdolności, są to jednak odosobnione przypadki⁴² i w zdecydowanej większości okazywano radykalnie przeciwstawne postawy. Greckich i rzymskich filozofów, których podziwia się za umiejętność rozumowania, cechowała daleko posunięta niechęć do osób z niepełnosprawnością intelektualną, które nazywali „ledwo człowiekiem”⁴³. Jak podaje badacz Grzegorz Borowski, okres starożytnych cywilizacji klasycznych jest czasem, w którym po raz pierwszy pojawiają się źródła wskazujące na usuwanie osób niepełnosprawnych poza nawias społeczeństwa. W pierwszej kolejności wskazać należy na poglądy dwóch wielkich filozofów starożytnych. Pierwszym z nich był ateńczyk Platon (427–347 przed n.Ch.), który nawoływał do porzucania kalekich dzieci, nazywając je gorszymi: „dzieci tych gorszych, gdyby się tym innym jakieś ułomne urodziło, to też w jakimś miejscu, o którym się nie mówi i nie bardzo wiadomo, gdzie by ono było, ukryją, jak się należy”⁴⁴. Drugim był jego uczeń, Arystoteles (384–322 przed n.Ch.), który zalecał, aby nie wychowywać dzieci niepełnosprawnych: „w kwestii usuwania czy wychowywania noworodków winno obowiązywać prawo, by nie wychowywać żadnego dziecka wykazującego kalectwo”⁴⁵, czytamy w *Państwie*. Według niego jednym ze sposobów, by nie rodziły się dzieci „niedostatecznie rozwinięte na ciele i umyśle” było „płodzenie potomstwa przez rodziców, którzy nie są zbyt młodzi ani zbyt starzy”⁴⁶. Nietrudno zauważyć, że filozof ten miał do osób niepełnosprawnych

⁴¹ J. Vanier, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Kraków 2001, s. 80.

⁴² Zob. M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, tłum. H. Kęszycka, Warszawa 1987; A. Twardowski, *Rodzina a dziecko niepełnosprawne*, [w:] *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, I. Obuchowska (red.), Warszawa 1991, s. 18–54; B. Bartoń, *Rys historyczny rozwoju pedagogiki specjalnej w Polsce i na świecie, na tle ewolucji poglądów dotyczących upośledzenia umysłowego*, <https://www.edukator.org.pl/2003a/rys/rys.doc> [dostęp: 3.12.2021]; G. Borowski, *Sposoby wspierania osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów – wybrane przykłady*, „Niepełnosprawność. Zagadnienia, problemy, rozwiązania” 4 (2012), s. 69–100.

⁴³ M. Garbat, *Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami*, Gdynia 2015, s. 107.

⁴⁴ Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 2010, s. 212.

⁴⁵ Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2010, s. 211.

⁴⁶ Tamże.

stosunek pogardliwy. To właśnie do tych jednostek porównywał różne ludy barbarzyńskie, które żyły, jego zdaniem, tylko życiem zmysłowym i pozbawione były zdolności myślenia:

kto bowiem z natury jest taki, że boi się wszystkiego, nawet chrobotu myszy, ten objawia tchórzostwo iście zwierzęce; u innych wystąpiła obawa przed kotem, która była chorobliwa; także spomiędzy ludzi umysłowo upośledzonych jedni to istne zwierzęta, jak ci, co z natury pozbawieni są zdolności myślenia i żyją życiem zmysłowym tylko, np. niektóre ludy barbarzyńskie, zamieszkujące dalekie kraje; upośledzenie innych jest wynikiem chorób, jak np. epilepsji, lub skutkiem obłąkania⁴⁷.

Poglądy te korespondowały najprawdopodobniej ze zwyczajem panującym w starożytnej Grecji, zgodnie z którym dzieci kalekie były porzucane. Najbardziej znanym tego przykładem są praktyki stosowane w Sparcie, gdzie człowiek był od urodzenia podporządkowany państwu, które organizowało całe jego życie. Spartanie zrzucali osoby kalekie ze skały, gdyż osłabiały one państwo, były niepotrzebnym balastem⁴⁸.

Pomimo tak haniebnych praktyk można też odnaleźć już w starożytności próby leczenia osób niepełnosprawnych. Pierwsze dowody na rozpoznawanie i leczenie niepełnosprawności intelektualnej istnieją już w najstarszych zapiskach medycznych pochodzących z czasów Hipokratesa (460–370 przed n.Ch.). Wyrażał on pogląd, że choroba psychiczna jest cierpieniem podobnym do innych schorzeń, i odrzucał przekonanie jakoby psychicznie chory był opętany. Wedle prawa rzymskiego w epoce klasycznej nie podlegali karze szaleni i umysłowo upośledzeni; osoby te uznawane były za pozbawione woli. Rozporządzenie cesarza Marka Aureliusza ustanawiało, że chory umysłowo, ostatecznie szalony, sam się karze⁴⁹. Nie przeczy to jednak tezie, że starożytne społeczeństwo w większości negatywnie ustosunkowywało się do niepełnosprawności, a spartańska metoda eliminacji najsłabszych przez zrzucenie ich ze skały nie wydaje się wcale odosobniona. Podobne zachowania obserwowano jeszcze w średniowieczu, głównie ze względu na istniejące przekonanie, że chorzy psychicznie i niepełnosprawni intelektualnie to ludzie opętani przez złego ducha⁵⁰. Średniowieczni Grecy i Rzymianie, z IV wieku po narodzinach Chrystusa, nadal porzucali i zabijali chorych oraz niepełnosprawnych. Przykładem na to może być reakcja cesarza Konstantyna (272–337 po Ch.), skąd inąd świętego, który na powstałe ogniska trądu, zarządził, by utopić wszystkich chorych w celu ochrony zdrowia i ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby. Urzędnik Konstantyna sprzeciwił się jego woli

⁴⁷ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007, s. 220.

⁴⁸ Por. G. Borowski, dz. cyt., s. 79.

⁴⁹ M. Garbat, dz. cyt., s. 40.

⁵⁰ Tamże, s. 42.

i założył kolonię trędowatych⁵¹. Czyniąc tak, pokazał zupełnie nowe spojrzenie na osoby wcześniej wykluczane ze społeczeństwa ze względu na swoją niepełnosprawność i budzący się wraz z nią lęk. Jak zauważa teolog Krzysztof Leśniewski, pragnienie naśladowania Jezusa, wynikające z doświadczenia Boga jako osobowej Miłości, już od samego początku istnienia chrześcijaństwa było czymś wyjątkowym zarówno dla świata semickiego, jak i dla ówczesnej cywilizacji grecko-rzymskiej. Zaangażowanie chrześcijan w pomoc cierpiącym, niezależnie od tego, czy przynależeli do wspólnoty wierzących, czy też byli niewierzącymi, wynikało z ich codziennego doświadczenia, że „Bóg jest miłością” (1J 4, 8)⁵². Stąd, obok niewątpliwie haniebnych praktyk stosowanych wobec chorych i upośledzonych⁵³, właśnie w średniowieczu powstają pierwsze skierowane do nich przytulki, a obok postawy opresji pojawia się gotowość opieki.

Już w III wieku po Chrystusie w wielkich miastach Cesarstwa Rzymskiego chrześcijańska działalność dobroczynna oraz opiekuńcza była dobrze zorganizowana. W Kościołach lokalnych zbierano znaczne sumy pieniędzy, które przeznaczano na szeroko rozumianą działalność charytatywną, zwłaszcza na opiekę nad ludźmi chorymi. Chrześcijańscy diakoni, wspierani przez zastępy subdiakonów, akolitów i egzorcystów, skupiali się na potrzebach cierpiących, a zwłaszcza na osobach ciężko i nieuleczalnie chorych. Trzeba również zaznaczyć, że w ramach troski o chorych i cierpiących nie było dokonywane rozróżnienie pomiędzy braćmi i siostrami w wierze a poganami. Tak jak Chrystus przyszedł do wszystkich, tak też chrześcijanie dostrzegali Jego Oblicze we wszystkich cierpiących i chorych oraz wszystkim świadczyli dobro⁵⁴. W średniowieczu Avicenna (980–1037) zaproponował leczenie zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych i wodogłowia, a także zdefiniował poziom funkcjonowania intelektualnego⁵⁵. W XIII wieku Ludwik IX Święty (1214–1270), król Francuzów, założył kolegium chirurgiczne imienia świętego Kosmy i Damiana w Paryżu, które odegrało dużą rolę w rozwoju medycyny. Ten sam król Ludwik wspierał zakony, zwłaszcza żebraczy zakon franciszkanów, który głosił ideały ubóstwa i ascezy, oraz zakon św. Łazarza opiekujący się trędowatymi. Święty Franciszek z Asyżu (1181–1226), propagator ubogich, chorych i niepełnosprawnych, opierał swoją naukę wprost na Ewangelii. Jego uczniowie musieli poświęcić swoje życie służbie na rzecz ubogich, którzy sami nie mogli troszczyć się o siebie⁵⁶. Dzięki takim postawom

⁵¹ K. Leśniewski, *Geneza chrześcijańskiej posługi hospicyjnej*, „Vox Patrum” 67 (2017), s. 289–301.

⁵² Tamże, s. 290.

⁵³ Zdarzało się umieszczanie ludzi z różnym upośledzeniem w klatkach i wystawianie na widok publiczny, nieobce było traktowanie ich na wzór zwierząt domowych, zob. M. Garbat, dz. cyt., s. 42–59.

⁵⁴ K. Leśniewski, dz. cyt., s. 291.

⁵⁵ K. Bobińska, P. Gałęcki, dz. cyt., s. 21.

⁵⁶ L. Foley, J. Weigel, P. Normile, *Podążając za Świętym Franciszkiem*, tłum. Ł. Malczak, Kraków 2012, s. 24.

poglądy na temat osób chorych, a także niepełnosprawnych ulegały zmianie⁵⁷. Począwszy od średniowiecza znaczącą rolę w podejściu do chorych odegrał właśnie Kościół przejmujący opiekę nad chorymi w ramach posługi charytatywnej, co przyczyniało się do rozwoju szpitalnictwa⁵⁸. Dowód na to znajdujemy na Soborze Trydenckim (1545–1563), gdzie wiele uwagi poświęcono problematyce opiekuńczej, zobowiązując biskupów do sprawowania opieki i nadzoru nad szpitalami. Do tych decyzji nawiązywały posoborowe rozporządzenia podające szczegółowe wskazania w tej materii. Tendencja ta utrzymywała się niezmiennie również w późniejszych wiekach, czego przykładem była *Instructio Benedictina „Quod sancta”* (23 listopada 1740)⁵⁹ ogłoszona przez papieża Benedykta XIV (1675–1758), nakazująca biskupom szczególną troskę wobec ubogich, upośledzonych przez los. Powyższe ustalenia przyjmowały do realizacji Kościoły lokalne krajów, które pozostały w Kościele katolickim, także Kościoły w Polsce⁶⁰. Propagowaniem edukacji osób upośledzonych zajmował się również Kościół protestancki; ważnym myślicielem był tu czeski filozof uznany za prekursora pedagogiki – Jan Amos Komenski (1592–1670)⁶¹. W państwach, które przyjęły protestantyzm, sprawa opieki nad dzieckiem i ludźmi wymagającymi opieki rozwiązana była przez związki religijne, miasta, stowarzyszenia charytatywne, a także osoby prywatne, pod nadzorem i kontrolą państwa⁶².

Początki czasów nowożytnych związane są zatem z kontynuacją osiągnięć wypracowanych właśnie w średniowieczu dzięki Kościołowi. Przejawia się to w dalszym prowadzeniu przez zakony różnego rodzaju form szpitalnictwa. Ogromną rolę w tym czasie odegrał zakon Bonifratrów – Zgromadzenia Braci Miłosierdzia. Został on założony przez Jana Bożego (1495–1550) w 1540 roku w Grenadzie. W tym czasie także istotną rolę we wspieraniu osób niepełnosprawnych odegrało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia-Szarytek, założone w 1642 roku przez Wincentego à Paulo (1581–1660) i Ludwikę de Marillac (1591–1660). Zakon ten rozpoczął swoją działalność we Francji, by w następnych stuleciach kontynuować ją w innych krajach europejskich⁶³. Szczególną jednak cechą czasów nowożytnych jest ogromny rozwój różnych dziedzin nauki, związanych z zainteresowaniem człowiekiem, co miało wpływ na powolne zmiany w podejściu do osób niepełnosprawnych oraz tworzenie nowych form udzielanego im wsparcia. W pierwszej kolejności wspomnieć należy o rozwoju medycyny, czego

⁵⁷ M. Garbat, dz. cyt., s. 45.

⁵⁸ G. Borowski, dz. cyt. s. 85–90.

⁵⁹ B. Bartoń, dz. cyt., s. 3.

⁶⁰ Tamże, s. 4.

⁶¹ K. Bobińska, P. Gałęcki, dz. cyt., s. 21–22; H. Natora, *Jan Kosma Komeński – prekursor pedagogiki specjalnej*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne. Pedagogika” 2014, s. 239–247.

⁶² B. Bartoń, dz. cyt., s. 4.

⁶³ M. Balcerek, *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*, Warszawa 1981, s. 21.

efektem było odróżnienie niepełnosprawności intelektualnej od choroby psychicznej. Dokonał tego profesor medycyny Felix Plater (1536–1614) w Bazylei na początku XVII wieku. Wyróżnił wówczas cztery grupy ludzi psychicznie chorych; do pierwszej z nich zaliczył, stosując właściwą dla siebie nomenklaturę, osoby z zaburzeniami intelektu, wyobraźni i pamięci (*mentis imbecillitas*), a do trzeciej – jednostki z wrodzoną formą głuptactwa (*mentis alienatio*). Rozróżnienie to było o tyle ważne, że sprawiło, iż osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogły uzyskiwać coraz bardziej specjalistyczne wsparcie, między innymi lekarzy i pedagogów⁶⁴.

Współczesna historia badawcza dotycząca niepełnosprawności intelektualnej zaczyna się jednak w późnych latach XVIII i na początku XIX wieku. Jest to czas, kiedy opieka nad osobami z upośledzeniem umysłowym ewoluuje od modelu rodzinnego w kierunku wzorca azylowego. Osoby niepełnosprawne separuje się od reszty społeczności, przenosząc je do dużych instytucji, które zaspokajając ich podstawowe potrzeby, jednak nie indywidualizują wsparcia⁶⁵. Okres nowożytny w spojrzeniu na niepełnosprawność intelektualną wyróżnia postać francuskiego badacza Jeana Marca Gasparda Itarda (1774–1838), który przeprowadził eksperyment mający na celu wyedukowanie „dzikiego dziecka” o imieniu Viktor znalezione w lasach Aveyron we Francji. Eksperyment nie powiódł się, za to dzieło opisujące go, *The wild boy of Aveyron*, zyskało międzynarodową sławę, czyniąc autora ojcem edukacji specjalnej. Uczniem eksperymentatora i kontynuatorem edukacji osób upośledzonych był Edouard Seguin (1812–1880), który w swojej pracy koncentrował się zwłaszcza na rozwoju osób głęboko upośledzonych w sferze fizycznej, zmysłowej oraz próbie ich socjalizacji, stąd był to czas powstawania pierwszych szkół specjalnych. Równolegle rozwijała się psychiatria, a jej czołowym przedstawicielem był Philippe Pinel (1745–1826), dzięki któremu powstała pierwsza definicja upośledzenia umysłowego i klasyfikacja chorób psychicznych. Pinel jako pierwszy wyróżnił cztery stopnie upośledzenia umysłowego i wraz ze swoim uczniem Jeanem-Etienne Dominique Esquirole (1772–1840) propagował formę terapii zajęciowej dla osób upośledzonych. To dzięki ich działalności naukowo-badawczej pojawiają się takie określenia osób z upośledzeniem intelektualnym, jak idiota, imbecyl czy kretyn⁶⁶.

Przełom XIX i XX wieku przynosi rozwój pedagogiki specjalnej z dwoma dominującymi nurtami: podejściem anatomiczno-filozoficznym i psychologiczno-pedagogicznym. W rozwoju tych nauk należy wymienić kilka nazwisk: Benedict Morel (1809–1873), Desire-

⁶⁴ Tamże, s. 22.

⁶⁵ M. Garbat, dz. cyt., s. 107–108.

⁶⁶ A. Żyta, K. Ćwirynkało, *Nowe tendencje i kierunki rozwoju pedagogiki osób z niepełnosprawnością intelektualną – zmiany terminologiczne*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 10 (2013), s. 57.

Magoloire Bourneville (1840–1909), Emil Kraepelin (1856–1926), Grigorij Rossolimo (1860–1928), Jean Moor (1867–1911) czy w końcu bardzo popularną Marię Montessori (1870–1952), propagującą tezę, w myśl której wychowanie dzieci upośledzonych wymaga bardziej metod pedagogicznych niż lekarskich⁶⁷. Na gruncie polskim wybitną postacią, która przyczyniła się do zmiany postrzegania osób z niepełnosprawnościami, była Maria Grzegorzewska (1888–1967). Zasadniczy wpływ na kierunek jej zainteresowań miały praktyki odbyte przez nią w trakcie studiów na Sorbonie w szpitalu psychiatrycznym w Bicetre pod Paryżem. W wyniku tego doświadczenia uczona postanowiła poświęcić się pracy na rzecz upośledzonych i niedostosowanych społecznie. Ujęła to potem w słowach: „wyrównanie krzywd upośledzonych i niedostosowanych stało się nakazem mego życia”⁶⁸. Dostrzegała u osób z niepełnosprawnością intelektualną potencjał rozwojowy, który może być wyzwolony na drodze rewalidacji. Grzegorzewska jako pierwsza w Polsce podjęła systematyczne badania nad zagadnieniami pedagogiki specjalnej, tworząc jej podstawy⁶⁹. Miała wielu doskonałych kontynuatorów. Mówiąc o działaniach na polu pedagogiki specjalnej w Polsce, należałoby wymienić wiele nazwisk, dla przykładu Janusz Kostrzewski (1930–2012), Tadeusz Gałkowski (1936–2020) czy Małgorzata Kościelska (1944-). W polskiej literaturze ważne miejsce zajmuje zaproponowana właśnie przez Kościelską definicja niepełnosprawności intelektualnej jako niepowodzenia rozwojowego, do którego dochodzi w rezultacie nieprawidłowego przebiegu procesu rozwojowego o specyficznym charakterze, przy czym ów proces rozwojowy może być zaburzony w różnym okresie i pod wpływem różnych czynników⁷⁰.

Nie podlega jednak dyskusji, że mimo rozwoju nauki i wielu prób pomocy upośledzonym osoby te przez całe wieki przez ogół społeczeństwa uznawane były głównie za obciążenie dla rodzin i społeczeństwa. Pod koniec XIX wieku, w odpowiedzi na dzieło Karola Darwina *O powstaniu gatunku*, Francis Gilton zaproponował selektywne rozmnażanie ludzi w celu zmniejszenia liczby osób z niepełnosprawnością, w konsekwencji czego na początku XX wieku eugenika – *higiena rasy* – polegająca na planowej eksterminacji słabszych, stała się popularna na całym świecie. Doprowadziła ona do masowej eksterminacji osób upośledzonych i dała początek zabójczym ideologiom XX wieku⁷¹. Eksterminacja ludności na tle rasowym w III Rzeszy

⁶⁷ K. Bobińska, P. Gałecki, dz. cyt., s. 23 i n.

⁶⁸ *Dziecko w koncepcjach pedagogicznych Marii Grzegorzewskiej i Janusza Korczaka*, J. Bałachowicz (red.), Warszawa 2012.

⁶⁹ A. Hryniewicka, *Maria Grzegorzewska – życie i dzieło*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna. Poznawanie i wspieranie*, E. Zasępa (red.), Warszawa 2020, s. 15–25.

⁷⁰ M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 2000, s. 171–176, por. też: K. Bobińska, P. Gałecki, dz. cyt., s. 31.

⁷¹ Por. M. Zaremba-Bielawski, *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011.

rozpoczęła się właśnie programem planowanego mordowania osób z chorobami psychicznymi oraz innych nieuleczalnie chorych, w tym dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami. Początkowo w ramach akcji T4, „eliminacji życia niewartego życia”, naziści z cichym przyzwoleniem społecznym mordowali obywateli Niemiec; z czasem akcję przeniesiono na tereny okupowane. Był to przyczynek do przeprowadzania eksperymentów z trującymi gazami i wybudowania pierwszej stacjonarnej, a później też mobilnej, komory gazowej. Powodzenie akcji, jakkolwiek dramatycznie to brzmi, pozwoliło na opracowanie technologii zbiorowego zabijania i rozszerzenie jej na kolejne grupy w obozach zagłady⁷². Uważa się, że w latach 1939–1945 zabito (rozstrzelano, zagazowano, otruto, zagłodzono) około 200 tysięcy ludzi upośledzonych i niepełnosprawnych⁷³. Starożytne spartańskie pomysły na eliminację tych, którzy są obciążeniem dla zdrowych, jak widać, wcale nie znikły. W większości państw cywilizacji zachodniej osoby z niepełnosprawnością były poniżane i wykluczane z aktywnego życia w społeczeństwie, a eugenikę oficjalnie stosowano w niektórych krajach jeszcze w latach 70. XX wieku.

Potworności II wojny światowej i jej konsekwencje spowodowały jednak, że stopniowo zaczęto zmieniać poglądy na temat kalectwa, inwalidztwa i niepełnosprawności. Lata 60. XX wieku obfitowały w wyspecjalizowane formy instytucjonalnej opieki nad słabszymi i chorymi, jednak przeważnie były to ogromne instytucje przeznaczone dla kilkuset pensjonariuszy. Proponowany w nich sposób opieki nie sprzyjał rozwojowi ich mieszkańców, zapewniał jedynie realizację podstawowych potrzeb i w zasadzie pozostawał formą izolacji. Można stwierdzić, że utworzono swoiste rezerwy, co spowodowało, że pokolenia tak zwanych „normalnych” dorastały, nie mając świadomości istnienia rówieśników z różnymi trudnościami w rozwoju, a dla tych drugich – pozbawionych treningu społecznego – było to skazywanie na zupełne wykluczenie⁷⁴. Zaczęto dostrzegać, że instytucje opiekuńcze nie przynoszą należytej rehabilitacji, a co więcej – przyczyniają się do regresu w rozwoju psychicznym i społecznym osób z niepełnosprawnościami⁷⁵.

Jednocześnie od drugiej połowy XX wieku pojawia się przełom; zaczynają dominować idee personalizmu⁷⁶. Słabość i niepełnosprawność nabierają innego znaczenia, poszukuje się

⁷² Por. A. Gotz, *Obciążeni. Eutanazja w nazistowskich Niemczech*, Wołowiec 2015.

⁷³ Tamże, s. 21.

⁷⁴ M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, s. 86.

⁷⁵ M. Garbat, dz. cyt., s. 107–126.

⁷⁶ Personalizm (od grec. *persona*, czyli osoba) to kierunek obejmujący kilka nurtów filozoficznych, podkreślających wartość i autonomię każdego człowieka jako osoby. W kontekście personalizmu nabierają znaczenia terminy używane w stosunku do osób z niepełnosprawnością czy niepełnosprawnościami. Chodzi o podkreślenie podmiotowości każdej osoby (z niepełnosprawnością i bez niej). To nie osoba jest niepełnosprawna, ale może być dotknięta lub mieć doświadczenie niepełnosprawności. Wartości akcentowane przez personalizm to: godność i unikalna wartość każdej osoby, wolność, prawo wyboru, odpowiedzialność, partnerstwo, równość szans.

nowych metod i sposobów sprawowania opieki oraz niesienia pomocy ludziom tego potrzebującym. Wydaje się, że wspólnoty Jeana Vaniera zostały powołane do życia właśnie w tym czasie, kiedy wiedza w dziedzinie chorób umysłowych opierała się jeszcze na XIX-wiecznych koncepcjach – ewolucji, selekcji naturalnej, relatywizmie i determinizmie. W ich ujęciu osoba niepełnosprawna wydawała się nieszczęśliwym zdarzeniem losu i pomyłką natury⁷⁷. Z drugiej jednak strony zaczyna dochodzić do głosu personalizizm chrześcijański, stawiający w centrum osobę i wskazujący na wartość więzi osobowej, jaka łączy człowieka z Bogiem. Niewątpliwie pomocna w przełamaniu owego lęku przed szeroko rozumianą innością była również perspektywa *Innego* zaproponowana przez XX-wiecznych filozofów dialogu (Franza Rosenzweiga, Martina Bubera, Emmanuela Levinasa, w Polsce może trochę później przez Józefa Tischnera). Mocno wskazała, że należy wyjść poza własny sposób myślenia i patrzenia na rzeczywistość, że *Inny* ma fundamentalne znaczenie w poznawaniu, rozumieniu i odsłanianiu rzeczywistości⁷⁸. Jak mówi Tischner:

Inny mieści w sobie paradoks: on jest inny niż ja, a jednak do mnie podobny – podobny w inności i inny w podobieństwie [...]. Inność innego wydobywa na jaw moją własną inność. Inność jest wzajemna. Inność zaskakuje, przynosi wciąż nowe niespodzianki, w całej przewidywalności jest nieprzewidywalna⁷⁹.

Sytuacja osób upośledzonych intelektualnie zaczyna się zmieniać, jednak mimo różnych prób rehabilitacji i przeciwdziałania wykluczeniu niepełnosprawni nadal pozostają w jakimś sensie Inni. Niepełnosprawności nie da się zlikwidować czy udać, że jej nie ma. Ludzie z niepełnosprawnością, może szczególnie tą związaną z poznaniem intelektualnym, zawsze będą się wyróżniać, nie można jednak zapominać, że towarzysząca im inność tworzy też szczególną jakość bycia w świecie, stanowi tożsamość, która jest podstawą wyzwalania się wyjątkowych więzi międzyludzkich⁸⁰.

Może stąd literatura naukowa dotycząca niepełnosprawności intelektualnej w ostatnich latach wyraźnie zmierza w kierunku badań jakościowych, w których osoba obciążona niepełnosprawnością intelektualną staje się podmiotem badań, które prowadzone są w aspekcie personalistycznym⁸¹. Badacze różnych dyscyplin próbują wsłuchać się w opowieść osoby

⁷⁷ K. Spink, *Cud, przestanie i historia. Jean Vanier i Arka*, Kraków 2008, s. 127–128.

⁷⁸ I. Mizdrak, *Podobny w inności i inny w podobieństwie – rzecz o spotkaniu innego w ujęciu Józefa Tischnera*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 7 (2014), s. 60.

⁷⁹ J. Tischner, *Inny*, „Znak” 56 (2004), s. 19.

⁸⁰ A. Wojnarowska, *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Kraków 2010.

⁸¹ *Człowiek niepełnosprawny w otoczeniu społecznym*, H. Kubiak, A. Jakoniuk-Diallo (red.), Warszawa 2011; B. Borowska-Beszta, *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012.

z niepełnosprawnością intelektualną, czyniąc ją podmiotem kompetentnym, zdolnym wytworzyć proces badawczy i przekazać znaczną informację o sobie i własnym świecie przeżywanym⁸². Dla współczesnych badaczy narracja staje się integralnym elementem dyskursu o niepełnosprawności intelektualnej, a perspektywa podmiotu zajmuje coraz częściej centralne miejsce w strukturze poznania⁸³. Usytuowanie badanych w pozycji osób współtworzących proces badawczy, udzielenie im głosu i chęć wsłuchania się w ów głos skłaniają do ponownego oglądu badanej grupy i ich zachowań. Dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną przejawiają określone możliwości komunikacyjne, które pozwalają im uczestniczyć w procesie porozumiewania się i współkonstruować dyskurs poznawczy⁸⁴. Badacze zauważają, że upośledzenie jest konstruktem społecznym zależnym od środowiska życia badanych, które często narzuca na nie rodzaj upośledzenia, to jest oczekiwania i role z nim związane⁸⁵. Tożsamość osób z niepełnosprawnością intelektualną zależy więc w dużej mierze od społecznego pojęcia *upośledzenia umysłowego*, które pozwala im przyjmować pewne role społeczne na przykład wiecznych dzieci czy osób, którym należy się zaopiekować i które w żadnej mierze nie są w stanie niczego ofiarować; są biorcami nie wnoszącymi nic w świat osób „w normie intelektualnej”.

Najnowsza psychologia opisując osobę niepełnosprawną, stara się koncentrować na jej zasobach i możliwościach, a nie tylko na brakach i znanych od wieków deficytach⁸⁶. W naukach psychologicznych zauważa się, że w celu profesjonalnego wspierania oraz codziennego radzenia sobie z wymogami wynikającymi ze stanu niepełnosprawności, ważne jest głębokie rozumienie zarówno natury i przyczyn deficytów czy ograniczeń, jak też pozytywnych właściwości jednostki obciążonej niepełnosprawnością⁸⁷. Dziś podkreśla się, że niepełnosprawność intelektualna nie jest sama w sobie odrębną jednostką chorobową, ale stanem współistnienia czynników biologicznych, psychologicznych i społecznych oraz zauważa, że czynniki te pozostają we wzajemnej interakcji, wpływając na siebie wzmacniająco bądź osłabiająco oraz determinując szereg powiązanych zachowań i emocji⁸⁸. Współczesna pedagogika specjalna propaguje

⁸² D. Krzemińska, I. Lindyberg, *Wokół dorosłości z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.

⁸³ K. Pawelczak, *Narracja autobiograficzna osoby z niepełnosprawnością intelektualną (i jej miejsce w dyskursach pedagogiki specjalnej)*, „Studia Edukacyjne” 28 (2013), s. 263–278.

⁸⁴ D. Krzemińska, *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.

⁸⁵ A. Kumaniecka-Wiśniewska, *Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo*, Warszawa 2006.

⁸⁶ U. Dębska, *Perspektywa life-span dla niepełnosprawności i rehabilitacji*, [w:] *Przepis na rehabilitację. Metodologie oraz metody w badaniach i transdyscyplinarnej praktyce rehabilitacji*, W. Otrębski, G. Wiącek (red.), Lublin 2014, s. 347–358.

⁸⁷ E. Zasepa, *Niepełnosprawność intelektualna w psychologii pozytywnej*, [w:] *Oblicza psychologii klinicznej*, E. Zasepa, T. Gałkowski (red.), Sopot 2014, s. 345–367.

⁸⁸ M. Orwid, *Czynniki psychospołeczne w psychiatrii dzieci i młodzieży*, [w:] *Psychiatria dzieci i młodzieży*, I. Namysłowska (red.), Warszawa 2004.

natomiast inkluzywną zasadę *nic o nas bez nas*⁸⁹ we wspomaganiu rozwoju osób z niepełnosprawnością na wszystkich etapach i w odniesieniu do wszystkich sfer ich życia⁹⁰. Dominują zatem idee inkluzywne polegające na włączaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie do normalnego społeczeństwa, jednak rodzi to nowe zadania, konieczny jest bowiem cały system wsparcia, bez którego osoby z definicji niepełnosprawne nie mogą dać sobie rady⁹¹. Idee inkluzywne obok bardzo pozytywnych tendencji niosą też swoje zagrożenia, o których we współczesnej literaturze przedmiotu mówi się mniej, gdyż hasło kusi swoim „nowatorstwem”. Nieprawdziwe jest jednak twierdzenie, że osoba z wielorakimi deficytami może osiągnąć wszystko to, co osoba bez tego piętna. Niebezpieczeństwem wydaje się propagowanie wśród niepełnosprawnych intelektualnie wielorakich modeli życia, którym nie są w stanie sprostać. Dla przykładu środowisko naukowe wspiera w ramach inkluzji dyskurs o seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną, uznając, że ich potrzeby psychoseksualne nie różnią się od potrzeb osób w normie intelektualnej⁹². W przypadku osób niepełnosprawnych umysłowo potrzebne jest jednak rozropne towarzyszenie otoczenia, pomagające w budowaniu integralnej seksualności, czyli z jednej strony wspierające w przewyciężeniu zachowań dezintegrujących płciowość, a z drugiej umacniające postawę czystości⁹³.

Wracając jednak do procesu zmian, jakie toczą się wokół pojęcia niepełnosprawności, widzimy, że istotna wydaje się oficjalna legalizacja praw osób z niepełnosprawnością intelektualną. *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 roku, a ratyfikowana przez Unię Europejską 23 grudnia 2010 roku (w Polsce 6 września 2012 roku), wzmacnia prawo do poszanowania godności osób niepełnosprawnych⁹⁴. Zmiana patrzenia na niepełnosprawność intelektualną jest zatem stosunkowo nowa i, jak pisze w swojej książce Anna Maliszewska:

niepełnosprawność jest modna [...] współcześnie w pewnym sensie fascynuje nas niepełnosprawność: lubimy nowinki o tym, że na wybiegu pojawiła się pierwsza niepełnosprawna modelka albo, że po raz

⁸⁹ Hasło zaczerpnięte z tytułu książki Jamesa Charltona, *Nothing About Us Without Us* (Berkeley 1998). Stało się ono głównym hasłem ruchu walczącego o prawa osób z niepełnosprawnością.

⁹⁰ *W poszukiwaniu indywidualnych dróg wspierających wszechstronny rozwój osób z niepełnosprawnością*, B. Szczupał, A. Giryński, G. Szumski (red.), Warszawa 2015.

⁹¹ M. Kościelska, *Wspomaganie rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, J. Trempała (red.), Warszawa 2012, s. 433–445.

⁹² B. Cytowska, *Trudne drogi adaptacji: Wątki emancypacyjne w analizie sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym społeczeństwie polskim*. Kraków 2012, s. 240–268.

⁹³ A. Bartoszek, *Seksualność osób niepełnosprawnych. Studium teologiczne*. Katowice 2009, s. 233.

⁹⁴ E. Zasępa, *Wokół istnienia i godności osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna: poznawanie i wsparcie*, E. Zasępa (red.), Warszawa 2020, s. 29–42.

pierwszy na świecie osoba z zespołem Downa otrzymała doktorat. Czasem niepełnosprawność pociąga swoją tajemniczością, czasem budzi niepokój, dlatego pragniemy ją oswoić⁹⁵.

Pomimo stałego wzrostu wiedzy o przyczynach niepełnosprawności czy właściwościach osób z niepełnosprawnością intelektualną, a także o możliwości wspierania ich i ich rodzin, istnieje wiele kwestii nie do końca poznanych i jednoznacznie rozwiązanych⁹⁶. Proces poznania wciąż zatem trwa. Musimy też pamiętać, że nie zawsze osoby z niepełnosprawnością, zwłaszcza tą intelektualną, funkcjonowały tak jak obecnie; to w zasadzie duża zmiana, która zaszła w ostatnich 20, może 30 latach, a ogromny wpływ na nią miał właśnie Jean Vanier i wspólnoty powołane przez niego do istnienia początkowo w duchu katolickim.

Vanier zasadnicze źródło zmiany w postrzeganiu osób upośledzonych czerpał, w przeciwieństwie do licznych badaczy i naukowców, wprost z Ewangelii i nauki Kościoła katolickiego, w którym wzrastał. Jego poszukiwania intelektualne na gruncie filozofii, ale przede wszystkim teologii katolickiej, zaowocowały misją L'Arche, którą głosił do końca swoich dni. Nie sposób tu pominąć nauki Kościoła katolickiego, gdyż proces współczesnej zasadniczej zmiany w myśleniu o człowieku zapoczątkował Sobór Watykański II⁹⁷. Rozwój chrześcijańskiej myśli humanistycznej przypada na pontyfikat Jana Pawła II, który z całą mocą głosił godność każdej osoby ludzkiej i niejednokrotnie występuje jako żarliwy obrońca należytych praw dla ludzi niepełnosprawnych. Przemawiając w Edynburgu do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, uczynił ciekawe spostrzeżenie językowe: „w starym języku celtyckim na określenie osoby upośledzonej używano wymownego terminu *upośledzony Boży*, czyli żyjący pod opieką Bożą”⁹⁸. W encyklice *Evangelium Vitae* napisał:

w rzeczywistości jednak właśnie odwaga i radość, z jaką idą przez życie liczni nasi bracia dotknięci poważnymi upośledzeniami, jeśli zaznają akceptacji i miłości z naszej strony, stanowi niezwykle wymowne świadectwo autentycznych wartości, które kształtują życie i sprawiają, że nawet w trudnych warunkach jest ono cenne samo w sobie i dla innych. Kościół stoi u boku tych małżonków, którzy z wielkim niepokojem i bólem godzą się przyjąć dzieci dotknięte poważnymi upośledzeniami, jest też wdzięczny tym wszystkim rodzinom, które przez adopcję przyjmują dzieci porzucone przez rodziców z powodu kalectwa lub choroby⁹⁹.

⁹⁵ A. Maliszewska, dz. cyt., s. 13.

⁹⁶ E. Zasepa, *Wokół istnienia i godności...*, s. 9.

⁹⁷ B. Rozen, *Edukacja religijna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Studium pedagogiczno-religijne*, Olsztyn 2008, s. 281.

⁹⁸ Z. Ryn, *Cierpienie ma tysiąc twarzy. Jan Paweł II i chorzy*, Kraków 1988, s. 31 i n.

⁹⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, 1995, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html [dostęp: 12.03.2021].

Nauczanie Jana Pawła II promuje ubogich i wskazuje na wartość ich codziennego krzyża. Nieustannie mówił on do cierpiących i o cierpiących, przypominając Kościołowi o godności, wartości i prawach osób, których głos często był niesłyszalny¹⁰⁰. Wyrazem tej troski było ustanowienie od 1993 roku Światowego Dnia Chorych¹⁰¹. Jan Paweł II wzywał tych, których ciało lub dusza są upośledzone, by jako „przyjaciele Jezusa” stawali się świętymi i starali się osiągnąć najwyższy cel, jaki Bóg przeznaczył każdemu człowiekowi jako swojemu umiłowanemu stworzeniu¹⁰². Kontynuatorem tej nauki jest papież Franciszek, który w encyklice *Fratelli Tutti* pisze:

Chcę przypomnieć o tych „ukrytych uchodźcach”, którzy są traktowani w społeczeństwie jak ciała obce. Wiele osób niepełnosprawnych „czuje, że istnieją, ale bez przynależności i bez partycypacji”. Jest jeszcze wiele spraw, „które nie pozwalają im być w pełni obywatelami”. Celem jest nie tylko opieka nad nimi, ale także ich „aktywny udział w życiu wspólnoty obywatelskiej i kościelnej. Jest to droga niełatwa, a nawet żmudna, która pozwoli coraz lepiej formować sumienia potrafiące uznać każdego, jako osobę wyjątkową i niepowtarzalną”. Myślę też o osobach starszych, „które – również z powodu swojej niepełnosprawności – postrzegane są niekiedy jako ciężar”. Jednak każdy może wnieść „szczególny wkład we wspólne dobro poprzez swoją oryginalną biografię”. Pozwolę sobie nalegać: „Trzeba mieć odwagę, by oddać głos tym, którzy są dyskryminowani z powodu niepełnosprawności, bo niestety, w niektórych krajach, dziś jeszcze występują trudności, by je uznać za osoby o takiej samej godności”¹⁰³.

Papież Franciszek, podobnie jak Jan Paweł II, znał i doceniał działalność Jeana Vaniera w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jan Paweł II w przemówieniu z 19 czerwca 1997 roku, wygłoszonym z okazji uhonorowania Vaniera nagrodą Instytutu Pawła VI, powiedział:

Dotychczas nagroda ta przyznawana była osobistościom świata kultury i sztuki. Tego roku zostanie wręczona po raz pierwszy przedstawicielowi świata katolickiego, mocno zaangażowanemu – o głębokiej inspiracji i podstawach teoretycznych – w dziedzinie formacji człowieka i miłosierdzia. Jestem szczególnie szczęśliwy mogąc wręczyć ją osobiście Panu Jeanowi Vanier, założycielowi wspólnot Arki. Jean Vanier jest wielkim krzewicielem kultury solidarności i cywilizacji miłości zarówno w dziedzinie myśli, jak i w działaniu, w swoim zaangażowaniu na rzecz rozwoju integralnego każdego człowieka¹⁰⁴.

¹⁰⁰ R. Zapotoczny, dz. cyt., s. 105.

¹⁰¹ Tamże, s. 108.

¹⁰² Tamże, s. 115.

¹⁰³ Franciszek, *Encyklika Fratelli Tutti*, 2020, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html [dostęp: 7.12.2021].

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Nagroda Instytutu Pawła VI dla założycieli Arki*, „Światło i Cienie” 4 (1997), s. 34–36.

Teksty Jana Pawła II i Jeana Vaniera, odnoszące się do kwestii osób upośledzonych, są w pewien sposób do siebie podobne, gdyż wypływają z założeń egzystencjalizmu i filozofii personalistycznej – silnie akcentującej niepowtarzalność i godność każdej osoby i jej nadrzędną pozycję wobec świata społecznego i uwarunkowań historycznych¹⁰⁵. Wiemy, że znajomość Jeana Vaniera z Janem Pawłem II nie była incydentalna. W październiku 1987 roku Jean Vanier otrzymał zaproszenie na synod, którego głównym tematem było powołanie i misja ludzi świeckich wewnątrz Kościoła; kontynuował to zaangażowanie u boku Jana Pawła II również w miarę pogarszania się stanu zdrowia papieża. Dla Vaniera, jak i mieszkańców jego wspólnot, słabość Jana Pawła II po zamachu, naznaczona też chorobą Parkinsona, była znakiem, że w samym centrum Kościoła rzymskokatolickiego jest sługa w widoczny sposób cierpiący, który przekazuje swoje przesłanie nie tylko przez encykliki, lecz jeszcze bardziej przez swoje ciało, podobnie jak czynią to ubodzy ze wspólnot Vaniera. Przez swe fizyczne ubóstwo, pokorę i odwagę papież wskazywał na wartość każdego życia ludzkiego. Pokazywał światu drogę do świętości, ukazywał tajemnicę obecności Boga manifestowaną przez ubóstwo, tak jak od dawna nauczał Vanier w swoich wspólnotach¹⁰⁶. Wydaje się, że w teologii katolickiej, zwłaszcza dzięki nauczaniu Jana Pawła II, a także dzięki świadectwom życia takich osób, jak Jean Vanier i jego kontynuatorzy, osoby z niepełnosprawnością intelektualną, słabi i chorzy odnaleźli w końcu swoje miejsce¹⁰⁷.

1.2. Jean Vanier – życie jako spotkanie z Innym

Jean Vanier (1928–2019), jak powyżej wskazano, wpisuje się w proces zmiany postrzegania osób z upośledzeniem intelektualnym; możliwe nawet, że jest prekursorem tych działań w Kościele i świecie. Kanadyjczyk francuskiego pochodzenia, świecki teolog katolicki, doktor filozofii, ale przede wszystkim pisarz znany jako założyciel dwóch międzynarodowych organizacji o charakterze wspólnotowym i ekumenicznym – L’Arche (Arka) oraz Foi et Lumière (Wiara i Światło). Cechą obu powołanych przez niego do istnienia organizacji jest stawianie w centrum osób z niepełnosprawnością intelektualną i nieustanna ich promocja, jednak nie jako tych,

¹⁰⁵ J. Rzeźnicka-Krupa, *Niepełnosprawność intelektualna. Narracje, reprezentacje, konteksty*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 10 (2013), s. 97.

¹⁰⁶ K. Spink, dz. cyt., s. 302–320.

¹⁰⁷ E. Domagała-Zyśk, *Osoba chora, niepełnosprawna, cierpiąca jako wezwanie do poszukiwania sensu. Nauczanie Jana Pawła II w kontekście „teologii niepełnosprawności” Jeana Vaniera*, [w:] *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, ks. J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), Kielce 2006, s. 160.

którzy wymagają jedynie pomocy, lecz przede wszystkim promocja ich jako ludzi obdarzonych różnorodnymi darami, od których wiele można się nauczyć i zyskać¹⁰⁸. W jednym z wywiadów, których udzielił w Polsce w 1999 roku, Vanier powiedział:

w dziejach Kościoła znajdujemy bardzo wiele zgromadzeń zakonnych, stworzonych specjalnie do opieki nad najbardziej potrzebującymi. Wielu spośród ich założycieli zostało nawet wyniesionych na ołtarze. Jest to wspaniałe, ale kryje się w tym niebezpieczeństwo dzielenia ludzi na dwie kategorie: dobrych szlachetnych chrześcijan oraz biedaków potrzebujących pomocy. Tymczasem Chrystus powołuje nas nie tylko do ofiary na rzecz upośledzonych, ale stworzenia z nimi wspólnoty. Jego słowa nie pozostawiają żadnej wątpliwości. Błogosławieństwa ukazują, że im ktoś jest bardziej ubogi i cierpiący tym bliższy jest Bogu [...]. Bardzo wiele mówiło się o tym na Soborze Watykańskim II. W języku kościelnym powstało nawet pojęcie „opcji preferencyjnej na rzecz ubogich”¹⁰⁹.

[W L'Arche i Foi et Lumière] staramy się po prostu budować wspólnotę opartą na Ewangelii, w której centrum znajduje się człowiek słaby. Znacznie bardziej niż pieniędzy czy doskonale wyposażonych przytułków potrzebuje on ludzkiego serca i świadomości, że jest potrzebny [...]. Nie mamy jednak jakiejś specjalnej terapii. Cała tajemnica L'Arche polega na tym, że upośledzonych nie traktuje się tu jako pacjentów, lecz równorzędnych partnerów we wspólnocie¹¹⁰.

Założone przez Vaniera wspólnoty skupiają się na wspieraniu osób z niepełnosprawnością intelektualną w przeżywaniu ich człowieczeństwa w wielu aspektach egzystencji oraz w zaakceptowaniu własnej wartości i piękna¹¹¹. W praktyce okazały się dobrym przykładem społeczności, gdzie realizuje się wskazania współczesnej nauki na temat niepełnosprawności, wprowadzając w życie ideę inkluzji bliską współczesnej myśli pedagogiczno-psychologicznej w dziedzinie wsparcia osób z niepełnosprawnością¹¹². Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do innych specjalistów zajmujących się szeroko rozumianą niepełnosprawnością Jean Vanier swoje założenia i koncepcje towarzyszenia osobie niepełnosprawnej opierał od samego początku zdecydowanie i niezmiennie na wierze w Boga i na Ewangelii. Wiara stała się źródłem jego inspiracji oraz początkiem zaangażowania. Na drugim miejscu była chęć

¹⁰⁸ Por. A. Szemplińska, *Dorośle osoby z niepełnosprawnością intelektualną w domach wspólnot L'Arche. Refleksje na podstawie osobistych doświadczeń*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością naukową w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, B. Cytowska (red.), Toruń 2011, s. 291–313.

¹⁰⁹ J. Vanier, M. Przeciszewski, *Paradoksy normalności*, „Światło i Cienie” 25 (1999), s. 42.

¹¹⁰ Tamże, s. 41.

¹¹¹ Por. A. Szemplińska, R. Śmigiel, *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie we wspólnotach zamieszkania L'Arche*, [w:] *Wspomaganie rozwoju dzieci z rzadkimi zespołami genetycznymi*, A. Twardowski (red.), Poznań 2009, s. 227–234.

¹¹² E. Domagała-Zyśk, D. Kornas-Biela, *Jean Vanier i jego inspiracje dla rozwoju badań nad niepełnosprawnością na KUL*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 31 (2019), s. 38–39.

poznania *Innego*, zrozumienia jego perspektywy, jednak nie klasyfikacja, diagnoza upośledzenia czy analiza przypadku, gdyż w każdym człowieku widział on przede wszystkim godność dziecka Bożego, brata i przyjaciela. Dlatego tak bardzo odległe w jego wspólnotach jest definiowanie niepełnosprawności mieszkańców, omawianie przypadku, klasyfikowanie według przyjętych w nauce norm. Dobra nowina, o której mówił, nie była dla niego też kwestią moralności, rytuałów, znajomości teorii, lecz historią spotkania Boga z człowiekiem. Bóg stał się człowiekiem, aby przez Jezusa pokazać Kim Jest, przyszedł na świat jako łagodny, czuły Zbawiciel, który pokornie stoi u drzwi i czeka, aż zaprosimy Go do środka. Boga, który myje nogi swoim uczniom i prosi ich, by pozwolili się kochać, by pozwolili się uleczyć¹¹³. Założone przez Vaniera wspólnoty powstały w duchu katolickim, później z wyraźnej potrzeby realizowały się też w innych kontekstach kulturowych i religijnych; dziś mówimy, że jest to ruch ekumeniczny mający swe domy na całym świecie. Jean Vanier we wszystkich swych publikacjach przekazywał, że osoba z niepełnosprawnością intelektualną jest w pełni osobą i ma wiele zalet, a także, że kondycja osoby z niepełnosprawnością pomaga zrozumieć fakt przygodności świata. Podstawą proponowanej przez niego formy życia jest indywidualna więź każdej osoby z Bogiem, do której wezwani jesteśmy wszyscy bez względu na dyspozycje intelektualne. Ta wyjątkowa więź jest równocześnie wezwaniem do indywidualnego rozwoju każdej osoby, ale i wspólnego wysiłku w komunii osób¹¹⁴.

Jean Vanier urodził się 10 września 1928 roku w Genewie jako czwarty z pięciorga rodzeństwa. Jego ojciec Georges Vanier (1888–1967) był kanadyjskim dyplomatą, dlatego Jean w dzieciństwie mieszkał w różnych państwach Europy, poznając obce kultury i języki. Zwieńczeniem kariery dyplomatycznej jego ojca była funkcja gubernatora generalnego Kanady w latach 1959–1967. Matka, Pauline Archer-Vanier (1898–1991), była kanclerzem uniwersytetu w Ottawie. Rodzina Vanier była głęboko religijna; mimo pełnienia prestiżowych funkcji i posiadania wpływowych koneksji starała się zawsze żyć skromnie i zgodnie z wiarą katolicką. Zbigniew Nosowski w swojej książce *Parami do nieba* informuje, że od jakiegoś czasu toczy się proces beatyfikacyjny małżonków Vanier¹¹⁵, obecnie trudno odnaleźć taką informację.

W 1942 roku Jean Vanier, w wieku czternastu lat, wstąpił do Królewskiej Marynarki Wojennej w Dartmouth i w połowie II wojny światowej rozpoczął ośmioletnią służbę w brytyjskiej marynarce wojennej, którą później kontynuował w marynarce kanadyjskiej. Kiedy jego kariera zaczęła się rozwijać w 1950 roku, postanowił opuścić służbę wojskową. Dla młodego,

¹¹³ Por. A.-S. Constant, *Jean Vanier. Biografia*. Kraków 2015, s. 165–171.

¹¹⁴ Por. J. Vanier, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, s. 9–37.

¹¹⁵ Z. Nosowski, *Parami do nieba*, Warszawa 2010, s. 229–234.

22-letniego wówczas, Jeana rozpoczął się nowy czas, czas pogłębiania wiary i poszukiwań odpowiedzi na trudne pytania egzystencjalne. Podjął on naukę w Eau Vive (Woda Żywa) – ośrodku formacji teologicznej i duchowej dla świeckich, prowadzonym przez dominikanina ojca Thomasa Philippe OP (1905–1993) na przedmieściach Paryża. Między mistrzem a uczniem nawiązała się silna więź duchowa, która miała duży wpływ na późniejsze decyzje Jeana. Dziś wiemy z raportów komisji badającej sprawę Thomasa Philippe’a i Jeana Vaniera, że więź ta była niestety nacechowana wiarą w dewiacyjny mistycyzm propagowany przez Thomasa Philippe’a, do której Vanier został zwiedziony¹¹⁶. Mimo tego proces jego rozwoju intelektualnego pogłębiał się; w tym czasie nawiązał on liczne inspirujące kontakty na przykład z Jacques’em Maritainem (1882–1973), Etienne’em Gilsonem (1884–1978), Angelo Roncallim (1881–1963) – późniejszym papieżem Jan XXIII, Dorothy Day (1897–1980), Catherine de Hueck-Doherty (1896–1985), ponadto inspirowały go myśli Dietricha Bonhoeffera (1906–1945) i Thomasa Mertona (1915–1968). W latach 1952–1956, w wyniku toczących się procesów wokół dominikanina Philippe’a¹¹⁷, Jean Vanier przejął rolę dyrektora w ośrodku Eau Vive i rozpoczął pracę nad doktoratem w Instytucie Katolickim w Paryżu, który w 1962 roku obronił rozprawę zatytułowaną *Szczęście jako zasada i koniec etyki arystotelesowskiej*. Po latach przyznawał, że wykształcenie filozoficzne w szkole arystotelesowskiej bardzo pomogło mu uporządkować myśli, odróżnić to, co jest istotą, od tego, co jest przypadkowe lub drugorzędne. Arystoteles, jak zaznaczał, uwrażliwił go przede wszystkim na rzeczywistość i doświadczenie, a nie na idee. W jednej ze swoich licznych publikacji książkowych Vanier napisał:

różnię się jednak od Arystotelesa w niektórych sprawach dotyczących antropologii, zwłaszcza gdy chodzi o definicję człowieka jako „zwierzęcia rozumnego”, która stawia osoby upośledzone umysłowo poza nawiasem człowieczeństwa. Zdefiniowałbym raczej istotę ludzką jako kogoś zdolnego do miłości¹¹⁸.

¹¹⁶ Zob. *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*

¹¹⁷ W 2014 roku pojawiły się pierwsze zeznania dotyczące nadużyć seksualnych o. Thomasa Philippe’a, które zostały skierowane do odpowiedzialnych Międzynarodowej Federacji Wspólnot L’Arche. Dotyczyły one zdarzeń mających miejsce od początku powstania L’Arche aż do śmierci Philippe’a (1993). Na prośbę dwóch ówczesnych dyrektorów międzynarodowych Federacji L’Arche, biskup d’Ornellas rozpoczął pod koniec 2014 roku postępowanie kanoniczne. Po zebraniu świadectw stwierdzono w toku postępowania w 2015 roku, że zarzuty były uzasadnione i wykazano, co następuje: „Te spójne ze sobą i szczerze świadectwa pokazują, że o. Thomas dopuszczał się czynów natury seksualnej wobec dorosłych kobiet, przez które, jak im tłumaczył, poszukiwał i przekazywał im doświadczenie mistyczne - pomimo, że czyny te są całkowicie sprzeczne ze ślubami zakonnymi, które złożył, jak również z moralnością i dyscypliną, których naucza Kościół. Czyny te potwierdzają psychiczną i duchową dominację nad kobietami, które prosił o zachowanie milczenia, gdyż jak twierdził, było ono właściwe w odniesieniu do «szczególnych łask», których nikt inny nie mógł zrozumieć”. Ojciec Thomas Philippe został ukarany przez władze kościelne w 1956 roku, zob. *Podsumowanie raportu Międzynarodowej Federacji Wspólnot L’Arche*, 2020, s. 2, https://www.larche.org.pl/wpcontent/uploads/LA_docs/Int/PODSUMOWANIE%20RAPORTU_PL.pdf [dostęp: 4.03.2020].

¹¹⁸ J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, tłum. K. i P. Wierzchosławscy, Poznań 1999, s. 11–12.

Po obronie doktoratu Vanier wyjechał do Kanady, gdzie prowadził krótko wykłady w St. Michael's College na Uniwersytecie w Toronto. Już pod koniec 1963 roku powrócił jednak do Francji, żeby udzielić wsparcia ojcu Thomasowi Philippe OP, który został powołany na kapelana Val Fleuri, instytucji zajmującej się dorosłymi mężczyznami z chorobami psychicznymi. Instytucja mieściła się w Trosly-Breuil, małej wiosce położonej na skraju lasu Compiègne w Oise. Jean był poruszony sytuacją osób zamkniętych w instytucji; próbując zrozumieć ich dramat, odwiedzał też inne szpitale psychiatryczne. W Saint-Jean-les-Deux-Jumeaux na południowym przedmieściu Paryża poznał mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną, Raphaëla Simi i Philippe Seux, którzy zostali w dzieciństwie porzuceni z powodu swojego upośledzenia. W sierpniu 1964 roku 36-letni Jean postanowił kupić mały dom w pobliżu Val Fleuri, aby zaprosić ich do wspólnego dzielenia codzienności. Jak opisał to 25 lat później – „powodowany pragnieniem życia Ewangelią i naśladowania Chrystusa zamieszkałem we wspólnocie”¹¹⁹. Wydarzenie to po latach komentował następująco:

Zapytałem Raphaëla i Filippe czy nie zechcieliby zamieszkać razem ze mną. Akurat mogłem kupić mały domek na północy Francji. Był dość zniszczony, nie było łazienki, jedynie kurek z wodą. Nie było ogrzewania, a z początku również elektryczności. I zamieszkaliśmy tam we trzech. Gotowałem – a więc jedliśmy dość kiepsko (bo z pewnością gotowanie nie jest moją specjalnością). Ale wszystko robiliśmy razem. Połowę czasu spędzaliśmy na brudzeniu domu, a drugą na sprzątaniu. Mniej więcej tak wygląda życie w L'Arche. To rzeczywistość ludzkiego życia. Pracowaliśmy trochę – o ile można nazwać to pracą – w ogrodzie, robiliśmy zakupy w miasteczku. I jak zawsze bywa, gdy ludzie mieszkają pod jednym dachem – kłóciliśmy się. Uczyliśmy się przebaczać. Uczyliśmy się śmiać i świętować życie. I razem się modliliśmy. Stopniowo odkrywałem, że Raphaël i Filippe czegoś ode mnie się domagają. Nie chcieli żyć z byłym oficerem marynarki, który uważał, że ma prawo rządzić. Nie chcieli mieszkać z dawnym profesorem filozofii, który uważał, że coś wie. Chcieli mieszkać z przyjacielem. To była taka prosta prawda¹²⁰.

Dla całej trójki był to początek zupełnie nowego życia. Vanier przez wiele lat mówił, że nie planował wówczas zakładać żadnej instytucji czy stowarzyszenia, jego gest był raczej gestem filantropa, jednak swoim zobowiązaniem poruszył innych. Szybko znaleźli się ludzie, którzy czuli się przez niego zaproszeni i gotowi do współpracy. W ciągu zaledwie kilku lat powstały inne domy na wzór pierwszego, w którym zamieszkał wraz z Raphaëlem i Filippem. Co ciekawe, zainicjowane przez niego wspólnoty zaczęły też szybko powstawać w innych

¹¹⁹ J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1991, s. 17.

¹²⁰ J. Vanier, *W słabości moja siła*, „Życie Duchowe” 55 (2008), s. 59–60.

kontekstach kulturowych i religijnych na różnych kontynentach, zarówno w krajach bogatych, jak USA, Francja, Kanada, Australia, jak i w najbiedniejszych, jak Honduras, Haiti, Bangladesz, Zimbabwe. Również w Polsce istnieje kilka domów Federacji L'Arche zrzeszonych pod nazwą Fundacja L'Arche z siedzibą w Śledziejowicach. Śledziejowice pod Krakowem to, podobnie jak Trosly we Francji, niewielka wieś, gdzie w 1981 roku powstał pierwszy dom L'Arche w Polsce, a miejsce to zwykło się powszechnie nazywać Arką¹²¹.

W 1966 roku, czyli zaledwie dwa lata po otwarciu pierwszego domu L'Arche, Vanier ze swoimi niepełnosprawnymi przyjaciółmi odbył pierwszą pielgrzymkę do Rzymu i spotkał się wówczas z papieżem Pawłem VI (1897–1978), gdyż poczuł, że Bóg wzywa go do czegoś większego, że w tym, co robi, nie ma przypadkowości. Papież powitał ich wówczas jako tych, którym Bóg powierzył szczególną rolę w Kościele¹²². W 1969 roku Vanier za swoją działalność został wyróżniony Nagrodą Fundacji Kennedy'ego, poznał wówczas Matkę Teresę z Kalkuty (1910–1997), która również otrzymała to wyróżnienie, i dwa lata później, w 1971 roku, wspólnie odwiedzili obóz dla uchodźców w Bangladeszu. Ich przyjaźń trwała do śmierci Matki Teresy¹²³. W zapiskach z podróży do Indii do Matki Teresy Jean pisał:

musi zapanować jedność między tymi, którzy zamknęli się w swym bogactwie i poczuciu bezpieczeństwa, a tymi, którzy żyją w świecie ubóstwa. Jednak może się to stać dopiero wtedy, kiedy bogaci porzucą źródło swego poczucia bezpieczeństwa i zaczną żyć bezpieczeństwem danym od Boga, i w ten sposób przybliżą się do ubogich¹²⁴.

Myśl ta pokazuje wyraźnie, że Vanier zdecydowanie odchodził już wówczas od filantropijnego podejścia do ubogich, i w swoim zamieszkaniu z niepełnosprawnymi postrzegał głębszy sens. Zamysł ten będzie rozwijał i będzie miał on wpływ na późniejsze jego działania.

Na początku lat 70. Vanier współtworzył dodatkowo z Marie-Helene Mathieu (1929-) ruch Foi et Lumière (Wiara i Światło), również skupiający się wokół ludzi z niepełnosprawnością intelektualną. W przeciwieństwie do L'Arche jego celem jest wspieranie rodzin osób z wieloraką niepełnosprawnością. Wiara i Światło to siostrzana organizacja L'Arche licząca obecnie

¹²¹ Francuskie L'Arche, polska Arka – nazwa biblijna przywołuje na myśl Arkę Noego, która ratowała stworzenie Boże przed powodzią, ale także jak twierdził Vanier od arki będącej pomostem między dwoma światami, albo też od Maryi, która niosła w swoim łonie Zbawiciela i była zawsze czczona przez ojców Kościoła jako Arka Przymierza, za: A-S. Constant, dz. cyt., s. 123.

¹²² K. Spink, dz. cyt., s. 193.

¹²³ Tamże, s. 152–153.

¹²⁴ Tamże, s. 154.

około 1600 wspólnot w 80 krajach na świecie¹²⁵. Wspólnoty Wiary i Światła mają na celu aktywizację społeczną osób z niepełnosprawnością, które pozostają w rodzinach. Inaczej niż w L'Arche, gdzie asystenci żyją i pracują wraz z dorosłymi osobami z niepełnosprawnością intelektualną, w Foi et Lumière wolontariusze towarzyszą swoim niepełnosprawnym przyjaciołom, aby nie pozostawali samotni w domach. Wolontariusze organizują wspólne wyjazdy, spotkania kulturalne i modlitewne, uroczystości, zabawy itp. Często mieszkańcy i asystenci L'Arche rekrutują się z Foi et Lumière, ponieważ są to siostrzane wspólnoty, których cel jest podobny¹²⁶. W latach 70. i 80. L'Arche (Arka) i Foi et Lumière (Wiara i Światło) rozwijały się prężnie, a Vanier śledził uważnie powstawanie i progres każdej z powstających wspólnot. Uczestniczył w budowaniu rad administracyjnych (zarządów), negocjował z władzami danych krajów i z przedstawicielami władz kościelnych, szukał źródeł finansowania dla wspólnot, rozmawiał ze specjalistami, a także z domownikami i ich młodymi asystentami. Był ich liderem i autorytetem. Jego życie było bardzo intensywne, pełne nie tylko spotkań i podróży, lecz także odpowiedzialności.

W 1975 roku, w wyniku poważnej choroby, Vanier zrezygnował z funkcji koordynatora międzynarodowego L'Arche i stopniowo zaczął rezygnować z kolejnych funkcji. Od 1981 roku nie zajmował już żadnego stanowiska we wspólnotach, zrezygnował przede wszystkim z odpowiedzialności za pierwotną wspólnotę L'Arche w Trosly, pozwalając innym na przejęcie i budowanie kolejnych wspólnot. Sam skupiał się na głoszeniu rekolekcji, na które niezmiennie, od samego początku w 1965 roku, był wciąż zapraszany, na pisanie i publikowanie książek oraz na podróżach – chciał spotykać ludzi i odwiedzać wspólnoty L'Arche rozsiane po całym świecie. Równocześnie nadal zamieszkiwał blisko pierwszej wspólnoty L'Arche w Trosly, co pozwalało mu na uczestnictwo w jej życiu i pozostawanie „wśród swoich”. W 1983 roku przemawiał do Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w Vancouver, w 1987 roku na zaproszenie papieża Jana Pawła II uczestniczył w Synodzie Świeckich w Rzymie. W latach 80. i 90. na zaproszenie wspólnot Wiary i Światła jeździł z rekolekcjami za żelazną kurtynę. W 1981 roku pomógł stworzyć pierwszą wspólnotę L'Arche w Polsce. W 1989 roku udało mu się głosić rekolekcje w Związku Radzieckim i Czechosłowacji. W 1992 roku na głoszonych przez siebie rekolekcjach w Prawosławnym Instytucie Teologii w Bukareszcie zgromadził katolików, prawosławnych i protestantów. W 1993 roku nauczał w Słowenii i Bośni, w tym

¹²⁵ Wiara i Światło Polska, <https://www.wiaraiswiatlo.org/> [dostęp: 16.03.2023]; *Wspólnoty L'Arche w Polsce*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/wspolnoty/> [dostęp: 20.12.2022].

¹²⁶ Wiara i Światło w Polsce, https://www.facebook.com/WiaraISwiatloPL/?locale=pl_PL [dostęp: 20.12.2022].

samym roku odwiedził Ukrainę, gdzie znów zgromadził słuchaczy różnych wyznań¹²⁷. Biografka jego życia, Anna-Sophie Constant, podsumowuje to następująco: „to prawie obsesja Vaniera – burzenie murów pomiędzy grupami, klanami, pomiędzy tymi, którzy gromadzą się we własnym gronie i nie chcą nic wiedzieć o innych światach”¹²⁸. W 1998 roku, na zaproszenie Jana Pawła II, prowadził wraz z założycielami innych świeckich wspólnot wykłady na spotkaniu, któremu przewodniczył Jan Paweł II¹²⁹. Jeszcze tego samego roku został zaproszony również przez Arcybiskupa Canterbury do przemówienia do wszystkich biskupów Wspólnoty Anglikańskiej na konferencji w Lambeth. W styczniu 2004 roku wziął udział w sympozjum zorganizowanym w Rzymie przez Kongregację Doktryny Wiary, na którym głównym tematem była godność oraz prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną. W sierpniu tego samego roku uczestniczył w papieskiej pielgrzymce do Lourdes, a miesiąc później wygłaszał wykłady dla muzułmanów i innych ludzi w Damaszku w trakcie Międzynarodowej Rady Foi et Lumière¹³⁰. W 2013 roku została mu przyznana Nagroda Pokoju i Wolności *Pacem in terris* wręczana przez Międzynarodową Radę Katolicką w diecezji Davenport w stanie Iowa w USA. Dwudziestego piątego marca 2014 roku spotkał się z papieżem Franciszkiem. W 2015 roku został uhonorowany Nagrodą Templetona¹³¹.

Podczas 50 lat głoszenia konferencji i rekolekcji, pisaniu publikacji (ponad 30 książek) Jean Vanier wypracował spójne dzieło intelektualne i duchowe, które można rozpatrywać z różnych punktów widzenia – filozoficznego, teologicznego, antropologicznego, socjologicznego, pedagogicznego, psychologicznego, a także politycznego. Głosił wartość każdej osoby ludzkiej, podkreślając znaczenie najuboższych w cywilizacji ludzkiej; jego dziełem jest świadectwo życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Wśród licznych publikacji Jeana Vaniera warto wymienić chociaż kilka, które pojawiły się w języku polskim: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości* (1987), *Zranione ciało. W stronę uzdrowienia* (1993), *Każda osoba jest historią świętą* (1999), *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg* (2002), *Spotykam Jezusa – mówi mi „Kocham cię”*. *Historia Miłości Bożej na podstawie Biblii* (2003), *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia* (2011), *Znaki. Siedem opowieści o nadziei*

¹²⁷ A-S. Constant, dz. cyt., s. 240.

¹²⁸ Tamże, s. 162.

¹²⁹ Spotkanie Papieża Jana Pawła II z przedstawicielami ruchów kościelnych i nowych wspólnot odbyło się 30 maja 1998 roku; zob. „L’Osservatore Romano” 8–9 (1998), s. 37–38.

¹³⁰ K. Spink, dz. cyt., s. 316–318.

¹³¹ Nagroda Templetona – od 1972 roku nagroda brytyjskiej Fundacji Johna Templetona (ok. 1 mln dolarów USA) przyznawana osobom, które w swej działalności szczególnie przyczyniły się do rozumienia idei Boga i duchowości we współczesnej cywilizacji. Pierwszą laureatką Nagrody Templetona była Matka Teresa z Kalkuty (1973), zob. *Templetona Nagroda*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Templetona-Nagroda;3986349.html> [dostęp: 12.12.2021].

(2013), *Wielkie pytania życia* (2016). Za życia doczekał się też kilku napisanych o sobie biografii, dzięki którym możliwe jest streszczenie jego życiowej aktywności, w języku polskim ukazały się w 2006 roku autorstwa Brytyjki Kathryn Spink i w 2014 roku Francuzki Anne-Sophie Constant¹³². Warto też wspomnieć ostatnią biografię z 2016 roku Michaela Higginsa *Jean Vanier. Logician of the Heart*.

Vanier zmarł w wieku 90 lat 7 maja 2019 roku w szpitalu w Paryżu w wyniku choroby serca¹³³. Tuż po jego śmierci liderzy Międzynarodowej Federacji L'Arche poinformowali w liście z 14 czerwca 2019 roku, że zlecieli zewnętrznej organizacji przeprowadzenie dokładnego i niezależnego dochodzenia, które pozwoli lepiej zrozumieć historię L'Arche¹³⁴. W lutym 2020 roku ci sami liderzy przesłali do wszystkich Wspólnot L'Arche w 38 krajach na świecie dokument, w którym donoszą, że Jean, podobnie jak ojciec Thomas Philippe, był wyznawcą niezdrowej mistyki¹³⁵:

Postępowanie dotyczyło świadectw rzucających cień na osobę założyciela, Jeana Vanier i na historię więzi jaka łączyła go z ojcem Thomasem Philippe, którego uważał za swojego duchowego ojca. Dochodzenie zostało przeprowadzone przez GCPS, niezależną firmę konsultingową z siedzibą w Wielkiej Brytanii, która specjalizuje się w doskonaleniu systemów i procedur zapobiegania nadużyciom i ich zgłaszania. Ponadto, Międzynarodowa Federacja L'Arche – w trosce o zachowanie rzetelności, jakości badań i ich pełnej zgodności z prawem powołała Niezależną Komisję Nadzoru złożoną z dwóch byłych wyższych urzędników służby cywilnej we Francji¹³⁶.

Dochodzenie pozwoliło wnioskować, że Jean Vanier powtarzał niezdrowe praktyki stosowane przez swojego mistrza i kierownika duchowego, o. Thomasa Philippe'a. Uznano wówczas, że potrzebny jest dalszy proces badawczy, którego wyniki podano w raporcie z 30 stycznia 2023 roku¹³⁷.

Dla wszystkich, którzy kontynuują misję Vaniera, był to poważny cios, jednak po pierwszych trudnych emocjach, jakie pojawiły się we wspólnotach, przyszła też refleksja, że Jean Vanier był zwykłym grzesznikiem, jak każdy, co nie przeczy temu, że Bóg mógł się nim

¹³² Por. A. Szemplińska, *Vanier Jean (1928-)*, [w:] *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, t. 5: *Hasła uzupełniające A–Z*, A.A. Zych (red.), Katowice 2017, s. 260–261. Por. A-S., Constant, dz. cyt.; K. Spink, dz. cyt.

¹³³ List liderów Międzynarodowej Federacji L'Arche z dn. 7.05. 2019, zob. Aneks, poz. 24.

¹³⁴ List liderów Międzynarodowej Federacji L'Arche z dn. 14.06.2019, zob. Aneks, poz. 25.

¹³⁵ List liderów Międzynarodowej Federacji L'Arche z dn. 22.02.2020, zob. Aneks, poz. 26.

¹³⁶ *Ważny komunikat L'Arche International, Raport z 2020*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.lar-che.org.pl/wazny-komunikat-lar-che-international/> [dostęp: 24.02.2020].

¹³⁷ Homepage – International L'Arche, <https://www.lar-che.org/about-lar-che/news/inquiry-statement-test/> [dostęp: 1.02.2023]; List liderów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche z dn. 30 stycznia 2023; *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt.

posłużyć. Dla wyjaśnienia obecnych nastrojów wśród członków wspólnot L'Arche warto cytować św. Pawła:

Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz okazywaniem prawdy przedstawiamy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablęsnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas (2 Kor 4, 1–2; 5–7).

Sam Vanier w licznych swoich publikacjach podejmował problem słabości i zranienia, również w sferze seksualnej; pisał o konieczności integrowania osobowości i docierania do prawdy o sobie. Jak wskazywał w jednej ze swoich licznych publikacji:

Niektórzy czują się rozdarci wobec własnych pragnień seksualnych oraz lęku przed śmiercią. Uczenie się seksualności nigdy nie jest łatwe. Każda osoba jest szczególnie wrażliwa, jeśli chodzi o sferę przeżywania więzi, ale najpoważniejszych urazów może doznać, przeżywając swoją seksualność. [...] Tak oto seksualność ludzka jest skomplikowaną rzeczywistością. Jedność fizyczna może dostarczyć złudzenia komunii, podobnie jak rozczarowania i separacja mogą sprawiać wrażenie nieszczęścia. Pornografia, sex-shopy, nadużycia seksualne i gwałty świadczą o tym, jak bardzo ta piękna siła – będąca darem serca służącym życiu i komunii – może być skierowana także ku śmierci¹³⁸.

Ogromnym paradoksem jest to, że Vanier stał się niejako przykładem własnej idei, opartej na przekonaniu, że każdy ma swoją słabość, niesie jakąś ułomność, upośledzenie niekoniecznie w sferze fizycznej czy psychicznej, lecz także moralnej. Dziś o Jeanie Vanierze mówi się głównie w kontekście jego własnej słabości, sugerując nawet, że jego wybór skierowany ku osobom z niepełnosprawnością był cynicznym parawanem mającym umożliwić grupie wtajemniczonych osób kontynuację niezdrowej mistyki, której inicjatorem i przywódcą duchowym był dominikanin Thomas Philippe¹³⁹.

W niniejszej dysertacji nie chodzi o przeprowadzenie osądu moralnego nad Jeanem Vanierem, ale przybliżenie jego misji na rzecz niepełnosprawnych intelektualnie, a ta wydaje się niepodważalna. Istnienie wielu wspólnot L'Arche oraz Wiary i Światła na całym świecie

¹³⁸ J. Vanier, *Każda osoba jest...*, s. 111–112.

¹³⁹ List liderów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche z dn. 30 stycznia 2023; *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt., s. 13.

dowodzi, że jego praca była konieczna, pozwoliła osobom z niepełnosprawnością intelektualną wyjść z niebytu i samotności. Dowiodła, że upośledzeni intelektualnie, podobnie jak ich „normalni” rówieśnicy, mogą pragnąć rozwoju i być wspianymi przyjaciółmi, a przede wszystkim, że ich życie jest darem dla świata. Rozpoczęte przez Vaniera działania wyprowadziły niepełnosprawnych intelektualnie z wielowiekowej opresji. Vanier zawsze podkreślał, że spotkania z osobami upośledzonymi nauczyły jego samego, co to znaczy być człowiekiem, pozwoliły bardziej wniknąć w ludzką wizję społeczeństwa¹⁴⁰, co później stanie się również wyzwaniem licznych kontynuatorów jego misji. Vanier potrafił jak mało kto ukazać głębię cierpienia upośledzonych, która nie wynikała z samego deficytu intelektualnego, ale z niezrozumienia i odrzucenia społecznego dokonujących się od poczęcia po kres ich istnienia. W osobie upośledzonej, która na wstępie życia jest nieakceptowana ze względu na swój stan, kształtuje się negatywny obraz siebie, skazujący ją na zamknięcie i apatię. Wspólnoty stworzone przez Vaniera pozwoliły dotrzeć do prawdy, że słabość nie czyni człowieczeństwa gorszym, wybrakowanym lub niepotrzebnym¹⁴¹. Słabość i kruchość ukazują prawdę, że nikt nie jest samowystarczalny, a ludzie potrzebują Boga i siebie nawzajem. W nauczaniu Vaniera chodzi o to, że człowiek jest stworzony do wspólnoty i tylko w niej się uzupełnia z innymi przez wzajemne relacje. „Komunia i wspólnota stały się centrum mojej antropologii”¹⁴², podkreślał w swoich książkach. Spotkanie z niepełnosprawnymi intelektualnie i głoszenie świata wartości osób naznaczonych tym piętnem bezsprzecznie stało się sensem jego życia. Jeżeli nawet jego myśl dotycząca niepełnosprawności skażona jest błędną teologią dominikanina Thomasa Philippe, to niewątpliwie odegrała i tak ogromną rolę w kształtowaniu się nowego spojrzenia na osoby z niepełnosprawnością intelektualną, spowodowała pewien dyskurs intelektualny wokół niepełnosprawności. W streszczeniu raportu badawczego z 2023 roku można przeczytać „to L’Arche czyni Jeana Vaniera osobą publiczną, a nie odwrotnie”¹⁴³. Obawiam się, że jest to pewne nadużycie, gdyż L’Arche bez swojego grzesznego lidera, którego tak często chciała przedstawiać światu, już za jego życia, jako świętego człowieka, nie mogłaby zaistnieć. W L’Arche liczy się nie tylko jego wkład założycielski, lecz także jego koncepcja intelektualna, której nie można Vanierowi odmówić i która stała się później inspiracją do budowania myśli wokół osoby z niepeł-

¹⁴⁰ J. Vanier, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, s. 100.

¹⁴¹ Por. J. Krupska, *Jean Vanier i jego dzieło*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 17–24.

¹⁴² J. Vanier, *Każda osoba jest...*, s. 12.

¹⁴³ *Nadużycia i relacje oparte na zależności*, dz. cyt., s. 15.

nosprawnością intelektualną we współczesnym świecie, ale też w Kościele¹⁴⁴, i to nie tylko katolickim. Głos ten był niezmiernie ważny; nikt wcześniej nie miał bowiem takiej siły przekonywania i dzielenia się doświadczeniem życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Wydaje się, że ten aspekt ma tu ogromne znaczenie – Vanier nie tylko doświadczał życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, lecz także potrafił to doświadczenie przekazywać światu. Nie ma sensu deprecjonowanie jego wkładu w dzieło, jakim jest L’Arche. Chociaż oczywiście pozostaje wiele pytań co do historii życia Jeana Vaniera, na które w tej pracy nie znajdziemy odpowiedzi.

1.3. Wspólnoty L’Arche na świecie – geneza i rozwój

W biografii Vaniera, jak również w historii L’Arche oficjalnie podawanej jeszcze za jego życia, za początek historii wspólnot L’Arche uważa się chwilę, kiedy Jean Vanier trafił do ogromnego domu dla mężczyzn upośledzonych intelektualnie w małej miejscowości Trosly-Breuil położonej na północ od Paryża. Poruszony tym, co tam zobaczył, 4 sierpnia 1964 roku we wspomnienie świętego Dominika Guzmana (1171–1221), założyciela Zakonu Kaznodziejskiego oo. dominikanów, postanowił zabrać z przytułku trzech niepełnosprawnych mężczyzn Dany’ego, Raphaela i Philippa, żeby zamieszkać razem z nimi w małym domu. Ostatecznie Dany nie potrafił już żyć poza dużą instytucją, dlatego z Jeanem pozostali Raphael Simi i Philipp Seux. W ten sposób wspólnie zaproponowali nową, i na swoje czasy rewolucyjną, formę życia „sprawnych z niepełnosprawnymi”. Zainicjowana przez nich koncepcja życia wspólnotowego L’Arche jest miejscem, w którym dzielą swoją codzienność osoby z niepełnosprawnością intelektualną i wolontariusze, zwani tu asystentami¹⁴⁵. Kiedy wnikliwie przeanalizuje się publikacje Jeana Vaniera, zobaczy się, że nigdy nie lubił nazywać siebie założycielem L’Arche, zawsze podkreślał, że to dzieło i owoc pracy wielu ludzi, a szczególnie samych osób z niepełnosprawnością intelektualną. W jego książce opisującej zasady budowania wspólnoty czytamy:

ludzie niejednokrotnie łączą się w grupy, ponieważ traktują siebie jako elitę, lud Boży, wtajemniczonych, którzy posiadają prawdę. Często się zdarza, że założyciel takiej grupy rzeczywiście był u początków jej

¹⁴⁴ „Po 1989 roku rozwinęła się świadomość społeczna i eklezjalna oraz dokonał się postęp pedagogiki specjalnej, co sprawiło, że rodzina i podstawowe instytucje wychowawcze, na czele z Kościołem, mogą dać tym osobom [upośledzonym], możliwość uczestnictwa w życiu wiary i łasce zbawienia”, za: R. Zapotoczny, dz. cyt., s. 103.

¹⁴⁵ W. Bonowicz, *Przewrót kopernikański*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 39 (3246), http://tygodnik.onet.pl/32,0,68334,przewrot_kopernikanski,artykul.html [dostęp: 7.03.2019].

istnienia niczym prorok wybrany przez Boga. Od niego przyszły inspiracje, zasady istnienia i tradycje, które pozwoliły osiągnąć jedność, które należącym do grupy osobom umożliwiły odnalezienie wewnętrznej spójności i sensu życia. Niebezpieczeństwo polega na przeświadczeniu, że tylko ten założyciel i żaden inny został wybrany przez Boga¹⁴⁶.

Dla Vaniera w założonych przez niego wspólnotach istotne jest coś innego, o czym mówi: „w Arce staramy się przywrócić osobom z upośledzeniem umysłowym ich własne człowieczeństwo; człowieczeństwo, które zostało im jakby skradzione”¹⁴⁷. Dlatego to osoby z niepełnosprawnością intelektualną są bohaterami wyzwania, jakim jest L’Arche, mimo to, że bez współpracy przyjaciół „sprawnych intelektualnie” nie mogłyby zbudować swoich wspólnot.

Dziś, kiedy mówi się o początkach L’Arche, największym zarzutem, jaki stawia się Vanierowi jest jego przywiązanie do dominikanina Thomasa Philippe’a¹⁴⁸, który, jak się dowiedzieliśmy ze wspomnianych już raportów, w czasie procesu kanonicznego w 1956 roku został skazany na karę depozycji pozbawiającą go możliwości publicznego i prywatnego sprawowania urzędu prezbitera. Wbrew jednak zaleceniom Kościoła dominikanin utrzymywał relacje ze swoimi uczniami ze szkoły Eau Vive i w 1964 roku wraz z Jeanem Vanierem oraz kilkoma uczennicami podjął dzieło L’Arche¹⁴⁹. Z tego wywodzi się oczywisty wniosek, że intelektualne

¹⁴⁶ J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości...*, s. 26.

¹⁴⁷ J. Vanier, *Każda osoba jest...*, s. 9.

¹⁴⁸ Do 2015 roku narracja w sprawie dominikanina Thomas Philippe’a brzmiała przeważnie następująco: Ojciec Philippe urodził się 18 marca 1905 roku jako trzecie z dwanaścioro dzieci, z których siedmioro wybrało życie zakonne. W dzieciństwie wiele wycierpiał z powodu nierozpoznanej głuchoty; w szkole poznał osamotnienie i szykany. Mając 18 lat, wstąpił do zakonu dominikanów, o którym mówił, że posiada dwa skarby: *Summę* św. Tomasza z Akwinu i różaniec. Świecenia przyjął w 1929 roku, a zawołanie „Uświęć ich w prawdzie”, wybrane na obrazek prymicyjny, stało się dla niego drogowskazem na całe życie. W kapłaństwie przeżył 64 lata. Wykładał filozofię i teologię na dominikańskich uczelniach w Saulchoir we Francji i na Angelicum w Rzymie. Po wojnie założył pod Paryżem wspólnotę życia „Woda Żywa” (Eau Vive) dla ludzi świeckich pragnących na modlitwie i w poszukiwaniach intelektualnych poznawać prawdę o Bogu w Kościele katolickim. Jednym z jego uczniów był Jean Vanier, który wówczas porzucił służbę w kanadyjskiej marynarce wojennej i osiadł we Francji. Po latach tak wspominał ojca Thomasa: „Sprawiał wrażenie męża Bożego, człowieka, który naprawdę idzie za Jezusem, z całym ubóstwem, jakiego to wymaga. Żył bardzo ubogo. Żył w wielkim zjednoczeniu z Jezusem i z Maryją, wyczuwało się w nim ogromną mądrość teologiczną i mistyczną. Wywarł bardzo głęboki wpływ na moje życie i zaraz przy pierwszym kontakcie poczułem, że jestem jego uczniem i synem duchowym”. Ostatecznie o. Thomas osiadł na północy Francji, najpierw jako kapelan w domu poprawczym i w szpitalu psychiatrycznym w Clermont (największym wówczas szpitalu psychiatrycznym w Europie), potem w zakładzie dla osób upośledzonych w małej wiosce Trosly-Breuil w okolicach Compiègne. Jednocześnie utrzymywał bliskie kontakty ze słynną francuską mistyczką i stygmatyczką Martą Robin, która wywarła wielki duchowy wpływ na kształt nowo formujących się wówczas we Francji wspólnot laikatu. Spotkanie z ludźmi chorymi psychicznie i upośledzonymi umysłowo w Trosly z kolei znacznie wzbogaciło teologię o. Thomasa, pozwoliło mu odkryć znaczenie osób ubogich i najsłabszych, upośledzonych i chorych psychicznie jako szczególnie umiłowanych przez Boga, które winny mieć centralne miejsce w każdej wspólnotie kościelnej. Patrząc z tej perspektywy mówił o „darach” charakteryzujących osoby z upośledzeniem umysłowym, wśród których wymieniał wyjątkową wrażliwość, zdolność do miłości i bezgraniczne zaufanie. Dlatego głosił, że ludzie ci, zazwyczaj zepchnięci na marginesie tzw. „normalnego” świata, w istocie temu światu mogą zaoferować to, co najważniejsze i najbardziej istotne. Za: *O. Thomas Philippe – towarzyszył do końca*, 12.02.2015, <https://ekai.pl/o-thomas-philippe-towarzyszył-do-konca/> [dostęp: 28.02.2020]. Zmarł 4 lutego 1993 roku.

¹⁴⁹ *Podsumowanie raportu Międzynarodowej Federacji...*, dz. cyt.

i duchowe podstawy, które konstytuują L'Arche, mają swój początek w nauczaniu dominikana Thomasa Philippe'a. Pomimo że dyskwalifikuje go dziś jego historia, to jednak właśnie z jego inspiracji Jean podjął decyzję szukania nowej formy bycia w społeczeństwie dla ludzi słabych i odtraconych. Nie zostało jeszcze dokładnie wyjaśnione, jak to się stało, że Thomas Philippe został powołany na kapelana Val Fleuri – instytucji zajmującej się dorosłymi mężczyznami z chorobami psychicznymi. Możliwe, że zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy i podejściem do upośledzonych oraz chorych psychicznie, uznano to za wystarczającą banicję dla byłego już prezbitera i nie dostrzeżono tu najmniejszego niebezpieczeństwa dla powtórzenia się jego nieodpowiednich praktyk, a nawet potraktowano jego zaangażowanie jako rodzaj ekspiacji grzesznika. Zakon dominikanów zobowiązał się do wyjaśnienia tego w osobnym raporcie badającym sprawę Thomasa Philippe'a¹⁵⁰. Nie podlega jednak wątpliwości, że nie można zaprzeczyć, iż to właśnie on miał duży wkład intelektualny w dzieło wspólnot L'Arche, zwłaszcza w chwili ich powstawania. Obecnie na oficjalnych stronach wspólnot L'Arche wspomina się o tym już bardzo lakonicznie¹⁵¹, jednak Vanier w wielu publikacjach potwierdzał: „ojciec Thomas był nie tylko moim przewodnikiem duchowym, ale także moim mistrzem w dziedzinie intelektualnej”¹⁵². Dominikanin, jako wykładowca teologii na uczelniach we francuskim Le Saulchoir i rzymskim Angelicum, był intelektualnie mocno zakorzeniony w myśli świętego Tomasza z Akwinu, a jednocześnie pozostawał otwarty na inne dyscypliny nauki zajmujące się człowiekiem. W celu zrozumienia swych niepełnosprawnych podopiecznych, zgłębiał współczesną sobie psychologię, pedagogikę oraz medycynę. Podczas poszukiwań intelektualnych próbował łączyć myśl Akwinaty ze współczesną nauką, co później jest charakterystyczne również dla Vaniera, który często przeplata język duchowości katolickiej z myślą psychologiczną. Nie jest to błędem, lecz próbą znalezienia odpowiedzi na trudną rzeczywistość osób upośledzonych, ich wieloaspektowe problemy najczęściej wymykają się przeciętnej spekulacji intelektualnej. Teologia i psychologia wydają się przychodzić z pomocą i pokrzepieniem, chociaż nie dają odpowiedzi na wszystkie pojawiające się trudności i złożoność utrapień. Thomas Philippe, wyjaśniając istotę słabości kondycji ludzkiej, szczególnie skupił się na znaczeniu więzi w rozwoju uczuciowym człowieka¹⁵³ i uznał tę relację za fundament życia nie tylko emocjonalnego,

¹⁵⁰ S. Duda, *Mistyczne wrodzenie na pokuszenie*, „Więź” 3 (2020), s. 65–80.

¹⁵¹ *Tragiczna historia z przeszłości*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/tragiczna-historia-z-przeslosci/> [dostęp: 20.02.2023]

¹⁵² Np. J. Vanier, *Każda osoba jest...*, s. 12.

¹⁵³ Badania w dziedzinie nauk społecznych nad znaczeniem więzi, relacji i stylów przywiązania w procesie rozwoju człowieka rozpoczęły się w latach 50. XX wieku (John Bowlby 1907–1990, Konrad Lorentz 1903–1989, Harry Harlow 1905–1981, Mary Ainsworth 1914–1999), możliwe, że stąd również skupienie Thomasa Philippe'a na tym nowatorskim ówczesnie i ważnym aspekcie życia ludzkiego. Teoria przywiązania jest jedną z koncepcji psychologicznych wyjaśniających związek wczesnodziecięcych doświadczeń w relacji z opiekunami (zwłaszcza

lecz także, a może przede wszystkim, życia duchowego. Tomasz z Akwinu uważał, że prawdziwe poznanie otwierające człowieka na komunikację z Bogiem to poznanie *per connaturalitatem*, co dziś można tłumaczyć jako współobecność, chociaż Tomasz posługiwał się językiem Arystotelesa, a nie terminem zaczerpniętym z filozofii spotkania, chodzi o łączność pomiędzy poznawanym przedmiotem a poznającym podmiotem. Najistotniejsza w poznaniu wydaje się zatem być więź miłości¹⁵⁴. Możliwe, że właśnie ta myśl była inspiracją Philippe'a i kontynuował ją w swoim nauczaniu, podkreślając, że miłość jest pierwszym podstawowym poznaniem, jakiego doświadcza człowiek. Przede wszystkim doświadcza jej w pierwszych kontaktach z matką. To poznanie nie dokonuje się w intelekcie, lecz w sercu, dlatego w człowieku najważniejsze, w nauczaniu Philippe'a, jest serce, głębsze niż ludzki rozum i wola, umysł i duch. Pisał:

Podstawowa wartość osoby ludzkiej nie wynika przede wszystkim z umysłu czy woli, nie z ducha ani artystycznych uzdolnień, lecz z serca. [...] W sercu kryje się ogromna tajemnica słabości i maleńkości, ukazując, w jaki sposób człowiek stworzony jest do tego, aby kochać, a nade wszystko, i o ilez głębiej, przeznaczony jest do tego, aby być kochanym; z tego wynika, że jest bardzo uzależniony od relacji z innymi osobami [...]. To, co Arkę najbardziej charakteryzuje to skierowanie ku sercu – nie tylko w znaczeniu emocjonalnym ani nie wyłącznie w znaczeniu przyjacielskim, lecz chodzi o postawę rodzącą się z przekonania, że każde ludzkie serce posiada tajemnicę i jest tajemnicą. Ponieważ każdy powołany jest do bezpośrednich relacji z Bogiem, dlatego bez względu na to, jakkolwiek byłaby jego nędza, człowiek posiada wartość, której z niczym nie da się porównać¹⁵⁵.

Nie wydaje się nadużyciem stwierdzenie, że koncepcja człowieka prezentowana przez Thomasa Philippe'a, a wywodząca się z jego wieloletniego uprawiania teologii w nurcie Akwinaty, zaowocowała ideą L'Arche¹⁵⁶.

Nadużyciem natomiast jest pogląd, że Philippe stworzył własny system teologiczny, co sugeruje się w raporcie badawczym dotyczącym nadużyć w L'Arche w jego części drugiej. Wydaje się, że Philippe na gruncie teologii katolickiej faktycznie szukał wyjaśnień dla zrozumienia kondycji ludzkiej, inspirując się wówczas całkiem nową psychologiczną teorią przywiązania. Co do pseudomistycznych wyjaśnień swojej perwersji seksualnej natomiast, miał świadomość błędu, jaki popełniał, o czym świadczy utrzymywanie swojej praktyki w tajemnicy wraz ze swoimi uczniami. Obecnie zwłaszcza to budzi niepokój współczesnych liderów

z matką) z wieloma problemami w dalszym życiu afektywnym. Por. np. M. Polpa, *O wrodzonej potrzebie doświadczenia podmiotowości i miłości: perspektywa teorii przywiązania*, „Studia Elbląskie” 20 (2019), s. 485–501.

¹⁵⁴ J.A. Kłoczowski, *Drogi człowieka mistycznego*, Kraków 2001, s. 14–15.

¹⁵⁵ T. Philippe, *Mądrość serca*, tłum. M. Czarnecka, A. Kuryś, Kraków 2000, s. 49–56.

¹⁵⁶ Por. A. Szemplińska, *Fundacja L'Arche. Spotkanie z Innym w domach L'Arche – od wykluczenia do więzi*, [w:] *Drogi rozwoju psychologii wrocławskiej*, M. Straś-Romanowska (red.), Wrocław 2013, s. 331–349.

L'Arche, którzy podjęli próby wyjaśnienia relacji, jaka łączyła Thomasa Philippe'a i Jeana Vaniera. Czytając raport dotyczący ich nadużyć w sferze seksualnej, ma się wrażenie, że rozciąga się ich niewątpliwie błędne i sekciarskie zachowania na całą naukę Kościoła katolickiego, zwłaszcza w odniesieniu do nauczania dotyczącego koncepcji człowieka i jego ubóstwa. Przykładem wydaje się tu stwierdzenie, właściwie zarzut, jaki pojawia się w raporcie opisującym historię powstania L'Arche:

w tym ostatnim okresie, nadal wyraźne jest zakorzenienie w katolicyzmie. Ponieważ zaczyna się proces dechrystianizacji wspólnoty – większość asystentów w Trosly nie jest wyznania katolickiego, a część wzrastała bez przynależności do żadnego wyznania – jako ważne kwestie wyłaniają się pytania o przynależność i zaangażowanie [we wspólnotach]. Opis podwójnej misji wspólnoty pozostaje jednak taki sam, jak ten z minionych dziesięcioleci. L'Arche jest jednocześnie organizacją o charakterze medyczno-socjalnym, zatwierdzoną przez władze publiczne oraz wspólnotą wpisaną w Kościół Rzymskokatolicki. Ksiądz we wspólnocie pozostaje jednym z głównych autorytetów u boku dyrektora i wicedyrektora¹⁵⁷.

Od 1990 roku każda nominacja na dyrektora wspólnoty L'Arche powinna być zatwierdzana przez biskupa lokalnej diecezji. L'Arche zawsze dbała o kontakt z władzami lokalnych Kościołów. W raporcie można też wyczytać:

przykładowy członek L'Arche, ukształtowany na wzór Jeana Vaniera miał się wyróżniać następującymi życiowymi wyborami: swoim „oddaniem” dziełu L'Arche oraz braciom i siostram w L'Arche, a dla niektórych także Chrystusowi. [...] Szczególnie widoczne jest uznanie autorytetu Jeana Vaniera przez Kościół. Przejawia się ono na różny sposób: otrzymuje ustne i pisemne wyrazy poparcia od hierarchów kościelnych (w tym papieży), w różnych wspólnotach L'Arche są obecni księża a seminarzyści są wysyłani na staże¹⁵⁸.

Wszystko to, co dla przeciętnego katolika nie stanowi sprzeczności doktrynalnej, z jakiegoś powodu urasta do rangi nadużycia, sekciarskich metod, niezdrowej antropologii w oczach ludzi spoza katolickiej denominacji. We wnioskach końcowych raportu można nawet przeczytać, że „analiza pism Jeana Vaniera wskazuje na silną obecność kontynuacji «teologii» Thomasa Philippe'a”¹⁵⁹. Nie wydaje się to zasadne, a jest nawet tendencyjne, wynikające z niezrozumienia kontekstu społecznego i religijnego drugiej połowy XX wieku¹⁶⁰.

¹⁵⁷ *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt., s. 32.

¹⁵⁸ Tamże, s. 34.

¹⁵⁹ Tamże, s. 84.

¹⁶⁰ Apostolstwo świeckich w zrzeszeniach religijnych było w historii obecne od dawna. Ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło jednak w drugiej połowie XX wieku, kiedy to powstały i zaczęły się rozwijać zróżnicowane formy zrzeszeń, takie jak stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy religijne. Ten nowy dynamizm, dotyczący

Mimo wszystkich wyłaniających się w ostatnim czasie niełatwych spekulacji dotyczących początków L'Arche istotne dla historii jej powstania jest to, że pomysł budowania wspólnot opartych na więziach przyjaźni osób obarczonych piętnem niepełnosprawności z osobami bez tego wyraźnego piętna okazał się możliwy. Nie tylko możliwy, ale na tyle uniwersalny, że przekroczył bariery narodowe, kulturowe oraz religijne. Powstanie L'Arche było nowym spojrzeniem na człowieka, obnażało ogólnospołeczne stosowanie opresji wobec zarówno osób zdepersonalizowanych w ośrodkach zamkniętych, jak i osób izolowanych w domach. Była to próba innego patrzenia na ludzi z niepełnosprawnością intelektualną¹⁶¹. Zrodziła się na gruncie Kościoła katolickiego jako ruch katolików świeckich głoszących Dobrą Nowinę Chrystusa jako

różnorodności i żywotności zrzeseń, określony został jako „wiosna Kościoła”, a adhortacja apostolska Jana Pawła II *Christifideles laici* entuzjastycznie wspomina o „nowej epoce zrzeseń katolików świeckich”. Obok zrzeseń tradycyjnych, znanych z historii Kościoła, wyrosły nowe ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia, które trudno poddać klasyfikacji, ponieważ są wielce zróżnicowane i zmienne. Są one wyrazem bogactwa charyzmatów, którymi Duch Święty przyozdabia Kościół w całości wolny i trudny po przewidzenia sposób. Dlatego zrzeseń są rzeczywistością dynamiczną, która podlega ciągłym zmianom i wymyka się dokładnemu teologicznemu i socjologicznemu opisowi. Zrzeseń religijne różnią się między sobą pod względem organizacji, linii i metod formacyjnych oraz pola działania. Jednoczy je jednak wszystkie cel, którym jest odpowiedzialne uczestnictwo w apostolskiej misji Kościoła głoszącego Dobrą Nowinę Chrystusa jako źródło ludzkiej nadziei, a także odnowy społecznej. Prawdziwy teologiczny impuls do rozwoju zrzeseń religijnych przyniósł Sobór Watykański II, który centralną ideą nauczania uczynił Kościół-Wspólnotę, a jednocześnie dowartościował znaczenie katolików świeckich. Te dwie przesłanki sprawiły, że mogła rozwinąć się teologia zrzeseń religijnych. Należy jednak pamiętać, że zrzeseń nie są odpowiedzią na Magisterium Kościoła, ale raczej nauczanie kościelne próbuje nadać za zmianami i odpowiedzieć na ożywienie w dziedzinie zrzeczania się katolików. Adhortacja apostolska *Christifideles laici* stwierdza, że zrzeczanie się świeckich w celu realizowania zadań apostolskich ma wiele motywów i jest odpowiedzią na różne zapotrzebowania. Wyraża się w tym społeczna natura człowieka oraz realizuje potrzebę poszerzenia zakresu i skuteczności jego działań. Wpływ kulturowy, będąc źródłem i bodźcem, ale też skutkiem i znakiem wszelkich innych przemian w środowisku i społeczeństwie, może zaistnieć dzięki działaniu nie tyle jednostek, co grupy osób. Wyraźnie można to zaobserwować w pluralistycznym i zatowarowanym społeczeństwie, z jakim stykamy się obecnie niemal na całym świecie. Z drugiej strony rozmaite formy zrzeszonej aktywności katolików świeckich, właśnie w świecie zsekularyzowanym, stanowią cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu życia zgodnego z wymogami Ewangelii oraz w zaangażowaniu apostolskim. Stanowią wsparcie dla wątpiących, a wierzącym dają możliwość tworzenia i obcowania ze środowiskiem chrześcijańskim, które obecnie spełnia bardzo ważną funkcję. Katolicy świeccy zrzeszają się nie tylko z racji społecznych, kulturowych czy nawet duchowych, ale przede wszystkim z racji eklezjologicznej, wyraźnie uznanej i podkreślonej przez Sobór Watykański II, który w apostołstwie zrzeszonym widział „znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie”. W *Christifideles laici* ta racja, natury teologicznej, została podkreślona i rozwinięta. Komunia kościelna zatem swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której w sposób świadomy i w poczuciu wzajemnej solidarności uczestniczą oni w życiu oraz w misji Kościoła. Ten „znak” powinien się ujawniać poprzez „komunię” zarówno w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych różnego rodzaju zrzeseń – zawsze w kontekście parafii, diecezji i Kościoła powszechnego. Kryteria eklezjalności, które zostały wyliczone w *Christifideles laici*, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczy tych kryteriów, które wynikają z eklezjologii komunii, druga dotyczy kryteriów wynikających z misyjnej natury Kościoła a trzecia zawiera wszystkie kryteria zgodności teorii z praktyką w myśl wskazówek adhortacji i praktyki Kościoła. Wydaje się, że najłatwiejszymi do zweryfikowania, a jednocześnie kluczowymi kryteriami są stosunek zrzeseń do hierarchii kościelnej, ich nastawienie do innych grup religijnych oraz relacja do Eucharystii. W Polsce we wszystkich grupach, które przechodziły kryzysy lub nawet zamieniły się w sektę, jedno lub więcej z tych kryteriów nie zostało zachowane. Przeciwwstawienie charyzmatu urzędowi, niedocenianie Eucharystii lub niechęć do innych wspólnot religijnych jest wyraźnym znakiem, że dane zrzeseń odchodzi od komunii z Kościołem. Za: W. Śmigiel, *Apostolstwo świeckich w zrzeczeniach religijnych*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 56 (2009), s. 57–68.

¹⁶¹ Por. J. Tomczak, *Jean 'a Vanier koncepcja formacji opiekunów osób z upośledzeniem umysłowym*, Poznań 2015, s. 53–54.

źródło nadziei, a też odnowy społecznej. Na pierwszym miejscu L'Arche wskazywała na powołanie każdego chrześcijanina do świętości, również tego innego, bo upośledzonego i słabego. Wyznawała wiarę katolicką przez wierność modlitwie, uczestnictwo w sakramentach, adorację Najświętszego Sakramentu. Zawsze starała się o kontakt, aprobatę oraz autentyczną komunie z hierarchią Kościoła lokalnego oraz kontakt z innymi zrzeszeniami w Kościele, np. zakonami. Ważna dla L'Arche była zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w ewangelizacji. Nikt nie może odmówić też L'Arche zaangażowanej obecności w ludzkiej społeczności, stało się to jej misją i najważniejszym przesłaniem, aby tworzyć świat bardziej ludzkim i wsłuchanym w głos najuboższych¹⁶².

Obecnie na całym świecie wspólnoty L'Arche mają wymiar ekumeniczny i, jak głosi *Karta L'Arche*, „te powołane przez Boga wspólnoty łączy jeden duch przyjmowania, dzielenia i prostoty. Każda wspólnota jest wspólnotą wiary, zakorzenioną w modlitwie i pokładającą ufność w Bogu”¹⁶³. Pomimo ekumenicznego charakteru wspólnot L'Arche dla każdej nowopowstającej wspólnoty ważne było określenie własnej tożsamości eklezjalnej, co podkreślało się w dokumentach Rady Międzynarodowej Federacji L'Arche. Każda wspólnota pozostaje do dziś w jedności ze swymi władzami religijnymi, a jej członkowie włączają się w życie lokalnych Kościołów i innych miejsc kultu. Kathryn Spink, autorka biografii Jeana Vaniera i historii L'Arche, pisze w swojej książce, że Vanier wyznał, iż zawsze pozostanie dla niego tajemnicą to, że L'Arche w tak płynny sposób stała się wspólnotą o charakterze nie tylko ekumenicznym, lecz także międzyreligijnym. Jednocześnie ta sama autorka tłumaczy dalej ów fenomen, cytując Vaniera: „ważne abyśmy przyjmowali ludzi innej wiary nie po to, aby zrobić z nich katolików czy chrześcijan, ale dlatego, że cierpią i potrzebują rozwijać się jako ludzie”¹⁶⁴. Możliwe, że tu tkwi cała logika L'Arche, w której centrum znajduje się zawsze człowiek najślabszy, najuboższy, cierpiący, kruchy, potrzebujący innych, by żyć i wzrastać.

Obecnie Federacja L'Arche to zespół wspólnot rozsianych po całym świecie, budowanych na wzór pierwszego domu, w którym Vanier zamieszkał wraz z Raphaelem i Phillipem. Obaj, jak wspomniano wcześniej, po śmierci najbliższych przebywali bez własnej zgody w przytułku dla psychicznie chorych, gdzie znalazł ich Vanier¹⁶⁵. Jean zamieszkawszy z nimi, zrozumiał po pewnym czasie, że dokonał ruchu nieodwracalnego – zaangażował całe swoje

¹⁶² Por. Jan Paweł II, *Christifideles Laici. O powołaniu i misji świeckich w kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, 1988, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_30121988_christifideles-laici.html, [dostęp: 6.02.2023].

¹⁶³ *Karta L'Arche*, 1993, zob. Aneks. poz.1

¹⁶⁴ K. Spink, dz. cyt., s. 318–319.

¹⁶⁵ Por. J. Vanier, *Każda osoba jest...*, dz. cyt.

życie, podporządkowując je innym, których stopniowo poznawał, ale też, jak się okazało, pozwalał poznawać również siebie, i była to wyjątkowa przygoda, wyzwanie na całe życie. Na początku obranej przez siebie drogi Vanier zredagował tekst modlitwy, która z czasem stała się modlitwą L'Arche i jej programem:

*O Maryjo, pobłogosław dom nasz,
Prosimy Cię, zachowaj go w czystym sercu swym.
Niech się stanie prawdziwym ogniskiem,
Schronieniem dla Twych biednych i maluczkich.
Niech znajdą w nim źródło życia i nadziei.
Niech będzie schronieniem dla tych, których doświadczasz,
By znaleźli tutaj radość, pocieszenie.
Panie, błogosław nam rękoma Twoich biednych.
Panie, uśmiechnij się w spojrzeniu Twoich biednych.*

*O Maryjo, otwórz nasze serca,
Niech będą ciche i pokorne,
Zawsze gotowe przyjąć z miłością i współczuciem
Wszystkich biednych, których do nas posyłasz.
Daj nam serca pełne pokoju,
Byśmy ich kochali, służyli, byli pojednaniem.
Pomóż nam widzieć w braciach, którzy cierpią,
Żywą obecność Jezusa pokornego.
Panie, błogosław nam rękoma Twoich biednych,
Panie, uśmiechnij się w spojrzeniu Twoich biednych.
Panie, któregoś dnia do królestwa Twoich biednych przyjmij nas.
Amen¹⁶⁶.*

Przez lata modlitwa była modyfikowana tak, aby umożliwić odmawianie jej i łączenie się w jej duchu również ludziom spoza Kościoła katolickiego¹⁶⁷. Oczywiście poza modlitwą w tworzeniu L'Arche niezbędna okazała się wojskowa energia Jeana, intelektualne obycie oraz mnóstwo kontaktów, które zawdzięczał on głównie swojej wpływowej rodzinie oraz pobytowi w szkole w Eau Vive, gdzie przez jakiś czas pełnił rolę dyrektora. Wydaje się, że Opatrzność nie szczędziła w jego osobistej historii wyzwań, które później zaowocowały tworzeniem domów, a następnie wspólnot L'Arche. Można powiedzieć, że twarde życie marynarza, następnie trudne sprawy w szkole Eau Vive nauczyły go cierpliwości i wytrwałego dążenia do obranego celu. Jean od początku też wiedział, że nie może być ignorantem w swojej pracy, że musi szukać wsparcia u specjalistów, dlatego bardzo szybko zjednał sobie wybitnych psychiatrów, najpierw

¹⁶⁶ A-S. Constant, dz. cyt., s. 118–119.

¹⁶⁷ Np. zob. *Modlitwa Jubileuszowa na 50-lecie L'Arche na świecie 2014 rok*, Aneks poz. 15.

dr Johna W. Thompsona (1906–1965)¹⁶⁸. Thompson, przemieniony cierpieniem w obozie koncentracyjnym, chciał pomóc w duchowym odrodzeniu powojennego świata; był prekursorem „terapii przez przyjaźń”¹⁶⁹. Za jego namową w domach Jeana i jego niepełnosprawnych przyjaciół pojawili się inni lekarze, którzy ich wspierali, dr Preaut i dr Prat¹⁷⁰. Vanier zawsze starał się współpracować z profesjonalistami różnych dziedzin, poszukiwał ich sam, ale też Opatrzność przysyłała do niego wyjątkowych ludzi. W jednej z licznych książek, na potwierdzenie tej tezy, napisał:

moją rolą było przyjmowanie zdarzeń, pozwolenie by dać się prowadzić. Później uświadomiłem sobie, że moja niewiedza i ubóstwo na początku Arki pozwoliły mi być bardziej wsłuchanym w Boga i pozwoliły, by On mnie prowadził, dzień po dniu. Gdybym miał swój plan, byłbym mniej dyspozycyjny, aby przyjąć ten Boży¹⁷¹.

Doktor Preaut, który już wcześniej stał na czele stowarzyszenia o nazwie Towarzystwo Edukacji i Ochrony Dzieci Głuchych i Niemych (SIPSA)¹⁷², zaprosił Vaniera do współpracy. Jean został początkowo członkiem i skarbnikiem stowarzyszenia, ale już od 1967 roku aż do jego rozwiązania w 1986 roku pełni rolę przewodniczącego. Pozwoliło to na umocowanie prawne i finansowe powstającej wspólnoty L’Arche w strukturach państwowych jako organizacji świadczącej usługi o charakterze opiekuńczym, a w konsekwencji – na podejmowanie i realizację w partnerstwie ze strukturami państwowymi działań publicznych¹⁷³. Na konsekwencje nie było trzeba długo czekać; więcej domów L’Arche otwarto już na początku 1965 roku, po tym jak personel masowo zrezygnował z pracy w Val Fleuri (dużej instytucji zajmującej się chorymi psychicznie mężczyznami, gdzie kapelanem był już Thomas OP). Vanier został wówczas poproszony o opiekę nad pozostałymi mieszkańcami. Dzięki temu z pomocą przyjaciół (możliwe, że poznanych wcześniej w Eau Vive) założył kilka kolejnych małych domów dla

¹⁶⁸ Specjalistom w dziedzinie nauk medycznych znany jest z biografii *Psychiatrist in the Shadow of the Holocaust*, gdzie przedstawiony jest jako człowiek, który poznawszy medyczne eksperymenty przeprowadzane w obozach koncentracyjnych, zwrócił się ku filozofii komunii.

¹⁶⁹ Por. E.S. Gershon, *John W. Thompson. Psychiatrist in the Shadow of the Holocaust*, „The American Journal of Psychiatry” 2013, s. 1368–1370, <https://ajp.psychiatryonline.org/doi/10.1176/appi.ajp.2013.13081042> [dostęp: 18.01.2022]; M. Davis, *Father of the Nuremberg Code*, <https://www.expertwitnessagainsttorture.com/j-w-thompson-the-origins-of-the-nuremberg-code> [dostęp: 16.11.2020].

¹⁷⁰ M.W. Higgins, *Jean Vanier. Logician of the Heart*, Minnesota 2016, s. 25–26.

¹⁷¹ A-S. Constant, dz. cyt., s. 133.

¹⁷² SIPSA – Societe pour l’Instruction et la Protection des Enfants Sourds-Muets.

¹⁷³ W raporcie *Nadużycia i relacje oparte na zależności* znów jest to traktowane jako zarzut wobec Vaniera: „Od początku bowiem zamierzał połączyć dwie sprawy: chęć przeżycia bezprecedensowej i niezależnej przygody opartej na utopijnych korzeniach, a zarazem odgrywania roli partnera władz publicznych, które jako jedyne mogły udostępnić zasoby niezbędne do rozwoju projektu”, *Nadużycie i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt., s. 29. Dla kogoś, kto jest zaangażowany w tworzenie wspólnot L’Arche, jest oczywiste, że wspólnoty w ten sposób egzystują na całym świecie. W tej pracy podstawy egzystencjalne L’Arche Wrocław zostaną opisane w rozdziale 4.

mieszkańców Trosly-Breuil i okolicznych wiosek¹⁷⁴. Przejęcie Val Fleuri wprowadziło L'Arche w świat ściślejszych reguł i zasad administracyjnych, dzięki temu pojawiło się dofinansowanie od państwa, pozwalające na pewniejszą egzystencję wspólnoty. Wiązało się to też z większą kontrolą zewnętrzną oraz z usystematyzowaniem dyscypliny wewnętrznej.

Następnym krokiem w drodze do emancypacji niepełnosprawnych, ale też wspólnoty, była idea normalizacji, którą zainspirowało się L'Arche. Za sprawą dr Wolfa P.J. Wolfensbergera (1934–2011)¹⁷⁵, pedagoga i teologa propagującego ideę normalizacji, wykazującej, że ludzie niepełnosprawni mają takie same prawa, jak wszyscy inni i powinni funkcjonować w społeczeństwie na tych samych zasadach¹⁷⁶, podjęto decyzję o konieczności szukania nowych miejsc zaangażowania w społeczeństwie dla mieszkańców wspólnot. W wyniku tego pojawiała się perspektywa zatrudnienia oraz płacy dla upośledzonych mieszkańców L'Arche. Stopniowo odkrywano, że aby zwiększyć autonomię mieszkańców, należy zapewniać im dwa miejsca działania; konieczny był dom, ale i praca, miejsce codziennej aktywności, które daje wynagrodzenie oraz poczucie sensu.

Jean Vanier wraz z rozwojem L'Arche coraz bardziej zaczął zdawać sobie sprawę, że wspólnoty nie mogą przyjmować każdego, kto jest w potrzebie. W tej kwestii widać zdecydowaną różnicę między nim a Thomasem OP. Ostatecznie Vanier podjął decyzję, że L'Arche jest powołana, żeby przyjmować tych, których ubóstwem jest upośledzenie intelektualne¹⁷⁷. Ewolucja ku zawężonej formule specjalizacji wspólnot L'Arche była znaczącą rysą w więzi między uczniem i mistrzem.

Konflikt z ojcem Thomasem był bardzo bolesny. Byłem z nim głęboko związany. Przeciwwstawić się jemu, widzieć jak on przeciwstawia się mnie podczas spotkań rady wspólnoty, było czymś ekstremalnie trudnym. Jego sprzeciw wobec idei, jakie miałem w związku z rozwojem Arki, rysujących się przed nią kierunków ewolucji, wyborów, których dokonywałem, czynił mnie prawie chorym psychicznie. Ranił mnie

¹⁷⁴ M. Burghardt, *Brokenness/Transformation. Reflections on Academic Critiques of L'Arche*, „Disability Studies Quarterly” 36 (2016), <https://dsq-sds.org/article/view/3734/4214> [dostęp: 7.03.2019].

¹⁷⁵ Wolf P.J. Wolfensberger (1934–2011) – amerykański uczonego niemieckiego pochodzenia, wpłynął na politykę społeczną USA przez propagowanie idei normalizacji osób niepełnosprawnych i waloryzację ról społecznych. Jest to w sumie początek teorii włączających (inkluzywnych). Za kryterium sukcesu uznaje się dostępność niepełnosprawnych do cenionych ról społecznych – uczeń, pracownik. Niedoskonałość demaskuje ukryty mechanizm wtórnej dewaloryzacji niepełnosprawnych, zwłaszcza tam, gdzie pojęcie inkluzji jest nierozpowszechnione, a osoba niepełnosprawna postrzegana jako gorsza, delegowana do najgorszych czynności, zob. W. Wolfensberger (1974), *The Origin and Nature of Our Institutional Models*, New York 1974.

¹⁷⁶ K. Spink, dz. cyt., s. 134–145; W.C. Gaventa, D. Coulter, *The Theological Voice of Wolf Wolfensberger*, Routledge 2001, s. 182.

¹⁷⁷ K. Spink, dz. cyt., s. 95–101.

i ja raniłem jego. Moja więź z ojcem Thomasem była największą radością mojego życia, ale także moim najcięższym doświadczeniem¹⁷⁸

– wyznał Vanier 1 lipca 2013 roku Anne-Sophie Constant. Nie wiadomo, dlaczego w raporcie dotyczącym nadużyć w L'Arche, badającym relacje między Vanierem i Philippe'm OP nie ma o tym najmniejszej wzmianki. Komisja skupia się za to na studiowaniu konstytucji wspólnoty, zarzucając jej, że jest konstruowana na wzór konstytucji zgromadzeń zakonnych, co powoduje „podzielanie zestawu wartości chrześcijańskich jako niezbędny warunek pełnego zaangażowania we wspólnocie” oraz „katolizację» modelu władzy i projektu wspólnotowego”¹⁷⁹. Ojciec Thomas nie akceptował wielu decyzji Vaniera, np. tworzenia wspólnot za granicą, aspektu eklezjalnego czy międzyreligijnego, zmian w strukturze i rezygnacji Vaniera z roli dyrektora. Samodzielne i dojrzałe decyzje ucznia były dla Thomasa niezrozumiałe, uznawał je nawet za przejaw sprzeciwu.

On spodziewał się, że zawsze będę synem, który jest posłuszny. „Posłuszny” nie jest tutaj zresztą całkowicie odpowiednim wyrażeniem, to nie jest tak naprawdę kwestia posłuszeństwa, ale być może postawy, postawy syna, który podąża za swoim ojcem, a ja widziałem, że trzeba było, bym podjął moje obowiązki, bym otworzył drogę. To było wielkie cierpienie¹⁸⁰.

W ten sposób wykrystalizowała się też we wspólnotach L'Arche relacja między księdzem a świeckim; świecki ma wizję i ją realizuje, ksiądz – wspiera i rozeznaje¹⁸¹.

Dynamicznego rozwoju wspólnot L'Arche nie można już było powstrzymać, historia potoczyła się błyskawicznie – następni ludzie, przejęcie instytucji, kolejna pomoc, współpraca z władzami na szczeblu regionalnym i krajowym, kontakt z Kościołem, usystematyzowanie roli dyrektora i kapłana wspólnoty. Z perspektywy lat wiadomo, że są to zwyczajowe działania L'Arche, wszystko jakby przypadkowe i jakby bez większego planu, a jednak pojawiają się kolejne rozwiązania i pomoc, a przede wszystkim ludzie, którzy często angażują się bez reszty i którzy odnajdują we wspólnotach L'Arche swoje mieszkanie oraz powołanie. W 1968 roku grupa katolickich księży z Toronto poprosiła Vaniera, by po raz pierwszy w życiu poprowadził rekolekcje w tamtejszej diecezji. Ta forma głoszenia błyskawicznie nabrała rozpędu, Vanier coraz częściej był zapraszany w celu głoszenia rekolekcji i Dobrej Nowiny dla najuboższych, a w wyniku

¹⁷⁸ A-S. Constant, dz. cyt., s. 138.

¹⁷⁹ *Nadużycia i relacje oparte na zależności*, dz. cyt., s. 31–32.

¹⁸⁰ A-S. Constant, dz. cyt., s. 140.

¹⁸¹ Tamże, s. 142.

tych spotkań wzrastały nowe wspólnoty i domy L'Arche. Tak rodziła się początkowo Arka w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, gdzie jej misję podejmowali już nie tylko katolicy, lecz także chrześcijanie z Kościołów protestanckich. Następne wspólnoty w podobny sposób, to znaczy wydawałoby się, że zupełnie przypadkowy, pojawiły się w Indiach. Jak później wspominała rozmowę z Vanierem autorka jego biografii:

szaleństwem było otwieranie domu dla osób umysłowo upośledzonych w kraju, którego języka, tradycji i kultury zupełnie nie znał. Był jednak głęboko przekonany, że gdy pozostanie się ubogim i mocno zawierzy Bogu, możliwe będzie powstanie kolejnej wspólnoty, dla której jedyną zasadą będzie idea przebywania z osobami niepełnosprawnymi, bez względu na to, czy są to muzułmanie, hindusi, czy chrześcijanie, jednak ważne było dla niego odmawianie wspólnej modlitwy¹⁸².

Pierwsza wspólnota powstała w Indiach w 1970 roku była wspólnotą w Bangalurze, założoną z inicjatywy hinduski Miry, która spędziła wcześniej pięć lat w Trosly. Był to duży przełom, L'Arche wyszło poza świat chrześcijański, następne domy pojawiły się w Bangladeszu, Kalkucie, Kalikut, Madrasie i innych krajach azjatyckich¹⁸³. Z perspektywy czasu szybki rozwój L'Arche w wymiarze międzynarodowym robi wrażenie, jest też dowodem na to, jak ogromna była potrzeba wyjścia z cienia osób z niepełnosprawnością intelektualną, jak potężne było wołanie o uznanie ich godności w świecie. Od roku 1969, czyli od daty powstania pierwszej wspólnoty poza granicą Francji w Deybreak w Kanadzie, nieustannie przybywały nowe domy, ale też miejsca zatrudnienia dla mieszkańców L'Arche. Do końca lat 70. zostało utworzonych 45 wspólnot w różnych krajach, takich jak Francja, Kanada, Stany Zjednoczone, Indie, Dania, Belgia, Wielka Brytania, Honduras, Haiti, Irlandia, Burkina Faso, Wybrzeże Kości Słoniowej, Japonia, Australia. Kolejne 43 wspólnoty powstały w latach 80., w tym wspólnota w Polsce. Lata 90. to narodziny kolejnych 16 wspólnot, a po 2000 roku kolejnych 25¹⁸⁴.

Według danych z oficjalnej strony L'Arche z 2019 roku obecnie istnieją 153 wspólnoty L'Arche w 38 krajach na 5 kontynentach, dodatkowo rozwija się aż 21 projektów nowych wspólnot. Razem tworzą Międzynarodową Federację Wspólnot L'Arche; mają jedną misję, ale różnią się kulturą, językiem, religią oraz poziomem materialnym. Federacja L'Arche, jako organizacja o zasięgu światowym, ma siedzibę w Paryżu, posiada swoją konstytucję i strukturę, na której czele stoi dwóch koordynatorów międzynarodowych. Członkami Federacji są osoby z niepełnosprawnością intelektualną i bez niej, a ich liczba sięga około 10 tysięcy. Oficjalnymi

¹⁸² K. Spink, dz. cyt., s. 150.

¹⁸³ Tamże, s. 147–156.

¹⁸⁴ A-S. Constant, dz. cyt., s. 173.

językami Federacji L'Arche są francuski, angielski i hiszpański. W obliczu tak wielkiej różnorodności wspólnot Federacja służy budowaniu jedności i czuwa nad realizacją wspólnej misji. Jako organizacja międzynarodowa promuje solidarność i przekraczanie kulturowych i psychologicznych barier pomiędzy ludźmi oraz promuje inkluzję w zakresie wykraczającym poza troskę jedynie o osoby z niepełnosprawnością intelektualną¹⁸⁵. Struktury Federacji służą misji L'Arche poprzez działania administracyjne, prawne, finansowe i coraz częściej szkoleniowo-formacyjne. Każda wspólnota jest regularnie odwiedzana poprzez delegatów Federacji, którzy zapewniają przepływ informacji pomiędzy strukturami międzynarodowymi i lokalnymi, oraz animują procesy podejmowania istotnych decyzji grupowych¹⁸⁶. Przeważnie domy L'Arche na świecie są akceptowane przez instytucje państwowe i częściowo przez nie finansowane. W 1993 roku Zgromadzenie Ogólne Federacji L'Arche zatwierdziło *Kartę L'Arche*. Jest to dokument, w którym określa się cele i zasady tworzące wspólnoty Federacji. Karta deklaruje, że L'Arche chce być miejscem szczególnego rozwoju swoich mieszkańców. Jeden z punktów, w którym mowa o zasadach tworzących wspólnotę brzmi:

Aby rozwijać swe zdolności i swe dary, aby się realizować, każda osoba potrzebuje środowiska, w którym będzie mogła się rozwijać. Potrzebuje więzi łączących ją z innymi w rodzinie lub we wspólnocie. Potrzebuje życia w zaufaniu, poczuciu bezpieczeństwa, wzajemnej miłości. Potrzebuje uznania, akceptacji, oparcia poprzez serdeczne i prawdziwe relacje¹⁸⁷.

W Karcie zaznacza się, że dla jak najlepszego rozwoju mieszkańców L'Arche niezbędna jest dbałość o budowanie odpowiedniego środowiska wzrostu oraz zaakceptowanie faktu, iż wszyscy stanowią grupę ludzi, w której każdy ma jednakowe prawa i – na miarę możliwości – obowiązki. Następnym równie ważnym aspektem wspierania rozwoju mieszkańców L'Arche są więzi. Główną ideą wspólnot L'Arche jest tworzenie więzi, które nie przekreślają odmienności drugiego, ale akceptują go jako partnera. Partnerstwo z czasem staje się jednym z elementów gwarantujących wzajemność, rozumianą jako wymianę darów, ale także wzajemne wsparcie udzielane sobie wobec ujawniających się słabości i niesionych urazów. *Karta L'Arche* podkreśla również, że rozwojowi jej mieszkańców sprzyja klimat zaufania, wspólnoty są miejscem, w którym w szczególny sposób dąży się do tego, by osoby z niepełnosprawnością intelektualną postrzegane były jako dar, a ich inność nie była problemem i źródłem lęku czy wykluczenia,

¹⁸⁵ Por. *L'Arche na świecie*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/> [dostęp: 31.03.2023].

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Por. *Karta L'Arche*, 1993, zob. Aneks, poz. 1.

lecz narzędziem przemiany świata i ludzi. Serdeczne relacje pomagają odkrywać wyjątkowe dary mieszkańców wspólnot¹⁸⁸. Misją L'Arche jest ukazywanie talentów osób z niepełnosprawnością intelektualną, które odkrywane są we wzajemnych relacjach. W L'Arche istnieje przekonanie, że relacje te są źródłem przemiany serc i odpowiedzią na Boże wezwanie. Wspólnotach L'Arche deklarują, że priorytetem jest dla nich wzajemna troska i kształtowanie rozwoju tak, aby odpowiadać na zmieniające się potrzeby swoich członków. Jednocześnie chcą pozostać w wierności ewangelicznym wartościom, na których zostały zbudowane i angażować się w środowiska, w których wzrastają tak, żeby tworzyć bardziej ludzki świat¹⁸⁹.

W 2023 roku, po długim procesie rozeznania na poziomie międzynarodowym, ma zostać zatwierdzona uwspółcześniona wersja *Karty L'Arche*; Zgromadzenie Federacji L'Arche planuje przyjąć ją w połowie 2023 roku. Pierwotnym językiem nowej *Karty L'Arche* jest język angielski, gdyż wydaje się, że obecnie L'Arche odchodzi od swoich francuskich korzeni, zwłaszcza po doniesieniach dotyczących jej założycieli; i zmierza w kierunku odnalezienia swojej tożsamości bardziej na gruncie kulturowym niż religijnym. Sekularyzacja L'Arche wydaje się procesem nieuniknionym, chociaż w projekcie nowej *Karty L'Arche* pojawia się jeszcze zapis, że życie duchowe i poczucie sensu mają istotne znaczenie dla spełnienia w życiu. Następnie wzmiankuje się, że L'Arche jest zakorzeniona w chrześcijańskiej Ewangelii i kształtowana przez ludzi o różnych przekonaniach, praktykujących życie duchowe na różny sposób i wyznających różne religie. Pada też stwierdzenie, że doceniając zalety naszej Federacji, uznajemy także ciemne strony historii powstania L'Arche. We wszystkich wspólnotach pracujemy na rzecz coraz większej rzetelności i odpowiedzialności¹⁹⁰. Równie ważnym jak *Karta L'Arche* dokumentem na poziomie międzynarodowym dla wspólnot L'Arche jest dokument *Deklaracja Misji i Tożsamości*. Jest to dokument, który wyłonił się w trzyetapowym procesie toczącym się we wszystkich wspólnotach identyfikujących się z L'Arche w latach 2002–2005. Dokument w bardzo krótki i przejrzysty sposób definiuje, kim są członkowie L'Arche i jaki jest cel ich działań. W Polsce proces wznowiono w 2015 roku w celu poprawienia zapisów, zwiększenia

¹⁸⁸ Por. A. Szemplińska, *Dorośle osoby z niepełnosprawnością intelektualną...*, s. 304–313; U. Dębska, A. Szemplińska, *Alone or together? Positive aspects of mentally disabled persons residing in L'Arche Communities*, „Polish Journal of Applied Psychology” 9 (2011), s. 75–91.

¹⁸⁹ *Deklaracja tożsamości i misji L'Arche*, 2015, zob. Aneks, poz. 2.

¹⁹⁰ *Propozycje nowej Karty L'Arche: The Charter of the Communities of L'Arche* (A draft for consultation 21st January 2022):

- “Spirituality and meaning are fundamental to the fullness of life. L'Arche is rooted in the Christian gospel, and continues to be shaped by people of different beliefs, practices and religions.
- While sharing in the gifts of our Federation, we acknowledge the shadows in our founding story. We collaborate for greater integrity and accountability across our communities”.

czytelności dokumentów oraz przypomnienia na poziomie wspólnot w Polsce tego, co jest istotą L'Arche¹⁹¹. Vanier w jednej ze swoich książek zauważył:

Bóg dał Arkę jako dar w tym szczególnym momencie historii. Dzisiaj tak wielki nacisk kładzie się na technologię i naukową wiedzę, że ludzie zapominają, jak ważne jest serce i jak ważna jest osoba ludzka; bywa, że pogrążają się w rozpacz. Społeczeństwo często usiłuje wykluczyć ludzi słabych zanim się urodzą albo przez eutanazję, argumentując, że słabi są utrapieniem i kosztują zbyt wiele. Poprzez Arkę Bóg przypomina nam o istotnym celu ludzkiego życia: zostaliśmy stworzeni z miłości i dla miłości, aby zużyć wszystkie nasze talenty, aby stworzyć bardziej sprawiedliwe i kochające społeczeństwo, w którym jest miejsce dla każdej osoby¹⁹².

Przesłaniem L'Arche nie jest tylko pomoc i opieka nad niepełnosprawnymi, chodzi zdecydowanie o coś więcej – o przywrócenie osobom z niepełnosprawnością intelektualną należytego im miejsca w społeczeństwie i objawienie prawdy, że są jak wszyscy posłani przez Boga, bo mają na ziemi do odegrania szczególną rolę. Jak ujmie to współcześnie badaczka Anna Maliszewska w swojej teologii niepełnosprawności:

osoby z niepełnosprawnością nie mogą być traktowane jedynie jako obiekty chrześcijańskiej dobroczynności, ale jako podmioty, które wnoszą pewne cenne wartości do życia całej wspólnoty. [...] Dzięki afirmacji osób z niepełnosprawnością, również inni mogą zrozumieć, że są cenni nie „pomimo” swych ograniczeń, ale wraz z nimi¹⁹³.

Jean Vanier pozostał do końca życia aktywny i obecny we wspólnocie L'Arche w Trosly, wierny swoim przekonaniom na temat tego, czym jest L'Arche i jaki jest jej cel, który głosił do końca swojego życia. W 1980 roku oddał jednak stery zarządzania innym, którzy pełnią swoje kadencje wybierani przez członków wspólnot. Obecnie liderami pilotującymi Międzynarodową Federację L'Arche są Stephan Posner i Stacy Cates-Carney, którzy otrzymali swoją funkcję na podstawie pięcioletniego mandatu powierzonego im przez Zgromadzenie Federacji w Belfaście w 2017 roku. Stephan jest członkiem L'Arche Paris, a Stacy – L'Arche Tacoma (USA)¹⁹⁴. W okresie sprawowania przez nich roli liderów przygotowano dwa raporty mówiące o *sekciarskim rdzeniu* w historii L'Arche¹⁹⁵. W wyniku czego opracowano zestaw

¹⁹¹ *Deklaracja tożsamości i misji L'Arche*.

¹⁹² J. Vanier, *Serce Arki*, Warszawa 1996, s. 6–7.

¹⁹³ A. Maliszewska, dz. cyt., s. 235.

¹⁹⁴ *Leadership and Governance at L'Arche*, Homepage – International L'Arche, <https://www.larche.org/en/leadership-governance> [dostęp: 11.01.2023].

¹⁹⁵ Raport w sprawie nadużyć 2020, 2023, dz. cyt.

standardów dotyczących bezpieczeństwa i ochrony przed nadużyciami, przygotowany z partnerem spoza L'Arche i inspirowany rozwiązaniami brytyjskimi. Opracowanie sfinalizowano i zatwierdzono w 2022 roku, a następnie przetłumaczono na 17 języków Federacji. Obecnie (w styczniu 2023 roku) liderzy L'Arche informują, że wdrażanie systemu jest w toku i odbywa się zgodnie ze specyfiką systemu każdego z krajów, gdzie L'Arche jest obecna. Równocześnie zapewniają, że w 2023 roku zostanie przeprowadzony audyt bezpieczeństwa we wszystkich wspólnotach na poziomie zgodności z przyjętymi przez Federację standardami¹⁹⁶. Wzmianka ta ilustruje, jak bardzo przeobrażają się wspólnoty L'Arche i co staje się w nich priorytetem. Czy mówiąc dziś o L'Arche, mówi się nadal o wspólnocie w ujęciu Jeana Vaniera, a może współcześnie jest to międzynarodowa organizacja głosząca inkluzję? Wydaje się, że może to być przyczynkiem do kolejnych rozważań, które mogą pojawić się w dyskursie dotyczącym fenomenu L'Arche, ale który w tej monografii nie będzie już kontynuowany.

W celu podjęcia refleksji nad zjawiskiem wspólnot L'Arche, w których centrum umieszcza się osobę z upośledzeniem intelektualnym, konieczne było przyjrzenie się początkowo zjawisku niepełnosprawności intelektualnej w historii. Wydaje się, że jest to kluczem do zrozumienia powagi i wyjątkowości dzieła, jakim niewątpliwie były w historii osób z niepełnosprawnością intelektualną wspólnoty L'Arche. Jean Vanier, który stoi u początków L'Arche, zdaje się postacią wyprzedzającą swoją epokę, w której równocześnie był przecież mocno zakorzeniony. Jego osobista historia jest zakotwiczona w wydarzeniach XX wieku, można powiedzieć, że ukształtował go dramat epoki – wojna i chęć obrony społeczeństwa przed kolejnymi takimi wydarzeniami. Vanier był człowiekiem o szerokich horyzontach, ciekawym świata i ludzi, do końca życia cenił sobie intelektualny dyskurs i dialog, wciąż szukał odpowiednich form wyrazu dla oddania sensu swojej misji bardzo szeroko rozumianemu społeczeństwu. Mówiąc o ubogich, myślał o wszystkich tych, którzy doświadczają jakiegokolwiek ubóstwa materialnego, moralnego i duchowego. Swoją misję w sposób szczególny skupił na osobach z niepełnosprawnością intelektualną, i to one stały się niejako głównymi bohaterami L'Arche. Niewątpliwie jako misję postrzegał swoją działalność Vanier, jako rodzaj służby na rzecz budowania Królestwa Bożego – „oddania swojego życia dla Królestwa Bożego, które już jest i które

¹⁹⁶ List liderów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche z dn. 30 stycznia 2023.

nadchodzi”¹⁹⁷. To co najistotniejsze i co zawsze podkreślał w swoich działaniach, jak i w poszukiwaniach intelektualnych, to zdecydowany prymat Ewangelii. Dla Vaniera źródłem godności osoby niepełnosprawnej intelektualnie jest jej osobowa relacja z Bogiem oraz dana człowiekowi gotowość budowanie więzi z Jezusem i bliźnim, którą posiada pomimo wszelkich deficytów intelektualnych, bo, jak słusznie zauważa: „jeśli chcemy ogarnąć rzeczywistość tylko za pomocą naszego intelektu, istotnie ją redukujemy”¹⁹⁸. Wydaje się, że na tle innych myślicieli i badaczy poprzedzających go i jemu współczesnych, myśl Vaniera pozostaje oryginalna i inspirująca. Wspólnoty L’Arche rozsiane po całym świecie są tego dowodem.

¹⁹⁷ J. Vanier, *Wielkie pytania życia*, Kielce 2016, s. 182.

¹⁹⁸ Tamże, s. 37.

Rozdział 2. Idea wspólnot L'Arche w literaturze Jeana Vaniera

– duchowość ubogich

...kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych, ślepych

– i będziesz szczęśliwy, bo oni nie mają nic, aby ci się odwzajemnić.

A zapłatę otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych

Łk 14, 13–14

Rozdział drugi jest analizą pojęcia wspólnoty L'Arche w rozumieniu Jeana Vaniera. Analiza ta opiera się przede wszystkim na bogatej literaturze autorstwa Vaniera i jest zestawieniem wielu jego myśli.

Vanier nie podaje jednej definicji wspólnoty; analizując jego piśmiennictwo, można jednak wyodrębnić fundamenty konstytuujące wspólnotę L'Arche w jego rozumieniu¹⁹⁹. Za podstawowe czynniki wspólnototwórcze L'Arche należy uznać jej ewangeliczne korzenie i przekonanie, że każda osoba posiada swoją godność oraz ma prawo do rozwoju i realizowania potencjału ofiarowanego jej przez Boga. Następnie Vanier, wychodząc od osoby słabej i potrzebującej pomocy, zarysowuje rodzaj nowej antropologii; uogólniając pojęcie słabości, wskazuje na wartość ubóstwa jako punktu zwrotnego, otwierającego człowieka na innych i Boga. W jego rozumieniu akceptacja ludzkiej słabości jest nieodzownym elementem w rozwoju, który pozwala nawiązać relacje z innymi. Dlatego następnym czynnikiem wspólnototwórczym są więzi, jakie rodzą się między członkami wspólnot L'Arche. Ten czynnik pogłębiono krótką analizą z zakresu psychologii, co ma na celu potwierdzenie intuicji Vaniera co do znaczenia więzi w procesie rozwoju człowieka. Ostatnim z wyróżnionych przez Vaniera elementów wspólnoty jest postulat przemiany społecznej. W założeniach Vaniera wspólnota nie jest wartością samą w sobie, lecz jej zadanie jest znacznie szersze. Chodzi o głoszenie dobrej nowiny, że żadna słabość nie wyklucza ze społeczeństwa szeroko rozumianego. Ważna staje się tu idea przynależności osób, zarówno słabych, jak i pozornie silnych, do jednego człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie przez miłość.

Na wstępie analizy piśmiennictwa Vaniera warto zauważyć, że początkowo w dyskursie naukowym trywializowano misję, jaką spełniał on wobec upośledzonych. Można było spotkać

¹⁹⁹ M. Stachurski, *Między indywidualizmem a kolektywizmem – o filozofii wspólnoty Jeana Vaniera. Wybrane aspekty i problemy antropologiczno-etyczne*, „Studia Sandomierskie” 25 (2008), s. 273–292.

się z infantylnym przekonaniem, że to „pan od Muminków” czy „chorych dzieci”. Jednocześnie to właśnie z takim stereotypem w określaniu osób z niepełnosprawnością intelektualną walczył sam Vanier. W naukowym dyskursie na temat niepełnosprawności umieszczano go na marginesie, jako ciekawostkę z pogranicza praktyki i niekompetentnie dobudowanych teorii pisanych językiem zbyt religijnym. Jednak jego konsekwencja w towarzyszeniu upośledzonym i wskazywanie na ich osobową godność oraz wartość, jaką wnoszą w społeczeństwo, była nieszablonowa i intrygująca, pomagała odszukiwać sens piętna niepełnosprawności i słabości, którą ludzkość jest bezwzględnie i trwale naznaczona. Dziś, dzięki wysiłkowi wielu osób zaangażowanych w rozwój wspólnot L’Arche w sposób dosłowny – czyli budowanie domów i miejsc pracy dla osób upośledzonych – a także zaangażowanych na gruncie społecznym – czyli w wychodzenie z inicjatywą do lokalnych społeczności, czy też naukowym, a więc w pisanie interdyscyplinarnych publikacji w aspekcie niepełnosprawności intelektualnej, nie pomijającej i nie deprecjonującej praktyki i nauczania Vaniera, uproszczone przekonanie ulega dezintegracji. Jest to wynik wieloletniego procesu zaangażowania Jeana Vaniera, ale i wielu innych ludzi, którzy w L’Arche odnaleźli swoje powołanie, aby czynić świat bardziej ludzkim, niewykluczającym słabości z ludzkiej kondycji.

Przedstawiona poniżej koncepcja wspólnoty L’Arche według Jeana Vaniera jest autorska i jest analizą piśmiennictwa Vaniera; wyrasta jednak też w dużym stopniu z indywidualnego doświadczenia uczestnictwa w procesie konstytuowania się wspólnot L’Arche autorki oraz z jej wieloletnich badań.

2.1. Życie Ewangelią – wezwanie do rozwoju

Vanier ideę L’Arche, a w zasadzie opis jej codzienności i dynamikę rozwoju, prezentował w publikacjach, które przeważnie były pokłosiem głoszonych przez niego rekolekcji. Dlatego publikacje te osobom nie związanym z naukami teologicznymi mogą czasami wydawać się pobożną i dość monotonna literaturą, przepelnioną historiami z życia mieszkańców L’Arche oraz wspomnieniami z różnych podróży Jeana i jego spotkań z ludźmi. Dla wnikliwego czytelnika i badacza oczywiste staje się jednak, że są one głównie zapisem poszukiwań intelektualnych i duchowych Vaniera, popartych doświadczeniem życia. Właściwie zawsze w sposób naturalny jego pisma od codzienności przechodzą do Ewangelii i odnoszą się do życia Jezusa i Jego nauczania. W jednej ze swoich książek pisze:

ta książka nie daje gotowych odpowiedzi. Jest raczej zaproszeniem do wędrówki, w której jedno pytanie prowadzi do kolejnego. Nie chodzi w niej bowiem o formułowanie precyzyjnych definicji, ale o samo pielgrzymowanie naszych myśli – o taką wędrówkę, w trakcie której wspólnie zastanowimy się nad sensem słów: miłość, nienawiść, wolność, zachłanność, ludzkość, Bóg. To jest książka o zaangażowaniu się w rzeczywistość i o zmaganiu się z nią w poszukiwaniu prawdy. O tajemnicy, która nas wzywa do podążania za nią²⁰⁰.

W taki sposób niejednokrotnie Vanier prowadzi czytelnika; lektura jego książek to pewnego rodzaju podróż, przepelniona wieloma obrazami pojawiającymi się w codzienności życia, aby konsekwentnie dojść do źródła stworzenia, do relacji z Bogiem, do więzi, która jest podstawą jego nauczania. Jest zatem w jego literaturze zawarta pewna metoda prowadząca od praktyki życia codziennego do wiary, do spotkania z Bogiem i do Ewangelii.

Ulubioną Ewangelią Vaniera jest Ewangelia według św. Jana; cytuje ją najczęściej i poświęca jej osobną obszerną książkę *Tajemnica Jezusa*²⁰¹, w której już na wstępie tłumaczy, że w świetle Ewangelii św. Jana patrzy na swoje życie i L'Arche oraz współczesny świat i jego potrzeby. Jednocześnie podkreśla, że styl książki zmierza do tego, żeby czytelnik dał się pociągnąć tajemnicy Jezusa²⁰², bo zawsze jest to jego celem. Styl tej książki sam określa on jako *prozę medytacyjną*; jest ona bowiem napisana inaczej niż pozostałe, trochę na wzór poematu bez rymu. Ten ciekawy zabieg ma na celu skupienie czytelnika na nielicznych wątkach, kilku zdaniach. Nie można odmówić Vanierowi zręcznego prowadzenia czytelnika po Ewangelii św. Jana, przyznać jednak też należy, że raczej zatopionego we własnej jej interpretacji. Tak jak wszystkie książki Vaniera, i ta jest jego osobistym świadectwem wiary. Dla przykładu:

*Historia ludzkości uległa zachwianiu,
z chwilą, gdy Bóg stanął z pokorą u naszych stóp,
zebrząc o naszą miłość.
Możemy zgodzić się lub odmówić.
Jezus jest zależny od naszej wolności*²⁰³.

Powyższa interpretacja dotyczy cytatu z Apokalipsy św. Jana: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Ap 3,20). Na ile interpretacja Vaniera jest trafna? Wskazuje na aspekt wolnej woli w relacji z Bogiem. Sama idea pokornego Boga, sługi Jahwe skazanego na osąd ludzki również mieści

²⁰⁰ J. Vanier, *Wielkie pytania życia*, s. 13.

²⁰¹ J. Vanier, *Tajemnica Jezusa. Czytanie Ewangelii według św. Jana*, tłum. A. Frej, Warszawa 2008.

²⁰² Tamże, s. 5–6.

²⁰³ Tamże, s. 297.

się w myśli teologii katolickiej. W pięciu zwrotkach swojego „poematu”, w centralnym miejscu relacji między Bogiem i człowiekiem umieszcza miłość i to właśnie miłość wydaje się też centrum jego praktycznej teologii. Budowanie wspólnot L’Arche przez Vaniera jest przejawem teologii praktycznej. Według Alfreda Schustera OSB (1880–1954), który opierał swą tezę na myśli Karla Rahnera SJ (1904–1984), w teologii praktycznej chodzi o podkreślenie momentu, tego, że każdorazowa, konkretna sytuacja, w której przypada Kościołowi wypełniać swoje pośrednictwo zbawcze, nie jest czystym przypadkiem, przygodną okolicznością. Należy ją raczej odbierać jako „odezwanie się” Boga do Kościoła, którą Opatrzność przewidziała. Jest „momentem” misji Kościoła, narzuconym mu niejako przez środowisko, w którym ma istnieć i działać. Sytuacja ta jest biblijnym *kairos*, w którym Kościół musi urzeczywistniać zbawienie²⁰⁴. Podjęta przez Vaniera próba zwrócenia uwagi na przynależność osób z niepełnosprawnością intelektualną do społeczeństwa oraz próba wskazania wagi tej przynależności jest owym *kairos*, w którym Bóg przemawia przez najuboższych do Kościoła. Jak pokazała historia osób dotkniętych upośledzeniem intelektualnym, pochylenie się Vaniera nad ich kondycją, podmiotowe traktowanie oraz zwrócenie uwagi na ich los, wydaje się wyjątkowym „momentem” misji Kościoła. Budowanie wspólnot z osobami upośledzonymi i wykluczonymi, w rozumieniu Vaniera, jest wyborem pozwalającym realizować Ewangelię, jest wyrazem miłości wynikającej z relacji z Jezusem. Jezusem, który jest pokorny i cierpiący, podobnie jak osoby wzywające do budowania wspólnoty, czyli upośledzeni, cierpiący, odtrąceni, wykluczeni ze względu na swoją kondycję.

Co więcej, Vanier z jednej strony jest oryginalny w swojej misji, lecz z drugiej – okazuje się dzieckiem swojej epoki i błędem byłoby odrywanie jego nauczania od ogólnej tendencji, jaka w Kościele katolickim we współczesnym mu czasie miała i nadal ma miejsce. Cytując księdza profesora Andrzeja Pietrzaka, na przełomie lat 60. i 70. XX wieku pojawiła się kategoria *opcji na rzecz ubogich*. Jeszcze przed Soborem Watykańskim II, wobec różnych inicjatyw aktywizacji wiernych i instytucji eklezyjalnych, zwrócono uwagę na konieczność rozeznania kontekstu społeczno-religijnego, w tym trudności doświadczanych przez ludzi ubogich. Wskazywano wówczas szczególnie na narody latynoamerykańskie, jednak później pojęcie to rozciągnięto na wszelkie obszary ubóstwa. Rozpoczęte w ten sposób poszukiwania zostały umocnione zachętą Soboru Watykańskiego II, wzywającego do rozpoznawania znaków czasu. Wytypowano kwestie, poparte badaniami naukowymi, które wymagały szczególnej uwagi pastoralnej; wśród nich znalazł się problem powszechnej biedy. Uznano, że ze względu na zasięg biedy i zagrożenie życia, jakie ze sobą niesie, należy preferencyjnie ukierunkować dostępne

²⁰⁴ F. Blachnicki, *Problemy metody w teologii pastoralnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 6 (1973), s. 149.

siły i środki na ludzi jej doświadczających. W formowaniu tej idei pomocne były badania bliższe, historyczne, teologiczne i współczesne nauczanie społeczne Kościoła. Po próbach wdrożenia i oceny opcja na rzecz ubogich przeszła do nauczania Kościoła²⁰⁵. Temat znalazł swoje odzwierciedlenie w nauczaniu papieskim; Jan Paweł II wyjaśniał opcję na rzecz ubogich następująco:

Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki świadectwu działania niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice. Również z tej świadomości wypływa jego opcja preferencyjna na rzecz ubogich, która nigdy nie jest wyłączną ani nie dyskryminuje innych grup. Opcja ta nie dotyczy tylko ubóstwa materialnego, wiadomo bowiem, że zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie spotyka się liczne formy ubóstwa nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego i religijnego. Miłość Kościoła do ubogich, kierująca jego działaniem i należąca do jego stałej tradycji, każe mu zwracać się ku światu, w którym pomimo postępu techniczno-ekonomicznego istnieje niebezpieczeństwo, że ubóstwo przybierze gigantyczne formy. W krajach zachodnich istnieje różnorakie ubóstwo grup zepchniętych na margines, ludzi starych i chorych, ofiar konsumizmu i – w jeszcze większym stopniu – ubóstwo bardzo licznych uchodźców i emigrantów; w krajach rozwijających się może dojść do dramatycznych kryzysów, którym są w stanie zapobiec tylko podjęte na czas i skoordynowane działania międzynarodowe²⁰⁶.

Nauczanie to w Kościele katolickim trwa niezmiennie do dziś; wystarczy systematycznie słuchać nauczania papieża Franciszka, który jest wyjątkowym propagatorem ubogich we wspólnocie Kościoła. W homilii na Placu św. Piotra 2 kwietnia 2023 roku w Niedzielę Palmową naucza:

Dla nas, uczniów Opuszczonego, nikt nie może pozostać na marginesie, nikt nie może być pozostawiony samemu sobie; ponieważ, pamiętajmy o tym, odrzuceni i wykluczeni są żywymi ikonami Chrystusa, przypominają nam o Jego szalonej miłości, o Jego opuszczeniu, które wybawia nas od wszelkiej samotności i rozpacz. Bracia i siostry, prosimy dziś o tę łaskę: abyśmy umieli kochać Jezusa opuszczonego i umieli miłować Go w każdym opuszczonym, w każdej opuszczonej. Prośmy o łaskę, byśmy potrafili dostrzegać i potrafili rozpoznawać Pana, który w nich wciąż woła. Nie pozwólmy, by Jego głos zaginął w ogłuszającej ciszy obojętności. My nie zostaliśmy pozostawieni przez Boga sami. Zatrószmy się

²⁰⁵ A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich*, „Studia Nauk Teologicznych” 8 (2013), s. 47–62.

²⁰⁶ Jan Paweł II, *Centesimus Annus. Do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki Rerum novarum*, 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html [dostęp: 6.02.2023].

o tych, którzy są pozostawieni sami. Wtedy, tylko wtedy uczynimy własnymi pragnienia i uczucia Tego, który dla nas „ogłosił samego siebie” (Flp 2, 7). Ogłosił się całkowicie dla nas²⁰⁷.

Wracając zatem do Vaniera i jego głoszenia ubóstwa jako miejsca szczególnie uprzywilejowanego, uznać należy, że pozostaje on wierny nauce Kościoła katolickiego i jest dzieckiem swojej epoki. Nowość w jego przypadku polega na otoczeniu szczególną uwagą ubogich ze względu na niepełnosprawność intelektualną, i to oni stają się dla niego ikoną Chrystusa. Opisuując tę rzeczywistość, Vanier używa zawsze języka prostego, bo życie wśród upośledzonych wymaga ogromnej pracy nad umiejętnością komunikacji i ujmowania rzeczy abstrakcyjnych w prostych słowach, często przez obrazowanie. To uproszczenie języka nie oznacza jednak uproszczenia sensu, raczej ustawiczne jego pogłębianie, żeby w pełni zrozumieć człowieka. Jak pisze we wstępie do książki, która jest powrotem do jego doktoratu: „Dość szybko uświadomiłem sobie, że Ewangelii i duchowości chrześcijańskiej nie można oddzielać od ludzkiej myśli, filozoficznej i moralnej. Duchowość nie jest czymś odcieleśnionym. Zapuszcza korzenie w sferze człowieczeństwa”²⁰⁸. I to chyba jego ulubiony wątek – odkrywanie człowieczeństwa w świetle Ewangelii, odsłanianie ewangelicznej antropologii przez odnalezienie komunii z najuboższymi. Wydaje się zatem, że rozwinięciem i konsekwencją poszukiwań duchowych Vaniera były właśnie wspólnoty życia L’Arche, które nie mają nic z utopii, są raczej próbą łączenia szczęścia z cierpieniem, a może nawet odkrywają, że szczęście rodzi się w cierpieniu i z niego wynika.

Książek Jeana Vaniera, do których w tej pracy można się odwołać, jest oczywiście wiele, są one w większości przetłumaczone na język polski, gdyż w katolickiej Polsce Vanier znalazł szczególnie wielu kontynuatorów swojej misji. Najpierw realizowano ją w licznych wspólnotach Wiary i Światła, a później we wspólnotach Arki, gdzie żyli i żyją jego kontynuatorzy według proponowanych przez niego założeń. Kontynuują tam proponowany przez niego wymiar wspólnoty, realizując wartości konstytuujące to, czym jest wspólnota z ubogimi. W domach Arki przez lata czytano z dużym namaszczeniem książkę *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*²⁰⁹, będącą kompendium wiedzy o L’Arche wynikającym z 25-letniego doświadczenia przez Vaniera życia we wspólnocie. Książka jest jego osobistą refleksją i opisem spostrzeżeń na temat konstruowania się wspólnoty i dynamiki jej życia. Już we wstępie do tej lektury czytamy:

²⁰⁷ Franciszek, *Homilia papieża Franciszka – Niedziela Palmowa 2023*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-papieza-franciszka-niedziela-palmowa-2023/> [dostęp: 3.04.2023].

²⁰⁸ J. Vanier, *Smak szczęścia*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2001, s. 9.

²⁰⁹ J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości...* wyd. 1991 i 2011.

na przestrzeni wieków wspólnoty były instytucjonalnie związane z Kościołami, ale dzisiaj, w wielu miejscach, wpływ tych Kościołów wyraźnie osłabł. Młodzi ludzie uważają je za „nie na czasie”, odcięte od rzeczywistości. Równocześnie jednak rozpad rodziny, niesprawiedliwość, szczególnie rysująca się jasnym w krajach trzeciego świata, wzywają do prawdziwego „trwania w jedności” w łonie Kościoła [...]. Podczas synodu poświęconego świeckim w 1987 roku po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie parafia uzyskała określenie „wspólnoty wspólnot”. I oto zrodziło się nowe pojęcie wspólnoty, jako miejsca spotkania z Bogiem, albo, według Martina Bubera, „miejsca Teofanii”. Miejsce to oznacza przynależność, miłość, przyjęcie, troskę o innych i wzrastanie w miłości²¹⁰.

Dla Vaniera ten rodzaj eklezjologii jest najbliższy. Tworząc wspólnoty L'Arche, nie kreował jakiegś uduchowionej i sztucznej rzeczywistości, nie nawoływał do budowania nierealnego projektu, lecz tworzył w łonie Kościoła wspólnotę, która będzie żyła Ewangelią. Od początku też wiedział, że nie ma miejsc idealnych, pozbawionych trudu, cierpienia i konfliktów, jednak to właśnie tylko w takim miejscu człowiek może wzrastać i dlatego potrzebuje wspólnoty, by rozwijać swój potencjał i swoją wyjątkowość. Na innej stronie tej samej książki zauważa:

w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis” Jan Paweł II pisze: Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła. Podobnie jak Jezus, Kościół jest powołany do głoszenia dobrej nowiny ubogim, wyzwolenia więźniom i uciemżonym, i do przywracania wzroku niewidomym. Jest powołany do ofiarowania życia, do pomocy ludziom we wzrastaniu ku wewnętrznej wolności i pełni, aby wszyscy stali się jedno²¹¹.

Wspólnoty Vanierowskie są niczym innym, jak przykładem licznej rodziny wspólnot przynależących do swoich Kościołów, gdzie najważniejsze staje się głoszenie powszechnego ubóstwa jej członków, ale i wyzwolenia; jest wierny antropologii chrześcijańskiej. Vanier wskazuje jako fundament formacji chrześcijańskiej – dbałość o osiągnięcie dojrzałości, wzrastanie w człowieczeństwie przez odkrywanie własnego ubóstwa i równoczesne zwracanie się o łaskę i przebaczenie. Zadanie to dotyczy wszystkich mieszkańców L'Arche, bez względu na stopień sprawności intelektualnej i fizycznej. Wszyscy są powołani do wzrastania w swoim człowieczeństwie, naśladując Jezusa. Punktem wyjścia do tego wzrostu jest dbałość o więzi przyjaźni we wspólnocie, a z czasem też poszerzenie wiedzy religijnej i oparcie jej na mocnych fundamentach. W swoich wystąpieniach i publikacjach sam często odwołuje się do elementów z zakresu filozofii, antropologii, teologii i nauk biblijnych oraz pokazuje ich znaczenie dla rozwoju

²¹⁰ J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości...*, 1991, s. 14.

²¹¹ Tamże, s. 15–16.

człowieka. Dzięki poszerzeniu horyzontów w zakresie ducha, prostsze staje się pogłębienie znajomości relacji międzyludzkich oraz prawd wiary²¹². Wspólnoty Vaniera są miejscem permanentnego wzrostu, gdyż stale pobudzają do odważnego wglądu w siebie, chociaż nie są oczywiście sposobem na rozwiązanie wszystkich problemów jej mieszkańców. Pomimo bogactwa, jakie niesie życie wspólnotowe i możliwości rozwoju z nim związana, żadna wspólnota nie jest w stanie odnaleźć odpowiedzi na wszystkie dręczące człowieka pytania. Nie zapewni kompleksowego spełnienia pragnień w zakresie duchowego rozwoju, a życie w komunii z innymi, nawet w najlepszej społeczności, nie rozwiąże problemu osobistej samotności²¹³. Wspólnota nie jest celem samym w sobie, lecz miejscem spotkania. Może być miejscem przemiany, która prowadzi do Boga, bo, jak pisze Vanier: „wspólnota Arki to nie getto [...] każda jednostka musi więc stopniowo dokonywać wyborów i starać się ukierunkowywać swoje życie”²¹⁴.

Opisując wspólnoty L’Arche i próbując przedstawić, jak interpretuje je Jean Vanier, w obecnej monografii przede wszystkim odwołam się do publikacji przez większość interpretatorów idei L’Arche pomijanej, uważanej za dziecinną i mało znaczącą. Uważam jednak, że nie bez znaczenia jest to, że niejednokrotnie wieczorna modlitwa domowników L’Arche wzbogacona bywała właśnie lekturą tej książki, w zasadzie albumu, *Je rencontre Jesus*²¹⁵ (wyd. pol. *Spotykam Jezusa mówi mi „Kocham cię” – historia Miłości Bożej na podstawie Biblii*). Jest to książka o tyle wyjątkowa, że jej współautorami są osoby upośledzone intelektualnie, a wnikliwa analiza tego skromnego na pozór elementarza oddaje głębię duchowości L’Arche. *Je rencontre Jesus* to opowieść oparta na Starym i Nowym Testamencie, jej celem jest zaproszenie odbiorców, bo nie jest przecież kierowana tylko do tych, którzy potrafią czytać, lecz również do tych, którzy chętniej posługują się obrazem – do wyruszenia w drogę wraz z Jezusem. W książce używa się bardzo prostego języka, bo z założenia nie ma on przemawiać do intelektu czytelnika, lecz poruszać serca. *Je rencontre Jesus* jest napisana charakterystycznym kaligraficznym piśmem, trochę przypominającym te ze szkolnego zeszytu lub pamiętnika. Wyraziste czarno-białe ilustracje, rysowane grubą linią przez anonimową autorkę mają zachęcać odbiorcę do samodzielnego kolorowania, czyli zaangażowania się. Słowo *zaangażowanie* też jest tu znaczące; *zaangażować się to pójść za, to powierzyć się Bogu i innym na służbę*. Można powiedzieć, że *Je rencontre Jesus* jest przewodnikiem L’Arche, gdyż zarówno przez swoją treść, jak i przez

²¹² J. Tomczak, dz. cyt., s. 118.

²¹³ Por. J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości...*, 1991, s. 59–60.

²¹⁴ J. Vanier, *Mężczyzną i niewiastą...*, s. 121.

²¹⁵ J. Vanier, *Je rencontre Jesus. Il me dit „Je t’aime”*. *Historie de l’Amour de Dieu a trawers la Bible*, Québec 1982; J. Vanier, *Spotykam Jezusa mówi mi „Kocham cię” – historia Miłości Bożej na podstawie Biblii*, Kraków 2003.

ilustracje, opowiada o ludziach słabych, potrzebujących pomocy, ubogich, jak również o chorych oraz niepełnosprawnych. Zasadniczo książka zawiera liczne scenariusze spotkań z Jezusem, w których może uczestniczyć odbiorca lektury. *Spotykam Jezusa* wydaje się prostą lekturą dla dzieci, lecz tak naprawdę okazuje się prostą książką kontemplacyjną dla każdego, gdyż nie jest pozbawiona teologicznej głębi. Jej treść rozwija się jak pewnego rodzaju ćwiczenie duchowe, stąd obcowanie z nią kryje w sobie możliwość duchowej dynamiki, można powiedzieć, że sam kontakt z nią staje się modlitwą kontemplacyjną. Na początku czytamy: „spędzaj czas, oglądając jakiś obrazek, ten, który przemawia do Twojego serca i przynosi spokój albo zatrzymaj się przy słowie, które karmi serce”²¹⁶. Oglądanie obrazków i czytanie prostych słów po mału stają się modlitwą, czytelnik zbliża się do Bożej obecności, a sprzyja temu używanie w tekście czasu teraźniejszego. Stała obecność czasu teraźniejszego u Vaniera oznacza przede wszystkim egzystencjalną aktualizację wiary²¹⁷. Ta niepozorna książka ma ogromne znacznie terapeutyczne, jej celem jest uleczenie zranionych serc wszystkich, którzy naznaczeni są brakiem, stąd w jej centrum są ewangeliczne błogosławieństwom nadające sens wielorakiemu ubóstwu Vanier jest tu właściwie nauczycielem religii, katechetą, może zatem wszystkie pozostałe jego publikacje można odebrać właśnie jako katechezę dorosłych, kerygmat²¹⁸.

Je rencontre Jesus to bardzo ważna publikacja mówiąca o L’Arche, i chociaż, jak już wspomniano, często zupełnie pomijana i traktowana jak dziecinny zeszynek i nic nie znaczący dodatek do licznych publikacji Vaniera, to właśnie ta lektura przez swoją formę wyraźnie odwołującą się do tego, co dziecięce i najprostsze, w swojej głębszej warstwie oddaje idee L’Arche. Przede wszystkim autorami są osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które wraz z anonimową ilustratorką – Małą Siostrą Jezusa – oraz Vanierem opowiadają o drodze wiary i rozwoju. Książka powstała na początku lat 80. ubiegłego wieku, zatem był to zabieg dość

²¹⁶ J. Vanier, *Spotykam Jezusa – mówi mi „Kocham cię”...*, s. 2.

²¹⁷ A. Betlejemska, *Tajemnicza książka. Posłowie tłumaczki*. [w:] J. Vanier, *Spotykam Jezusa – mówi mi „Kocham cię”...*, s. 231.

²¹⁸ Chrześcijanie tworząc Mistyczne Ciało Chrystusa, powinni nieustannie żyć świadomością, że *niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze* (1 Kor 12,22b). Te słabsze członki stanowią wyzwanie dla wszystkich chrześcijan, aby mocno zaangażowali się na rzecz bardziej potrzebujących. Trzeba świadomie stwarzać sytuacje społeczne, które sprzyjają tworzeniu się autentycznych więzi międzyludzkich. Trzeba współpracować w tworzeniu świata zjednoczonego, taka perspektywa powinna inspirować chrześcijan. Wspólna troska o osoby z niepełnosprawnością intelektualną ma istotny związek z misyjnym charakterem Kościoła, przenikniętego duchem ewangelicznym. Do życia codziennego trzeba wprowadzić wartości ewangeliczne. [...] Edukacja religijna osób z niepełnosprawnością intelektualną jest konsekwencją posłannictwa chrześcijańskiego, sprawia, że Ewangelia jest żywa w sercu świeckich chrześcijan i duchowieństwa. Dostarcza wielu okazji do dialogu pomiędzy nimi a pełnosprawnymi członkami społeczeństwa. Wzajemne porozumienie, dialog jest z kolei szansą na odkrywanie skarbu i w konsekwencji wzmacnia pragnienie kontaktu, pomimo trudności, a tym samym uczy nowego spojrzenia na człowieka z uwzględnieniem różnic, które nie muszą być przeszkodą we wzajemnych relacjach. Nauczyciel religii może do siebie odnieść słowa św. Pawła: „I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości” (1 Kor 2,3-4). Za: B. Rozen, dz. cyt., s. 284.

nowatorski, nie tylko przez fakt zaproszenia osób upośledzonych do wspólnej pracy, lecz przede wszystkim przez udzielenie im możliwości wyrażenia się, opowiedzenia o swojej rzeczywistości duchowej. Dziś w naukach z zakresu pedagogiki specjalnej i psychologii klinicznej nazwano by to podejściem adaptacyjnym i emancypacyjnym

bo wychowanie ubrane w komunikację i symbolikę daje wychowankowi szanse na konstruowanie wizji siebie, rozumienie swojej wewnętrznej struktury, a dzięki powtarzalności interakcji z wychowawcą oraz poszerzeniu spektrum działania osoba zdobywa doświadczenie umożliwiające mu różnicowanie środowiska (systemu, grupy, jednostki) jako pozytywnego lub negatywnego z perspektywy rozwoju²¹⁹.

Ten dziwny język potrzebny współczesnej nauce do zbudowania teorii, a w rzeczywistości do odcięcia się od rzeczywistości, szczęśliwie jest zupełnie obcy dla Vaniera, ponieważ proste są osoby, z którymi się komunikuje, i prosty jest język Ewangelii. Dar opowiadania o rzeczach trudnych i komunikatywność są niewątpliwie jego mocną stroną; Vanier wybiera taki styl – docieranie do serc. „Ukryj się w sercu mojego Ojca, ponieważ Ojciec cię kocha i czuwa nad tobą. Możesz mu zaufać, ponieważ jest wszechmocą miłości i czułości”²²⁰ – jest to treść z jednej ze stron książki/albumu, a obok ilustrujący te słowa prosty w swojej wymowie czarno-biały rysunek przedstawiający małe dziecko na tle białej kartki. Można powiedzieć – prostota wprost nie do zniesienia, krzycząca. Dlatego książka z rysunkami stworzona przez Jeana i jego niepełnosprawnych przyjaciół jest najlepszym wprowadzeniem do wspólnot L’Arche. To podstawowa treść L’Arche – we wspólnocie spotykają się różne osoby, żeby przez codzienne życie wzajemnie inspirować się do rozwoju, do wzrastania w wierze i w człowieczeństwie. Oczywiście w innych publikacjach Jeana również można odczytać założenia L’Arche oraz myśli przewodnie, może nawet lepiej ujęte w słowa, istotne wydaje się jednak przypomnienie tego niepozornego, ale wspólnie z domownikami L’Arche naszkicowanego elementarza/katechizmu. Dlatego, że w L’Arche wszystko robi się razem z osobami z niepełnosprawnością, Vanier nie budował wspólnoty dla siebie czy dla innych, lecz budował ją wraz z innymi. *Je rencontre Jesus* jest propozycją wspólnego wyruszenia w drogę na spotkanie z Jezusem, którego serce, jak widać na skromnych ilustracjach książki, czeka na serce każdego.

Oczywiście nie dla wszystkich spotkanie z mieszkańcami wspólnot L’Arche będzie tak głębokim, mistycznym przeżyciem. Nie wszyscy też, którzy trafiają do wspólnot Arki, w zamiarze mają rozwój religijny czy spotkanie z Jezusem. Bywa, że są ateistami, a do L’Arche

²¹⁹ B. Cytowska, dz. cyt., s. 70.

²²⁰ J. Vanier, *Spotykam Jezusa – mówi mi „Kocham cię”...*, s. 108.

przyciąga ich chęć przeżycia przygody, doświadczenia inności, zwiedzenia świata, chęć nauczenia się języka czy zwykła potrzeba pracy zarobkowej. Nie każdy też, w ubogich przedstawionych na rycinach książki, odnajdzie siebie. Jednak to przesłanie, nieprzeintelektualizowane, ale podane w bardzo prostej formie, również graficznej, ma ogromne znaczenie – żyjąc w L’Arche, żyjesz Ewangelią, jesteś w niej zanurzony, twoja codzienność będzie jak kolejne ilustracje na stronach *Je rencontre Jesus*. Tezę tę wydają się potwierdzać słowa Vaniera: „nadzieja Ewangelii skłoniła mnie do założenia Arki, a życie w Arce odkryło przede mną głębokie i ukryte znaczenie Ewangelii”²²¹. Vanier zakładając kolejne wspólnoty, nie proponował żadnej specjalnej pedagogiki, nie szukał też specjalnie uzasadnienia dla swoich działań w naukach społecznych, chociaż jeżeli do niego docierały, posiłkował się nimi na tyle, na ile wspierały rozwój mieszkańców wspólnot. Niezaprzeczalnie jego podstawową motywacją w procesie tworzenia wspólnot L’Arche było głoszenie Ewangelii. Gotowość przemiany człowieka w duchu Ewangelii i pójście za Chrystusem²²². Paradoksalnie ta najprostsza forma przekazu, jaką jest książka do kolorowania, okazała się najbogatszą formą wyrazu charakteryzującą L’Arche jako wspólnotę wiary.

2.2. Ubogi w centrum wspólnoty – siła słabości

Wspólnoty L’Arche u swoich podstaw są miejscem zamieszkania, pracy i modlitwy, gdzie dzielą swoją codzienność różni ubodzy; jedni z upośledzeniem intelektualnym, inni bez niego, jednak często obarczeni jakąś raną, którą życie we wspólnocie odkrywa, ale też i zabliznia. W kontemplacyjnej lekturze *Je rencontre Jesus* można odnaleźć większość założeń wspólnoty Jeana Vaniera, które przede wszystkim mają podstawy ewangeliczne i w swoim centrum stawiają osobę ubogą zawsze potrzebującą Boga i innych, by wzrastać. Wzrost ten dokonuje się we wzajemnej służbie, którą we wspólnotach symbolizuje gest umywania nóg²²³. Jedność we wspólnocie i poza nią, pomimo wielu różnic, wynika z poczucia posiadania przez wszystkich takiego samego człowieczeństwa i umiłowania przez Boga, niezależnie od stopnia niepełnosprawności czy poglądów oraz przekonań, w tym także religijnych. Doświadczenie życia we wspólnotach L’Arche wskazuje, że obecność ludzi z niepełnosprawnością intelektualną,

²²¹ J. Vanier, *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg*, s. 11.

²²² Por. A. Szemplińska, *Potencjał biblioterapeutyczny książki Jeana Vaniera *Je rencontre Jesus**, „Przegląd Biblioterapeutyczny” 8 (2018), s. 39–46.

²²³ J. Vanier, *Kochać aż do końca...*, dz. cyt.

najczęściej w sposób spontaniczny, pobudza również do wzrostu i dojrzałości w wierze. Poprzez próbę dotarcia do sensu i przyczyny cierpienia człowiek uwrażliwia się na inność, na kruchość. Może dlatego pomimo różnic religijnych mieszkańcy wspólnot L'Arche odkrywają modlitwę jako element jednoczący, o co też od samego początku zabiegał Vanier, układając modlitwę Arki. Jednocześnie często w swych pismach i wystąpieniach zachęcał do szacunku wobec inności religijnej, nigdy jednak nie ukrywając swoich katolickich korzeni. Niezmiennie pozostawał w swych deklaracjach wierny Ewangelii i zachęcał do odwagi pójścia za Chrystusem: „pomimo rozbieżności – duchowość tych wszystkich, którzy idą za Jezusem jest w istocie swej taka sama, a polega na przemienieniu w Jezusie poprzez Słowo i sakramenty”²²⁴.

Literatura Jeana Vaniera to dobra nowina o tym, że każde ludzkie życie, nawet to najslabsze, najbardziej kruche i upośledzone, ma sens. Jest to w zasadzie główna myśl przewijająca się we wszystkich jego książkach. Ubogi jest jednym z nas, ubogim jest każdy, bo każdy potrzebuje pomocy, przebaczenia i miłosierdzia. Rozważania duchowe na gruncie teologii katolickiej nie eliminują słabości człowieka, również jego grzechu, co więcej – w teologii katolickiej obecny jest bardzo istotny temat miłosierdzia²²⁵. Ksiądz profesor Wojciech Zyzak wskazuje, że współczesną refleksję nad miłosierdziem charakteryzuje pogłębienie personalistycznego wymiaru więzi miłosierdzia z miłością, grzech nie przekreśla dobra, które grzeszny człowiek realizuje. Vanier stał się dla wielu świętym za życia, bo o wiarygodności jego słów świadczyło jego doświadczenie życia, jednak on sam nigdy jako ktoś taki się nie przedstawiał w swoich pismach. To raczej inni pragnęli widzieć w nim profetycznego przywódcę, osobę nieobarczoną błędem i słabością. Paradoksalnie właśnie słabość stała w centrum nauczania Vaniera. Wiarygodność jego publikacji opiera się na osobistym doświadczeniu życia ze słabymi; słabymi z powodu niepełnosprawności fizycznej i intelektualnej, ale też niepełnosprawności emocjonalnej i w konsekwencji bywa, że i moralnej. Wspólnoty L'Arche nie są zatem urzeczywistnieniem tego, o czym mówił i pisał Vanier, ale zupełnie odwrotnie – to konkretne doświadczenie wspólnoty jest tym, na co szczególnie wskazuje, od czego wychodzi w swoim głoszeniu Dobrej Nowiny. Nauczanie Vaniera koncentruje się na *praxis* i dlatego wnosi tak wiele do nauki

²²⁴ J. Vanier, *Duchowość wcielenia*, „Światło i Cienie” 4 (1996), s. 37.

²²⁵ Współczesną refleksję nad miłosierdziem charakteryzuje pogłębienie personalistycznego wymiaru więzi miłosierdzia z miłością. Zaangażowanie chrześcijan w posługę miłosierdzia poza wymiarem indywidualnym przyjmuje także postać szerszej działalności, badanej głównie w ramach katolickiej nauki społecznej. Spośród nauk teologicznych duchowość chrześcijańska wydaje się najbardziej integrować wszystkie istotne momenty miłosierdzia, od adekwatnej odpowiedzi na łaskę Bożego miłosierdzia aż po miłosierną posługę bliźnim, co łącznie stanowi istotne kryterium dążenia do doskonałości i świętości chrześcijańskiej. Wraz z rozwojem kultu Bożego miłosierdzia dostrzeżono też potrzebę refleksji natury pastoralnej, widząc w idei miłosierdzia istotną treść nowej ewangelizacji, która będąc lekarstwem na współczesne duchowe zagubienie człowieka, winna znaleźć wyraz w duszpaństwie, szczególnie w wymiarze homiletycznym i katechetycznym. Za: W. Zyzak, *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Polonia Sacra” 19 (2015), s. 152.

Kościoła. Teologiczna refleksja Vaniera ma początek w obserwacji rzeczywistości, co nie jest też odosobnionym przypadkiem w naukach teologicznych. Według księdza profesora Jana Słomki teologia oddolna zaczyna się z chwilą spojrzenia na świat i wychodzi od jego obserwacji. To studium otaczającej człowieka rzeczywistości podąża ku Bogu, jest próbą zrozumienia Boga na podstawie Jego dzieł. Teologia oddolna czerpie z ducha filozofii Arystotelesa, jego zasady, że nie ma nic w umyśle, czego by najpierw nie było w zmysłach. Drogę poznania, wiodącą od doświadczenia, ksiądz Słomka nazywa drogą oddolną w uprawianiu teologii²²⁶. Taką metodę działania i głoszenia Ewangelii można przypisać Vanierowi.

Vanier zarówno przez wszystkie swoje działania, jak i w całej swojej literaturze opisującej życie w L'Arche, starał się wydobyć wartość osób wykluczonych i odsuniętych ze społeczeństwa z powodu niepełnosprawności intelektualnej. Budując wspólnotę „sprawnych z niepełnosprawnymi”, zaproponował właściwie nową antropologię; wychodząc od człowieka niepełnosprawnego intelektualnie, uogólniał obraz człowieczeństwa i dochodził do prawa każdego do bycia ubogim²²⁷. Pisał w jednej ze swoich licznych książek:

przebywając, na co dzień, z tymi mężczyznami i kobietami o twarzach mniej lub bardziej zniekształconych, zapragnąłem nadać im ludzki wyraz. Przystępując do wykonania tego zadania przekonałem się, że w rzeczywistości to oni nadają mi ludzki wyraz. Pozwolili mi na ponowne odkrycie mego człowieczeństwa. Prawie wbrew mojej woli spowodowali, że dotarłem do istoty życia wspólnotowego, istoty Ewangelii i Błogosławieństw. Pomogli mi zrozumieć, czym jest więź z drugim człowiekiem i w jaki sposób opiera się ona na przymierzu i więzi z Bogiem²²⁸.

Na naczelnym miejscu swojej antropologii Vanier stawiał zasadę powszechnej słabości człowieka. Nie wzywał do budowania społeczeństwa idealnego, nie pragnął budować utopii, lecz proponował podjęcie trudu akceptacji ludzkiej słabości.

Życie ludzkie jest drogą od słabości do słabości. Słabość ta zaczyna się w słabości nowo narodzonego dziecka i kończy w słabości osoby starszej. Podczas całego naszego życia nigdy nie jesteśmy zabezpieczeni przed zmęczeniem, chorobą lub wypadkiem. Słabość znajduje się w samym centrum naszego życia. [...] Negowanie naszej bezsilności i śmierci, pragnienie pozostawania silnym i potężnym równa się odrzuceniu części naszego własnego bytu, żyjemy wtedy w świecie iluzji. [...] Słabość uznana, zaakceptowana i ofiarowana leży u początku przynależności, a tym samym u początku komunii między osobami²²⁹.

²²⁶ J. Słomka, *Wprowadzenie do teologii katolickiej*, Katowice 2018, s. 79.

²²⁷ Por. A. Wojciechowski, *Cywilizacja miłości Jeana Vaniera*, [w:] *Terapia Spotkania*, A. Wojciechowski (red.), Toruń 2004, s. 131–163.

²²⁸ J. Vanier, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich...*, s. 9.

²²⁹ J. Vanier, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, s. 43–44.

Światy pozornie podzielone „sprawnych i niepełnosprawnych” w jego antropologii przenikają się, czasami następuje odwrócenie perspektywy – ci, którzy są pozornie sprawni, odkrywają swoją niepełnosprawność. Antropologia Vaniera wypływa bezpośrednio z Ewangelii:

Szczęśliwi ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie (Mt 5,3); Kiedy urządzasz obiad albo wieszczę, to nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, aby i oni nie odwzajemnili się zaproszeniem ciebie. I otrzymasz zapłatę. Ale kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chrypych, ślepych – i będziesz szczęśliwy, bo oni nie mają nic, aby ci się odwzajemnić. A zapłatę otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych (Łk 14, 12–13); Bóg wybrał bowiem to, co głupie według świata, aby zawstydić mądrych, i co słabe według świata wybrał Bóg, aby zawstydić to co mocne (1 Kor 1, 27).

Antropologia proponowana przez Vaniera jest Chrystocentryczna, bo zawsze prowadzi do Jezusa:

Jezus chce spotkać się z każdym z nas na poziomie zranionego serca, poza wszelkimi barierami i mechanizmami obronnymi, aby nam objawić, że jesteśmy kochani, że jesteśmy ukochanymi dziećmi Ojca i nie potrzebujemy sukcesu lub samopotwierzenia. Taka jest właśnie dobra nowina!²³⁰

Chrystus umarł za wszystkich; gdybyśmy nie byli grzeszni, Jego śmierć byłaby próżna, przez śmierć i mękę obdarzył nas stałym źródłem miłości, i ta tajemnica wydaje się fundamentem duchowości proponowanej przez Vaniera²³¹. Fakt bycia ubogim czy bycia istotą słabą i potrzebującą pomocy innych wyzwala człowieka z samotności i samowystarczalności. Mówienie, dzielenie się, nawiązywanie relacji z innymi pozwala budować człowieczeństwo. W domach Arki paradoksalnie sprawni uczą się być ubogimi, odkrywając swoją słabość, a przewodnikami w rozwoju ku pełni człowieczeństwa stają się niepełnosprawni. Sprawni uczą się akceptować fakt bycia słabym i ograniczonym – odkrywają swoją bezbronność, własne ubóstwo i niezdolność do kochania, dotykają bezmiaru ciemności, lęku, złości i przemocy ukrytych we wnętrzu każdego²³². Spotkanie z kimś odmiennym pozwala dotrzeć do tego, co przeważnie chce się głęboko ukryć, obnaża prawdę o nas samych, o naszej moralnej niedoskonałości, nieumiejętności porozumiewania się oraz skłonności do zła. W relacji z innymi ludźmi, zwłaszcza o ograniczonej sprawności, kruchymi i potrzebującymi pomocy, człowiek objawia swoje

²³⁰ J. Vanier, *Kochać aż do końca*, s. 63.

²³¹ A. Wojciechowski, dz. cyt., s. 134.

²³² J. Vanier, *List Jeana Vaniera do Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji wręczenia Nagrody Pawła VI*.

ograniczenia, lęki, zahamowania, frustracje i słabości. Dlatego Vanier mówi o nieocenionej wartości osoby upośledzonej wnoszącej w świat „sprawnych” wartości serca, otwartość, szczerłość, zaufanie i wierność²³³. Misją L’Arche jest zatem tworzenie wspólnot, które są znakiem przypominającym o wartości życia każdej osoby ludzkiej, przez swoje istnienie upośledzeni wołają, że również najslabsi zajmują ważne miejsce w społeczeństwie z racji ich umiejętności przemieniania serc, jeżeli oczywiście tylko zechce się z nimi nawiązać więź²³⁴.

Arka jest domem ubogich, ale usługujących sobie wzajemnie w swym ubóstwie sióstr i braci. We wszystkich wspólnotach szczególnie celebryje się w Wielki Czwartek uroczystość umywania nóg. Gest ten oznacza, że wszyscy tworzący wspólnotę potrzebują siebie nawzajem i chcą sobie służyć, naśladowując Jezusa. Umywanie nóg jest w L’Arche gestem paraliturgicznym i ma wyjątkowe znaczenie we wspólnotach. Omawiając je, Vanier nawiązuje do tekstów biblijnych przedstawiających uniżenie Jezusa²³⁵. Swoje rozważania na ten temat przedstawił w książce *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg*, która jest zasadniczym opisem duchowości L’Arche²³⁶. Podobnie jak w innych książkach – lecz może tu najbardziej – powołując się nieustannie na cytaty z Pisma Świętego, Vanier kreśli duchowość Arki jako drogę prowadzącą w dół, drogę stawania się coraz bardziej ubogim, bo tylko ubogi ze wszystkich sił woła o komuniję z Bogiem. Jezus klękający przed uczniami przypomina, że aby wejść do Jego Królestwa, potrzeba pokory dziecięcego serca, trzeba dokonać przejścia od ludzkiego bezpieczeństwa do bezpieczeństwa, które daje Duch Święty. Nauka ta nie jest prosta i nie znaczy, że wszyscy, którzy utożsamiają się z L’Arche, byli i są gotowi na upodabnianie się do Chrystusa. Jest to

²³³ Por. A. Migas, *Rola wspólnot „Wiary i Światła” we wspomaganii osób niepełnosprawnych*, „Znak” 617 (2006), s. 183–188.

²³⁴ J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, s. 77–91.

²³⁵ „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podeszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykapany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować” (J 13, 1–17); „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6–8).

²³⁶ Zob. J. Vanier, *Kochać aż do końca...*, dz. cyt.

najtrudniejsze wyzwanie chrześcijaństwa nie tylko we wspólnotach L'Arche, ale nie jest żadną idealizacją, lecz konsekwencją wybrania Jezusa jako Drogi. Vanier ma tego pełną świadomość, wie, że jakkolwiek piękne byłoby życie we wspólnocie, jest ono także trudne z powodu wszystkich ludzkich oporów, potrzeby bycia podziwianym, imperatywu wspinania się wzwyż; przemiana ta wymaga wielu oczyszczeń, aż do ostatniego tchu²³⁷.

Warto jednak dodać, że w tej opowieści o ubóstwie i słabości nie chodzi o jej gloryfikowanie, ale o zgodę na właśnie taki stan rzeczy, że wszyscy jesteśmy ubodzy. Chodzi raczej o to, by nie dostrzegać w tej rzeczywistości tylko negatywnych aspektów, ponieważ słabość jest szansą na wkroczenie *Innego* ze swoją siłą. Bóg wykorzystuje naszą słabość; im ktoś mniejszy, tym więcej miejsca w nim znajduje Bóg. Odmowa przyjęcia prawdziwej, a zatem również ułomnej kondycji stworzenia, jest próbą „bycia jak Bóg” (Rdz 3,5). Mówienie Vaniera o słabości to nie próba czynienia atutu z grzechu czy zaprzeczanie grzeszności, to raczej otwarte przyznanie się, że jest się słabym, potrzebującym pomocy Boga i innych, by żyć. Osoby upośledzone umysłowo w bardzo wymowny, chociaż często pozasłowny, sposób ukazują relacyjną naturę osoby ludzkiej, osoby stworzonej dla Miłości²³⁸. Vanier nie idealizuje ubogich, pisze:

wiem to z własnego doświadczenia w Arce. Jest w nich wiele urazów, mają skłonność do depresji i gniewu. Wycierpieli zbyt wiele przemocy i odrzucenia. Zbyt często ich okłamywano. Nie zawsze możliwe są momenty komunii [...] potrzeba czasu i stałych wysiłków, by pozostać wiernym więzi komunii. To prowadzi do odkrycia swego prawdziwego człowieczeństwa – głębokiego, wewnętrznego wyzwolenia. Odkrywając piękno i światło ukryte w słabym, silny zaczyna odkrywać światło w swojej własnej słabości. Nawet więcej, odkrywa słabość jako uprzywilejowane miejsce miłości i komunii, uprzywilejowane miejsce obecności Boga. Odkrywa Boga ukrytego w małości. Jest to jeszcze większe wyzwolenie²³⁹.

W nakreślonej przez Vaniera antropologii nie chodzi więc o postawienie osoby upośledzonej na piedestale, ale o nawiązanie z nią więzi, która w konsekwencji pozwala na odkrycie słabości silnego, ukrywającego się za murami własnej samowystarczalności. To ta więź pomaga wsłuchać się w serce i wrócić do źródła, otwiera na relacje z Bogiem.

Nie dajmy się ponieść idealistycznym wizjom – życie we wspólnocie nie jest łatwe. Im bardziej zbliżamy się do siebie, tym bardziej dramatyczne stają się drobne rozdrażnienia, tym bardziej męczy nas zachowanie drugiej osoby, tym bardziej daje o sobie znać udręka. [...] Wspólnota uczy dojrzałości serca, życia w pokoju, w jedności i otwartości na to, co inne; uczy kochać. Rozwój zaczyna się, gdy ujawniają się

²³⁷ Tamże, s. 65–70.

²³⁸ Por. A. Maliszewska, dz. cyt., s. 232–234.

²³⁹ J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, s. 246–250.

napięcia i konflikty związane ze wspólnym życiem. [...] We wspólnotach konflikty są chlebem powszednim – rzeczywistość jest przecież podzielona, pęknięta²⁴⁰.

Dlatego to, co najważniejsze we wspólnocie z ubogimi, to wejście z nimi w relacje, nawiązanie więzi, aby dotknąć własnej słabości, aby zrozumieć, jak bardzo jest się zależnym od innych, ale przede wszystkim od Boga. Wspólnoty L'Arche nie mają na celu zatroszczyć się o jak największą liczbę osób z niepełnosprawnością intelektualną, chcą czegoś więcej – chcą prawdziwej relacji z nimi, chcą odkrywać siłę słabości potrzebnej do budowania lepszego świata, świata, który nie wyklucza, nie udaje, że można funkcjonować bez Boga, są wbrew indywidualizmowi²⁴¹. Vanier wyjaśnia, jak budować wspólnotę:

takie jest właśnie powołanie Arki: zasiąść przy jednym stole z osobami z upośledzeniem umysłowym. Nie wszystkie z tych osób są wierzące, nie wszystkie są chrześcijanami, nie wszystkie chodzą do kościoła, ale wszystkie jedzą przy jednym stole. Wzywając nas do dzielenia z nimi posiłku, Jezus prosi, abyśmy stali się ich przyjaciółmi, byśmy tworzyli z nimi jedną rodzinę, a niekoniecznie zaczęli od robienia czegoś dla nich²⁴².

Jednocześnie wie, że to dopiero początek drogi i wielu na tej drodze niekoniecznie dotrze do prawdy, że to właściwie o jego własne ubóstwo tu chodzi, o przestrzeń, w której spotka Boga. Ostatecznie też to nie upośledzenie osób z niepełnosprawnością intelektualną ma znaczenie zasadnicze w relacjach wśród członków wspólnot L'Arche, nie chodzi o skupienie się na nim, lecz paradoksalnie na całym pozostałym bogactwie osobowości człowieka wraz z przymiotami jego serca.

Wspólnoty Arki odsłaniają paradoks tkwiący w słabości i ubóstwie: to co odrzucamy i spychamy na margines, może stać się źródłem łaski, jedności, wolności i pokoju. Ludzi pociąga sukces, bogactwo, władza, światła reflektorów – wszystko co błyszczące i jest wielkie. Odrzucają to, co brzydkie i ubogie. Wspinając się po drabinie społecznej stają się bardziej samotni i coraz bardziej potrzebują obrony, ukrywają się i zabezpieczają [...]. Tracą świadomość ludzkiej solidarności i sami odcinają się od ubogich. To odseparowanie odsłania ciemne strony ich życia, uprzedzenia i wielkie ubóstwo serc. Jeśli jednak potrafią zadzierzgnąć więzy z ludźmi odrzuconymi, wtedy znajdują się na drodze wiodącej ku wolności²⁴³.

²⁴⁰ J. Vanier, *Wielkie pytania życia*, s. 153–154.

²⁴¹ Por. A. Szemplińska, *Duchowość wspólnot L'Arche. Szkoły serca wspólnot L'Arche. Wszyscy jesteśmy ubogimi*, [w:] *Pedagogika katolicka. Założenia i realizacja*, J. Zimny (red.), Stalowa Wola 2017, s. 150–162

²⁴² J. Vanier, *Kochać aż do końca*, s. 12.

²⁴³ J. Vanier, *Serce Arki*, s. 89.

Prawdziwe szczere relacje we wspólnocie są zatem fundamentem, na którym buduje się wspólnotę.

2.3. Więż i braterstwo – relacje dające rozwój

Życie i rozwój osób upośledzonych intelektualnie w znacznym stopniu zależy od wsparcia, jakie otrzymują oni od otoczenia, nie pozostają jednak tylko biernymi jego biorcami. Vanier we wszystkich publikacjach podkreśla, że upośledzeni intelektualnie są dawcami życia, że pozwalają wejść na drogę Ewangelii, że pomagają przebudzić serca, że pomagają odkryć istotę człowieczeństwa. W książce *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości* nazywa niepełnosprawnych intelektualnie – „źródłem życia i prawdy”²⁴⁴, jeżeli tylko zechce się z nimi nawiązać prawdziwą więź. We wspólnotach L’Arche podkreśla się niezmiennie, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są posłańcami Boga, bo wsłuchując się w ludzi słabych, pozostali kierują się na drogi pojednania, ubogi prowadzi do spotkania z Jezusem. W jednym z listów, które Vanier pisał do Julii Kristevej²⁴⁵, lewicowej intelektualistki, z którą prowadził dialog o wykluczeniu²⁴⁶, wyznał:

Arka bardzo zmieniła się w czasie tych czterdziestu pięciu lat. Na początku świadczyła o życiu Ewangelią (Mt 25)²⁴⁷ pod znakiem Kościoła [...]. Z czasem, wraz z ewolucją sytuacji osób dotkniętych upośledzeniem i asystentów, odkryłem, że nasze świadectwo nie było wyłącznie świadectwem Kościoła, ale świadectwem wartości, piękna i krzyku osób przyjętych tutaj w poszukiwaniu więzi. Odkryłem, że ci mężczyźni i kobiety posiadają w sobie moc, która mogła być źródłem przemiany dokonującej się w społeczeństwie, byle tylko słuchać ich uważnie, nawiązywać z nimi więź²⁴⁸.

Życie w domach Arki jest zatem przede wszystkim wspólnym przebywaniem, które polega na prostych i bardzo zwyczajnych czynnościach, ale to w toku tego wspólnego realizowania

²⁴⁴ J. Vanier, *Mężczyzną i niewiastą...*, s. 226.

²⁴⁵ Julia Kristeva urodziła się w 1941 roku w Sofii. Tam studiowała lingwistykę i literaturę, później była dziennikarką. Do Paryża przybyła w 1966 roku i została asystentką C. Lévi-Straussa w Laboratorium Antropologii Społecznej. Pisarka, teoretyczka literatury, filozof i psychoanalityk – znalazły wyraźny oddźwięk w pedagogice amerykańskiej. Inspiracja jej pisarstwem oraz psychoanalizą widoczna jest w pedagogicznych rozprawach skoncentrowanych wokół kondycji podmiotu. Zainteresowana głównie rolą kobiety a także opcją na rzecz ubogich i niepełnosprawnych, zob. M. Muszyńska, *Ku rekonstrukcji koncepcji podmiotu według Julii Kristevej*, „Podstawy Edukacji” 3 (2010), s. 149–172.

²⁴⁶ J. Kristeva, J. Vanier, *(Bez)sens słabości – dialog wiary z niewiarą o wykluczeniu*, Poznań 2012.

²⁴⁷ Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt, 25, 40)

²⁴⁸ J. Kristeva, J. Vanier, dz. cyt., s. 64.

obowiązków domowych nawiązują się więzi z ubogimi, którzy uczą pozostałych szacunku dla inności oraz otwierają ich na ich własną kruchość i ubóstwo. Vanier podkreślał, że „w Arce nie chodzi przede wszystkim o to, by robić coś dla ludzi – o hojność – ale o to, by być obecnym. Chodzi o sposób słuchania drugiej osoby, o jej przyjęcie, o spojrzenie, o wzajemną obecność”²⁴⁹. To w ten sposób codzienność w L’Arche stawia przed mieszkańcami wymagania, które dają szansę do permanentnego zmagania się z samym sobą, do oczyszczania wnętrza, pomagają przechodzić „od świata marzeń, iluzji, przesądów i lęków do prawdy, rzeczywistości, mądrości”²⁵⁰. Sposób życia proponowany w Vanierowskich wspólnotach jest okazją do wyjścia z egoizmu i próbą dojścia do miłości innych, którzy okazują się równie ubodzy. Dokonuje się to w wielu wymiarach i prowadzi do spojrzenia na innych oczyma Jezusa, który pomaga dostrzegać potrzeby innych ze względu na wartość Bożej Miłości. Zdaniem Vaniera jest to ważniejsze od nadmiernej troski o to, aby mieścić się w konwenansach, być miłym, dobrze wychowanym, uprzejmym i podporządkowanym regulaminom²⁵¹. Wewnętrzna praca mieszkańców wspólnot rozpoczyna się już w momencie wejścia do domów L’Arche i trwa w codzienności każdego dnia. Wspólnoty spełniają wobec każdej osoby, która szuka akceptacji i swojego miejsca w świecie, pewną rolę terapeutyczną, dając jej poczucie oparcia, przynależności, umożliwiając odkrywanie własnej tożsamości²⁵². Uczą także swoich mieszkańców, jak naśladować Chrystusa w toku codziennych obowiązków, i zapraszają do wspólnoty życia, która przemienia wiele aspektów człowieczeństwa, bo przyjaźń z ubogimi jest wymagająca. Jest ona wyzwaniem, żeby tworzyć z niepełnosprawnymi intelektualnie relacje nienacechowane dominacją, aby nie stawiać się w roli wychowawców czy „pomagaczy” osób z niepełnosprawnością, ale być z nimi i doświadczać codzienności we wspólnym człowieczeństwie. Wymaga to akceptacji zasady panującej w L’Arche, iż wszyscy mieszkańcy mają jednakowe prawa i – na miarę możliwości – obowiązki. Dopiero z tak rozumianych relacji wynika wzajemny szacunek i poszanowanie godności drugiej osoby oraz buduje się partnerstwo²⁵³. Vanier po 20 latach spędzonych wśród dorosłych z niepełnosprawnością mówił:

Odkrywałem tutaj [w L’Arche] samego siebie, swoje własne ograniczenia i swój własny lęk. Szybko spostrzegłem, że aby żyć razem z człowiekiem ubogim, trzeba szybko zejść ze swojego piedestału

²⁴⁹ J. Vanier, *Komunia. Serce przy sercu*, „Światło i Cienie” 8 (1995), s. 30.

²⁵⁰ J. Vanier, *Duchowość wcielenia*, „Światło i Cienie” 14 (1996), s. 38.

²⁵¹ Por. J. Tomczak, dz. cyt., s. 125.

²⁵² Por. E. Tomasiak, *Rewalidacyjne znaczenie wspólnot integracyjnych*, [w:] *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, E. Tomasiak (red.), Warszawa 1997, s. 73–86.

²⁵³ Por. R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, *Wspólnota zamieszkania Arka (L’Arche) miejscem doświadczenia dorosłości osób z zespołem Downa*, [w:] *Trudna dorosłość osób z zespołem Downa*, B.B. Kaczmarek (red.), Kraków 2010, s. 369–370.

i samemu stać się ubogim. Trzeba uświadomić sobie swoją własną wrażliwość, swoje ograniczenia i słabości. Są w L'Arche ludzie, którzy przychodzą służyć ubogim, ale nie sądzą, żeby można było pozostawać w L'Arche nie odkrywając, że samemu jest się ubogim. Chodzi tutaj aby związać się braterstwem²⁵⁴.

Odkrywanie samego siebie to trud, który owocuje docieraniem do adekwatnego obrazu siebie. W L'Arche nie chodzi o pomaganie upośledzonym; to oni otwierają serca innych na Boga, prowadzą po ścieżce ubóstwa i niepewności drogą błogosławieństw i pokory, wzywają do *kenosis*, do ogołocenia z dumy i posiadania, uczą dziecięcej miłości i zaufania Ojcu²⁵⁵. Odkryciem i doświadczeniem fundamentalnym dla L'Arche jest wyjście poza relacje o charakterze terapeutyczno-opiekuńczym i otwarcie się na ogromną przestrzeń relacji braterskich z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, bycie ich partnerami, a nie jedynie opiekunami. Można więc powiedzieć, że wspólnoty Arki stają się prawdziwie wspólnotami, dopiero w chwili, kiedy niepełnosprawni i zamieszkujący z nimi asystenci poczują więź przyjaźni, kiedy dom przestanie być tylko miejscem wsparcia dla niepełnosprawnych, a zacznie żyć wspólnym przekonaniem, że razem w swojej słabości jesteśmy piękni i silni, bo potrzebujemy się wzajemnie i potrzebujemy Boga. Domy L'Arche nie są zatem zwykłymi domami pomocy społecznej, ich misja wybiega bowiem dużo dalej. Poprzez swe ewangeliczne korzenie stawiają sobie wyższy cel, nie tylko opiekę nad pensjonariuszami, lecz także wzrastanie we wspólnym człowieczeństwie, bycie braćmi na wspólnej drodze, wzajemne wsparcie w trudach codzienności. Vanier w liście do Kristevej ujmie to następująco:

To dlatego jestem w Arce, dlatego chcę żyć z tymi, którzy doświadczyli ostracyzmu i wykluczenia. Tekst, na którym opiera się Arka, jest głoszony przez Jezusa „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych”. I dodaje: „A będziesz szczęśliwy”. Błogosławieństwo nazwane jest bramą, która otwiera się na Jedność i królestwo Boże. Jeść przy jednym stole z wykluczonymi to odmówić zamknięcia się w swoim klanie, szczepie, swojej klasie społecznej, to stać się ich przyjacielem i w ten sposób współdziałać dla Jedności²⁵⁶.

Wymagania, jakie stawia Jean Vanier swoim wspólnotom, nie są banalne, chociaż banalne może być w nich życie – zwyczajne, proste, w zaciszu domowego ogniska. Jednak myli się ten, kto myśli, że chodzi tu o filantropię, o pomoc niepełnosprawnym, o wsparcie

²⁵⁴ J. Vanier, *Cierpienie osoby upośledzonej umysłowo*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie* (red. D. Kornas-Biela), Lublin 1988, s. 27.

²⁵⁵ Por. J. Vanier, *List Jeana Vaniera do Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji wręczenia Nagrody Pawła VI*.

²⁵⁶ J. Kristeva, J. Vanier, dz. cyt., s. 138.

upośledzonych. Vanier w swoich refleksjach idzie dużo dalej – niepełnosprawni są potrzebni światu, żeby go przemieniać, czynić lepszym, przełamywać mury niechęci i pogardy, budować jedność w świecie, budować Królestwo Boże, i do tej przemiany niezbędna jest więź braterstwa. W jednym z wywiadów Vanier powiedział:

w dziejach Kościoła znajdujemy bardzo wiele zgromadzeń zakonnych, stworzonych specjalnie do opieki nad najbardziej potrzebującymi. Wielu spośród ich założycieli zostało nawet wyniesionych na ołtarze. Jest to wspaniałe, ale kryje się w tym niebezpieczeństwo dzielenia ludzi na dwie kategorie: dobrych szlachetnych chrześcijan oraz biedaków potrzebujących pomocy. Tymczasem Chrystus powołuje nas nie tylko do ofiary na rzecz upośledzonych, ale stworzenia z nimi wspólnoty²⁵⁷. Staramy się po prostu budować wspólnotę opartą na Ewangelii, w której centrum znajduje się człowiek słaby. Znacznie bardziej niż pieniędzy czy doskonale wyposażonych przytułków potrzebuje on ludzkiego serca i świadomości, że jest potrzebny [...]. Nie mamy jednak jakiejś specjalnej terapii. Cała tajemnica L'Arche polega na tym, że upośledzonych nie traktuje się tu jako pacjentów, lecz równorzędnych partnerów we wspólnocie²⁵⁸.

Opisane powyżej zjawisko relacyjności, w której oba podmioty, zarówno ten z niepełnosprawnością intelektualną, jak i bez niej, zostają wzajemnie obdarowane, doczekało się nawet własnego określenia, nazwano je przewrotem kopernikańskim w podejściu do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Możemy o tym przeczytać zarówno w polskiej literaturze przedmiotu, szczególnie w publikacjach publicysty i wieloletniego interpretatora myśli Vaniera Wojciecha Bonowicza²⁵⁹, jak i w poważnych artykułach naukowych na świecie:

poprzez swoją rolę w fundacji, rozwoju i kierownictwie L'Arche, Jean Vanier zapoczątkował rewolucję kopernikańską, aby potwierdzić niezbywalną godność ludzką osób żyjących z doświadczeniem niepełnosprawności intelektualnej. W ten sposób Vanier pomógł usunąć „tyranię dystansu” dzielącą osoby żyjące z niepełnosprawnością intelektualną i bez niej²⁶⁰.

Ciekawie ujmuje to też Agnieszka Karolak, obecny dyrektor L'Arche w Polsce:

przewrót kopernikański w swojej istocie nie był nowym odkryciem, jak się powszechnie uważa, a jedynie nowym uzasadnieniem twierdzeń znanych od osiemnastu stuleci. Przewrót polegał na odwadze myślenia i przeciwstawieniu się panującym fałszywym poglądom. Tego samego dokonał Jean w dziedzinie „pomagania ubogim”. Usłyszał on od jednego z biskupów: „Wy w L'Arche jesteście odpowiedzialni za

²⁵⁷ J. Vanier, M. Przeciszewski, dz. cyt., s. 42.

²⁵⁸ Tamże, s. 41.

²⁵⁹ Por. W. Bonowicz, *Przewrót kopernikański...*

²⁶⁰ D. Treanor, *Vanier and L'Arche. Defying the Tyranny of Distance*, „Journal of Disability and Religion” 24 (2020), s. 206–228.

przewrót kopernikański. Do tej pory mówiliśmy, że należy pomagać ludziom ubogim. A wy mówicie, że to ubodzy pomagają nam”. Zwykle pomoc ubogiemu widziana jest jako jednostronny akt dobra ze strony „bogatego” w kierunku „ubogiego”. Bardzo wygodne podejście zabieganego chrześcijanina do zapewnienia sobie zbawienia i poprawienia swojego wizerunku w oczach innych i swoich własnych: odziać i nakarmić bezimiennego biednego²⁶¹.

Vanier oczywiście „swojego odkrycia” tak nie określał – był zbyt skromny – dlatego trudno uwierzyć w doniesienia o jego nieuporządkowaniu moralnym. Potrafił słuchać i obserwować mieszkańców L’Arche, widział owoce więzi między mieszkańcami wspólnot. Często w swoich książkach opisywał kolejne przykłady, kolejne historie poznanych osób w L’Arche, pozostawał jednak zawsze realistą, nie idealizował relacji we wspólnocie, natomiast dostrzegał owoce wynikające z trudu dzielenia codzienności przez mieszkańców. Jak twierdził:

osoby dotknięte upośledzeniem zawsze prowadziły mnie do tego, co jest najbardziej ludzkie w istocie ludzkiej: serce, życie na poziomie więzi, utkane z radości i cierpienia wołanie o prawdę, sprawiedliwość i miłość. Żyjąc z nimi odkryłem ich piękno i mądrość. Człowieczeństwo nie ogranicza się do tego, co zamyka się w sferze tak zwanej normalności, czyli w poszukiwaniu doskonałości i elitarności. Życie po ludzku nie oznacza jedynie biernego doświadczania swoich słabości, ale także zaakceptowania, przyjęcia ich, bycia z nimi w ciągłym dialogu. Być istotą ludzką to w pełni przyjąć samego siebie, aby się otworzyć na innych i dać innym²⁶².

Według Vaniera więzi z upośledzonymi dały mu możliwość budowania lepszego świata, dostarczyły także narzędzia do tego, by czynić ten świat bardziej ludzkim, by budować świat ewangeliczny. Dziś, z perspektywy czasu, kiedy wybrzmiały w raportach badawczych historie o nieuporządkowaniu moralnym Vaniera, tym bardziej jego słowa wydają się pokazywać jego własną kondycję oraz słabość. W przeciwieństwie jednak do raportu na temat nadużyć Vaniera²⁶³ monografia ta nie ma na celu komentować, co czuł Vanier, temat ten zatem zostanie pozostawiony.

Według nieżyjącego już księdza profesora Leszka Kuca wspólnocie ludzkiej przypisać należy charakter trynitarny. Rozwój wspólnoty zaczyna się od pogłębionego odkrycia własnego *ja* i utwierdzenia się w sobie. Tak zwane bycie sobą, zaakceptowanie samego siebie, stanowi podstawę otwarcia się ku innym ludziom. Odwaga bycia sobą jest bolesna, jednakże ze swego

²⁶¹ A. Karolak, *Jean Vanier – Kopernik naszych czasów*, 2012, <https://thekarolakfamily.wordpress.com/2012/07/28/4475/> [dostęp: 24.11.2020].

²⁶² J. Kristeva, J. Vanier, dz. cyt., s. 213–214.

²⁶³ *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt.

tylko biorąc, można podzielić się z drugim przyczynić się do budowania rzeczywistości – my. Zarówno jednak metafizycznie, jak i chronologicznie pojawia się jako pierwsze w strukturze wspólnoty i w jej rozwoju – ty; nie mówiąc już o jasnym co do tego nakazie Ewangelii. Ty: dobro osobowe, którego pragnie się, poznawszy je. Dopiero w relacji i przez analogię można je odnieść do *ja*, dzięki wytworzeniu się, choćby dopiero w zaczątku, rzeczywistości – my. Będąc twórcywem historii zbawienia, wspólnota ja–ty–my stanowi wraz z tą historią obraz w ludziach Boga w Trójcy Jedynej. Dobrze teologicznie pojęta struktura wspólnoty ludzkiej stanowi, zgodnie z tradycją teologii chrześcijańskiej, drogę do zrozumienia historii zbawienia i tym sposobem, przez podobieństwo, drogę do wtajemniczenia w życie trzech Osób Boskich²⁶⁴. Tak rozumiana teologia więzi jest też bliska Vanierowskim rozważaniom, chociaż częściej mówi o poznawaniu Jezusa, o ubogim, który prowadzi do Jezusa i odkrycia własnego *ja*, do *metanoi*²⁶⁵. „Czyż nie jest to cel życia, by przez wszystkie etapy wzrostu stawać się sobą, pozwolić wynurzyć się spoza barier naszemu głębokiemu «ja»? Nie stać się tym, kim inni chcą, bym się stał, nie krzyżeć i nie wołać, by za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę”²⁶⁶. Według Vaniera to wszystko jest możliwe, kiedy buduje się prawdziwą więź z ubogimi²⁶⁷.

Zasadność teologii więzi, mającej moc przemieniać i prowadzić do Boga, którą nakreślał Vanier, potwierdza również wiedza z zakresu psychologii rozwoju; upoważnia ona do wniosku, że dla jak najlepszego rozwoju człowieka niezbędne są liczne więzi i bliskie relacje interpersonalne dające akceptację, poczucie przynależności oraz wsparcie. Dotyczy to wszystkich ludzi, chociaż możliwe, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą w tym zakresie wymagać więcej²⁶⁸. Proces ich rozwoju intelektualnego na różnym etapie ulega zatrzymaniu lub spowolnieniu, jednak doświadczenie życia we wspólnotach L’Arche wskazuje, że prawidłowość ta nie musi dotyczyć rozwoju emocjonalnego. Zrównywanie wspomnianych procesów rozwoju jest często przyczyną, która odbiera osobom z niepełnosprawnością intelektualną szansę na tworzenie dojrzałych więzi społecznych, opartych na wzajemnym szacunku i równości. Z perspektywy doświadczenia wspólnot L’Arche wynika, że przypisywanie możliwości prawidłowego rozwoju emocjonalnego osobom z niepełnosprawnością intelektualną pozwala im na tworzenie dojrzałych relacji. Potrzeba ich budowania dotyczy jednakowo osób obciążonych niepełnosprawnością, jak i bez niej, stąd wspólne życie w L’Arche może być wsparciem

²⁶⁴ L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno 1997, s. 33.

²⁶⁵ J. Vanier, *W słabości moja siła*, s. 60.

²⁶⁶ J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, s. 189.

²⁶⁷ J. Vanier, *Sens życia osoby upośledzonej umysłowo*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 47.

²⁶⁸ A. Czapięga, *Intellectual development disorders in childhood. Theoretical aspects*, „Polish Journal of Applied Psychology” 8 (2010), s. 83–90.

wzajemnego rozwoju dla wszystkich jej mieszkańców²⁶⁹. Dla wyjaśnienia tego zjawiska bardzo pomocna jest teoria przywiązania, będąca jedną z teorii psychologicznych wyjaśniających związek wczesnodziecięcych doświadczeń w relacji z opiekunami. Proces przywiązania zaczyna się z chwilą pierwszych kontaktów nowonarodzonego członka rodziny z otoczeniem, jednak znacząca okazuje się przede wszystkim relacja z matką (głównym opiekunem). Jest to mechanizm wrodzony, którego celem jest podtrzymanie własnego życia, przetrwanie²⁷⁰. Nie wchodząc w poszczególne wątki tych mechanizmów, zaznaczyć jednak należy, że relacja rodzic–dziecko przechowywana jest w pre-werbalnym systemie pamięciowym człowieka i uaktywnia się w każdej istocie ludzkiej na zasadzie automatyzmów. Więzy oraz specyficzny styl przywiązania trwają przez większość życia. W dorosłym życiu pojawiają się kolejne osoby znaczące, z którymi nawiązuje się więzi lub z którymi, w wyniku wcześniejszych doświadczeń z dzieciństwa, nie można zbudować bezpiecznego stylu przywiązania.

Teoria przywiązania jest jedną z koncepcji wyjaśniających wiele zaburzeń w dalszym życiu człowieka. Badacze na jej podstawie tłumaczą wiele zaburzeń emocjonalnych i behawioralnych²⁷¹. Nie wyklucza to oczywiście możliwości modyfikowania wyuczonych postaw przez doświadczanie pozytywnych relacji z innymi osobami. Niemniej, jak zauważa wielu współczesnych teoretyków przywiązania, doświadczenie wczesnego, pierwszego kontaktu jest kamieniem węgielnym w kształtowaniu zasobów podmiotowych jednostki, jej poczucia godności i wartości. U osób doświadczających w pierwszych latach życia bezpiecznego sposobu przywiązania potwierdza się w procesie badań wyższy poziom kompetencji społecznych, mniejsze tendencje do izolacji, empatyczność, większe angażowanie się w zaistniałe w grupie problemy, częstsze podejmowanie ról przywódczych, wyższe kompetencje interpersonalne oparte na zaufaniu do innych, wysoki poziom swobody w wyrażaniu emocji i emocjonalnej otwartości²⁷². Nie sposób zatem przecenić roli relacji w życiu każdego człowieka. Psychologiczny aspekt wytwarzania więzi oznacza, że członków rodziny, grupy, wspólnoty wiążą między sobą wzajemne zależności mające wpływ na przeżywanie siebie przez jednostkę. Tworzenie więzi interpersonalnych pomiędzy ludźmi jest niezbędne, żeby wypracować adekwatny obraz siebie. Często osoby, które wyrosły w rodzinach dysfunkcyjnych wymagają żmudnej i długiej terapii,

²⁶⁹ U. Dębska, A. Szemplińska, *Alone or together?*, s. 87–88; A. Szemplińska, U. Dębska, *Supporting development of adult persons with intellectual disability living in the L'Arche in the „life-span psychology”*, „Polish Journal of Applied Psychology” 11 (2013), s. 135–140.

²⁷⁰ Zob. J. Bowlby, *Przywiązanie*, Warszawa 2007.

²⁷¹ A. Czyżkowska, *Uzależnienie od seksu z perspektywy teorii przywiązania*, „Studia nad Rodziną” 22 (2018), s. 70–74.

²⁷² M. Płopa, *O wrodzonej potrzebie doświadczania podmiotowości i miłości. Perspektywa teorii przywiązania*, „Studia Elbląskie” 20 (2019), s. 492–494.

pozwalającej odzyskać kontakt z samym sobą, zaakceptować siebie, zdobyć poczucie własnej wartości²⁷³. Wspólnota spełnia niejednokrotnie zadanie rodziny, wspiera proces samoregulacji, pomaga budować poczucie własnej wartości i odkrywać własne potencjały. Warto też podkreślić, że nie istnieje prosty, bezwzględny determinizm przywiązania; dorosłe relacje interpersonalne nie muszą być tylko kalką wczesnodziecięcych więzi z rodzicami. Wczesnodziecięce przywiązanie podlega wpływowi doświadczenia i rozwoju. Rezultaty licznych badań prowadzonych dla potrzeb psychoterapii sugerują, że przywiązanie wczesnodziecięce należy traktować jako istotny czynnik ryzyka pojawienia się w przyszłości trudności i zaburzeń w relacjach interpersonalnych. W dzieciństwie zawsze powstaje fundament, na którym w trakcie dalszego życia powstają kolejne piętra osobowości²⁷⁴. Na szczęście natura ludzka jest na tyle plastyczna, że w kolejnych etapach życia może nadrabiać zaległości z dzieciństwa, ale jest to już dużo trudniejszy proces, w którym potrzeba licznych pozytywnych więzi z innymi będący w stanie przemienić nabyty w dzieciństwie negatywny obraz siebie²⁷⁵. Dojrzałość to umiejętność kochania i bycia kochanym, powołanie to odkrycie drogi, na której kocha się najpełniej. Tego odkrycia dokonuje się w relacji²⁷⁶. Vanier miał świadomość psychologicznych zależności, które mają wpływ na człowieka. W jego książkach, obok teologii i filozofii, często pojawiają się zagadnienia z dziedziny psychologii. Analizując jego publikacje, czytelnik widzi, że poszukiwał wyjaśnień, zrozumienia kondycji ludzkiej. Jest to oczywisty proces dla każdego, kto przeżył jakiś czas w L'Arche. Podobnie jak to, że życie osób upośledzonych toczy się głównie na poziomie emocji i przebywając z nimi, w pewnym momencie człowiek otwiera się na własny świat emocji, często ukryty za grubymi murami. Dojście do głosu emocji jest trudnym doświadczeniem, zwłaszcza jeżeli wcześniej ktoś nie miał kontaktu z własnym światem afektywnym. Ujęcie problemu w kontekście psychologicznym wydaje się tu konieczne, ponieważ pokazuje, że Vanier był świadomy tego, że pewnych problemów ludzkich nie można schować jedynie za duchowymi rozważaniami. Wiedział, że istnieją pewne złożone zależności natury ludzkiej i wówczas należy szukać pomocy w naukach medycznych i psychologicznych, nie negował tego. Opowiadając o wielu trudnych doświadczeniach mieszkańców L'Arche, zwracał uwagę, że ubóstwo jest wielowymiarowe. Pisał w książce *Każda osoba jest historią świętą*:

²⁷³ M. Ryś, *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2 (2011), s. 64–83.

²⁷⁴ A. Kotarba, *Wczesnodziecięce przywiązanie a dorosłe relacje. Determinizm czy niezależność?* „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji” 6 (2011), s. 87–96.

²⁷⁵ T. Gaj, M. Pajkowska, *Synkofa. Nie zmarnuj życia*, Poznań 2017, s. 5–39.

²⁷⁶ Tamże.

każdy z nas, ze względu na swą przeszłość, słabości i urazy, ma trudności na poziomie więzi międzyludzkich. Wiemy o tym dobrze [w L'Arche]. Chodzi jednak oto, byśmy potrafili, na różnych etapach naszego życia, burzyć mury oddzielające nas od innych, aby budować więzi komunii²⁷⁷.

Komunia jest chyba najczęściej używanym przez Vaniera słowem; dążenie do komunii to w jego pojęciu element najistotniejszy. Jest to może wyidealizowane, ale konieczne dążenie do równości, do jedności w człowieczeństwie.

2.4. Jedność w człowieczeństwie – postulat przemiany społecznej

„Jeść przy jednym stole w gronie ubogich i «bezużytecznych» znaczy w języku biblijnym stać się ich przyjacielem, wejść w komunię z nimi”²⁷⁸, to postulat wspólnot L'Arche, jakiego pragnął Vanier. Jak napisano wyżej, w L'Arche wcale nie chodzi tylko o zajmowanie się niepełnosprawnymi, ale o budowanie z nimi wspólnoty pełnej braterskich więzi. Nie należy na tym jednak poprzestawać. Vanier uważał, że wspólnoty L'Arche są znakiem, który może nauczyć całe społeczeństwo, że potrzebujemy siebie wzajemnie, że słabi są niezbędni, żeby kształtować wrażliwość silnych ludzi sukcesu. Myśl o konieczności budowania społeczeństwa akceptującego wspólne człowieczeństwo z osobami słabymi, ubogimi, wykluczonymi z powodu upośledzenia, Vanier rozwija szczególnie w książkach *Odkryć nasze wspólne człowieczeństwo* oraz *Każda osoba jest historią świętą*. W obu opisuje, w jaki sposób wspólnota i komunია stają się centrum jego antropologii. Wyznaje, odwołując się do początków L'Arche,

czasami uznawano mnie za kogoś nadzwyczajnego, ponieważ zajmowałem się „takimi” osobami. Im bardziej rosła moja przyjaźń z tymi dwoma mężczyznami, tym bardziej raniły mnie tego rodzaju postawy lub uwagi. Stopniowo odkrywałem, w jakim stopniu nasze społeczeństwo odrzucało ludzi z upośledzeniem umysłowym, uznając ich za wybryk natury, za podludzi. Zupełnie jakby istniał psychiczny mur, który nie pozwalał uznać je za osoby ludzkie. Czasem też natrafiałem na mury we mnie samym, kiedy nie byłem w stanie słuchać Raphaela i Filippea²⁷⁹.

Przyznawał, że relacje w L'Arche odkrywały przed nim samym to, kim jest, odsłaniały ciemną stronę jego duszy, wyzwalały agresję, niechęć, złość, chęć dominacji.

²⁷⁷ J. Vanier, *Każda osoba jest historią świętą*, s. 91.

²⁷⁸ Tamże, s. 247.

²⁷⁹ Tamże, s. 15.

Kiedy odkrywamy swoją zdolność do nienawiści i czynienia zła, jest to bardzo upokarzające. Nie jesteśmy elitą i daleko nam do niej! Ludzie, którzy chwalą nas za pracę z osobami upośledzonymi, pograżają nas w poczuciu jeszcze większego zagubienia, ponieważ nie tylko jesteśmy zdolni do przemocy, ale możemy być obłudnikami noszącymi maski [...]. Wiąż komunii z drugim człowiekiem można nawiązać jedynie wtedy, gdy się go w pełni zaakceptuje²⁸⁰.

Budowanie więzi komunii oraz społeczeństwa opartego nie na dominacji, lecz dialogu i porozumieniu staje się postulatem Vaniera. Po wielu latach spędzonych wśród osób dotkniętych niepełnosprawnością intelektualną starał się wyjaśnić, jak bardzo wykluczenie i odrzucenie ubogich jest niszczące i odbierające życie ludzkości w bardzo szerokim znaczeniu, a także jak bardzo właśnie owo odrzucenie upośledza człowieczeństwo cywilizowanych społeczeństw, które na pierwszym miejscu stawiają sukces i coraz większe posiadanie dóbr. Czytamy w książce Vaniera:

Aby wzrastać ku ludzkiej dojrzałości i wewnętrznej wolności, by przekraczać bariery indywidualizmu i egocentryzmu, za którym się często chowamy, aby się schronić, potrzebujemy przynależności do czegoś więcej niż my sami, potrzebujemy być związani z innymi²⁸¹.

Nie chodzi jednak o jakiegokolwiek związywanie się, ale o akceptację i dialog.

Historia naszego świata, to historia konfliktów między grupami dążącymi do dominacji. Ponieważ boimy się słabości i braku poczucia bezpieczeństwa, które często były źródłem cierpienia, staramy się żyć w grupie, aby się wzmocnić, bronić się lub atakować. W ten sposób wybuchają konflikty [...]. Konflikty między grupami mają trzy przyczyny [...] pewność moralnej wyższości, [...] odmowa, niezdolność widzenia lub przyznania możliwości istnienia błędu lub winy we własnej grupie, [...] niechęć do wiary w to, że w innych również jest część prawdy i że mogą wnieść swój pozytywny wkład w życie ludzkości²⁸².

Vanier nawołuje do dialogu społecznego i burzenia barier społecznych. W swoich książkach wyjaśnia, że chodzi o wydobywanie ludzi i całych społeczeństw zza murów, które przez wieki budowano, żeby jedni mogli czuć się lepsi od drugich. Mury są wynikiem lęku przed zranieniem, barierą, która uniemożliwia człowiekowi spełnienie jego największego pragnienia – komunii, jedności. Jego rozważania nie dezaktualizują się, a nawet wydają się wciąż bardzo na czasie.

²⁸⁰ Tamże, s. 89–90.

²⁸¹ J. Vanier, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, s. 39.

²⁸² Tamże, s. 50–51.

Vanier mówiąc o komunii, wychodził zdecydowanie poza pojęcie upośledzenia intelektualnego. Można powiedzieć, że z odwagą głosił Ewangelię w przeróżnych miejscach, gdzie ludzie z różnych przyczyn byli odrzucani przez społeczeństwo. Odwiedzał więzienia, przytułki, pielgrzymował wśród najuboższych w krajach trzeciego świata, w latach 80. odwiedzał kraje za Murem Berlińskim również byłego Związku Radzieckiego, nie poprzestawał jedynie na własnym doświadczeniu życia w domach L'Arche. Cały czas starał się zgłębiać przesłanie Ewangelii i nieść je tam, gdzie widział problem wykluczenia, a co za tym idzie też pozbawianie ludzi godności. Jednocześnie słuchał i wczytywał się w myśli innych, aby nie bazować tylko na własnych poglądach. Z odwagą wchodził w dialog z wyznawcami innych religii i ateistami. Podkreślał:

w jedności nigdy nie chodzi o to, abyśmy stali się tacy sami. Chodzi raczej o pogłębienie naszego indywidualnego wezwania, które ostatecznie prowadzi do odkrycia podstawowej jedności wszystkich ludzi. W jedności chodzi o wolność: skoro żyjemy w prawdzie, to – jak mówił Jezus – „prawda uczyni nas wolnymi” (J 8, 32)²⁸³.

Przez dzieło wspólnot L'Arche, Vanier realizuje teologię praktyczną. Polityczna retoryka włączania (inkluzy) osób słabszych w społeczeństwo, choć być może konieczna, jest jednak głęboko niewystarczająca, bo jej celem nie jest spotkanie z Osobowym Bogiem. Nauka proponowana przez Jeana Vaniera to teologia, w której nie chodzi jedynie o włączanie wykluczonych ze społeczeństwa, ale o akceptację ich przynależności do społeczeństwa, do którego przynależą przez fakt bycia dziećmi Bożymi. Ich akceptacja jest niezbędna, żeby społeczeństwa mogły stawać się lepsze. Vanier sugeruje, że klucz do przemiany społecznej nie leży w polityce, lecz w Jezusie Chrystusie. Według Vanierowskiej nauki tylko wtedy, gdy jako społeczność ludzka nauczymy się wzajemnej miłości i szacunku wobec siebie w Jezusie i przez Jezusa, oraz kiedy dowiemy się, jak tworzyć w oparciu o tę miłość wspólnoty, które uosabiają Chrystusową miłość, możemy zacząć rozumieć, co to znaczy naprawdę wzajemna przynależność²⁸⁴. Jest to bardzo ważne spostrzeżenie, ponieważ rozszerza rozumienie nauczania Vaniera poza wspólnoty L'Arche, jest postulatem budowania Królestwa Bożego tu i teraz we wszystkich wymiarach życia społecznego.

²⁸³ J. Vanier, *Wielkie pytania życia*, s. 144.

²⁸⁴ J. Swinton, dz. cyt., s. 172–190.

Vanier był człowiekiem o otwartym umyśle, jeszcze za życia nazywano go prorokiem wołającym na pustyni współczesnej cywilizacji, Matką Teresą w spodniach²⁸⁵. Po śmierci Vaniera pojawiły się głosy, by go natychmiast ogłosić świętym, we Francji uznawano go powszechnie za intelektualną i duchową ikonę Kościoła katolickiego²⁸⁶. Może tym bardziej trudne dla wielu, którzy podążali za nim, stało się ogłoszenie, że sam Jean dopuszczał się czynów niezgodnych z porządkiem moralnym. Zbigniew Nosowski napisał: „runął autorytet Jeana Vaniera. Będę starał się dalej iść drogą, którą on wskazywał – ale będę nią szedł już nie za nim”²⁸⁷. Związany z L’Arche oraz osobiście z Vanierem Wojciech Bonowicz, komentując nagłośnioną sprawę nadużyć seksualnych Jeana, napisał:

niektórzy komentujący podkreślają, żeby „nie pokładać nadziei w człowieku” i że dojrzałość polega na tym, aby obchodzić się bez autorytetów. Inni dodają: nie trzeba było wynosić go tak wysoko, to upadek tak by nie bolał. Problem w tym, że autorytet Vaniera – przynajmniej dla wielu z nas, nie wiem, czy dla wszystkich – nie był autorytetem „pionowym”, lecz raczej „poziomym”. Trafnie napisał o tym Zbigniew Nosowski : szczęście, jakie płynęło ze spotkań z nim, brało się z poczucia, że oto jest ktoś, kto „nie tylko mówi o ubogich, ale z nimi żyje na co dzień”, kto „jest prorokiem współczesnego chrześcijaństwa, ale prorokiem cichym, pokazującym nie na siebie, lecz na Jezusa i ubogich”, kto wreszcie jest „po prostu zwyczajny, pokorny, szczerzy i autentyczny”. Tego chyba najbardziej będzie teraz brakowało: przykładu, który pociągał, a w trudnych chwilach pomagał się mobilizować²⁸⁸.

Rzetelna analiza pism Vaniera pokazuje, że rzeczywiście jego autorytet budował się niejako sam, gdyż nie był jego ambicją, sam wybierał drogę pokory, nigdy nie wskazywał na siebie, lecz na ubogich, upośledzonych. Podziwiał zaangażowanie asystentów, którzy decydowali się na przygodę L’Arche, ale przede wszystkim wskazywał na Ewangelię i błogosławieństwa. Kto miał okazję go spotkać, widział człowieka skromnego, trochę zawstydzonego, lekko zgarbionego, jakby przepaszającego, że jest taki wysoki, że siłą rzeczy wyróżnia się z tłumu, niezmiennie odzianego w granatową kurtkę i sztruksowe spodnie, gotowego na rozmowę i słuchanie lub zatopionego w modlitwie. W trakcie głoszenia rekolekcji wielkopostnych²⁸⁹ w Wielkim Tygodniu 2016 roku miał już 88 lat, lecz wciąż z pasją mówił o pokornym Bogu, o słabości,

²⁸⁵ „Matka Teresa w spodniach”. *Poznaj jego historię*, <https://deon.pl/czytelnia/ksiazki/matka-teresa-w-spodniach-poznaj-jego-historie,351771> [dostęp: 7.03.2019].

²⁸⁶ S. Duda, dz. cyt., s. 68.

²⁸⁷ Z. Nosowski, *Najtrudniejsza wiadomość świata*, „Więź” 2020, <https://wiesz.pl/2020/02/23/najtrudniejsza-wiadomosc-swiate/> [dostęp: 24.02.2020].

²⁸⁸ W. Bonowicz, *Wielka próba*, „Tygodnik Powszechny” 2020, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wielka-proba-162368> [dostęp: 2.03.2020].

²⁸⁹ Jean Vanier miał zwyczaj zapraszać na Wielkanoc stałą francuskojęzyczną grupę osób, której głosił w Trosły rekolekcje wielkopostne i z którą spędzał święta. Autorka monografii w 2016 roku miała okazję znaleźć się w tej grupie i brać udział we wszystkich zaproponowanych wówczas aktywnościach, łącznie z umywaniem nóg.

która jest paradoksalnie siłą naszej wiary. Spacerował, szurając nogami po Trosly, na modlitwie zawsze wśród innych i pamiętający o wszystkich, skromny, niepozorny, zwyczajny starszy pan, którym posłużył się Bóg, żeby wskazać światu, że niepełnosprawni intelektualnie mają swoją misję do spełnienia na ziemi. Może właśnie o to paradoksalnie chodzi – o historię Jeana, którego ściąga się z „piedestału”, aby oddać głos innym, tym, którzy L’Arche tworzyli i we wspólnotach zamieszkali. Vanier zapoczątkował dzieło, ale nie był jego jedynym budowniczym. L’Arche na wszystkich kontynentach tworzyli przeróżni ludzie z własnymi historiami. Powoływał ich Bóg, aby wyciągali z niebytu osoby odtrącone przez społeczeństwo. Może teraz to ich historia ma wybrzmieć, czas Jeana Vaniera minął, uczynił tyle, ile było mu dane. L’Arche po śmierci założyciela zaczyna nowy etap i od nowa szuka swojej tożsamości. Istnieje jednak obawa, że w tym „odcinaniu” się od Vaniera, L’Arche zagubi swoje zakotwiczenia w wierze, zagubi swoje ewangeliczne podstawy, bez których straci swoją prawdziwą misję.

W celu rzetelnego przedstawienia wspólnot L’Arche nie można poprzestać jedynie na przeanalizowaniu historii Federacji, bo, jak widzimy, w ostatnim czasie stara się ona odejść od korzeni związanych z Vanierem. Dlatego konieczna jest próba odczytania jego myśli na nowo, aby odnaleźć w niej punkty najistotniejsze, które konstituowały wspólnoty L’Arche w wymiarze zarówno filozoficznym²⁹⁰, jak i religijnym²⁹¹. Należy zastanowić się też, na ile niezdrowy mistycyzm Thomasa Philippe OP determinował powstanie L’Arche, jeśli faktycznie tak było? Na

²⁹⁰ Szczegółowa analiza pokazuje, że ten francuski myśliciel jest przede wszystkim personalistą, któremu szczególnie jest bliska filozofia klasyczna oraz dorobek chrześcijaństwa. Głównym argumentem przemawiającym za tą tezą jest uznanie, że Vanier nie stworzył projektu wspólnoty w opozycji do istniejących pomysłów w świecie filozofii, lecz można powiedzieć równoległe z nimi. Komunitaryzm wyrósł na gruncie sprzeciwu wobec wspólczesnej wersji liberalizmu. Personalizm ujmuje kwestię społeczną, ale w pewnym kontekście związanym z filozofią człowieka i etyką ugruntowaną przez chrześcijaństwo. Personalizm jako nurt w filozofii obecnie przeżywa pewien kryzys. Wątek ten łączy się z wyborem jednej opcji intelektualnej, którą wybrał Vanier, tzn. z antropologią personalistyczno-chrześcijańską. Praktyczne zastosowanie terminów filozoficznych u Vanier wynika z tego, że w sposób uważny obserwował życie społeczne. Cenił teorię, która może pomóc w ocenie rzeczywistości, ale głównie zwracał w swoich refleksjach uwagę na praktykę i doświadczenie konkretnego człowieka. Za: M. Stachurski, *L’Arche jako przykład wspólnoty...*

²⁹¹ Wspólnota L’Arche może być uznana za wyraz samoświadomości Kościoła, który widzi w małych wspólnotach miejsce szczególnego wzrostu w wierze i człowieczeństwie. Małe wspólnoty przechowują w sobie wartości i ideały. Są też dobrym miejscem ćwiczenia umiejętności, cnót, które rozwijają w człowieku życie Boże. We wspólnocie L’Arche realizuje się naturalne wezwanie do wchodzenia w relacyjną wspólnotę i harmonijny rozwój ich członków. W jej ramach każda osoba wykorzystuje swoje osobiste talenty, aby wspomóc bliźniego w dążeniu do doskonałości. Tym samym odkrywa swoje miejsce we wspólnocie lokalnego Kościoła, a jednocześnie, przygotowując się lub realizując w codzienności swoje życiowe powołanie, wpisuje się w egzystencję Kościoła w wymiarze globalnym. Za: J. Olechowski, dz. cyt.

ile też duchowość wspólnot L'Arche, jaką zaproponował Vanier, pozostaje jednak projektem zgodnym z doktryną katolicką? Obecna praca zajmuje się głównie aspektem historycznym wspólnot L'Arche i nie może być odpowiedzią na wszystkie pytania, jakie rodzą się wokół problemów teologicznych. W tym rozdziale głównym zadaniem było wyjaśnienie, czym jest wspólnota w ujęciu Vaniera, dlatego przybliży on zasadnicze wątki pojawiające się w jego literaturze w odniesieniu do wspólnoty i będące w konsekwencji przyczynkiem do kształtowania się kolejnych grup żyjących na styl, jaki zaproponował Vanier. W tekstach stworzonych przez Jeana Vaniera trudno jest znaleźć jedną definicję wspólnoty, jedynie dokonując rzetelnej analizy jego myśli, można powiedzieć o kilku cechach, jakie charakteryzują wspólnotę²⁹². Należą do nich – życie w perspektywie Ewangelii, skierowanie na rozwój każdej osoby, zgoda na ubóstwo, wzajemne relacje wśród członków wspólnot, które prowadzą do przemieniających więzi oraz podkreślają wartość każdej osoby. Ostatecznie dążenie do komunii, która jest podstawą przynależności wszystkich do jednego człowieczeństwa przez miłość w Jezusie Chrystusie.

Czy L'Arche odkrywszy grzech swojego założyciela, podważy sens tej nauki? W poprzednim rozdziale bardziej wybrzmiały te obawy, zaskakują bowiem zarzuty antyintelektualizmu stawiane wobec Jeana Vaniera, który rzekomo zahamował refleksję o charakterze interdyscyplinarnym wewnątrz L'Arche. Jak podaje raport badawczy, „prowadził swoją grę posługując się wymiarem duchowo-mistycznym sprzyjającym procesowi uzależnienia”²⁹³. Dalej raport uderza już w Kościół katolicki:

brak zakwestionowania podstaw wywodów Jeana Vaniera przez tych, którzy mieli dobre wykształcenie intelektualne, a nawet teologiczne wydaje się prawdziwą ślepotą. Takie milczenie mogło prowadzić do przekonania, że nie ma nic więcej do powiedzenia [w dziedzinie niepełnosprawności]. Znane wszystkim powiązania, jakie Jean Vanier miał z wieloma ludźmi Kościoła, wzmocniły tę formę akceptacji²⁹⁴.

Zdecydowanie zaskakują takie twierdzenia i wskazują na ignorancję osób, które je piszą. Refleksji nad fenomenem L'Arche nie można czynić poza kontekstem historycznym epoki oraz wydarzeń, jakie jej towarzyszyły. Redukowanie działań Vaniera tylko do jego grzechu jest dużym nadużyciem. Przekreślanie całej jego refleksji, z której L'Arche czerpało, jest nieroztropne. Podobnie jak zrównywanie ewangelicznych korzeni L'Arche jedynie z niezdrową mistyką o. Thomasa Philippe OP. Pozostaje nadzieja, że historia jako cierpliwa nauczycielka

²⁹² M. Stachurski, *Między indywidualizmem a kolektywizmem – o filozofii wspólnoty Jeana Vaniera. Wybrane aspekty i problemy antropologiczno-etyczne*, „Studia Sandomierskie” 25 (2018), s. 273–292.

²⁹³ *Nadużycia i relacje oparte na zależności*, 2023 dz. cyt., s.81.

²⁹⁴ Tamże, s.81.

z czasem doceni pozytywne wartości wniesione przez Vaniera nie tylko w życie wspólnot L'Arche i osób z niepełnosprawnością intelektualną, lecz także w życie szeroko rozumianego społeczeństwa.

Rozdział 3. Geneza i rozwój L'Arche Wrocław w świetle przekazów jej założycieli i mieszkańców

Poniższy rozdział dotyczy indywidualnej historii wspólnoty L'Arche Wrocław. Powstał on głównie na podstawie opowieści wielu jej członków, którym stworzono przestrzeń do swobodnej narracji w trakcie czterech kolejnych dni spotkań. Wydarzenie miało charakter rekolekcji adwentowych pt. Genealogia naszego Rodu, odbyło się w dniach 11-14 grudnia w 2020 roku w formie on-line²⁹⁵. W ten sposób wszyscy jej mieszkańcy mieli okazję przypomnieć sobie lub poznać znaczące zdarzenia wrocławskiej wspólnoty L'Arche. Każdego dnia skupiono się na innym zakresie historycznym, co będzie też miało swoje odzwierciedlenie w poszczególnych podrozdziałach. Rezultatem spotkania jest nagrany materiał z narracjami, które stały się podstawą przedstawionej poniżej historii L'Arche Wrocław.

Innym źródłem były zgromadzone dokumenty, szczególne znaczenie odegrała Mała Kronika prowadzona od chwili pojawienia się w 1996 roku grupy inicjatywnej, zakładającej L'Arche we Wrocławiu. Jej analiza pozwoliła uzupełnić brakujące dane. Ponieważ autorka pracy uczestniczyła we wszystkich etapach powstawania wspólnoty, w pewnej mierze odnosi się też do własnych wspomnień, chociaż nie czyni ich źródłem nadrzędnym. Historia przekazana w poniższym rozdziale utrzymana jest zgodnie z zaproponowaną przez uczestników formą narracji – nie używa się tu języka wyszukanego, gdyż opowiadania toczą się wśród wszystkich mieszkańców L'Arche Wrocław. Poziom komunikacji dostosowano do możliwości percepcji osób z niepełnosprawnością intelektualną, ponieważ również oni byli uczestnikami spotkań.

Historia wspólnoty L'Arche we Wrocławiu została przedstawiona w czterech etapach; jako pierwszy uznano prowadzenie od 1986 roku wspólnoty Muminkowej, która dzieliła się na grupy na wzór Vanierowskiej Wiary i Światła. Następnie przechodzi się do charakteryzacji grupy inicjatywnej L'Arche we Wrocławiu, która w większości wywodzi się i czerpie dynamizm z wcześniej opisanej wspólnoty. Grupa inicjatywna w 1998 roku przeformułowała się w Projekt L'Arche we Wrocławiu, co pozwala jej na kontynuację zamierzeń w sensie formalnym. Kolejnym etapem jest wybudowanie pierwszego domu L'Arche, gdzie swoje miejsce na życie znalazło siedmioro mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną. Pierwszy dom, uroczyste otwarty w 2003 roku, pozwolił na ustrukturyzowanie się przedsięwzięcia, jakim jest wspólnota. W czwartym punkcie historii L'Arche Wrocław pojawia się opowieść o rozbudowie

²⁹⁵ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020. Zob. Aneks, poz. 23.

wspólnoty. Przyjęcie pierwszych mieszkańców do kolejnego domu miało miejsce w 2013 roku, tu szczególnie autorka posiłkuje się własnymi wspomnieniami, jako że pełniła wówczas rolę dyrektora wspólnoty i również brała udział, jako jeden z narratorów, w opowiadaniu tej historii. Nie przedstawia jednak swoich wypowiedzi jako osobnych cytatów. W kontekście wspomnień osób zakładających wspólnotę ważne dla procesu tworzenia L'Arche Wrocław wydaje się jej ewangeliczne ugruntowanie. Mimo że L'Arche istnieje na całym świecie, to jednak każda wspólnota posiada własną odrębność i wyjątkowość, ponieważ przede wszystkim jest odpowiedzialnością na poszczególne potrzeby konkretnych osób, wśród których zaistniała, ale też, w co gorąco wierzą szczególnie założyciele L'Arche Wrocław, wspólnota jest odpowiedzialnością na wolań Boga, wynikiem działania Opatrzności.

3.1. Grupy Muminkowe – Wrocław Karłowice

Wiosną 1986 roku o. Antoni Dudek (ur. 1949), franciszkanin posługujący w parafii św. Antoniego z Padwy na wrocławskich Karłowicach, ówczesny duszpasterz akademicki, ogłosił, że zaprasza rodziny, które mają dzieci niepełnosprawne, aby przyszły na specjalnie dla nich sprawowaną mszę świętą w kaplicy przyklasztornej. Do takiej decyzji zainspirowała go matka niepełnosprawnego chłopca Jacka Żaka, która zwierzyła się franciszkaninowi, jak trudne bywa położenie rodziców dzieci niepełnosprawnych. W odpowiedzi na zaproszenie ojca Antoniego pojawiła się spora grupa ludzi, chcących spotykać się regularnie, raz w miesiącu. W trakcie spotkań wyłonił się pomysł wspólnego wyjazdu na wakacje w Góry Kaczawskie w okolicy Jeleniej Góry, gdzie o. Antoni OFM wcześniej już jeździł na organizowane dla młodzieży spotkania, nazywane popularnie oazą²⁹⁶; był więc już znany okolicznym mieszkańcom. Wraz z trójką rodziców dzieci niepełnosprawnych, duszpasterz postanowił odwiedzić parafię w Kaczorowie i mieszkających tam rolników, aby zapytać o ewentualne kwatery dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Już w pierwszym roku wakacji (1986) wyjechała z Wrocławia do Kaczorowa i okolic (Świdnik, Mysłów) liczna grupa, około 100 osób. Były to całe rodziny, które

²⁹⁶ Oaza – Ruch Światło-Życie – jeden z ruchów odnowy Kościoła rzymskokatolickiego, powstał w Polsce, a jego założycielem był błogosławiony ksiądz Franciszek Blachnicki (1921–1987), były więzień obozów koncentracyjnych, prześladowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL. Ruch Światło – Życie nadal funkcjonuje i poprzez odpowiedzialną formację proponowaną różnym grupom, stara się formować dojrzałych i świadomych chrześcijan oraz służyć ożywianiu lokalnych wspólnot Kościoła – parafii, dekanatów, diecezji. Wydaje się, że nie bez znaczenia jest to, że na gruncie wrocławskim, L'Arche wyłania się Ruchu Światło-Życie, w jakiś sposób wydaje się to nazywać tę wspólnotę. W jej tworzenie angażują się osoby już wcześniej uformowane w duchu katolickim, świadome swojej wiary.

zabrały swoje niepełnosprawne oraz zdrowe dzieci, a w ramach wolontariatu towarzyszyła im zaproszona przez franciszkanina młodzież, jeżdżąca wcześniej w tamte okolice na oazy. Do zaproponowanej przez ojca Antoniego wspólnoty Ignęli ludzie z niepełnosprawnymi dziećmi z całego Wrocławia, nie tylko z Karłowic. Potrzeba spotkania się z ludźmi niosącymi podobny trud była ogromna. W ten sposób narodziła się na Karłowicach wspólnota Muminkowa, która z czasem dała początki wspólnocie L'Arche we Wrocławiu. Warto też wspomnieć, że we Wrocławiu istniała już inna grupa skupiająca rodziców z dziećmi niepełnosprawnymi, którym towarzyszyli przyjaciele. Swoją siedzibę miała na Placu Katedralnym 4 i funkcjonowała w ramach wspólnot Wiary i Światła²⁹⁷. Karłowicka wspólnota postanowiła jednak pozostać odrębną grupą i funkcjonować według kształtujących się własnych reguł. We wspólnocie karłowickiej szybko nastąpił podział ról i pojawiło się określone nazewnictwo, które do dziś jest jasne dla jej weteranów. Muminkami nazywano dzieci niepełnosprawne, Dziabągami ich rodzeństwo, Paszczakami byli towarzyszący im w ramach wolontariatu młodzi ludzie, rodzice pozostawali Rodzicami, a więc do każdego zwracano się Mamo i Tato. Z perspektywy czasu wydaje się to może nieuzasadnione, lecz wówczas każdy uważał, że posługiwanie się imionami postaci z bajek Tove Jansson²⁹⁸, nie jest czymś nieuprawnionym.

Warunki na wyjazdach do Kaczorowa zawsze były spartańskie, gospodarze odstępowali to, czym dysponowali. Jedno z miejsc wybierane było na tak zwaną bazę, gdzie przygotowywano wspólne posiłki i gdzie przeważnie stacjonowała młodzież organizująca zajęcia dla uczestników. Zajęcia te miały przeróżny charakter, chodziło głównie o zaangażowanie wielu osób, były to rozmaite zabawy: bale przebierańców, konkursy, przedstawienia, ogniska, spacer, podchody, zbieranie jagód, gry zespołowe. W celu przygotowania wspólnego miejsca

²⁹⁷ W Polsce pierwsza wspólnota „Wiara i Światło” powstała w maju 1978 r. we Wrocławiu z inicjatywy Teresy Brezy, matki Joasi z Zespołem Downa. Poszukując wzorców katechizacji osób upośledzonych umysłowo udała się ona do Francji, gdzie natrafiła na Marie-Hélène Mathieu, współzałożycielkę wspólnot „Wiary i Światła”. Dalszą część życia Teresa Breza poświęciła tworzeniu ruchu w Polsce. Kolejna wspólnota powstała w listopadzie 1978 r. w Warszawie i Lublinie, założyli ją studenci. Pierwszymi kapelanami ruchu w Warszawie byli ks. Stanisław Małkowski oraz bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Po pobycie Jeana Vaniera w Polsce we wrześniu 1980 r. i jego ogólnopolskich rekolekcjach w Szewnej wspólnoty narodziły się także w innych miastach. Twórcą wspólnot w Krakowie był ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, w Poznaniu Waclaw Baehr, w Lublinie Joanna Puzyna-Krupska. Ze strony kościelnej bardzo pomógł w tym kard. Franciszek Macharski oraz o. Walenty Potworowski, ówczesny prowincjał dominikanów. Pierwszym odpowiedzialnym koordynatorem krajowym wspólnot „Wiara i Światło” w Polsce był w latach 1981 – 1983 Marcin Przeciszewski. On też uczestniczył w zakładaniu pierwszych wspólnot tego ruchu w ówczesnym ZSRR oraz na Węgrzech, w Czechach i na Słowacji. Za: Gmina Kalwaria Zebrzydowska, http://www.kalwaria-zebrzydowska.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=9056%3Awspolnota-wiara-i-wiato-witowaa-swoje-40-lecie&catid=230%3Apopecamy&Itemid=43 [dostęp: 21.01.2021].

²⁹⁸ Tove Jansson (1915–2001) – skandynawska pisarka, znana z ilustrowanych też przez siebie bajek dla dzieci o Muminkach, trollach, które są pełne ciepła i zachwytu nad światem, prostoduszne i życzliwe nastawione do świata. Stąd pewnie przylgnęła ta nazwa do osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza obarczonych zespołem Downa. Dziś wiemy, że nie do końca nazwa ta jest uzasadniona i spotyka się z krytyką pewnych środowisk, bo faktycznie trywializuje osoby z niepełnosprawnością.

biwakowego wcześniej wyjeżdżała z Wrocławia młodzież, która w ramach swoich wakacji czy urlopów, przygotowywała teren, budowała miejsce wspólnego posiedzenia, kuchnię, stołówkę, stawiała latryny. Na tak przygotowanym biwaku pojawiały się rodziny z dziećmi. Z czasem wspólnota Muminkowa odkupiła od jednego z gospodarzy w Kaczorowie, Piotra Markowskiego, zrujnowany dom i tam przeniósł się letni biwak na stałe. Każdy Muminek miał przydzielonego własnego Paszczaka, również Dziabągi miały organizowany czas zabaw. Do kuchni natomiast przeważnie jeździła w ramach swojego urlopu pani Elżbieta Pierzynowska, której na ogół pomagał stały zespół młodzieży. Zadaniem rodziców było głównie zregenerowanie sił w trakcie wyjazdów, dlatego w czasie, kiedy Paszczaki zajmowały się ich pociechami, ojciec Antoni OFM organizował dla rodziców rekolekcje. Zawsze też kilkoro rodziców pełniło dyżur kuchenny przed obiadem. Początkowo większość zajęć i posiłków odbywała się „pod chmurką” lub w zaaranżowanej na dworze „stołówce”, czyli tam, gdzie była zorganizowana baza. Wszyscy przeważnie od śniadania, czyli od godziny 9.00, do kolacji, o 19.00, przebywali razem lub w grupach. Po śniadaniu była jutrznia, później msza święta, następnie grupy się rozdzielały, rodzice zostawali z o. Antonim OFM, Muminki i Paszczaki organizowały zajęcia własne do obiadu. Obiad był dużym wyzwaniem, gdyż uczestników było wielu o różnych możliwościach spożywania posiłków – dla osób niegryzących należało miksować posiłki, inni nie mogli jeść glutenu, jeszcze inni cukru. Mimo wielu trudności stałej grupie kuchennej udawało się jednak sprostać zadaniu i, jak potwierdzają po latach uczestnicy wyjazdów, „wszystko było bardzo smaczne, chociaż czasami do talerza kapał deszcz lub sypało się siano”²⁹⁹. Po obiedzie wszyscy mieli wspólny czas odpoczynku i rekreacji, natomiast młodzież po wypełnieniu wszystkich swoich zadań wieczorem chodziła na adorację Najświętszego Sakramentu do małego kościółka w Świdniku.

W takim wspólnotowym rytmie wszyscy razem trwali przez dwa tygodnie, po czym wracali do Wrocławia i spotykali się raz w miesiącu na mszy świętej, po której przeważnie w świetlicy parafialnej organizowane było spotkanie przy herbacie i ciastku. Był to również czas podzielony dla rodziców na specjalne spotkanie z duszpasterzem i dla Muminków, którym towarzyszyły Paszczaki. Wspólnota Muminkowa rozrastała się, dlatego z czasem podzieliła się na podgrupy (około 5–6 rodzin), w ramach których spotykano się częściej, a także organizowano mniejsze wyjazdy letnie czy zimowe. Ze wspomnień wyłaniają się grupy: „Marchewkowe Pole”, „Spoko”, „Chatka Puchatka”, „Dzieci Małe”, „Dziabągi”. Razem było ich około siedmiu. Podział na mniejsze grupy pozwalał na spotkania w mniejszym gronie w domach

²⁹⁹ AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia rodziny Kaczmarków.

rodzinnych, na zacieśnienie więzi, czyli bliższe poznanie rodzin i ich przyjaciół. W mniejszych grupach można było organizować świętowanie imienin, urodzin, spotkania opłatkowe i kolędowanie. Przeważnie organizowaniem spotkań zajmowały się Paszczaki; to z ich inicjatywy realizowane były wyjazdy i inne spotkania, chodziło głównie o odciążenie rodziców dzieci niepełnosprawnych; był to także czas budowania się wyjątkowych relacji między Paszczakami a Muminkami.

Pierwsze wzajemne spotkania odcisnęły się na trwałe w pamięci osób je wspominających, zarówno po stronie Muminków, jak i Paszczaków. Budowały się relacje, które nie pozostawały bez znaczenia, uwrażliwiały młodych ludzi na inność, odsłaniały cierpienie, ale też pozwalały w nim współuczestniczyć i zobowiązywały do odpowiedzialności na przyszłość. Dla Paszczaków, obok czasu młodzieńczej beztroski, była to lekcja życia i nauka podejmowania odpowiedzialności. W wyniku zaangażowania we wspólnotę Muminkową młodzież podejmowała często trudne studia z myślą o swoich niepełnosprawnych przyjaciółach, z chęcią przełamywania barier, tworzenia lepszego świata dla tych, których Opatrzność postawiła na ich drodze. We wspólnocie rodziły się powołania do małżeństwa, zakonu, kapłaństwa. Była to grupa bardzo inspirująca, stawiająca na rozwój, kształtująca charaktery młodych ludzi, wpływająca na ich życiowe wybory. Rodzice dzieci niepełnosprawnych ze wspólnoty czerpali natomiast siłę do zmagania się ze swoją codziennością, wzajemnie się wspierali, dzielili informacjami o wsparciu instytucjonalnym i zapraszali prelegentów, którzy pomagali im w różnych sprawach, ale też odnajdowali ukojenie przez duszpasterskie prowadzenie. Wspólnota obdarowywała wszystkich i pozwalała na budowanie silnych relacji. Jak podkreślają rodzice:

nie byliśmy sami, dzieliliśmy się swoimi problemami, przestaliśmy patrzeć tylko przez pryzmat własnego trudu, przełamaliśmy własny lęk, przestaliśmy zamykać się w czterech ścianach, nabraliśmy przekonania, że nasze życie jest wartościowe, wzajemnie dawaliśmy sobie pozytywną energię i siłę do codziennych zmagani, również nasze zdrowe dzieci odnalazły odpowiednie środowisko, żeby przełamać własne kompleksy i odnaleźć akceptację, nabierały odwagi do tego, żeby mówić o niepełnosprawności własnego rodzeństwa, żeby zapraszać przyjaciół do domu, ale i do wspólnoty³⁰⁰.

Dla osób z niepełnosprawnością intelektualną wspomnienie wspólnoty Muminkowej to przede wszystkim wspomnienie pierwszych przyjaźni, nawiązania relacji ze „sprawnymi” przyjaciółmi, ale też pierwsze głębsze doświadczenia duchowe. Wspólnota akceptowała ich inność, rozumiała rozproszenia na liturgii, pozwalała trwać mimo wszystko na mszy świętej,

³⁰⁰ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia rodziny Kaczmarków.

przygotowywała do przyjęcia sakramentów. Na pierwszym obozie w Kaczorowie w 1986 roku do pierwszej Komunii Świętej przystąpiła trójka niepełnosprawnych intelektualnie osób – Jolanta, Paweł i Marek. We wspomnieniach Jolanty Kaczmarek było to wielkie wydarzenie, które relacjonuje jako wyjątkowe święto. Była ona przygotowywana przez o. Antoniego OFM. Do dziś osoby, które spotkały się we wspólnotach Muminkowych, utrzymują między sobą kontakt, a także pozostają w życzliwej pamięci osób niepełnosprawnych. Wspominają one następująco ten czas:

Jolanta:

Ja tam miałam pierwszą Komunię Świętą, ja byłam, Paweł i Marek, ja byłam jako pierwsza, bo dziewczyna, miałam taki... Niesamowite to było dla mnie... Pierwsza niedziela. Właściwie dużo osób też pamiętam: Agnieszkę, Dorotę... Klarka, Edyta... Później Tomek.

Wioletta:

Pamiętam, tak fajnie było... Śmiałyśmy się, z Renią trochę byłam, fajna jest... Lubię Pawła, był najfajniejszy, jechaliśmy autobusem, ojciec Antoni był śmieszny, uśmiechająca była Eliza, dziękuję.

Piotr:

Cześć, wspólnota Muminkowa to była grupa Paszczaków i Muminków, i jeździli na obozy. Najpierw było śniadanie, później była jutrznia, później Msza święta, jak ojciec Antoni, chodziliśmy na spacer dużo, no i na jagody, podchody. Trzydzieści osób, pełny autokar prawie. Służyłem do Mszy, bo jestem ministrantem, bardzo podobało się. Pamiętam ojca Jarka też i tak się zaczęło, ojciec Antoni, dużo ojców... Heniu tam był, Wiola, Magda, Ela, Paweł dużo śmiechu, nie pamiętam tyle było³⁰¹.

Ważne jest też zaznaczenie, że dzięki wspólnotom zrodziły się kolejne inicjatywy. Jak relacjonują rodzice:

Kiedy nasze niepełnosprawne dzieci skończyły szkoły, należało dla nich znaleźć kolejne miejsca, zajęcia w ciągu dnia, dzięki temu powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej na Karłowicach przy parafii św. Antoniego „Muminki”³⁰², a następnym krokiem była właśnie chęć budowy domów L’Arche³⁰³.

³⁰¹ AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia Jolanty Kaczmarek, Wioletty Pawłowskiej, Piotra Suppana.

³⁰² Fundacja im. Brata Alberta, Warsztat Terapii Zajęciowej Muminki we Wrocławiu prowadzi obecnie już dwa Warsztaty Terapii Zajęciowej „Muminki” i „Wspólnota”. Pierwszy powstał 1 stycznia 1998 roku z inicjatywy rodziców dorosłych dzieci z niepełnosprawnością. Obecnie wspiera codziennie 53 osoby, terapia odbywa się w 10 pracowniach, za: *"Muminki" we Wrocławiu*, https://albert.krakow.pl/pl/208/Muminki_we_Wroclawiu [dostęp: 8.02.2023]; *Fundacja im. Brata Alberta WTZ Muminki*, <https://pl-pl.facebook.com/wtzmuminki/> [dostęp: 8.02.2023].

³⁰³ AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia rodziny Kaczmarków.

Do grupy założycielskiej L'Arche należały przeważnie osoby zaangażowane wcześniej we wspólnotę Muminkową, zarówno osoby z niepełnosprawnością, jak i oczywiście Paszczaki³⁰⁴.

3.2. Grupa inicjatywna - początki Wspólnoty L'Arche Wrocław

„Początek Arki był głęboko wpisany w plan Pana Boga”³⁰⁵, rozpoczyna swoją narrację liderka grupy inicjatywnej L'Arche we Wrocławiu, Małgorzata Andrzejczak (wówczas Roguła). Po dłuższym zaangażowaniu w karłowickiej wspólnotie Muminkowej zdecydowała się na wyjazd i zamieszkanie we wspólnotie L'Arche, żeby doświadczyć życia wspólnotowego w pełnym jego wymiarze. Początkowo były to Śledziejowice koło Krakowa, a więc mieszkała w pierwszej wspólnotie L'Arche w Polsce. Małgorzata zainspirowana tam przez ówczesną odpowiedzialną domu Effata³⁰⁶, Barbarę Wójcik³⁰⁷, wyjechała do L'Arche w Canterbury w Wielkiej Brytanii. Wspomina, że była to już wówczas spora wspólnota posiadająca cztery domy. Małgorzata zamieszkała w domu o nazwie House of Faith (Dom Wiary). Czas w Anglii wspomina jako trudny trzyletni czas formacji, który absolutnie nie wydawał się jej przygotowywać do tworzenia nowej wspólnoty. „Bardzo dobry czas, dla mnie trudny, ale wielkiego wzrostu, czas drogi pracy nad sobą i życia we wspólnotie”³⁰⁸.

Kiedy postanowiła wracać do Polski, nie miała planu tworzenia wspólnoty L'Arche we Wrocławiu. Była to połowa lat 90., chciała po prostu wrócić do domu. Jednocześnie wiedziała, że w trakcie jej pobytu w Anglii, powstawała w Polsce druga wspólnota L'Arche (w Poznaniu), gdzie odpowiedzialną była Alicja Nawrocka, będąca dla Małgorzaty osobą znaczącą, od niej uczyła się bowiem wcześniej, czym jest Wiara i Światło. Małgorzata zastanawiała się ewentualnie nad zamieszkaniem we wspólnotie poznańskiej, jednak po powrocie do Wrocławia usłyszała bardzo ważne pytanie z ust franciszkanina o. Antoniego Dutka, który od 1992 roku pełnił już nie tylko rolę duszpasterza młodzieży, lecz także funkcję proboszcza w parafii oo. Franciszkanów: „Kiedy budujemy Arkę we Wrocławiu?”³⁰⁹. To pytanie nie dawało jej spać, cały czas wracało. Sama nie czuła się gotowa, żeby budować kolejną wspólnotę. „Cały czas

³⁰⁴ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia rodziny Kaczmarków i ich córki Jolanty.

³⁰⁵ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³⁰⁶ W L'Arche przyjęło się, że domy mają swoje nazwy, tak np. w Śledziejowicach są Effata i Emaus inspirowane biblijnymi wydarzeniami.

³⁰⁷ Obecnie w Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche pełni rolę koordynatora L'Arche w Ukrainie.

³⁰⁸ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³⁰⁹ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999.

myślałam, że jestem takim małym człowiekiem, że to jest coś, co jest poza moimi możliwościami”³¹⁰. Ojciec Antoni nie zostawił jej jednak zupełnie samej i znów zaproponował spotkanie; wówczas Małgorzata zapytała go: „Jak sobie to wyobrażasz, jak to widzisz?”³¹¹. Ustalili razem, że trzeba znaleźć ludzi, którzy pomogą budować Arkę. Małgorzata przyznaje, że wówczas bardzo się modliła i oddawała sprawę Bogu. „Panie Boże, jeśli to ma się stać, to tylko dzięki Twojemu działaniu, bo ja nie jestem w stanie tego zrobić”³¹². Nie bez znaczenia okazało się także to, że w Poznaniu była Alicja Nawrocka, która założyła tam kolejną po Śledziejowicach wspólnotę L’Arche w Polsce. Obie więc zaczęły się intensywnie kontaktować, żeby mieć rozeznanie, co jest konieczne na początku powstawania wspólnoty L’Arche. Jednocześnie Małgorzata i o. Antoni OFM przygotowali dwie odrębne listy osób, do których postanowili zwrócić się o pomoc i wspólne działanie. Ku ich zaskoczeniu szybko zorientowali się, że na obu sporządzonych przez nich listach, pojawiły się w zasadzie te same osoby spośród członków wspólnoty Muminkowej, zarówno Paszczaki, jak i Muminki oraz ich rodzice. Małgorzata wspomina też, że po porozumieniu się z Alicją Nawrocką, szybko zrozumieli, że w grupie tworzącej L’Arche nie mogą znaleźć się rodzice osób z niepełnosprawnością. Dziś wiadomo, że takie są faktyczne procedury Międzynarodowej Federacji L’Arche; sugerują one, że założycielami wspólnot L’Arche nie powinni być rodzice osób z niepełnosprawnością, aby nie starali się budować domu tylko ze względu na swoje dzieci. Chodzi też o to, żeby w chwili powstania domów, nie stwarzać precedensu kontroli nad dorosłymi dziećmi i jak najszybciej niwelować chęć ciągłej interwencji w działania wspólnoty i domów L’Arche. Małgorzata podkreśla, że jest duża mądrość w tym zapisie, bo wspólnoty L’Arche nie są domami dla dzieci, lecz dla dorosłych ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, które chcą zamieszkać w domach L’Arche i czują się powołane do takiej formy życia³¹³.

Pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej odbyło się w salkach katechetycznych przy kościele ojców Franciszkanów na Karłowicach. Kronika podaje, że było to 29 września 1996 roku, rozpoczęło się modlitwą w kręgu ze świecą. Małgorzata opowiedziała uczestniczącym o życiu w Arce i podjęto decyzję, że należy dalej rozeznawać, czy faktycznie środowisko wywodzące się ze wspólnot Muminkowych jest gotowe budować domy i tworzyć wspólnotę L’Arche³¹⁴. Następne spotkanie odbyło się już w Dużym Domu³¹⁵, czyli miejscu na wrocławskich

³¹⁰ AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³¹¹ Tamże.

³¹² Tamże.

³¹³ Tamże.

³¹⁴ AL’AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999.

³¹⁵ Wspólnota Duży Dom posiada kanoniczny status katolickiego prywatnego stowarzyszenia wiernych. Należy do niej 12 osób mieszkających w budynku przy ul. Jutrosińskiej 13-15 we Wrocławiu, które co roku, uroczystym

Karłowicach, gdzie wspólnotę tworzą rodziny żyjące duchowością św. Karola de Foucauld. Można zatem z całym przekonaniem podkreślić, że L'Arche we Wrocławiu ma silne umocowanie duchowe i wspólnotowe. Powstało na terenie wrocławskiej parafii Zakonu Braci Mniejszych³¹⁶, na gruncie jednej ze wspólnot działających przy tej parafii, czyli wspólnocie Muminkowej, która w dużej mierze była kontynuacją wcześniej działającego już na terenie parafii Ruchu Światło-Życie. Jednocześnie dużą rolę w powstaniu L'Arche we Wrocławiu odegrała właśnie wspólnota Duży Dom, żyjąca duchowością św. Karola de Foucauld³¹⁷. Nie wydaje się to przypadkowe, ponieważ pierwsza wspólnota L'Arche w Polsce również była powołana do życia przez osoby żyjące duchowością Karola de Foucauld. Miało to miejsce w Śledziejowicach koło Krakowa w 1981 roku, a założycielkami były Małe Siostry Jezusa³¹⁸.

Duchowość wspólnot bł. Karola de Foucauld w największym skrócie polega na życiu kontemplacyjnym w świecie, czyli próbie połączenia życia modlitewnego, adoracji Najświętszego Sakramentu, z życiem codziennym, czyli zajmowanie się rodziną, pracą, czyli wszystkim tym, co niesie życie codzienne. Małe Siostry i Mali Bracia Jezusa często pracują, podejmują normalne prace zawodowe chcąc być ubogimi, zazwyczaj podejmują prace mało popularne, często ciężkie fizycznie (sprzątanie, dozorstwo, śmieciarz, salowy) wśród ubogich ludzi. To jest łączenie pracy zawodowej wśród ubogich z życiem modlitewnym, gdzie najważniejszą formą modlitwy jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Stąd w naszym domu jest kaplica z Najświętszym Sakramentem i też staramy się łączyć naszą codzienność i zaangażowanie w zwyczajne życie z życiem modlitewnym, indywidualnie adorujemy Najświętszy Sakrament³¹⁹

– wyjaśniał Zbigniew Kobyłecki, mieszkaniec Dużego Domu. Kaplica pod wezwaniem Chrystusa Króla, która mieści się na poddaszu Dużego Domu przy ul. Jutrosińskiej 13–15 we Wrocławiu, pozwalała grupie inicjatywnej L'Arche gromadzić się wokół Najświętszego

aktem Przymierza potwierdzają gotowość życia we Wspólnocie zgodnie z jej Idealem i Statutem (zapisy precyzujące cel, środki i charyzmat). Za przykładem św. Karola de Foucauld i Małej Siostry Jezusa Magdaleny starają się prowadzić życie kontemplacyjne w świecie żyjąc w obecności Boga, ciesząc się Bogiem i starając się patrzeć na wszystkie wydarzenia życia tak, jak On je widzi. Za: *Wspólnota Duży Dom*, Parafia św. Antoniego z Padwy Wrocław-Karłowice, <https://swantoni.org/wspolnota-duzy-dom/> [dostęp: 9.02.2023].

³¹⁶ Klasztor Franciszkanów pw. Św. Antoniego Padewskiego, <https://franciszkanie.com/index.php/wroclaw-karlowice/> [dostęp: 5.04.2023].

³¹⁷ św. Karol de Foucauld (1858–1916) – francuski misjonarz, trapista, odważył się samotnie zamieszkać na pustyni wśród koczowniczych ludów muzułmańskich na Saharze w Algierii. Pragnął żyć życiem ukrytym w ubóstwie i z pracy własnych rąk jak Jezus w Nazarecie, a jednocześnie życiem kontemplacyjnym wśród świata, w miłości i braterstwie, wśród najuboższych. Zginął z rąk bojowników z plemienia Senussów, zanim zdążył kogokolwiek nawrócić i założyć zgromadzenie, o którego regułę przygotowywał. Po jego śmierci w latach 30. XX wieku powstały zgromadzenia Małych Braci i Małych Sióstr Jezusa żyjących jego duchowością. 15 maja 2022, podczas uroczystej mszy św. na placu świętego Piotra nastąpiła jego uroczysta kanonizacja. W swojej duchowości kierował się czterema zasadami: życie ukryte, kontemplacja, obecność wśród ubogich i miłość bliźniego. Za: J.C. Boulanger, *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*, Kielce 2022.

³¹⁸ Zgromadzenie Małych Sióstr Jezusa jest jedną z kilkunastu wspólnot powstałych w oparciu o duchowość bł. Karola de Foucauld, http://www.male-siostry-jezusa.org/skad_jestesmy.html [dostęp: 5.04.2023].

³¹⁹ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Zbigniewa Kobyłeckiego.

Sakramentu w większym gronie. Następnie, zwyczajowo po modlitwie w kaplicy, spotkania przenosiły się do mieszkań rodzin tworzących wspólnotę Dużego Domu i w nią zaangażowanych. „Dojrzewało w nas powołanie, żeby rozeznąć, jak ma powstawać Arka we Wrocławiu, wiedzieliśmy, że musimy się modlić”³²⁰, z perspektywy czasu oceniała liderka Małgorzata Andrzejczak.

Właściwie już na etapie pierwszych spotkań wyłoniła się stała grupa osób, która systematycznie raz w miesiącu w trzecią niedzielę³²¹ spotykała się w celu oddania sprawy powstania wspólnoty L’Arche Bogu, ale i rozeznania, jakimi ścieżkami ma ona kroczyć dalej, jakie podejmować następne zobowiązania. Wszystko odbywało się też dość szybko również w kontakcie z Międzynarodową Federacją L’Arche, żeby nie żyć tylko wiarą w powstanie Arki i jej ideą, ale przede wszystkim, żeby wprowadzać ją w życie. Ostatecznie trzonem tak zwanej grupy inicjatywnej L’Arche we Wrocławiu od 1997 roku były następujące osoby:

- Małgorzata (Rogula) Andrzejczak – pierwszy lider, pielęgniarka, studentka pedagogiki, były Paszczak i asystent wspólnoty L’Arche w Anglii;
- Jarosław Andrzejczak – absolwent pedagogiki resocjalizacyjnej, współorganizator świetlicy środowiskowej „Tobiaszki”³²² działającej przy parafii oo. franciszkanów OFM;
- Teresa i Andrzej Trzciniowicze z córką Elizą, mieszkańcy Dużego Domu – służący doświadczeniem i miejscem spotkania, Teresa – katecheta, technik budowlany, Andrzej inżynier budownictwa, kierownik budowy, Eliza – ogrodnik, Paszczak, później asystent w L’Arche Śledziejowice;
- Barbara i Zbigniew Kobyłeccy, mieszkańcy Dużego Domu – służący doświadczeniem i miejscem spotkania, oboje z wykształcenia geolodzy, prywatnie rodzice bliźniaczek z porażeniem mózgowym, zaangażowani we Wspólnotę Muminkową, rodzice sześciorga dzieci;
- Zdzisława Bednarz – ekonomistka, Paszczak, przeważnie kronikarz spotkań;
- Grzegorz Borowski „Borys” – archeolog i teolog, Paszczak, jeden z organizatorów Warsztatów Terapii Zajęciowej „Muminki”, pracownik Państwowej Służby Ochrony Zabytków;
- Anna Śmigiel „Altówka” – artysta muzyk, księgowa, Paszczak, prywatnie żona i matka;

³²⁰ AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³²¹ AL’AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999.

³²² Fundacja Tobiaszki powstała w 1992 roku na terenie parafii oo. franciszkanów OFM, posiada Świetlicę Środowiskową dla ubogich dzieci, gdzie wspiera je w nauce oraz innych przestrzeniach życia, Fundacja Tobiaszki, <https://tobiaszki.pl/> [dostęp: 5.04.2023].

- Robert Śmigiel – lekarz i pracownik Akademii Medycznej we Wrocławiu, Paszczak, mąż i ojciec;
- Edyta Ciechanowicz „Klara” – studentka teologii, Paszczak;
- Ewa Jaruzelska – absolwentka studiów doktoranckich teologii na KUL-u, w czasie studiów zaangażowana we wspólnotę „Wiary i Światła”, później mieszkała dwa lata w L’Arche w Brukseli, po powrocie pracowała jako opiekunka w domu dla bezdomnych kobiet i jako sekretarka. Do grupy inicjatywnej L’Arche we Wrocławiu trafiła przez o. Tobiasza Fiećko OFM, początkowo wikariusz, a następnie po o. Antonim Dudku OFM proboszcz parafii oo. franciszkanów OFM na Karłowicach;
- Anna Szemplińska – teolog, zatrudniona w Bibliotece Instytutu Psychologii UW, Paszczak;
- Jolanta Kaczmarek – Muminek, wspierała zawsze swoją modlitwą grupę, chociaż nie zawsze mogła być obecna na spotkaniach³²³.

Oczywiście nie byłoby prawdą stwierdzenie, że to jedyne osoby odpowiedzialne za powstanie L’Arche we Wrocławiu; bez zaangażowania jeszcze wielu innych osób na dłużej lub krócej L’Arche we Wrocławiu nie miałyby szans zaistnieć. Zacząć należy przede wszystkim od ojca Antoniego Dudka OFM, który z racji obowiązków nie mógł pojawiać się systematycznie na spotkaniach, ale był zawsze nieocenionym wsparciem i propagatorem idei w parafii i poza nią, nieustannie też otaczał opieką rodziny osób z dziećmi z niepełnosprawnością. Rodziny te wraz ze swoimi dziećmi niewątpliwie kibicowały grupie inicjatywnej i wspierały ją modlitwą. Należy wymienić też grono zaangażowanych Paszczaków ze Wspólnoty Muminkowej, czyli zwłaszcza początkowo Elżbietę Pierzynowską, Tomasza Słowińskiego, Tomasza Przyślewicza, Katarzynę Przyślewicz oraz wielu innych, którzy pojawiali się przysłani przez Opatrzność i zarażeni pomysłem – chociażby Krzysztofa Krzywanię³²⁴, byłego dominikanina, który w owym czasie angażował się już jako Mały Brat Jezusa, i miał zwłaszcza na początku kształtowania grupy inicjatywnej nieoceniony udział w jej formowaniu, Janinę Basińską, Elżbietę Krzyśkę czy Jacka Wiszniowskiego, architekta, który zaprojektował ostatecznie pierwszy dom L’Arche we Wrocławiu³²⁵. W jednym z numerów „Wrocławskiego Gościa Niedzielnego” z grudnia 1998 roku można było przeczytać, że „około dwudziestu osób należących do tej grupy

³²³ AL’AW, Grupa inicjatywna L’Arche Wrocław. Zob. Aneks. poz. 4.

³²⁴ Tamże.

³²⁵ AL’AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999.

organizuje spotkania cykliczne”³²⁶. Grupa była otwarta, spotykała się regularnie raz w miesiącu, stale zapraszając innych i licząc na ich pomoc oraz szukając kolejnych kontaktów potrzebnych przy realizacji tak ogromnego przedsięwzięcia. Bardzo szybko też, zgodnie z instrukcjami Federacji L’Arche, nawiązała kontakt z biskupem miejsca. W kronice można odnaleźć świąteczne życzenia własnoręcznie pisane przez księdza Henryka kardynała Gulbinowicza, datowane już na grudzień 1997 roku: „Proszę przyjąć ode mnie życzenia Bożych mocy do realizowania swoistych zadań i szczęśliwego Nowego Roku 1998. Modlę się za Was i Błogosławię”³²⁷. Dzięki takiej strategii działania, nawiązywano również inne liczne kontakty, np. z władzami Miasta, co zaowocowało zwłaszcza w późniejszym etapie działań.

Modlitwy i spotkania przeważnie organizowała Ewa Jaruzelska, mająca doświadczenie życia w domu L’Arche, do której dołączyła Anna Szemplińska (autorka niniejszej rozprawy), obie absolwentki teologii. Spotkania zaczynały się przeważnie w kaplicy Dużego Domu, żeby następnie przejść do jednego z mieszkań małżeństwa Trzciniowiczów lub Kobyleckich³²⁸. Większość osób zaangażowanych w tworzenie wspólnoty L’Arche we Wrocławiu była młoda, w początkowym etapie rozwoju swojego życia rodzinnego i zawodowego, dlatego organizując spotkania, należało przemyśleć również, kto zajmie się dziećmi; przeważnie zostawały one w mieszkaniu państwa Kobyleckich ze starszymi ich dziećmi³²⁹. Tym bardziej warto podkreślić, że bez zaangażowania wielu osób, również cierpliwości dzieci założycieli angażujących się w sposób szczególny, L’Arche we Wrocławiu może by nie zaistniało. Reszta grupy znajdowała schronienie w gościnnym mieszkaniu Teresy i Andrzeja Trzciniowiczów, gdzie odbywały się dyskusje na temat przyszłości oraz zadań do wykonania. Był to również czas pozwalający na kształtowanie się bliskich relacji w grupie³³⁰.

Już 27 kwietnia 1997 roku na spotkaniu pojawiła się z ramienia Międzynarodowej Federacji L’Arche Erika Fischer, odpowiedzialna wówczas za Region Północny L’Arche (Niemcy–Polska)³³¹, wraz z Wojciechem Janiszewskim, ówczesnym dyrektorem Arki w Śledziejowicach³³². Erika pytała każdego z osobna o motywację zaangażowania, o plany

³²⁶ S. Wiśniewski, *Wrocławska „Arka”*, „Wrocławski Gość Niedzielny” 49 (1998), s. 20.

³²⁷ AL’AW, *Mała Kronika IX 1996 – III 1999* (kartka świąteczna datowana XII 1997 roku).

³²⁸ AL’AW, *Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020*, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³²⁹ AL’AW, *Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020*, wspomnienia Zbigniewa Kobyleckiego.

³³⁰ AL’AW, *Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020*, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak, Zbigniewa Kobyleckiego, Roberta i Anny Śmigłów, Grzegorza Borowskiego.

³³¹ Federacja L’Arche dzieli swoje struktury na regiony, od 2010 roku istnieje Region Polska i funkcja dyrektora krajowego, obecnie jest nim Agnieszka Karolak.

³³² Na początku używano głównie słowa Arka na nazwanie wspólnot powstałych w koncepcji Jeana Vaniera w Polsce. L’Arche pojawiło się później, ze względu na popularność samej nazwy Arka i używanie jej przez wiele innych organizacji. Ostatecznie prawnie zarejestrowano nazwę Fundacja L’Arche z siedzibą w Śledziejowicach, co ujednoliciło nazewnictwo. Będzie to wyjaśnione w rozdziale 4.

i wyobrażenia związane z L'Arche. W spotkaniu uczestniczył ojciec Antoni OFM uważający, że „brakuje wspólnoty, która by pokazała życie ewangelią na co dzień w parafii”³³³. Erika wyjaśniała natomiast, że

wspólnota tworzy się z osób konkretnych, jej powstanie wiąże się z wolą Bożą, rozpoznajemy je przez znaki od Boga. Z doświadczenia wiem, że powstanie L'Arche wiąże się z wieloma sprawami, nie zniechęcajcie się w oczekiwaniu, bo jest grupa, która chce pracować. L'Arche jest jak ciało, ma różne członki, które muszą funkcjonować. Dla powstania domu, musi być asystent, który ma doświadczenie życia w L'Arche i zadeklaruje się zamieszkać na rok, osoba odpowiedzialna za wspólnotę, która będzie musiała zadeklarować się na pięć lat, potrzebni są też ludzie, którzy stworzą zarząd, muszą to być specjaliści wielu dziedzin, którzy będą głównie zajmować się finansami³³⁴.

Erika Fischer jako pierwsza z ramienia Międzynarodowej Federacji L'Arche pomogła wytyczyć plan działania grupie inicjatywnej L'Arche we Wrocławiu i nic nie obiecując, zachęciła każdego do wnikliwego rozeznania swojego zaangażowania w dalszą pracę. Namawiała uczestników do pozostawania w dotychczasowym składzie, aby powoli zaczęły wyłaniać się przyszłe role każdego z członków powstałej grupy. Kolejne spotkania naznaczone więc były intensywnymi przemyśleniami co robić dalej i jakie podjąć działania, nie brakowało też modlitwy.

Pierwsze rekolekcje grupy inicjatywnej miały miejsce w kaplicy Dużego Domu w dniach 13–15 czerwca 1997 roku. Głosił je Krzysztof Krzywania, wówczas jeszcze kapłan i Mały Brat Jezusa³³⁵. Wśród obecnych bardzo mocno wybrzmiały słowa św. Pawła:

Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas (2 Kor 4, 5–7).

Następnym ważnym wydarzeniem dla osób zaangażowanych w tworzenie wspólnoty L'Arche we Wrocławiu była wiadomość o nagrodzie im. Pawła VI, którą 19 czerwca 1997 roku Jean Vanier otrzymał z rąk Jana Pawła II³³⁶. Grupa inicjatywna identyfikowała się już coraz bardziej z Jeanem, dlatego odebrała to jako kolejne wsparcie duchowe, nabierając pewności, że dotychczasowe zaangażowanie ma głęboki sens. Rozpoczął się czas czytania listów Jeana

³³³ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 27.04.1997.

³³⁴ Tamże.

³³⁵ AL'AW, Mała Kronika IX 1996- III 1999, datowane 18.05.–23.11.1997.

³³⁶ J. Vanier, *List Jeana Vanier do Ojca Świętego...*

Vaniera, które ten cyklicznie kierował do wspólnot L'Arche na świecie, oraz jego książek. Grupa zapoznawała się również z *Kartą L'Arche*, będącą w tamtym czasie jeszcze całkiem świeżym dokumentem (powstała w 1993 roku). Zaangażowanie grupy wciąż nabierało rozpędu, Eliza Trzciniowicz zdecydowała się na wyjazd do wspólnoty Arki w Śledziejowicach, intensywniejsze stawały się też relacje ze wspólnotami L'Arche w Polsce, wzajemne odwiedziny stały się powszechne.

Dwudziestego trzeciego listopada 1997 roku odbyło się kolejne spotkanie z Eriką Fischer i Wojciechem Janiszewskim, którzy wskazali na kolejny etap pracy. Było nim już oficjalne sformułowanie prośby o przyjęcie do struktur L'Arche, co wiązało się z ułożeniem i redagowaniem Projektu Arki we Wrocławiu. Jego zadaniem była odpowiedź na bardzo konkretne pytania i zagadnienia. W styczniu 1998 roku grupa zaczęła formułować projekt, w tym celu ułożyła wstępną ankietę z zagadnieniami, na które musiał odpowiedzieć każdy z zaangażowanych członków grupy. Zawierała ona następujące pytania i sformułowania:

1. Dlaczego Arka we Wrocławiu?
2. Opis siebie i swojego zaangażowania, moje miejsce w Arce;
3. Jak widzisz życie duchowe wspólnoty Arki;
4. Lokalizacja wspólnoty (wieś, miasto, ew. dzielnica);
5. Powiązania Twoje i naszej grupy ze strukturami Arki (kontakty z Arką, Wiarą i Światłem, rekolekcje w duchu Wspólnot Muminkowych, inne wspólnoty, które według Ciebie kierowały Cię do Arki);
6. Czy byłbym w stanie podjąć się opracowania któregoś z punktów lub współpracować przy jego redagowaniu?³³⁷.

Przy pracy grupa posiłkowała się powstałym niedawno projektem Arki w Preston w Wielkiej Brytanii. W ten sposób grupa zaczęła korzystać z międzynarodowych rozwiązań L'Arche. Redagowanie projektu wiązało się z intensywną pracą, jednocześnie grupa nie przestawała spotykać się w wyznaczone niedziele na modlitwie i na zwyczajowych działaniach. Dwudziestego trzeciego marca 1998 roku grupa przedstawiła wstępny plan projektu dyrektorowi strefy, Ericie Fischer, i otrzymała informację, że Międzynarodowa Federacja L'Arche jest gotowa przyjąć Arkę we Wrocławiu do swoich struktur, jeżeli wyrazi na to zgodę już istniejąca Fundacja L'Arche w Polsce³³⁸. Do tego czasu Erika prosiła członków grupy o wyłonienie ze swoich struktur

³³⁷ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 18.01.1998.

³³⁸ Wówczas należały już do Fundacji L'Arche w Polsce dwie wspólnoty: krakowska (mająca domy i warsztat w Śledziejowicach i Wieliczce) oraz wspólnota w Poznaniu. Informacje o Fundacji L'Arche w Polsce pojawią się w rozdziale 4.

dyrektora i prezesa Zarządu. Ponieważ grupa nie była jeszcze rozpoznawalna w swoim miejscu zaangażowania, poprosiła również o nawiązanie i utrzymywanie stałego kontaktu z biskupem miejsca oraz o przedstawienie swojej działalności władarzom miasta Wrocławia. Celem zarządu miało stać się znalezienie pieniędzy na działkę i budowę domu³³⁹.

Piętnastego listopada 1998 roku na spotkaniu z Eriką Fischer i Wojciechem Janiszewskim grupa inicjatywna dowiedziała się o zaakceptowaniu Projektu L'Arche w Polsce, otrzymała też oficjalną akceptację księdza Henryka kardynała Gulbinowicza na działalność przy parafii oo. franciszkanów na Karłowicach³⁴⁰. Na początku 1999 roku we współpracy z Fundacją L'Arche w Polsce został mianowany Zarząd Projektu L'Arche we Wrocławiu, którego pierwszym przewodniczącym został Grzegorz Borowski, a w marcu 1999 roku na dyrektora Projektu bezapelacyjnie wybrano Małgorzatę Andrzejczak. Z ciekawostek należy wspomnieć, że w 1998 roku została ona finalistką „Wielkiej Wrocławskiej” – konkursu na najlepszego Wrocławianina³⁴¹. Można zatem uznać, że w ten oryginalny sposób grupa inicjatywna L'Arche we Wrocławiu przeszła do nowego etapu – udało się jej zostać Projektem L'Arche we Wrocławiu. Symbolicznym zapisem w kronice kończy się też ten etap historii grupy, brzmi on: „Jest Erika, przyjechała w związku z wyborem dyrektora w naszej wspólnocie”³⁴².

Nowy etap życia dla grupy inicjatywnej L'Arche we Wrocławiu przede wszystkim wiązał się z tym, że w małym dwupokojowym mieszkaniu Małgorzaty i Jarosława Andrzejczaków w bloku przy ul. Bończyka 30/17 powstało pierwsze biuro Arki Wrocławskiej. Tu też, podobnie jak wcześniej w Dużym Domu, odbywały się niektóre spotkania członków grupy, a także na ul. Bezpiecznej w niewiele większym mieszkaniu Anny i Roberta Śmigłów czy przy ul. Goszczyńskiego u Elżbiety Pierzynowskiej.

W dniach 22–24 stycznia 1999 roku mała wspólnota L'Arche spotkała się na swoich kolejnych rekolekcjach zatytułowanych *Wezwalem Cię po imieniu*, które po raz ostatni prowadził dla nich Krzysztof Krzywania. Zgodnie ze zwyczajem wspólnot L'Arche zgromadzeni umywali sobie nogi na znak wzajemnej służby i przynależności. Ten ważny gest stanie się odtąd nieodzownym symbolem członków L'Arche we Wrocławiu. Historię działań grupy inicjatywnej L'Arche w sposób zabawny przedstawiły jesienią 1999 roku Ewa Jaruzelska i Anna Szemplińska, przygotowując kolejne spotkanie wspólnoty w mieszkaniu, wówczas już biurze L'Arche, Małgorzaty i Jarosława Andrzejczaków. Cała ówczesna wspólnota zaangażowana była

³³⁹ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 23.03.1998.

³⁴⁰ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 15.11.1998.

³⁴¹ AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 4.05.1998.

³⁴² AL'AW, Mała Kronika IX 1996 – III 1999, datowane 16–17.03.1999.

w rodzaj performance'u/dramatu, w trakcie którego wszyscy obecni przypominali sobie dotychczas zrealizowane zadania, a jednocześnie dobrze się bawili. Zapis sztuki *Historia Arki we Wrocławiu 1996–1999 w 15 aktach* umieszczona jest w aneksie³⁴³.

Przekształcenie grupy inicjatywnej w Projekt L'Arche, czyli wejście w struktury większej organizacji, zapoczątkowało nowy okres w działaniu wspólnoty. Otrzymała ona prawo i narzędzia do posługiwania się logo Fundacji L'Arche oraz możliwość poruszania się na gruncie prawno-administracyjnym w jej imieniu, co było niezbędne, aby zakupić ziemię i wybudować dom, w którym z czasem zamieszkało siedem osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wspólnota, dzięki akceptacji Federacji, uzyskała narzędzia do dalszych działań i oczywiście pręźnie zaangażowała się w tworzenie kolejnego etapu swojej historii.

3.3. Projekt L'Arche we Wrocławiu i pierwszy dom na Karłowicach

Momentem przełomowym dla Projektu L'Arche we Wrocławiu, według wspomnień jej uczestników, było spotkanie zwane Kaziukami, które w całości wymyślili i przygotowali zgodnie ze starym wileńskim zwyczajem. Wydarzenie odbyło się 4 marca 2000 roku, przyjęło formę balu charytatywnego połączonego z loterią fantową. Miejszem realizacji były salki katechetyczne na Karłowicach. Działo się to w ostatnią sobotę przed Wielkim Postem, więc był to dobry moment na tańce i zabawę; zorganizowano je z dużym rozmachem, angażując ogromne pokłady sił i entuzjazmu. Wydarzenie było wyjściem wrocławskiego Projektu L'Arche poza najbliższą społeczność, pewnego rodzaju formą przedstawienia się nie tylko na gruncie własnej parafii, lecz także całego miasta. Sam sposób przygotowania *eventu* pozwolił na zebranie sporej puli pieniędzy potrzebnych na realizację Projektu, jednak miał jeszcze inne bardzo ważne znaczenie – zaproszono wielu ludzi, którzy mieli wpływ na to, co dzieje się we Wrocławiu; byli to politycy i urzędnicy miejscy, którzy później pomogli w zmaterializowaniu się pomysłu³⁴⁴. Wszyscy

³⁴³ AL'AW, *Historia Arki we Wrocławiu 1996-1999*. Zob. Aneks poz. 6.

³⁴⁴ Wśród osób związanych z władzami miasta Wrocławia w końcu lat 90., które zaangażowały się w pomoc L'Arche, należy wymienić zwłaszcza następujące osoby: Michał Gabriel – samorządowiec, działacz społeczny, długoletni radny Wrocławia; Sławomir Piechota – wrocławski polityk, poseł, w latach 1994–2005 zasiadał w radzie miejskiej Wrocławia pełniąc funkcję przewodniczącego, sam jest osobą, która od 12. roku życia jeździ na wózku inwalidzkim, problemy osób niepełnosprawnych są mu bliskie, wspiera w swojej działalności tę grupę ludzi; Jarosław Duda – wrocławski polityk, samorządowiec, senator, współtwórca ruchu Wiara i Światło na Lubelszczyźnie. Od 1993 pracował jako dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej we Wrocławiu był wiceprezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (1999–2001). Od 2001 do 2004 kierował Miejskim Zarządem Domów Pomocy Społecznej we Wrocławiu. W latach 1998–2004 zasiadał w sejmiku dolnośląskim; Bohdan Aniszczuk – samorządowiec, działacz społeczny, nauczyciel akademicki, długoletni radny Wrocławia; Andrzej Jarocho – samorządowiec, nauczyciel akademicki, w latach 1998–2002 zasiadał w radzie

członkowie Projektu L'Arche we Wrocławiu zaangażowali się mimo własnych, licznych rodzinnych oraz zawodowych obowiązków. Każdy miał swoje zadania do zrealizowania, począwszy od przygotowania salek katechetycznych, żeby pomieściły takie przedsięwzięcie, po zapewnienie nagród fantowych, odpowiednich napojów i dobrego jedzenia. Niezmiernie ważne było zadbanie o odpowiedni wystrój sali, wszyscy zbierali się w tym celu w niewielkim mieszkaniu Małgorzaty i Jarosława Andrzejczaków, żeby kleić papierowe anioły będące główną ozdobą sali.

Zrobiliśmy to z wielkim rozmachem i rzeczywiście przyszło sporo ludzi. To otworzyło nam furtki do pozyskania terenu i pieniędzy na budowę. Decydenci zauważyli, że nasz plan to nie jest jakieś widzi mi się, ale poważna sprawa i duża energia ludzi, którą warto wesprzeć³⁴⁵

– wspominał Zbigniew Kobyłecki. Jego żona Barbara podkreślała natomiast, że „Kaziuki to była też produkcja aniołów, które jeszcze później gdzieś można było odnaleźć, bo w zasadzie każdy na koniec został obdarowany aniołem naszej produkcji, one były bardzo piękne, ale i praktyczne”³⁴⁶.

Bal otworzył furtki do działania i negocjacji administracyjnych we Wrocławiu. Pierwszy dyrektor L'Arche we Wrocławiu, Małgorzata Andrzejczak, wspominała: „wiele rzeczy dla minie jest cudem Pana Boga, jest darem Pana Boga, mnóstwo ludzi nam pomagało, którzy obecnie pozostają nieznanymi”³⁴⁷. Pierwszy prezes Zarządu L'Arche we Wrocławiu, Grzegorz Borowski, opisywał to tak:

blisko Dużego Domu był teren, Andrzej Trzciniowicz zaproponował, żebyśmy o niego wystąpili do miasta i zarząd postanowił się skontaktować z wice przewodniczącym miasta Andrzejem Jarochem, jedna rozmowa i zdecydowano, że Arka otrzymała ziemię od miasta za 1% wartości. Dzisiaj to pewnie byłoby niemożliwe, ale wtedy nasz pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Zarząd myślał o gromadzeniu pieniędzy i znów udało się dużą ich część otrzymać z PFRONU, którego dyrektorem był Jarosław Duda, Arka dostała wówczas 60% pieniędzy na budowę. W drodze przetargu wybrano wykonawcę na budowę, była to grupa Intakus, zupełnie nowe doświadczenie dla nas, oczywiście wspierali nas franciszkanie, bo inaczej byłoby trudno. Wszyscy widzieli, że jesteśmy młodymi ludźmi porywającymi się

miasta Wrocławia, senator w latach 2005–2007; Leon Kieres – profesor prawa, nauczyciel akademicki, samorządowiec, w latach 2000–2005 prezes Instytutu Pamięci Narodowej, w latach 2006–2007 przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, senator. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Archiwum, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/archiwum> [dostęp: 4.04.2023]; Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia, Rada Miejska <https://bip.um.wroc.pl/artykuly/246/radni-kadencji-i-iv> [dostęp: 4.04.2023].

³⁴⁵ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Zbigniewa Kobyłeckiego.

³⁴⁶ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Barbary Kobyłeckiej.

³⁴⁷ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

z motyką na słońce, ale dali nam szansę. Kawał życia, wiele emocji. jak patrzę do tyłu to nieśliśmy jako zarząd ogromną odpowiedzialność i ogromne wyzwania, kilka lat ogromnej roboty. To były bardzo intensywne działania i ogromna odpowiedzialność. Pojawiły się jakieś też kłótnie i zadry, wszystko to było w dobrej wierze, jak się zarządza nie wszystko idzie gładko³⁴⁸.

Po czterech latach systematycznej pracy członków grupy inicjatywnej i ich przyjaciół „słowo stało się ciałem” i decyzją Rady Miasta Wrocławia przekazano Arce teren. Jak czytamy w piśmie przekazanym do Fundacji „Arka” Wspólnota we Wrocławiu:

Uchwałą nr XX/630/00 z dnia 13 kwietnia 2000 roku Rada Miejska Wrocławia wyraziła zgodę na przekazanie w użytkowanie wieczyste gruntu przy ul. Jutrosińskiej w celu budowy i prowadzenia ośrodka dla osób dotkniętych upośledzeniem umysłowym. [...] W zależności od przyjętych rozwiązań szczegółowych bieżąca działalność będzie mogła być finansowana z dotacji na prowadzenie domów pomocy społecznej lub na podstawie specjalnej umowy z Zarządem Miasta o finansowaniu bieżącej działalności³⁴⁹.

Taki rodzaj umowy zapewniał finansowanie działalności, jednak również struktury międzynarodowe L'Arche narzucały przyjęcie pewnych rozwiązań. Podobnie jak wcześniej sugerowano powołanie Zarządu wspólnoty oraz dyrektora, teraz wskazywano na konieczność zaangażowania fundraisera, czyli osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie funduszy. Początkowo pieniędzy zupełnie skutecznie poszukiwał młody lekarz Robert Śmigiel, który zebrał znaczną sumę od prywatnych darczyńców, inwestorów i licznych organizacji. Jedną z osób znacząco wspierających wrocławski Projekt L'Arche była Tessa Till, żona anglikańskiego pastora z Winchester. Robertowi udało się zgromadzić liczne kontakty; równoległe z medyczną karierą naukową angażował się intensywnie w życie wspólnoty L'Arche

kiedy tę Arkę budowaliśmy, byliśmy naprawdę ze sobą bardzo związani, często się spotykaliśmy, byliśmy silną grupą przyjaciół. Spędzaliśmy ze sobą dużo czasu, nie tylko tak zadaniowo, tzn. pisanie projektu, budowanie Arki, dyskusowanie, ale też rodzinnie, byliśmy grupą przyjaciół. Wypromowaliśmy razem płytę z kolędami granymi przez zespół rokowy Hallelujah Country Band, oprawę graficzną płyty zapewniła nam mieszkanka domu ze Śledziejowic Ala Domnicz, to była taka cegielka na budowę domu. Mieliśmy ogromne szczęście, pieniądze płynęły z różnych stron, pomagali nam różni ludzie, którzy byli posłami i senatorami później. Nasze działanie uruchomiło wśród tych ludzi dobre fluidy i przekazywali naszą ideę innym, był to taki trochę łańcuszek dobrych ludzi³⁵⁰.

³⁴⁸ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Grzegorza Borowskiego.

³⁴⁹ AL'AW, Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dn. 30.10.2000 roku. Zob. Aneks poz. 7.

³⁵⁰ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Roberta Śmigila.

Przyjęcie wspomnianej strategii sprawiło, że udało się w końcu zebrać odpowiednią sumę pieniędzy na budowę domu i po przeprowadzonym przetargu została podpisana umowa z firmą budowlaną Intakus. Projektantem domu był zaprzyjaźniony architekt Jacek Wiszniowski, który, po pierwsze, wysłuchał, jakie są marzenia ludzi z grupy inicjatywnej, po drugie – zapoznał się z wytycznymi dotyczącymi budowy domów pomocy społecznej, o których grupa niekoniecznie wiedziała. Zmieniło to oczywiście pewne jej marzenia, ale pozwoliło mimo wszystko wybudować dom w dużej mierze o charakterze rodzinnym, w którym wymogi instytucjonalne nie przekreśliły tak ważnej rodzinnej atmosfery.

Dom składa się z parteru, gdzie mieści się kuchnia i obszerny salon, z którego wychodzi się na spory taras. Na parterze jest też część sypialniana dla mężczyzn, są tam trzy łazienki i pięć sypialni. Przy szybie windy znajduje się niewielka pralnia, a za nią garaż. Zaraz przy wejściu do domu, z małego korytarza wchodzi się do niewielkiej kaplicy, naprzeciwko której mieści się równie niewielkie biuro. Pierwsze piętro to część sypialniana dla kobiet. Oprócz dużego korytarza z trzema łazienkami znajdują się na nim siedem sypialni oraz pokój gościnny. Dom sąsiaduje z Dużym Domem, w którym na początku spotykała się grupa inicjatywna L'Arche, a między nimi znajduje się park im. Marii Dąbrowskiej, porośnięty starodrzewem, będący doskonałym miejscem na rekreację. Dwudziestego siódmego października 2001 roku wbudowano kamień węgielny w fundamenty domu na wysokości kaplicy³⁵¹. Kamień został uprzednio poświęcony przez ojca Antoniego Dudka – dobrego ducha całej inicjatywy. Ma on oczywiście własną historię, przywędrował z o. Antonim z grotty NMP z Lourdes w Prudniku, gdzie w okresie komunizmu przebywał Kardynał Stefan Wyszyński, dlatego stał się symbolem trwania przy Jezusie wbrew społecznemu odrzuceniu i fizycznej niemocy³⁵².

Dom szybko rósł, wybudowano go w ciągu roku. Meble były zakupione dzięki biskupom niemieckim z fundacji Renovabis³⁵³, wcześniej zwoziliśmy meble z całych Karłowic, bo ludzie, po ogłoszeniu w parafii, że Arka potrzebuje sprzętów, pozbywali się różnych bezużytecznych mebli, obrazów i rzeczy a myśmy to zwozili i tak to się zaczynało³⁵⁴.

Z tak wielkim zaangażowaniem i pomocą z różnych stron ruszył pierwszy dom Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu. W porównaniu do pierwszego domu Arki w Trosły i kolejnych

³⁵¹ Zob. Aneks poz. 8.

³⁵² A. Śmigiel, *Wspólnota Arka*. „Nasz Antoni” 2001, 6, s. 11.

³⁵³ Renovabis – niemiecka katolicka organizacja charytatywna, założona w 1993 roku, aby nieść pomoc mieszkańcom Europy Środkowo-Wschodniej. Utworzona przez niemiecki episkopat i Centralny Komitet Katolików Niemieckich

³⁵⁴ AL'AW, *Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020*, wspomnienia Roberta Śmigla.

jemu podobnych, proces był w sumie analogiczny, osoby niepełnosprawne intelektualnie pociągnęły za sobą wrażliwych ludzi, którzy z pełną determinacją i pasją oddali się w ręce Opatrzności prowadzącej ich w różne miejsca i zapalającej kolejne ludzkie serca. Z perspektywy czasu można zauważyć, że entuzjazm, jakim zarażali członkowie grupy inicjatywnej kolejnych sponsorów i współtwórców wspólnoty L'Arche, nie mógł być przypadkowy, byli oni raczej, zapewne podobnie jak wcześniej Jean Vanier, kruchymi narzędziami w ręku Boga – nie do końca pewni siebie, ale pełni determinacji, marzeń i ofiarności, w dużej mierze bardzo przeciętni, ale pełni wiary, że ich misja jest ważna.

Powstanie pierwszego domu Arki to początek nowego etapu w życiu wspólnoty L'Arche Wrocław. Otwarcie domu, przyjęcie do pracy asystentów i w końcu zaproszenie tak wyczekiwanych mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną wymusiły na wspólnocie podział ról, usystematyzowany, instytucjonalny podział pracy oraz zmianę dotychczasowego celu działań. Z pragnienia powstania domu z cegieł, punkt ciężkości przeniósł się na stworzenie prawdziwego domu dla osób, które wcześniej się nie znały i często nie miały większego wpływu na miejsca, w których przebywały. Szaleńczy zryw młodych działaczy z grupy inicjatywnej zastąpiła mała wspólnota mieszkańców domu z ich problemami, ale i nadziejami. Dla szeroko rozumianej wspólnoty L'Arche we Wrocławiu rozpoczął się zupełnie nowy czas funkcjonowania, nowy początek, ale też koniec działalności grupy inicjatywnej w takim składzie, w jakim dotychczas funkcjonowała. Czas ten naznaczony był zmianą, ale też i podziałami, których nie dało się uniknąć.

Miałem tę świadomość, że coś realizujemy, ale moje zaangażowanie w Arkę skończyło się, kiedy Arka się zmaterializowała, taka była moja filozofia, że wspólnotę budują ci, którzy w niej mieszkają, dlatego ci, którzy ją budują powinni usunąć się na drugi plan, dla mnie było to radykalne i wszedłem w inne zaangażowanie, chociaż podobne, założyłem Fundację Przyjazny Dom³⁵⁵, która realizuje podobne cele jak L'Arche, wspieramy podobną grupę ludzi. Są to rzeczy dawne, ale ważne³⁵⁶

– mówił Zbigniew Kobyłecki, podsumowując historię powstania wspólnoty L'Arche we Wrocławiu. Pozostali również musieli określić się w swoich rolach, bardzo ważne było bowiem, kto przejmuje pracę w Zarządzie, kto zamieszka w domu i w końcu – kto pozostanie

³⁵⁵ Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki, ul. Okulickiego 2, Wrocław. Głównym celem fundacji jest systematyczna poprawa warunków życia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Fundacja prowadzi Dom Pomocy Społecznej i Środowiskowy Dom Samopomocy, wspiera swą pomocą około 50 osób, Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki, <http://przyjaznydom.wroclaw.pl/> [dostęp: 28.02.2023].

³⁵⁶ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Zbigniewa Kobyłeckiego.

przyjacielem wspólnoty gotowym nieść pomoc w chwilach ~~potrzebnych~~ potrzeby. Wydawało się to oczywiste, jednak dla tak ściśle współpracującej grupy nie było to proste, nie było też w zmieniających się dość szybko strukturach Federacji L'Arche już nikogo, kto pomógłby młodej wspólnocie przejść przez ten, jak się później okazało, niełatwy proces. Erika Fischer skończyła swoje zaangażowanie, kolejni koordynatorzy strefy okazali się dość przypadkowymi osobami, wśród nich: Katarzyna Siben, Polka, która spędziła większość życia we wspólnotach francuskich, później Brytyjczyk Jim Cargin, który w niewielkim stopniu znał język polski. Zupełnie nie rozumieli oni ówczesnej sytuacji w Polsce ani też kontekstu religijnego i kulturowego. Nasze przywiązanie do tradycji katolickiej nie do końca było im bliskie. Różnili się też tym, że dla nich praca w L'Arche była źródłem utrzymania. Dla osób zaangażowanych w L'Arche Wrocław na tamtym etapie była to przeważnie praca charytatywna, działanie dodatkowe równoległe z pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi. Ta różnica z czasem zaczęła mieć istotne znaczenie.

Pierwszymi mieszkankami domu L'Arche Wrocław były Katarzyna Mierzwiać i Aneta Gulan, osoby z domu dziecka w Dobroszycach³⁵⁷. „Plan był zupełnie inny, w zasadzie były już osoby, o których myśleliśmy w trakcie naszych spotkań i budowy domu, że zamieszkają w Arce, ale św. Mikołaj 6 grudnia 2002 roku przyprowadził do nas nieznane nam osoby”³⁵⁸, wspominała Małgorzata Andrzejczak, która jako dyrektor wspólnoty zrekrutowała jeszcze wcześniej pierwszych asystentów przygotowujących dom do zamieszkania. Asystentką została Eliza Trzciniowicz z grupy inicjatywnej, Julia Andrejewna, mieszkanka Karłowic, z L'Arche w Kanadzie przyjechała Karin, dołączyła także Ania Krawczyżyn z okolic Wrocławia. Później pojawił się Dominik Karolak ze wspólnoty L'Arche w Poznaniu oraz Agnieszka Jarecka, która wróciła do Polski po sześcioletnim pobycie w L'Arche za granicą. Agnieszka najpierw była we wspólnocie w Brecon w Wielkiej Brytanii, a następnie w L'Arche w Brukseli, wystarczająco poznała więc specyfikę wspólnoty Arki, by zostać pierwszą odpowiedzialną za dom. W biurze, obok dyrektora, pojawiła się wspierająca ją w pracy księgowej Elżbieta Brzozowska.

Było trudno, wszyscy musieli się poznać, wszystko działo się inaczej niż nam się początkowo wydawało. Stworzyliśmy też od razu małe warsztaty w domu, żeby dziewczyny miały zajęcie, szyliśmy *parchworki*³⁵⁹. Tworzenie domu to jest zawsze zszywanie jakiś kawałków i ustalanie jak ten dom ma wyglądać. Dla nas było ważne, że to co robiliśmy to były takie pierwsze rzeczy w Arce³⁶⁰

³⁵⁷ AL'AW, Arka z ul. Jutrosińskiej, wycinek z gazety codziennej z dn. 19.05.2003. Zob. Aneks poz. 10.

³⁵⁸ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Małgorzaty Andrzejczak.

³⁵⁹ Tamże.

³⁶⁰ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Agnieszki i Dominika Karolaków.

– opowiadali Agnieszka i Dominik Karolakowie, którzy poznali się w domu L’Arche Wrocław, a później pobrali. Chociaż ich losy nie zawsze były związane ze wspólnotą wrocławską, to do dziś mają ogromny sentyment właśnie do tego miejsca.

Przez dom przewijały się różne osoby, naszym zadaniem było wprowadzenie pierwszych zasad i planu dnia, ustalenie dyżurów i robiliśmy to na podstawie naszych wcześniejszych doświadczeń w Arce, ale też chcieliśmy to udoskonalić, nie było tradycji domu, musieliśmy wszystko stworzyć od nowa³⁶¹.

Na miejsce Małgorzaty Andrzejczak, która urodziła trzecie dziecko i przeszła na urlop macierzyński, pojawił się kolejny dyrektor wspólnoty – Ewa Jaruzelska. Oprócz ogromnego zaangażowania w grupę inicjatywną miała za sobą również doświadczenie mieszkania w Arce w Belgii; jej wybór na dyrektora był zatem dość oczywisty. „Rola dyrektora była już wówczas dość jasna, dom L’Arche miał finansowanie a dyrektor konkretne zadania. Dyrektor nie był już też tylko członkiem grupy założycielskiej, lecz miał swoje znaczenie w strukturach Federacji L’Arche”³⁶².

Założeniem wspólnot L’Arche jest to, że domownicy sami dokonują wyboru, czy chcą mieszkać w proponowanej im wspólnocie; ich osobiste decyzje są bardzo ważne. Koncepcja l’archowska, według której dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną same wybierają ten rodzaj życia, była jednak zupełnie niezrozumiała dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu (MOPS), od którego zależał dom Arki i jego przyszłość. MOPS przyzwyczajony był do kierowania osobami, po rozpatrzeniu podań ich rodziców czy innych członków rodziny, do wybranych przez siebie domów pomocy społecznej, niekoniecznie rozważając, czy dany dom odpowiada potencjalnemu mieszkańcowi. Zadaniem Ewy Jaruzelskiej, jako ówczesnego dyrektora, było przekonanie władz MOPS-u, że misją L’Arche jest coś więcej niż tylko opieka nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, że L’Arche tworzy dom, w którym razem żyją i pracują osoby niepełnosprawne i ich zdrowi przyjaciele, że wszyscy wzajemnie tworzą wspierającą się rodzinę. Było to bardzo trudne zadanie, ale Ewie udało się przekonać panią Annę Maternę, ówczesnego dyrektora MOPS-u we Wrocławiu, by zdecydowała się pozwolić na eksperyment, jakim niewątpliwie dom L’Arche był w porównaniu do przeciętnych domów pomocy społecznej powstających ze swoimi instytucjonalnymi normami i nakazami. Pani Materna ostatecznie za namową Ewy Jaruzelskiej wybrała się nawet z Arką na rekolekcje

³⁶¹ Tamże.

³⁶² AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia Ewy Jaruzelskiej.

z Jeanem Vanierem³⁶³. Później kilkakrotnie jeszcze próbowała wspierać L'Arche Wrocław, chociaż nie zawsze zgodnie z oczekiwaniami wspólnoty.

Po zamieszkaniu Katarzyny Mierzwiak i Anety Gulan kolejnych domowników przyjmowano stopniowo, zgodnie z zasadami wspólnot L'Arche – odbywali staże i dokonywali wyboru, czy Arka rzeczywiście jest miejscem, w którym chcą pozostać. Tak pojawili się kolejno Wioletta Pawłowska, wcześniej związana ze Wspólnotą Muminkową, podobnie jak Piotr Suppan i Jolanta Kaczmarek, która od początku była kandydatką na zamieszkanie w domu L'Arche również jako członek grupy inicjatywnej. Następnie wybrali dom L'Arche na swoje miejsce zamieszkania Jacek Grzegórzko i Artur Ślusarczyk, którym został on zaproponowany pośrednio przez MOPS. Jolanta Kaczmarek po niedługim pobycie w domu L'Arche podjęła wraz z rodzicami decyzję, że wraca do domu rodzinnego. Ewa Jaruzelska wspominała, że:

było w tym dużo rozczarowania, bo okazało się, że Arka wcale nie musi być tym najwspanialszym miejscem na świecie jak sobie myśleliśmy. Było to trudne, czuliśmy się winni, ale to, co jest piękne, to, że Jola do dziś pozostaje we wspólnocie, co pokazuje, że przynależność do wspólnoty to nie jest tylko zamieszkiwanie w domu L'Arche³⁶⁴.

Na jej miejsce pojawiła się Katarzyna Przysług, której zmarła mama. Kasia mieszkała sama, o czym powiadomili Arkę zaniepokojeni pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej na ul. Lwowskiej 20 we Wrocławiu, do którego Katarzyna uczęszczała³⁶⁵. W ten sposób pojawiła się stała ekipa domu i całe to nowopoznane towarzystwo, pod przywództwem odpowiedzialnej za dom, wypracowywało nowe tradycje i zagospodarowywało ofiarowaną im rzeczywistość. Uczyli się razem żyć i dzielić wzajemne trudy. Dość szybko udało się też wyprowadzić warsztaty z domu, bo ważne było, żeby zgodnie ze zwyczajami L'Arche, domownicy mieli swoje miejsca pracy na zewnątrz. W ten sposób L'Arche Wrocław weszło w alians z powstałym wcześniej na Karłowicach Warsztatem Terapii Zajęciowej „Muminki”, gdzie oprócz Artura Ślusarczyka wszyscy odnaleźli swoje pracownie. Artur jako jedyny domownik z własnego wyboru do dziś uczęszcza na warsztaty terapii w innej części miasta przy ul. Litomskiej. A Aneta Gulan jako jedyna domowniczka z pierwszego domu znalazła swoje miejsce na otwartym rynku pracy i pomagała w kuchni charytatywnej zorganizowanej przez oo. franciszkanów OFM na Karłowicach³⁶⁶.

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ Tamże.

³⁶⁵ Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, <https://spis.ngo.pl/117494-warsztaty-terapii-zajeciowej-jednostka-prowadzaca-caritas-archidiecezji-wroclawskiej-117494> [dostęp: 5.04.2023].

³⁶⁶ Kuchnia charytatywna, <https://swantoni.org/kuchnia-charytatywna/> [dostęp: 5.04.2023].

Ważnym wydarzeniem tworzącym tradycję nowego domu było uroczyste jego otwarcie 17 maja 2003 roku oraz oficjalne przyjęcie do wspólnoty trzech pierwszych mieszkanek z niepełnosprawnością intelektualną. Były to Katarzyna Mierzwiak, Aneta Gulan i Wioletta Pawłowska³⁶⁷. Wydarzenie rozpoczęto Eucharystią sprawowaną na tarasie domu przez ówczesnego proboszcza parafii oo. franciszkanów na Karłowicach, o. Tobiasza Fiećko OFM. Następnie, po starannie przygotowanej części artystycznej, przyszedł czas na obfity poczęstunek. Tradycja tak realizowanych już corocznie majówek, czasami przechodzących w czerwcówki w zależności od pogody, na trwałe wrosła w historię wspólnoty L'Arche Wrocław. Pojawiają się na niej liczni goście, byli i obecni przyjaciele oraz wszyscy ludzie dobrej woli, którzy utożsamiają się z ideą L'Arche. Jest to okazja, żeby razem świętować cud powstania pierwszego domu oraz podziękować wszystkim tym, którzy wciąż wspierają L'Arche we Wrocławiu w różnych przestrzeniach życia³⁶⁸.

Jak wyżej wspomniano, zadaniem Ewy Jaruzelskiej jako ówczesnego dyrektora było dbanie o dobre stosunki z MOPS-em we Wrocławiu, ale też z całą międzynarodową Federacją L'Arche, co owocnie jej się udawało. Dla wielu członków Arki międzynarodowej, z Jeanem Vanierem włącznie, to ona stała się synonimem Arki wrocławskiej. W swoich wspomnieniach zauważa, że otwarcie domu L'Arche we Wrocławiu zbiegło się z procesem Misji i Tożsamości w Arce na świecie³⁶⁹; był to zatem ciekawy czas, który na starcie pozwalał nowopowstałej wspólnocie zakorzenić się w strukturach L'Arche International. Jako dyrektor otaczała opieką pierwszych domowników i asystentów domu, współtworzyła z nimi wszelkie materiały, dbała o szkolenia i rekolekcje we wspólnocie, budowała struktury. Znaczącym dla niej wydarzeniem było, jak wspomina, to, że

w tym czasie Jacek Grzegórzko przyjął chrzest i bierzmowanie, podobnie jak asystentka Teresa z Czech, która się nawróciła i również podjęła decyzję o przyjęciu sakramentów. Te wydarzenia pokazywały jak ważna może być wspólnota w czyimś życiu, jak je przemienia³⁷⁰.

³⁶⁷ AL'AW, Arka z ul. Jutrosińskiej, wycinek z gazety codziennej z dn. 19.05.2003. Zob. Aneks poz. 10.

³⁶⁸ AL'AW, Kroniki Wspólnoty L'Arche Wrocław (2003–2005).

³⁶⁹ Proces Tożsamości i Misji – trzyetapowy proces toczący się w Federacji L'Arche od 2002 do 2005 roku zorganizowany przez L'Arche International. Punktem kulminacyjnym procesu było stworzenie dokumentu Deklaracji Tożsamości i Misji dla całej L'Arche. Jest to dokument definiujący kto tworzy L'Arch oraz określający jej cele. W Polsce proces wznowiono w 2015 roku w celu przypomnienia i ponownego zredagowania dokumentu, aby nadać mu lepsze brzmienie. W tradycji wspólnot L'Arche procesy rozeznawania są częścią kultury, podejmowane są zarówno w małych lokalnych wspólnotach jak np. L'Arche Wrocław, czy szerzej np. L'Arche Polska, jak i też bardzo szeroko, kiedy jak w przypadku wypracowywania dokumentu Deklaracji Tożsamości i Misji wspólnie wypracowuje się podstawowe definicje i zadania. Procesy są demokratyczne, biorą w nich udział wszyscy członkowie wspólnoty, zarówno mieszkańcy domów jak i członkowie wspólnoty zaangażowani w określone zadania. Zob. Aneks poz. 2.

³⁷⁰ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Ewy Jaruzelskiej.

Za jej kadencji wspólnota L'Arche Wrocław konstituowała się. Wiele osób przychodziło na dłużej lub krócej, byli to przeważnie młodzi ludzie, których Opatrzność przysyłała z ich darami, ale i zranieniami. W tym czasie z okazji 40-lecia Arki w świecie wspólnota wrocławska przygotowała wystawę fotograficzną „Nasze wspólne człowieczeństwo”³⁷¹, obrazującą życie domowników i asystentów w ich codzienności, przedstawiającą codzienne zmagania, ale też wspólne wzrastanie. Znaczącym wydarzeniem było umieszczenie Najświętszego Sakramentu w kaplicy będącej początkowo oratorium. Wspólnota wykonała ceramiczną tęczę, która do dziś zawieszona jest nad tabernakulum. Na kafelkach tęczy znalazły się imiona wszystkich, którzy przychodzili wówczas na spotkania wspólnoty, mieszkańców i asystentów domu, ale również tych, którzy jej towarzyszyli w drodze często niezauważeni, po cichu, zupełnie na obrzeżach trwali, żeby dom mógł egzystować i czuć się bezpieczny.

Grupie inicjatywnej nie było łatwo wypuszczać wspólnoty z rąk, jednak we wspólnocie zamieszkałej już przez domowników i asystentów nie było na tyle miejsca, by tak jak na początku mogli nadal spontanicznie odnajdywać w niej swoje miejsce; życie toczyło się teraz wokół domu. Był to zatem ciekawy i niezwykle dynamiczny czas rozwoju, ale też trudny, czas podziałów i dla wielu okres poszukiwania swojej pozycji we wspólnocie, którą stworzyli i wspierali, jednak odczuwali, że nie są już akceptowani. Ewa Jaruzelska, wówczas jeszcze młoda osoba, nie do końca rozumiała, że jej zadanie jest ważne, jednak nie dokonała go sama. Drogi Zarządu, któremu przewodniczył kolejny już przewodniczący, Robert Śmigiel, i dyrektora zaczęły się rozchodzić; po upływie swojej pięcioletniej kadencji w 2007 roku Jaruzelska nie została już poproszona o kontynuowanie zadania. Był to pierwszy poważny konflikt, jaki pojawił się w L'Arche Wrocław. Po procesie rozeznania na kolejny okres sprawowania odpowiedzialności za wspólnotę L'Arche Wrocław został poproszony Jarosław Andrzejczak, wcześniej prężny uczestnik grupy inicjatywnej. W programie działania, który został nakreślony w projekcie Arki w 1998 roku, po budowie pierwszego domu zakładano rozrost wspólnoty i jej działań. W planie było stworzenie warsztatów pracy dla większej liczby osób z niepełnosprawnością intelektualną, jednak, jak można przeczytać w materiałach z tamtego okresu:

formalny projekt budynku warsztatów chcemy przygotować od początku, ale z budową chcemy się wstrzymać do czasu powstania drugiego domu i powiększenia wspólnoty tak, aby móc stworzyć warsztat w oparciu o fundusze PFRON, które wymagają zatrudnienia co najmniej 15 osób. Do tego czasu chcemy zapewnić pracę mieszkańcom w istniejących warsztatach na Karłowicach oraz stworzenie tymczasowego

³⁷¹ AL'AW, Nasze wspólne człowieczeństwo, fotografie. Zob. Aneks, poz. 36.

miejsca pracy we współpracy z parafią lub np. komitetem osiedlowym albo w domu. Z chwilą zamieszkania pierwszego domu przez asystentów i mieszkańców, planujemy zająć się projektem drugiego domu, tak aby do roku 2004 podjąć decyzję co do terenu i przygotować projekt architektoniczny. Budowę drugiego domu i warsztatów chcemy prowadzić równolegle³⁷².

Nowy dyrektor miał już zatem wytyczone zadanie – musiał zmobilizować obecny trzon wspólnoty, który stanowili mieszkańcy i asystenci, oraz zwołać pozostałych jej członków i założycieli pozostających teraz na obrzeżach do podjęcia kolejnych zadań w celu rozwoju wspólnoty zgodnie z wcześniejszymi planami.

3.4. Rozbudowa i poszerzenie wspólnoty

Z chwilą przejścia przez Jarosława Andrzejczaka roli lidera we wspólnocie dom L'Arche Wrocław funkcjonował już całkiem dobrze. Odpowiedzialną za niego była Magdalena Agaciak³⁷³, która doskonale radziła sobie w swojej roli. W biurze pracowała Aleksandra Soczyńska-Kardysz, zajmująca się finansami domu. Jarosław jako pedagog realizował się, będąc opiekunem w zakładzie poprawczym dla chłopców w Sadowicach. Arka była jego dodatkowym zajęciem, musiał więc precyzyjnie wybrać priorytetowe dla niej zadania i na nich się skupić. W tym czasie wydawało się, że kwestia rozbudowy wspólnoty jest kluczowa, zwłaszcza, że żeby wejść w struktury L'Arche jako pełnoprawny jej członek, a nie pozostawać tylko projektem L'Arche, wymagane było od wspólnoty wybudowanie drugiego domu. Również miasto, przekazując działkę za 1% wartości, oczekiwało podjęcia kolejnych działań na podarowanym terenie. „Zaczęło się myśleć o miejscu pracy dla domowników, które zarabiałoby na życie i samodzielne utrzymanie wspólnoty. Szukaliśmy, co to mogłoby być”³⁷⁴. Już wówczas stało się jasne, że miasto nie sfinansuje kolejnych warsztatów terapii zajęciowej, dlatego pojawiła się koncepcja Zakładu Aktywności Zawodowej (ZAZ)³⁷⁵.

Padł pomysł, żeby była to pralnia, ponieważ blisko jest szpital, dlatego wydawało się to dobrym rozwiązaniem. Później okazało się oczywiście, że to niekoniecznie najlepszy pomysł. Pojawiła się zatem druga propozycja, była to restauracja, chociaż miejsce też nie jest na to najlepsze³⁷⁶.

³⁷² AL'AW, Projekt L'Arche we Wrocławiu – skrót, plan działania. Zob. Aneks poz. 5.

³⁷³ Zob. Aneks, poz. 31.

³⁷⁴ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Barbary Kobyłeckiej.

³⁷⁵ ZAZ – jednostki zapewniające zatrudnienie osobą z niepełnosprawnością intelektualną, które wymagają chronionych warunków pracy. Od WTZ różnią się tym, że zatrudniają swoich pracowników, podczas gdy WTZ zapewnia w zasadzie rehabilitację uczestnikom i ewentualne przygotowanie do wyjścia na rynek pracy.

³⁷⁶ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Barbary Kobyłeckiej.

Trzeci przewodniczący zarządu wrocławskiego L'Arche, Wojciech Frontczak, który przejął w 2012 roku rolę po Robercie Śmiglu, wspominał budowę drugiego domu następująco:

Pierwotnie drugi dom zaprojektowano na dużo większe przedsięwzięcie, ale ze względu na to, że nie mieliśmy pieniędzy, nie cały projekt się udał. Nie zrealizowaliśmy na przykład zaplecza rehabilitacyjnego. Za to wiele wysiłków i cudów po drodze się zdarzyło, pojawili się sponsorzy w sposób cudowny z całego świata, np. linie lotnicze Blue Sky go wspierały, też oczywiście władze lokalne i Urząd Wojewódzki. Pewne momenty były cudowne i świadczyły o błogosławieństwie Pana Boga, żeby to miejsce mogło zaistnieć. Podjęliśmy trud i ryzyko, staraliśmy się kontrolować sytuację, zrobiliśmy wszystko, żeby zatrudnić fachowców, jednak jak przy każdych robotach budowlanych wychodziły jakieś niedociągnięcia i usterki. Cieszymy się jednak, że mimo może naszego braku profesjonalizmu w tym wszystkim czasami, takie miejsce powstało i jest to dla nas ogromna radość, że mogliśmy w taki mały sposób przyczynić się do tego, że jest takie miejsce. Arka to dużo kochanych ludzi, którzy włożyli dużo serca i czasu, to nie jest tylko dzieło jednego człowieka, założyciela czy jego kontynuatorów, ale przede wszystkim woli Ducha Świętego³⁷⁷.

Projekt nowej inwestycji w porównaniu do poprzedniego domu nie miał już okazji być tak szczegółowo omawiany przez całą wspólnotę, był pragmatyczny, realizował podstawowe oczekiwania. Przede wszystkim wkomponował się w zastaną rzeczywistość. Swoją architekturą przypomina sąsiadujące nieopodal bloki zamieszkałe przez pracowników szpitala przy ul. Kamińskiego. Budynek zdecydowanie utracił klimat pierwszego domu w stylu karłowickich willi jednorodzinnych, zaprojektowano go jako instytucję. Na parterze znajduje się ciąg niewielkich biur, do których przylegają dwie sale konferencyjne oraz dobrze wyposażona kuchnia przemysłowa. Jest to wynik planów zakładających dalszą rozbudowę budynku, z pomysłem na restaurację i patio pośrodku. Dom ma dwie duże klatki schodowe, jedna prowadzi na pierwsze piętro, gdzie znajduje się tak zwany drugi dom wspólnoty, druga na kolejne piętro, gdzie mieści się zespół mieszkań chronionych. Drugi dom to długi korytarz zakończony dużym otwartym salo-
nem z aneksem kuchennym, z korytarza wchodzi się do kolejnych sypialni z własnymi łazienkami. Drugie piętro w zasadzie w dużej mierze powiela schemat pierwszego. Prace budowlane rozpoczęto 27 listopada 2010 roku, trwały trzy lata, a nadzór nad budową przejął Jarosław Andrzejczak, wspierany jak wcześniej wspomniano przez zarząd wspólnoty. Fundraising dla L'Arche we Wrocławiu prowadziła wówczas Anna Kilańczyk, która dokonała cudów, szukając dobroczyńców wśród różnych firm i indywidualnych sponsorów na całym świecie, część

³⁷⁷ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Wojciecha Frontczaka.

finansowania wynegocjowała z Arką Międzynarodową. „Ania Kilańczyk dbała o to, żeby rozliczyć wszystkie pieniądze zgodnie z przeznaczeniem darczyńców, tak jak oni zadysponowali te pieniądze. Jej praca była nie do przecenienia”³⁷⁸. Jednocześnie zauważała bieżące potrzeby wspólnoty i angażowała się w mniejsze zbiórki.

Ponieważ budowa pochłaniała niesamowite pokłady energii, Jarosław Andrzejczak przejął całkowicie to zadanie, natomiast do roli kolejnego dyrektora wspólnoty poproszono Annę Krawczyszyn, która kiedyś była jedną z pierwszych asystentek domu. Skupiła się na zadaniach typowo wspólnotowych, mając na uwadze nadchodzącą rozbudowę wspólnoty powołała kolejną Radę Wspólnoty, zadbała o formację asystentów³⁷⁹, zaangażowała Annę Szemplińską do przeprowadzania ewaluacji asystentów, dbała o zapewnienie towarzyszenia asystentom oraz o należyte kontakty wspólnoty wrocławskiej z Arką w Polsce i na świecie. Z ważnych wydarzeń tamtego czasu, jak możemy wyczytać w dokumentach, było to, że

na prośbę Ani Krawczyszyn-Kotwicy – odpowiedzialnej za wspólnotę L’Arche we Wrocławiu – 17 lutego 2012 rozpoczął się cykl 7 spotkań trwający do 5 czerwca 2012, którego celem było odczytanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy. Zaproszeni byli do niego przedstawiciele różnych kręgów przynależności do wspólnoty³⁸⁰.

W wyniku procesu pierwszy dom otrzymał nazwę Tęcza, wezwaniem dla kaplicy okazała się Trójca Święta.

Trójca Święta zaprasza nas do życia we wzajemnych relacjach, do jedności we wspólnocie, do służenia różnorodnymi darami, obejmuje w sobie tajemnicę Boga Nienazwanego, nieograniczonego do żadnego poszczególnego Imienia. Pragniemy, aby kontemplowanie tajemnicy Trójcy Świętej było dla nas inspiracją do kształtowania wspólnoty³⁸¹

– można przeczytać w dokumencie podsumowującym proces.

Anna Krawczyszyn-Kotwica w 2012 roku przeszła na urlop macierzyński, a jej rolę Zarząd powierzył w zastępstwie Barbarze Kobyłeckiej, która we wspólnocie L’Arche Wrocław była aktywnym członkiem od samego początku, była też członkiem pierwszego Zarządu. Jak

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ W L’Arche używa się pojęcia formacja, które znaczy mniej więcej tyle, co szkolenia (w kolejnych rozdziałach temat ten będzie rozbudowany).

³⁸⁰ AL’AW, Rozeznanie imienia domu i wezwania dla kaplicy z dn. 30.06.2012. Zob. Aneks poz. 12–13.

³⁸¹ Tamże. Zob. Aneks poz. 12.

wspomina, „byłam na zastępstwo, nie chciałam przede wszystkim nic zepsuć i zaszkodzić”³⁸².
W chwili kiedy Barbara przejęła odpowiedzialność za wspólnotę,

budowa domu była już na wykończeniu, dostałam od zarządu dwa zadania, że mam zrobić otwarcie domu i mieszkań chronionych, czyli trzeba było zadbać o wyposażenie według oferty złożonej kilka lat wcześniej. Oferta była bardzo szczegółowa, ale już nieaktualna. Kolejnym zadaniem było stworzenie nowego systemu wynagrodzeń w Arce w Polsce... Budowa to był ogromny trud, żyło się fatalnie, w małym biurze na stałe pracowały już wówczas fundraiser Anna Kilańczyk, pracownik biurowy Anna Śmigiel, dyrektor plus Marysia Kobyłecka, która przychodziła jako pracownik socjalny. Spotkania indywidualne odbywały się w parku, żeby można było spokojnie porozmawiać. Co tydzień były zebrania na temat budowy, Jarek odegrał dużą rolę w czasie budowy i to on głównie za nią odpowiadał³⁸³.

Budowa została powierzona firmie Wyspy Zaczarowane Tomasza Szumotalskiego, po czasie okazało się, że firma znikła, zostawiając dom z wieloma usterkami. Dom wielokrotnie przechodził już remonty i nadal wymaga poprawy wielu usterek, które wciąż się pojawiają. Barbara Kobyłecka wyznała, że

nic nie wiedziałam o budowie, zajęłam się przyjmowaniem nowych osób, po kolei przychodziły do domu różne osoby, był to bardzo trudny czas, nie było możliwości przeprowadzenia staży tak jak w przypadku pierwszego domu. MOPS był twardym przeciwnikiem, nie można z nim było prowadzić pertraktacji. Myślałam, że da się ochronić wspólnotę przed instytucjonalizacją, ale nie udało się zachować naszych wytycznych, przyjęto postawę MOPS a nie zasady wspólnoty. Potężnym obciążeniem były wówczas też długi wspólnoty, budowa domu pochłonęła ogromne koszty i trzeba było je spłacać³⁸⁴.

Sytuacja we wspólnocie stawała się napięta: kończąca się budowa, kolejne zadania w związku z przyjmowaniem nowych domowników do wspólnoty, pertraktacje z MOPS-em, jednocześnie w planie na 2014 rok przygotowanie jubileuszu 50-lecia L’Arche na świecie³⁸⁵. Jego świętowanie zaplanowano na Górze św. Anny, gdzie oo. franciszkanie mają duży dom rekolekcyjny. Również to zadanie powierzono w dużej mierze Barbarze Kobyłeckiej.

Prawdopodobnie na zlecenie dyrektora krajowego L’Arche w Polsce Barbary Wójcik³⁸⁶, podjęto decyzję o wybraniu nowego dyrektora wspólnoty L’Arche Wrocław, chodziło

³⁸² AL’AW, Rekolekcje Adwentowe L’Arche 2020, wspomnienia Barbary Kobyłeckiej.

³⁸³ Tamże.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ AL’AW, Modlitwa Jubileuszowa na 50-lecie L’Arche na świecie. Zob. Aneks poz. 14.

³⁸⁶ Kiedy L’Arche w Polsce powstawało, Międzynarodowa Federacja L’Arche dzieliła się na kilka stref, w skład których wchodziły regiony położone w sąsiedztwie geograficznym. Ułatwiało to systematyczne spotkania i okazywanie sobie wzajemnego wsparcia. Każda strefa posiadała swój zarząd, radę oraz koordynatora. Od 2010 roku struktura Federacji L’Arche się rozrosła, w strukturach zniknęły strefy, a elementem struktury stały się kraje,

o podzielenie ról i obowiązków na większą liczbę osób. W procesie rozeznania została nią Anna Szemplińska, która mieszkała na poddaszu pierwszego domu, wspierając wspólnotę w różnych zadaniach. Jednocześnie pracowała w Bibliotece Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, wykorzystując swoją pozycję do popularyzowania Arki w dziedzinie psychologii klinicznej i pedagogiki specjalnej. W Instytucie Psychologii prowadziła autorskie zajęcia dla studentów piątego roku pt. Wspieranie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w różnych placówkach. W strukturach L'Arche Wrocław wówczas, oprócz bycia członkiem rady wspólnoty, przeprowadzała ewaluacje asystentów oraz wraz Małgorzatą Andrzejczak była animatorem konsultacji w projekcie prowadzonym przez L'Arche Polska „Wzmocnić głos niemocnych”³⁸⁷. Informacja ta jest na tyle istotna, że pokazuje, że Arka Wrocławska była już wówczas bardzo zaangażowana w działalność Arki krajowej i otwarta na współpracę z różnymi podmiotami prowadzącymi podobną działalność. Przewodniczącym Zarządu krajowego w Polsce był Robert Śmigiel³⁸⁸, który wcześniej pełnił rolę przewodniczącego Zarządu wrocławskiego i miał ogromny wpływ na to, jaki Arka w Polsce przyjmowała kierunek. Z ciekawszych inicjatyw Fundacji L'Arche z tamtego okresu warto wymienić zajęcia edukacyjne przeznaczone dla młodszych uczniów szkół podstawowych w formie Teatru Lalek z Niepełnosprawnością³⁸⁹. L'Arche w Polsce, jak już wspomniano, przygotowywało się wówczas do hucznego jubileusz 50-lecia istnienia L'Arche w świecie, wypadającego w 2014 roku³⁹⁰. Podobnie, jak wszystkie inne jubileusze w L'Arche, przykładano ogromną wagę do tego święta. Kolejny dyrektor wspominał swoje zadanie jako bardzo intensywny czas, wspólnota gwałtownie się rozrosła, wszyscy domownicy zostali przyjęci, jak wyżej wspomniano, bez staży, które

którym towarzyszą dyrektorzy krajowi. Wszystkie wspólnoty L'Arche w Polsce podlegają pod zarząd Fundacji L'Arche z siedzibą w Śledziejowicach i mają dyrektora krajowego.

³⁸⁷ Projekt „Wzmocnić głos niemocnych”, prowadzony w latach 2012–2014 przez L'Arche Polska wraz Fundacją Duży Dom i Fundacją Między Nami we współpracy z L'Arche Irland, miał za zadanie wypracowanie standardów jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Projekt był wspierany przez był Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a finansowany w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Uni Europejskiej. *Wzmocnić głos niemocnych. Wdrażanie kluczowych standardów opieki*, <https://www.larche.org.pl/wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kluczowych-standardow-opieki-2/> [dostęp: 23.02.2022].

³⁸⁸ prof. dr hab. n. med. Robert Śmigiel – specjalista pediatrii, neonatologii, genetyki klinicznej i pediatrii metabolicznej zatrudniony na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

³⁸⁹ Teatr Lalek z Niepełnosprawnością Fundacji L'Arche Wrocław działa od 2011 roku, występując w szkołach, przedszkolach, domach kultury, świetlicach. Jego celem jest oswojenie dzieci z tematem szeroko rozumianej niepełnosprawności ukazanej w formie atrakcyjnego w odbiorze teatru lalek. W trakcie teatralnej etiudy dzieci mają możliwość poznać lalki wyobrażające ich rówieśników, z których jedno lub oboje jest z niepełnosprawnością, zob. *Teatr Lalek z Niepełnosprawnością*, L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/teatr-lalek-z-niepelnosprawnoscia/> [23.02.2022].

³⁹⁰ *Wspólnoty z całej Polski na Górze św. Anny*, L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wspolnoty-z-calej-polski-na-gorze-sw-anny/> [24.02.2022].

zwyczajowo proponuje się we wspólnotach L'Arche³⁹¹. Pierwszy dom Tęcza miał i znał już swoją tożsamość, jednak pozostali mieszkańcy wywodzący się z różnych miejsc pojawili się w Arce z lękami adaptacyjnymi. Stabilność wspólnoty została mocno zachwiana.

Zarząd wraz z wyborem nowego dyrektora podjął decyzję o zatrudnieniu na stałe dyrektora administracyjnego, który miał wesprzeć dyrektora wspólnoty w sprawach administracyjnych. Wymaganiem było, żeby osoba ta miała ukończone studia z zakresu zarządzania jednostkami pomocy społecznej, co wynika z ustawy o pomocy społecznej. Początkowo dyrektorem administracyjnym został Grzegorz Borowski³⁹², pierwszy przewodniczący zarządu L'Arche Wrocław, a także dyrektor Muzeum Regionalnego w Środzie Śląskiej. Ostatecznie w wyniku licznych obowiązków zrezygnował jednak z funkcji. Przejęła je znów jako pełniąca obowiązki Barbara Kobyłecka. Nie było to korzystne rozwiązanie, ponieważ wcześniej występowała ona w roli dyrektora wspólnoty. W zwyczajach L'Arche jest przyjęte, że kiedy pojawia się nowy dyrektor, stary odchodzi na jakiś czas, żeby zostawić przestrzeń działania nowemu. W tym przypadku tak się jednak nie stało. Równocześnie Zarząd, który wcześniej włożył ogromną pracę w wybudowanie nowego domu, był w większości wypalony, nie wypracował należytego podziału ról dla obu dyrektorów, oczekując, że wszystko samo jakoś się ułoży. W tej kwestii swoje wsparcie zaoferował dyrektor krajowy L'Arche Barbara Wójcik, ale wydaje się, że jej zaangażowanie pogorszało jedynie relacje we wspólnocie wrocławskiej.

Zadaniem dyrektora było wypracowanie nowych tradycji w rozbudowanej wspólnocie i stworzenie takich struktur, które nie tylko będą zgodne z instytucjonalnym charakterem podjętych działań, lecz przede wszystkim spełnią oczekiwania wspólnoty L'Arche. Nieocenionym wsparciem w podjętych zadaniach okazali się asystenci, którzy sami borykali się z nową i bardzo niekorzystną dla nich sytuacją. Odpowiedzialną za dom Tęcza była Anna Jaroszevska, która doskonale wprowadzała i przygotowywała asystentów do pracy w domach. Swoją pomoc zaoferowali również domownicy L'Arche. Z domu Tęcza wyprowadził się Piotr Suppan, który

³⁹¹ Między innymi na gruncie tych trudnych doświadczeń L'Arche Polska w 2014 roku wypracowała materiały, w których konkretnie określa, jakie powinny być procedury przyjmowania osób z niepełnosprawnością do domów L'Arche, *Wzmocnić głos niemocnych. Wdrożenie kluczowych standardów opieki. Opracowanie materiałów pomocniczych*, <https://docplayer.pl/4948353-Wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kluczowych-standardow-opieki-opracowanie-materialow-pomocniczych-material-roboczy-nr-2-27-xi-2014.html> [24.02.2022].

³⁹² dr Grzegorz Borowski (1971–202) – archeolog, wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Środzie Śląskiej, ukończył studia archeologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, a także studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Był absolwentem Studium Muzeologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz Studium Pomocy Społecznej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Zainteresowania badawcze skupiał wokół archeologii miast Dolnego Śląska i Europy Środkowej. W swoim dorobku miał kilka książek poświęconych dziejom regionu ziemi średzkiej, kilkadziesiąt artykułów naukowych oraz setki publikacji popularnonaukowych. Od 2016 roku pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Średzkiej. Mąż, ojciec dwóch córek. Zmarł 22 czerwca 2021 roku w szpitalu po dłuższej chorobie. Dla wspólnoty L'Arche Wrocław był nie tylko prezesem pierwszego zarządu, ale przede wszystkim wielkim przyjacielem.

wraz asystentką Moniką Orłowską i wspierającą ją Agatą Borowską, starał się pomóc mieszkańcom nowego domu w procesie adaptacji. Do mieszkań chronionych wyprowadziła się Aneta Gulan, która zawsze marzyła o samodzielności, więc pomysł mieszkań chronionych spełniał jej oczekiwania i dawał nadzieję na usamodzielnienie. Na miejsce wspomnianych mieszkańców, którzy zdecydowali się pełnić nowe zadania w rozbudowanej strukturze wspólnoty L'Arche, w Tęczy pojawiła się Emilia Peciakowska. Najmłodsza domowniczka, pełna emocjonalnych rozterek i zupełnie nie gotowa do życia we wspólnocie, swoją postawą bardzo destabilizowała rytm dotychczas wypracowanej rutyny. Sama Emilia wspomina ten czas jako pełen niepokoju i trudu:

Dla mnie to był czas trudny, dużo rzeczy nowych, dużo chaosu w głowie, napięte relacje z różnymi ludźmi. Decydujący moment to było odkrycie Jezusa, katechezy z o. Teofilem i w Poniedziałek Wielkanocny przyjmowałam sakramenty 21 kwietnia. To był bardzo decydujący moment, teraz wspominam to z rozrzewnieniem, teraz to niczego nie żałuję, udało mi się przerobić wiele tych takich [trudów]³⁹³.

W drugim domu zamieszkali i uczyli się funkcjonować w zupełnie nowej dla siebie rzeczywistości Alina Paprocka, Ewa Tarczyńska, Milena Jurkiewicz, Henryk Małkowski i Paweł Gawroński. Dla Mileny najtrudniejsze było rozstanie z mamą: „dobrze mi się mieszka w Arce, dobrze się czuję, rzadziej odwiedzam mamusię”³⁹⁴. Do mieszkań chronionych przyjęto 12 domowników, którzy przeważnie pochodzili już z innych placówek i rodzin zastępczych. Charakteryzowała ich stwierdzona niepełnosprawność w stopniu lekkim. Przeważnie oczekiwali na lokale od miasta, w większości nie chcieli identyfikować się ze wspólnotą, a nawet odczuwali wstyd, że trafili do miejsca tak charakterystycznego. Pojawiła się też część mieszkańców, która wybrała to miejsce z własnej woli, należeli jednak do mniejszości. „Moje początki były bardzo trudne, bo mama zachorowała i musiałam się wbrew własnej woli wyprowadzić z domu. Ale potem dzięki pomocy mieszkańców było coraz lepiej, musiałam dorosnąć i to było trudne”³⁹⁵, wspominała jedna z uczestniczek spotkania. Gwałtowne wspólne zamieszkanie nie ułatwiało tak ważnego we wspólnotach L'Arche nawiązania rodzinnych więzi między domownikami. W przypadku mieszkańców mieszkań chronionych, dotychczasowe metody pracy, jakie znali asystenci oraz działacze wspólnoty L'Arche, nie sprawdzały się; domownicy wnosili przyzwyczajenia z innych placówek oraz wymagali od wspólnoty zmierzenia się z zupełnie innymi problemami niż te, które do tej pory były dość oczywiste i w miarę

³⁹³ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Emilii Peciakowskiej.

³⁹⁴ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Mileny Jurkiewicz.

³⁹⁵ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Doroty Tyndyk.

przewidywalne. Charakteryzując sytuację z pedagogicznego punktu widzenia, można powiedzieć, że rewalidacja, do której przyzwyczajona była wspólnota, zmieniła się w resocjalizację. W mieszkaniach chronionych zatrudniona była Jagoda Milewska, współtworząca wcześniej mieszkania chronione dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w Stanach Zjednoczonych. Wspólnota liczyła na jej wsparcie, zwłaszcza, że była to osoba, która już wcześniej pełniła odpowiedzialne role w L'Arche w Śledziejowicach. Ona jednak najszybciej zauważyła, że L'Arche we Wrocławiu popełniło zbyt dużo błędów formalnych, podporządkowując swoje zasady Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, podjęła zatem decyzję, że nie chce współpracować z L'Arche Wrocław. Odpowiedzialną za mieszkania chronione została Katarzyna Gabert, która przy wsparciu zatrudnionego psychologa, Aleksandry Bem, pracownika socjalnego Marii Kobyłeckiej oraz pedagoga, którym początkowo został Robert Ruszczak, pisała nowe procedury i określała faktyczne potrzeby przyjętych osób. Mieszkania chronione w założeniach nie miały obciążać wspólnoty, pojawiający się domownicy mieli się tam znaleźć na jakiś czas, aż miasto nie znajdzie dla nich lokali socjalnych. MOPS sugerował, że sprawuje nad nimi opiekę, a Arka przyjmuje ich tylko pod dach, gdzie dyżur może pełnić w razie potrzeby jeden asystent. W praktyce okazało się, że domownicy mieli ogromne deficyty w wielu dziedzinach, począwszy od tego, że nie wiedzieli co jeść i jak sobie to jedzenie przygotować, a skończywszy na przeróżnych nieumiejętnościach – gospodarowania pieniędzmi, utrzymania się w szkole czy miejscu pracy, dbałości o własne zdrowie, nawiązywaniu relacji. Niejednokrotnie byli oni ofiarami własnych rodzin lub innych oszustów. Pomysł MOPS-u, że mieszkania chronione będą tylko małą przechowalnią nieobciążającą L'Arche okazał się nietrafiony. Dla większości członków wspólnoty było oczywiste, że jeżeli na terenie L'Arche sprawuje się opiekę nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, to należy proponować to w taki sposób, jak mają to w zwyczaju wspólnoty L'Arche. Było to niestety powodem nieporozumień, które ostatecznie udało się przezwyciężyć i z całą pewnością należy uznać, że jest to cudem, że mimo tak ogromnego skoku na głęboką wodę, wspólnota L'Arche we Wrocławiu przetrwała i stworzyła nowe struktury oraz nie porzuciła zupełnie swojego pierwotnego charakteru wspólnoty. Należy jeszcze wspomnieć, że dodatkowym dziełem, które powstało na terenie wspólnoty, były małe warsztaty terapii zajęciowej „Konwalie” zapoczątkowane przez fizjoterapeutkę Katarzynę Przyślewicz i artystę plastyka Małgorzatę Czernikowską. Wspierały one tych domowników, którzy nie mieli swoich miejsc aktywności poza wspólnotą, odegrały ogromną rolę, dając im poczucie sensu oraz możliwość rozwoju swoich talentów. Pracownia miała różne losy, ale do dziś z powodzeniem służy wspólnocie.

Wspólnota L'Arche Wrocław, mimo wielu przeciwności i trudów, na które w owym czasie została narażona, szczęśliwie podejmowała podstawowe wspólnotowe zadania, wypracowała formy świętowania typowe dla wspólnot L'Arche, wspierała domowników i dawała możliwość rozwoju asystentom, prowadząc odpowiednie dla nich formacje, chociaż okupione to było ogromnym wysiłkiem. Żyła w typowym dla wspólnoty L'Arche rytmie pracy i odpoczynku. Z powodzeniem też realizowała wspólnotowe dni skupienia i rekolekcji, intensywnie jednak poszukiwała kapelana, bo dla tak rozległej już wspólnoty fachowe duchowe wsparcie było nieodzowne. Początkowo wydawało się, że uda się wyznaczyć kogoś na stałe z klasztoru ojców franciszkanów z Karłowic, jednak wszyscy mieli już swoje zadania i nie było to proste. W jednej z pobliskich parafii rezydował ks. Bogdan Kapica będący kapelanem diecezjalnym środowiska osób niepełnosprawnych. Okazało się, że jest gotów na to wyzwanie. Na prośbę dyrektora wspólnoty zgodę wyraził abp Józef Kupny. Udało się też z pomocą proboszcza ojca Fabiana Kaltbacha OFM oficjalnie nadać wezwanie Trójcy Świętej małej kaplicy L'Arche, jak się okazało, już nieco za małej dla tak dużej grupy ludzi, jaką teraz wspólnota stanowiła. Uroczystą Mszę świętą sprawował z tej okazji bp. Andrzej Siemieniowski, który wcześniej odwiedził i znał wspólnotę. Msze święte, spotkania wspólnoty, wszelkie świętowania tak charakterystyczne dla wspólnoty L'Arche powoli zaczęły przenosić się z domów do sali konferencyjnej na parterze drugiego budynku. Było to jedyne miejsce, które mogło pomieścić całą wspólnotę.

Anna Szemplińska pełniła rolę lidera wspólnoty od grudnia 2013 roku do kwietnia 2016 roku. Jej mandat był zaplanowany do 2018 roku, jednak swoją rolę sprawowała w dużej części w ramach urlopu bezpłatnego na Uniwersytecie Wrocławskim. W trakcie pełnienia zadania cały czas mieszkała na poddaszu domu L'Arche na Karłowicach. Kiedy skończył się jej urlop i musiała wrócić na swoje uniwersyteckie stanowisko, szybko zrozumiała, że jej zdrowie uniemożliwia dalsze zaangażowanie; była zmuszona w porozumieniu z prezesem Zarządu, Wojciechem Fronczakiem³⁹⁶, poprosić L'Arche o ponowny proces rozeznania następnego dyrektora. Szczęśliwie dla wspólnoty została nim pierwsza odpowiedzialna za dom Tęcza, Agnieszka Karolak, która powróciła do Polski z L'Arche w Brecon w Wielkiej Brytanii, gdzie pełniła rolę dyrektora administracyjnego. Wspólnota wrocławska znalazła zatem kompetentną pomoc.

³⁹⁶ mgr Wojciech Frontczak (1969–2022) – absolwent teologii, ekonomista, około dwudziestu lat kierował Działem Projektów Europejskich oraz pracami Biura Projektów Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, wspierał pracę Centrum Zarządzania Projektami UMW. Ojciec dwójki dzieci. Do zarządu wspólnoty L'Arche Wrocław trafił w 2009 roku dzięki swoim kompetencjom zawodowym oraz wcześniejszemu zaangażowaniu we wrocławskiej wspólnotocie Wiary i Światła (od 1991 roku), w latach 1995–1996 był też asystentem domu i warsztatu w L'Arche w Trosly we Francji. Po powrocie z Francji był też przez jakiś czas asystentem warsztatów WTZ Muminki. W marcu 2012 roku został przewodniczącym zarządu wspólnoty L'Arche Wrocław i pełnił rolę przez dwie kadencje do września 2020 roku. Zmarł nagle na serce 6 kwietnia 2022 roku. L'Arche Wrocław straciło w jego osobie oddanego przyjaciela.

Agnieszka Karolak kontynuowała podjęte i wypracowane już wcześniej sposoby działania, ale też wyznaczała kolejne zadania. W procesie rozeznania drugi dom otrzymał nazwę Dębu Mamre, a mieszkania chronione nazwano Przystanią Nadziei. Agnieszka Karolak sfinalizowała proces ustanowienia L'Arche Wrocław pełnoprawnym członkiem Arki Międzynarodowej; w listopadzie 2017 roku wspólnota wrocławska została włączona w proces decyzyjny Federacji L'Arche na poziomie międzynarodowym i uzyskała status wspólnoty zatwierdzonej³⁹⁷. W 2019 roku Agnieszka Karolak została dyrektorem krajowym L'Arche w Polsce, a na jej miejsce w kolejnym procesie rozeznania pojawił się młody asystent Jakub Dykman. Również na stanowisku Barbary Kobyłeckiej, która przeszła na emeryturę, nastąpiła zmiana i zastępcą dyrektora został Jacek Olechowski, zaangażowany asystent, który wcześniej z powodzeniem wspierał swoją cichą pracą wszystkie domy i mieszkańców mieszkań chronionych. Zaangażowanie młodych dyrektorów znów pozwoliło na pertraktacje z MOPS-em; podjęli poszukiwania nowych rozwiązań dla mieszkańców mieszkań chronionych, tak aby wspólnota mogła ich wspierać, kiedy znajdują miejsca zamieszkania w innych częściach miasta. Obecnie pod ich przewodnictwem wspólnota L'Arche Wrocław prowadzi kolejny proces strategii rozwoju, pamiętając o popełnionych wcześniej błędach, stara się zatrudniać specjalistów do pomocy i angażuje jak największą liczbę członków wspólnoty w celu wsparcia mieszkańców i asystentów. Kapłanem wspólnoty jest obecnie franciszkanin o. Ezechiel Adamski OFM³⁹⁸ (również kapłan szpitala przy ul. Kamińskiego), wspólnota jest tym bardziej częścią parafii. Mieszkańcy wszystkich domów i jej zaprzyjaźnieni członkowie mogą co tydzień spotykać się na wspólnej Mszy świętej, każdego wieczoru modlą się w swoich domach, powierzając swoje życie Stwórcy z wiarą, że przemieni ich relacje oraz ich słabości w przestrzeń Bożego działania. Żeby było to jednak możliwe, ważne jest, żeby pamiętać, że

było dużo kochanych ludzi, którzy naprawdę dużo serca włożyli, czasu, zdrowia i życia, żeby to miejsce było takie jakie jest³⁹⁹. Mnóstwo ludzi było wokół, o których teraz może nie pamiętamy, mnóstwo ludzi pomagało... No, kawał życia po prostu, kawał życia⁴⁰⁰.

³⁹⁷ *Witamy we Wrocławiu*, L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wroclaw/> [dostęp: 23.02.2021]; AL'AW, List liderów L'Arche International z grudnia 2017.

³⁹⁸ Zob. Aneks, poz. 35 Refleksje na temat L'Arche – o. Ezechiel Adamski.

³⁹⁹ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Wojciecha Frontczaka.

⁴⁰⁰ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Grzegorza Borowskiego.

Powyższy rozdział historii wspólnot L'Arche poświęcono wspólnocie we Wrocławiu, która powstała, inspirując się ideą wspólnoty Jeana Vaniera. Nie była jednak pozbawiona własnych źródeł, znaczących osób i wydarzeń. Jej przykład jest potwierdzeniem na to, że wspólnoty L'Arche rozsiane na świecie, swoje zaufanie pokładają w Bogu, powstają z pragnienia domu konkretnych ludzi oraz są odpowiedzią na ich rzeczywiste potrzeby. Potwierdza to fakt, że idea L'Arche jest ważna, ale nie byłaby możliwa jej realizacja bez konkretnych osób, dla których na pierwszym miejscu było wołanie upośledzonych przyjaciół. W założeniach L'Arche ogromne znaczenie ma więź. Wspólnota we Wrocławiu jest wynikiem rzeczywistych więzi, jaką zbudowały osoby z niepełnosprawnością intelektualną z towarzyszącymi im przyjaciółmi. Rozdział napisany jest przede wszystkim w oparciu o narracje osób, które L'Arche Wrocław tworzyły i w niej zamieszkują. Często w ich wypowiedziach pojawiają się stwierdzenia typu „powołał nas Bóg, Arka to dzieło Ducha Świętego, modliliśmy się i rozeznawaliśmy”, podkreśla się także to, jak ważne znaczenie dla założycieli L'Arche Wrocław miał wymiar religijny wspólnoty i jej zakorzenienie w Kościele katolickim. W trakcie wspomnień wszyscy wydawali się nastwieni na rozwój wspólnoty – „budowa, nowe wyzwania, nowe osoby” – te sformułowania są stałym elementem ich narracji, ale też opowiadają o własnym indywidualnym rozwoju. W centrum całego przedsięwzięcia znajdują się osoby z niepełnosprawnością intelektualną; to szczególnie one stają się beneficjentami podejmowanego procesu.

Propagowanie idei poza wąskie grono parafii ojców franciszkanów na wrocławskich Karłowicach, uzyskanie zgody biskupa miejsca na podjętą inicjatywę oraz angażowanie władz miejskich wskazuje, że od początku dla grupy tworzącej L'Arche ważne było zwrócenie uwagi na przynależność osób z niepełnosprawnością intelektualną do szerszej społeczności mieszkańców Wrocławia. L'Arche Wrocław jest znakiem, że fakt niepełnosprawności nie jest jedynie indywidualnym problemem osób nią obciążonych i ich rodzin, wzywa do jedności z nimi. Słabość wspólnoty szczególnie wybrzmiała w opisie kolejnych etapów jej rozwoju. Wybudowanie pierwszego domu zmieniło wcześniej wypracowane mechanizmy działania, pojawiło się ustrukturyzowanie, które nie dla wszystkich było łatwe do przyjęcia, górę zaczęły brać często własne ambicje, a nie, jak wcześniej, współpraca. Nie do końca jasne były też motywy kolejnej rozbudowy i przyjęcie zaproponowanych rozwiązań. Wspólnota ewidentnie traciła poczucie stabilizacji, chociaż starała się utrzymać dawny rytm życia, co działo się ogromnym wysiłkiem jej mieszkańców. Ważne jednak, że tak jak na początku powstawania wspólnoty, tak i w trakcie

jej rozwoju, więzi z osobami z niepełnosprawnością zachęcały i były przyczyną kształtowania się wspólnoty. Można tu też dodać informację, o czym nikt z opowiadających nie mówił, a co ma znaczenie w rozumieniu właśnie więzi, że wszystkie czynione przez ludzi L'Arche Wrocław działania, do chwili zamieszkania pierwszych mieszkańców L'Arche w domu Arki, były czynione charytatywnie, bez najmniejszej gratyfikacji finansowej. Ustrukturyzowanie przedsięwzięcia pozwalało niektórym zatrudniać, często jednak za minimalne uposażenie. Motywacją do tworzenia wspólnoty dla jej założycieli nie były zatem nigdy korzyści materialne, ale chęć budowania wspólnoty z osobami z niepełnosprawnością intelektualną oraz głoszenie dobrej nowiny, że mają oni swoją wyjątkową godność i coś wartościowego do przekazania społeczeństwu.

Rozdział 4. L'Arche Wrocław – organizacja i wymiar instytucjonalny

Przedstawiona w rozdziale trzecim historia L'Arche we Wrocławiu jest jedynie linearnym opisem zdarzeń i działań, jakie wspólnota podejmowała w ciągu swojego istnienia. Słowo *wspólnota* oznaczało w nim przede wszystkim grupę ludzi, z niepełnosprawnością i bez niej, zaangażowaną we wspólne dzieło, realizowane na wzór wspólnot w ujęciu koncepcji Jeana Vaniera. Wspólnota przedstawiona w powyższym rozdziale to przede wszystkim bardzo szeroko rozumiana grupa ludzi związana szczególnie ze środowiskiem karłowickich oo. franciszkanów⁴⁰¹, zaprzyjaźniona z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzinami. W dużej mierze to grupa przyjaciół pociągniętych przez Ewangelię do tworzenia lepszego świata, w którym jest miejsce dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, gdzie poczują się one u siebie i gdzie nikt nie będzie kwestionował ich osobowej godności. Rozdział trzeci został napisany głównie na podstawie spotkań z członkami tej grupy, w trakcie których wspominali powstanie i zakorzenienie się wspólnoty. Jego celem było zobrazowanie tego, czym jest ona dla jej członków, opowiedzenie o ich marzeniach, nadziejach i ambicjach, a także wskazanie na tożsamość grupy identyfikującej się z L'Arche.

Niniejszy rozdział jest próbą opisanego zupełnie innego aspektu funkcjonowania wspólnoty. Nie wolno zapomnieć, że wszystkie wspólnoty L'Arche na świecie mają swoją strukturę i usystematyzowany, instytucjonalny sposób działania, pozwalający zadbać o godziwą egzystencję mieszkańców. W rozdziale czwartym wspólnota oznaczać będzie nazwę własną instytucji prowadzonej przez Fundację L'Arche w Polsce z siedzibą w Śledziejowicach, stąd, w przeciwieństwie do poprzednich rozdziałów, słowo *wspólnota* pisane będzie dużą literą. Założeniem tego rozdziału jest przedstawienie podstaw egzystencjalnych L'Arche Wrocław, a także sposobu funkcjonowania Wspólnoty w systemie prawnym jako elementu szeregu placówek realizowanych w ramach zamówienia publicznego, zleconego przez Miasto Wrocław i kontrolowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Pierwsza część rozdziału nakreśli umocowanie L'Arche Wrocław w strukturach Fundacji L'Arche w Polsce, która jest częścią Międzynarodowej Federacji L'Arche z siedzibą w Paryżu. Zostanie przedstawiona struktura Fundacji w Polsce, a na jej tle zarysowany oddział Fundacji L'Arche we Wrocławiu. Następnie przedstawione będą zadania Zarządu oraz dyrektora w opisywanej Wspólnocie. Kolejna część rozdziału opiszemy funkcjonowanie placówek Fundacji

⁴⁰¹ Parafia św. Antoniego z Padwy Wrocław-Karłowice, <https://swantoni.org/> [dostęp: 8.03.2023].

L'Arche we Wrocławiu. Wszystkie placówki działają w oparciu o Ustawę o pomocy społecznej z 2004 roku oraz odnoszące się do niej rozporządzenia⁴⁰². Na końcu wspomniane zostaną inne zadania realizowane przez Fundację L'Arche w Polsce, w tym przez L'Arche Wrocław.

4.1. Fundacja L'Arche w Polsce – opis struktur i funkcjonowania

W celu zapewnienia wspólnotom L'Arche w Polsce podstaw prawnych powołano Fundację L'Arche⁴⁰³. Jest ona organizacją pożytku publicznego zarejestrowaną w 1991 roku i działającą na terenie całego kraju. Jednak już w roku 1989, kiedy w Polsce mogły powstawać organizacje pozarządowe, krakowska Wspólnota L'Arche w Śledziejowicach uzyskała osobowość prawną i nazwała się Fundacją Arka z siedzibą w Śledziejowicach⁴⁰⁴.

Śledziejowice to wieś w pobliżu Wieliczki, gdzie we wrześniu 1980 roku powstał pierwszy dom L'Arche w Polsce. Musiało upłynąć jednak kilka lat, zanim wspólnota w Śledziejowicach uzyskała osobowość prawną; wcześniej była wspólnotą w ramach struktury Kościoła katolickiego, nad którą swoją opiekę roztaczał ordynariusz miejsca. Twórcami pierwszego domu Arki byli kardynał Franciszek Macharski i Małe Siostry Jezusa, które zaprosiły pierwsze domownicy z niepełnosprawnością intelektualną pod dach Arki. Następnie pojawiali się kolejni asystenci⁴⁰⁵. Powołanie Fundacji Arka z siedzibą w Śledziejowicach nastąpiło później, co potwierdza akt notarialny sporządzony 20 grudnia 1989 roku w Państwowym Biurze Notarialnym w Krakowie⁴⁰⁶. Z czasem, wraz z zakładaniem kolejnych Wspólnot w Polsce, pojawiały się nowe lokalne oddziały śledziejowickiej (krakowskiej) Fundacji. W 1994 roku został założony oddział w Poznaniu, w 1998 roku we Wrocławiu, w 2012 roku w Warszawie, w 2018 roku w Gdyni, a ostatnio, w 2021 roku, również w Bydgoszczy i Opolu⁴⁰⁷. Jednocześnie oczywista polska nazwa Arka zamieniła się we francuskie L'Arche, aby, po pierwsze, ujednoczyć

⁴⁰² Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593,

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20040640593> [dostęp: 25.02.2023].

⁴⁰³ *Fundacja L'Arche w Polsce. Opis działania Fundacji*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/fundacja/> [dostęp: 25.02.2023]. Fundacja mieści się pod adresem: Śledziejowice 336, 32-020 Śledziejowice, poczta Wieliczka.

⁴⁰⁴ *Witamy w L'Arche Śledziejowice*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/sledziejowice/> [dostęp: 20.12.2022].

⁴⁰⁵ J. Adamik, *L'Arche – wspólnota dla poszukujących*, Kraków 2011, s. 7.

⁴⁰⁶ Fundacja L'Arche została ustanowiona przez Stowarzyszenie L'Arche Internationale z siedzibą w Paryżu przy rue Serret nr 8 aktem notarialnym nr A II 16067189 sporządzonym w Państwowym Biurze Notarialnym w Krakowie dnia 20 grudnia 1989 r., zob. *Fundacja L'Arche w Polsce. Opis działania Fundacji*, dz. cyt.

⁴⁰⁷ *Wspólnoty L'Arche w Polsce*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/wspolnoty/> [dostęp: 20.12.2022].

międzynarodową nomenklaturę, po drugie – zapewnić sobie rozpoznawalność jako jedyna w swoim rodzaju organizacja.

Oddziały Fundacji nazywane są Wspólnotami, ponieważ to wspólnota stanowi podstawową formę organizacyjną L'Arche, co bardzo wyraźnie wskazuje na rolę służebną Fundacji względem szeroko rozumianych wspólnot i jej pierwotnych założeń. Fundatorem Fundacji L'Arche w Polsce jest Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche z siedzibą w Paryżu⁴⁰⁸. Jej celem jest, jak wspomniano w poprzednich rozdziałach, działanie wraz z osobami z niepełnosprawnością intelektualną na rzecz budowania inkluzywnego społeczeństwa. Kultura Federacji zakłada włączanie niepełnosprawnych w życie społeczeństw, w których żyją, aby ich słaby głos mógł wybrzmieć w świecie. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną są pełnoprawnymi członkami Federacji Wspólnot L'Arche, a nie tylko jej beneficjentami czy podopiecznymi⁴⁰⁹.

W Polsce Fundacja L'Arche określa swoją działalność jako formę wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną poprzez prowadzenie tradycyjnych małych domów całodobowego pobytu, które, w zależności od lokalnych warunków, funkcjonują jako domy pomocy społecznej lub inne ośrodki. Fundacja L'Arche w Polsce prowadzi obecnie siedem placówek o charakterze rodzinnym oraz mieszkania chronione, ponadto w systemie dziennym środowiskowy dom samopomocy i warsztaty terapii zajęciowej; wspiera też aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnością na otwartym rynku pracy. Fundacja L'Arche w Polsce prowadzi również projekty usług asystenckich, mające na celu wspieranie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, które nie usamodzielnily się i mieszkają we własnych domach rodzinnych⁴¹⁰.

Fundacja L'Arche jest organizacją działającą non-profit⁴¹¹, czyli prowadzi działalność pożytku publicznego⁴¹². Została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000054452⁴¹³, a odpowiedzialność za nią bierze Zarząd Krajowy Fundacji L'Arche, obecnie w składzie: przewodnicząca zarządu – Magdalena Anna Kotowska, pozostali członkowie

⁴⁰⁸ *In the world*, Homepage – International L'Arche, <https://www.larche.org/in-the-world/> [dostęp: 10.12.2022]; 25 rue Rosenwald, 75015 Paris France.

⁴⁰⁹ Zob. *Fundacja L'Arche w Polsce. Opis działania Fundacji*, dz. cyt.

⁴¹⁰ Tamże.

⁴¹¹ Organizacja nienastawiona na zysk, lecz uzyskująca niezbędne środki finansowe z różnych budżetów publicznych: państwowych, regionalnych, lokalnych. Wszystkie środki finansowe organizacji non-profit są przeznaczone na realizację celów określonych w statucie organizacji, M. Krzyżanowska, *Marketing usług organizacji niekomercyjnych*, Warszawa 2000, s. 11; T. Kafel, *Metody profesjonalizacji organizacji pozarządowych*, Kraków 2014, s. 8.

⁴¹² Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20030960873> [dostęp: 27.02.2023].

⁴¹³ Rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym 2001-10-22, REGON 003902507-00000, sygnatura akt KR.XI NS-REJ.KRS/5751/01/392 Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

zarządu – Jerzy Heydel, Maciej Przyślewicz, Waldemar Kwaśnik, Joanna Chłopiczka, Alina Kiełpińska, Adam Dawidziuk, Roman Szyszko, Hanna Łyszkiewicz-Krupa, Anna Kupińska⁴¹⁴.

Zasady zarządzania w L'Arche definiuje międzynarodowy dokument zatytułowany *The Role of the Board in L'Arche*. Na jego podstawie wiadomo, że kiedy Jean Vanier zakładał L'Arche, podjął decyzję o konieczności wykreowania odpowiedzialnego organu zarządzającego tym przedsięwzięciem. W tym celu powołano grupę osób, która podjęła się kluczowej roli zarządzania L'Arche. Wraz z rozwojem Wspólnot zakres jej obowiązków ewoluował. Pierwotnie Zarząd szeroko ujmowanej wspólnoty rozumiany był jako coś oddzielnego od niej samej i misji, jaką realizowała, obecnie jest integralną częścią struktury zarządzania na poziomie Wspólnot lokalnych, krajowych oraz całej Federacji⁴¹⁵. Jego skład stanowią osoby o różnych profesjach; są to prawnicy, przedsiębiorcy, ekonomiści, lekarze, inżynierowie, architekci, pedagodzy, lingwiści – ogólnie ludzie dobrej woli, którzy służą swoimi umiejętnościami w celu zadbania o mieszkańców Wspólnot L'Arche oraz w celu wsparcia i popularyzacji misji. Początkowo Vanier sam zakładał i zasiadał w *conseil d'administration*⁴¹⁶, jednak stopniowo przekazywał zarządzanie innym i od 1980 roku nie pełnił już funkcji administracyjnych⁴¹⁷. Rola zarządów oraz szeroko rozumiana struktura organizacji rozwijała się więc od początku istnienia L'Arche i jest mocno ugruntowana, jednak nie zdominowana przez Vaniera. W celu przyłączenia się do struktur L'Arche, należy mieć na uwadze, że kieruje się ona już wypracowanym w swoim kilkudziesięcioletnim doświadczeniu sposobem funkcjonowania, który reguluje schemat organizacji Wspólnot i ujednolica sposób jej działania na świecie. Zarządzanie w L'Arche oparte jest na partnerstwie⁴¹⁸; obejmuje ono zarządy oraz dyrektorów różnych szczebli współpracujących partnersko na wszystkich poziomach Federacji⁴¹⁹. W modelu partnerstwa w prowadzeniu Wspólnot istnieją jednak jeszcze dwie inne kluczowe umowy, które muszą honorować Zarządy lokalnych Fundacji. Po pierwsze, umowa członkowska z Międzynarodową

⁴¹⁴ Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego, stan na dzień 21.12.2021, godz. 11:20:40, numer KRS: 0000054452. Informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, zob. *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/fundacja-larche-w-polsce-dokumenty-oficjalne-i-raporty> [dostęp: 20.12.2022].

⁴¹⁵ AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, cz. 1, pkt 3: *Zarządy a historia L'Arche*, s. 2–3.

⁴¹⁶ Z j. francuskiego *rada nadzorcza*; w j. angielskim w odniesieniu do zarządu korzysta się z różnej terminologii, w zależności od struktur i kultur używa się słowa *board* wymiennie z *committee*, zob. AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, Słowniczek, s. 7.

⁴¹⁷ A.S. Constant, *Jean Vanier. Biografia*, Kraków 2015, s. 200–201.

⁴¹⁸ AL'AW, *Międzynarodowa Konstytucja L'Arche*, art. 13: *Zarządzanie Federacją*; AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, cz. 1, pkt 4: *Zarządzanie oparte na partnerstwie*, s. 3–4.

⁴¹⁹ *L'Arche na świecie*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/> [dostęp: 25.02.2023]; Homepage – International L'Arche, <https://www.larche.org/> [dostęp: 25.02.2023].

Federacją L'Arche, po drugie – umowa o usługi z państwem (gminą czy miastem), w którym funkcjonują⁴²⁰.

Dokumentem określającym działanie Fundacji L'Arche w Polsce jest jej statut z dnia 6 lipca 1990 roku⁴²¹. W części pierwszej, obok postanowień ogólnych, zaznacza on, że nadzór nad działalnością Fundacji sprawuje Minister właściwy do spraw polityki społecznej⁴²². W drugiej części wskazano w punktach na cele i zadania Fundacji, powstałe w oparciu o Kartę L'Arche⁴²³. Na stronie L'Arche Polska wybrzmiały one następująco:

1. Tworzenie i utrzymywanie niewielkich domów – wspólnot typu rodzinnego, skupiających osoby z niepełnosprawnością, asystentów i wolontariuszy.
2. Prowadzenie ośrodków wsparcia dziennego, warsztatów i pracowni terapeutycznych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.
3. Rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną, współpraca ze specjalistami (m.in. lekarze, psychologowie).
4. Promowanie i rozwijanie idei wolontariatu.
5. Budowanie partnerskich relacji z lokalnymi i regionalnymi instytucjami, organizacjami a także kontakty ze środowiskiem sąsiedzkim.
6. Tworzenie kręgu przyjaciół osób z niepełnosprawnością oraz ich asystentów.
7. Oddziaływanie na opinię publiczną poprzez ukazywanie wartości i godności osoby niepełnosprawnej (m.in. poprzez kampanie informacyjno-promocyjne).
8. Współpraca z innymi instytucjami prowadzącymi działalność zbieżną z celami Fundacji.
9. Działalność edukacyjno-szkoleniowa.
10. Organizowanie konferencji, szkoleń, sympozjów, warsztatów i seminariów.
11. Działalność wydawnicza związana problemowo z obszarami zainteresowań Fundacji.
12. Wspieranie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.
13. Tworzenie nowych i doskonalenie istniejących instrumentów zwiększających możliwości osób niepełnosprawnych.
14. Wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ich rodzin.

⁴²⁰ AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, cz. 1, pkt 6: *Niektóre ważne kwestie*, s. 5.

⁴²¹ Statut Fundacji L'Arche wszedł w życie z dniem zatwierdzenia przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, tj. 6 lipca 1990 roku, a uzyskanie osobowości prawnej przez Fundację nastąpiło z chwilą wpisania jej do rejestru fundacji. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieście XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, stwierdzono zgodność ze statutem przyjętym do akt rejestrowanych KRS 0000054452. Kraków 2021-08-04, podpisano: Sekretarz Sądowy Małgorzata Basta, zob. *Statut Fundacji L'Arche 2021*, Strona Główna L'Arche Polska, https://www.larche.org.pl/wpcontent/uploads/LA_docs/2021_08_statut-Fundacji.pdf [dostęp: 25.02.2023]. W tej pracy oparto się na jego wersji z poprawkami obowiązującymi od 4 sierpnia 2021 roku; 1 grudnia 2022 roku pojawiła się kolejna poprawka dotycząca pomocy humanitarnej jako działalności nieodpłatnej Fundacji, zob. *Statut Fundacji L'Arche 2022*, Strona Główna L'Arche Polska, https://www.larche.org.pl/wp-content/uploads/LA_docs/2022_12_statut-Fundacji.pdf [dostęp: 25.02.2023].

⁴²² *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 1, par. 5.

⁴²³ AL'AW, Karta L'Arche, Aneks, poz. 1.

15. Prowadzenie i wspomaganie badań naukowych związanych problemowo z obszarami zainteresowań Fundacji⁴²⁴.

Ponadto zadaniem Fundacji L'Arche jest prowadzenie działalności rolniczej oraz wspieranie podobnych organizacji w kraju i za granicą⁴²⁵. Fundacja L'Arche w Polsce prowadzi część zadań społecznie⁴²⁶, a część odpłatnie. Należy do niej całodobowa opieka nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną oraz szeroko rozumiana edukacja oraz inne inicjatywy gospodarcze, do których zaliczyć należy, przykładowo, produkcję i sprzedaż wyrobów powstających w warsztatach terapii zajęciowej L'Arche w całym kraju (np. kartki świąteczne, wyroby ceramiczne, świece, produkty z drewna, mydła itp.)⁴²⁷ lub usługi świadczone przez mieszkańców z niepełnosprawnością poza Wspólnotą (sprzątanie budynków i prowadzenie zagospodarowania terenów zielonych)⁴²⁸.

Fundacja L'Arche dysponuje następującym majątkiem: wartość gruntów posiadanych przez nią w Polsce wynosiła w 2021 roku 2 204 249,89 zł, wartość budynków i lokali – 22 303 028,32 zł, wartość środków transportu – 920 189,64 zł⁴²⁹. Dotacje z budżetów jednostek samorządów terytorialnych, gdzie Wspólnoty funkcjonują, łącznie wyniosły 7 203 790,48 zł, dotacje z budżetu państwa – 2 850 479,62 zł, dotacje z PFRON-u – 1 859 582,27 zł, dotacje z Środków Europejskich – 9357,69 zł, dotacje z Międzynarodowej Federacji L'Arche – 69 522,63 zł oraz inne darowizny w sumie 1 187 663,53 zł⁴³⁰. Wszystkie te dane można przeanalizować od 2014 roku na stronie internetowej Fundacji w punkcie *Sprawozdania roczne merytoryczne i finansowe*⁴³¹. Kompletne rozliczenie wszystkich wymienionych przychodów pojawia się każdego roku sprawozdawczego po rozliczeniu przez głównego księgowego Fundacji⁴³².

Organami Fundacji są Rada Nadzorcza, Zarząd Krajowy Fundacji, Zarządy Wspólnot oraz Przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche – dyrektor krajowy L'Arche⁴³³. Nadzór i kontrolę nad Fundacją L'Arche w Polsce sprawuje Rada Nadzorcza składająca się z dwóch osób. Obecnie siedmioletnią kadencję kończą Andrzej Nowotny z L'Arche Poznań

⁴²⁴ *Fundacja L'Arche w Polsce. Opis działania...*, dz. cyt.

⁴²⁵ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 2, par. 7, 16–19.

⁴²⁶ Tamże, pkt 3, par. 10b.

⁴²⁷ *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt.

⁴²⁸ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 3, par. 10a.

⁴²⁹ *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt., zob. *Sprawozdanie finansowe 2021*, s. 4.

⁴³⁰ Tamże, s. 14.

⁴³¹ *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt.

⁴³² Tamże.

⁴³³ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 4, par. 12.

i Krzysztof Stojowski z L'Arche Kraków⁴³⁴. Sprawowanie odpowiedzialności prawno-finansowej przypada na, wymieniony już wyżej, Zarząd Krajowy (przeważnie składa się on z około 10 osób). W jego skład wchodzi zwyczajowo przewodniczący poszczególnych Zarządów Wspólnot lokalnych, których kadencja trwa pięć lat. Członkowie wszystkich wymienionych wyżej ciał pełnią swoją funkcję społecznie⁴³⁵. Zarząd stoi na straży poprawnej realizacji celów Fundacji L'Arche, dlatego między innymi tak ważne jest powołanie Zarządu Wspólnoty lokalnej, zanim wybuduje się dom i przyjmie pierwszych mieszkańców. Do kluczowych obowiązków Zarządów L'Arche należy dawanie takiego wsparcia Wspólnocie, by żyła zgodnie ze swymi pierwotnymi założeniami. Równie ważnym zadaniem Zarządu jest zapewnianie finansowej i prawnej integralności Wspólnoty, co wiąże się z dbaniem o jej wiarygodność u władz lokalnych oraz z promowaniem przesłania L'Arche w miejscowym środowisku. Do zadań Zarządu należy także przyczynianie się do rozwoju Wspólnoty, co jest równoznaczne z rozwojem Międzynarodowej Federacji⁴³⁶. Skład Zarządów Wspólnot lokalnych stanowi około pięciu członków, z których wybiera się, zgodnie z wytycznymi Międzynarodowej Federacji L'Arche, przewodniczącego⁴³⁷.

Nadzór i kontrolę nad działaniami L'Arche w Polsce sprawuje przedstawiciel Międzynarodowej Federacji L'Arche, czyli dyrektor krajowy⁴³⁸, od 2019 roku stanowisko to pełni Agnieszka Karolak. Procesy wyboru i delegowania zadań na stanowiska liderów w L'Arche mają swoją tradycję; nazywane są procesami rozeznawania i przebiegają zarówno przy wyborze dyrektora krajowego, jak i dyrektorów lokalnych Wspólnot. W procesie rozeznania angażuje się do podejmowania decyzji większe grono osób spośród członków danej Wspólnoty. Tak skonstruowany proces daje możliwość wypowiedzenia się każdemu z członków Wspólnoty na temat jej przyszłości oraz zapewnia poczucie wpływu na decyzje, które w niej zapadają⁴³⁹. Nominowani w procesie rozeznawania dyrektorzy Wspólnot lokalnych tworzą Radę Krajową L'Arche, zapewniającą, pod kierownictwem dyrektora krajowego, spójne, zgodne z *Kartą L'Arche* oraz dokumentem *Misji i Tożsamości Federacji L'Arche* działania każdej Wspólnoty lokalnej oraz działania na poziomie krajowym⁴⁴⁰. Co dwa lata dyrektor krajowy organizuje

⁴³⁴ Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego, stan na dzień 21.12.2021 godz. 11:20:40, numer KRS: 0000054452. Informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, zob. *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt.

⁴³⁵ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 4, par. 14.

⁴³⁶ AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, Aneks 3: *Kluczowe obowiązki*, s. 26–27.

⁴³⁷ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, pkt 2, par. 19.

⁴³⁸ Tamże, pkt 4, par. 12b.

⁴³⁹ AL'AW, *The Role of the Board in L'Arche-V3-PL*, *Nasz sposób zarządzania*, s. 2–3.

⁴⁴⁰ AL'AW, *Karta L'Arche, Dokument Misji i Tożsamości* – Aneks, poz. 1–2.

Zgromadzenie Krajowe⁴⁴¹ dla przedstawicieli wszystkich Wspólnot lokalnych. W skład obrad Zgromadzenia Krajowego wchodzi przewodniczący Zarządów Wspólnot lokalnych i ich dyrektorzy oraz dwóch przedstawicieli, w tym osoba z niepełnosprawnością intelektualną wraz z asystentem. Zgromadzenie to ma na celu stworzenie przestrzeni do wspólnej refleksji nad sposobem realizacji mandatu krajowego, będącego podstawą do tworzenia strategii Fundacji L'Arche w Polsce. Tradycja tworzenia mandatów, podobnie jak gremialne procesy rozeznawania, mają w Arce duże znaczenie i są częścią kultury L'Arche. Każdy dom, Zarząd czy dyrektor Wspólnoty na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym kieruje się takim dokumentem⁴⁴². Mandat to kierunek działania wywodzący się z autorytetu osób najbardziej zainteresowanych Wspólnotą, opracowany w procesie rozeznawania i powierzony jednostce bądź grupie do wdrożenia⁴⁴³. Wspomniane Zgromadzenie Krajowe nie ma mocy prawnej, jest elementem kultury L'Arche, pozwalającym na oddolną kontrolę sposobu i efektywności sprawowania funkcji i niesienia odpowiedzialności przez Zarząd i dyrektora krajowego⁴⁴⁴.

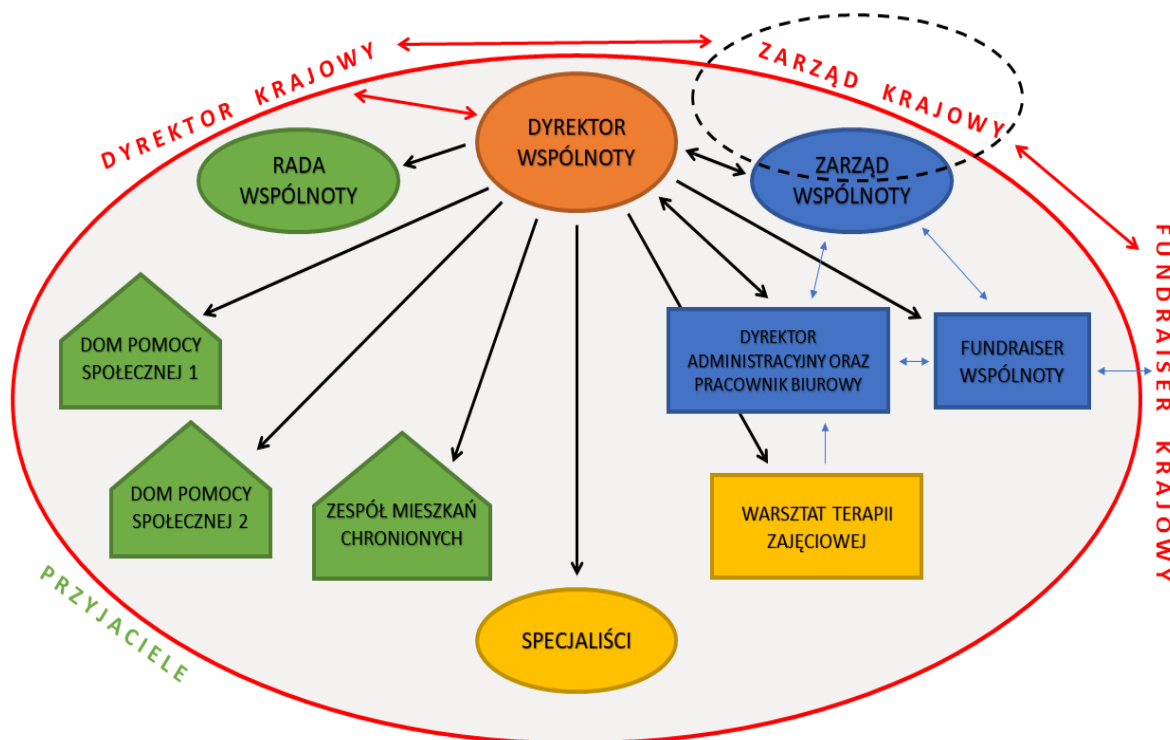
Wspólnota lokalna znajduje się w centrum Fundacji, otoczona jest opieką, którą na poziomie krajowym sprawuje w imieniu Fundacji Zarząd Krajowy, ściśle współpracujący z Zarządkiem lokalnym. Ze strony Międzynarodowej Federacji L'Arche opiekę sprawuje dyrektor krajowy. Wspólnotę nieformalnie wspierają również liczni przyjaciele. Na straży zabezpieczenia finansowego Wspólnoty stoi, obok Zarządu lokalnego, fundraiser lokalny, który współpracuje z fundraiserem krajowym. Mając na względzie zawiłą strukturę L'Arche, posłużono się rysunkiem przedstawiającym Wspólnotę L'Arche. Rysunek oddaje służebną rolę Fundacji L'Arche względem Wspólnoty lokalnej, w której główną rolę spełnia dyrektor, nazywany też pasterzem, odpowiedzialnym czy zwyczajnie liderem.

⁴⁴¹ *Fundacja L'Arche w Polsce. Struktura*, dz. cyt.

⁴⁴² AL'AW, Mandaty L'Arche Polska, Mandaty Wspólnoty L'Arche Wrocław, Mandaty domów i mieszkań chronionych, zob. Aneks, poz. 17-22.

⁴⁴³ AL'AW, *The Role of The Board in L'Arche –V3_PL*, Słowniczek, s. 7.

⁴⁴⁴ *Fundacja L'Arche w Polsce. Struktura*, dz. cyt.



Rysunek 1. Struktury Fundacji L'Arche

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Standardy jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, M. Talar (red.), Wieliczka 2014, s. 51.

Powyższy rysunek obrazuje strukturę Fundacji L'Arche i szereguje związane z nią funkcje oraz zadania. Po prawej stronie znajduje się część administracyjna odpowiedzialna za finanse Wspólnoty. Tworzą ją Zarząd, fundraiser, dyrektor administracyjny i pracownik biurowy. W tym obszarze umieszcza się również Warsztat Terapii Zajęciowej, który oprócz funkcji rehabilitacyjnej dla mieszkańców, pełni również rolę niewielkiego zaplecza finansowego, dając możliwość sprzedaży swoich wyrobów.

Po lewej stronie rysunku widoczny jest zespół placówek prowadzonych przez Wspólnotę i wspieranych często przez jej przyjaciół, którzy są niezbędną częścią jej istnienia. Z placówek mieszkańcy delegują swoich przedstawicieli do Rady Wspólnoty; są to zarówno osoby z niepełnosprawnością, jak i asystenci. Poza tym do Rady Wspólnoty zaprasza się też osobę z grona przyjaciół, niemieszkałą we Wspólnocie, ale znającą jej rzeczywistość, która mieszkała lub towarzyszyła Wspólnocie na różnych etapach jej życia i dobrze zna jej specyfikę oraz tożsamość. Rada Wspólnoty, podobnie jak Zarząd, wspiera dyrektora, który koordynuje wszystkie działania na poziomie Wspólnoty. Ważne jest, by Zarząd i Rada Wspólnoty spotykały się raz bądź dwa razy w roku, aby przeanalizować wspólne troski w odniesieniu do

mandatu i misji Wspólnoty oraz całej Międzynarodowej Federacji⁴⁴⁵. W ramach Wspólnoty zatrudnieni są też specjaliści, przykładowo psycholog, pedagog, pracownik socjalny, wspierający rezydentów i asystentów w razie potrzeby zgodnie ze swoimi kompetencjami. Dyrektor pełni rolę strategiczną w realizacji mandatu Wspólnoty. Zarząd Wspólnoty jest w ścisłym kontakcie z Zarządem Krajowym Fundacji, jednak jego rolą nie jest działanie bez konsultacji z dyrektorem Wspólnoty, który spina wszelkie działania w obrębie Wspólnoty lokalnej. Rola dyrektora jest zatem kluczowa we Wspólnotach L'Arche, gdyż spoczywa na niej niesienie odpowiedzialności za wszystkich jej mieszkańców i realizacja zadań przyjętych w mandacie. Dlatego też zadania dyrektora powierzane są na kolejne kadencje, żeby mógł realizować długofalowe plany. Dyrektor Wspólnoty łączy w swojej roli zarówno przywództwo, jak i zarządzanie⁴⁴⁶. W świetle dokumentów Fundacji L'Arche dyrektor Wspólnoty jest kierownikiem zakładu pracy w rozumieniu Kodeksu Pracy⁴⁴⁷. Realizując swoje zadania, współpracuje on z odpowiedzialnymi poszczególnych placówek⁴⁴⁸, jakie prowadzi Wspólnota lokalna, oraz z zatrudnianymi specjalistami. Odpowiedzialni placówek animują życie domów, dbając o mieszkających tam domowników i asystentów oraz pozostając w kontakcie z dyrektorem⁴⁴⁹.

Każda Wspólnota lokalna posiada biuro, gdzie prowadzi się niezbędną dokumentację finansowo-kadrową. Dyrektor kontroluje pracę biura, jednak za wiele obowiązków odpowiada dyrektor administracyjny, zastępujący dyrektora Wspólnoty w razie jego nieobecności⁴⁵⁰. Wspólnoty lokalne zatrudniają fundraiserów, którzy pomagają pozyskiwać zewnętrzne fundusze dla Wspólnoty; ich pracę kontroluje Zarząd lokalny, jednak wytyczanie celów jest wypracowywane wspólnie z dyrektorem Wspólnoty lokalnej⁴⁵¹. Zarząd Krajowy również ma własny sekretariat. Mniej więcej raz na kwartał odbywają się spotkania Zarządu Krajowego, który zbiera w raportach działalność Wspólnot lokalnych w Polsce – czas ten pozwala przyjrzeć się pojawiającym się problemom i decydować o dalszej strategii działania⁴⁵². Dokumenty odnoszące się do zarządzania Federacją L'Arche zalecają pozostawanie w wierności z podstawowymi wartościami L'Arche. W zapisach o kluczowych wartościach L'Arche i zaleceniach dla członków zarządu pojawia się wskazanie: „wierzymy, że to Bóg powołał L'Arche do istnienia i czuwa nad nią. Prosimy nasze zarządy by odnosiły się z szacunkiem do roli, jaką Opatrzność

⁴⁴⁵ AL'AW, *The Role of The Board in L'Arche –V3_PL*, Aneks 2: *Dobre praktyki*, s. 12.

⁴⁴⁶ AL'AW, *L'Arche – zasady i struktura zarządzania*, s. 3.

⁴⁴⁷ *Statut Fundacji L'Arche 2021*, dz. cyt., pkt 5, par. 23, podpunkt 2.

⁴⁴⁸ AL'AW, *Karty stanowisk pracy pracowników L'Arche Wrocław: Odpowiedzialni za dom*.

⁴⁴⁹ AL'AW, *Karty stanowisk pracy pracowników L'Arche Wrocław; Dyrektor w L'Arche*, zob. Aneks, poz. 11.

⁴⁵⁰ AL'AW, *Karty stanowisk pracy pracowników L'Arche Wrocław*.

⁴⁵¹ Tamże.

⁴⁵² AL'AW, *Raport L'Arche Wrocław na spotkanie Zarządu Krajowego w dn. 19.03.2016*, zob. Aneks, poz. 16.

odegrała w naszej przeszłości i będzie odgrywała w przyszłości”⁴⁵³. Wydaje się zatem, że L’Arche również w swoim wymiarze instytucjonalnym odwołuje się do wartości najwyższych, o których niezmiennie mówił i pisał jej założyciel, wartości, które pociągnęły wiele osób kontynuujących jego dzieło.

4.2. L’Arche Wrocław – organizacja Wspólnoty lokalnej

W skład struktury Fundacji L’Arche w Polsce wpisuje się Wspólnota L’Arche Wrocław, która w swoim działaniu nie odbiega zasadniczo od wytycznych Międzynarodowej Federacji, do której starała się dołączyć⁴⁵⁴. Stąd od początku ze strony Federacji wspierała ją Erika Fisher, a także Wojciech Janiszewski reprezentujący L’Arche Kraków ze strony Fundacji w Polsce⁴⁵⁵. Od początku swojego istnienia początkowo szeroko rozumiana wspólnota wrocławska utrzymywała ścisłe kontakty ze Wspólnotami w Polsce i w miarę możliwości na świecie, inicjując wspólne spotkania, wyjazdy, odwiedziny oraz świętowania⁴⁵⁶. Zgodnie ze strategią Federacji dość szybko stała się ona Projektem L’Arche (1998), powołując pierwszy Zarząd z przewodniczącym Grzegorzem Borowskim na czele; Zarząd ten był zaakceptowany i wspierany przez Zarząd Fundacji L’Arche w Polsce⁴⁵⁷. Zadaniem pierwszego Zarządu było podjęcie rozmów z władzami Miasta Wrocławia w celu pozyskania funduszy, a następnie zawarcia niezbędnych umów na wybudowanie i prowadzenie swojej placówki. Na podstawie dokumentu *The Role of the Board in L’Arche* oraz *Statutu Fundacji L’Arche* opisano działania Zarządu L’Arche w Polsce. Warto też wspomnieć, że na potrzeby Wspólnot w Polsce napisano wcześniej odrębny *Regulamin Zarządu Wspólnoty Arki*⁴⁵⁸ i prawdopodobnie to głównie ten dokument był dostępny i obowiązujący, kiedy Wspólnota we Wrocławiu się konstituowała. W świetle tego dokumentu Zarząd jest organem powołanym do kierowania podstawową jednostką organizacyjną Fundacji, jaką jest Wspólnota. Paragraf trzeci dokumentu definiuje organizację Zarządu, informuje o jego składzie oraz sposobie powoływania:

⁴⁵³ AL’AW, *The Role of The Board in L’Arche –V3_PL, Orientacja, formacja, znajdowanie duchowej inspiracji i rozwój członków zarządu*, s. 19.

⁴⁵⁴ *Witamy w L’Arche Wrocław*, Strona Główna L’Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wroclaw/> [dostęp: 20.01.2023].

⁴⁵⁵ AL’AW, *Mała Kronika IX 1996 – III 1999*.

⁴⁵⁶ Tamże.

⁴⁵⁷ Tamże.

⁴⁵⁸ AL’AW, *Regulamin Zarządu Wspólnoty Arki*. Regulamin powstał w 1989 roku, z chwilą, kiedy krakowska wspólnota L’Arche w Śledziejowicach uzyskała osobowość prawną i nazwała się Fundacją Arka z siedzibą w Śledziejowicach.

1. Zarząd liczy od 3 do 7 członków.
2. Zarząd składa się z Przewodniczącego Zarządu Wspólnoty oraz Członków.
3. Przewodniczącym Zarządu oraz Członkami Zarządu nie mogą być osoby mające wyłącznie bezpośredni i osobisty interes gospodarczy związany z działalnością Fundacji L'Arche.
4. Przewodniczącym Zarządu oraz Członkiem Zarządu nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione umyślnie.
5. Przewodniczący Zarządu oraz Członkowie Zarządu pełną funkcję społecznie.
6. Przewodniczący Zarządu oraz Członkowie Zarządu mogą być zatrudnieni przez Fundację L'Arche.
7. Pierwsza kadencja zarządu trwa 4 lata.
8. Skład Zarządu jest uzupełniany przez Członków, których kadencja jeszcze nie upłynęła.
9. Przewodniczący Zarządu jest wybierany przez Zarząd Wspólnoty na 4-letnią kadencję, po przeprowadzeniu procedury rozeznania, zgodnej z wytycznymi Międzynarodowej Federacji L'Arche.
10. Kadencja Przewodniczącego Zarządu trwa 4 lata i może być sprawowana dwukrotnie. Po zakończeniu drugiej kadencji Przewodniczącego Zarządu Wspólnoty istnieje możliwość przedłużenia jego mandatu na kolejne 4 lata za zgodą przedstawiciela Międzynarodowej Federacji L'Arche⁴⁵⁹.

Członkami zarządu L'Arche Wrocław w trakcie jej istnienia i zmieniających się kadencji byli – dr Grzegorz Borowski (archeolog, teolog), Zbigniew i Barbara Kobyłeccy (geolodzy), Andrzej Trzeinowicz (inżynier budowlany), Ewa Jaruzelska (teolog), prof. Robert Śmigiel (lekarz), dr Bojana Bujwid-Sadowska (anglistka), Ewa Palczyńska (prawnik), Małgorzata i Waldemar Masłowski (germanista i przedsiębiorca), Zbigniew Zołoteńki (lekarz), Anna Szemplińska (teolog, bibliotekarz), Wojciech Frontczak (teolog, ekonomista), Jarosław Andrzejczak (pedagog), Agnieszka Makarska (inżynier budowlany), Anna Małczak (terapeuta zajęciowy) Magdalena Agaciak (pedagog), Marek Rybakowski (menadżer), Grzegorz Kyć (doktorant kierunku zarządzanie), Joanna Stasienko (romanistka)⁴⁶⁰.

Funkcje przewodniczącego zarządu L'Arche Wrocław pełnili kolejno:

- dr Grzegorz Borowski (archeolog, teolog): 1998–2003,
- prof. dr hab. Robert Śmigiel (lekarz): dwie kadencje, 2003–2012,
- mgr Wojciech Frontczak (teolog, ekonomista): dwie kadencje, 2012–2020,
- mgr Marek Rybakowski (menadżer): 2020–2021,
- mgr Joanna Stasienko (romanistka) – od 2021⁴⁶¹.

⁴⁵⁹ Tamże.

⁴⁶⁰ AL'AW, Sprawozdania ze spotkań zarządu lokalnego L'Arche Wrocław za lata 1998–2022.

⁴⁶¹ Tamże.

Odpowiedni wybór członków Zarządu Wspólnoty jest bardzo ważny i powinien być priorytetem Wspólnot. Do jego grona należy powoływać osoby rekomendowane przez członków już zaangażowanych w działalność L'Arche. Ważne jest, żeby powoływać osoby, którym bliska jest idea mówiąca o wyjątkowych darach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Z chwilą wyrażenia przez osoby zgody na udział w zadaniach Zarządu powinny one zapoznać się z dokumentami *Tożsamość i Misję L'Arche* oraz *Kartą L'Arche*⁴⁶². Bardzo ważną sprawą jest, żeby członkowie Zarządu pochodzili z różnych środowisk i reprezentowali różne profesje; w ten sposób wsparcie rozwoju L'Arche będzie szersze i wieloaspektowe. Jednocześnie istotne jest także, żeby osoby te umiały pracować w grupie i doceniały wartości, jakie wnoszą do niej inni. Zgodnie ze strategią L'Arche osobami, które nie mogą wchodzić w skład Zarządu, są krewni członków Wspólnoty L'Arche oraz osoby zatrudnione przez Wspólnotę, a także byli pracownicy Wspólnoty (jeśli pełnili tę rolę nie mniej niż trzy lata wstecz). Roli członka Zarządu nie może też pełnić duszpasterz Wspólnoty oraz osoby wybrane do sprawowania urzędu politycznego⁴⁶³.

Procesy ewaluacji potrzeb Zarządu i szukania potencjalnych członków Zarządu powinny odbywać się w sposób ciągły. Zaleca się, by kandydatom do Zarządu proponowano okres próbny, w którym mogliby przyjrzeć się i doświadczyć Wspólnoty, biorąc sobie za cel w tym okresie odwiedzić w domach L'Arche. Gdy nowi członkowie dołączają do Zarządu, ważne jest, by jak najszybciej zaczęli aktywnie w nim pracować. Każdy członek Zarządu powinien czuć, że ma swój wyjątkowy wkład w rozwój szeroko rozumianej wspólnoty. Szczególną odpowiedzialnością przewodniczącego Zarządu i dyrektora Wspólnoty jest dopilnowanie, by dary i talenty każdego członka Zarządu były wykorzystywane dla dobra Wspólnoty⁴⁶⁴.

Zarząd zbiera się raz w miesiącu, sprawdza i omawia finanse Wspólnoty, dowiaduje się, czym ona żyje, dzieli się zadaniami na najbliższy czas. Strategiczną rolę pełni przewodniczący Zarządu. Obecnym przewodniczącym Zarządu Wspólnoty L'Arche Wrocław jest Joanna Stasieńko, pełniąca ten obowiązek na mocy Listu Misyjnego z 18 października 2021 roku podpisanego przez dyrektora krajowego i przewodniczącego Zarządu Fundacji L'Arche w Polsce. Najważniejsze zadania dla obecnego Zarządu L'Arche Wrocław i jego przewodniczącej sformułowano w sposób następujący: „Prosimy Cię o wspieranie Wspólnoty działając w ścisłej współpracy z jej dyrektorem i dyrektorem krajowym, zgodnie ze sposobem zarządzania, opisanym w Międzynarodowym dokumencie o roli zarządu, oraz wspieranie i reprezentowanie

⁴⁶² AL'AW, Karta L'Arche, Dokument Misji i Tożsamości, dz. cyt.

⁴⁶³ AL'AW, *The Role of The Board in L'Arche –V3_PL*, Aneks 1: *Podstawowe strategie i zasady*, s. 8.

⁴⁶⁴ Tamże.

Fundacji L'Arche jako członek Zarządu Krajowego⁴⁶⁵. Obecny przewodniczący Zarządu został również poproszony w szczególności o powiększenie składu Zarządu lokalnego, wypracowanie efektywnego modelu pracy i długoterminowej strategii budowania bezpieczeństwa finansowego Wspólnoty, aktywne budowanie wizerunku L'Arche w regionie oraz udział w wypracowaniu wizji rozwoju szeroko rozumianej wspólnoty⁴⁶⁶. Rola członków Zarządu i ich przewodniczących nie jest przypadkowa; są to osoby, które niosą społecznie odpowiedzialność za ludzi, mieszkają we Wspólnotach. To na ich barkach w dużej mierze spoczywa rozwój i dobrostan Wspólnoty, to oni dbają o jej ekonomiczny wymiar. Od ich decyzji zależy, w jaką strukturę społeczną wpisze się Wspólnota w swoim regionie, mieście i jakie finansowanie otrzyma od państwa, a następnie, gdzie będzie poszukiwała pozostałych brakujących środków pozwalających na godziwe życie mieszkańcom swoich placówek.

Nie wystarczy jednak sam Zarząd, żeby Wspólnota mogła podejmować działania w sferze publicznej i społecznej. Jak wspomniano, kluczową osobą współpracującą w partnerstwie z Zarządem Wspólnoty jest jej dyrektor⁴⁶⁷. Na jego barkach spoczywa obowiązek budowania Wspólnoty zgodnie z przyjętymi przez nią priorytetami oraz dbałość o zachowanie jej tożsamości. Wrocławska Wspólnota od 1998 roku prowadzona była już przez ośmiu liderów. Pierwszym dyrektorem Wspólnoty L'Arche Wrocław została założycielka wspólnoty/grupy inicjatywnej Małgorzata Andrzejczak (Rogula)⁴⁶⁸, która też przyjęła pierwszych asystentów i domowników do świeżo wybudowanego domu. Dyrektorami L'Arche Wrocław kolejno byli:

- Małgorzata Andrzejczak (pielęgniarka, pedagog): 1998–2003,
- Ewa Jaruzelska (teolog): 2003–2007,
- Jarosław Andrzejczak (pedagog): 2007–2011,
- Anna Krawczyszyn-Kotwica (pracownik socjalny): 2011–2012,
- p.o. Barbara Kobyłecka (geolog): 2012–2013,
- Anna Szemplińska (teolog, bibliotekarz): 2013–2016,
- Agnieszka Karolak (matematyk): 2016–2019,
- Jakub Dykman (teolog): od 2019⁴⁶⁹.

⁴⁶⁵ AL'AW, List misyjny dla Joanny Stasińko, Przewodniczącej Zarządu Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu, 18.10.2021.

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ AL'AW, *The Role of The Board in L'Arche –V3_PL*, Aneks 2: *Dobre praktyki*, s. 11.

⁴⁶⁸ AL'AW, *Mała Kronika IX 1996...*, dz. cyt.

⁴⁶⁹ AL'AW, *Teczki osobowe pracowników L'Arche Wrocław*.

Szczegółowe zadania dyrektora odnajdziemy w dokumentach wewnętrznych L'Arche Wrocław⁴⁷⁰. Dyrektor Wspólnoty ponosi główną odpowiedzialność za jej funkcjonowanie i zachowanie tożsamości L'Arche; jest delegatem Federacji we Wspólnocie oraz reprezentuje L'Arche Wrocław wobec struktur krajowych i Federacji na poziomie międzynarodowym. Jego zadaniem jest głównie realizacja mandatu L'Arche Wrocław. Wykonując swoje zadania, ściśle współpracuje z Zarządem wspólnoty (szczególnie jego przewodniczącym), wobec którego rozlicza się ze swojej pracy, m.in. za pomocą miesięcznych raportów⁴⁷¹. Równocześnie ściśle współpracuje on z dyrektorem krajowym i Radą Krajową, którą tworzą dyrektorzy wspólnot lokalnych z dyrektorem krajowym na czele. Ta współpraca pozwala na włączenie L'Arche Wrocław w realizację Mandatu Krajowego i Mandatu Federacji. Dyrektor Wspólnoty sprawuje swoją funkcję między innymi poprzez dobrą organizację życia wspólnotowego, organizację struktury i wspieranie osób odpowiedzialnych za domy oraz mieszkania chronione. Odpowiedzialni organizują pracę asystentów i animują życie wspólnotowe. Dyrektor we współpracy z kapłanem jest odpowiedzialny za zapewnienie życia duchowego na poziomie Wspólnoty rozumianej w znaczeniu instytucjonalnym, jak i w jej szerokim ujęciu – modlitwę, eucharystię, adorację, rekolekcje adwentowe i wielkopostne, dni skupienia. Dyrektor odpowiada również za formację asystentów w duchu L'Arche, ale przede wszystkim – za osoby z niepełnosprawnością intelektualną mieszkające we wspólnocie, za ich bezpieczeństwo i rozwój. Monitoruje dokumentację dotyczącą działań podejmowanych na rzecz wszystkich domowników⁴⁷², podejmuje decyzje w sprawie zatrudniania i zwalniania pracowników oraz asystentów. Wraz z dyrektorem administracyjnym⁴⁷³ uczestniczy w planach finansowych i przygotowywaniu budżetu wspólnoty, czuwa nad odpowiednimi szkoleniami asystentów, aby zapewnić im należyte kompetencje do pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną.

Warto zaznaczyć, że dyrektor Wspólnoty pełni swoją rolę w znaczeniu zarówno instytucjonalnym, będąc liderem instytucji prowadzącej szereg placówek na podstawie umów z miastem, jak i nieformalnym. Oznacza to, że jego rolą jest dbałość o odpowiednie relacje z przyjaciółmi szeroko rozumianej wspólnoty (to również do nich kierowane są wydarzenia organizowane we Wspólnocie, co oznacza, że osoby w niej nie zamieszkujące także są członkami wspólnoty). Ma to o tyle znaczenie, że kiedy pisze się w tej rozprawie słowo *Wspólnota* dużą literą, ma się na uwadze jednostkę prawną realizującą umowy społeczne. Jednak wspólnota

⁴⁷⁰ AL'AW, Karty stanowisk pracy, dz. cyt.; Dyrektor w L'Arche, zob. Aneks, poz. 11.

⁴⁷¹ AL'AW, Raporty miesięczne dyrektora L'Arche Wrocław 2014–2016.

⁴⁷² AL'AW, Indywidualne plany wsparcia, syntezy, zeszyty obserwacji domowników 2004–2022.

⁴⁷³ Dyrektor administracyjny – stanowisko, które pojawiło się w L'Arche Wrocław w 2013 roku wraz z powiększeniem Wspólnoty o drugi budynek i w konsekwencji o kolejne placówki.

w znaczeniu, o jakiej mówił i pisał Jean Vanier, ma o wiele większy wymiar, i to na jej czele stoi lider, który z założenia realizując swoje liczne zadania, powinien mieć na uwadze wszystkich członków wspólnoty, również w tym znaczeniu nieformalnym, czyli nie mieszkających w placówkach L'Arche i nie zatrudnionych w nich.

Dyrektor wspierany jest przez Radę Wspólnoty, z którą spotyka się, podobnie jak z Zarządem Wspólnoty, raz w miesiącu⁴⁷⁴. Pierwszą Radę Wspólnoty ukonstytuowała, zgodnie z wytycznymi L'Arche Wrocław, dyrektor Ewa Jaruzelska⁴⁷⁵. Członkowie L'Arche w ostatnich latach zwyczajowo wybierają do Rady Wspólnoty kapelana wspólnoty, mieszkańca wspólnoty z niepełnosprawnością, członka wspólnoty z długim stażem, asystenta mieszkań chronionych, asystenta domu i reprezentanta asystentów z krótkim stażem. Rada, podobnie jak inne ciała w L'Arche, jest kadencyjna, spotyka się raz w miesiącu, aby doradzać w sprawach ważnych i priorytetowych dyrektorowi, omawiając bieżące sprawy i wspierając dyrektora w realizowaniu powierzonego mu mandatu⁴⁷⁶.

L'Arche Wrocław w instrukcjach, jakie otrzymała na początku swojego istnienia, zadbała także o zatrudnienie fundraisera, czyli osoby odpowiedzialnej za stabilny dopływ środków finansowych w celu wsparcia zadań Wspólnoty. Fundraiser podlega Zarządowi oraz dyrektorowi Wspólnoty, do jego zadań należy planowanie działań fundraisingowych, pozyskiwanie darczyńców, dbanie o relacje ze stałymi darczyńcami, organizacja zbiórek i kiermaszy, koordynowanie kampanii 1% oraz szeroko pojęte współtworzenie i towarzyszenie wydarzeniom organizowanym przez L'Arche Wrocław. Punktem strategicznym działań fundraisingowych jest współpraca z firmami bądź innymi partnerami biznesowymi oraz wolontariuszami⁴⁷⁷. Fundraiser pozyskuje fundusze na cele statutowe Fundacji. Stanowisko fundraisera w L'Arche Wrocław pełnili dr Robert Śmigiel, Ewa Kobus, Anna Kilańczyk, Katarzyna Kuśmider, a od 2016 roku Dominika Chylińska⁴⁷⁸.

L'Arche Wrocław z chwilą pojawienia się pierwszego domu dysponowało biurem, gdzie oprócz dyrektora pracował pracownik biurowy, którego zadaniem było prowadzenie ksiąg rachunkowych, rozliczanie wszelkich funduszy Wspólnoty oraz kontakt z władzami miejskimi i wojewódzkimi, którym L'Arche podlega. Początkowo na tym stanowisku zatrudniona była Elżbieta Brzozowska, następnie Aleksandra Soszyńska-Kardysz, na miejsce której w 2011

⁴⁷⁴ AL'AW, Rada Wspólnoty – raporty 2012–2022.

⁴⁷⁵ Dotychczas nie odnaleziono dokumentu określającego skład pierwszej Rady Wspólnoty.

⁴⁷⁶ *Przewodnik asystenta L'Arche*, cz. 1, s. 5, <https://www.larche.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/materia%C5%82y-cz.-1-przewodnik-asystenta-przyk%C5%82ad.pdf> [dostęp: 25.02.2023].

⁴⁷⁷ AL'AW, Karty stanowisk pracy – fundraiser.

⁴⁷⁸ AL'AW, Teczki osobowe pracowników, dz. cyt.

roku zatrudniono Annę Śmigiel pełniącą to zadanie do dziś⁴⁷⁹. W momencie rozbudowania Wspólnoty w 2013 roku⁴⁸⁰ część obowiązków pracownika biurowego przejął dyrektor administracyjny będący też zastępcą dyrektora. Dyrektor administracyjny stoi na straży spraw finansowych, między innymi rozlicza faktury oraz darowizny, składa oferty konkursowe i aneksy o prowadzenie placówek do miasta, prowadzi ewidencję czasu pracy, administruje budynkami, pozostaje w kontakcie z urzędnikami miasta i pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej⁴⁸¹. Początkowo funkcję tę objęła Barbara Kobyłecka, wcześniej pełniąca obowiązki dyrektora Wspólnoty, a od 2020 roku – Jacek Olechowski były asystent domów i odpowiedzialny za mieszkania chronione⁴⁸². Wspólnota wrocławska zawsze starała się zatrudniać w jakiejś części etatu innych specjalistów, np. psychologa, który przede wszystkim wspierał asystentów i prowadził obserwacje domowników, aby zapewnić im jak najlepsze funkcjonowanie. Z chwilą rozbudowania Wspólnoty o drugi dom i Zespół Mieszkań Chronionych rozporządzenia ministerialne nakładały na Wspólnotę obowiązek zatrudnienia również pedagoga i pracownika socjalnego⁴⁸³. Tym drugim niezmiennie do dziś pozostaje Maria Kobyłecka⁴⁸⁴.

Wraz z rozwojem Wspólnoty obok asystentów domu pojawili się również terapeuci zajęciowi, którzy stworzyli i prowadzili małe warsztaty terapii zajęciowej, pozwalające zorganizować zajęcia terapeutyczne dla niepełnosprawnych mieszkańców L'Arche Wrocław, niemających pracy na zewnątrz. Zadania tego podjęły się dyplomowana fizjoterapeutka Katarzyna Przyślewicz oraz artysta-plastyk Małgorzata Czernikowska, obie zaprzyjaźnione od dawna ze wspólnotą. Dzięki ich zaangażowaniu pojawiły się warsztaty o nazwie „Konwalie”, które nadal funkcjonują i rozwijają się w coraz ciekawszej formie. Obecnie wspierane są również przez wieloletnią asystentkę Katarzynę Gabert i okazjonalnie przez innych asystentów dochodzących⁴⁸⁵. Warsztaty to forma zaangażowania domowników L'Arche w podejmowanie codziennych zadań na miarę ich możliwości, dająca im jednocześnie, przez ich osobisty wkład pracy, poczucie troski o Wspólnotę. Domownicy mają świadomość, że wykonywane przez nich prace

⁴⁷⁹ Tamże.

⁴⁸⁰ AL'AW, Umowa z Gminą Wrocław nr D/MOPS/1062/1/2011-2015 z dnia 15.09.2011 roku decyzją Wojewody Dolnośląskiego nr PS-KNPS.9423.19.2013 o wpisie do rejestrów domów pomocy społecznej.

⁴⁸¹ AL'AW, Karty stanowisk pracy – pracownik biurowy.

⁴⁸² AL'AW, Teczki osobowe pracowników L'Arche Wrocław – dyrektor administracyjny.

⁴⁸³ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, dz. cyt., art. 53.2. Mieszkanie chronione jest formą pomocy społecznej przygotowującą pod opieką specjalistów osoby tam przebywające do prowadzenia samodzielnego życia lub wspomagającą te osoby w codziennym funkcjonowaniu; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie mieszkań chronionych, Dz.U. 2012 poz. 305, par. 2 pkt 5, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20120000305> [dostęp: 25.02.2023]. Wsparcie, o którym mowa w ust. 2, zapewniają w szczególności: 1) pracownik socjalny, 2) psycholog, 3) terapeuta, 4) asystent osoby niepełnosprawnej, 5) opiekun.

⁴⁸⁴ AL'AW, Karty stanowisk pracy – specjaliści: psycholog, pedagog, pracownik socjalny.

⁴⁸⁵ AL'AW, Teczki osobowe pracowników..., dz. cyt.

są sprzedawane i w ten sposób zasilają budżet Wspólnoty. W trakcie organizowanych kilka razy do roku kiermaszy, przeważnie w okresach świątecznych, z powodzeniem sprzedają wykonane przez siebie ozdoby oraz akcesoria. Praca warsztatów jest bardzo cenna; obok możliwości codziennej terapii domowników L'Arche, jest też niewielkim źródłem dochodu Wspólnoty.

W L'Arche zwykło się mówić, że sercem Wspólnoty są jego mieszkańcy, zarówno osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jaki i towarzyszący im asystenci⁴⁸⁶. To głównie z myślą o nich buduje się domy i tworzy całą strukturę organizacyjną. Ich życiu poświęcony będzie ostatni rozdział tej rozprawy. Już teraz warto jednak zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie pojawiło się wraz z rozbudową Wspólnoty w rozumieniu instytucjonalnym. Rozwój L'Arche Wrocław i nagłe przyjęcie do tej Wspólnoty wielu nowych mieszkańców pociągnęło za sobą konieczność zatrudnienia pracowników zewnętrznych. Ich zadaniem było głównie towarzyszenie usamodzielniającym się domownikom mieszkań chronionych. Niestety osoby te często nie miały doświadczenia wynikającego z codziennego życia w domach L'Arche. Choć już wcześniej bywało, że zatrudniano asystentów dochodzących do domu L'Arche, przeważnie jednak byli to asystenci z długim doświadczeniem życia w domu Wspólnoty, co było gwarantem dbałości o najważniejsze wartości L'Arche. Asystowanie osobom z niepełnosprawnością zaczęło ulegać z czasem niekorzystnej transformacji na „formę dochodzącą”, co pociąga za sobą niebezpieczeństwo instytucjonalizacji. Z perspektywy czasu wydaje się, że L'Arche Wrocław, mimo ogromnego wysiłku włożonego w to, żeby zachować wierność swoim korzeniom, powoli przekształca się w kolejny zakład pracy prowadzony na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, gdzie z formy życia z domownikami przechodzi się znów w stan bycia dla domowników. Zabezpiecza się podstawowe potrzeby domowników L'Arche, ale ucieka od bycia z nimi w codzienności. Możliwe, że winna temu jest zarówno zła formacja asystentów, jak i obecna tendencja kulturowa, w której odchodzi się od celów wspólnotowych nie tylko w kontekście L'Arche. Zdaniem Jana Zimnego powszechna laicyzacja ma ogromny wpływ na kształtowanie ludzi; owocem systemu wychowania materialistycznego jest niszczenie osobowości człowieka, jego podmiotowości i indywidualizmu⁴⁸⁷. Jean Vanier zauważał ten problem już wcześniej w społeczeństwach zachodnich. W jednym z wywiadów mówił:

⁴⁸⁶ Zob. J. Vanier, *Serce Arki*, Warszawa 1996.

⁴⁸⁷ J. Zimny, *O nowy kształt współczesnej pedagogiki*, „Pedagogika Katolicka” 2012, s. 1–9, <http://pedkat.pl/index.php/235-ks-zimny-jan-o-nowy-ksztalt-wspolczesnej-pedagogiki> [dostęp: 16.12.2022]; J. Zimny, *Założenia pedagogiki katolickiej jako nowa forma propozycji edukacyjnej*, „Pedagogika Katolicka” 2012, s. 1–35, <http://www.pedkat.pl/39-pub/artkly/234-ks-zimny-jan-zalozenia-pedagogiki-katolickiej-jako-nowa-forma-propozycji-edukacyjnej> [dostęp: 16.12.2022].

Żyjemy w społeczeństwie, w którym jest wiele indywidualizmu, konkurencji, testów kompetencyjnych i podobnych rzeczy. W naszych wspólnotach ważne jest przyjęcie i akceptacja [...]. Powiedziałbym, że to znak Królestwa Bożego. Bóg pragnie miejsc, gdzie ludzie się kochają, akceptują, pomagają sobie nawzajem [...]. Społeczeństwo często nie jest znakiem Królestwa Bożego; przeciwnie – wydaje się ono nieraz znakiem różnego rodzaju konfliktów [...]. Misją L'Arche jest właśnie przyjmowanie najsłabszych. I wszystko ma zmierzać do tego celu⁴⁸⁸.

Instytucjonalizacja Wspólnot powoduje wrażenie, zwłaszcza w ostatnim czasie, znikania z horyzontu celu Wspólnoty, która pragnąc spełnić wszystkie wymogi instytucjonalne, zapomina o ewangelicznych podstawach. Koncepcję wspólnoty Vaniera, w której mówił on o budowaniu Królestwa Bożego, zastępuje skupianie się na pozyskiwaniu jak najlepszych środków finansowych oraz tworzeniu miejsc pracy dla asystentów, którzy coraz częściej dalecy są od chęci zamieszkiwania w domu L'Arche⁴⁸⁹. Zapewnia się zatem domownikom odpowiednią pielęgnacją, jednak nie to jest misją L'Arche. Ze świątecznego listu napisanego w 2015 roku przez dyrektora do Przyjaciół L'Arche Wrocław na święta Bożego Narodzenia dowiadujemy się o kondycji ówczesnej Wspólnoty. Jeszcze wówczas czuje się, że przeważa idea Vaniera i chęć ucieczki od instytucjonalnej nomenklatury, akcentuje się sprawy wspólnotowe i kładzie nacisk na podmiotowość, wskazuje także na ewangeliczne korzenie, z których czerpie L'Arche:

W naszej łodzi dużo się dzieje, bo każda osoba – jak mówi jeden z tytułów książki Jeana Vanier – jest historią świętą. Wiele naszych osobistych historii składa się na naszą wspólną opowieść. W tej opowieści nie brak radości, ale i smutków. Ufamy jednak Bogu, że powołał nas do wspólnego życia i pracy abyśmy byli znakiem Jego Obecności. Taką prawdę starała się nam przedstawić w trakcie wielkopostnych rekolekcji Alina z Trosly. Czujemy, że odpowiedzią na nasze zaangażowanie w tym dziele jest nadanie przez Arcybiskupa Imienia Najświętszej Trójcy naszej wspólnotowej kaplicy. Wiemy, że to ogromny zaszczyt dla nas, ale i wyzwanie, żebyśmy nie zapominali na jaki wzór mamy budować Wspólnotę. Obecnie szykujemy się do rekolekcji adwentowych, w których przygotowujemy się do przeżywania Roku Bożego Miłosierdzia. Nasze życie codzienne utkane jest z wielu obowiązków, każdy z nas pracuje, ale też uczestniczy w różnych zajęciach, aby krok po kroku, dzień po dniu zdobywać nowe umiejętności. Czasami dla kogoś to nauka samodzielnego poruszania się w najbliższym otoczeniu a dla kogoś innego nabycie umiejętności wypowiedzenia nowego słowa. Tak, jesteśmy bardzo różni i wciąż uczymy się siebie nawzajem, żeby lepiej się komunikować, rozumieć, szanować – to duże wyzwanie. Podejmujemy je w dużej mierze dzięki Wam – drodzy Przyjaciele, dzięki Waszej modlitwie, wsparciu i zaangażowaniu. Chociaż większości z Was nie ma z nami na co dzień, to widzimy Waszą troskę i zainteresowanie, za co jesteśmy Wam

⁴⁸⁸ J. Vanier, D. Salik, *Przyjaciel wykluczonych*, „Apostolstwo Chorych” 85 (2014), s. 21.

⁴⁸⁹ AL'AW, Raporty z rady wspólnoty L'Arche Wrocław 2019–2021.; Refleksje o L'Arche, zob. Aneks, poz. 31–35.

bardzo wdzięczni. Jesteście nam potrzebni, bez Waszej życzliwości nie udałooby się nam zrealizować wielu naszych planów i projektów. To dzięki Wam udało się nam chociażby wyjechać na wakacje, Artur może wysypiać się w końcu na nowym łóżku, kilku asystentów mogło wyjechać do Francji, aby tam zdobyć nowe doświadczenia, zakupiliśmy ornat, w domu Tęcza zostało wymalowanych kilka pomieszczeń, naprawiliśmy kanalizację, nasz jedyny samochód wytrzymał z nami kolejne 19 000 km i nadal wygląda prawie jak nowy, bywaliśmy w kinie i teatrze, pływaliśmy statkiem, organizowaliśmy sobie pikniki i krótkie wycieczki... i tak możemy wymieniać. Dziękujemy Wam przede wszystkim za to, że nasze życie jest normalne i pełne różnorodności. Dzięki Waszej trosce wiemy, że nasza łódź nie dryfuje po mieliźnie a bywa nawet, że wypływamy na głębokie wody. Prosimy pozostać z nami, bo bez Was niewiele nam się uda⁴⁹⁰.

Tak przygotowana Wspólnota L'Arche Wrocław niejako „wpłynęła” w listopadzie 2017 roku jako pełnoprawna Wspólnota pod przewodnictwem ówczesnej dyrektor Agnieszki Karolak w struktury Międzynarodowej Federacji L'Arche⁴⁹¹. Oznacza to, że dzięki rozwojowi i trwaniu przy nadal deklarowanych wartościach L'Arche, udało się otrzymać Wspólnocie L'Arche Wrocław „statut wspólnoty zatwierdzonej przez Federację L'Arche”⁴⁹², co wiąże się z włączeniem jej w procesy decyzyjne Federacji na poziomie międzynarodowym.

4.3. L'Arche Wrocław jako zespół placówek pomocy społecznej - podstawy egzystencjalne

W 2000 roku w wyniku starań pierwszego zarządu Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu, uchwałą z 13 kwietnia, Gmina Wrocław przyznała teren pod podbudowę domu na ulicy Jutrosińskiej dla osób dotkniętych upośledzeniem umysłowym⁴⁹³. Tego samego roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu, pismem z 30 października 2000 roku, poinformował Fundację L'Arche we Wrocławiu, że z życzliwym zainteresowaniem przyjmuje do wiadomości informacje o zamierzeniach Fundacji. Oprócz nadania gruntu zobowiązał się do finansowania przez struktury samorządu lokalnego wydatków związanych z działalnością placówek

⁴⁹⁰ AL'AW, List z grudnia 2015 do Przyjaciół Arki we Wrocławiu podpisany przez Annę Szemplińską odpowiedzialną za wspólnotę L'Arche Wrocław.

⁴⁹¹ *Witamy w L'Arche Wrocław*, dz. cyt.

⁴⁹² „During their meetings in November 2017, the International Stewardship Board and the International Leaderships Team considered the application made by L'Arche Wrocław to become a permanent member of the International Federation of L'Arche Communities. [...] that your community is now a permanent member of the International Federation of L'Arche after long years during which you have lived in consistency with the Identity and Mission statement, the International Constitution and policies of the Federation”. AL'AW, List liderów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche Stephana Posnera i Stacy Cates Carney do Wspólnoty L'Arche Wrocław z grudnia 2017.

⁴⁹³ AL'AW, Uchwała Rady Miasta nr XX/630/00 z dnia 13 kwietnia 2000 roku w sprawie Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu, zob. Aneks, poz. 7.

proponowanych przez Fundację L'Arche. Informowano również, że w zależności od przyjętych rozwiązań szczegółowych, działalność będzie mogła być finansowana z dotacji przeznaczonej na prowadzenie domów pomocy społecznej lub na podstawie specjalnej umowy z Zarządem Miasta o finansowaniu bieżącej działalności⁴⁹⁴. W archiwach L'Arche znajdujemy pismo z 15 marca 2002 roku podpisane przez Zbigniewa Kobyłeckiego, ówczesnie członka Zarządu Wspólnoty⁴⁹⁵. Z notatki wynika, że po zapoznaniu się z aktami prawnymi dotyczącymi organizacji i zasadami funkcjonowania różnych form pomocy społecznej kierowanej dla osób niepełnosprawnych⁴⁹⁶ oraz po zasięgnięciu opinii Sławomira Piechoty (członka Rady Miasta Wrocławia) i Jarosława Dudy (dyrektora Domów Społecznych we Wrocławiu), uznano, że najlepszym rozwiązaniem dla inicjatywy L'Arche we Wrocławiu będzie przyjęcie formy domu pomocy społecznej. Przemawiała za tym najlepsza i najbardziej przejrzysta forma finansowania tej działalności pomocy społecznej; w tamtym czasie Miasto Wrocław przyznawało bowiem na jednego podopiecznego DPS około 1200 zł miesięcznie. Notatka informowała też, że przyjęcie formy DPS-u pozwoli łatwo zaistnieć L'Arche w już istniejących strukturach wypracowanych przez Miasto, gdyż formuła ta jest na tyle elastyczna, że nie powinno być problemu z zaadaptowaniem jej na potrzeby oddziału Fundacji L'Arche we Wrocławiu. Już wówczas pojawiło się jednak stwierdzenie, że „wiele będzie zależało od urzędników sprawujących bezpośredni nadzór, niemniej otrzymaliśmy słowne deklaracje od p. Sławomira Piechoty, że Wspólnota będzie miała dużą autonomię w prowadzeniu domu”⁴⁹⁷. Następna konkluzja autora notatki brzmiała, że podobna sytuacja nie musi dotyczyć już istniejących domów L'Arche w Krakowie czy Poznaniu, bo jest to wynikiem indywidualnych umów z miejscowymi władzami. Wydaje się, że właśnie w ten sposób została wytyczona droga instytucjonalnej zależności wspólnoty L'Arche Wrocław, która w zasadzie trwa do dziś.

Pierwsza umowa z Miastem Wrocław została podpisana 30 kwietnia 2003 roku⁴⁹⁸. Miasto reprezentował wówczas Jarosław Obremski, ówczesny Wiceprezydent Miasta Wrocławia, oraz Władysław Sidorowicz, ówczesny Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miasta Wrocławia. Ze strony Fundacji L'Arche reprezentantem był pierwszy prezes Zarządu Wspólnoty wrocławskiej, Grzegorz Borowski. W umowie Miasto zlecało Fundacji L'Arche organizowanie i prowadzenie domu pomocy społecznej Arka dla osób z niepełnosprawnością

⁴⁹⁴ AL'AW, Pismo MOPS/ZDPS/R/109/2000 z dn. 30.10.2000. Zob. Aneks, poz. 7.

⁴⁹⁵ AL'AW, Notatka z 15.03.2002: „*Komentarz dotyczący wyboru jednostki organizacyjnej (formalno-prawnej) dla Domu Wspólnoty Arka we Wrocławiu*” podpisany przez Zbigniewa Kobyłeckiego.

⁴⁹⁶ DPS (Dom Pomocy Społecznej), ŚDS (Środowiskowy Dom Samopomocy), MCh (Mieszkania Chronione).

⁴⁹⁷ AL'AW, Notatka z 15.03.2002, dz. cyt.

⁴⁹⁸ AL'AW, Umowa Miasta Wrocław z Fundacją Arka NR 21/MOPS/03 z dn. 30.04.2003 zob. Aneks, poz. 9.

intelektualną we Wrocławiu przy ul. Jutrosińskiej 29. Celem domu było zapewnienie całodobowej opieki powierzonym Fundacji osobom. Do zadań szczegółowych należało zaspokojenie ich potrzeb bytowych, edukacyjnych, społecznych i religijnych zgodnie z obowiązującym standardem usług⁴⁹⁹. Warto tu może wspomnieć, że zmiany ustrojowe w kraju od 1989 roku zmieniły również sposób sprawowania opieki nad osobami jej wymagającymi. W 1990 roku resort zdrowia przekazał domy pomocy społecznej resortowi pracy, a nowa ustawa o pomocy wprowadziła system nakładający na organy administracji rządowej i samorządowej obowiązek niesienia pomocy osobom w trudnej sytuacji. W 1992 roku na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przeprowadzono analizę domów pomocy społecznej, co ujawniło skandalicznie niski poziom ich funkcjonowania. W 1997 roku do ustawy wprowadzono obowiązek funkcjonowania domów pomocy społecznej na poziomie ustalonego standardu świadczonych usług. Zapoczątkowało to okres rozwoju instytucjonalnych form opieki, jednak dopiero ustawa z dnia 12 marca 2004 roku rozbudowała system wsparcia. Ustawa z 2004 roku obowiązuje z wprowadzonymi następnie zmianami do dzisiaj⁵⁰⁰.

Według umowy Fundacji L'Arche z Miastem Wrocław do Arki kierowano sześć osób z niepełnosprawnością intelektualną, które wymagały opieki w pełnym wymiarze, czyli 24 godziny na dobę. Liczba osób mogła ulec zmianie po wcześniejszych ustaleniach z Miastem. Umowa była zawarta na czas nieokreślony⁵⁰¹. W dalszej części umowy pojawia się zapisy zobowiązujące Miasto do pokrycia kosztów utrzymania mieszkańców, czyli przyznania dotacji, która stanowić będzie uzupełnienie środków własnych Fundacji, w tym wpływów z odpłatności ponoszonej przez mieszkańców za pobyt w domu. W 2003 roku kwota dotacji wynosiła 51 786 zł i, jak przewidywała umowa, miała ulegać zmianie zgodnie z planowanym budżetem Miasta oraz Fundacji. Miasto zastrzegało sobie też, że kwota dotacji może być przeznaczona wyłącznie na pokrycie kosztów działania domu, a w szczególności na wynagrodzenie pracowników, wyżywienie mieszkańców, pokrycie kosztów mediów (prąd, gaz, woda, śmieci), wyposażenie i inne usługi wynikające z codziennego prowadzenia domu⁵⁰². Przewidywała też, że Fundacja podejmie wszelkie możliwe starania, by zapewnić dodatkowe źródła dochodu i środki finansowe niezbędne dla prawidłowej realizacji celów umowy, które przeznaczone będą na prowadzenie domu i zaspokajanie potrzeb przebywających w nim mieszkańców⁵⁰³. Fundacja

⁴⁹⁹ Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, Dz.U.1990 nr 87 poz. 506, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900870506> [dostęp: 27.02.2023].

⁵⁰⁰ Z. Garbusińska, *Domu pomocy społecznej w Polsce*, Warszawa 2013, s. 7–16.

⁵⁰¹ AL'AW, Umowa Miasta Wrocław z Fundacją Arka..., dz. cyt., par. 1, pkt. 1–5.

⁵⁰² Tamże, par. 4, pkt 6.

⁵⁰³ Tamże, par. 5, pkt 6.

zobowiązała się raportować wykonane zadania Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej zgodnie z zaproponowanym przez niego planem, a także zgodziła się na podleganie okresowej ocenie działalności placówki. Kontrolę merytoryczną rozliczeń Fundacji z budżetem Miasta miał sprawować Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu. Kontrola ta polega na sprawdzeniu przez upoważnionych pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu dokumentacji dostarczonej lub udostępnionej przez Fundację⁵⁰⁴. Miasto może wypowiedzieć i rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli w placówce z przyczyn leżących po stronie Fundacji zaistnieje zagrożenie dla życia lub zdrowia mieszkańców⁵⁰⁵. Osobami upoważnionymi do reprezentowania obu stron umowy pozostali ze strony Miasta dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu wraz z kierownikiem Zespołu ds. Domów Pomocy Społecznej, natomiast ze strony Fundacji – przewodniczący Zarządu Fundacji i dyrektor Wspólnoty⁵⁰⁶. W tym miejscu warto też zauważyć, że oprócz MOPS-u kontrolę zarówno nad pierwszym domem, jak i późniejszymi placówkami Fundacji, prowadzą również Urząd Wojewódzki, Urząd Skarbowy, Państwowa Inspekcja Sanitarna – Sanepid oraz Sąd Rodzinny. Kontrole z MOPS-u i Urzędu Wojewódzkiego najczęściej są kompleksowe i obejmują realizację udzielanego wsparcia w odniesieniu do rozporządzeń dotyczących DPS-ów i mieszkań chronionych w oparciu o wytyczne zapisane w Ustawie z dnia 12 marca 2004 roku z kolejnymi zmianami. Procedura kontrolna zobowiązuje Fundację do wprowadzenia sugerowanych zmian w terminie wyznaczonym przez organy kontrolujące⁵⁰⁷.

Zarząd Miasta nie zawiódł Fundacji L'Arche, pozwalając jej na dalszy rozwój i budowę kolejnych placówek. Możliwe, że liczył z czasem na większą samodzielność finansową Fundacji, jej zdolność do samofinansowania oraz benefity wypływające z jej członkostwa w międzynarodowej organizacji. Oczywiście L'Arche Wrocław zawsze szukała finansowania zewnętrznego i historia wspólnoty przedstawiona w poprzednich rozdziałach pokazuje, że zawsze tworzono wiele inicjatyw, które pomagały wybudować domy i zagospodarowywać otrzymany grunt, jednak nigdy nie udało się otrzymać takiej samodzielności finansowej, która pozwoliłaby zrezygnować z dotacji samorządu lokalnego⁵⁰⁸. W liście świątecznym dyrektora Wspólnoty L'Arche Wrocław podsumowującym działalność za rok 2007 znalazły się następujące słowa:

⁵⁰⁴ Tamże, par. 8, pkt 4.

⁵⁰⁵ Tamże, par. 9, pkt 2.

⁵⁰⁶ Tamże, par. 10, pkt. 1–2.

⁵⁰⁷ Dla przykładu ostatnia kontrola nakazywała zatrudnić osobę z kwalifikacjami na stanowisko terapeuty zajęciowego do dnia 30.09.2023 roku (AL'AW, Protokół kontrolny MOPS z 28 listopada 2022 r., pkt 7, 1–20: *Wnioski i zalecenia*).

⁵⁰⁸ AL'AW, Strategia działań fundraisingowych 2013–2018.

Dziękujemy za wsparcie finansowe L'Arche Internationale, Urzędowi Miejskiemu i MOPS we Wrocławiu. L'Arche Overseas Solidarity Fund, sponsorom prywatnym, osobom, które przekazały 1% podatku. Dzięki współpracy finansowej MOPS, FIO i PEFRON realizowane były projekty w zakresie szkoleń, rehabilitacji i rekreacji i integracji mieszkańców, asystentów i wolontariuszy. Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, firmie Schenker dziękujemy za żywność i dary rzeczowe. Dziękujemy osobom, które współpracują z Fundacją za ich zaangażowanie wykraczające często poza wymagane obowiązki oraz zrozumienie dla naszych potrzeb. Firmom Intakus i Szkuner jesteśmy wdzięczni za realizację prac remontowo-budowlanych. Dziękujemy przyjaciołom za obecność w chwilach świątecznych i pomoc w sytuacjach awaryjnych. Dziękujemy wolontariuszom za chętnie wykonywanie prac. Dziękujemy wszystkim, którzy o nas pamiętają i troszczą się o nas w jakiegokolwiek formie⁵⁰⁹.

Zacytowana treść listu w dużym stopniu oddaje charakter pracy Wspólnoty i sposób jej finansowania po dziś dzień. Na stałe wspiera Wspólnotę Dolnośląski Urząd Marszałkowski, Gmina Wrocław oraz darczyńcy z Polski i z zagranicy⁵¹⁰. Jeżeli chodzi o ostatnie z wymienionych źródeł finansowania, jest to w zasadzie regularny proces poszukiwania ofiarodawców indywidualnych i firm zainteresowanych współpracą i wolontariatem, a także pisanie projektów, współpraca z L'Arche na gruncie międzynarodowym, co okazało się szczególnie niezbędne w trakcie budowania kolejnego budynku, prowadzenie kampanii 1%, zbiórki w kościołach i innych miejscach publicznych, kiermasze świąteczne, licytacje, gale charytatywne oraz zbiórki celowane, np. w ramach portalu zrzutka.pl⁵¹¹.

W trakcie rozwoju Wspólnoty L'Arche Wrocław, Gmina Wrocław zleciła jej organizowanie i prowadzenie kolejnego domu pomocy społecznej oraz zespołu mieszkań chronionych dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, zgodnie z obowiązującymi standardami usług określonymi w rozporządzeniach Ministra Polityki Społecznej z 23 sierpnia 2012 roku w sprawie domów pomocy społecznej⁵¹² i z 14 marca 2012 roku w sprawie mieszkań chronionych⁵¹³, a określonymi na podstawie Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku wraz z poprawkami. Wspomniana ustawa szeroko definiuje zadania dotyczące prowadzenia domów pomocy społecznej⁵¹⁴ oraz krótko wytycza, czym jest mieszkanie chronione⁵¹⁵. Dla L'Arche Wrocław, które już prowadziło jeden dom pomocy społecznej, określenie ram

⁵⁰⁹ AL'AW, List z grudnia 2007 do Przyjaciół Arki we Wrocławiu podpisany przez Ewę Jaruzelską odpowiedzialną za wspólnotę.

⁵¹⁰ *Nasza działalność*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wroclaw/dzialalnosc/> [dostęp: 20.01.2023].

⁵¹¹ *Nasi partnerzy*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/partnerzy/> [dostęp: 27.02.2023]. Jest to miejsce, gdzie można zapoznać się z listą wszystkich firm wspierających L'Arche.

⁵¹² Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593, dz. cyt.

⁵¹³ Dz.U. 2012 poz. 305, dz. cyt.

⁵¹⁴ Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593, rozdz. 2, pkt. 54–66.

⁵¹⁵ Tamże, rozdz. 1, art. 53.

drugiego domu nie stanowiło problemu; tym razem większym wyzwaniem były mieszkania chronione, które jednak w ustawie nie znajdowały szczegółowego opisu.

Mieszkanie chronione jest formą pomocy społecznej przygotowującą pod opieką specjalistów osoby tam przebywające do prowadzenia samodzielnego życia lub wspomagającą te osoby w codziennym funkcjonowaniu. Mieszkanie chronione może być prowadzone przez każdą jednostkę organizacyjną pomocy społecznej lub organizację pożytku publicznego i w zależności od celu udzielania wsparcia prowadzone jest jako mieszkanie chronione treningowe lub mieszkanie chronione wspierane. Decyzja o skierowaniu osoby do korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym wydawana jest po dokonaniu uzgodnień pomiędzy pracownikiem socjalnym podmiotu kierującego, pracownikiem socjalnym jednostki organizacyjnej pomocy społecznej prowadzącej mieszkanie chronione lub organizacji pożytku publicznego prowadzącej mieszkanie chronione a osobą ubiegającą się o skierowanie do korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym lub jej przedstawicielem ustawowym. Uzgodnienia, o których mowa mają formę pisemną i dotyczą:

- 1) celu pobytu;
- 2) okresu pobytu;
- 3) rodzaju i zakresu świadczonego wsparcia;
- 4) odpłatności osoby korzystającej ze wsparcia;
- 5) sposobu zgłaszania planowanej nieobecności w mieszkaniu chronionym;
- 6) zasad i sposobu realizacji programu usamodzielniania osoby korzystającej ze wsparcia lub programu wspierania osoby⁵¹⁶.

Niewiele więcej można znaleźć w rozporządzeniu; bardziej precyzuje ono zakres udzielanego wsparcia oraz jakie osoby muszą być zatrudnione, żeby wsparcie można było uznać za profesjonalnie przeprowadzone⁵¹⁷.

Budowa kolejnych placówek L'Arche Wrocław rozpoczęła się 27 listopada 2010 roku, a ich uroczyste otwarcie nastąpiło 19 października 2013 roku⁵¹⁸. Budowa wraz z wyposażeniem pomieszczeń kosztowała 4 800 000 zł, zatem było to kolosalne przedsięwzięcie, które w jednej czwartej sfinansował Urząd Marszałkowski z Gminą Wrocław. Pozostałą część pozyskano w większości od darczyńców i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Na jego prowadzenie Fundacja L'Arche wygrała miejski przetarg, dzięki któremu otrzymała 550 000 zł do końca 2016 roku, co pozwalało na utrzymanie bieżącej działalności i dalsze

⁵¹⁶ Tamże, rozdz. 1, art. 53, pkt. 2–9.

⁵¹⁷ Dz.U. 2012 poz. 305, dz. cyt.

⁵¹⁸ A. Ślubowski, *Historia i misja Fundacji L'Arche dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, ze szczególnym uwzględnieniem Wspólnoty we Wrocławiu*, Wrocław 2015, niepublikowana praca magisterska, s. 94–95.

poszukiwanie pieniędzy na spłatę licznych kredytów zaciągniętych na budowę drugiego budynku⁵¹⁹.

Obecnie L'Arche Wrocław posiada dwa budynki, w których funkcjonują dwa domy pomocy społecznej oraz Zespół Mieszkań Chronionych. Starszy dom, nazwany przez Wspólnotę „Tęczą”, otwarty w 2002 roku, zamieszkuje siedem osób z niepełnosprawnością intelektualną⁵²⁰. Drugi budynek, otwarty w 2013 roku, oficjalnie nazwany Centrum Dydaktyczno-Opiekuńczym, mieści kolejne dwie placówki. Na jego pierwszym piętrze jest dom pomocy społecznej nazwany przez mieszkańców „Dębem Mamre”⁵²¹. Mieszka tam sześć osób z niepełnosprawnością intelektualną. Na drugim piętrze zaś stworzono przestrzeń dla sugerowanej przez MOPS grupy 17 mieszkańców mieszkań chronionych⁵²², jednak nigdy nie było możliwości ani konieczności przyjęcia aż tylu w jednym czasie; przeważnie było ich około 12. Fundacja L'Arche, oddział we Wrocławiu, odnosząc się do rozporządzeń ministerialnych w sprawie prowadzenia domów pomocy społecznej oraz w nawiązaniu do ustawy o pomocy społecznej z 2004 roku, w swoim pierwszym sprawozdaniu rocznym po rozbudowie Wspólnoty w 2014 roku informowała jednostki kontrolujące, że Wspólnota we Wrocławiu prowadzi łącznie trzy placówki zapewniające opiekę i wsparcie całodobowe dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Są to dwa domy pomocy społecznej i zespół mieszkań chronionych. Domy zaspokajają potrzeby bytowe, opiekuńcze oraz wspomagająco-edukacyjne mieszkańców na

⁵¹⁹AL'AW, Rozliczenia finansowe za lata 2010–2016 potwierdzone przez dyrektora administracyjnego Jacka Olechowskiego.

⁵²⁰ Dom Arka, na podstawie: AL'AW, umów 21/MOPS/03, z dn. 30 kwietnia 2003 r., następnie umów numer D/MOPS/719/203/DPON/ 2009, z dn. 31.12.2008 r.; D/MOPS/1329/1/2013-2016, z dn. 28.08.2013; D/MOPS/1793/1/2016-2019, z dn. 25.07.2016 r. oraz D/MOPS/2448/1/2019-2021, z dn. 24.10.2019 r.; D/MOPS/28491/2021-2023, z dn. 30.06.2021 zawartych z Gminą Wrocław, poprzedzonych decyzją Wojewody Dolnośląskiego PS.II 9013/9/2003, z dn. 27 marca 2003 r. o wydaniu zezwoleń na prowadzenie przez Fundację L'Arche Domu Pomocy Społecznej (nr 2/2003 w wojewódzkim rejestrze domów pomocy społecznej). Początkowo dom prowadził działalność dla sześciu osób z niepełnosprawnością intelektualną, obecnie jest ich siedem, w tym jedna na wózku inwalidzkim.

⁵²¹ Dom Arka 2 istnieje od 10.10.2013 roku na podstawie: AL'AW, umowy nr D/MOPS/1062/1/2011-2015, z dn. 15.09.2011 r., następnie umów numer: D/MOPS/1534/1/2015-2016, z dn. 31.12.2014 r.; D/MOPS/1794/1/2016-2019, z dn. 25.07.2016 r. oraz D/MOPS/2501/1/2020-2022, z dn. 31.12.2019 r. zawartych z Gminą Wrocław decyzją Wojewody Dolnośląskiego nr PS-KNPS.9423.19.2013 o wpisie do rejestru domów pomocy społecznej. Dom prowadzi działalność dla sześciu osób, w tym na stałe jedna porusza się na wózku inwalidzkim.

⁵²² Zespół Mieszkań Chronionych (ZMCh) istnieje od 10.10.2013 na podstawie: AL'AW, umowy D/MOPS/1062/1/2011-2015, z dn. 15.09.2011 r., następnie umów numer D/MOPS/1531/1/2015; D/MOPS/1842/1/2017-2019 r.; D/MOPS/2599/1/2020-2022, z dn. 29.06.2020 r. zawartych z Gminą Wrocław. Początkowo przeznaczony dla 17 osób z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej, w latach 2014–2016 z tej formy wsparcia korzystało 13 osób, w latach 2017–2018 usługę zaproponowano 10 osobom, w latach 2019–2020 – 12, w 2021 roku – 13 osobom z niepełnosprawnością.

poziomie obowiązującego standardu usług ujętego w należytej ustawie i rozporządzeniach ministerialnych⁵²³.

Fundacja L'Arche jest zobowiązana do corocznego raportowania tych danych i opisywania wszystkich parametrów, jakie spełniają placówki. W kategorii „miejsce zamieszkania” podaje szczegółowe informacje dotyczące każdej z placówek. W ten sposób pierwszy dom, „Tęcza”, zostaje opisany jako DPS Arka, który mieści się w budynku dwukondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, o powierzchni użytkowej ok. 402 m². Został on wybudowany w roku 2002, zgodnie z obowiązującymi standardami, jako obiekt przeznaczony na prowadzenie domu pomocy społecznej dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i ruchową. Jest wyposażony w dźwig osobowy i nie posiada barier architektonicznych⁵²⁴. Drugi dom pomocy społecznej, zwany we Wspólnocie „Dębem Mamre”, nazywa się w sprawozdaniach DPS Arka 2. Zajmuje powierzchnię około 480 m², która stanowi pierwsze piętro budynku trzykondygnacyjnego o powierzchni użytkowej około 1450 m². Został oddany do użytku w 2013 roku, spełnia standardy wymagane dla obiektów służących osobom z niepełnosprawnością. Budynek nie posiada barier architektonicznych, jest wyposażony w windę⁵²⁵. Mieszkania chronione, nazwane przez mieszkańców „Przystanią Nadziei”, zdefiniowano natomiast w sprawozdaniach jako Zespół Mieszkań Chronionych (ZMCh). Zajmuje on powierzchnię około 480 m², stanowi drugie piętro budynku trzykondygnacyjnego o powierzchni użytkowej około 1450 m²; spełnia wymagane standardy dla obiektów służących osobom z niepełnosprawnością, nie posiada barier architektonicznych i jest wyposażony w windę⁵²⁶.

Przepisy prawa określają wymagania odnośnie do prowadzenia placówek opiekuńczych dla osób przewlekle chorych i wymagających stałej opieki. Dotyczą one usług opiekuńczych i bytowych świadczonych mieszkańcom⁵²⁷. Fundacja L'Arche Wrocław czyni zadość tym przepisom i sprawozdaje szczegółowo organom nadrzędnym, że potrzeby mieszkańców domów w zakresie udzielania pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, pielęgnacji, w tym pielęgnacji w czasie choroby, opieki higienicznej, niezbędnej pomocy w załatwianiu spraw osobistych, kontaktu z otoczeniem miejsca pobytu oraz wyżywienia i utrzymania czystości zaspokajane są na bieżąco. Inne wytyczne ministerialne obligują Fundację do umożliwienia

⁵²³ L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty, dz. cyt, zob. *Sprawozdanie z działalności Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu za rok 2014*, s. 6, <https://www.larche.org.pl/o-nas/fundacja-larche-w-polsce-dokumenty-oficjalne-i-raporty/> [dostęp: 20.02.2023].

⁵²⁴ Tamże.

⁵²⁵ L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty, dz. cyt, zob. *Sprawozdania merytoryczne 2014–2021*.

⁵²⁶ Tamże.

⁵²⁷ Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593, art. 68, pkt 1.

mieszkańcom udziału w terapii zajęciowej oraz podnoszenia ich sprawności⁵²⁸. Stąd wiemy, że mieszkańcy DPS Arka i Arka 2 uczęszczają na zajęcia terapeutyczno-rehabilitacyjne do następujących placówek: Warsztaty Terapii Zajęciowej „Muminki”, prowadzonej przez Fundację Brata Alberta przy ul. Kasprowicza 26, oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej „Ostoja” przy ul. Litomskiej⁵²⁹. W ramach zajęć warsztatowych korzystają ze stałej rehabilitacji oraz różnorodnych zajęć terapeutycznych. Dodatkowo w czasie wolnym mieszkańcy są aktywizowani przez asystentów-opiekunów poprzez liczne wyjścia na imprezy kulturalne, spacer, wyjazdy na basen itp. Osoby, które nie uczestniczą w terapii na zewnątrz, są angażowane do współpracy przy czynnościach domowych, co spełnia rolę terapeutyczną i buduje pozytywne więzi we wspólnocie domowej. Mieszkańcy ZMCh mogą korzystać ze wsparcia asystentów, psychologa, pedagoga, terapeuty i pracownika socjalnego odpowiednio do swoich potrzeb i możliwości⁵³⁰.

W rozporządzeniu nie wymienia się szczegółowo potrzeb duchowych i kulturalnych domowników, jednak Fundacja L’Arche, ze względu na charakter prowadzonych placówek, informuje organy nadrzędne, że DPS Arka posiada kaplicę, z której mieszkańcy obu domów korzystają w miarę swoich potrzeb. Zapewnienie realizacji praktyk religijnych jest częścią tożsamości Fundacji L’Arche; w domach odbywają się uroczyste obchody Świąt Wielkanocnych oraz Bożego Narodzenia, w które mieszkańcy są angażowani. Przed każdym z wymienionych świąt organizowane są rekolekcje dla członków Wspólnoty. Domownicy, wraz z najbliższą rodziną lub osobami dla nich ważnymi, uczestniczą również w rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych organizowanych przez Fundację. Ponadto w ciągu roku na bieżąco uczestniczą w nabożeństwach w miejscowej parafii, zgodnie z indywidualnymi potrzebami. Niektórzy mieszkańcy domu wraz z opiekunami i wolontariuszami w październiku każdego roku biorą udział w pieszej pielgrzymce do Trzebnicy. W ramach aktywizowania i zaspokajania potrzeb kulturalnych domownicy L’Arche uczestniczą w wyjściach do kina, filharmonii wrocławskiej, teatrów oraz biorą czynny udział w innych imprezach kulturalnych w mieście (koncertach, wystawach). Co roku organizowane są także letnie wyjazdy oraz wycieczki rekreacyjne⁵³¹.

L’Arche Wrocław informuje również organy kontrolne, że stale zaprasza mieszkańców swoich placówek do współdecydowania o kierunkach zmian, rodzajach podejmowanych zajęć i aktywności, jak również o innych sprawach dotyczących ich życia codziennego. Raz

⁵²⁸ Tamże, art. 61, pkt 4.

⁵²⁹ *Warsztaty Terapii Zajęciowej*, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu, <https://mops.wroclaw.pl/formy-pomocy/swiadczenia-dla-osob-niepelnosprawnych/warsztaty-terapii-zajeciowej> [dostęp: 30.03.2023].

⁵³⁰ *L’Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt, zob. *Sprawozdania merytoryczne 2014–2021*.

⁵³¹ Tamże.

w tygodniu, przez cały rok, odbywają się spotkania mieszkańców wraz z asystentami, podczas których omawiane są problemy i potrzeby domów oraz poszczególnych mieszkańców, natomiast raz w miesiącu w spotkaniach tych uczestniczy również dyrektor. Ze względu na specyfikę DPS-ów prowadzonych przez Fundację L'Arche, opartą na daleko posuniętej personalizacji, oraz w celu zapewnienia właściwego klimatu terapeutycznego, przez dyrektora stale prowadzone są konsultacje z mieszkańcami, dotyczące jakości indywidualnych relacji pomiędzy mieszkańcami i asystentami (opiekunami). Mieszkańcom zapewnia się możliwość swobodnej wypowiedzi podczas wspólnych zebrań oraz spotkań indywidualnych⁵³².

Do pozostałych standardów realizowanych przez Fundację L'Arche należy również utrzymywanie i rozwijanie kontaktów z rodziną podopiecznych oraz ze społecznością lokalną. Na wszystkie te wymagania Fundacja odpowiada, mieszkańcy DPS Arka i Arka 2 oraz ZMCh są często odwiedzani przez swoje rodziny. Zwłaszcza krótki czas po świętach w miarę możliwości spędzają w domach rodzinnych lub domach rodzin zaprzyjaźnionych z L'Arche we Wrocławiu. Jedną z istotniejszych potrzeb, jakie są dostrzegane przez personel L'Arche, jest posiadanie przez osoby z niepełnosprawnością stałych, pozytywnych kontaktów z osobami lub rodzinami zamieszkującymi w bliskim otoczeniu domu. Mieszkańcom swoich placówek Wspólnota L'Arche pomaga również w usamodzielnieniu się przez pomoc w szukaniu i podjęciu pracy; jest to możliwe w przypadku osób spełniających warunki do takiego usamodzielnienia⁵³³.

Fundacja L'Arche w prowadzonych przez siebie domach zapewnia bezpieczne przechowywanie środków pieniężnych i przedmiotów wartościowych mieszkańców, dostęp do informacji prawnej i poradnictwa specjalistycznego. Aktywności te realizowane są przez wyspecjalizowanego pracownika socjalnego, zatrudnionego na stałe w Fundacji L'Arche, przeszkolonego w zakresie postępowania z depozytami. Wszystkie te działania wynikają nie tylko z obowiązujących przepisów, lecz także z założeń zawartych w *Karcie L'Arche* oraz *Deklaracji Misji i Tożsamości*. Domy funkcjonują w oparciu o indywidualne plany wsparcia mieszkańców⁵³⁴, opracowywane z ich udziałem, jeżeli udział ten jest możliwy ze względu na stan zdrowia i gotowość mieszkańca do uczestnictwa w nim. Plany te przygotowywane są w formie tzw. syntez – przyjętych jako forma rozpoznawania i planowania realizacji potrzeb osób z niepełnosprawnością. Zawierają m.in. szczegółową analizę rozwoju i funkcjonowania mieszkańca w minionym okresie, określają stopień realizacji jego ważnych potrzeb od czasu dokonania poprzedniej

⁵³² Tamże.

⁵³³ Tamże.

⁵³⁴ AL'AW, Indywidualne Plany Wsparcia domowników L'Arche Wrocław; AL'AW, Syntezy domowników L'Arche Wrocław, AL'AW, Zeszyty obserwacji domowników L'Arche Wrocław 2003–2023.

syntezy, jak również stanowią narzędzie do określania optymalnej drogi rozwoju osobistego i społecznego mieszkańca na kolejny okres. Synteza przygotowywana jest w oparciu o dokonywane na bieżąco przez zespół terapeutyczno-opiekuńczy notatki, zamieszczane w zeszytach obserwacji. Zeszyt obserwacji jest elementem dokumentacji pedagogicznej każdego mieszkańca. Po zebraniu stosownej dokumentacji synteza odbywa się w formie spotkania zespołu z czynnym udziałem mieszkańca⁵³⁵.

Biorąc pod uwagę ideę i praktykę L'Arche, optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby placówki prowadzone przez Fundację zamieszkiwali ludzie z niepełnosprawnością, którzy są gotowi na tego typu rozwiązanie wraz z towarzyszącymi im asystentami⁵³⁶. Konieczne byłyby ich staże we Wspólnocie i decyzja podjęcia pewnego stylu życia w duchu proponowanym przez Vaniera i ludzi, którzy Wspólnotę konstituowali, tworzyli jej początki w duchu wiary. Asystentów powinna być taka liczba, by zapewnić domownikom odpowiednie relacje oraz należytą opiekę. Finansowanie placówek przez Gminę Wrocław wymusza nieco inny standard i wprowadza pewną dychotomię między tym, czym jest wspólnota według koncepcji zaproponowanej przez Vaniera, a tym, czym są placówki państwowe. Dotacja zapewnia około 64% rocznego zapotrzebowania finansowego Wspólnoty, wpłaty mieszkańców stanowią 22%, za zorganizowanie reszty funduszy odpowiada Fundacja⁵³⁷, która, jak wspomniano wyżej, ma w tym aspekcie swoje sprawdzone metody działania, zatrudnia między innymi fundraisera, pozyskującego środki.

L'Arche Wrocław na terenie drugiego budynku posiada dobrze wyposażoną kuchnię przemysłową, wynajmowaną wraz z salą konferencyjną, i jest to obecnie również stały dochód Fundacji, która czasami wynajmuje także pomieszczenia mieszkalne⁵³⁸. Mimo tego, że Fundacji udaje się pozyskać środki finansowanie dla wolontariuszy, jedna z uwag zespołu kontrolującego placówki z Urzędu Miasta w 2015 roku⁵³⁹ zarzucała L'Arche, że w domach mieszka za dużo ludzi. Trudno urzędnikom tłumaczyć, że tak Fundacja L'Arche umówiła się z Miastem, że istnienie L'Arche ma sens właśnie wówczas, gdy wspólnie mieszkają rezydenci z niepełnosprawnością i towarzyszący im asystenci. Oczywiście możliwe są inne formy towarzyszenia osobom z niepełnosprawnością intelektualną, na które L'Arche się otwiera, jednak rezygnacja

⁵³⁵ *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt., zob. *Sprawozdanie z działalności Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu za rok 2014*.

⁵³⁶ *Standardy jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, M. Talar (red.), Wieliczka 2014.

⁵³⁷ Dane za 2022 rok od dyrektora administracyjnego Jacka Olechowskiego uzyskane bezpośrednio z biura L'Arche.

⁵³⁸ *L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty*, dz. cyt., zob. *Sprawozdanie finansowe za rok 2021*.

⁵³⁹ AL'AW, Protokół z kontroli MOPS 17.09.2015.

z podstawowej formy doświadczenia życia wspólnotowego proponowanej w koncepcji Jeana Vaniera jest pewnym niebezpieczeństwem. Finansowanie domów przez Gminę Wrocław w pewnym stopniu wymusza naginanie własnych zasad i niekiedy odchodzenie od tożsamości L'Arche. Inicjatywa, jaką jest Zespół Mieszkań Chronionych, otwarty na drugim piętrze nowego budynku, gdzie początkowo swoje miejsce na życie odnalazło 12 kobiet i mężczyzn z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej, nie było przemyślanym projektem ani przez Fundację, ani przez MOPS. Miasto nie miało pomysłu na zajęcie się osobami z lekkim stopniem niepełnosprawności opuszczającymi placówki domów dziecka czy rodziny zastępcze. Ofiarna inicjatywa Wspólnoty L'Arche i jej gotowość tworzenia miejsc życia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną rokowała ciekawe rozwiązanie problemu. Miasto przekazało zatem młodych dorosłych obarczonych lekkim stopniem niepełnosprawności, często wynikającym z zaniedbań społecznych, nie do końca kompetentnym wolontariuszom z L'Arche. Nie wiadomo, na jakim etapie pertraktacji Fundacji z Miastem, nie dokonano należytych uzgodnień dotyczących planów rehabilitacji młodych dorosłych z lekkim stopniem niepełnosprawności. Dopiero z chwilą zamieszkania ich w placówce L'Arche, Fundacja szybko przekonała się, że nie o zwyczajową opiekę i towarzyszenie niepełnosprawnym tu chodzi⁵⁴⁰. Okazało się, że aby kompetentnie wspierać młodych ludzi opuszczających placówki, potrzebne są o wiele większe kompetencje i niejednokrotnie plany resocjalizacji. Dotacja, jaką otrzymało L'Arche, nie pozwoliła na zajęcie się potrzebującymi tak, jak Wspólnota L'Arche miała w zwyczaju i w takim stopniu, do jakiego przywykła. Było to zupełnie nowe wyzwanie, które pomimo ogromnego zaangażowania ze strony Wspólnoty, w dużej mierze ciągle jest modyfikowane i usprawniane. W 2023 roku Fundacja L'Arche zrezygnowała ostatecznie z kontynuowania Zespołu Mieszkań Chronionych w dotychczasowej formie umowy z Miastem i wypracowała własną formę wsparcia, rezygnując jednocześnie z dotacji proponowanej przez Miasto. Dyrektor Wspólnoty Jakub Dykman poinformował, że dawne mieszkania chronione zamieszkuje obecnie sześciu mężczyzn i cztery kobiety, docelowo Wspólnota ma jeszcze jedno miejsce dla osoby potrzebującej wsparcia. „Przystań Nadziei” nie jest finansowana z żadnego funduszu celowanego przez Gminę Wrocław. Mieszkańcy sami finansują swoją przestrzeń zamieszkania, podpisując umowy najmu z Fundacją L'Arche na podobnych warunkach, jak wcześniej z Gminą Wrocław na pobyt w mieszkaniach chronionych. Za zgromadzone środki zatrudnia się asystenta odpowiedzialnego za to miejsce, pozostałych trzech asystentów finansuje się z projektu AOOD (Asystent Osobisty Osoby z Niepełnosprawnościami) finansowanego z Funduszu

⁵⁴⁰ AL'AW, Raporty dyrektora L'Arche Wrocław do zarządu, listopad 2014.

Solidarnościowego⁵⁴¹. W obecnych mieszkaniach chronionych pozostają te osoby, które postanowiły związać swoje życie z L'Arche i nie planują szukać lokali socjalnych w mieście⁵⁴².

4.4. Inne projekty realizowane przez Fundację L'Arche

Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku 4,7 mln Polaków posiadało prawne potwierdzenie faktu niepełnosprawności. W 2011 roku w Polsce funkcjonowały 782 domy pomocy społecznej, w tym 140 dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, w których przebywało ponad 77 000 pensjonariuszy, czyli około 100 osób na jeden dom⁵⁴³. Nie trudno domyślić się, że w takich warunkach życie może być trudne. Standardy funkcjonowania domów wytyczają zapisy dotyczące usług bytowych, opiekuńczych i wspomagających, jednak domy całodobowego wsparcia często są pomocą niewystarczającą i chociaż podlegają w wysokim stopniu właśnie profesjonalizacji, z szeroko rozbudowanym wachlarzem różnorodnych usług, to jednak nie chronią podmiotowości i godności osoby z niepełnosprawnością intelektualną⁵⁴⁴. Duże domy całodobowego pobytu przeważnie wypracowują własne regulaminy funkcjonowania dotyczące kwestii praw i obowiązków mieszkańców, jednak przybierają one często formę regulaminów organizacyjnych i częstokroć całkowicie pomijają omówienie praw mieszkańców, gdyż koncentrują się na strukturze organizacyjnej i obowiązkach personelu⁵⁴⁵. Dlatego Fundacja L'Arche, wierna swoim zasadom, współtworzy małe domy opieki typu rodzinnego, gdzie swoje miejsce na życie znajduje jedynie garstka dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, która tam może doświadczać w pełni swojego człowieczeństwa. Intencją L'Arche w Polsce i na świecie nigdy nie było zaopiekowanie się jak największą liczbą osób z niepełnosprawnością intelektualną⁵⁴⁶. Wspólnoty przede wszystkim mają pozostawać znakiem, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są darem dla społeczeństwa, któremu mają wiele do zaoferowania. Standardy określone w tych domach są odpowiedzią na potrzeby osób wymagających wsparcia i wraz z nimi konstruowane. Istnieje niebezpieczeństwo utracenia własnej tożsamości, kiedy rezygnuje się z wytyczonych wspólnotowych celów na rzecz poprawiania

⁵⁴¹ *Projekt AOOzN 2023 finansowany z Funduszu Solidarnościowego*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/projekty/projekt-aoon/> [dostęp: 27.02.2023].

⁵⁴² Informacje uzyskane bezpośrednio od dyrektora L'Arche Wrocław Jakuba Dykmana w dniu 28.03.2023 roku.

⁵⁴³ *Standardy jakości życia...*, dz. cyt., s. 8–10.

⁵⁴⁴ Autorka pracy wizytowała inne Domy Pomocy Społecznej wraz ze studentami Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 2013–2019, prowadząc autorskie zajęcia pt. *Wspomaganie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w wybranych placówkach*.

⁵⁴⁵ Z. Garbusińska, dz. cyt., s. 73.

⁵⁴⁶ *O nas*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/o-nas/> [dostęp: 20.02.2023].

jedynie struktury instytucjonalnej lub nawet upodobniania się do innych jednostek działających na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Fundacja L'Arche dba o rozwój swoich mieszkańców i stara się podnosić jakość proponowanych usług w prowadzonych przez siebie placówkach.

W latach 2012–2014 Fundacja L'Arche w Polsce wraz z innymi placówkami prowadzącymi podobną działalność uczestniczyła w projekcie „Wzmocnić głos niemocnych” współfinansowanym przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej⁵⁴⁷. Projekt pozwolił wraz z domownikami L'Arche wypracować standardy jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Działania prowadzone były we współpracy z L'Arche Ireland oraz Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. Efektem podjętych działań było opublikowanie tekstu wypracowanych standardów w dwóch wersjach – pełnej i skróconej. Treść krótszej wersji przeznaczona była dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, zawierała rysunki przygotowane z ich udziałem oraz przez nich zatwierdzone⁵⁴⁸. Projekt „Wzmocnić głos niemocnych” okazał się na tyle ciekawy, że był kontynuowany w nieco zmienionej formule w latach 2014–2016. Zajęto się wówczas tematem asystentów, wypracowując dla nich metody szkoleniowe oraz *Przewodnik asystenta L'Arche*⁵⁴⁹. Udało się wówczas nawiązać również kontakt z niektórymi uczelniami wyższymi w Polsce, np. Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetem im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w celu popularyzacji idei inkluzji realizowanej przez L'Arche⁵⁵⁰.

Jeszcze inną, wydaje się niezwykle ciekawą, inicjatywą był projekt edukacyjny z udziałem lalek (mapetów) zatytułowany początkowo „Razem zmieniamy świat” trwający do 2015 roku. W nowej formie przybrał on tytuł „Zmieniamy świat serce po sercu”. Fundacja L'Arche w Polsce rozpoczęła jego realizację w 2011 roku we współpracy z The World of Puppets z Islandii. Głównym elementem projektu były spektakle teatralne z udziałem lalek z zespołem Downa, które na prośbę L'Arche w Polsce zaprojektował dyrektor artystyczny The World of Puppets – Bernd Ogrodnik, jeden z najsłynniejszych twórców lalek i marionetek na świecie. Celem przedsięwzięcia było wsparcie osób niepełnosprawnych w procesie integracji oraz próba

⁵⁴⁷ *Standardy jakości życia...*, dz. cyt.

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ *Przewodnik asystenta L'Arche*, dz. cyt.

⁵⁵⁰ *Wzmocnić głos niemocnych. Wdrażanie kluczowych standardów opieki*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kluczowych-standardow-opieki-2/> [dostęp: 20.02.2023].

dotarcia do dzieci i młodzieży, żeby pomóc im wypracować pozytywne myślenie o niepełnosprawności. Pomysł na tego typu formę edukacji zaczerpnięto ze Stanów Zjednoczonych z Teatru Muppetów w Nowym Jorku, gdzie od lat jest to stosowana i wspierana przez władze metoda integracji dzieci i młodzieży z ich niepełnosprawnymi rówieśnikami. W Polsce inicjatywa L'Arche była zupełnie nowatorskim projektem. Spektakle Teatru Lalek z Niepełnosprawnością zostały szczegółowo przygotowane we współpracy z profesjonalistami z Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, z Teatrem Nowym w Poznaniu, Teatrem Baj w Warszawie oraz z aktorkami z Teatru Muppetów z Nowego Jorku – Cecilią Araną Grant i Mindy Pfeffer. Ze strony L'Arche Polska zaangażowali się rehabilitanci i pedagodzy – głównie byli asystenci ze Wspólnot L'Arche, którzy dzięki swojemu doświadczeniu życia w domach L'Arche wraz z niepełnosprawnymi przyjaciółmi, mogli poznać w wielu aspektach funkcjonowanie osób z różnymi dysfunkcjami, o czym byli gotowi opowiedzieć. Wynikiem tej pracy i przygotowań były etiudy teatralne z udziałem lalek (muppetów) z niepełnosprawnościami, które najczęściej w dialogu z lalką bez dysfunkcji opowiadają o swoim życiu. W przedstawieniu pojawia się lalka z zespołem Downa, lalka niewidoma lub z porażeniem mózgowym i na wózku inwalidzkim. Spektakle początkowo adresowane były do dzieci ze szkół podstawowych czy starszych grup przedszkolnych, jednak z czasem opracowano też formę dla młodzieży. Obecnie z zainteresowaniem oglądają je również starsi, np. rodzice dzieci, nauczyciele czy też studenci Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego. W trakcie spektaklu uczestnicy mogą zadawać własne pytania. Celem przedstawień jest osvajanie odbiorców z tematem szeroko rozumianej niepełnosprawności, która jest w nich przedstawiana w przystępnej formie, szczególnie dla dzieci, i przygotowuje do realnego spotkania z osobą inną, bo obarzoną dysfunkcją⁵⁵¹.

Opisane powyżej inicjatywy zwracają uwagę na zaangażowanie Fundacji L'Arche, która mimo że prowadzi placówki opieki społecznej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie przestaje angażować się zgodnie ze swoją misją w innych przestrzeniach społecznych, zarówno lokalnych, jak i na szczeblu państwowym czy międzynarodowym. Wspominając wyżej opisane projekty, warto pamiętać, że Fundacja L'Arche zawdzięcza je głównie pomysłowości i pracy dyrektora krajowego od spraw rozwoju, Ewie Gliwickiej z Bielska-Białej, która angażowała się w strukturach krajowych L'Arche w latach 2010–2014⁵⁵². Wspólnota L'Arche we

⁵⁵¹ AL'AW, Teatr Lalek z Niepełnosprawnością (broszura dla dzieci uczestniczących w spektaklu); *Teatr lalek z niepełnosprawnością*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/teatr-lalek-z-niepelnospraw-noscia/> [dostęp: 20.02.2023]; *Zmieniamy świat serce po sercu*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/zmieniamy-swiat-serce-po-sercu-3> [dostęp: 20.02.2023].

⁵⁵² L'Arche nadal nie wypracowała ochrony praw autorskich; życie we wspólnotach wymusza pracę zespołową, co nie zawsze powoduje należyte uznanie pomysłodawców, jest to minus pracy Fundacji L'Arche w Polsce.

Wrocławiu zawsze prężnie działała w tych przedsięwzięciach, gdyż była to ciekawa forma pracy, pozwalająca nabywać nowych doświadczeń i umiejętności.

Jeżeli chodzi o L'Arche Wrocław, to zdecydowanie Zespół Mieszkań Chronionych wymuszał na Fundacji największe zaangażowanie i pisanie kolejnych projektów, które wspierały tę formę działalności⁵⁵³. Mieszkańcy ZMCh sami, w procesie rozeznania, nazwali swoje nowe miejsce zamieszkania „Przystanią Nadziei”; dla wielu z nich było to bowiem pierwsze miejsce, gdzie zetknęli się z samodzielnością, do której też z założenia mieli się przygotować. Przez blisko dziesięć kolejnych lat prowadzenia tej działalności kilkoro mieszkańców zrezygnowało ze współpracy z L'Arche, kilku – przy wsparciu L'Arche – usamodzielniało się i otrzymało mieszkania socjalne od Miasta. Pozostają jednak i takie osoby, które nie rokują w kwestii samodzielności, a które marzą o życiu wspólnotowym, tak jak definiował je Jean Vanier. W trakcie różnych doświadczeń prowadzenia mieszkań chronionych potrzeby mieszkańców wymusiły na Fundacji L'Arche we Wrocławiu ubieganie się o projekt usług asystenckich z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Obecnie nazywa się on „Razem możemy więcej”; jego celem jest zwiększenie samodzielności osób z niepełnosprawnością. Pociąga to za sobą, ze strony L'Arche, wsparcie nie tylko dorosłych z niepełnosprawnością zamieszkujących przy ulicy Jutrosińskiej, lecz także konieczność odwiedzania kolejnych osób mieszkających wraz ze swoimi rodzinami lub samodzielnie we Wrocławiu⁵⁵⁴.

W L'Arche zawsze zwraca się dużą uwagę na pracę w kierunku usamodzielniania mieszkańców z niepełnosprawnością, aktywizuje się ich zgodnie z ich potrzebami i możliwościami. Dla przykładu w latach 2014–2015 realizowany był projekt „Jestem samodzielny – dbam o siebie” skierowany do mieszkańców i przyjaciół Fundacji L'Arche z niepełnosprawnością, obejmujący działania treningowe w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, pracy na stanowisku pomocy kuchennej i pracownika porządkującego ogrody⁵⁵⁵. Zupełnie inną, ale nie mniej ciekawą, inicjatywą był projekt prowadzony od maja do grudnia 2019 roku, zatytułowany „ABC Dobroci – kampania społeczna promująca wolontariat na rzecz osób z niepełnosprawnością”. Projekt został dofinansowany z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Jego celem było uwrażliwienie młodych ludzi na obecność i potrzeby osób z niepełnosprawnością. W ramach projektu powstała wystawa pt. „My i Oni: Iloraz serca”, którą zaprezentowano w październiku 2019 roku w bezpośrednim sąsiedztwie wrocławskiego rynku.

⁵⁵³ Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.lar-che.org.pl/o-nas/projekty/pfron/> [dostęp: 20.02.2023].

⁵⁵⁴ AL'AW, List z grudnia 2022 do Przyjaciół Arki w Wrocławiu podpisany przez Jakuba Dykmana dyrektora L'Arche Wrocław, zob. Aneks poz. 29; Państwowy Fundusz Rehabilitacji..., dz. cyt.

⁵⁵⁵ L'Arche Polska – dokumenty oficjalne i raporty, dz. cyt., zob. *Sprawozdanie roczne za 2014–2015*.

Bohaterami zdjęć byli niepełnosprawni mieszkańcy i przyjaciele wrocławskiej wspólnoty oraz towarzyszący im wolontariusze⁵⁵⁶.

Tak urozmaicona forma działalności Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu pokazuje, że odpowiedzialnie podchodzi ona do zadań jej powierzonych, stara się nie tylko angażować w poprawne prowadzenie placówek, które zlecają jej Gmina i Miasto Wrocław, lecz także realizować inne zadania będące misją L'Arche. Tym bardziej demotywuująca wydaje się nieufna postawa niektórych urzędników kontrolujących placówki L'Arche. Zastrzeżenia dotyczą w szczególności czasu pracy asystentów L'Arche, gdyż Kodeks Pracy nie pozwala na wspólne zamieszkiwanie z podopiecznymi⁵⁵⁷. Charakter wspólnotowy placówek L'Arche niszczy również dyrektywa narzucająca prowadzenie dokładnych dzienników opisujących w szczególności posiłki domowników, ich gramaturę i kaloryczność. Zniechęcają uwagi dotyczące, wypracowanych już przecież w kilkudziesięcioletniej historii L'Arche na świecie i ponad 40-letniej w Polsce, metod wspierania domowników. Bezustanne wymyślanie przez urzędników własnych, niekoniecznie lepszych rozwiązań, zmuszanie do raportowania każdego najmniejszego wydarzenia, obwinianie Fundacji o niegospodarność – wszystko to składa się często na rezygnację z własnych celów i założeń⁵⁵⁸. Instytucjonalne wymogi bardzo osłabiają Wspólnotę w jej wymiarze nieformalnym. W historii L'Arche, jaką można było poznać w poprzednich rozdziałach, widzimy, że kiedy Jean Vanier zakładał pierwszy dom, najważniejsi byli ludzie, ich codzienne życie i wzajemne relacje; myślał on o swoim dziele jako wspólnotcie – rodzinie, w której każdy ma swoje miejsce.

Wspólnota jest czymś zupełnie innym niż profesjonalne centrum pomocy, ukierunkowane jedynie na dobro pacjenta. Wspólnota to nie tylko miejsce pracy, ale przestrzeń, gdzie członkowie mogą swobodnie zaangażować się we wzajemne relacje. Zaangażowanie to nie tylko wspólne działanie i praca, dzięki którym wartość osoby określają jedynie kwalifikacje i umiejętności, ale i miejsce, gdzie ludzie uczą się kochać siebie nawzajem, dodawać otuchy i okazywać wsparcie całej grupie oraz każdemu z osobna. Oczywiście, każda osoba powinna poszerzać wiedzę i rozwijać swoje umiejętności, jednak najważniejsze jest, by skupiać się na relacjach i pokonując swoje egoistyczne potrzeby, obawy i pragnienie władzy, lepiej zrozumieć i przyjąć zranienia swoje i innych⁵⁵⁹.

⁵⁵⁶ *My i Oni – iloraz serca*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wolontariat/> [dostęp: 20.02.2023].

⁵⁵⁷ AL'AW, Protokół kontrolny MOPS z dn. 17.09.2015 r., pkt 6, 1–20: *Wnioski i zalecenia*.

⁵⁵⁸ Tamże.

⁵⁵⁹ J. Vanier, *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1991, s. 6.

Ta bardzo krótka definicja wspólnoty wskazuje, na co przede wszystkim należy zwrócić uwagę, kiedy chce się posługiwać nazwą L'Arche w ujęciu Vanierowskim. Pokazuje, z czego nie można rezygnować, kiedy podejmuje się decyzje o tworzeniu domów L'Arche w wymiarze instytucjonalnym. Nie można jedynie dążyć do doskonale działającego centrum pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną, bo zatraci się pierwotny zamysł wspólnoty, w której każdy ma prawo czuć się u siebie i żyć na własnych warunkach. Nie można też działać wyłącznie z myślą o pomocy osobom z niepełnosprawnością; to zdecydowanie błędny cel. L'Arche to wspólne przedsięwzięcie, gdzie przyimek *dla* zmienia się na *z*; nie buduje się domu dla niepełnosprawnych, buduje się dom, żeby z nimi żyć. Dom, w którym w partnerstwie tworzy się wspólną rzeczywistość. Dom, w którym pozwala się osobom z niepełnosprawnością przeżywać ich autonomię, gdzie traktuje się ich jak dorosłych ludzi, gdzie czują się gospodarzami i w końcu – gdzie mają wpływ na podejmowane decyzje. Dotyczy to również miejsc pracy adresowanych do osób z niepełnosprawnością, chodzi o to, żeby pracować wspólnie z nimi, spędzać razem czas. Oczywiście życie wymaga określenia pewnych ram dla dobrego funkcjonowania, każde państwo ma własny system pracy i polityki społecznej, dlatego wspólnoty muszą się w nim odnaleźć. Należy jednak też pamiętać, że czasami pokusa doskonale funkcjonującej instytucji i otrzymania wysokiego finansowania od państwa jest na tyle niebezpieczna, że tworząca się instytucja może wchłonąć wspólnotę lub zachwiać jej poczuciem bezpieczeństwa i tożsamości. Niebezpieczeństwem oczywiście byłoby też dryfowanie wspólnoty bez określonych granic i zapewnienia podstawowych środków do życia, jednak to wspólnota sama musi określać zasady, na których chce funkcjonować i nie może godzić się na wszystkie warunki, jakie proponują jej organy zewnętrzne. Możliwość życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną na zasadach, jakie zaproponował Jean Vanier, oraz w wymiarze proponowanym przez urzędników niekiedy rozmiągają się. Prowadzenie wojen jest niezasadne, bo grozi odebraniem dotacji, poddawanie się okalecza wspólnotę w wymiarze, jaki był celem założycieli L'Arche Wrocław. Posiadanie statusu instytucji podlegającej strukturom państwowym jest zatem z jednej strony bez wątpienia zabezpieczeniem egzystencjalnym dla jej mieszkańców, jednak z drugiej bywa bardzo wymagającą formą, która nie do końca jest tym, co L'Arche deklaruje od dziesięcioleci, czyli zwykłym wspólnym życiem przyjaciół.

W świetle przedstawionych powyżej informacji wynika, że L'Arche Wrocław wchodząc w skład struktur Międzynarodowej Federacji L'Arche oraz będąc częścią Fundacji L'Arche w Polsce, posiada bazę materialną pozwalającą Wspólnocie na realizowanie przyjętych przez nią celów i założeń. Stworzone przez nią wcześniej struktury porządkują system organizacji i zarządzania Wspólnoty. Wspólnoty, przystępując do umowy z Miastem, są zobowiązane do wypełniania wszystkich wytycznych zawartych w Ustawie o pomocy społecznej z 2004 roku wraz z kolejnymi rozporządzeniami. W ten sposób gwarantują mieszkańcom swoich placówek odpowiednie standardy opieki proponowane przez państwo. Pamiętać jednak należy, że nie tylko te standardy opieki, w myśl wspólnot Jeana Vaniera, są najistotniejszym elementem w towarzyszeniu osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Zgodnie z koncepcjami zaproponowanymi przez Vaniera najważniejsze w rehabilitacji i przywracaniu osób z niepełnosprawnością szeroko rozumianemu społeczeństwu jest wspólne z nimi bycie, mieszkanie i codzienne towarzyszenie. Postulat Vaniera nie dotyczył jedynie polepszenia opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, lecz mówił o czymś znacznie ważniejszym. Wspólnota w ujęciu Vanierowskim to przestrzeń wiary, gdzie w myśl Ewangelii wspólnie przeżywają swoje człowieczeństwo ludzie słabi i potrzebujący wsparcia w rozwoju; są nimi zarówno osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jak i bez niej. Wymagania Vaniera są wysokie i łatwo w toku realizacji coraz lepiej funkcjonujących placówek oraz działań na gruncie społecznym zapominać o tym, że osoba z niepełnosprawnością mówi coś więcej o kondycji ludzkiej, nie tylko woła o opiekę. Dlatego wydaje się, że w toku analizy realizowanych przez L'Arche Wrocław zadań, zauważa się, że istnieje niebezpieczeństwo całkowitej instytucjonalizacji przedsięwzięcia z pominięciem jej pierwotnych założeń, które w myśl wspólnot Vanierowskich zaproponowali pierwotni założyciele Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu. Pozostaje pytanie, na ile Federacja L'Arche jako całość odchodzi od pierwotnych założeń Vaniera, a na ile wymusza to obecna sytuacja społeczno-polityczna? Możliwe też, że jest to proces nieodwracalny, który spotęgował się zwłaszcza po doniesieniach o skandalach seksualnych założyciela. Na te i podobne pytania ta praca nie odpowie, ale ważne jest zaznaczenie, że przykład L'Arche Wrocław pokazuje, że zauważalne staje się coraz bardziej odchodzenie od zasad pierwotnie deklarowanych w katolickim duchu wspólnot L'Arche i budowanie instytucji, których głównym celem jest wspieranie osób z niepełnosprawnością intelektualną, stosując ideał inkluzji jako cel nadrzędny.

Rozdział 5. Mieszkańcy L'Arche Wrocław i ich codzienność

Bohaterem tej dysertacji jest szeroko rozumiana wspólnota L'Arche Wrocław, która powstała na podstawie koncepcji wspólnoty promowanej przez Jeana Vaniera. We wcześniejszych rozdziałach przybliżono jej genezę oraz rozwój instytucjonalny. W L'Arche istnieje jednak przekonanie, że najważniejsi we wspólnocie są ludzie, którzy zechcą w niej razem żyć – to oni stanowią serce, decydują o kierunku rozwoju, wypełniają treścią przestrzeń wspólnoty⁵⁶⁰. Dlatego obecny rozdział będzie poświęcony mieszkańcom placówek L'Arche we Wrocławiu, zarówno asystentom, jak i domownikom z niepełnosprawnością intelektualną. W pierwszej części zostanie przybliżona codzienność mieszkańców. To ona pozwala na nawiązywanie się tak ważnych w L'Arche relacji, które ostatecznie są miejscem przemiany i wzrostu wszystkich domowników. W kolejnej części, poświęconej asystentom domów L'Arche we Wrocławiu, zostaną przedstawione ich zadania oraz formy wsparcia proponowane przez L'Arche, czyli ewaluacja i zakres szkoleń proponowanych we wspólnocie, zwanych tu formacją. Zostanie też wyjaśniona idea towarzyszenia asystentom. Część ostatnia będzie dedykowana rezydentom, czyli domownikom z niepełnosprawnością intelektualną. Umieszczenie ich na końcu pracy jest zabiegiem mającym na celu ukazanie, że wszystkie działania podejmowane we wspólnotach L'Arche nakierowane są ostatecznie na osoby z niepełnosprawnością.

5.1. Życie codzienne mieszkańców domów L'Arche Wrocław

Życie w domach L'Arche trudno uznać za spektakularne, jednak to właśnie w trudzie codzienności mieszkańcy mają szansę doświadczać rozwoju i wzrastać w swoim człowieczeństwie. W L'Arche nie chodzi o jakiekolwiek zgromadzenie działające na rzecz osób niepełnosprawnych, wrocławska wspólnota L'Arche pozostaje przede wszystkim wspólnotą chrześcijańską, kształtującą się w duchu katolickim, jest znana biskupowi miejsca i ma swojego kapelana wspierającego rozwój religijny mieszkańców⁵⁶¹. We wspólnocie ważne jest podmiotowe podejście do każdej osoby, podkreśla się jednakową godność wszystkich mieszkańców. Asystenci nie są jedynie pracownikami Wspólnoty, lecz chodzi o ich głębsze zaangażowanie, tak aby udało się im nawiązać więzi przyjaźni z domownikami, dla których domy L'Arche są miejscem

⁵⁶⁰ Zob. J. Vanier, *Serce Arki. Duchowość na każdy dzień*. Warszawa 1996.

⁵⁶¹ Ezechieli Adamski OFM, zob. Aneks, poz. 35.

na całe życie. Stąd głównym założeniem wspólnot jest zapewnienie mieszkańcom tego wszystkiego, co wiąże się z pojęciem domu. Idea L'Arche opiera się przede wszystkim na budowaniu między ludźmi więzi, które w konsekwencji stają się źródłem rozwoju i przemiany⁵⁶². Mieszkańcy placówek L'Arche Wrocław nie są wolni od zwyczajnych trosk i wyzwań, borykają się z jednej strony z ograniczeniami, jakie nałożyła na nich natura, a z drugiej – z tym, co przynosi los. Nawet najlepsza wspólnota nigdy nie daje odpowiedzi na wszystkie potrzeby osób ją zamieszkujących. Przeżywając razem swoją codzienność, doświadczają jednak różnych relacji, jakie mają szanse zaistnieć między ludźmi w rodzinie. W trakcie wspólnego posiłku, pracy, odpoczynku i świętowania czy na koniec dnia w czasie wspólnej modlitwy domownicy Arki przekonują się, że bycie razem ma wartość, że liczne relacje pozwalają im wzajemnie siebie poznawać i wspierać. W L'Arche istnieje przekonanie, że to Bóg przenika wzajemne relacje, że się przez nie objawia, że przez nie pozwala dostrzegać zarówno dary, jak i słabości każdego człowieka bez względu na jego stopień niepełnosprawności⁵⁶³. Relacje przemieniają, mogą prowadzić do przyjaźni, ale i odkrywania ran – słabości i braku. W L'Arche chodzi właśnie o dotarcie do człowieka w jego pełni, a także o pomoc w rozwoju posiadanego potencjału. Odkrywając prawdę o sobie, człowiek może wyzwolić się z narzuconych wcześniej stereotypów i dotrzeć do prawdy, jakiej chce dla niego Stwórca. Żeby żyć pełną powołania, każdy musi odnaleźć własną drogę, która tam prowadzi⁵⁶⁴.

Wszystkie domy L'Arche na świecie charakteryzuje pewna rutyna, stały grafik, według którego odmierzany jest upływający czas. W ten sposób nie tylko porządkuje się wspólnotową rzeczywistość, lecz także daje poczucie bezpieczeństwa zamieszkującym ją osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Zdecydowanie gorzej jest, kiedy domownicy nie mają określonych stałych norm działania, wprowadza to niepotrzebne napięcia i emocje burzące spokój. Stałość w rutynie bywa trudniejsza dla asystentów, którzy zwłaszcza na początku zamieszkania w L'Arche, nie zawsze rozumieją wypracowane rytuały domów, ich jednostajność i powtarzalność. Z biegiem czasu spędzonego wraz z rezydentami, dostrzegają jednak sens tych zabiegów i rozumieją, że dla domowników to niezbędne przyzwyczajenia wnoszące komfort i poczucie bezpieczeństwa w ich życie. Na straży porządku ustalonego w każdym domu L'Arche stoi zawsze odpowiedzialny za dom, to on wraz z dyrektorem i innymi odpowiedzialnymi ustala plany

⁵⁶² R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 365–378.

⁵⁶³ „W miarę, jak dzielimy nasze życie z bezsilnymi, musimy porzucić własne teorie o świecie, porzucić marzenia i wspaniałe myśli o Bogu, aby zakotwiczyć się w rzeczywistości, która potrafi być całkiem przykra. To właśnie w niej spotykamy Boga. Boga, który jest Emanuelem, Bogiem z nami. Tu Bóg jest obecny, ukryty w zranionej ludzkości, ukryty w bólu naszych własnych serc”. Za: J. Vanier, *Serce Arki*, s. 47.

⁵⁶⁴ T. Gaj, M. Pajkowska, dz. cyt., s. 222.

we Wspólnocie. Odpowiedzialny za dom to funkcja powierzana na pewien czas, jest konsekwencją procesu rozeznania wśród mieszkańców domu. Rolą odpowiedzialnego za dom jest czuwanie nad jego jednością w duchu tradycji L'Arche⁵⁶⁵. Asystent lub asystentka, której powierza się tę rolę, niesie w domu odpowiedzialność za realizację planów wyznaczonych w mandacie domu⁵⁶⁶. Ponadto do jej zadań należy konstruowanie grafików dyżurów mieszkańców, aktualizacja dokumentów według obowiązujących procedur i wspieranie ekipy asystentów domu. Dla rezydentów odpowiedzialny za dom jest oparciem, osobą, do której zawsze mogą się zgłosić ze wszystkimi problemami. Dla asystentów zaś – kierownikiem, który po bratersku wskazuje wytyczoną przez wspólnotę drogę. Jego zadaniem jest czuwanie nad jednością w domu i animowanie toczących się w nim wydarzeń⁵⁶⁷. Domy kierują się wytycznymi spreycyzowanymi w opracowanych przez Fundację L'Arche standardach jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym⁵⁶⁸.

L'Arche Wrocław w swojej rutynie tygodniowej wypracowała pewien stały schemat działania. W poniedziałek wprowadzono tradycję otwartych wieczorów; wszystkie domy w czasie podwieczorku – między godziną 17 a 19 – mogą być odwiedzane przez przyjaciół, znajomych, rodzinę, sąsiadów i wszystkich, którzy mają ochotę spotkać się z mieszkańcami Arki bez zapowiedzi⁵⁶⁹. Pozostałe wizyty w tygodniu muszą być zawsze zaplanowane i uzgodnione z mieszkańcami i odpowiedzialnymi za domy. Wtorki w L'Arche Wrocław przebiegają w zupełnie innym charakterze; to tak zwany dzień domu, który jest wyjątkowy dla mieszkańców Wspólnoty, w zasadzie zarezerwowany tylko dla nich. Rezydenci rano, jak co dzień, idą do pracy w warsztacie, jednak wszyscy asystenci w tym dniu powinni zostać na miejscu. Ekipa asystentów domu ma dzięki temu czas, żeby wspólnie porozmawiać o tym, czym żyje dom, o trudach i radościach, mogą też zaplanować strategię działań na najbliższą przyszłość. Ekipie asystentów w trakcie spotkania przewodniczy odpowiedzialny za dom, czasami odwiedza ich w tym czasie psycholog, żeby wesprzeć w ewentualnych problemach, jakie pojawiają się w domu. Grupie asystentów sporadycznie towarzyszy również dyrektor, jest to potrzebne, żeby miał wiedzę o tym, czym żyją konkretne domy i z czym borykają się asystenci. Po powrocie rezydentów z pracy i po wspólnym obiedzie następuje czas na spotkanie wszystkich mieszkańców i dzielenie się ważnymi sprawami, które niesie każdy z nich. Wtorkowe wieczory to

⁵⁶⁵ AL'AW, Odpowiedzialny za dom – zadania.

⁵⁶⁶ AL'AW, Przykładowy mandaty domów, zob. Aneks poz. 18-22.

⁵⁶⁷ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 55–58.

⁵⁶⁸ *Standardy jakości życia w domach opieki...*

⁵⁶⁹ *Nasza działalność*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wroclaw/dzialalnosc/> [dostęp: 8.03.2023].

indywidualne spotkania domu, na które nie zaprasza się gości, lecz mieszkańcy starają się słuchać siebie wzajemnie i dzielić się swoimi troskami i radościami. Tego wieczoru odpowiedzialny za dom informuje też mieszkańców, co dzieje się w szeroko rozumianej wspólnotcie i przekazuje wszelkie sprawy organizacyjne, np. grafik dyżurów na najbliższy tydzień, informacje o planowanych celebracjach urodzin czy innych świętach⁵⁷⁰. We wtorek we Wspólnocie L'Arche każdy dom planuje sobie własny wspólny wieczór, tak żeby wszyscy w nim zamieszkujący mieli okazję cieszyć się swoją obecnością. W środę po pracy i obiedzie, dzięki obecności stałego kapelana i jego zaproszeniu, każdy z mieszkańców Wspólnoty ma możliwość uczestniczenia w sakramencie pojednania i Eucharystii. W czwartki i piątki natomiast każdy dom ma okazję na przeżywanie czasu według własnych inspiracji i potrzeb – mogą to być wspólne wyjścia czy świętowanie urodzin któregoś z mieszkańców, a może zwykłe oglądanie filmu. Domy żyją powszednim własnym życiem, bywa też, że oba domy spędzają czas wspólnie. W takie dni jest też możliwość na indywidualne towarzyszenie, czyli domownik z niepełnosprawnością wraz ze swoim asystentem mogą sobie zaplanować własne aktywności w mieście, np. zakupy, wyjście do fryzjera, kina itp. Soboty są przeznaczone przeważnie na porządki, domownicy nie idą tego dnia do pracy, więc mogą się wyspać, zjeść późne śniadanie i zaplanować zajęcia na cały dzień. Wśród tych zajęć może być sprzątanie pokoi, ale też wycieczka, grill, spotkanie z rodzinami, przyjaciółmi czy zapraszanie szczególnych gości. Niedziela jest dniem Eucharystii, w której domownicy przeważnie uczestniczą wraz z całą wspólnotą parafialną w kościele św. Antoniego na Karłowicach⁵⁷¹ lub w kaplicy szpitalnej w pobliskim szpitalu na ul. Kamińskiego⁵⁷². Kapelan L'Arche Wrocław o. Ezechieli Adamski OFM jest również kapelanem wspomnianego szpitala. Bywa też, że niedziela to dzień, kiedy cała szeroko rozumiana wspólnota L'Arche Wrocław, wraz z przyjaciółmi nie mieszkającymi w domu, spotyka się na Eucharystii i wspólnym świętowaniu w zależności od wybranego tematu. Nazywa się to wówczas spotkaniami wspólnoty.

Spotkania są ważną częścią wspólnotowego życia, ponieważ są miejscem omawiania spraw organizacyjnych i planowania, wyrażania swoich opinii i wypowiedzenia myśli, szukania rozwiązań problemów i przeżywania razem radości i smutków. Dają one możliwość skonfrontowania swoich własnych odczuć z odczuciami i zdaniem innych. Służą temu, by wzajemnie się poznawać, budować zaufanie i modlić się razem⁵⁷³.

⁵⁷⁰ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 18.

⁵⁷¹ Parafia św. Antoniego, ul. Jana Kasprowicza 26, Wrocław, <https://swantoni.org/> [dostęp: 4.03.2023].

⁵⁷² Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, ul. H.M. Kamińskiego 73 a, 51-124 Wrocław, <https://wssk.wroc.pl/jednostki-szpitala/oddzialy> [dostęp: 4.03.2023].

⁵⁷³ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 17.

Życie wspólnotowe utkane jest zatem z licznych spotkań, spotyka się dyrektor z odpowiedzialnymi, asystenci z rezydentami, mieszkańcy jednego domu w swoim gronie, ale przyjmuje się gości, celebrytuje urodziny poszczególnych członków wspólnoty, odwiedza przyjaciół, urządza spotkania wspólnoty, spotykają się grupy robocze, których zadaniem jest wypracowanie np. mandatu, spotykają się asystenci w czasie formacji, domownicy zapraszają przyjaciół. Życie w L'Arche jest nieustannym komunikowaniem się, nawiązywaniem relacji i podtrzymywaniem ich oraz pogłębianiem znajomości. Można powiedzieć, że jest to istotą życia we wspólnotach L'Arche szeroko pojętych – życie w relacji. Mieszkańcy mieszkań chronionych uczestniczą w tak zaplanowanym tygodniu w ramach swoich możliwości i ochoty, ponieważ są traktowani jako osoby bardziej niezależne i przede wszystkim samodzielne. Są zachęceni do życia wspólnotowego i zapraszani na różne wspólnotowe przedsięwzięcia, jednak zdecydowanie pozostawia się im większą przestrzeń wyboru i samodzielności. Wzmacnia się w nich poczucie odrębności i uczy samodzielnego podejmowania decyzji. Ich wspólne spotkania na wzór spotkań domu odbywają się przeważnie w soboty, ponieważ są oni przeważnie osobami pracującymi w różnych częściach Wrocławia⁵⁷⁴.

Zwieńczeniem codziennego dnia w Arce jest wspólna modlitwa, na której pojawiają się osoby, które tego pragną. Nikt nie ma obowiązku, ale jest to rytuał kończący dzień, ważny zwłaszcza dla starszych mieszkańców. Wieczorne spotkania i rozmowy z Bogiem toczą się w kaplicy bądź salonie albo też innym miejscu do tego przeznaczonym, często przy blasku świecy opromieniającym małą ikonę. Ikona, adorowana wieczorem w domach L'Arche, wprowadza w świat wzajemnej relacji Boga i człowieka, odkrywa nieustanną tęsknotę za pełnią życia. Pragnienie Boga i pragnienie zjednoczenia się z Nim są wpisane przez Stwórcę w serce każdego człowieka. Mieszkańcy wspólnot L'Arche jednoczą się na modlitwie, żeby czerpać siły do dźwigania razem swoich słabości w codziennej wędrówce, nieustannie uczą się zgody na własną kruchość oraz wzajemne przebaczenie⁵⁷⁵. We wspólnocie wrocławskiej ikoną szczególnie adorowaną jest ikona krzyża z San Damiano, przy której modlił się św. Franciszek⁵⁷⁶. Jezus Chrystus przedstawiony na tej ikonie jest ukazany jako postać zraniona, ale też silna. Każdy wpatrujący się w ten wizerunek powołany jest do tego, żeby w krzyżu zobaczyć paschalną tajemnicę śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa. Cześć i szacunek św. Franciszka z Asyżu dla Chrystusa ukrzyżowanego może utwierdzać adorujących ikonę

⁵⁷⁴ Zespół mieszkań Chronionych (*Przystań Nadziei*), Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.lar-che.org.pl/wroclaw/dzialalnosc/mieszkania-chronione/> [dostęp: 4.03.2023].

⁵⁷⁵ A. Szemplińska, *Dorośle osoby z niepełnosprawnościami...*, s. 308–309.

⁵⁷⁶ T. Jank, *Ikona krzyża z San Damiano*, Niepokalanów 2007, s. 1–13.

w przekonaniu, że prawdziwa Miłość karmi się z krzyża i kieruje serca adorujących w stronę tego misterium⁵⁷⁷.

Praktyki religijne w domach L'Arche zależą od tradycji i wyborów stałych mieszkańców oraz innych zaangażowanych długoterminowo członków wspólnoty⁵⁷⁸. Wszystkich mieszkańców domów L'Arche Wrocław zachęca się do życia kontemplatywnego. Powtarzalność zadań i wydarzeń oraz relacyjny charakter tego miejsca sprzyjają pogłębianiu wiary. Religijność mieszkańców domów L'Arche prowadzi do spotkania z Bogiem i jest podstawą w budowaniu duchowości, która nie przejawia się tylko w praktykach religijnych. W trakcie sprawowania Eucharystii i na modlitwie mieszkańcy domów L'Arche karmią się, żeby następnie głębiej realizować duchowość w codzienności. Rytm każdego dnia wyznaczają kolejne spotkania, w trakcie których adoruje się czas spędzany razem, obiad, jak i inne posiłki zaczynają i kończą się krótką modlitwą⁵⁷⁹; właściwie wszystkie spotkania w L'Arche poprzedza krótsza lub dłuższa modlitwa.

Życie w domach naznaczone jest wzajemną służbą, bo każdy jest ubogim wymagającym wsparcia. Jedni potrzebują pomocy w higienie, inni w trakcie posiłku, jeszcze inni w ubieraniu czy opanowaniu emocji. Każdy jednak bez względu na dźwiganie niepełnosprawności intelektualnej czy jej brak potrzebuje pomocy w doświadczeniu tego, że jest potrzebny, że jest wystarczający, że jest chciany, a nawet kochany. Codziennosc w L'Arche jest zatem miejscem komunii, spotkania z Bogiem, ale też spotkania z drugim człowiekiem wymagającym wsparcia. W tej rzeczywistości pełnej bólu i słabości młodzi asystenci uwrażliwiają się na bycie blisko z osobami cierpiącymi, które z pewną delikatnością zapraszają ich do swojego życia. Ostatecznie codzienne życie w domach L'Arche ujawnia, że to wcale nie upośledzenie ma zasadnicze znaczenie w trakcie wspólnego życia, lecz całe bogactwo osobowości człowieka wraz z przymiotami jego serca⁵⁸⁰.

5.2. Charakterystyka profilu asystenta i specyfika zaangażowania

W L'Arche Wrocław, w okresie już 20 lat istnienia Wspólnoty w wymiarze instytucjonalnym, zdążyło zamieszkać bądź podjąć pracę w ramach asystentury zewnętrznej dziesiątki

⁵⁷⁷ M. Scanlan, *Krzyż Świętego Damiana. Wyjaśnienie*, <http://www.francesco.katowice.opoka.org.pl/san1.html> [dostęp: 12.02.2023].

⁵⁷⁸ *Poradnik asystenta L'Arche*, s. 23.

⁵⁷⁹ Tamże, s. 13.

⁵⁸⁰ A. Szemplińska, *Duchowość wspólnot L'Arche...*, s. 155.

asystentów⁵⁸¹. Przeważnie, zwłaszcza jeśli chodzi o zamieszkanie, byli to młodzi ludzie, którzy szukali swojego miejsca na życie, chcieli na przykład doświadczyć przygody życia wspólnotowego, nauczyć się samodzielności albo też zwyczajnie podjąć pracę lub motywowało ich jedno i drugie. Byli tacy, którzy zostawali kilka miesięcy oraz tacy, których więź ze stałymi mieszkańcami domów L'Arche we Wrocławiu związała na lata. Od samego początku, kiedy tylko otwarto pierwszy dom Tęcza na wrocławskich Karłowicach, miejsce to było na tyle atrakcyjne dla młodych ludzi, że pojawiali się dość chętnie, podczas kiedy inne wspólnoty L'Arche, zwłaszcza na zachodzie Europy, przeżywały już kryzysy kadrowe⁵⁸². L'Arche Wrocław, może też dlatego, że było świeżą i młodą wspólnotą, pociągało ludzi młodych, również z zagranicy np. Kanady, Belgii, Francji, Czech, Wielkiej Brytanii⁵⁸³. Granicą, zza której najczęściej można było spotkać młodych ludzi w domach L'Arche Wrocław, była jednak Ukraina⁵⁸⁴. Autorka pracy również przeżyła rok, mieszkając we wspólnotach L'Arche m.in. w Dublinie w Irlandii. Zwłaszcza tam wielokulturowość była bardzo charakterystyczna, wśród asystentów mieszkających w domu L'Arche w Dublinie w ciągu pół roku asystentami byli Niemcy, Irlandczycy, Anglik, Słowaczka, Czech, Kenijka, Filipińczyk, Polka. Przeważnie wszyscy byli nastawieni na naukę języka i zwiedzanie świata, z perspektywy czasu i doświadczeń związanych z kierowaniem Wspólnotą L'Arche Wrocław, autorka ma pewność, że tego typu rozwiązanie nie jest dobre dla żyjących tam na stałe domowników. Rotacja asystentów nie dawała możliwości budowania trwałych więzi, narażała domowników na nieodpowiedzialne zachowania ze strony wolontariuszy, którzy często zupełnie nie starali się zrozumieć specyfiki upośledzenia rezydentów i nieodpowiedzialnie podchodzili do powierzonych im zadań. Absolutnie też nie można było mówić o poszanowaniu intymności domowników. Dlatego warto tu może zaznaczyć, że istotne jest, aby dyrektor odpowiedzialny za wspólnotę potrafił zrównoważyć liczbę obcokrajowców we Wspólnocie. Jeżeli nie znają oni języka i nie są w stanie podejmować wszystkich powierzonych asystentom zadań, może dochodzić do przeciążenia ekipy asystentów domu i niepotrzebnych nieporozumień.

Kiedy mówi się o asystentach mieszkających w domach L'Arche, określenie *młodzi ludzie* jest jak najbardziej uprawnione. W niewielu przypadkach trafiali do L'Arche Wrocław

⁵⁸¹ AL'AW, Teczki kadrowe podają dokładną liczbę 113 osób, dane z dnia 22.02.2023.

⁵⁸² W różnych państwach, gdzie funkcjonują domy L'Arche, jest realizowana inna polityka społeczna i socjalna. Np. w Wielkiej Brytanii zasady proponowane przez wspólnoty L'Arche niszczyło wprowadzone tam prawo pracy. Instytucjonalizacja placówek L'Arche całkowicie odebrała im prawo decydowania i ograniczyła możliwość zatrudniania wolontariuszy. W Irlandii zatrudniano kilku asystentów niemieszkających w domach, natomiast resztę stanowili wolontariusze z całego świata, którzy za dach nad głową, jedzenie oraz minimalne kieszonkowe realizowali zadania asystentów.

⁵⁸³ AL'AW, Teczki kadrowe pracowników 2003–2023.

⁵⁸⁴ Tamże.

ludzie już w wieku dojrzałym, na ogół byli to ludzie wolni, jeszcze przed podjęciem decyzji o założeniu rodziny, zresztą to głównie do nich kierowana jest oferta L'Arche. Zaprasza ona do zamieszkania z osobami z niepełnosprawnością intelektualną wszystkich, którzy mogą sobie na to pozwolić i tego pragną⁵⁸⁵. Życie w L'Arche jest dobrym etapem dla osób, które muszą się zatrzymać i zastanowić nad tym kim są, do czego Bóg ich powołuje, ale też dla tych, którzy chcą nauczyć się odpowiedzialności za siebie i innych. Wspólnota L'Arche Wrocław bywała dla wielu młodych ludzi miejscem, które pozwalało im odnaleźć powołanie do małżeństwa, ale również do życia zakonnego. Pobyt w L'Arche ogólnie wspiera kolejne życiowe wybory. Bywało też tak, że trafiali do wrocławskiej L'Arche młodzi mężczyźni z seminarium duchownego, którzy już wiedzieli, że droga powołania kapłańskiego nie jest dla nich, ale jeszcze nie wiedzieli, co robić dalej. Asystenci w wieku dojrzałym, którzy mieli już swoje rodziny, zaczęli natomiast pojawiać się w L'Arche Wrocław z chwilą otwarcia mieszkań chronionych⁵⁸⁶. Ich asystentura miała inną specyfikę, była bardziej formą pracy zmianowej w przeciwieństwie do formy zamieszkania proponowanej w domach L'Arche Wrocław. Intencją dyrektora zatrudniającego wówczas asystentów mieszkań chronionych było to, żeby byli to ludzie, którzy dadzą odpowiednie wzorce młodym mieszkańcom z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej, opuszczającym różne placówki opiekuńcze. Zadania asystentów mieszkań chronionych były też inne, mniej skupione na sferze opiekuńczej, bardziej zaangażowane w wychowywanie i usamodzielnianie domowników⁵⁸⁷. Mimo wszystko to, co cechowało domy L'Arche Wrocław od samego początku funkcjonowania, to wspólne życie na zasadach rodzinnych; asystent właściwie nie tyle był tu pracownikiem, chociaż miał umowę o pracę lub wolontariat, lecz z założenia był zapraszany do życia w L'Arche Wrocław jak w rodzinie. Z czasem prowadzenie kolejnych placówek opiekuńczych naznaczyło to rodzinne życie sporą dozą instytucjonalnych wymagań, jednak wydaje się, że Arche wrocławskiej przez długie lata udawało się obronić Wspólnotę przed typową dla instytucji nomenklaturą i również asystenci czuli w domach L'Arche rodzinną atmosferę.

Zasadniczym zajęciem asystenta w L'Arche jest przede wszystkim budowanie szeroko pojętej wspólnoty⁵⁸⁸, czyli w praktyce nawiązywanie relacji przyjaźni z pozostałymi mieszkańcami, tymi z niepełnosprawnością i bez niej. Ponieważ do wspólnoty przynależą wszyscy członkowie na równorzędnych prawach, dlatego od asystenta oczekuje się otwartości na relacje

⁵⁸⁵ *Dolącz do nas jako asystent*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/dolacz-do-nas/asystent/> [dostęp: 20.01.2023].

⁵⁸⁶ Październik 2013 rok.

⁵⁸⁷ AL'AW, Karty stanowiska pracy asystenta domu i asystenta mieszkań chronionych 2014–2016.

⁵⁸⁸ AL'AW, Oczekiwania i wymagania wobec asystenta we wspólnocie L'Arche.

z wszystkimi, biorąc pod uwagę poszanowanie godności i autonomii każdej osoby. Asystent w L'Arche odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną, ale też za ich indywidualny i społeczny rozwój. Ważne w tym procesie jest szanowanie założeń, którymi kieruje się L'Arche oraz przestrzeganie zasad obowiązujących w domu, a także regulaminów i ustaleń domów. Przez lata wypracowywano dokumenty, którymi powinien kierować się asystent w L'Arche Wrocław⁵⁸⁹. Ostatecznie współpraca w ramach projektu prowadzonego we współpracy wszystkich Wspólnot L'Arche w Polsce sprawiła, że pojawił się *Przewodnik asystenta L'Arche* w formie broszury zbierającej wszystkie zadania i oczekiwania wobec asystenta oraz określającej jego przywileje⁵⁹⁰. Domy L'Arche mimo że mają tę samą misję i podobną tożsamość, różnią się jednak między sobą, dlatego wszelkie informacje zawarte we wspomnianym przewodniku wymagają doprecyzowania przez osoby, na których spoczywa odpowiedzialność za poszczególne Wspólnoty⁵⁹¹. Osoby, które zechcą żyć w domach Arki, muszą wiedzieć, że domy te zawsze różniły się od innych profesjonalnych centrów pomocy osobom niepełnosprawnym. Placówki L'Arche nie są ukierunkowane jedynie na dobro pacjenta i nie są placówkami zatrudniającymi wykwalifikowanych pracowników. Różni je między innymi to, że zatrudniają wolontariuszy, którzy deklarują swoją gotowość by zamieszkać w domach L'Arche i pragną doświadczyć życia wspólnotowego w wymiarze, jaki L'Arche proponuje, a do tego nie są najważniejsze kwalifikacje zawodowe. Celem głównym tej formy życia jest odkrywanie wartości osób słabszych, a w konsekwencji wspólnego przebywania z nimi – odkrywanie również prawdy o sobie i zrozumienie, że wsparcie jest tu wzajemne.

Wspólnoty L'Arche dążą do tego, by zatrudnieni asystenci poszerzali i rozwijali swoje umiejętności, jednak dużo większy nacisk kładzie się na wzajemne relacje oraz uznawanie godności i podmiotowości osób, które są stałymi mieszkańcami L'Arche. Fundamentalnym założeniem jest to, żeby młodzi ludzie, którzy podejmą decyzję o zamieszkaniu wraz z rezydentami

⁵⁸⁹ AL'AW, Materiały odnalezione w dokumentach L'Arche Wrocław odnoszące się do roli, obowiązków i praw asystentów : Oczekiwania i wymagania wobec asystenta we Wspólnocie L'Arche, Zasady przyjmowania i towarzyszenia asystentom w L'Arche, Zakresy obowiązków asystenta we Wspólnocie L'Arche, Kwestionariusz referencyjny kandydata na asystenta we Wspólnocie L'Arche, Informacje dla nowych asystentów L'Arche, L'Arche na Karłowicach co to takiego, Kwestionariusz aplikacyjny dla asystenta L'Arche Wrocław, Odpowiedzialny za dom L'Arche Wrocław.

⁵⁹⁰ *Przewodnik asystenta L'Arche wypracowano* w latach 2014–2016 w ramach drugiego etapu projektu *Wzmocnić głos niemocnych*, który stanowił kontynuację procesu standaryzacji opieki w domach typu rodzinnego (miał miejsce w latach 2012–2014). Projekt realizowano w ramach programu Obywatele dla Demokracji finansowanego z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Liderem projektu była Fundacja L'ARCHE, partnerem Fundacja Mariahuset z Oslo w Norwegii, a organizacją współpracującą Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Wypracowano wspólne materiały oparte o praktykę i doświadczenie Wspólnot L'Arche, zob. *Wzmocnić głos niemocnych*, Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kuczowych-standardow-opieki-2/> [dostęp: 4.03.2023].

⁵⁹¹ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 1.

domów Arki, nauczyli się dostrzegać, co mają im do zaoferowania niepełnosprawni mieszkańcy⁵⁹². W L'Arche unika się zatem nazywania asystentów pracownikami, gdyż życie we wspólnocie to nie tylko praca, lecz rodzaj większego zaangażowania, a w zasadzie stylu życia, który pozwala na wzajemne ubogacanie się i wymianę darów. Przy zapraszaniu asystentów do wspólnego życia w domach Arki, weryfikowana jest ich tożsamość, kwalifikacje, kompetencje, cechy osobowościowe, sprawdzane są także referencje, jednak oczekiwania wychodzą poza standard zwykłego zatrudnienia. Fundacja zapewnia w zamian asystentom zakwaterowanie, wyżywienie i umowę o pracę lub wolontariat, co wiąże się z otrzymywaniem zapłaty⁵⁹³. Czas pracy asystenta w L'Arche jest scharakteryzowany w *Przewodniku asystenta*⁵⁹⁴. Główną zasadą, którą kierują się domy L'Arche Wrocław w układaniu swoich planów, jest dbałość o to, by wszystko służyło osobom z niepełnosprawnością intelektualną i żeby to zwłaszcza one czuły się bezpiecznie i komfortowo w swoim miejscu życia. Najważniejsze, żeby miały poczucie, że są potrzebne i kochane, były szczęśliwe, miały możliwość rozwijania się w samodzielności. Do czynności objętych dyżurami przez asystentów należą np.: budzenie domowników, przygotowywanie posiłków, podawanie i serwowanie potraw, sprzątanie i zmywanie po posiłku, odprawianie i przyprowadzanie domowników z warsztatów terapii, pranie, prasowanie, robienie zakupów, towarzyszenie domownikom w wieczornej toalecie, porządki w różnych pomieszczeniach, dbanie o czystość przed domem i w ogrodzie, mycie samochodu, wyrzucanie śmieci czy w końcu prowadzenie wieczornej modlitwy. Czas, jaki asystenci spędzają we wspólnocie, jest dla nich czasem zarówno pracy, jak i odpoczynku. Praca jest bardzo ważna, należą do niej zajęcia, które są niezbędne, by życie we wspólnocie toczyło się w sposób zrównoważony. Równie ważny jest jednak odpoczynek, dlatego czas, w którym asystenci pomagają osobom z niepełnosprawnością, przenika się z czasem, w którym odpoczywają i relaksują się w ich towarzystwie, np. spacerując, odpoczywając w salonie czy na tarasie, oglądając razem filmy, organizując wycieczkę czy zwyczajnie rozmawiając przy herbacie. Konkretnie zajęcia i działania asystentów przenikają się zatem z czasem obecności we wspólnocie, który służy budowaniu relacji⁵⁹⁵.

Początkowy czas spędzony przez asystenta we Wspólnocie stanowi staż, który daje możliwość wzajemnego poznania się mieszkańcom i nowo przybyłej osobie. Czas ten ma duże znaczenie, osoba decydująca się na niego ma okazję do zweryfikowania swoich wyobrażeń na

⁵⁹² A. Sokołowska, *Korzyści i straty z asystentury osobom z niepełnosprawnością intelektualną w L'Arche w oczach asystentów poznańskiej wspólnoty*, „Kwartalnik Niepełnosprawność” 31 (2019), s. 146–151.

⁵⁹³ Tamże, s. 146.

⁵⁹⁴ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 10–16.

⁵⁹⁵ Tamże, s. 10–14.

temat wspólnotowego życia, natomiast mieszkańcy mogą oswoić się z nowym mieszkańcem i powoli wprowadzać go w rzeczywistość domu. Zakłada się, iż w ciągu pierwszego roku pracy asystenci powinni poświęcać swój czas przede wszystkim wspólnocie, tylko w ten sposób istnieje realna możliwość poznania prawdziwego funkcjonowania wspólnoty, poznania innych i siebie w tej dość złożonej rzeczywistości⁵⁹⁶. W ostatnich latach jednak czas asystentów spędzających swoje życie we wspólnocie bardzo się kurczy i mówienie o roku jest już mało realne⁵⁹⁷. Zauważalne jest również to, że kiedy asystent ucieka od życia wspólnotowego lub postrzega je tylko jako pracę zawodową, mniej w nim zaangażowania na rzecz współmieszkańców, pojawia się uciekanie w czas wolny i znikanie z domu. Niewątpliwie życie w L'Arche jest dla asystentów wymagającą formą życia, podejmują ją z własnej i nieprzymuszonej woli, jednak czasami rzeczywistość mija się z ich pierwotnymi wyobrażeniami. Dlatego potrzebni są dojrzały odpowiedzialni za domy i dyrektorzy, którzy będą potrafili dawać wsparcie asystentom w trudnych chwilach oraz będą przewodnikami na drodze wspólnotowego życia. W okresie zaangażowania się w życie wspólnotowe asystenci mają oczywiście prawo do czasu wolnego, o którym sami decydują. Dla zdrowia i prawidłowego funkcjonowania we wspólnocie ważny jest dobry i regularny wypoczynek, warto zatem motywować asystentów, żeby swój wolny czas planowali tak, żeby owocował on energią oraz umożliwiał nabranie dystansu do codziennego zaangażowania⁵⁹⁸.

Do podstawowych zadań asystenta będącego już po stażu należy przede wszystkim personalna opieka nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, którą w L'Arche nazywana jest towarzyszeniem. Słowo to wskazuje, że w relacji asystent–rezydent mamy do czynienia ze wzajemnym wsparciem, gdzie każdy w jakiś sposób jest odpowiedzialny za drugą osobę. Po przebytym stażu w domu, asystent włącza się do pomocy rezydentom w osobistej higienie, dba o ich potrzeby zdrowotne oraz zapewnia pomoc w utrzymaniu kontaktów z rodziną i przyjaciółmi. Asystent wspiera osoby z niepełnosprawnością intelektualną w rozwijaniu ich różnych umiejętności, np. troski o dom, umiejętności dokonywania indywidualnych wyborów, wspiera rozwój różnych talentów i ogólnie dba o to, żeby osoby mogły osiągać niezależność na miarę swoich możliwości. Asystent wspierając osoby z niepełnosprawnością, musi jednocześnie respektować ich ograniczenia i z wrażliwością na nie odpowiadać. Do obowiązków asystentów, obok troski o domowników, należy również dbanie o dom, jednak asystenci realizując to

⁵⁹⁶ A. Sokołowska, *Korzyści i straty z asystentury...*, s. 150.

⁵⁹⁷ Obserwacje ostatnich lat pokazują, że jest coraz mniej młodych ludzi zainteresowanych taką formą życia, zob. Aneks. poz. 34.

⁵⁹⁸ *Przewodnik asystenta L'Arche*, s. 11.

zadanie, powinni zabiegać o to, żeby jak najbardziej angażować wszystkich domowników w tej pracy, pamiętając, że to zwłaszcza rezydenci są w domach stałymi gospodarzami. Wśród ważnych powinności asystentów L'Arche wymienia się również respektowanie i szanowanie indywidualnych potrzeb duchowych domowników. Troska o życie duchowe domowników przejawia się między innymi przez aranżowanie wspólnej modlitwy, organizowanie wspólnych wyjść do kościoła, pomoc w kontakcie z kapłanem, zaangażowanie we wspólne pielgrzymowanie do miejsc kultu, oglądanie filmów i czytanie lektur o tematyce religijnej czy wspieranie innych aktywności religijnych w zależności od potrzeb indywidualnych domowników. Każdy asystent jest też zobowiązany do pomocy rezydentom we właściwym wykorzystaniu czasu wolnego, wspiera ich np. w planowaniu wakacji, zgodnie z indywidualnymi potrzebami i preferencjami⁵⁹⁹, pomaga realizować zainteresowania i indywidualne pasje.

Asystent jako członek zespołu podlega bezpośrednio osobie odpowiedzialnej za dom, niesie współodpowiedzialność, uczestnicząc w różnych spotkaniach organizacyjnych, formacyjnych i szkoleniowych. Uczestniczy też w sporządzaniu dokumentacji dotyczącej domowników, dlatego jest zobligowany do zachowania należytego szacunku wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz do zachowania tajemnicy służbowej, gdyż treści w nich zawarte są poufne. Realizując swoje zadania, asystenci w pewien sposób są zmuszeni do współpracy między sobą, w konsekwencji nabywają kompetencji do pracy w grupie i uczą się wzajemnej zależności. Asystentura w domach L'Arche Wrocław nie jest jedynie działalnością opiekuńczą, może nieść ze sobą wiele korzyści dla osób ją podejmujących i przyczyniać się do budowania autentycznych, głębokich więzi międzyludzkich, oczywiście jeżeli asystent podejmie trud rozwoju⁶⁰⁰. Należy też wspomnieć, że ze względu na religijne wartości, jakimi starają się żyć mieszkańcy domów L'Arche Wrocław, oraz przez szacunek dla mieszkańców Wspólnoty, którzy nie założyli rodziny i żyją zgodnie z dekalogiem, warunkiem przebywania na terenie L'Arche Wrocław jest niepodejmowanie pozamałżeńskich kontaktów seksualnych. Dotyczy to zarówno członków wspólnoty, jak i gości⁶⁰¹. Zapraszając więc asystentów do życia w domach L'Arche Wrocław, proponuje się im celibat, bo takiego stylu życia wymaga się też od dorosłych kobiet i mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną, którzy zdecydowali się na życie w L'Arche. Kwestia rozmów na temat seksualności oraz życia w czystości jest w L'Arche Wrocław często podejmowana, gdyż fakt mieszkania wspólnie dorosłych kobiet i mężczyzn wymusza dyskusje na ten temat. W domach L'Arche Wrocław nie ucieka się od tego tematu; dla

⁵⁹⁹ AL'AW, Oczekiwania i wymagania wobec asystenta we Wspólnocie L'Arche.

⁶⁰⁰ A. Sokołowska, *Korzyści i straty z asystentury...*, s. 160.

⁶⁰¹ *Poradnik asystenta L'Arche*, s. 24.

wielu domowników fakt, że nie będą mogli założyć rodziny jest dużym cierpieniem⁶⁰². Mimo to domownicy z niepełnosprawnością intelektualną bardzo wspierają asystentów postanawiających założyć rodzinę i można powiedzieć, że L'Arche Wrocław jest miejscem, które pozwoliło odnaleźć się wielu parom, które zawarły trwałe i szczęśliwe małżeństwa. Rezydenci domów L'Arche Wrocław są zatem często gośćmi na ślubach, a nawet zostają rodzicami chrzestnymi dzieci byłych asystentów. Mówi się nawet ogólnie w tym kontekście w L'Arche w Polsce o szczególnym charyzmacie wspólnoty wrocławskiej do kojarzenia małżeństw, możliwe jednak, że jest to okupione modlitwą i cierpieniem samotności osób z niepełnosprawnością intelektualną, które zamieszkują na stałe w L'Arche Wrocław.

5.3. Ewaluacja i inne formy wsparcia asystentów

Zaangażowanie każdego asystenta w L'Arche podlega ewaluacji. Celem tego procesu jest wsparcie asystentów w ich zadaniach. Asystent, poprzez otrzymanie odpowiedzi jak jest postrzegany w swojej roli przez zespół asystentów oraz przez rezydentów, z którymi dzieli życie, a też odpowiedzialnego za dom i dyrektora Wspólnoty, ma możliwość korekty swoich niedociągnięć lub też wzmocnienia swojej samooceny, co pozwala mu budować pozytywny obraz siebie. Narzędziem pozwalającym przeprowadzić ewaluację w L'Arche jest zestaw ankiet, które wypełnia się w zależności od długości stażu pracy ewaluowanego asystenta⁶⁰³. Tendencja do standaryzacji wszystkich działań, jakie mają miejsce we Wspólnotach L'Arche, spowodowała, że również ewaluacja stała się procesem bardzo ujednoliconym⁶⁰⁴. Pierwotnie jednak z założenia był to proces, w którym dojrzała osoba, z dłuższym stażem życia we wspólnocie wspierała nowicjuszy. Z biegiem czasu, kiedy Wspólnota się rozbudowywała i przybywało asystentów z dłuższym stażem zaangażowania, tak zwanych asystentów długoterminowych, okazało się, że proces ten potrzebny jest też w kolejnych latach zaangażowania asystentów w L'Arche.

⁶⁰² Autorka prowadziła formację dla osób z niepełnosprawnością seksualną składającą się z wielu spotkań pt. „Seksualność i szacunek do ciała” począwszy od 2011 roku. Jest to trudny temat, który wymaga wrażliwości i szacunku wobec rezydentów.

⁶⁰³ Autorka w latach 2012–2016 była odpowiedzialna w L'Arche Wrocław m.in. za przeprowadzanie ewaluacji asystentów, dlatego temat opisuje, w dużej mierze bazując na własnym doświadczeniu wypracowanym w tamtych latach.

⁶⁰⁴ AL'AW, Przewodnik przeprowadzania ewaluacji / okresowej oceny zachowań i realizacji działań asystentów Wspólnoty L'Arche z dn. 2 listopada 2015 r. – pełna wersja.

Ewaluację w L'Arche definiuje się rozmaicie, niekiedy kładzie ona większy nacisk na zawarty w niej element oceny, innym razem eksponuje się bardziej element informacyjny, jednak zawsze chodzi o zebranie wniosków na temat zaangażowania asystenta, nadających się do wykorzystania później przez niego w praktyce⁶⁰⁵. Ważne jest też, aby osoba przeprowadzająca ewaluację cechowała się delikatnością i była nastawiona na dobro ewaluowanego asystenta, pomagając ewaluowanemu odszukać w tym procesie pozytywne odpowiedzi, dzięki którym zrozumie on, w jakim kierunku powinien się rozwijać, jakie są jego szczególne umiejętności oraz jakie dobro wnosi do wspólnoty. Proces ewaluacji asystenta nie może omijać konsultacji wśród mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną, gdyż to właśnie te osoby szczególnie potrafią doceniać umiejętności młodych ludzi przychodzących do L'Arche i z wyjątkową dla siebie wrażliwością wskazują na różne talenty asystentów. Ewaluacja asystenta w L'Arche przeprowadzana jest w pewnych odstępach czasu; po raz pierwszy w pierwszym kwartale pobytu asystenta w L'Arche, czyli mniej więcej z chwilą końca stażu. Następnie po raz drugi w okresie około pół roku po ostatniej ewaluacji, a kolejne powinny mieć miejsce systematycznie co dwa lata, jeżeli asystent pozostanie we Wspólnocie⁶⁰⁶. Założenia ewaluacji mają na uwadze ukazanie i potwierdzenie umiejętności oraz potencjału asystenta. Jednocześnie celem procesu jest też zidentyfikowanie trudności ewaluowanego i znalezienie odpowiednich środków radzenia sobie z nimi. Ostatecznie ewaluacja jest też pomocą w rozeznaniu dalszej decyzji o zaangażowaniu się asystenta we Wspólnocie lub już poza nią. Podstawowe obszary podlegające ewaluacji to przede wszystkim relacje z mieszkańcami domów L'Arche Wrocław oraz przyjaciółmi. Następnym obszarem ewaluacji jest realizacja zadań i obowiązków przez ewaluowanego asystenta. Na koniec refleksji podlega rozwój indywidualny asystenta. Jeśli sam asystent go nie dostrzega oraz inni nie potrafią wskazać przestrzeni rozwoju, oznacza to, że Wspólnota nie jest miejscem dla osoby ewaluowanej. W procesie wykorzystuje się zestaw ankiet⁶⁰⁷; jedną otrzymuje asystent podlegający ewaluacji, aby mógł dokonać samooceny, pozostali zaproszeni do procesu ewaluacji otrzymują natomiast podobny materiał, gdzie odpowiadają na zadane pytania dotyczące ewaluowanego. Z domownikami z niepełnosprawnością rozmawia osoba odpowiedzialna za proces ewaluacji, ona też podsumowuje cały zebrany materiał i ostatecznie nakreśla mocne i słabe strony ewaluowanego asystenta oraz obszary wymagające wsparcia.

W obszarze relacji weryfikuje się głównie umiejętności społeczne asystenta, analizuje się jego umiejętności wchodzenia w interakcje z domownikami, radzenia sobie w trudnych

⁶⁰⁵ Tamże, s. 1

⁶⁰⁶ Tamże, s. 2.

⁶⁰⁷ AL'AW, Ankiety ewaluacyjne asystentów L'Arche Wrocław z lat 2012–2016.

sytuacjach, umiejętność współpracy z ekipą asystentów oraz komunikowania potrzeb. Żyjąc w tak dynamicznej wspólnocie, jaką jest L'Arche, nie można ignorować problemów związanych z komunikowaniem się. Następnym obszarem podlegającym weryfikacji są obowiązki asystenta jako członka większego zespołu. Obserwacji podlegają podstawowe obowiązki asystenta:

- personalna opieka nad osobami z niepełnosprawnością mieszkającymi w domu – chodzi tu o troskę o ich potrzeby i niesioną pomoc;
- dbanie o dom – w jej zakres wchodzi np. utrzymywanie czystości, przygotowywanie posiłków, zakup żywności i środków czystości, pranie itp.;
- pomoc osobom z niepełnosprawnością w rozwoju – w jej zakres wchodzi np. pomoc w realizacji IPW⁶⁰⁸;
- respektowanie i szanowanie indywidualnych potrzeb duchowych oraz troska o życie duchowe w domu.

Ewaluując sytuację indywidualną asystenta, przede wszystkim kładzie się nacisk na jego osobisty rozwój we wspólnocie, dlatego w tej części zadaje się pytania mające wesprzeć ewaluowanego w refleksji nad sobą. Przykładowe pytania brzmią:

W jakich dziedzinach zauważasz własny rozwój w ostatnim czasie zaangażowania? Jakie własne zdolności, umiejętności, dary odkrywasz we wspólnocie? Jakie widzisz trudności i własne ograniczenia nad którymi chciałbyś pracować? Co w zaplanowanym czasie dalszego zaangażowania chciałbyś osiągnąć, nauczyć się na płaszczyźnie wspólnoty i własnych planów? W czym i jakiego potrzebujesz wsparcia ze strony wspólnoty?⁶⁰⁹

Ten punkt jest ogromnie ważny, ponieważ L'Arche nie powinno być miejscem, które angażuje młodych ludzi bez ofiarowania im czegoś w zamian. Bardzo ważne jest, żeby każdy, kto decyduje się na poświęcenie swojego czasu w L'Arche Wrocław, czuł się wolny i żeby wspólnota pomagała mu podejmować decyzje co do dalszej drogi rozwoju. Dla zilustrowania tego zagadnienia, podamy przykład z ankiety ewaluacyjnej, zachowując anonimowość danych personalnych:

⁶⁰⁸ IPW – Indywidualne Plany Wsparcia, które przygotowuje się dla każdego z domowników z niepełnosprawnością intelektualną i na podstawie, których wspiera się ich rozwój w domach L'Arche Wrocław wzorem innych Domów Pomocy Społecznej.

⁶⁰⁹ AL'AW, Ankiety ewaluacyjne asystentów L'Arche Wrocław z lat 2012–2016.

Jakie widzisz trudności i własne ograniczenia, nad którymi chciałabyś pracować?

Cały czas uczę się, że o problemach należy rozmawiać wprost, mówić co jest nie tak, co mi przeszkadza lub z czym się źle czuję. Na pewno widzę w tym aspekcie rozwój, aczkolwiek w dalszym ciągu nie jest to dla mnie łatwe.

Co w zaplanowanym czasie dalszego zaangażowania chciałabyś osiągnąć, nauczyć się na płaszczyźnie wspólnoty i własnych planów?

Chciałabym nauczyć się jeszcze lepszego zarządzania czasem w związku z dodatkowymi funkcjami czy innymi obowiązkami. Chciałabym też nauczyć się wychodzenia z większą inicjatywą, a także kreatywności i elastyczności w działaniu (dostosowywania działań do zmieniających się okoliczności). Chciałabym także zrobić prawo jazdy:⁶¹⁰.

Zacytowana ankieta odzwierciedla, że proponowany w L'Arche Wrocław system wsparcia jest dostatecznie sprawnym narzędziem samopoznania dla asystentów, które pomaga im systematyzować swoje potrzeby i zachęca do dalszego rozwoju. Oczywiście wśród ewaluowanych byli też tacy asystenci, którzy obawiali się oceny i pomimo że była ona pozytywna, odbierali ją z różnych względów jako czynnik wysoce stresogenny. Należy to jednak do bardziej złożonego problemu natury psychologicznej, którego w tej pracy się nie rozpatruje. Warto wspomnieć, że w większości osoby związane z L'Arche Wrocław, mają świadomość wsparcia, jakie jest związane z tym procesem, zwłaszcza kiedy decydują się na pełnienie bardziej odpowiedzialnych ról⁶¹¹.

Poza systematyczną ewaluacją L'Arche proponuje swoim asystentom również zdobywanie wiedzy i doświadczeń w różnych dziedzinach potrzebnych w towarzyszeniu człowiekowi z wieloraką niepełnosprawnością w trakcie tak zwanych formacji, będących rodzajem szkoleń w większych grupach. Tego typu spotkania odbywają się z uwzględnieniem obecności fachowców w dziedzinie psychologii, psychiatrii, pedagogiki specjalnej, terapii grupowej, medycyny i pracy socjalnej. Przeważnie są to spotkania cykliczne o charakterze szkoleniowym⁶¹². Specjalnie w tym celu przez wiele lat młodzi asystenci L'Arche z całego świata spotykali się po pierwszym roku swojej asystentury w klasztorze Sióstr Miłosierdzia Saint-Gildar w Nevers we Francji. Wówczas przez kilka dni w dość szczególnym miejscu, gdzie spoczywa ciało św.

⁶¹⁰AL'AW, Materiały ewaluacyjne L'Arche Wrocław z lat 2012–2016, przykłady te były już publikowane, np. w: A. Szemplińska, *Wspólnoty L'Arche – historia, cele, zasady i metody pracy* W: *Niepełnosprawność intelektualna: poznanie i wspieranie* (red. nauk E. Zasepa). Warszawa 2020, s. 181–194; A. Szemplińska, *Aktywność społeczna młodzieży studenckiej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną we wspólnotach L'Arche*, „Pedagogika Katolicka” 21 (2017), s. 93–101.

⁶¹¹ Refleksje na temat L'Arche, zob. Aneks poz. 33.

⁶¹² J. Tomczak, *Jeana Vaniera koncepcja formacji opiekunów osób z upośledzeniem umysłowym*, Poznań 2015.

Bernardety Soubirous⁶¹³, asystenci L'Arche pochodzący z różnych części świata mieli okazję spotkać się i wymienić doświadczeniami oraz wysłuchać wielu prelekcji, również Jeana Vaniera, ponadto wspólnie się modlić i przeżywać swoje rekolekcje. Był to dla nich też czas odpoczynku, dlatego towarzyszyła mu piękna oprawa, serwowano wystawne francuskie posiłki, które spożywało się w ciszy przełamywanej tylko rozbrzmiewającymi z głośników kanonami z Taize⁶¹⁴. Dbano o to, żeby wszystkie prelekcje były tłumaczone na języki, którymi posługiwali się przybyli goście. Każdy z nich otrzymywał własny pokój mieszczący się w starym klasztorze lub domu pielgrzyma. Spotkanie odbywało się w kwietniu, kiedy we Francji jest już ładna wiosna, wiele spotkań mogło zatem odbywać się na powietrzu, i dla ludzi, którzy przeżyli poważnie już bardzo intensywny rok w domach L'Arche, tak przygotowane spotkanie było zastrzykiem energii. Stwarzało możliwość duchowego nasycenia się przez przygotowane ze szczególną dbałością duchowe i estetyczne doświadczenia oraz przez pogłębienie zagadnień związanych z życiem w domach L'Arche⁶¹⁵. Obecnie każdy region Międzynarodowej Federacji L'Arche dba odrębnie za organizowanie formacji dla asystentów pierwszego roku. W Polsce przeważnie odbywają się one w Krzeszowicach pod Krakowem⁶¹⁶ lub innych podobnych miejscach wybieranych przez organizatorów⁶¹⁷. Nie mają już takiego rozmachu, ale zaprasza się na nie szkoleniowców, którzy organizują ciekawe zajęcia. Oprócz formacji dla asystentów pierwszego roku, za które w dużej mierze odpowiada dyrektor krajowy, każdy dyrektor Wspólnoty lokalnej powinien zaproponować wszystkim asystentom mniejsze formacje w ramach czasu zaangażowania. Na podstawie przeprowadzonych konsultacji z asystentami w latach 2012–2014 zaproponowano w harmonogramie formacji w L'Arche Wrocław następujące tematy szkoleń:

- Historia wspólnoty;
- Arka miejscem rozwoju;
- Budowanie wspólnoty;

⁶¹³ Bernadeta Soubirous (1844–1879) – święta Kościoła katolickiego, świadek objawień w Lourdes, do śmierci przebywała w klasztorze w Nevers. Jej ciało w przezroczystym sarkofagu zostało wystawione tuż po kanonizacji w kaplicy klasztoru Saint-Gildard. Pamiątki po zmarłej znajdują się pod opieką klasztoru i każdego roku są odwiedzane przez licznych pielgrzymów. Za: <https://pl.aleteia.org/2021/12/08/nikt-jej-nie-chcial-wiekszosc-szydzila-sw-bernadeta-po-objawieniach-przezyła-pieklo-na-ziemi/> [dostęp: 20.03.2023].

⁶¹⁴ Zabieg ten służył przede wszystkim kontemplacji, ale też wspierał osoby z różnych części świata, które nie znały języków obcych w porozumieniu, kanony przeważnie znali wszyscy.

⁶¹⁵ Autorka w kwietniu 2002 roku również brała udział w tego typu spotkaniu formacyjnym.

⁶¹⁶ Misjonarski Ośrodek Formacyjny Vincentinum należy do Księży Misjonarzy – zgromadzenia, które naśladuje Chrystusa głosząc Ewangelię ubogim i naśladując założyciela św. Wincentego a Paulo stara się zapewnić właściwą formację dla skutecznego głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie, <https://vincentinum.misjonarze.pl/> [dostęp: 19.03.2023].

⁶¹⁷ Dyrektor krajowy L'Arche Polska i osoby do tego wyznaczone.

- Komunikacja we wspólnocie;
- Wyjście do państwowego Domu Pomocy Społecznej, np. Legnickie Pole;
- Duchowość Arki;
- Standardy rodzinnych domów pomocy;
- Towarzystwo osobom z niepełnosprawnością intelektualną;
- Przeprowadzanie Syntezy domowników z niepełnosprawnością intelektualną;
- Spotkania z lekarzami rodzinnymi domowników z niepełnosprawnością intelektualną;
- Struktury L'Arche;
- Ewaluacja asystentów;
- Seksualność osób niepełnosprawnych;
- Towarzystwo jako forma wsparcia asystentów;
- Życie domu – praca w formie scenek teatralnych;
- Budowanie relacji między zmieniającymi się pokoleniami asystentów;
- Moje miejsce we wspólnocie;
- Świadczenia ludzi zaangażowanych w Arkę⁶¹⁸.

Formacja młodych asystentów przychodzących do L'Arche zakłada nie tylko przygotowanie ich do wielopłaszczyznowej opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną, ale głównie do budowania więzi. W zamyśle Jeana Vaniera więź jest odpowiedzią na różnorodne potrzeby każdego człowieka, stąd relacje przyjaźni między wszystkimi członkami wspólnoty L'Arche są fundamentem ich rozwoju oraz wymiany darów i umiejętności. Bardzo ważne jest położenie akcentu na pełniejsze rozumienie sensu towarzyszenia osobom z niepełnosprawnością intelektualną, następuje ono w momencie przejścia od podejmowania wszelkich działań dla osób upośledzonych na rzecz obecności z nimi⁶¹⁹. Doświadczenie formy życia wspólnotowego proponowanego przez Jeana Vaniera i realizowanego we wspólnotach L'Arche, oraz szczególnie tu opisywanej L'Arche Wrocław, odnosi pozytywne skutki i pokazuje, że dzielenie wspólnego życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną może być i jest ubogacające również dla towarzyszących im asystentów. Przede wszystkim wartościowe wydaje się tu nastawienie na stały rozwój jednostki w każdym wieku, bez znaczenia, czy jest ona obciążona zdiagnozowaną niepełnosprawnością intelektualną, czy też nie. Doświadczenie spotkania

⁶¹⁸ AL'AW, Tematy szkoleń były wypracowywane w trakcie projektu *Wzmocnić głos niemocnych* w latach 2012–2015.

⁶¹⁹ Por. A. Szemplińska, *Wspólnoty L'Arche – historia, cele, zasady i metody pracy*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna: poznanie i wspieranie* (red. Nauk. E. Zasepa). Warszawa 2020, s. 181–194.

z osobami z niepełnosprawnością intelektualną zmusza do konfrontacji z własnymi słabościami, ograniczeniami, zranieniami, które bywają często źródłem niepokojów, a co za tym idzie – często podstawą pragnienia władzy czy kierowania się agresją w relacjach z innymi. Budowanie więzi z najsłabszymi w myśl idei zaproponowanej przez Vaniera pomaga asystentom leczyć ich zranienia i poznać to, kim są, jakie jest ich powołanie⁶²⁰. Dlatego w domach Wspólnot L'Arche, rozwoju związanego z odnajdywaniem adekwatnego obrazu siebie doświadczają wszyscy mieszkańcy. Dla potwierdzenia tej tezy zacytujemy w pracy kilka wypowiedzi asystentów, którzy na pewien czas zgodzili się zamieszkać w L'Arche Wrocław. Doświadczenie życia w domach L'Arche z osobami z niepełnosprawnością wpłynęło na ich postrzeganie siebie i innych, co ujawnili w trakcie swoich ewaluacji.

A. Tak, wychodzę stąd innym człowiekiem, co mam nadzieję prawdziwie potwierdzają ludzie z zewnątrz wspólnoty. Potrafię konkretnie nazwać te przestrzenie, gdzie odczuwam zmianę takie jak dostrzeganie i spełnianie potrzeb innych, przyglądanie się drugiej osobie, spędzanie własnego wolnego czasu... Najciekawszym spostrzeżeniem w temacie moich darów jest fakt, że przestrzenie, których najbardziej się obawiałem w pierwszych dniach, takie jak reakcja w stresowych sytuacjach, budowanie relacji i rozumienie osób z niepełnosprawnością, nie były tak naprawdę najtrudniejsze a wręcz niektóre są zauważane jako coś, w czym się dobrze odnalazłem. To, że wprowadzam do ekipy dobrą atmosferę też było miłym zaskoczeniem. To, że wydaje się, że umiem słuchać innych już słyszałem wcześniej, ale to, że faktycznie umiem i chcę to robić było lekkim zaskoczeniem dla mnie samego. Inne rzeczy już wcześniej w sobie znałem, ale dzięki wspólnocie mogłem je na nowo odkryć. Materiału do pracy jest dużo, ponieważ bycie asystentem mieszkającym w domu Arki porusza tyle aspektów funkcjonowania, jak chyba żadne z zaangażowań wspólnotowych, o jakich wiem.

B. Zdecydowanie tak, Arka jest miejscem, w którym nieustannie się rozwijam, ciągle uczę się czegoś nowego. Nawet najdrobniejsze rzeczy sprawiają, że się zmieniam i lepiej mogę służyć bliźnim. Jest to dla mnie bardzo ważne, ponieważ pozwala mi to uwierzyć w siebie, we własne siły i możliwości.

C. Relacje te [z domownikami w Arce] dają mi wiele radości, ponieważ są one bardzo proste, nieskomplikowane, a to dzięki ufnej postawie domowników w stosunku do mnie. Staram się, aby domownicy mieli też we mnie oparcie. Cieszy mnie, kiedy jestem przez nich zauważana, kiedy chcą ze mną coś zrobić, kiedy mogę z nimi być. Chciałabym, aby te relacje mogły się z biegiem czasu przekształcić z relacji sympatii w głębsze relacje przyjaźni, a więc wzajemnego zaufania.

D. Potrafię pomimo zmęczenia przyjąć z uśmiechem słowa i gesty domowników. Bardzo lubię z nimi rozmawiać. Każdego dnia czekam na moment, kiedy wrócą z warsztatów. Zawsze bałem się ludzi

⁶²⁰ A. Migas, *Rola wspólnot „Wiary i Światła” we wspomaganiu osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „Znak” 58 (2006), s. 183–188.

z zespołem Downa, nigdy tego nie ukrywałem, jednakże J. całkowicie zmienił moje patrzanie i myślenie. Nawet jeśli nie do końca rozumiem to, co mówi (co myśli tak naprawdę) to sama jego obecność, jego uśmiech oraz czas spędzony z nim dużo mi daje. On doskonale odnajduje się w kuchni, zatem czas wspólnych dyżurów jest czasem wspólnego poznawania się, bardzo to lubię.

E. Jak przyszedłem do Arki, to miałem wrażenie, że często przez jego [X.] problemy z komunikacją werbalną, jest jakby trochę na uboczu toczących się rozmów, opowieści, więc starałem się wykorzystywać każdą okazję, żeby o coś go zapytać, coś powiedzieć, ale też czasem podzielić się czymś ważnym. Bardzo cieszą mnie kolejne elementy na naszej drodze znajomości, jak chociażby to, kiedy przytula głowę do mnie, śmieje się do mnie, albo kiedy pierwszy raz nazwał mnie „głupim”, było to rozczulające.

F. Na pewno czeka mnie jeszcze w tym wymiarze [komunikacji] sporo pracy, nie wszystkie jego gesty [X.] są też dla mnie jeszcze zrozumiałe, to wymaga czasu, widzę jednak, że się w tym rozwijam i przynosi to owoce. On jest też wyrozumiały i pomocy, odpowiada za „szkolenie przyszłych asystentów” – tak to czujemy. Ma też swój charakter, jest uparty, dba o porządek, nie tylko ten zewnętrzny, ale też organizacyjny, nie pozwala, by ktoś robił coś za innych, ale by każdy wypełniał to do czego jest przypisany (na przykład jeśli chodzi o jego karmienie). I to mi się w nim podoba, ze względu na to, że jest to rozwojowe, szczególnie dla nowych asystentów. Lubi jak wszystko jest na swoim miejscu, to naszą wspólną cechą, ma też swoje zdanie, co potrafi zaznaczyć i chodź jest ono często odmienne niż pozostałych, to ma dobre serce i umie się dzielić, i jest troskliwy, a jego uśmiech jest dla mnie porażający. Ma fioła na punkcie elektroniki i kobiet. Razem lubimy też obejrzeć dobre kino⁶²¹.

Przedstawiony materiał pokazuje, że dla asystentów zamieszkujących L’Arche Wrocław spotkania z osobami z niepełnosprawnością intelektualną były ubogacające i inspirujące. Uczyli się, że inność nie wyklucza, lecz może być doświadczeniem dającym możliwość spojrzenia na życie z innej perspektywy. Wspólnota jest więc w pewnym sensie miejscem terapii dla wszystkich jej członków i każdy w niej jest terapeutą, zarówno młodzież, która przychodzi, aby wspierać domowników, jak i osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które na swój sposób wspierają asystentów. Docieranie do prawdy o sobie dokonuje się za pośrednictwem więzi z innymi⁶²². Forma wspólnot życia proponowana przez Jeana Vaniera i realizowana w domach L’Arche Wrocław odnosi zatem pozytywne skutki i pokazuje, że dzielenie życia

⁶²¹ Wszystkie wypowiedzi pochodzą z materiałów ewaluacyjnych prowadzonych w lat 2012–2015 w L’Arche Wrocław, były one też częściowo publikowane por. A. Szemplińska, *Wspólnoty L’Arche – historia, cele, zasady i metody pracy*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna. Poznanie i wspieranie*, E. Zasepa (red.), Warszawa 2020, s. 181–194; A. Szemplińska, *Aktywność społeczna młodzieży studenckiej na rzecz...*; A. Szemplińska, *Rozwój osób w domach wspólnot L’Arche (Arka)*, [w:] *Osoby niepełnosprawne w drodze ku dorosłości*, D. Wolska (red.), Kraków 2014, s. 317–324.

⁶²² E. Tomasiak, *Rewalidacyjne znaczenie...*, s. 90–98.

z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną może być i jest ubogacające dla obu stron⁶²³.

Dodatkowym elementem wzmacniającym asystenturę w L'Arche jest towarzyszenie asystentom przez osoby z większym doświadczeniem i stażem we wspólnotach. Spotkania w ramach towarzyszenia są istotne dla zdrowia i dobra zarówno poszczególnych członków, jak i wspólnoty jako całości. Zaletą takiej formy wsparcia jest fakt, że asystent, który otrzymuje szansę bycia należycie wysłuchanym i wspieranym w swoich działaniach, potrafi później sam lepiej słuchać i wspierać innych. Osoba, którą prosi się o towarzyszenie asystentom, to ktoś, do kogo wspólnota ma pełne zaufanie i której powierza się tę rolę ze względu na jej oddanie wspólnotcie. Towarzyszami w L'Arche Wrocław mogą być na przykład jej wieloletni członkowie lub też członkowie innych Wspólnot, najważniejsze, żeby znali specyfikę życia w L'Arche. Mogą być nimi zaufani przyjaciele Wspólnoty lub też asystenci, którzy już opuścili L'Arche Wrocław w przyjaźni i pozostają w kontakcie z szeroko rozumianą wspólnotą. Towarzysz to osoba, która może dzielić się swoimi doświadczeniami i która podejmuje się odpowiedzialnej opieki nad innymi oraz rozumie znaczenie granic. Osoba towarzysząca w L'Arche Wrocław nie może być równocześnie osobą nadrzędną w strukturach Wspólnoty w stosunku do asystenta, któremu towarzyszy, np. dyrektorem Wspólnoty, odpowiedzialnym za dom ani też osobą pracującą w tym samym zespole, np. asystentem długoterminowym tego samego domu. Ważne jest, żeby osoby będące towarzyszami, same doświadczyły bądź rozumiały, na czym polega życie w domu L'Arche i jednocześnie potrafiły zachować obiektywny dystans co do warunków miejsca pracy asystenta, któremu towarzyszą. Asystenci powinni być zachęceni do traktowania towarzyszenia jako dodatkowego źródła wsparcia. W okresie stażu asystenta, na początku jego drogi w L'Arche, rolę osoby towarzyszącej powinien pełnić dyrektor Wspólnoty. Początkowe doświadczanie życia we Wspólnotcie powinno pomóc asystentowi zrozumieć, że dzielenie się własnymi odczuciami i emocjami, zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi, będzie zawsze traktowane z należyłą troską i atencją. Osoby towarzyszące są zobowiązane do zachowania poufności, informacje i opinie, którymi asystent dzieli się z nimi w zaufaniu, nie mogą być ujawnione bez uprzedniej jego zgody⁶²⁴.

Omawiając wsparcie proponowane asystentom w L'Arche Wrocław, na końcu warto też wspomnieć, że przestrzenią, gdzie wszyscy asystenci zamieszkujący i pracujący we Wspólnotcie mogą wymienić się swoimi spostrzeżeniami oraz zaproponować własne rozwiązania, jest

⁶²³ A. Szemplińska, *Aktywność społeczna młodzieży...*, s. 93–101.

⁶²⁴ AL'AW, Towarzyszenie asystentom w Arce, wskazówki dla L'Arche UK i zatwierdzone przez zarząd regionalny w październiku 1999 roku Chris Sadler.

forum asystentów. Odbywa się ono mniej więcej raz na kwartał, jest to spotkanie z dyrektorem Wspólnoty w trakcie, którego mogą wybrzmieć wszelkie uwagi, pretensje i oczekiwania asystentów. Życie we wspólnocie z osobami z niepełnosprawnością intelektualną sprawia, że ludzie często są bliżej własnych emocji, dlatego wspólnotowa codzienność, jeśli spotka się z trudnościami, bywa burzliwa. Dlatego warto organizować przestrzeń, gdzie dyrektor może usłyszeć, co boli asystentów i z czym się nie zgadzają. Jest to też dobre rozwiązanie, które przewycięża rozłamy we Wspólnocie wynikające z powstawania różnych podgrup i frakcji wzajemnie się zwalczających. Tam, gdzie jest dużo ludzi, zawsze pojawiają się różne zdania i propozycje rozwiązań. Forum asystentów służy temu, żeby wspólnie szukać rozwiązań i komunikować dyrektorowi odmienne punkty widzenia. Poza tym wsparciu asystentów służą organizowane co jakiś czas wieczory asystentów. W zależności od możliwości Wspólnoty asystenci różnych domów, jeśli znajdą dla siebie zastępstwo na dany wieczór, mają prawo zorganizować sobie w ramach oczywiście swojego zaangażowania we Wspólnocie, wolny wieczór i wyjście razem. Wolne wieczory, podobnie jak inne formy wsparcia, służą odstresowaniu asystentów, pogłębieniu ich wzajemnych relacji, lepszemu poznaniu i zabawie. Rzadziej asystenci organizują sobie też wolne weekendy.

Z powyższego wynika, że pomoc niesiona asystentom w L'Arche Wrocław jest wieloraka, w swoich niełatwych zadaniach nie pozostają jednak zostawieni sami sobie. Wiele zależy od realizacji zadań powierzonych dyrektorowi Wspólnoty i jego umiejętnościom zarządzania. Ważne, żeby Wspólnota jako instytucja potrafiła współpracować z przyjaciółmi, którzy ją otaczają i będą gotowi do pełnienia różnych ról bez czerpania korzyści finansowych. W ten sposób młodzi asystenci przybywający do L'Arche Wrocław otrzymują świadectwo, że jest to miejsce, które dzięki prawdziwej więzi z domownikami z niepełnosprawnością intelektualną pozwala wzrastać wielu osobom. Nieocenionym wsparciem dla Wspólnoty w znaczeniu instytucjonalnym jest jej zaplecze w formie wspólnoty bardzo szeroko pojętej. W ten sposób rezydenci domów L'Arche mogą też doświadczać, że są otoczeni akceptacją i szacunkiem wielu ludzi, nie tylko przychodzących do domów L'Arche na pewien określony czas asystentów⁶²⁵. Doświadczenie tego, że są też inne osoby, które są blisko domów L'Arche zawsze, jest niezbędnym warunkiem do istnienia Wspólnoty w jej wymiarze instytucjonalnym. Potrzebują tego zarówno domownicy z niepełnosprawnością jak i asystenci, którym bez wsparcia przyjaciół otaczających Wspólnotę, trudno znaleźć zrozumienie i przestrzeń na odpoczynek. Wieloletnie

⁶²⁵ Zob. Refleksje o L'Arche, Aneks poz.31-36.

obserwacje własne autorki potwierdzają konieczność rozumienia wspólnot L'Arche o wiele szerzej niż zakłada to instytucja. W takim też kontekście wspólnotę opisywał Vanier:

Kościół może obecnie istnieć tylko dzięki małym, żywym wspólnotom kościelnym, skoncentrowanym – przynajmniej w założeniu – wokół Eucharystii oraz wokół ubóstwa. [...] Potrzebujemy tego typu miejsc przynależności: otwartych i bazujących na relacjach międzyludzkich. W takich miejscach być może będziemy zdolni do odzyskania tego, co wiele instytucji straciło z pola widzenia: poczucia fizycznej więzi⁶²⁶.

5.4. Charakterystyka mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną w L'Arche Wrocław

Kiedy mówi się o osobach z niepełnosprawnością intelektualną w L'Arche, najważniejsze jest to, żeby pamiętać, że są to tak naprawdę jedyni stali mieszkańcy Wspólnoty, którzy w większości odnaleźli w Arce miejsce na resztę swojego dorosłego życia. Żeby znaleźć się w takim miejscu jak dom pomocy społecznej czy mieszkanie chronione prowadzone przez L'Arche Wrocław, potrzebne jest skierowanie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu i potwierdzenie trudnej sytuacji rodzinnej kandydata⁶²⁷. Dlatego domownicy L'Arche Wrocław to często osoby, które wcześniej straciły już rodzinę lub nigdy jej nie miały. Bywa też, że mają rodziców w podeszłym wieku, którzy sami wymagają opieki – wówczas ból rozstania jest silniejszy, gdyż więź, jaka nawiązała się między osobą z niepełnosprawnością i rodzicem w podeszłym wieku, jest bardzo mocna. Zdarzają się również i tacy domownicy, których najbliżsi uznali w pewnym momencie ich życia, że Arka będzie dla nich domem najbardziej odpowiednim i dlatego starają się o miejsce dla swojego niepełnosprawnego krewnego wcześniej.

Decyzja osób upośledzonych intelektualnie na pozostanie w L'Arche jest raczej stopniowa, nie zawsze spontaniczna i jednoznaczna. W L'Arche Wrocław mieszkańcy pierwszego domu, Tęcza, mieli okazję na przeżycie swoich staży i podjęcie samodzielnych decyzji, czy L'Arche jest miejscem dla nich odpowiednim⁶²⁸. Mieli możliwość wizytowania domu i okazję do stopniowego wchodzenia w rzeczywistość wspólnoty oraz stopniowego oswojenia się z innymi mieszkańcami. Obecnie w domu pomocy społecznej Tęcza mieszkają cztery dorosłe

⁶²⁶ J. Vanier, *Znaki*, 2013, s. 113–130.

⁶²⁷ AL'AW, Procedury przyjmowania domowników do L'Arche Wrocław.

⁶²⁸ AL'AW, Rekolekcje Adwentowe L'Arche 2020, wspomnienia Ewy Jaruzelskiej.

kobiety i trzech mężczyzn, wszyscy oprócz stwierdzonej niepełnosprawności intelektualnej⁶²⁹ mają również choroby współistniejące. Właściwie należy zauważyć, że to niepełnosprawność intelektualna bywa przeważnie wynikiem chorób współistniejących, jest to zatem np. zespół Downa, czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowie, choroby ze spektrum autyzmu, zespół Williamsa, FAS, stwardnienie guzowate i inna niepełnosprawność intelektualna uwarunkowana genetycznie⁶³⁰. Gorzej sprawa zamieszkania i osuwania się z nowym miejscem wygłądała w przypadku drugiego domu pomocy społecznej L'Arche Wrocław, Dębu Mamre, oraz wśród mieszkańców mieszkań chronionych „Przystani nadziei”. W 2013 roku decyzją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu⁶³¹ znaleźli się wszyscy razem w nieznanym sobie miejscu i nie znając się wcześniej wzajemnie. Nic też dziwnego, że ich proces adaptacji do nowych warunków trwał dłużej i wiązał się z wieloma lękami oraz często tęsknotą za osobami i miejscem pozostawionym⁶³². Dom Dąb Mamre⁶³³ z założenia był nastawiony na osoby z głębszym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Jego wyposażenie jest więc bardziej komfortowe, każdy pokój ma własną łazienkę, chociaż układ architektoniczny, w przeciwieństwie do pierwszego domu Tęcza, bardziej przypomina instytucję niż zwykły dom. Obecnie zamieszkują go cztery kobiety i dwoje mężczyzn ze znacznym stopniem niepełnosprawności

⁶²⁹ Klasyfikacja ICD-10 definiuje upośledzenie umysłowe jako istotne obniżenie ogólnego poziomu funkcjonowania intelektualnego, oraz trudności w zachowaniu przystosowawczym, występujące przed 18. rokiem życia. Natomiast zgodnie z klasyfikacją DSM-V – niepełnosprawność intelektualna (zaburzenie rozwoju intelektualnego) charakteryzuje się deficytami ogólnych sprawności umysłowych, takich jak wnioskowanie, rozwiązywanie problemów, planowanie, myślenie abstrakcyjne, myślenie krytyczne, uczenie się w szkole oraz uczenie się na podstawie doświadczenia. Wcześniejsza klasyfikacja DSM-IV zaznaczała, że upośledzenie umysłowe to istotnie niższy poziom funkcjonowania intelektualnego (IQ 70 i poniżej), który występuje przy znacznych ograniczeniach w zachowaniu przystosowawczym, przynajmniej w dwóch następujących obszarach: porozumiewanie się, troska o siebie, tryb życia domowego, sprawności społeczno-interpersonalne, korzystanie ze środków zabezpieczenia społecznego, kierowanie sobą, troska o zdrowie i bezpieczeństwo, zdolności, sposób organizowania wolnego czasu i pracy. Początek tego stanu musi wystąpić przed 18. r.ż. Zgodnie z obowiązującą klasyfikacją wyróżnia się też 4 stopnie niepełnosprawności intelektualnej: lekki (IQ 50–69), umiarkowany (IQ 35–49), znaczny (IQ 20–34) oraz głęboki. Za: Klasyfikacja ICD-10..., DSM-IV, DSM-5.

⁶³⁰ AL'AW Kartoteki domowników L'Arche Wrocław.

⁶³¹ Tamże.

⁶³² AL'AW Raporty odpowiedzialnych za domy w latach 2013–2016.

⁶³³ *Dom Arka 2 (Dąb Mamre)*, <https://www.larche.org.pl/wroclaw/dzialalnosc/dom-dab-mamre/>. Inspiracją dla nazwy domu była biblijna historia spotkania Boga z Abrahamem, kiedy to gościnność Patriarchy i jego żony Sary zaowocowała błogosławieństwem Rodz. 18, 1–10: „Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego». A oni mu rzekli: «Uczyń tak, jak powiedziałeś». Abraham poszedł więc spieszenie do namiotu Sary i rzekł: «Prędko zacyń ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki». Potem Abraham podążył do trzody i wybrawszy tłuste i piękne ciele, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. Po czym, wzięwszy twaróg, mleko i przyrządzone ciele, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem. Zapytali go: «Gdzie jest twoja żona, Sara?» - Odpowiedział im: «W tym oto namiocie». Rzekł mu [jeden z nich]: «O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona Sara będzie miała wtedy syna»”.

intelektualnej i chorobami współistniejącymi. Zarówno w Tęczy, jak i w Dębie Mamre, jeden z mieszkańców porusza się tylko na wózku inwalidzkim. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku rezydentów mieszkań chronionych „Przystań nadziei”⁶³⁴, których stopień niepełnosprawności intelektualnej jest zdecydowanie lżejszy i wynika przeważnie z zaniedbań społecznych, chociaż niekoniecznie. Ich reakcja na zakwaterowanie w L’Arche Wrocław związana była raczej z kontestacją i niechęcią do bycia w bliskim sąsiedztwie z osobami z większym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Jednocześnie z ich strony można było niejednokrotnie spotkać się z próbą podejmowania zachowań wcześniej nabytych w placówkach, które niekoniecznie były zgodne z ideą L’Arche. Młodzi dorośli z domów dziecka przyzwyczajeni byli do tego, że placówka zapewniała im wszystkie potrzeby, współpracę z asystentami w celu zadbania samodzielnie o siebie niejednokrotnie odbierali jak próbę przemocy i stawiania wymagań ponad ich miarę. Dorosłość wiązała się dla nich z „niezależnością”, jednak nie z obowiązkami⁶³⁵.

Pomimo wszystkich trudności zadaniem wspólnoty L’Arche było i jest stworzenie takich warunków mieszkańcom, które zapewnią im wszystko to, co wiąże się z pojęciem domu – bezpieczeństwo, akceptację, warunki rozwoju, edukację, pracę, zajęcia terapeutyczne, a przede wszystkim więzi pozwalające mieszkańcom poczuć rodzinną atmosferę i zapewnią wzrost również w przestrzeni duchowej. Tylko dzięki takiemu podejściu, wielokrotnie w domach L’Arche, również we Wrocławiu, można doświadczać przemiany, jaka dokonuje się w ludziach, tych z niepełnosprawnością intelektualną, jak i bez niej. Osoby zamknięte w sobie, z biegiem miesięcy i lat życia w domu L’Arche niejako rozkwitają, stają się zdolne do dawania oparcia innym. Stopniowo zanikają postawy i zachowania wynikające z lęku, depresji, braku poczucia stabilności czy bezpieczeństwa. Przynależność, odkrywana w trakcie budowania relacji, staje się źródłem zaangażowania. Wśród domowników wzrasta poczucie przydatności, adekwatności i sensu, jednak żeby mogło dojść do takiego procesu, istotne jest przyjęcie fundamentalnego założenia – wszyscy mieszkańcy L’Arche są dorosłymi ludźmi, a asystenci nie są wychowawcami czy tylko opiekunami, lecz budują swoje relacje z domownikami na zasadzie partnerstwa, respektując prawo domowników do posiadania własnego zdania i autonomii⁶³⁶. Kościelska opisując różne źródła upośledzenia, definiuje je nie jako zaburzenie organiczne, lecz psychologiczne, jako stan, do którego dochodzi na skutek nieprawidłowego procesu rozwojowego oraz oddziaływań środowiska. Proces ten dotyczy formowania osobowości,

⁶³⁴ Zespół mieszkań chronionych („Przystań nadziei”), <https://www.larche.org.pl/wroclaw/dzialalnosc/mieszkania-chronione/> [dostęp: 15.03.2023].

⁶³⁵ AL’AW, Raport odpowiedzialnej za mieszkania chronione grudzień 2014.

⁶³⁶ Por. R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 365–378.

przede wszystkim struktury Ja, a jego szczególną właściwością jest zablokowanie aktywności poznawczej⁶³⁷. Proces rozwoju intelektualnego, który na różnym etapie uległ zatrzymaniu lub spowolnieniu w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie powinien być zatem generalizowany i utożsamiany również z procesem emocjonalnym. Generalizowanie to odbiera osobom upośledzonym szansę na budowania dojrzałych więzi społecznych opartych na wzajemnym szacunku i równości. Dla ludzi posługujących się przede wszystkim intelektem i kodem językowym opartym na intelekcie, budowanie relacji równości z osobami z niepełnosprawnością intelektualną nie jest łatwe, wymaga rezygnacji z poczucia wyższości i zderzenia się z własnym brakiem kompetencji. Jednak tylko respektując prawo osób niepełnosprawnych intelektualnie do poszanowania ich godności osobowej, możliwa jest relacja pozbawiona dominacji, która stawia jednych nad drugimi. To partnerstwo z czasem staje się elementem gwarantującym wzajemność rozumianą jako wymianę darów, ale też wzajemne wsparcie udzielane sobie wspólnie wobec ujawniających się słabości i niesionych urazów⁶³⁸. Tym bardziej nie jest to łatwe w przypadku osób, które wcześniej doświadczyły pobytu w innych placówkach opiekuńczych, np. domach dziecka, gdzie są wychowawcy i podopieczni, a dzieci muszą słuchać dorosłych⁶³⁹. Często bycie dorosłym, w przypadku mieszkańców mieszkań chronionych, było równoznaczne jedynie z posiadaniem dokumentu tożsamości, który np. umożliwiał zaciąganie pożyczek na wcześniej wymarzone akcesoria. Dorosłość dla niektórych z nich oznaczała też możliwość powrotu do rodziny, z której wcześniej z powodów patologicznych byli zabierani. Były to wyjątkowo dramatyczne doświadczenia zarówno dla osób z niepełnosprawnością, jak i wspierających ich asystentów. Spotkanie z mieszkańcami mieszkań chronionych było ogólnie dla wspólnoty L'Arche Wrocław ogromnym wyzwaniem, wykraczającym daleko poza wcześniejsze doświadczenia. W wielu przypadkach spotkania te okazały się wartościowe, jednak

⁶³⁷ M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1995.

⁶³⁸ Por. R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 370.

⁶³⁹ AL'AW „Zespół Mieszkań Chronionych prowadzony przez Fundację L'Arche we Wrocławiu to placówka, której beneficjentami są osoby z orzeczeniem niepełnosprawności intelektualnej. Zadaniem placówki jest usamodzielnienie mieszkańców i przystosowanie ich do samodzielnego życia. Większość mieszkańców ZMCH to osoby, które opuściły placówki opiekuńcze (domy dziecka, rodzinne domy dziecka, były bezdomne), w większości pochodzą z rodzin patologicznych (alkoholowych, przemocowych), tylko nieliczna część pochodzi ze zwykłych rodzin i oczywiście te osoby nie stanowią dla nas problemu opiekuńczego. Natomiast osoby, które opuściły placówki w większości sprawiają problemy wychowawcze, odmawiając współpracy lub stosują wcześniej wypracowane mechanizmy zachowań (kłamia, kradną, unikają relacji, nie przyznają się do tego, że potrzebują pomocy, itp.). Fundacja do tej pory kierowała swoje usługi do osób upośledzonych intelektualnie w stopniu znacznym i umiarkowanym tworząc dla nich małe rodzinne domy pomocy, w których osoby te mieszkają wraz z towarzyszącymi im asystentami. Jednak we Wrocławiu, odpowiadając na potrzeby, które sygnalizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, wzrasta grupa osób, których upośledzenie jest pochodną zaniedbania i niedostosowania społecznego. Stąd Fundacja L'Arche podjęła się trudu stworzenia miejsca zamieszkania dla tej grupy, które prowadzi od października 2013 roku”. Za: Notatką na temat Zespołu Mieszkań Chronionych prowadzonych przez L'Arche Wrocław kierowaną do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z dn. 29.02.2016 roku, pisana przez dyrektora Wspólnoty.

niestety były też takie, które zupełnie się nie powiodły. Niektóre osoby skierowane do mieszkań chronionych prowadzonych przez L'Arche Wrocław nigdy nie utożsały się z tym miejscem jako własnym, w którym mogły doświadczyć samodzielności i gdzie były traktowane z szacunkiem przez ludzi pragnących udzielić im wsparcia⁶⁴⁰. Ogólnie liczba osób, która korzystała stacjonarnie ze wsparcia w mieszkaniach chronionych prowadzonych przez L'Arche Wrocław od 2013 roku wyniosła 28 osób⁶⁴¹. Obecnie pozostają tu cztery kobiety i sześciu mężczyzn, Wspólnota dysponuje jeszcze jednym miejscem rezerwowym dla mężczyzny⁶⁴².

Osoby niepełnosprawne intelektualnie najczęściej spostrzega się przez pryzmat ich dysfunkcji, nieszczęścia, obciążeń, deficytów, trudności, nieprzystosowania i ogólnie szeroko rozumianego braku. W L'Arche natomiast uwaga na osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie jest kierowana wyłącznie na ich braki, lecz zdecydowanie bardziej skupia się na możliwości bycia razem z nimi, właśnie takimi jakimi są. Takie założenie pomaga dostrzec ich w pełni człowieczeństwa jako dzieci Boże obdarowane przez Stwórcę podobnie jak każda inna osoba bez widocznych dysfunkcji. W konsekwencji we wspólnotach L'Arche nie są najważniejsze diagnoza psychologiczna i pomiar IQ domowników⁶⁴³, ale na każdym etapie ważne jest wsłuchiwanie się w to, co werbalnie i często pozawerbalnie, komunikują rezydenci domów.

Według idei L'Arche zaproponowanej przez Vaniera najważniejsza we wspólnotcie jest osoba uboga z jej słabościami, ale i z jej talentami, to ona jest na pierwszym miejscu. To też życie we L'Arche Wrocław toczy się tak, żeby to właśnie tym osobom zapewnić wszystko to, co jest niezbędne dla ich rozwoju. W codzienności w L'Arche Wrocław doświadcza się tego, że nie chodzi o to, żeby wszyscy byli użyteczni. Każdy mieszkaniec obdarowany jest przez Boga czymś innym i tylko dostrzegając ów fakt, wszyscy we wspólnotcie się wzajemnie uzupełniają i mogą dążyć do komunii. W życiu codziennym w domach L'Arche Wrocław jest bardzo widoczne, że osoby upośledzone – chociaż nie mają może odpowiednio rozwiniętej inteligencji intelektualnej – niejednokrotnie przewyższają innych inteligencją emocjonalną, dzięki której z wielką wrażliwością potrafią pomagać ludziom w powracaniu do własnego serca, do adekwatnego obrazu siebie⁶⁴⁴. Niejednokrotnie mówi się o nich w L'Arche, że są prorokami,

⁶⁴⁰ AL'AW, Raporty dyrektora L'Arche Wrocław lata 2013–2016.

⁶⁴¹ Informacja potwierdzona przez pracownika socjalnego Marię Kobyłęcką z biura L'Arche Wrocław w dn. 15.03.2023 roku.

⁶⁴² Informacja od dyrektora Wspólnot L'Arche Wrocław Jakuba Dykmana z dn. 1.03.2023 roku.

⁶⁴³ W 1939 roku David Wechsler zrewolucjonizował metodę pomiaru inteligencji, zapoczątkował rozwój całej grupy Skali Wechslerowskich. Skala Inteligencji Wechslera należy do podstawowych metod stosowanych w obszarze diagnozy intelektu ludzi dorosłych. W Polsce należy do najpopularniejszych metod stosowanych w tym zakresie począwszy od 1988 roku, kiedy grupa psychologów pod przewodnictwem Jerzego Brzezińskiego przystąpiła do prac nad udostępnieniem polskiemu psychologom Skali Inteligencji dla Dorosłych. Za: E. Hornowska, *Skala Inteligencji dla Dorosłych Davida Wechslera WAIS-R oraz WAIS-III*, Warszawa 2004, s. 7–9.

⁶⁴⁴ Por. R.Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 373–377.

bo widzą dziejące się rzeczy inaczej niż osoby używające intelektu i przede wszystkim częściej od asystentów mają tendencję do odnoszenia dziejących się spraw i wydarzeń do Opatrzności. Pamiętać jednak należy, że życie osób z niepełnosprawnością intelektualną, to na ogół nie jest prosta historia, zdecydowanie częściej naznaczona bywa trudnymi doświadczeniami.

Autorka pracy przeprowadzała w latach 2008–2010 wśród mieszkańców Wspólnot L’Arche z niepełnosprawnością intelektualną badania narracyjne⁶⁴⁵. Ujawniły one znaczny wpływ życia wspólnotowego na indywidualny rozwój i zadowolenie z życia mieszkańców domów L’Arche. W obecnej dysertacji zacytujemy niektóre z przeprowadzonych wywiadów, żeby przede wszystkim oddać głos samym mieszkańcom domów L’Arche Wrocław, a także zobrazować, jaki wpływ ma życie w tych domach na osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W toku przeprowadzanych badań można było wyciągnąć wnioski, że ludzie z niepełnosprawnością intelektualną zamieszkujący Wspólnoty L’Arche mają poczucie swej odrębności, inności, świadomość siebie, poczucie JA, poczucie tożsamości i zmiany oraz mają swój świat znaczeń osobistych. Odkrywali własne oblicze, poznając swoją odmienność, ale też swoje potencjały, które mogli rozwijać. Atmosfera wspólnoty dawała im przestrzeń pomagającą uporać się z własną słabością oraz umożliwiającą osiągnięcie dojrzałości. Przystawali postrzegać siebie jedynie jako jednostki wyłącznie czerpiące od innych, pozostające na marginesie i wykluczone. Na miarę swoich możliwości uczyli się brać odpowiedzialność za wspólnotę, realizując się w powierzonych sobie zadaniach⁶⁴⁶.

Do badań typu narracyjnego oraz wywiadów realizowanych wśród mieszkańców L’Arche zaproszono dziewięcioro mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną różnego stopnia. Dobór był losowy, by zachować poprawność metodologiczną, ze względów etycznych utajniono prawdziwe dane badanych. Pierwotnie celem poznawczym przeprowadzonych badań było przyjrzenie się możliwością narracyjnym osób z niepełnosprawnością intelektualną⁶⁴⁷. W toku badań wyraźnie zaobserwowano potrzebę więzi badanych z badającym, której wskaźnikiem było okazywane zaufanie lub jego brak. Świadczy to jednoznacznie o tym, że klimat bezpieczeństwa oraz wsparcia, który badani znaleźli we wspólnotach L’Arche, był podstawą do ujawnienia się w ich następstwie wielu ciekawych przemyśleń. Pojawiało się dzięki temu wiele treści dających przesłankę do wniosku, że osoby badane, dzięki relacjom i więziom, jakie

⁶⁴⁵ Zostały opisane w następujących publikacjach: U. Dębska, A. Szemplińska, *Niepełnosprawność intelektualna w kontekście narracji*, [w:] *Psychologia narracyjna. Tożsamość, dialogowość, pogranicza*, E. Dryll, A. Cierpka (red.), Warszawa 2011, s. 283–299; U. Dębska, A. Szemplińska, *Alone or together?...*; A. Szemplińska, U. Dębska, *Supporting development of adult...*; A. Szemplińska, *Fundacja L’Arche. Spotkanie z Innym w domach L’Arche...*

⁶⁴⁶ Por. U. Dębska, A. Szemplińska, *Alone or together?...*

⁶⁴⁷ U. Dębska, A. Szemplińska, *Niepełnosprawność intelektualna w kontekście...*, s. 283–299.

nawiązują w L'Arche, zyskują również punkt wyjścia i przestrzeń do osobistego rozwoju. W oparciu o uzyskany materiał pośrednio można było wnioskować o zasadniczej roli relacji interpersonalnych w życiu badanych, dzięki którym nabywają oni nowych doświadczeń, umiejętności, nawiązują przyjaźnie, sympatie, uczą się współodpowiedzialności za siebie, co w konsekwencji owocuje też procesem ich przemiany i osiągnięciem większej dojrzałości⁶⁴⁸.

Instrukcja badania w pierwotnej wersji brzmiała: „opowiedz mi swoją historię”, z uwagi jednak na trudność zrozumienia jej przez niektóre z osób badanych, została inaczej zwerbalizowana: „opowiedz mi coś o sobie”. W trakcie badania zadawano także pytania pomocnicze w celu podtrzymania kierunku opowieści czy dialogu, by przyjrzeć się określonym aspektom, np. świadomości posiadania niepełnosprawności intelektualnej, choroby czy bycia mieszkańcem L'Arche. Niektórzy z badanych podejmowali próby wyrwania się spod takiego prowadzenia, kierowali rozmowę na wybrane przez siebie tematy – nie zawsze w ramach tematu badawczego, ale za to z własnego wyboru. Prowadzenie badań było trudne ze względu na częste wady wymowy badanych, stosowane skróty myślowe, perseweracje, zmiany znaczeń słów, które należało uściślić. Niewątpliwie też proces badania uzależniony był od cierpliwego podążania za osobami z niepełnosprawnością intelektualną oraz od umiejętności tworzenia klimatu zaufania i akceptacji⁶⁴⁹. Koncentrując się na wypowiedziach badanych, można było zauważyć, że pojawiały się w nich wątki dotyczące różnych aspektów ich życia. Znaczna część z nich odnosiła się do relacji społecznych i nawiązanych przez nich więzi. Inne wątki dotyczyły doświadczeń życiowych, jeszcze inne wskazywały wprost na rozwój i wzrost osobowy. Bardzo interesujące były te, które ujawniały trudności, z jakimi borykają się badani w toku swojego życia.

Analizując zebrany materiał badawczy, można było wyodrębnić kilka wiodących obszarów tematycznych, przewijających się w toku badań – odwołanie do dzieciństwa, domu rodzinnego, L'Arche jako miejsca aktualnego zamieszkania, ustosunkowanie do swojej niepełnosprawności, wątki religijne, marzenia, element bycia w drodze czy też podróży, jak na przykład ten poniżej:

A: No, wolę lasy a nie góry. Wiesz jak fajnie tam było? Miałam koło (*śmiech*) do pływania, dętka od traktora. Jeszcze Ania mnie trzymała na kolanach. A wiesz, co? Byłam już duża i babcia i dziadek zabrali mnie na wieś i wiesz, jaka duża rzeka tam była, mamamija, łapałam okonie na wędkę.

Badający: A co robiliście na obozach muminkowych?

A: Pieszce wycieczki. Tam była Mała Mi, Jarek mój najlepszy kolega...

⁶⁴⁸ Tamże.

⁶⁴⁹ W prezentowanych wywiadach konsekwentnie badający oznaczony zostaje literą B, rozmówcy są ukryci za kolejnymi literami alfabetu dla zachowania ich anonimowości.

B: Gdzie jeździliście?

A: W różne miejsca. Obok Łeby jechałam na koniu, mama kupiła flądrę i pływałam jachtem, lala koja, jest do spania.

W trakcie wywiadów pojawiały się trudne historie osobiste, oddające bardzo indywidualny charakter doświadczeń w narracji badanych.

C: Mam siostrę, jadę do niej, co dzień, na święta na wakacje do tej siostry Krysi. Razem się wychowaliśmy w domu dziecka. Mama nas miała czworo, nie chciała nam tego powiedzieć, ukrywała to.

B: Ale wszystkich was miała na początku w domu?

C: Od razu nas oddawała w szpitalu. Podobno moja siostra mi opowiadała, że mama zaczęła siostrze awantury robić i siostra powiedziała nie chcę cię znać i wzięła mnie i zajęła się mną. U mamy była bieda po prostu i takie życie mama ma jakie ma. Choroba ją złapała i koniec musiała składać papiery do domu dziecka. Cieszę się, że mam tą kolejną siostrę, ja pierwsza jej szukałam a ona później sama mnie szukała i znalazła. Mama się cieszyła jak ją zobaczyła, była w szoku, była rozplakana jak ją zobaczyła nie rozpoznała tej córki...

B: Mama cię odwiedzała w domu dziecka?

C: Bardzo rzadko, bo tam nie było dojazdu ani nic, tak ciężko miała z tatem po prostu, 2 km musiała iść na piechotę do mnie.

Analizując treść wypowiedzi osób badanych, zdecydowanie zauważa się, że na plan pierwszy wysuwały się liczne relacje społeczne; we wszystkich opowieściach wątek relacji z innymi osobami był znaczący. Pojawiały się wspomnienia matki, ojca, babci, cioci, siostry, brata, asystentów domu L'Arche Wrocław, współmieszkańców. Można było zaobserwować dużą dbałość o to, by w opowiadaniu wyrazić, kto był, kto jest, dominowała wyraźna tendencja, aby nikogo nie pominąć i pokazać znaczenie innych w swoim życiu. Można powiedzieć, że narracje osób z niepełnosprawnością intelektualną są relacyjne i utkane z osób znaczących dla badanych. Na przykład pewien mężczyzna próbując przypomnieć sobie kolejne osoby pojawiające się we wspólnocie, wspominał:

D: Yyyy, czekaj... I później wkroczyła już Ania z Poznania za nią Michał, Darek i Asia, później przyszła jeszcze jedna Basia była kiedyś asystentem po Kasi N., a za nią Wioletta... No a później przyszła następna koleżanka i miała na imię Ania K.

Lub też inny przykład wspomnień najbliższych, którzy odegrali znaczącą rolę w życiu rozmówców:

E: Czasami mama tu przyjeżdżała z wizytami tutaj, odwiedzić zapytać, jak ja się czuję, a w ogóle się mną za bardzo nie interesowała, tylko babcia.

B: Babcia się tobą interesowała?

E: Bardziej niż mama czy tata, lepszą była.

B: Wychowywała cię?

E: Bardziej w duchu chrześcijańskim i bardzo jej za to teraz dziękuję (*ze wzruszeniem*), to była mama mojego taty, różniła się od innych w rodzinie.

Wzruszające jest też poniższe wyznanie osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną:

B: Lubiłaś różne wycieczki?

F: No, ale nie sama, oczywiście z psem. Ciocia miała dwa psy, jeden duży mieszkał w budzie, a Kuba przyjechałam to skakał.

B: Dwa psiaki były i jakie jeszcze zwierzaki tam były?

F: Kury, proszę bardzo chodziły sobie po kurniku. Ciocia, co rano doiła, krowy miała. Teraz tam już nie ma, mieszka pani.

B: A z kim jeździłaś na wieś?

F: Z mamą, mamą (*tęsknym głosem*).

Część opowieści dotyczyło współmieszkańców wspólnoty, szczególnie zaakcentowane zostały w wypowiedziach wzajemne więzi, przyjaźnie, osobiste doświadczenia pozytywnych kontaktów interpersonalnych, akceptacji i wsparcia.

B: A co najwięcej daje ci radości w Arce?

G: Yyy, że mam... No, radość bycia z innymi.

B: ...że nie jesteś sama?

G: Jak w rodzinie.

Dla badanych istotnym aspektem życia jest możliwość zaangażowania się i robienia czegoś dla innych czy z innymi. Jest to potwierdzeniem tego, że życie we wspólnocie L'Arche daje możliwość odnajdywania własnych potencjałów i realizacji siebie:

B: Kochasz tych ludzi, z którymi mieszkasz?

H: Tak.

B: A kto jest najbliższa ci osobą?

H: Najbliższą osobą jest każdy z mieszkańców tego naszego domu, wszyscy.

B: Każdy jest dla ciebie ważny?

H: Tak.

B: Lubisz robić coś dla innych?

H: Tak, trzeba się starać. Jak mówi św. Tereska od Dzieciątka Jezus miłować, kochać bliźnich, nakarmić, napoić, jak jesteśmy wszyscy razem to ja się staram o to. Pomagam też innym czasami.

B: Co najbardziej lubisz robić, co tobie daje radość?

H: Malować kartki świąteczne.

B: A dlaczego to lubisz?

H: Krysia mnie prosiła, żebym robiła kartki świąteczne na jakieś zamówienie.

B: Zarabiacie na tym pieniądze?

H: Tak, ale ja to lubię robić.

B: Lubisz dobierać kolory?

H: Tak (z *zachwytem*), przy tym trzeba delektować się i ten pomalutku, wszystko, żeby było ładnie.

W trakcie przeprowadzanych rozmów ujawniały się też negatywne aspekty życia badanych. Bezpieczna atmosfera domów L'Arche pozwoliła odsłonić cierpienia ludzi innych, bo naznaczonych niepełnosprawnością intelektualną. Wspólnota jest domem, jednak nie jest w stanie wypełnić wszystkich pragnień osób w niej mieszkających. Ograniczenia wynikające z faktu naznaczenia niepełnosprawnością intelektualną są i w L'Arche nieuniknione. Zauważa się to szczególnie w wypowiedzi pewnego czterdziestokilkuletniego mężczyzny. W swojej opowieści, początkowo pełnej radości, mówił: „Wszystko idzie superowo i jest w normie”. Opowiadał z zadowoleniem o wakacjach, na pytanie, dlaczego jest w L'Arche, odpowiadał z przekonaniem: „Jean Vanier wezwał”, wspominał różne osoby spotkane we wspólnocie, szczególnie asystentkę, która była jego fascynacją i spowodowała, jak twierdził, że zdecydował się zostać w L'Arche:

I: Wszystko było z nią ciekawie, gadaliśmy o miłosnych sprawach, o miłosnych sekretach [...]. Tak, ale z tym, że teraz Kasia N. ma tego męża Eryka i oni mieszkają we wspólnym domu.

Twierdził, że niepełnosprawność nie miał nic wspólnego z jego decyzją bycia w L'Arche, bo, jak mówił, „przychodzą tu różni ludzie”. Wiedział, o swoim obciążeniu, nie chciał jednak o tym rozmawiać, wzdychał ciężko lub zmieniał temat, aż w końcu zdenerwowany oświadczył, że to jest sprawa osobista. Zdecydowanie nie chciał być postrzegany przez pryzmat niepełnosprawności intelektualnej, chciał podkreślić, na ile potrafił, że to nie jest najważniejsze: „Nie, nie, nie, to nie tak jest, że widzisz coś, że to jest ciało, no ja wiem, że wszystko jest bardzo dobrze”. W toku rozmowy okazało się, że czuje się okłamany. Rozmawiając o swojej chorobie, opowiedział historię o kłamstwie, o nagłej ciężkiej niedyspozycji podczas urodzinowego przyjęcia

i śpiewu 100 lat, opowiedział o wykluczeniu z przyjęcia. Zapytany, dlaczego to opowiada, mówi: „Teraz musiałem powiedzieć!”. Dalej wyznawał, że chciałby nie mieć swojej niepełnosprawności: „mogłoby być trochę inaczej”, znalazłby inną pracę, podróżowałby, bywał na różnych przyjęciach, chciałby być trochę wszędzie, a choroba utrudnia mu spełnienie marzeń i realizację planów:

B: To nie jest przyjemny temat?

J: A nie, to jest, jak to się mówi, mała kom pl (*śmiech*).

B: Tak to odbierasz?

J: No tak się mówi.

B: A o czym chciałbyś rozmawiać?

J: O niebieskich migdałach, które mają kremówki i czekoladki.

Jego historia ujawnia, że choroba zawsze determinuje i uniemożliwia pewne wybory. L'Arche oczywiście jest azylem dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, jednak wskazuje na to, że szczęście osiągamy, akceptując własny los i swoją słabość⁶⁵⁰. Wśród badanych były też inne osoby z obciążeniem genetycznym, próba rozmowy na ten temat zazwyczaj nie była prosta. Badani przeważnie, jak wspomniany mężczyzna, nie chcieli się na ten temat wypowiadać lub unikali tematu.

Wśród tematów przewijających się w badaniach pojawiał się wybór L'Arche Wrocław jako miejsca zamieszkania. Oto przykład rozmowy, w której badany o tym opowiada:

B: A ile masz teraz lat?

K: 32...

B: A teraz powiedz, dlaczego wybrałeś Arkę?

K: Bo wybrałem Arkę... I mama.... Długo się zastanawiałem najpierw, czy mam przyjść do Arki i zamieszkać na tydzień, dwa i się zdecydowałem. I Mama w tygodniu co dziennie przyjeżdża i mnie zabiera, Arkę lubię.

B: Myślisz, że jest to już twój dom na całe życie?

K: Tak.

B: Co robiłeś w domu jak nie mieszkałeś w Arce?

K: Najpierw kiedyś na klucz i jechaliśmy autobusem i mama ze mną wypadła... I podoba mi się Arka.

B: A co robiłeś w domu jak nie było Arki?

K: Nudziłem się...

⁶⁵⁰ U. Dębska, A. Szemplińska, *O godności osób z zespołem Downa i ich rodzin*, [w:] *Zespół Downa. Postępy w leczeniu, rehabilitacja i edukacja*, J. Patkiewicz (red.), Wrocław 2008, s. 159–168; A. Szemplińska, R. Śmigiel, *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie...*

B: A chodziłeś na warsztaty?
K: Tak, na Kijowską...
B: A co tam robiłeś?
K: Rehabilitacje mieliśmy, później butelki malowałem... Wszystko... Nie wiem, nie pamiętam.
B: A co robiłeś w domu po pracy?
K: Zamykałem się w pokoju i szyłem, tak żeby mi nikt nie przeszkadzał, zamykałem się i szyłem...
B: A koledzy, koleżanki?
K: Też Rafał na warsztaty chodził ten, z którym paliłem oponę (*śmiech*).
B: Ta opona to główna historia, co?
K: Związałem do knajpki (*śmiech*).
B: A jak byś żył, gdyby nie było Arki, myślisz, że byłoby ciekawie w twoim życiu?
K: Nie.
B: Jesteś szczęśliwy w Arce?
K: Tak... Dużo się dzieje, wyjeżdżamy na rekolekcje, tu, tu, tu, tu...
B: Ale wiesz, dlaczego jesteś w Arce?
K: Tak.
B: Czy to niepełnosprawność bardzo utrudnia ci życie?
K (*myśli*): Nie.
B: Co byś robił gdybyś nie był upośledzony?
K: Założyłbym rodzinę
B: Marzysz o rodzinie?
K: Tak.

Również ta wypowiedź świadczy o cierpieniu związanym z innością, ale jest również wyrazem samoświadomości i akceptacji niepełnosprawności wraz z jej konsekwencjami. Wspólnoty L'Arche nie zawsze są i nie mogą być spełnieniem wszystkich marzeń osób z niepełnosprawnością intelektualną. Szereg wypowiedzi to historie ludzi, którzy uporali się ze swoją niepełnosprawnością, to wyznania dojrzałych osób, które pogodziły się ze swoim losem. Jednak droga do osiągnięcia zgody na to, kim się jest, to mozolna praca, co wiedzą ludzie zaangażowani w tworzenie wspólnot L'Arche oraz jej mieszkańcy. Oczywiście cieszy fakt, że wszyscy mieszkańcy potwierdzają, że L'Arche Wrocław jest ich domem, jednak na ogół przyznają również, że nie dokonali wyboru samodzielnie, dopiero z czasem poczuli się w niej dobrze. Jedna z kobiet pytana o swój wybór L'Arche opowiada:

B: Dlaczego Arka pojawiła się na twojej drodze?
L: W moim życiu?
B: Tak.

L: Bo, bo taka znajoma od cioci Marysi, yyy, taka Zosia Wojciechowska i Basia Polkowska też mieszkała tutaj z nami w Arce, była kiedyś pielęgniarka u nas i ten, ona ma przyjaciółkę Zosię Wojciechowską, byliśmy na działce wtedy, chyba z powodu chorej mojej mamy wtedy, to było kiedyś tam chyba raz w szpitalu pamiętam jeszcze i co jeszcze pamiętam... Że ona myślała o Arce tak w ogóle, znaczy do zakonu czy do Arki, to zależy, że mama planowała, że chcieli mnie wysłać do zakonu w ogóle.

B: Żebyś była zakonnica?

L: Nie, ja tego w ogóle, mama myślała o tym. Ale przez znajomą cioci Marysi, ma znajomych tam w Poznaniu, yyy, poznałam wtedy Zosię Wojciechowską, Basia Polkowska też była, to były jakieś imienniny Basi Polkowskiej, wtedy Zosia Wojciechowska była wtedy i właśnie stwierdzili, że jestem w stanie być w Arce (*uśmiech*).

B: Jesteś tu szczęśliwa?

L: Tak (*uśmiech*).

B: Jesteś zadowolona, że tak się stało?

L: Zadowolona jestem z tego.

B: I nie chciałybyś być zakonnica?

K: Nie, to po pierwsze mama myślała o tym, coś tam myślała, myślała, ale z powodu...yyy, coś tam było, ona była kiedyś w szpitalu kiedyś, byliśmy odwiedzać mamę w szpitalu, miała coś tam, robili mamie badania różne i ten...

B: ...i mama się zastanawiała, co się z tobą stanie?

L: No właśnie.

B: Czyli Arka, to było takie rozwiązanie, żeby mama była zadowolona?

L: Tak.

B: I mówisz, że jesteś teraz zadowolona ze swojego życia, że jesteś szczęśliwa?

L: Tak.

B: A dlaczego jesteś szczęśliwa w Arce?

L: Mam przyjaciół.

B: A to, że na przykład masz pracę?

L: Też, praca jest ważniejsza.

B: Też jest ważna?

L: No.

B: Lubisz swoją pracę?

L: Tak.

B: A co najwięcej daje ci radości w Arce?

L: Yyy, że mam... No, radość bycia z innymi.

B: Czy jest coś, co chciałabyś powiedzieć do ludzi, którzy nie znają Arki i takich ludzi jak ty?

L: Niech najpierw zobaczą, jak u nas, no może po wszystkich remontach (*z uśmiechem*) i niech się przekonają, że jesteśmy super. W sobotę jadę do rodziców, ale tylko do poniedziałku, potem wracam malować kartki, Ania prosiła, zawsze tak robię. Lubię mieszkać z takimi ludźmi, sama wybrałam Arkę, czasami rodzina mnie odwiedza, lubię też jechać do rodziców i pobyć w luksusie, ale lubię tu rozmawiać z ludźmi, chociaż czasami nie umiem się dogadać. Zawsze można porozmawiać z ludźmi, zobaczyć grafik i dyżury

na przykład. Taką Pan Bóg mnie stworzył, dla mnie jest trudne takie opowiadanie, yyy... Nie wiem, taka jestem.

Wypowiedź ta jest dowodem na to, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną rozumieją, że to często ich bliscy decydują za nich o miejscu ich życia. Vanier tłumaczył to następująco: „osoba z upośledzeniem musi dotykać rzeczywistości. Jeśli będziemy ją okłamywać, nigdy nie nabierze zaufania do drugiego człowieka – podobnie jak dziecko”⁶⁵¹. Dlatego w L’Arche nie chodzi o budowanie świata utopii, ale o docieranie do prawdy o drugim człowieku. Tą prawdą jest też fakt, że w L’Arche mieszkają ludzie zranieni, dla których niepełnosprawność intelektualna jest cierpieniem uniemożliwiającym im realizację wielu pragnień.

W domach L’Arche Wrocław, w oparciu o relacje, które są istotą życia we wspólnotach, następuje przemiana mieszkańców od nieadekwatnego obrazu siebie do realnego, który wyzwala nowe potencjały i pomaga zaakceptować rzeczywistość. Więź z innymi uczy mieszkańców nowych zachowań i przekonań na własny temat. Czasami trwa to bardzo długo, jednak, jak udowadniają powyższe rozmowy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, jest to możliwe. W tym procesie można zaobserwować, że każdy człowiek, z niepełnosprawnością intelektualną czy bez niej, jest taki sam, każdy dźwiga braki różnego rodzaju. Wszyscy, bez względu na kondycję intelektualną, potrzebują być akceptowani, potrzebują szacunku, bliskich przyjaciół, miejsca, które można nazwać swoim, potrzebują czułości i bliskich, którzy ich rozumieją. Jak mówi Tischner:

Inny mieści w sobie paradoks: on jest inny niż ja, a jednak do mnie podobny – podobny w inności i inny w podobieństwie [...]. Inność innego wydobywa na jaw moją własną inność. Inność jest wzajemna. Inność zaskakuje, przynosi wciąż nowe niespodzianki, w całej przewidywalności jest nieprzewidywalna⁶⁵².

Zarówno życie w L’Arche, jak i przyjaźń z osobami z niepełnosprawnością intelektualną jest dla autorki pracy wyjątkowym doświadczeniem, które w swej intencji podstawowej nie miało na celu podejmowania prób badawczych. Stąd trudno jej analizować w sposób typowy dla badacza rozmowy przeprowadzone w domach L’Arche. Pomimo że nazywa swoich rozmówców z niepełnosprawnością intelektualną badanymi, to głównie pozostają oni wciąż jej przyjaciółmi podobnie, jak towarzyszący im asystenci. Ujawniając powyższe rozmowy i przemyślenia, ma na celu przede wszystkim ukazanie prawdy, że w swych marzeniach, jak i cierpieniach wszyscy

⁶⁵¹ J. Vanier, *Cierpienie osoby upośledzonej umysłowo*, s. 25–34.

⁶⁵² J. Tischner, *Inny*, s. 19.

ludzie są podobni – „sprawni” i ci inni, bo niosący trud niepełnosprawności intelektualnej⁶⁵³. Relacje w L’Arche nigdy nie pozostają jednostronne, jej współtwórcami w równej mierze są osoby z niepełnosprawnością, jak i towarzyszący im asystenci.

Opowiadając o domownikach w domach L’Arche, warto zwrócić też uwagę na ich relacje z Bogiem, które ujawniają się w toku przebywania z nimi. Niektórzy zarzucają osobom zaangażowanym w tworzenie wspólnot L’Arche, że narzucają domownikom religijność i w ten sposób uczą ich dewocyjnych zachowań⁶⁵⁴. Doświadczenie życia wśród osób z niepełnosprawnością pokazuje jednak, że tęsknota za Bogiem jest wśród nich autentyczna i naturalna. W domu Tęcza mieszka dwoje domowników z niepełnosprawnością intelektualną, którzy przyjęli sakramenty Eucharystii i Bierzmowania, było to ich indywidualne pragnienie, o którym poinformowały odpowiedzialnych. Nikt ich nie namawiał, nie oczekiwał takiej postawy. Obserwując życie w Arce, zapragnęli komunii z Bogiem. Uczestnicząc wraz z domownikami L’Arche Wrocław we Mszy świętej lub na modlitwach wieczornych, można zaobserwować, że dla domowników to ważne chwile, nawet dla tych z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Może właśnie wówczas jest to najbardziej oczywiste, że osoby te mają swoją indywidualną relację z Bogiem. Bardzo wzruszającym doświadczeniem jest modlitwa jednego z mężczyzn w domu Tęcza. Mężczyzna z czterokończynowym porażeniem mózgowym, który nie mówi i nie potrafi samodzielnie załatwić praktycznie żadnej potrzeby, od kiedy zamieszkał w L’Arche Wrocław siedzi na wózku inwalidzkim i całymi dniami obserwuje świat. Czasami w jego oczach maluje się cierpienie, czasami radość, kiedy widzi kogoś bliskiego. W chwilach wspólnej modlitwy, kiedy asystenci podają mu światło świecy na znak, że teraz jest jego kolej na wypowiedzenie modlitwy, mężczyzna ten na bardzo długą chwilę zatapia się cichej medytacji. Wszyscy w kaplicy pozostają wówczas w skupieniu tak długim, aż nie pozwoli on odebrać sobie płomienia świecy, który przekaże kolejnej osobie. Jego też najczęściej można spotkać wpatrującego się w ikonę krzyża z San Damiano, jakby stapiał się z postacią Chrystusa. Jest on też fundatorem ikony krzyża z San Damiano, którą poprosił zawiesić w salonie domu Tęcza.

Każdy z domowników ma inny styl rozmowy z Bogiem, jedni wypowiadają swoje prośby na wspólnej modlitwie długo, inni akcentują szczegółowo, za kogo się modlą, jeszcze inni krótko wzdychają. Pewien mężczyzna z głębszym stopniem niepełnosprawności intelektualnej zawsze wspiera kapelana w trakcie Eucharystii. Można powiedzieć, że w ten sposób

⁶⁵³ Por. A. Szemplińska, *Fundacja L’Arche. Spotkanie z Innym...*, s. 331–349.

⁶⁵⁴ Opinie tego typu pojawiały się wśród studentów Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, w trakcie zajęć pt. „Wspomaganie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną w różnych placówkach”, prowadzonych w latach 2013–2019 przez autorkę.

przejawia się jego pragnienie bycia prezbiterem, często w trakcie Mszy świętej wykonuje gesty i wypowiada słowa, które przynależą kapłanowi, nie jest jednak ministrantem i ta forma służby nie interesuje go. Ministrantem jest za to inny mężczyzna, który do swojej roli podchodzi bardzo odpowiedzialnie; we wspólnocie wszyscy wiedzą, że to jego zajęcie. Zawsze stara się towarzyszyć kapłanowi, z zadumą słucha czytań i kazania. Jest także domowniczka, która odnajduje się doskonale w roli lektora, ona też dobrze zapamiętuje czytaną Ewangelię i w trakcie kazań odpowiada doskonale księdzu, o czym były czytania z danego dnia. W trakcie modlitwy wiernych każdy z obecnych może wypowiedzieć swoją intencję, wszyscy mieszkańcy z niepełnosprawnością intelektualną czynią to z zaangażowaniem i wiarą, modląc się za cały Kościół, wspólnotę, asystentów, przyjaciół, pokój na świecie i inne bieżące sprawy. Wygląda to czasami tak, jakby od ich zaangażowania zależały losy świata. Modlitwa wraz z nimi jest bardzo naturalna, często pełna radości, chociaż zdarzają się też chwile smutku i zadumy. W trakcie Eucharystii jest oczywiste, że ludzie z niepełnosprawnością intelektualną nie będą grzecznie siedzieć ze złożonymi rękoma. Niepełnosprawni przyjaciele przyzwyczaili wszystkich w L'Arche Wrocław do swoich niestandardowych zachowań w trakcie Eucharystii – spacerków, zasypiania, bujania się, rozglądania, przywoływania innych, podpowiadania księdzu w trakcie homilii i nie tylko, ogólnie – modlitwy „całym sobą” i dziecinne zaufania. To dziecinne zaufanie zaowocowało w 2012 roku powstaniem Litani do Dobrego Boga⁶⁵⁵, która była owocem dłuższego procesu rozeznania nazwy domu i Patrona kaplicy w domu L'Arche we Wrocławiu.

Szczególnym przejawem życia Ewangelią we wspólnocie L'Arche Wrocław, jest podobnie jak w innych tego typu miejscach na świecie, gest umywania nóg w Wielki Czwartek. Ta paraliturgia pozwala zauważyć, że niepełnosprawni mieszkańcy rozumieją czym jest prawdziwa miłość chrześcijańska potwierdzona głębokimi gestami. Osoby upośledzone są zdolne do życia duchowego, są też świadkami miłości Boga do człowieka, który umiłował to co słabe, kruche i bezbronne. Słabe członki Kościoła Chrystusowego, którymi są ci bezbronni niepełnosprawni i ufający Bogu mieszkańcy L'Arche, ujawniają prawdę, że Bóg jest miłością⁶⁵⁶. Modlitwa w z domownikami L'Arche Wrocław jest rzeczywiście spotkaniem z Osobą, której się ufa i przy której niczego się nie udaje, dla większości rezydentów nie istnieje rzeczywistość, którą nazywa się podtekstem czy jakimś drugim dnem.

⁶⁵⁵ AL'AW, Rozeznanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy, dokument z dn. 30.06.2012, Litania do dobrego Boga. Zob. Aneks. poz. 12–13.

⁶⁵⁶ J. Dykman, dz. cyt., s. 36.

Bardzo wyraźnie można odczuć tę prostolinijność właśnie w duchowości domowników. Wydaje się, że osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi, w rozumieniu świata widzialnego, posiadają szczególny „zmysł” dziecięcej prostoty w relacjach ze światem nadprzyrodzonym⁶⁵⁷.

5.5. Synteza i obserwacja jako metody wsparcia domowników z niepełnosprawnością intelektualną

Jak już wcześniej wspomniano, w relacjach wśród członków wspólnoty L'Arche Wrocław to nie upośledzenie ma zasadnicze znaczenie, lecz całe bogactwo osobowości każdego człowieka wraz z przymiotami serca. Wspólnoty spełniają wobec wszystkich swoich mieszkańców w pewnym sensie rolę terapeutyczną, dają poczucie oparcia, przynależności oraz umożliwiają odkrywanie własnej tożsamości⁶⁵⁸. W konsekwencji pozwala to doświadczać rozwoju wszystkim mieszkańcom, a metodami stosowanymi we wszystkich wspólnotach L'Arche, które w sposób formalny wspierają ten proces, są ewaluacja dla asystentów i synteza dla domowników z niepełnosprawnością intelektualną.

Synteza w środowisku L'Arche to świadoma refleksja nad rozwojem mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną. Synteza nazywana jest też „planowaniem wokół osoby”, służy podsumowaniu rozwoju mieszkańców L'Arche oraz weryfikuje stopień realizacji ich potrzeb. Systematycznie przeprowadzana synteza wskazuje na pojawiające się problemy i pomaga w opracowywaniu strategii sposobów reagowania na nie. Równocześnie wskazuje na zasoby, jakimi dysponują osoby z niepełnosprawnością intelektualną, pomaga rozwijać ich potencjały. Metodyka syntezy zakłada cotygodniowe spotkania asystentów domów L'Arche z odpowiedzialnymi za domy oraz raz na pewien czas z innym specjalistami, omawia się wówczas spostrzeżenia dotyczące rozwoju mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną. W trakcie wspomnianych spotkań analizowana jest też realizacja krótszych Indywidualnych Planów Wsparcia⁶⁵⁹, których zadaniem jest nakreślenie krótkotrwałych strategii działań służących wsparciu domownika w wybranym obszarze rozwoju. Indywidualne Plany Wsparcia skupiają się na takich obszarach, jak np.

- samoobsługa,
- zdrowie,
- dbałość o otoczenie,

⁶⁵⁷ O. Ezechiel Adamski OFM, zob. Aneks, poz. 35.

⁶⁵⁸ E. Tomasik, *Rewalidacyjne znaczenie...*

⁶⁵⁹ AL'AW, Indywidualne Plany Wsparcia domowników L'Arche Wrocław.

- trening ekonomiczny,
- stosunek do nauki czy pracy,
- planowanie czasu,
- relacje społeczne,
- dojrzałość emocjonalna i seksualna.

Proces syntezy zmierza natomiast do zdefiniowania tego, co jest istotne dla szerszego rozwoju osoby, której dotyczy oraz do zdefiniowania niezbędnych narzędzi wsparcia w realizacji jej krótkoterminowych Indywidualnych Planów Wsparcia. Pomocą w jego realizacji jest dla domownika z niepełnosprawnością intelektualną przede wszystkim jego asystent towarzyszący, ale też pozostała ekipa asystentów domu. Domownik z niepełnosprawnością jest zatem wspierany w codzienności w tym, co zostało wypracowane w trakcie przeprowadzania syntezy, i na co wyraził zgodę. Dla przykładu, jeżeli ktoś uznał, że chce nauczyć się piec ciasta, a ekipa asystentów w trakcie obserwacji domownika również uznała, że jest to dobry plan, wówczas wspiera domownika w jego realizacji. Ktoś inny może uznać, że chce częściej spotykać się ze znajomymi, wówczas zadaniem ekipy asystenckiej jest udzielenie wsparcia w tym zakresie. W przypadku osób z głębszą niepełnosprawnością potrzeby wsparcia mogą dotyczyć rzeczy prostszych, np. higieny czy samodzielnego ubierania się, wówczas asystenci wspierają te wyzwania. W przypadku mieszkańców mieszkań chronionych specyfika pracy dotyczy natomiast przeważnie wsparcia w samodzielnych wyborach i czynnościach, które umożliwią samodzielną egzystencję. Będzie to zatem np. pomoc w liczeniu pieniędzy i mądrym gospodarowaniu nimi, co wiąże się z pomocą w kupowaniu odpowiednich produktów żywnościowych, ale też układaniu jadłospisów czy ogólnie w wypracowaniu pożądanых zachowań w trakcie posiłków, np. estetyki ich podawania.

Zasadnicza synteza to szerszy proces wspierający rozwój, sumujący całe doświadczenie dotyczące danej osoby z niepełnosprawnością. Odbywa się przeważnie raz na kilka lat, biorą w niej udział – obok osoby, której synteza dotyczy – również inni współmieszkańcy domu, asystenci, a też współpracownicy osoby z miejsca pracy lub szkoły, przyjaciele czy członkowie rodzin oraz oczywiście specjaliści (pedagog, psycholog, lekarz pierwszego kontaktu). W procesie przygotowania syntezy – według odpowiedniego kwestionariusza⁶⁶⁰ – przeprowadzane są wywiady na temat osoby, której ona dotyczy i zbierane informacje o jej funkcjonowaniu. Cały proces nastawiony jest na afirmację osoby, ukazanie jej wyjątkowości i talentów, jakimi

⁶⁶⁰ AL'AW, Kwestionariusze syntez domowników L'Arche Wrocław – autorskie materiały wewnętrzne Wspólnoty.

dysponuje oraz zdefiniowanie obszarów wymagających wsparcia. Wnioski wynikające z dokonanej syntezy, służą lepszemu towarzyszeniu osobie z niepełnosprawnością intelektualną oraz stałemu dbaniu o jej systematyczny rozwój. Syntezę można określić spotkaniem, w którym osoba z niepełnosprawnością, wraz z zaproszonymi do procesu wspierającymi ją osobami w różnych przestrzeniach życia, ma możliwość odkrywania tego, co jest dla niej ważne, co stanowi o jej rozwoju w czasie trwania samego procesu syntezy jak i w niedalekiej przyszłości⁶⁶¹. Synteza jest procesem bardzo szeroko pojętym, oprócz obszarów dotykanych w krótkotrwałym Indywidualnym Planie Wsparcia, analizuje się funkcjonowanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną również w innych zakresach:

- odpowiada na pytanie, czego uczy się wspólnota od osoby, której synteza dotyczy;
- analizuje jej umiejętność życia we wspólnocie;
- omawia ważne wydarzenia z jej osobistej historii;
- analizuje jej sytuację zdrowotną;
- omawia jej relacje we wspólnocie z domownikami, asystentami, przyjaciółmi;
- nakreśla autonomię w życiu codziennym;
- omawia zainteresowania;
- skupia się na jej życiu duchowym;
- oraz omawia i planuje kolejne IPW, które są małymi krokami w daleko bardziej zaplanowanym procesie rozwoju.

Wydaje się, że tak zaproponowany sposób wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną w L'Arche przynosi sukcesy, jednak należy pamiętać, że jest to zawsze długi proces wymagający systematyczności i wielkiego zaangażowania zarówno ze strony samego zainteresowanego, jak i towarzyszących asystentów⁶⁶² oraz wszystkich, którzy stanowią szeroko rozumianą wspólnotę. Przykładowe informacje z syntezy osoby X.⁶⁶³ z niepełnosprawnością intelektualną zawierają w sumie około 30 stron materiałów plus załączniki z całą dokumentacją dotyczącą domownika. Sam proces był przygotowywany i realizowany około trzech miesięcy; brali w nim udział, oprócz osób ze wspólnoty, wszyscy bliscy osoby z niepełnosprawnością, którzy wspierali ją na różnych etapach jej życia. Syntezę sporządzono w 18 punktach. Poniżej

⁶⁶¹ Por. R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 373–377.

⁶⁶² Por. A. Szemplińska, *Wspólnoty L'Arche – historia, cele, zasady...*, s. 181–194; A. Szemplińska, *Rozwój osób w domach wspólnot...*, s. 317–324.

⁶⁶³ AL'AW, Arkusz syntezy X. z dn. 18.02.2016.

dla zobrazowania procesu przedstawiono ich zakresy tematyczne wraz z odpowiedziami dotyczącymi życia religijnego:

1. Czego uczymy się od X.:

Zachwytu nad zwykłymi rzeczami, spontaniczności, autentyczności.

Niekonwencjonalnego podejścia do życia.

Prostej ciekawości, otwartości na nowe rozwiązania.

Przełamywania lęków, odwagi, zadomowienia.

Szczerości, prostego przekazywania emocji.

Autorefleksji, chęci do rozmowy, rozwiązywania problemów, nazwania problemów.

Rozmodlenia, szczerzej wiary w Boga.

Pamięci o innych osobach w modlitwie i nie tylko.

Troski o innych, zorientowania w czasie.

2. Ważne wydarzenia z osobistej historii przed przyjściem do L'Arche.

3. Jakie ważne wydarzenia miały wpływ na rozwój X. od momentu zamieszkania w L'Arche?

4. Jakie ważne problemy były omawiane i rozwiązywane od momentu zamieszkania X. w L'Arche?

5. Sytuacja rodzinna X.

6. Sytuacja zdrowotna przed zamieszkaniem w L'Arche (na podstawie dostarczonych nam dokumentów).

7. Sytuacja zdrowotna od momentu zamieszkania w L'Arche.

8. Sytuacja materialna.

9. Relacje społeczne (Domownicy, Asystenci oraz pozostałe relacje);

10. Funkcjonowanie emocjonalne i zdrowie psychiczne przed zamieszkaniem w L'Arche (na podstawie otrzymanych dokumentów);

11. Funkcjonowanie emocjonalne i zdrowie psychiczne od momentu zamieszkania w L'Arche.

12. Autonomia w życiu codziennym.

13. Edukacja i praca, role społeczne.

14. Zainteresowania.

15. Życie duchowe.

Podobnie, jak pozostałe, i ten punkt jest szeroko omawiany; zakres tematyczny zagadnienia rozbito na sześć osobnych kwestii:

A. Rozpoznane dary duchowe, misja/ powołanie osoby.

Zanim przyszła do Arki niewiele wiedziała na temat chrześcijaństwa. Nie chciała chodzić na Eucharystię, nie wiedziała, co to tak właściwie jest i co tam się dzieje. Jej pierwsze wyjścia do kościoła były pełne obaw, nie wiedziała, kiedy wstać i kiedy siadać, ciągle dopytywała się ile będzie trwała Eucharystia, a jeśli trwała dłużej, niż jej wcześniej powiedziano, to bardzo przeżywała. Obecnie jest tak skupiona na przeżywaniu tego, co się dzieje podczas Mszy, że w ogóle nie zwraca uwagi na czas. X. ma bardzo dobrą pamięć i potrafi nawet poprawić księdza podczas kazania, kiedy ten przekręci jakieś imię biblijne. Jest otwarta na działanie Ducha Świętego, bierze sobie do serca naukę Kościoła i z całych sił stara się ją wprowadzać w życie, chociaż w sytuacjach stresowych zapomina o wszystkich mądrościach, które potrafi przytoczyć na spokojnie.

B. Wyznanie

Rzymsko-katolickie

C. Ulubione praktyki religijne. Czy jakieś miejsca okoliczności są szczególnie inspirujące dla osoby.

Obecnie chętnie chodzi do naszego parafialnego kościoła, ale także pierwsza się zgłasza, jeśli jest możliwość wyjścia gdzieś indziej, a zwłaszcza do oo. karmelitów, gdzie można spotkać o. Krzysztofa, a także do oo. dominikanów. Od kiedy była pierwszy raz na Nocy Kościołów, bardzo ją cieszą wieczorne wyjścia na Mszę, ale też i roraty - ważne, żeby było jeszcze ciemno. Zazwyczaj preferuje modlitwę w ciszy, ale kiedy ma dobry humor, to śpiewa i chętnie uczy się nowych pieśni. Bardzo przejmuje się sprawami bieżącymi Domu i dużo się modli za wszystkich mieszkańców i bliskie osoby. Jeżeli wie, że komuś jest ciężko i wie, że potrzeba się szczególnie za kogoś pomodlić, przyjmuje w intencji tej osoby Komunię świętą. Jeżeli sama nie dostrzeże kogoś takiego, pyta i szuka, czy ktoś nie potrzebuje przypadkiem modlitwy. Jest dla niej ważne, żeby każda Komunia była przez nią przyjęta w jakiejś konkretnej intencji.

D. Potrzeba wsparcia w spowiedzi.

Potrafi sama się przygotować do spowiedzi, nie ma oporów przed spowiadaniem się w konfesjonale, ale robi to niezbyt cicho. Czuje potrzebę regularnego spowiadania się.

E. Doświadczenie i chęć w służeniu do mszy (czytanie, śpiew, służba ołtarza).

Zależy od stanu emocjonalnego, w jakim się znajduje – jeśli ma dobry czas, chętnie zgodzi się przeczytać czytanie albo modlitwę wiernych. Bardzo lubi śpiewać pieśni, nawet, jeśli nie zna słów stara się podśpiewywać do melodii.

F. Udział w rekolekcjach, formacji religijnej, katechezie.

Chętnie uczestniczy we wszystkich rekolekcjach, jakie są organizowane we Wspólnocie, uważnie słucha, często się zgłasza i zadaje pytania. W szkole uczestniczy także w lekcjach religii.

16. Nad czym pracowaliśmy z X. w jej IPW.

17. Załączniki: ...

18. Syntezę przygotowały: ...

19. Spotkanie ewaluacyjne z X. zaplanowano na....⁶⁶⁴

Jak widać z powyżej przedstawionej dokumentacji, synteza jest procesem bardzo szerokim, który bierze pod uwagę wiele czynników procesu rozwoju domownika, pochyla się nad całym jego życiem i wypracowuje dalekosiężną perspektywę procesu terapeutycznego.

Jeszcze inną pomocą, która wspiera rozwój domowników z niepełnosprawnością intelektualną w życiu codziennym, są zeszyty obserwacji⁶⁶⁵, wypełniane przez asystentów towarzyszących każdego z rezydentów. Zakłada się, że asystent niejako raportuje sprawy dotyczące domownika raz na tydzień tak, żeby na wtorkowych spotkaniach ekipy asystentów mógł opisać, jak postrzegał zachowania domownika w ciągu ostatniego tygodnia. Czasami są to oczywiście sprawy bardzo banalne, ale prowadzenie zeszytów pomaga szybko zareagować, kiedy pojawia się regres w zachowaniach domownika. Jednocześnie pomagają odnotować też progres i wesprzeć go. Jeżeli na spotkaniu ekipy asystentów pojawi się psycholog, można też z nim omówić wszelkie trudne sytuacje, jakie miały miejsce w odniesieniu do domowników, lub też tradycyjnie wypracować jedną konsekwentną postawę w stosunku do domownika z całą ekipą asystentów. Praca z osobami z niepełnosprawnością intelektualną to przeważnie proces bardzo żmudny, a jego efekty nie są spektakularne, czasami więc analiza zeszytów obserwacji pomaga w krytycznej ocenie własnego zaangażowania asystenta i daje mu nadzieję, że jednak pojawiają się małe postępy, które są wynikiem pracy zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej. Dlatego tak ważne są procesy syntezy domowników i zaangażowanie przede wszystkim odpowiedzialnych za domy, którzy starannie przygotowują spotkania i komunikują wszystkim, którzy mają jakikolwiek wpływ na osoby z niepełnosprawnością intelektualną, czego wspólnota od nich oczekuje, jak mogą wspierać domowników razem z ekipą L'Arche.

Proces syntezy służy odkrywaniu darów osób z niepełnosprawnością. Rozumienie daru osoby z niepełnosprawnością wykracza poza kategorię użyteczności czy praktycznej przydatności. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną dysponują szczególną zdolnością otwierania się na innych i przyjmowania ich. Darem niezwykle ważnym w domach L'Arche Wrocław jest uśmiech czy umiejętność witania i przyjmowania gości. Łatwe wyrażanie uczuć, okazywanie wdzięczności, proste gesty świadczące o życzliwości i wiele innych ważnych, a w przeciętnym świecie często już zapomnianych małych umiejętności. Najważniejszym aspektem w procesie ich identyfikacji jest też wyraźne ich nazwanie i uświadomienie osobie z niepełnosprawnością,

⁶⁶⁴ AL'AW, Arkusz syntezy X. z dnia 18.02.2016.

⁶⁶⁵ AL'AW, Zeszyty obserwacji domowników L'Arche Wrocław z lat 2003–2023.

jakim darem służy wspólnocie. Wpływa to niezwykle pozytywnie na jej samoocenę, poczucie własnej wartości i przydatności, jest powodem jej szczęścia. Istotą tak rozumianych darów jest to, że ujawniają się one w relacji wzajemności i tylko dzięki niej mogą zaistnieć⁶⁶⁶. Celem działań realizowanych w domach L'Arche jest zatem wskazanie każdej osobie jej daru i pomoc w przeżywaniu człowieczeństwa w wielu aspektach egzystencji oraz wsparcie w zaakceptowaniu własnej wartości i piękna. Nabywanie wiary w siebie, swoje możliwości wzrostu i zdolności do czynienia rzeczy dobrych jest przywracaniem osobie upośledzonej jej wartości oraz oddawaniem niejako skradzionego jej człowieczeństwa. Stosując metody wsparcia mieszkańców wypracowane w L'Arche Wrocław, dochodzi się do wniosku, że w tej społeczności niepełnosprawność niejako „zanika” albo raczej schodzi na odległy plan. W relacjach wśród mieszkańców L'Arche Wrocław to nie niepełnosprawność ma znaczenie, lecz całe bogactwo osobowości jej mieszkańców wraz z przymiotami ich serc. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną posiadają inteligencję emocjonalną, która czyni ich mistrzami w demaskowaniu masek, jakie nakładają na siebie „normalni”, uciekając się do racjonalizacji. Odwaga i radość, z jaką idą przez życie osoby z niepełnosprawnością, jeśli znajdą akceptację i miłość wśród innych, stanowią niezwykle wymowne świadectwo autentycznych wartości, które kształtują życie i sprawiają, że nawet w trudnych warunkach jest to życie cenne samo w sobie i dla innych⁶⁶⁷. Rozwój osób z niepełnosprawnością intelektualną w domach L'Arche Wrocław jest dowodem na autentyczność ludzkich relacji, które otwierają się na przyjęcie drugiej osoby, nawet tej najbardziej dotkniętej upośledzeniem. Godność nadaje jej sam fakt bycia osobą, a nie jedynie jej atrakcyjne cechy typu przydatność, siła, inteligencja, uroda, zdrowie i umiejętność odnoszenia sukcesu⁶⁶⁸.

Powyższy rozdział przedstawiał mieszkańców tytułowej L'Arche Wrocław, odnosząc się jednocześnie do metod wsparcia, jakie są oferowane we wspólnocie zarówno asystentom, jak i domownikom z niepełnosprawnością intelektualną. Przedstawione rozwiązania są dowodem na to, że zaproponowana przez Vaniera koncepcja wspólnoty jest możliwa do realizacji również na gruncie polskim. Jej założenia przynoszą owoce i pokazują, że jest to forma życia korzystna

⁶⁶⁶ R. Śmigiel, A. Szemplińska, J. Andrzejczak, dz. cyt., s. 372.

⁶⁶⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae*, 1995. 63.

⁶⁶⁸ A. Szemplińska, R. Śmigiel, *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie...*, s. 227–234.

zarówno dla stałych mieszkańców domów, jak i towarzyszącym im na pewien okres asyistentom. Przyznać należy jednak, że jest to forma wymagająca, która nie może bazować tylko na przygodnych osobach angażujących się na krótki czas w taki rodzaj życia. Zarówno sam Jean Vanier, jak i liczne grono osób otaczające go we francuskiej wspólnotie w Trosly, byli dowodem na to, że we wspólnocie potrzebni są ludzie, którzy zdecydują się na taki styl życia na zawsze. Dawali oni świadectwo, że ubogie życie wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną jest możliwe i wartościowe. Ponadto wydaje się, że taki styl życia był możliwy zwłaszcza w duchu katolickim, który pozwalał budować wspólnotę wokół ubogich, ale też jako jednego z ubogich spostrzegał Jezusa Chrystusa. Adorując Go w Najświętszym Sakramencie i karmiąc się Nim na Eucharystii, wszyscy mieszkańcy czerpali siły, by trwać razem w codzienności, którą przeżywali na sposób kontemplatywny. Sprowadzenie wspólnoty do instytucji, która jest sprawnym centrum pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną, nie będzie już wspólnotą jaką proponował Vanier.

Z powyższego opisu wynika, że wspólnoty proponowane w koncepcji Vaniera, wypracowały konkretny system wsparcia zarówno dla asyistentów jak i domowników, wystarczy tylko, żeby osoby, które podejmują kolejne odpowiedzialne funkcje w L'Arche zaufały, że tradycja nie jest zła. Nie ma potrzeby rezygnacji z tożsamości L'Arche, żeby przypodobać się instytucjom finansującym działalność lub też wypracowywać wciąż nowe strategie wsparcia, jeśli nie podejmie się trudu poznania już istniejących. Niewątpliwie niebezpieczeństwem w L'Arche na świecie, jak i we Wrocławiu, jest pojawianie się ludzi niekompetentnych, którzy postrzegają pracę w L'Arche jedynie jako rodzaj działalności w sektorze pomocowym. Mnożenie projektów, pozyskiwanie funduszy, reklamowanie się, korzystanie z rozwiązań ekonomicznych i medialnych, żeby sprzedać L'Arche jako jeden z kolejnych produktów pomocowych działających w branży na rzecz niepełnosprawnych w ramach inkluzji społecznej, jest może w jakimś stopniu potrzebne, jednak jest wysoce niebezpieczne. Vanier od początku zakładał, że L'Arche ma misję zarówno w Kościele, jak i w świecie. Tą misją jest pokazanie wartości osoby z niepełnosprawnością jako pełnoprawnego członka społeczeństwa, który przede wszystkim nie jest tylko biorcą, ale też ma coś do zaoferowania światu, do którego należy. Nie musi się to odbywać w blasku fleszy, bo codzienność w L'Arche jest zwyczajna i nie na sprzedaż. Ostatnie doniesienia dotyczące nadużyć seksualnych, których jakoby dopuścił się Vanier⁶⁶⁹, zniechęcają do założyciela i próbują pokazać, że pierwotne założenia bazowały na błędnej nauce. Opis działalności L'Arche Wrocław wskazuje jednak, że szeroko

⁶⁶⁹ *Nadużycia i relacje oparte na zależności...*, dz. cyt.

rozumiana wspólnota w ujęciu Vanierowskim, jest możliwa i niezbędna do wsparcia mieszkańców domu i towarzyszących im asystentów. Wspólnoty wiary ukształtowane w duchu Ewangelii, skupiające się wokół ubogich żyjących w zaciszu małych domów, nadal mogą być znakiem, że każda osoba, bez względu na swoją niepełnosprawność, jest ważna dla Boga, chciana, kochana, obdarowana przez Stwórcę oraz potrzebna społeczeństwu, żeby pokazać, że wszyscy wzajemnie się potrzebujemy, a słabość jest uprzywilejowanym miejscem objawienia Boga.

Zakończenie

Tematem powyższej monografii są wspólnoty L'Arche, które wyrosły na bazie koncepcji świeckiego teologa katolickiego Jeana Vaniera. W zaprezentowanej dysertacji, bazując na publikacjach wspomnianego autora, poddano refleksji jego myśl, aby odszukać i wskazać najistotniejsze czynniki wspólnototwórcze. Wychodząc od tych założeń, przeprowadzono następnie analizę egzemplifikacji wspólnoty Vanierowskiej. Była nią wspólnota L'Arche Wrocław, ponieważ autorka dysertacji towarzyszyła w jej tworzeniu oraz późniejszym rozwoju, posiadała zatem odpowiednie narzędzia badawcze, które pozwoliły na opracowanie i prezentację powyższej analizy.

Interpretację myśli Vaniera poprzedza historyczna ocena sytuacji osób obarczonych niepełnosprawnością, z naciskiem na niepełnosprawność intelektualną. Dzięki niej dowiadujemy się, jakiej opresji oraz wykluczenia doświadczali przez wieki ludzie niepełnosprawni. Dużą rolę w opiece nad osobami naznaczonymi wieloraką niepełnosprawnością odegrał Kościół katolicki. Istotna zmiana w odbiorze tych osób dokonała się jednak dopiero w drugiej połowie XX wieku. Znaczącą rolę odegrały tu właśnie wspólnoty L'Arche i ich założyciel. To, co było charakterystyczne w działaniach Vaniera i co zawsze podkreślał, to prymat Ewangelii. Dla Vaniera, zgodnie z antropologią katolicką, źródłem godności każdej osoby ludzkiej była jej osobowa relacja z Bogiem oraz dana człowiekowi gotowość budowanie więzi z Jezusem i bliźnimi, którą posiada każdy mimo wszelkich deficytów intelektualnych.

W tekstach publikowanych przez Jeana Vaniera trudno znaleźć jedną definicję wspólnoty, jedynie dokonując rzetelnej analizy jego myśli, można powiedzieć o pewnych cechach, jakie charakteryzują i tworzą wspólnotę. Należą do nich: życie w perspektywie Ewangelii, skierowanie na rozwój każdej osoby, zgoda na ubóstwo, wzajemne relacje członków wspólnot prowadzące do przemieniających więzi oraz podkreślające wartość każdej osoby. Ich konsekwencją jest dążenie do komunii będącej podstawą przynależności wszystkich do jednego człowieczeństwa przez miłość w Jezusie Chrystusie. Powyższe założenia pozwalały budować kolejne wspólnoty L'Arche na świecie na wzór pierwszej, w której w 1964 roku Vanier zamieszkał wraz z dwójką niepełnosprawnych przyjaciół w Trosly-Breuil we Francji.

Podobnie sytuacja wyglądała w tytułowej wspólnotcie L'Arche Wrocław. Kiedy w 1996 roku jej założyciele podjęli pierwsze kroki, aby powołać wspólnotę zamieszkania z niepełnosprawnymi przyjaciółmi, gotowość ich zaangażowania wydawała się im bardzo oczywista. Przesłanie odczytane w książkach Jeana Vaniera, a też doświadczenie ich osobistych relacji z niepełnosprawnymi przyjaciółmi, pokazywało jak ważne jest budowanie świata

z najsłabszymi. Podobnie jak Vanier, chcieli stworzyć wspólnotę wiary i żyć zgodnie z Ewangelią. Ufali Bogu, że plan, jaki zrodził się w ich sercach, należy do Niego. Byli nastawieni na rozwój każdej osoby mimo ubóstwa towarzyszącego przecież nie tylko osobom naznaczonym niepełnosprawnością intelektualną. Wzajemne relacje ubogacały ich i prowadziły do więzi, które pozwalały tworzyć wspólnotę podkreślającą wartość każdej osoby przynależącej w Jezusie Chrystusie do jednego człowieczeństwa przez miłość. Wspólnota L'Arche była realizacją ich marzeń o godnym życiu dla wszystkich. Motywacją nie były korzyści materialne, ale chęć tworzenia przestrzeni codzienności z osobami kruchymi, obciążonymi słabością i głoszenie dobrej nowiny, że właśnie oni mają coś wartościowego do przekazania społeczeństwu.

Od tamtego czasu wiele się zmieniło w przestrzeni społecznej, rozwinęła się również nauka zajmująca się aspektem niepełnosprawności, co pociągnęło za sobą wzrost innych placówek działających na rzecz osób nią obciążonych. Głośna stała się zasada inkluzji rozumianej jako włączenie do społeczeństwa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (ekskluzją), poprzez stwarzanie im szans i możliwości uzyskania zasobów potrzebnych do funkcjonowania w życiu społecznym. Instytucjonalne formy wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną stanowią obecnie ważny obszar pomocowy służący aktywizacji społecznej tych jednostek. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że decyzje dotyczące sposobów wsparcia tych osób w większości podejmowane są bez udziału samych zainteresowanych. Pojawiają się zatem nowe możliwości pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną, lecz różnorodność propozycji może nieść nowe zagrożenia. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną pozostają bowiem przedmiotem opieki, podmiotem jest instytucja, która sprawuje nad nimi opiekę. Niewątpliwie kolejne instytucje działające na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną mogą nawet lepiej opiekować się swoimi podopiecznymi niż wspólnoty L'Arche, bo te, dla odmiany, borykają się często z szybką rotacją kadry i brakiem profesjonalizmu. Źródła tego zjawiska można się dopatrywać w tym, że od początku swojego istnienia L'Arche zdecydowanie stawiało na ludzi dobrej woli i w dużym stopniu nadal jej działania są uzależnione od otwartości osób gotowych angażować się w to przedsięwzięcie, nie czerpiąc zysków w znaczeniu materialnym. Dla przykładu zaangażowanie członków zarządu, kapelana i licznych wieloletnich przyjaciół L'Arche Wrocław jest w całości zaangażowaniem charytatywnym, działalnością nastawioną na realizację humanizmu chrześcijańskiego i jedynie służbą własnymi talentami. Wnikliwa analiza L'Arche Wrocław jako szeregu placówek pomocowych działających zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej z 2004 roku z poprawkami znalazła się w czwartym rozdziale pracy. L'Arche realizując swoją misję, stara się za wszelką cenę wywiązywać

z wszystkich instytucjonalnych wymogów, często jednak za cenę rezygnacji z własnej tożsamości jako wspólnoty wiary.

Istotą w tworzeniu wspólnot L'Arche jest ich nastawienie na życie z niepełnosprawnymi przyjaciółmi, bo tylko w ten sposób można odkryć dary, którymi jak każdy są obdarzeni przez Stwórcę. Chrześcijański personalizm jest czymś z czego nie można zrezygnować we wspólnotach L'Arche, jeżeli nadal mają pozostawać wierne swoim pierwotnym i głoszonym przez Vaniera ideałom, czyli wierne Ewangelii. Przedstawione w ostatnim rozdziale monografii rozwiązania są dowodem na to, że zaproponowana przez Vaniera koncepcja wspólnoty jest możliwa do realizacji. Jej założenia przynoszą owoce i pokazują, że jest to forma życia korzystna zarówno dla stałych mieszkańców domów L'Arche, jak i towarzyszących im przez pewien czas asystentom.

Vanier zauważał, że najważniejsza w relacji między osobami jest obecność i odkrywanie przed ludźmi, że są ważni. W swoich publikacjach podkreślał, że miłość polega na odkrywaniu piękna Boga w drugim i rozbudzaniu w nim zaufania do siebie. Vanier podkreślał, że tajemnica Wcielenia przyniosła objawienie, że „nadajemy się” do kochania, o czym opowiadają też liczne wspólnoty L'Arche. Życie w domach L'Arche uczy, że tylko przebywając w codzienności z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i rezygnując z protekcyjnej postawy, w której ten, kto wspiera, jest zawsze dawcą, a odbiorca opieki zawsze jedynie biorcą, można zauważyć, że wszyscy są tożsami. W swojej najgłębszej istocie każdy człowiek ma jednakowe pragnienia i jest zależny od innych i Boga. Wymagania Ewangelii nie są proste i łatwo w toku realizacji coraz lepiej funkcjonujących placówek oraz działań na gruncie społecznym zapominać o tym, że osoba z niepełnosprawnością mówi coś więcej o kondycji ludzkiej, nie tylko woła o opiekę. W toku analizy zadań placówek L'Arche Wrocław realizowanych w ramach zamówienia publicznego zauważa się, że istnieje niebezpieczeństwo całkowitej instytucjonalizacji przedsięwzięcia z pominięciem jej pierwotnych założeń, które w myśl wspólnot Vanierowskich zaproponowali pierwotni założyciele.

Zapoczątkowana przez Vaniera propozycja wspólnot L'Arche jest głęboko zakorzeniona w teologii katolickiej. Droga do jej zrozumienia stanowi długą formację i we współczesnym świecie, podobnie jak nauka Kościoła katolickiego, nie cieszy się zrozumieniem. Współcześnie dużym problemem L'Arche jest to, że wolontariuszy gotowych dzielić swoją codzienność wraz z niepełnosprawnymi przyjaciółmi jest zdecydowanie mniej. Ofiarowanie roku życia, żeby doświadczyć wspólnoty w domach L'Arche, i to bez stawiania dodatkowych wymagań, dla wielu młodych ludzi wydaje się absurdalnym pomysłem. Nie sprzyja temu również coraz bardziej postępująca instytucjonalizacja wspólnot widząca w rezydentach L'Arche

jedynie osoby do zaopiekowania. Współczesny liberalizm i konsumpcjonizm pociągają za sobą indywidualizm, który jest daleki od chęci odnajdywania wartości w życiu wspólnotowym. Również wszechobecna cyberkultura XXI wieku powoduje depersonalizację ludzkich więzi, które w L'Arche są podstawą zaistnienia wspólnoty. W L'Arche chodzi o coś innego niż zwykłą inkluzję, mowa tu o praktycznej teologii. Polityczna retoryka inkluzji, choć być może konieczna, jest jednak niewystarczająca, aby zrozumieć, czym jest niepełnosprawność i co naprawdę oznacza przebywanie z ludźmi, którzy otrzymali tę etykietę. Osoby niepełnosprawne intelektualnie mają taką samą osobową godność i są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa; ich kruchość jest znakiem dla społeczeństwa, że każdy niesie jakąś słabość. Wyzwała ona z samowystarczalności, każe szukać pomocy i otwiera na bliźnich, Boga i miłosierdzie. Vanier zakładając i żyjąc we wspólnotach L'Arche, wskazywał, że należy przeformułować praktyki z polityki i pracy socjalnej na miłość. Idea przez niego zaproponowana sugeruje, że klucz do takiej przemiany nie leży w narzuconych normach społecznych, ale w Ewangelii. Wskazywał, że wzajemnej miłości i szacunku można nauczyć się tylko w Jezusie i przez Jezusa. Tworząc wspólnoty, które pragną uosabiać Chrystusową miłość, można zacząć rozumieć, co to znaczy naprawdę przynależność. Izolacja osób poza normą intelektualną, powoduje, że społeczeństwo nie może czerpać z bogactwa, jakie osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą zaoferować, a przecież są pełnowartościowymi członkami wspólnoty ludzkiej, umiłowanymi dziećmi Boga. A jednak, jak zauważył papież Franciszek w encyklice *Fratelli Tutti*, nadal wiele osób niepełnosprawnych czuje, że istnieje, ale bez przynależności i bez partycypacji.

Wyżej prezentowana nauka często bywa również za trudna dla tych, którzy wspólnie tworzą L'Arche na świecie. Wyrosłe na gruncie teologii katolickiej wspólnoty zdecydowanie wybierają dziś inny kierunek eklektyzmu religijnego, gdzie prawda o Wcieleniu Boga w Jezusie Chrystusie nie jest dla wszystkich oczywista. Chętnie posługują się też współczesnym nazewnictwem „naukowym”, gdyż w ten sposób łatwiej torować sobie drogę do różnych instytucji. W książce *Znaki* Vanier przytoczył pewien przykład, aby zobrazować sytuację współczesnego świata. Napisał, że rodzice zazwyczaj są zadowoleni, gdy ich dzieci przychodzą pomagać we wspólnotach L'Arche, jednak kiedy zaczynają w nich odkrywać coś więcej i pragną zaangażować się na dłużej, rozgrywa się rodzinny dramat. Według Vaniera powtarza się tu średniowieczna historia świętych z Asyżu, którzy musieli stawić czoła tyranii podporządkowania się panującym zasadom. Normy polegają przede wszystkim na ustaleniu wyraźnej granicy pomiędzy ludźmi tak zwanymi normalnymi a tymi, którzy w określeniu „elit” są nic nie warci. Sukces społeczny staje się wyznacznikiem dobra. Duża liczba osób zaangażowanych w L'Arche to nadal teolodzy świeccy oraz osoby postrzegające to dzieło jako rodzaj powołania do

służby Bogu. Powoli jednak wspólnota przedstawiona w książkach Vaniera staje się mitem, o którym pamięta coraz mniej członków wspólnot L'Arche. Informacja o molestowaniu seksualnym, którego się dopuszczał, nie pomaga też w tej pamięci.

Ważne wydają się więc dalsze badania nad wspólnotami L'Arche, gruntowna analiza misji, jakiej się podjęły, i definicja tego, co w reprezentowanej przez Vaniera nauce było i jest zakorzenione w teologii katolickiej. Warto też szukać odpowiedzi na to, w jakim stopniu wspólnoty L'Arche przyczyniły się do rozwoju sytuacji osób niepełnosprawnych na świecie. Ciągłe też nie wiemy, czy Vanierowskie wspólnoty miałyby szanse powstać i rozwijać się tak szybko na świecie bez podstaw teologii katolickiej. Czy to, co przez obecnych liderów Międzynarodowej Federacji L'Arche zostało nazwane „sekciarskim rdzeniem” nie jest przypadkiem próbą rezygnacji ze wszystkiego, co wyrosło na gruncie teologii katolickiej? Powyższa monografia nie daje odpowiedzi na te pytania, jednak wyraża obawę, że wspólnoty L'Arche po śmierci swojego założyciela i doniesieniach, które podsumowuje raport dotyczący nadużyć seksualnych założycieli, mogą przejść przez kryzys pozbawiający je ich tożsamości.

Bibliografia

Źródła

Publikacje Jeana Vaniera

- Bonowicz W., Tischner Ł., *Słabość Boga*, [w:] J. Vanier, *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Kraków 2002, s. 93–109.
- Kristeva J., Vanier J., *(Bez)sens słabości*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Poznań 2012.
- Mathieu M.H., Vanier J., *Nigdy więcej sami. Przygoda Wiary i Światła*, tłum. B. Breiter, E. Centarowska, A. Federwisch, K. i P. Wierchosławscy, Kraków 2014.
- Vanier J., Bonowicz W., Tischner Ł., *Arka dla świata*, „Znak” 2009, nr 645, s. 16–30.
- Vanier J., Bonowicz W., Tischner Ł., *Iść za krzykiem ludzkości*, „Znak” 54 (2003), s. 50–60.
- Vanier J., Bonowicz W., Tischner Ł., *Słabość Boga*, „Znak” 52 (2000), s. 7–18.
- Vanier J., *Cierpienie osoby upośledzonej umysłowo*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 25–34.
- Vanier J., *Duchowość wcielenia*, „Światło i Cienie” 14 (1996), s. 36–39.
- Vanier J., *Jak pokonać depresję?*, tłum. M. Wolak, Kraków 2007.
- Vanier J., *Je rencontre Jesus. Il me dit „Je t’aime”*. *Historie de l’Amour de Dieu a trawers la Bible*, Québec 1982.
- Vanier J., *Każda osoba jest historią świętą*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Poznań 1999.
- Vanier J., *Kochać aż do końca. Skandal umywania nóg*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Kraków 2002.
- Vanier J., *Komunia. Serce przy sercu*, „Światło i Cienie” 8 (1995), s. 28–32.
- Vanier J., *List Jeana Vanier do Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji wręczenia Nagrody Pawła VI*, 1997, druk niepublikowany.
- Vanier J., *Mężczyznę i kobietę stworzył ich*, tłum. S. Filipowicz, Poznań 2010.
- Vanier J., *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, tłum. M. Żurowska, Kraków 1987.
- Vanier J., *Odkryć nasze człowieczeństwo*, tłum. K. i P. Wierchosławscy, Kraków 2001.
- Vanier J., Przeciszewski M., *Paradoksy normalności*, „Światło i Cienie” 25 (1999), s. 42.

- Vanier J., *Rozwój uczuć osoby upośledzonej umysłowo i problemy życia seksualnego*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 35–44.
- Vanier J., Salik D., *Przyjaciel wykluczonych*, „Apostolstwo Chorych” 85 (2014), s. 18–24.
- Vanier J., *Sens życia osoby upośledzonej umysłowo*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 45–51.
- Vanier J., *Serce Arki. Duchowość na każdy dzień*, tłum. E. Osiecki, Warszawa 1996.
- Vanier J., *Smak szczęścia*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2001.
- Vanier J., *Spotykam Jezusa – mówi mi: „Kocham cię”*. *Historia Miłości Bożej na podstawie Biblii*, tłum. A. Betlejemska, Kraków 2002.
- Vanier J., *Tajemnica Jezusa. Czytanie Ewangelii według św. Jana*, tłum. A. Frej, Warszawa 2008.
- Vanier, J., *Wielkie pytania życia*, tłum. P. Chołda, Kielce 2016.
- Vanier, J., *W słabości moja siła*, „Życie Duchowe” 55 (2008), s. 56–61.
- Vanier J., *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1991.
- Vanier J., *Wspólnota. Wybór pism*, tłum. zespół pod red. M. Preciszewskiego, Kraków 1985.
- Vanier J., *Znaki. Siedem opowieści o nadziei*, tłum. A. Zielińska, Kraków 2013.
- Vanier J., *Zranione ciało. W stronę uzdrowienia*, tłum. W. Łukaszewski, Kraków 2006.

Dokumenty L’Arche

- AL’AW. Archiwum L’Arche Wrocław – zbiór nieuporządkowany i nieusystematyzowany. Nazwy konkretnych dokumentów znajdują się w odpowiednich przypisach.
- Homepage – International L’Arche, <https://www.larche.org/> [dostęp: 25.02.2023].
- Nadużycia i relacje oparte na zależności. Badania w sprawie Thomasa Philippe, Jeana Vaniera i L’Arche. Streszczenie raportu Komisji badawczej zleconego przez Federację L’Arche*, <https://www.larche.org.pl/o-nas/federacja/raport-komisji-badawczej-z-30-stycznia-2023-roku/> [data: 31.01.2023]
- Podsumowanie raportu Międzynarodowej Federacji Wspólnot L’Arche*, 2020, https://www.larche.org.pl/wpcontent/uploads/LA_docs/Int/PODSUMOWANIE%20RAPORTU_PL.pdf [dostęp: 4.03.2020].
- Przewodnik asystenta L’Arche*, <https://www.larche.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/materia%20y-cz.-1-przewodnik-asystenta-przyk%20ad.pdf> [dostęp: 25.02.2023].
- Standardy jakości życia w domach opieki o charakterze rodzinnym dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, M. Talar (red.), Wieliczka 2014,

<https://docplayer.pl/4948353-Wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kuczowych-standardow-opieki-opracowanie-materialow-pomocniczych-material-roboczy-nr-2-27-xi-2014.html> [dostęp: 17.03.2023].

Strona Główna L'Arche Polska, <https://www.larche.org.pl/start/> [dostęp: 17.03.2023].

Wzmocnić głos niemocnych. Wdrażanie kluczowych standardów opieki, <https://www.larche.org.pl/wzmocnic-glos-niemocnych-wdrozenie-kuczowych-standardow-opieki-2/> [dostęp: 20.02.2023].

Dokumenty Kościoła katolickiego

Franciszek, *Encyklika Fratelli Tutti*, 2020, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html [dostęp: 7.12.2021].

Franciszek, *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, 2018, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html [dostęp: 7.12.2021].

Franciszek, *Homilia papieża Franciszka – Niedziela Palmowa 2023*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-papieza-franciszka-niedziela-palmowa-2023/> [dostęp: 3.04.2023].

Fundacja im. Brata Alberta WTZ Muminki, <https://www.facebook.com/wtzmuminki/> [dostęp: 12.01.2022].

Jan Paweł II, *Centesimus Annus. Do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki Rerum novarum*, 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html [dostęp: 6.02.2023].

Jan Paweł II, *Christifideles Laici. O powołaniu i misji świeckich w kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, 1988, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_30121988_christifideles-laici.html, [dostęp: 6.02.2023].

Jan Paweł II, *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie. Przemówienie Ojca Świętego do uczestników kongresu Papieskiej Rady ds. Rodziny*, 1999, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dziecko_niepelnosprawne_04121999.html [dostęp: 6.02.2023].

- Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, 1995, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html [dostęp: 12.03.2021].
- Jan Paweł II, *Każdy człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże. Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej umysłowo chorym*, [w:] *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998.
- Jan Paweł II, *Ludzie najslabsi i najbardziej potrzebujący w społeczeństwie. Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym*, 2004, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/uposledzenie_05012004.html [dostęp: 6.03.2023].
- Jan Paweł II, *Nagroda Instytutu Pawła VI dla założycieli Arki*, „Światło i Cienie” 4 (1997), s. 34–36.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 1997.
- Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów. Przesłanie do uczestników „Seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych”*, 1999, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/ruchy_18061999.html [dostęp: 7.03.2023].

Dokumenty prawne

- Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*, 13 grudnia 2006, Dz.U.2012 poz. 1169 <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20120001169> [dostęp: 5.12.2020].
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie mieszkań chronionych, Dz.U. 2012 poz. 305, par. 2 pkt 5, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20120000305> [dostęp: 25.02.2023].
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej z poprawkami, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210002268> [dostęp: 25.02.2023].
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. 2003 nr 96 poz. 873, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20030960873> [dostęp: 27.02.2023].
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy, Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900870506> [dostęp: 25.02.2023].

Literatura przedmiotu

- Adamik J., *L'Arche. Wspólnota dla poszukujących*, Kraków 2011.
- Badetti L., *Self and Community. The Importance of Interdependence and Its Shadow Side*, „Journal of Disability and Religion” 20 (2016), s. 154–162.
- Balcerek M., *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*, Warszawa 1981.
- Bartoń B., *Rys historyczny rozwoju pedagogiki specjalnej w Polsce i na świecie, na tle ewolucji poglądów dotyczących upośledzenia umysłowego*, <https://www.edytor.org.pl/2003a/rys/rys.doc> [dostęp: 3.12.2021].
- Bartoszek A., *Seksualność osób niepełnosprawnych. Studium teologiczne*, Katowice 2009.
- Basselin T., *Why Theology Needs Disability*, „Theology Today” 68 (2011), s. 47–57.
- Berinyuu A., *Healing and Disability*, „International Journal of Practical Theology” 8 (2004), s. 202–211.
- Betlejemska A., *Tajemnicza książka. Posłowie tłumaczki*, [w:] J. Vanier, *Spotykam Jezusa – mówi mi: „Kocham cię”*. Historia Miłości Bożej na podstawie Biblii, Kraków 2003, s. 209–244.
- Blachnicki F., *Problemy metody w teologii pastoralnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 6 (1973), s. 145–155.
- Blair D., *Christian Theology and Human Disability. A Literature Review*, „Journal of Religion, Disability and Health” 7 (2003), s. 69–79.
- Bobińska K., Gałęcki P., *Rys historyczny, terminologia, definicja, nozologia, kryteria rozpoznawania niepełnosprawności intelektualnej*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałęcki (red.), Wrocław 2012, s. 21–40.
- Bonowicz W., *Przewrót kopernikański*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 39 (3246), http://tygodnik.onet.pl/32,0,68334,przewrot_kopernikanski.artikul.html [dostęp: 7.03.2019].
- Bonowicz W., *Wielka próba*, „Tygodnik Powszechny” 2020, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wielka-proba-162368> [dostęp: 2.03.2020].
- Borowska-Beszta B., *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*, Kraków 2012.

- Borowski G., *Sposoby wspierania osób niepełnosprawnych na przestrzeni dziejów – wybrane przykłady*, „Niepełnosprawność. Zagadnienia, problemy, rozwiązania” 4 (2012), s. 69–100.
- Boulanger J.C., *Ewangelia na piasku. Duchowość Karola de Foucauld*, Kielce 2022.
- Bujwid-Sadowska B., *L’Arche Community as an Example of Social Capital*, [w:] *Between Crisis and Innovation. European Policies Through National and Transnational Perspectives*, K. Łobos, P. Schiffauer (red.), Warszawa 2020, s. 215–224
- Burghardt M., *Brokenness/Transformation. Reflections on Academic Critiques of L’Arche*, „Disability Studies Quarterly” 36 (2016), <https://dsq-sds.org/article/view/3734/4214> [dostęp: 7.03.2019].
- Burghardt M., *Tender to the World. Jean Vanier, L’Arche and the United Church of Canada*, „Journal of Disability and Religion” 2020, s. 319–323, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/23312521.2020.1775756> [dostęp: 7.12.2020].
- Constant A.S., *Jean Vanier. Biografia*, Kraków 2015.
- Cytlak I., *Niepełnosprawność a tożsamość – o społecznym postrzeganiu osób niepełnosprawnych*, [w:] *Edukacja wobec tożsamości społecznej*, E. Gaweł-Luty, J. Kojkoł (red.), Gdańsk 2008, s. 33–42.
- Cytowska B., *Trudne drogi adaptacji. Wątki emancypacyjne w analizie sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2012.
- Czapiga A., *Intellectual development disorders in childhood. Theoretical aspects*, „Polish Journal of Applied Psychology” 8 (2010), s. 83–90.
- Człowiek niepełnosprawny w otoczeniu społecznym*, H. Kubiak, A. Jakoniuk-Diallo (red.), Warszawa 2011.
- Dębska U., *Perspektywa life-span dla niepełnosprawności i rehabilitacji*, [w:] *Przepis na rehabilitację. Metodologie oraz metody w badaniach i transdyscyplinarnej praktyce rehabilitacji*, W. Otrębski, G. Wiącek (red.), Lublin 2014, s. 347–358.
- Dębska U., *Potencjał społeczny dzieci i młodzieży niepełnosprawnej*, [w:] *Potencjał społeczny dzieci i młodzieży niepełnosprawnej*, J. Patkiewicz (red.), Wrocław 2011, s. 165–183.
- Dębska U., Szemplińska A., *Alone or together? Positive aspects of mentally disabled persons residing in L’Arche Communities*, „Polish Journal of Applied Psychology” 9 (2011), s. 75–91.
- Dębska U., Szemplińska A., *Niepełnosprawność intelektualna w kontekście narracji*, [w:] *Psychologia narracyjna*, E. Dryll, A. Cierpka (red.), Warszawa 2011, s. 283–299.

- Dębska U., Szemplińska A., *O godności osób z zespołem Downa i ich rodzin*, [w:] *Zespół Downa. Postępy w leczeniu, rehabilitacja i edukacja*, J. Patkiewicz (red.), Wrocław 2008, s. 159–168.
- Doat D., *Disability, Theology, and Human Evolution. An Original Hypothesis Based on the Spiritual Experience of L'Arche Communities. A Christian Reflection on Human Fragility and its Consequences for Christian Community-Building*, „Journal of Disability and Religion” 17 (2013), s. 125–168.
- Domagała-Zyśk E., *Inspiracje Jeana Vaniera dla budowania rodziny jako wspólnoty*, „Roczniki Teologiczne” 62 (2015), s. 19–31.
- Domagała-Zyśk E., Kornas-Biela D., *Jean Vanier i jego inspiracje dla rozwoju badań nad niepełnosprawnością na KUL*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 31 (2019), s. 38–39.
- Domagała-Zyśk E., *Kształtowanie adekwatnych postaw wobec osób niepełnosprawnych*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, A. Rynio (red.), Lublin 2007, s. 922–931.
- Domagała-Zyśk E., *Osoba chora, niepełnosprawna, cierpiąca jako wezwanie do poszukiwania sensu. Nauczanie Jana Pawła II w kontekście „teologii niepełnosprawności” Jeana Vaniera*, [w:] *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, ks. J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), Kielce 2006, s. 149–162.
- Domagała-Zyśk E., *Wybrane elementy „filozofii niepełnosprawności” Jeana Vaniera a współczesne tendencje rozwiązywania problemów osób z niepełnosprawnością*, [w:] *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, A. Szudra, K. Uzar (red.), Lublin 2019, s. 279–292.
- Domagała-Zyśk E., *Wymiary budowania wspólnoty w pedagogice Jeana Vaniera*, [w:] *Nieoceniona wartość osoby. 25 lat Wspólnoty Wiara i Światło w Bochni*, A. Jasnos, M.L. Opiela (red.), Lublin 2018, s. 105–114
- Duda S., *Mistyczne wodzenie na pokuszenie*, „Więź” 3 (2020), s. 65–80.
- Dykman J., *Elementy duchowości osób niepełnosprawnych intelektualnie. Studium w świetle pism Jeana Vaniera i działalności wspólnoty L'Arche, praca napisana pod kierunkiem bp. prof.dr hab. Jacka Kicińskiego CMF*, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2018, niepublikowana praca magisterska.
- Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, I. Obuchowska (red.), Warszawa 1991.
- Dziecko w koncepcjach pedagogicznych Marii Grzegorzewskiej i Janusza Korczaka*, J. Bałachowicz (red.), Warszawa 2012.

- Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, t. 5: *Hasła uzupełniające A–Z*, A.A. Zych (red.), Katowice 2017.
- Escrader A., *A marginal pedagogy. L'Arche and the education of the heart*, Ontario 2007.
- Foley L., Weigel J., Normile J., *Podążając za Świętym Franciszkiem*, tłum. Ł. Malczak, Kraków 2012.
- Forster D.M., *Jean Vanier and the Transformational Model of Rehabilitation. Principles of Care for Concerned Professionals*, Ontario 2007.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, tłum. H. Kęszycka, Warszawa 1987.
- Gaj T., Pajkowska M., *Synkofa. Nie zmarnuj życia*, Poznań 2017.
- Garbat M., *Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami*, Gdynia 2015.
- Garbusińska Z., *Domy pomocy społecznej w Polsce*, Warszawa 2013.
- Gotz A., *Obciążeni. Eutanazja w nazistowskich Niemczech*, Wołowiec 2015.
- Greig J.R., *The Slow Journey towards Beatitude. Disability in L'Arche, and staying human in high-speed society*, „Journal of Moral Theology” 6 (2017), s. 180–205.
- Groeschel B.J., *Duchowy rozwój. Psychologia a mistyka*, tłum. E. Czerwińska, Warszawa 1998.
- Higgins M.W., *Jean Vanier. Logician of the Heart*, Minnesota 2016.
- Hornowska E., *Skala Inteligencji dla Dorosłych Davida Wechslera WAIS-R oraz WAIS-III*, Warszawa 2004.
- Hryniewicka A., *Maria Grzegorzewska – życie i dzieło*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna. Poznawanie i wspieranie*, E. Zasępa (red.), Warszawa 2020, s. 15–25.
- Hryniuk M., *Theology, disability, and spiritual transformation. Learning from the communities of L'Arche*, New York 2010.
- Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, E. Dyduch, A. Mikrut, J. Zielińska (red.), Kraków 2014.
- Jank T., *Ikona krzyża z San Damiano*. Niepokalanów 2007.
- Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013.
- Kafel T., *Metody profesjonalizacji organizacji pozarządowych*, Kraków 2014.
- Kamiński R., *Z metodologii teologii pastoralnej*, „Studia Nauk Teologicznych” 2 (2007), s. 235–249.
- Kapuściński R., *Inny w globalnej wiosce*, „Znak” 56 (2004), s. 30–36.
- Karolak A., *Jean Vanier – Kopernik naszych czasów*, 2012, <https://thekarolakfamily.wordpress.com/2012/07/28/4475/> [dostęp: 24.11.2020].

- Kearney T., *The Transforming Power of Vulnerability*, „Irish Theological Quarterly” 78 (2013), s. 244–254.
- Kępińska-Walczak Z., *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce. Studium pastoralne*, Warszawa 2018.
- Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*, Kraków–Warszawa 1997.
- Kłoczowski J., *Drogi człowieka mistycznego*, Kraków 2001.
- Kornas-Biela D., *Jean Vanier and L’Arche as a Witness of Merciful Love*, „Journal for Perspectives of Economic Political and Social Integration” 23 (2017), s. 195–208.
- Kornas-Biela D., *Przekraczanie barier edukacyjnych w ujęciu pedagogiki niepełnosprawności Jeana Vaniera. Inspiracje biograficzne*, [w:] *Nierówność szans edukacyjnych – przyczyny, skutki, koncepcje zmian*, W. Żłobicki, B. Maj (red.), Kraków 2012, s. 379–401.
- Kornas-Biela D., *Rodzinny charakter wspólnot L’Arche*, [w:] *Trud i siła współczesnej rodziny*, T. Sakowicz, K. Gąsior, M. Wilk (red.), Kielce 2014, s. 471–491.
- Korzeniowska R., *Inkluzja społeczna dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na przykładzie wsparcia społecznego*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 28 (2018), s. 97–118.
- Kościelska M., *Niechciana seksualność. O ludzkich potrzebach osób niepełnosprawnych intelektualnie*, Warszawa 2004.
- Kościelska M., *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 2000.
- Kościelska M., *Wspomaganie rozwoju osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, J. Trempała (red.), Warszawa 2012, s. 433–445.
- Kotarba A., *Wczesnodziecięce przywiązanie a dorosłe relacje. Determinizm czy niezależność?*, „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji” 6 (2011), s. 87–96.
- Krakowiak K., *Niepełnosprawni*, [w:] *Wzrastanie człowieka w godności, miłości i miłosierdziu*, M. Kalinowski (red.), Lublin 2005, s. 261–276.
- Krupska J., *Jean Vanier i jego dzieło*, [w:] *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1988, s. 17–24.
- Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5, Wrocław 2018.
- Krzemińska D., *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.
- Krzemińska D., Lindyberg I., *Wokół dorosłości z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.

- Krzemińska D., „*Mam wrażenie, że Anieli niosą mnie wszędzie...*”. *Karol Nahlik w (nietyposwej) refleksji*, „*Niepelnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej*” 9 (2013), s. 72–92.
- Kuc L., *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno 1997.
- Kumaniecka-Wiśniewska A., *Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo*, Warszawa 2006.
- Kupisiński Z., *Metody badawcze stosowane w pracach dyplomowych z etnologii religii*, „*Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii*” 56 (2009) s. 111–129
- Kupny J., *Opcja na rzecz ubogich*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 27 (1999), s. 51–65.
- Kurliak I., *Potrzeba konceptualnych zasad rozwoju pedagogiki katolickiej*, „*Pedagogika Katolicka*” 2012, s. 1–10.
- Lausch K.M., *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1987.
- Leśniewski K., *Geneza chrześcijańskiej posługi hospicyjnej*, „*Vox Patrum*” 67 (2017), s. 289–301.
- Łebski M., *Analiza funkcjonowania wybranej organizacji non-profit na przykładzie Fundacji L’Arche, praca napisana pod kierunkiem dr hab. inż. Małgorzaty Rutkowskiej*, Politechnika Wroclawska, Wrocław 2022, niepublikowana praca licencjacka.
- Maliszewska A., *W stronę antropologii inkluzywnej. Głęboka niepełnosprawność intelektualna a człowieczeństwo. Studium z zakresu katolickiej teologii niepełnosprawności*, Katowice 2019.
- Mierzwiński, *Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy koncepcję?* „*Warszawskie Studia Pastoralne*” 2005, 1, s. 7–16.
- Migas A., *Rola wspólnot „Wiary i Światła” we wspomaganiu osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „*Znak*” 58 (2006), s. 183–188.
- Mizdrak I., *Podobny w inności i inny w podobieństwie – rzecz o spotkaniu innego w ujęciu Józefa Tischnera*, „*Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*” 7 (2014), s. 57–71.
- Mróz B., *Normalizacja życia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, praca napisana pod kierunkiem dr Jolanty Lipińskiej-Lokś*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2021, niepublikowana praca licencjacka.
- Muszyńska M., *Ku rekonstrukcji koncepcji podmiotu według Julii Kristevej*, „*Podstawy Edukacji*” 3 (2010), s. 149–172.
- Nagroda Instytutu Pawła VI dla założycieli Arki*, „*Światło i Cienie*” 18 (1997), s. 32.

- Natora H., *Jan Kosma Komeński – prekursor pedagogiki specjalnej*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne. Pedagogika” 2014, s. 239–247.
- Niepełnosprawność intelektualna. Poznawanie i wspieranie*, E. Zasępa (red.), Warszawa 2020.
- Nosowski Z., *Arka Jeana*, „Tygodnik Powszechny” 3 (2015), <https://www.tygodnikpowszechny.pl/arka-jeana-27015> [dostęp: 12.03.2020].
- Nosowski Z., *Parami do nieba*, Warszawa 2010.
- Nosowski Z., *Najtrudniejsza wiadomość świata*, „Więź” 2020, <https://wiesz.pl/2020/02/23/naj-trudniejsza-wiadomosc-swiata/> [dostęp: 24.02.2020].
- Nowacki W., *Ruchy kościelne w perspektywie eklezjologicznej*, [w:] *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, W. Nowacki, J. Czaplicki (red.), Pelplin 2005.
- Odkrywanie wspólnoty. Wiara w czasach pandemii koronawirusa*, kard. W. Kasper, G. Augustin (red.), Kraków 2020.
- Olechowski J., *Małe wspólnoty życia chrześcijańskiego jako owoc recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II na przykładzie grup L’Arche i Duży Dom we Wrocławiu*, praca napisana pod kierunkiem ks. Prof. dr hab. Roberta Skrzypczaka, Warszawa Akademia Katolicka w Warszawie, Warszawa 2020, niepublikowana praca magisterska.
- Orwid M., *Czynniki psychospołeczne w psychiatrii dzieci i młodzieży*, [w:] *Psychiatria dzieci i młodzieży*, I. Namysłowska (red.), Warszawa 2004.
- Pawelczak K., *Narracja autobiograficzna osoby z niepełnosprawnością intelektualną (i jej miejsce w dyskursach pedagogiki specjalnej)*, „Studia Edukacyjne” 28 (2013), s. 263–278.
- Pedagogika katolicka. Założenia i realizacja*, J. Zimny (red.), Stalowa Wola 2017.
- Pietrzak A., *Opcja na rzecz ubogich*, „Studia Nauk Teologicznych” 8 (2013), s. 47–62.
- Pinker S., *Efekt wioski. Jak kontakty twarzą w twarz mogą uczynić nas zdrowszymi, szczęśliwsi i mądrzejszymi*, Kielce 2015.
- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych*, M. Peter, M. Wolniewicz (red.), Poznań 2006.
- Płopa M., *O wrodzonej potrzebie doświadczenia podmiotowości i miłości. Perspektywa teorii przywiązania*, „Studia Elbląskie” 20 (2019), s. 485–501.
- Prośniewska A., *Osoba niepełnosprawna w nauczaniu Kościoła okresu posoborowego*, Niepokalanów 2013.
- Rozen B., *Edukacja religijna osób z niepełnosprawnością intelektualną. Studium pedagogiczno-religijne*, Olsztyn 2008.
- Ryn Z., *Cierpienie ma tysiąc twarzy. Jan Paweł II i chorzy*, Kraków 1988.

- Ryś M., *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2 (2011), s. 64–83.
- Rzeźnicka-Krupa J., *Niepełnosprawność intelektualna. Narracje, reprezentacje, konteksty*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 10 (2013), s. 85–111.
- Scanlan M., *Krzyż Świętego Damiana. Wyjaśnienie*, <http://www.francesco.katowice.opoka.org.pl/san1.html> [dostęp: 12.03.2023].
- Słomka J., *Wprowadzenie do teologii katolickiej*, Katowice 2018.
- Sokołowska A., *Asystentura w ramach wspólnoty L’Arche jako sposób na życie osób towarzyszących dorosłym osobom z niepełnosprawnością intelektualną (na przykładzie Domów Wspólnoty L’Arche w Poznaniu)*, 2018, niepublikowana praca magisterska.
- Sokołowska A., *Korzyści i straty z asystentury osobom z niepełnosprawnością intelektualną w L’Arche w oczach asystentów poznańskiej wspólnoty*, „Kwartalnik Niepełnosprawność” 31 (2019), s. 122–163.
- Spink K., *Cud, przesłanie i historia. Jean Vanier i Arka*, Kraków 2008.
- Stachurski M., *L’Arche jako przykład wspólnoty inkluzywnej. Teoria i praktyka w studium Jeana Vaniera, praca napisana pod kierunkiem ks. dr hab. Joachima Piecucha, prof. UO*, Uniwersytet Opolski, Opole 2021, niepublikowana praca doktorska.
- Stachurski M., *Między indywidualizmem a kolektywizmem – o filozofii wspólnoty Jeana Vaniera. Wybrane aspekty i problemy antropologiczno-etyczne*, „Studia Sandomierskie” 25 (2018), s. 273–292.
- Swinton J., *From Inclusion to Belonging. A Practical Theology of Community, Disability and Humanness*, „Journal of Religion, Disability and Health” 16 (2012), s. 172–190.
- Szatur-Jaworowska B., *Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec osób starszych*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), Toruń 2005, s. 63–72.
- Szemplińska A., *Aktywność społeczna młodzieży studenckiej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną we wspólnotach L’Arche*, „Pedagogika Katolicka” 21 (2017), s. 93–101.
- Szemplińska A., *„Anioły wcielone” – życie mężczyzn i kobiet upośledzonych intelektualnie w domach wspólnot Fundacji L’Arche*, [w:] *Wymiary kobiecości i męskości. Od psychobiologii do kultury*, B. Bartosz (red.), Warszawa 2011, s. 365–376.
- Szemplińska A., Chatzipentidis K., *Zastosowanie biblioterapii w pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną na przykładzie Wspólnoty L’Arche*, „Edukacja

- Humanistyczna” 2017, s. 161–170, <http://wshtwp.pl/img/eh/1-2017/161-170.pdf> [dostęp: 22.09.2017].
- Szemplińska A., Dębska U., *Supporting development of adult persons with intellectual disability living in the L’Arche in the „life-span psychology”*, „Polish Journal of Applied Psychology” 11 (2013), s. 127–142.
- Szemplińska A. (2011), *Dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną w domach wspólnot L’Arche. Refleksje na podstawie osobistych doświadczeń*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością naukową w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, B. Cytowska (red.), Toruń 2011, s. 291–313.
- Szemplińska A., *Duchowość wspólnot L’Arche. Szkoły serca wspólnot L’Arche. Wszyscy jesteśmy ubogimi*, [w:] *Pedagogika katolicka. Założenia i realizacja*, J. Zimny (red.), Stalowa Wola 2017, s. 150–162.
- Szemplińska A., *Fundacja L’Arche. Spotkanie z Innym w domach L’Arche – od wykluczenia do więzi*, [w:] *Drogi rozwoju psychologii wrocławskiej*, M. Straś-Romanowska (red.), Wrocław 2013, s. 331–349.
- Szemplińska A., *Grzegorzewska Maria (1888–1967)*, [w:] *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, t. 5: *Hasła uzupełniające A–Z*, A.A. Zych (red.), Katowice 2017, s. 71–72.
- Szemplińska A., *Potencjał biblioterapeutyczny książki Jeana Vaniera „Je rencontre Jesus”*, „Przegląd Biblioterapeutyczny” 8 (2018), s. 39–46.
- Szemplińska A., *Potencjał społeczny osób z niepełnosprawnością intelektualną na przykładzie życia we wspólnotach międzynarodowej Fundacji L’Arche*, „Pomost” 2 (2011), s. 12–22
- Szemplińska A., *Rozwój osób w domach wspólnot L’Arche (Arka)*, [w:] *Osoby niepełnosprawne w drodze ku dorosłości*, D. Wolska (red.), Kraków 2014, s. 317–324.
- Szemplińska A., Śmigiel R., *Godność osoby niepełnosprawnej intelektualnie we wspólnotach zamieszkania L’Arche*, [w:] *Wspomaganie rozwoju dzieci z rzadkimi zespołami genetycznymi*, A. Twardowski (red.), Poznań 2009, s. 227–234.
- Szemplińska A., *Vanier Jean (1928-)*, [w:] *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, t. 5: *Hasła uzupełniające A–Z*, A.A. Zych (red.), Katowice 2017, s. 260–261.
- Szemplińska A., *Wspólnoty L’Arche – historia, cele, zasady i metody pracy*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna. Poznanie i wspieranie*, E. Zasepa (red.), Warszawa 2020, s. 181–194.
- Szemplińska A., *Wspólnoty L’Arche, ich powstawanie i funkcjonowanie. Siła słabości*, „Szkoła Specjalna” 80 (2019), s. 43–47.

- Ślubowski A., *Historia i misja Fundacji L'Arche dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, ze szczególnym uwzględnieniem Wspólnoty we Wrocławiu, praca napisana pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Józefa Patera*, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2015, niepublikowana praca magisterska.
- Śmigiel R., Szemplińska A., Andrzejczak J., *Wspólnota zamieszkania Arka (L'Arche) miejscem doświadczenia dorosłości osób z zespołem Downa*, [w:] *Trudna dorosłość osób z zespołem Downa*, B.B. Kaczmarek (red.), Kraków 2010, s. 365–378.
- Śmigiel W., *Apostolstwo świeckich w zreszeniach religijnych*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 56 (2009), s. 57–68.
- Thulberry S.C., Thyer B.A., *The L'Arche Program for Persons with Disabilities*, „Journal of Human Behavior in the Social Environment” 24 (2014), s. 348–357.
- Tischner J., *Inny*, „Znak” 56 (2004), s. 16–29.
- Tomasik E., *Niektóre formy integracji osób upośledzonych i ich geneza*, [w:] *Teoria i praktyka pedagogiki specjalnej*, Z. Sękowska (red.), Lublin 1990, s. 73–86.
- Tomasik E., *Rewalidacyjne znaczenie wspólnot integracyjnych*, [w:] *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, E. Tomasiak (red.), Warszawa 1997, s. 90–98.
- Tomasik E., *Wspólnoty ludzi upośledzonych*, „Szkoła Specjalna” 4 (1982), s. 295–300.
- Tomczak J., *Jean'a Vanier koncepcja formacji opiekunów osób z upośledzeniem umysłowym*, Poznań 2015.
- Treanor D., *Vanier and L'Arche. Defying the Tyranny of Distance*, „Journal of Disability and Religion” 24 (2020), s. 206–228.
- Trzęsowska-Greszta E., Szymczyk B., *Style przywiązania a seksualność człowieka w świetle najnowszych badań*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 20 (2014), s. 128–143.
- Twardowski A., *Rodzina a dziecko niepełnosprawne*, [w:] *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, I. Obuchowska (red.), Warszawa 1991, s. 18–54.
- Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, A. Gustavson, E. Zakrzewska-Manterys (red.), Warszawa 1997.
- Weindling P.J., *Johna W. Thompsona. Psychiatrist in the Shadow of the Holocaust*, New York 2010.
- Węclawski T., *Metodologia teologii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 18 (2005), s. 7–24.
- Wiśniewski S. (1998) *Wrocławska „Arka”*. Wrocławski Gość Niedzielny Nr 49, 6 grudnia 1998, s. 20.
- Wojciechowski A., *Cywilizacja miłości Jeana Vanier*, [w:] *Terapia Spotkania*, A. Wojciechowski (red.), Toruń 2004, s. 131–163.

- Wojnarowska A., *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Kraków 2010.
- Wolfensberger W., *The Origin and Nature of Our Institutional Models*, New York 1974.
- Wójtowiec K., *Wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną, w postrzeganiu osób podejmujących zadania z obszaru terapii zajęciowej w fundacji L'Arche Polska, praca napisana pod kierunkiem dr Edyty Janus*, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Kraków 2017, niepublikowana praca licencjacka.
- W poszukiwaniu indywidualnych dróg wspierających wszechstronny rozwój osób z niepełnosprawnością*, B. Szczupał, A. Giryński, G. Szumski (red.), Warszawa 2015.
- Zaburzenia ze spektrum autyzmu oraz niepełnosprawność intelektualna. Aktualne wyzwania i propozycje wsparcia*, E. Socha, D. Wolska (red.), Kraków 2020.
- Zakrzewska-Manterys E., *Upośledzeni umysłowo. Poza granicami społeczeństwa*, Warszawa 2010.
- Zapotoczny R., *Osoba niepełnosprawna w Kościele*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 22 (2014), s. 103–126.
- Zaremba-Bielawski M., *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011.
- Zasępa E., *Niepełnosprawność intelektualna w psychologii pozytywnej*, [w:] *Oblicza psychologii klinicznej*, E. Zasępa, T. Gałkowski (red.), Sopot 2014, s. 345–367.
- Zasępa E., *Wokół istnienia i godności osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Niepełnosprawność intelektualna. Poznawanie i wsparcie*, E. Zasępa (red.), Warszawa 2020, s. 29–42.
- Zawiślak A., *Jakość życia osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa 2011.
- Zbiorczyk G., *Rewolucja Vaniera*, „Przewodnik Katolicki” 2019, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-20-2019/Temat-numeru/Rewolucja-Vaniera> [dostęp: 12.01.2020].
- Zimny J., *O nowy kształt współczesnej pedagogiki*, „Pedagogika Katolicka” 2012, s. 1–9, <http://pedkat.pl/index.php/235-ks-zimny-jan-o-nowy-ksztalt-wspolczesnej-pedagogiki> [dostęp: 16.12.2022].
- Zimny J., *Założenia pedagogiki katolickiej jako nowa forma propozycji edukacyjnej*, „Pedagogika Katolicka” 2012, s. 1–35, <http://www.pedkat.pl/39-pub/artkly/234-ks-zimny-jan-za-lozenia-pedagogiki-katolickiej-jako-nowa-forma-propozycji-edukacyjnej> [dostęp: 16.12.2022].
- Zyzak W., *Miłosierdzie jako termin teologiczny*, „Polonia Sacra” 19 (2015), s. 133–154.

Żyta A., Ćwirynkało K., *Nowe tendencje i kierunki rozwoju pedagogiki osób z niepełnosprawnością intelektualną – zmiany terminologiczne*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 10 (2013), s. 52–61.

Literatura pomocnicza

Angrosino M.V., *L'Arche*, „The Phenomenology of Christian Counterculturalism Qualitative Inquiry” 9 (2003), s. 934–954.

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007.

Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2010.

Aumann J., *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 1993.

Bartnik Cz., *Personalizm*, Lublin 2000.

Borowska-Beszta B., *Etnografia dla terapeutów (pedagogów specjalnych). Szkice metodologiczne*, Kraków 2005.

Bosmans P., *Być człowiekiem*, Warszawa 2004.

Bowlby J., *Przywiązanie*, Warszawa 2007.

Buber M., *Problem człowieka*, Warszawa 1993.

Budzyńska N., *Ja nie mam duszy. Sprawa Barbary Ubryk, uwięzionej zakonnicy, której historią żyła cała Polska*, Kraków 2020.

Całek A., *Biografia naukowa. Od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013.

Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, tłum. B. Komorowska, Warszawa 2009.

Chmielewski M., *Potrzeba metodologii w teologii duchowości*, „Duchowość w Polsce” 12 (2010), s. 29–39.

Ciałka-Kaszowska K., *W poszukiwaniu wspólnoty. Ponowoczesny problem ze wspólnotą w ujęciu Zygmunta Baumana*, [w:] *Spółczesność – społeczeństwo ponowoczesności. Namysł nad kondycją współczesnego społeczeństwa*, K. Ciałka-Kaszowska, W.B. Zieliński (red.), Kraków 2015, s. 85–96.

Ciechowska M., Szymańska M., *Wybrane metody jakościowe w badaniach pedagogicznych*, cz. 1, Kraków 2018.

Czyżkowska A., *Uzależnienie od seksu z perspektywy teorii przywiązania*, „Studia nad Rodziną” 22, s. 69–97.

- Davis M., *Father of the Nuremberg Code*, <https://www.expertwitnessagainsttorture.com/j-w-thompson-the-origins-of-the-nuremberg-code> [dostęp: 16.11.2020].
- Dec I., *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela*, Wrocław 1998.
- Dziewiecki M., *Współczesna kultura a formacja młodzieży*, 2004, https://opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wspkultura_formacjam.html [dostęp: 7.03.2019].
- Gaventa W.C., Coulter D., *The Theological Voice of Wolf Wolfensberger*, Routledge 2001.
- Gershon E.S., *John W. Thompson. Psychiatrist in the Shadow of the Holocaust*, „The American Journal of Psychiatry” 2013, s. 1368–1370, <https://ajp.psychiatry-online.org/doi/10.1176/appi.ajp.2013.13081042> [dostęp: 18.01.2022].
- Grünstäudl W., *Biblical Exegesis and Disability Studies. A Bibliography*, Wuppertal 2018.
- Halik T., *Czas pustych kościołów*, Kraków 2020.
- Kobylińska Z., *Jean Vanier – wątpliwości na marginesie oskarżenia*, 2020, <https://kosciol.wiara.pl/doc/6201563.Jean-Vanier-watpliwosci-na-marginesie-oskarzenia/2> [dostęp: 10.04.2020].
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
- Krzyżanowska M., *Marketing usług organizacji niekomercyjnych*, Warszawa 2000.
- Levins E., *O Bogu, który nawiedza myśl*, Kraków 1994.
- Łaguna M., *Budować obraz siebie*, Lublin 1996.
- Mazur D., „*Ludzie na przemiał*”, czyli inni w ponowoczesnym społeczeństwie konsumentów, [w:] K. Ciałka-Kaszowska, W.B. Zieliński (red.), *Spółczesność – społeczeństwo ponowoczesności. Namysł nad kondycją współczesnego społeczeństwa*, Kraków 2015, s. 40–52.
- Mazurek F., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
- Meneses K.C., *L'Arche, a Radical Reversal. Fearless Dialogue between Foucault and Vanier with the New Testament*, „Journal of Disability and Religion” 24 (2020), s. 151–173.
- Metody badań jakościowych*, t. 1, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), tłum. K. Podemski, Warszawa 2014.
- Metody badań jakościowych*, t. 2, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), tłum. K. Podemski, Warszawa 2014.
- Pervin L., *Psychologia osobowości*, Gdańsk 2002.
- Philippe T., *Czas żywotnych sił u nastolatka*, tłum. A. Kuryś, Poznań 1998.
- Philippe T., *Drogi światła u dziecka*, tłum. A. Kuryś, Poznań 1998.
- Philippe T., *Mądrość serca*, tłum. M. Czarnecka, A. Kuryś, Kraków 2000.
- Philippe T., *Nowa dojrzałość u najstarszych*, tłum. A. Kuryś, Poznań 1998.

- Philippe T., *Przebudzenie do miłości u niemowlęcia*, tłum. A. Kuryś, Poznań 1998.
- Philippe T., *Wierność Duchowi Świętemu*, tłum. A. Kuryś, Kraków 2010.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 2010.
- Polska droga do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ*, A.M. Waszkielewicz (red.), Kraków 2008.
- Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8: *Pap–Sc*, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2007.
- Psychologia narracyjna. Tożsamość, dialogowość, pogranicza*, E. Dryll, A. Cierpka (red.), Warszawa 2011.
- Psychologia rozwoju człowieka*, J. Trempała (red.), Warszawa 2012.
- Reimer K.S., *Living L'Arche. Stories of compassion, love and disability*, New York 2009.
- Reinders H.S., *Transforming Friendship. An Essay in Honor of Jean Vanier*, „Journal of Disability and Religion” 19 (2015), s. 340–364.
- Reynolds T.E., *Love without Boundaries. Theological Reflections on Parenting a Child with Disabilities*, „Theology Today” 62 (2005), s. 193–209.
- Sałkowska M., *Matka Downa. Piętno – znaczenie – strategie*, Kraków 2015.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, Wrocław 1990.
- Stahl D.J., Jones M., *Jean Vanier on Beauty and Disability*, „Journal of Disability and Religion” 24 (2020), s. 229–248.
- Straś-Romanowska M., Kubiś F., *Poczucie odpowiedzialności osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jako jeden z czynników warunkujących jakość życia*, [w:] *Jakość życia dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*, J. Patkiewicz (red.), Wrocław 2004.
- Straś-Romanowska M., *Psychologiczne badania narracyjne jako badania jakościowe i ich antropologiczne zaplecze*, [w:] *Narracja. Teoria i praktyka*, B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), Kraków 2008, s. 57–74.
- Szczerba D., *Wielka cisza. Tajemnica adoracji*, Kraków 2000.
- Taylor Ch., *Zaburzenia przywiązania u dzieci i młodzieży. Poradnik dla terapeutów, opiekunów i pedagogów*, Sopot 2017.
- Witkowski T., *Obraz siebie u osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz sensoryczną*, Lublin 1996.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.
- Zierkiewicz E., Szemplińska A., *Czarownica jako alter ego dojrzałej kobiety z niepełnosprawnością. Analiza autorskich bajek*, „Edukacja Dorosłych” 2 (2015), s. 123–141.

Żurek A., Dębska U., Kubiś F., *Wrażliwość moralna osób upośledzonych. Studium przypadku*, [w:] *Psychospołeczne problemy rozwoju dziecka. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*, A. Czapiga (red.), Wrocław 2003.

Strony internetowe

- Klasztor Franciszkanów pw. Św. Antoniego Padewskiego, <https://franciszkanie.com/index.php/wroclaw-karlovice/> [dostęp: 5.04.2023].
- Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki, <http://przyjaznydom.wroclaw.pl/> [dostęp: 28.02.2023].
- Fundacja Tobiaszki, <https://tobiaszki.pl/> [dostęp: 5.04.2023].
- Karol de Foucauld – Adorujący Jezusa*, <https://deon.pl/wiara/karol-de-foucauld-adorujacy-jezusa,199122> [dostęp: 6.12.2022].
- Mała Siostra Jezusa Annie, *Karol de Foucauld. Śladami Jezusa z Nazaretu*, 2005, <https://www.esprit.com.pl/3/Karol-de-Foucauld-Sladami-Jezusa-z-Nazaretu.html> [dostęp: 12.11.2021].
- Małe Siostry Jezusa*, http://www.male-siostry-jezusa.org/skad_jestesmy.html [dostęp: 12.11.2021].
- „Matka Teresa w spodniach”. *Poznaj jego historię*, <https://deon.pl/czytelnia/ksiazki/matka-teresa-w-spodniach-poznaj-jego-historie,351771> [dostęp: 7.03.2019].
- „Muminki” we Wrocławiu, https://albert.krakow.pl/pl/208/Muminki_we_Wroclawiu [dostęp: 12.01.2022].
- O. Thomas Philippe – towarzyszył do końca*, 12.02.2015, <https://ekai.pl/o-thomas-philippe-towarzyszył-do-konca/> [dostęp: 28.02.2020].
- Parafia św. Antoniego z Padwy Wrocław-Karłowice, <https://swantoni.org/> [dostęp: 8.03.2023].
- Templetona Nagroda*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Templetona-Nagrada;3986349.html> [dostęp 12.12.2021].
- Warsztaty Terapii Zajęciowej*, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu, <https://mops.wroclaw.pl/formy-pomocy/swiadczenia-dla-osob-niepelnosprawnych/warsztaty-terapii-zajeciowej> [dostęp: 30.03.2023].
- Wiara i Światło Polska, <https://www.wiaraiswiatlo.org/> [data: 16.03.2023].
- Wiara i Światło w Polsce, https://www.facebook.com/WiaraISwiatloPL/?locale=pl_PL [dostęp: 20.12.2022].
- Wspólnota Duży Dom <https://swantoni.org/wspolnota-duzy-dom/> [data: 16.03.2023]

Aneksy

Wykaz aneksów:

1. Karta L'Arche, 1993
2. Deklaracja tożsamości i misji L'Arche
3. Statut Fundacji L'Arche
4. Grupa Inicjatywna L'Arche Wrocław
5. Projekt L'Arche Wrocław 1998
6. Historia Arki we Wrocławiu 1996–1999 (sztuka)
7. Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30.10.2000
8. Fotografie – wbudowanie kamienia węgielnego 27.10.2001
9. Pierwsza umowa z miastem z dnia 30.04.2003
10. Arka z ulicy Jutrosińskiej z dnia 19.05.2003
11. Dyrektor w L'Arche - opis stanowiska i zakres obowiązków
12. Rozesznawanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy z dnia 30.06.2012
13. Litania do Dobrego Boga
14. Modlitwa Jubileuszowa na 50-lecie L'Arche na świecie (2014 rok)
15. Mandat L'Arche Wrocław 2014–2018
16. Raport L'Arche Wrocław na spotkanie Zarządu Krajowego w dniu 19.03.2016
17. Mandat L'Arche Wrocław 2019–2023
18. Mandat Domu Tęcza 2015–2018
19. Mandat Domu Tęcza 2020–2022
20. Mandat Domu Dąb Mamre 2017
21. Mandat Domu Dąb Mamre 2019–2021
22. Mandat Mieszkań Chronionych Przyszań Nadziei 2019–2021
23. Rekolekcje adwentowe w L'Arche Wrocław 2020 – Genealogia naszego Rodu (plakat informacyjny) z 11–14.12.2020 roku
24. Informacja o śmierci Jeana Vaniera z dnia 7.05.2019
25. List dyrektorów L'Arche International z dnia 14.06.2019
26. List dyrektorów L'Arche International z dnia 22.02.2020
27. List dyrektorów L'Arche International z dnia 20.07.2020
28. List świąteczny dyrektora krajowego na Boże Narodzenie (2020)
29. List świąteczny dyrektora L'Arche Wrocław na Boże Narodzenie (2022)

30. List świąteczny dyrektora krajowego na Boże Narodzenie (2022)
31. Refleksje o L'Arche – Magdalena Agaciak
32. Refleksje o L'Arche – Łukasz Polański
33. Refleksje o L'Arche – Michał Stachurski
34. Refleksje o L'Arche – Katarzyna Gabert
35. Refleksje o L'Arche – o. Ezechiel Adamski
36. Fotografie

1. Karta L'Arche

Arka narodziła się w 1964 roku, kiedy Jean Vanier i ojciec Thomas Philippe w odpowiedzi na Boże wezwanie zaproponowali Raphaelowi Simi i Philippe'owi Seux, dwóm mężczyznom z upośledzeniem umysłowym, rozpoczęcie wspólnego życia w duchu Ewangelii i błogosławieństw zapowiedzianych przez Jezusa. Po tej pierwszej wspólnocie zrodzonej we Francji, w tradycji katolickiej, powstało wiele innych wspólnot różnych kontekstach religijnych i kulturowych. Te powołane przez Boga wspólnoty łączy wspólna wizja i jeden duch przyjmowania, dzielenia i prostoty.

Cele Wspólnoty

1. L'Arche odpowiada na potrzeby tych, którzy nazbyt często bywają odrzucani i stara się przywracać im miejsce w społeczeństwie przez tworzenie wspólnot przyjmujących osoby z niepełnosprawnością intelektualną.
2. L'Arche objawia dar osób z niepełnosprawnością intelektualną. Te właśnie osoby stanowią serce wspólnot i wzywają innych, aby dzielili z nimi życie.
3. L'Arche wie, że nie jest w stanie przyjąć wszystkich osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nie jest rozwiązaniem, lecz znakiem – znakiem, że prawdziwie ludzkie społeczeństwo musi opierać się na przyjmowaniu i poszanowaniu najmniejszych i najsłabszych.
4. W pełnym podziałów świecie L'Arche pragnie być znakiem nadziei. Jej wspólnoty, oparte na więzach przymierza między osobami o różnym poziomie intelektualnym, pochodzeniu społecznym, religii i kulturze są znakiem jedności, wierności i pojednania.

Zasady tworzące wspólnotę

1. Każda osoba niezależnie od swych darów czy ograniczeń ma takie samo jak inni człowieczeństwo. Ma niepowtarzalną i świętą wartość, posiada równą godność i jednakowe prawa. Podstawowe prawa osoby to: prawo do życia, do opieki, do miejsca, które będzie dlań domem, do edukacji, do pracy, ale także skoro najgłębszą potrzebą ludzkiej istoty jest kochać i być kochanym, prawo do przyjaźni, do komunii i do życia duchowego.
2. Aby rozwijać swe zdolności i swe dary, aby się realizować, każda osoba potrzebuje środowiska, w którym będzie mogła się rozwijać. Potrzebuje więzi łączących ją z innymi w rodzinie lub we wspólnocie. Potrzebuje życia w zaufaniu, poczuciu bezpieczeństwa, wzajemnej miłości. Potrzebuje uznania, akceptacji, oparcia poprzez serdeczne i prawdziwe relacje.
3. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną często są obdarzone takimi zaletami, jak umiejętność przyjmowania innych, zachwyty, spontaniczność i autentyczność. W swym огоłoceniu i kruchości mają dar dotykania serc i wzywania do jedności. W ten sposób są dla społeczeństwa żywym przypomnieniem zasadniczych wartości serca, bez których wiedza, władza i aktywność tracą sens i mijają się z celem.

4. Słabość osoby ludzkiej i jej podatność na zranienie nie tylko nie stanowią przeszkody w osiągnięciu jedności z Bogiem, ale mogą tę jedność ułatwiać. W istocie często właśnie przez uznaną i zaakceptowaną słabość objawia się miłość Boga, która daje wolność.
5. Każda osoba, aby rozwijać wewnętrzną wolność, do jakiej jest powołana i aby wzrastać w jedności z Bogiem, musi mieć możliwość zakorzenienia w jakiejś tradycji religijnej, którą będzie się karmić.

Wspólnoty

1. Wspólnoty wiary
 - 1.1 Każda wspólnota jest wspólnotą wiary. Zakorzeniona w modlitwie i pokładająca ufność w Bogu, pragnie dać się prowadzić Jemu oraz najsłabszemu, który objawia Jego obecność. Każdy członek wspólnoty jest zachęcany do odkrycia lub pogłębiania swego życia duchowego i przeżywania go zgodnie z własną wiarą i tradycją. Ci, którzy nie mają wykrystalizowanej wiary, także są przyjmowani i szanowani w swej wolności sumienia.
 - 1.2 Wspólnoty są albo zakorzenione w jednej religii, albo są międzyreligijne. Wspólnoty chrześcijańskie albo są zakorzenione w jednym Kościele, albo są międzywyznaniowe. Każda wspólnota pozostaje w jedności ze swymi władzami religijnymi, zaś jej członkowie włączają się w życie lokalnych Kościołów i miejsc kultu.
 - 1.3 Wspólnoty rozpoznają swe powołanie ekumeniczne i posłannictwo na rzecz jedności.
2. Powołanie do jedności
 - 2.1 Jedność opiera się na przymierzu miłości, jakie Bóg zawiązał między poszczególnymi członkami wspólnot. Wymaga ona przyjmowania i poszanowania różnic. Wymaga, aby osoba z niepełnosprawnością znajdowała się w centrum życia wspólnotowego. Jedność buduje się w trwaniu i wierności; wspólnoty zobowiązują się towarzyszyć swym przyjętym na stałe członkom przez całe ich życie, jeśli taka jest ich wola.
 - 2.2 Życie domowe znajduje się w sercu wspólnoty Arki. Poszczególni członkowie wspólnoty, powołani do tego, by stanowić jedno ciało, mieszkają, pracują, modlą się i świętują razem, dzieląc swe radości i cierpienia, wzajemnie sobie wybacząc jak w rodzinie. Ich styl życia cechuje prostota; najważniejsze są w nim relacje między ludźmi.
 - 2.3 Te same więzy jedności łączą różne wspólnoty na całym świecie. Zaangażowanie wobec siebie nawzajem, solidarne i odpowiedzialne, tworzą wielką, międzynarodową rodzinę.
3. Powołanie do wzrastania
 - 3.1 Wspólnoty są miejscami nadziei. Każdy zgodnie z własnym powołaniem jest zachęcany do wzrastania w miłości, darze z siebie i wewnętrznej jedności, ale także w autonomii, umiejętności dokonywania wyborów oraz kompetencji.

- 3.2 Wspólnoty pragną zapewnić swym członkom edukację, pracę i zajęcia terapeutyczne, które będą źródłem godności, wzrastania i rozkwitu.
 - 3.3 Wspólnoty pragną zapewniać każdemu środki rozwoju życia duchowego, aby dążyć do coraz większej jedności i miłości Boga i innych.
 - 3.4 Każdy na miarę swych możliwości jest powołany do udziału w podejmowaniu dotyczących go decyzji.
4. Włączone w społeczeństwo
 - 4.1 Wspólnoty są gościnne, otwarte na otaczający je świat i stanowią integralną część miejscowego życia. Starają się utrzymywać ożywione więzi z sąsiadami i przyjaciółmi.
 - 4.2 Wspólnoty pragną wypełniać wszystkie swe zadania kompetentnie.
 - 4.3 Wspólnoty ułatwiają pracę osobom z niepełnosprawnością intelektualną, uważając ją za wyjątkowo ważny sposób integracji.
 - 4.4 Wspólnoty starają się działać w ścisłej łączności z:
 - rodzinami i opiekunami osób z niepełnosprawnością intelektualną,
 - fachowcami
 - organami władzy
 - oraz z tymi wszystkimi, którzy w duchu sprawiedliwości i pokoju działają na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Podsumowanie

L'Arche odczuwa wielki niepokój wobec cierpienia osób, które z powodu swej niepełnosprawności cierpią niesprawiedliwość i są odrzucane. Niepokój ten winien pobudzać wspólnoty Arki do podejmowania wszystkiego, co w ich mocy, aby bronić praw osób z niepełnosprawnością intelektualną, aby tworzyć miejsca przyjmujące te osoby oraz aby apelować do społeczeństwa o więcej sprawiedliwości i szacunku wobec tych osób.

Wspólnoty L'Arche pragną być solidarne z ubogimi świata i z tymi wszystkimi, którzy walczą o sprawiedliwość.

Niniejsza Karta została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Federacji.

Cap Rouge, maj 1993

2. Deklaracja tożsamości i misji L'Arche

TOŻSAMOŚĆ L'ARCHE

*Wspólnie, jako osoby z niepełnosprawnością intelektualną i bez niej,
tworzymy wspólnoty życia należące do Międzynarodowej Federacji.
Zaufanie Bogu i wzajemne relacje są istotą naszego zaangażowania.
Cieszy nas unikalna wartość każdej osoby i wierzymy w to,
że potrzebujemy siebie nawzajem.*

MISJA L'ARCHE

Przyjmowanie i głoszenie daru osoby z niepełnosprawnością intelektualną, odkrywanego we wzajemnych relacjach. Relacje te są źródłem przemiany serca i odpowiedzią na Boże wezwanie.

Wzajemna troska i kształtowanie rozwoju naszych wspólnot tak, aby odpowiadały na zmieniające się potrzeby swoich członków, a zarazem pozostawały wierne ewangelicznym wartościom, na których zostały zbudowane.

Angażowanie się w nasze środowiska i ich kulturę oraz współpraca z innymi na rzecz tworzenia bardziej ludzkiego społeczeństwa.

Wypracowana we Wspólnotach L'Arche Polska w 2015 roku

3. Statut Fundacji L'Arche

SĄD REJONOWY
dla Krakowa-Śródmieście Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie
Wydział XII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 7; tel. +48 012 619-51-78, +48 012 619-51-72; tel/faks: +48 012 619-52-23
tel. 012-619-51-78,

Prez.Rej.KRS XII-460-1467/14/S

Kraków, dnia 12 grudnia 2014 r.

Fundacja L'ARCHE
Śledziejowice 336
32-020 Wieliczka

Dot. KRS 0000054452

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w odpowiedzi na pismo z dnia 11.12.2014 r. /data nadania/ przesyła uwierzytelniony odpis statutu podmiotu: Fundacja L'ARCHE w Śledziejowicach, wpisaną do rejestru pod numerem KRS 0000054452.

Z upoważnienia Kierownika Sekretariatu
Wydział XII Gospodarczego KRS
Sekretarz


Małgorzata Basta

STATUT FUNDACJI L'ARCHE

I. Postanowienia ogólne.

Par. 1

Fundacja L'ARCHE zwana dalej Fundacją została ustanowiona przez Stowarzyszenie L Arche Internationale z siedzibą w Paryżu przy rue Serret nr 8 – zwane dalej Fundatorem – aktem notarialnym nr A II 16067/89 sporządzonym w Państwowym Biurze Notarialnym w Krakowie dnia 20 grudnia 1989 r. i działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991r. Nr 46, poz. 203 t.j. z późn. zm.) oraz niniejszego statutu.”

Par. 2

Fundacja używa pieczęci z nazwą i adresem Fundacji, może także używać znaku.

Par. 3

Siedzibą władz Fundacji są Śledziejowice koło Wieliczki.

Par. 4

1. Terenem działalności Fundacji jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Dla realizowania celów statutowych Fundacja może prowadzić działalność poza granicami Polski.

Par. 5

Nadzór nad działalnością Fundacji sprawuje Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego.

II. Cel i zadania Fundacji.

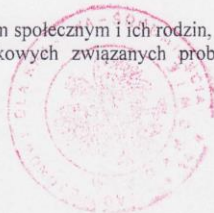
Par. 6

Celem Fundacji jest świadczenie pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną, w szczególności poprzez zakładanie i utrzymywanie ośrodków umożliwiających życie we wspólnocie o charakterze rodzinnym, rozwój indywidualny we wszystkich płaszczyznach, organizowanie pracy stosownej do ich możliwości oraz ochronę i promocję zdrowia polegającą na organizowaniu opieki medycznej i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną – w oparciu o zasady Karty L'Arche

Par. 7.

Fundacja realizuje swój cel poprzez :

1. tworzenie i utrzymywanie niewielkich domów – wspólnot typu rodzinnego, skupiających osoby z niepełnosprawnością, asystentów i wolontariuszy
2. promowanie i rozwijanie idei wolontariatu
3. organizowanie warsztatów pracy,
4. prowadzenie działalności gospodarczej w kraju i zagranicą
5. rehabilitację i współpracę ze specjalistami (m.in. lekarz, psycholog, doradca zawodowy)
6. budowanie partnerskich relacji z lokalnymi i regionalnymi instytucjami, organizacjami a także kontakty ze środowiskiem sąsiedzkim,
7. tworzenie kręgu przyjaciół,
8. oddziaływanie na opinię publiczną poprzez ukazywanie wartości i godności osoby niepełnosprawnej (m.in. poprzez kampanie informacyjno promocyjne),
9. współpracę z innymi instytucjami prowadzącymi działalność zbieżną z celami Fundacji,
10. działalność edukacyjno – szkoleniowa i usługi doradcze związane problemowo z obszarami zainteresowań Fundacji,
11. organizowanie konferencji, szkoleń, sympozjów, warsztatów i seminariów,
12. działalność wydawnicza związana problemowo z obszarami zainteresowań Fundacji,
13. wspieranie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy,
14. tworzenie nowych i doskonalenie istniejących instrumentów zwiększających możliwości osób niepełnosprawnych,
15. wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ich rodzin,
16. prowadzenie i wspomaganie badań naukowych związanych problemowo z obszarami zainteresowań Fundacji
17. prowadzenie działalności rolniczej



Działalność wskazana w tym paragrafie będzie prowadzona odpłatnie, jak i nieodpłatnie.

III. Majątek i dochody Fundacji.

Par. 8

Majątek Fundacji stanowią składniki majątkowe wskazane w oświadczeniu woli o ustanowieniu Fundacji, ruchomości i nieruchomości nabyte przez Fundację oraz środki finansowe.

Par. 9

Dochodami Fundacji są :

1. dalsze świadczenia Fundatora,
2. wpływy z działalności gospodarczej Fundacji,
3. subwencje, darowizny, spadki i zapisy otrzymane zarówno z terenu Polski jak i z zagranicy,
4. dochody ze zbiórek i imprez publicznych,
5. inne wpływy.

Par. 10.

Dla osiągnięcia środków do realizacji swych celów Fundacja może prowadzić w kraju i za granicą działalność gospodarczą zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie produkcji, usług i handlu obejmującego również import i eksport towarów i usług, a w szczególności prowadzenie drobnych warsztatów produkcyjnych, wytwarzanie i sprzedaż wyrobów rzemieślniczych, świadczenie usług na rzecz gospodarstw rolnych i ogrodniczych oraz inną działalność stosownie do możliwości członków wspólnoty. Działalność gospodarcza może być prowadzona wyłącznie jako dodatkowa w stosunku do działalności pożytku publicznego, a nadwyżkę przychodów nad kosztami przeznacza się na działalność pożytku publicznego.

Par.11.

1. Fundacja prowadzi gospodarkę finansową i ewidencję księgową zgodnie z obowiązującymi przepisami i postanowieniami niniejszego statutu.
2. Zabrania się:
 - a) udzielania pożyczek lub zabezpieczania zobowiązań majątkiem fundacji w stosunku do fundatorów, członków organów fundacji lub jej pracowników oraz osób, z którymi fundatorzy, członkowie organów fundacji oraz jej pracownicy pozostają w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej, pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej do drugiego stopnia albo są zobowiązani z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli zwanych dalej „osobami bliskimi”
 - b) przekazywania majątku fundacji na rzecz fundatorów, członków organów fundacji lub jej pracowników oraz ich osób bliskich na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, w szczególności jeżeli przekazanie to następuje bezpłatnie lub na preferencyjnych warunkach,
 - c) wykorzystywania majątku na rzecz fundatorów, członków organów fundacji lub jej pracowników oraz ich osób bliskich na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, chyba, że to wykorzystanie bezpośrednio wynika ze statutowego celu fundacji,
 - d) zakupu towarów i usług od podmiotów w których uczestniczą fundatorzy, członkowie organów fundacji lub jej pracownicy oraz ich osób bliskich, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich lub po cenach wyższych niż rynkowe.

Par. 12.

IV. Organy Fundacji .

Organami Fundacji są :

1. Rada Nadzorcza
2. Zarząd Krajowy Fundacji
3. Zarządy Wspólnot
4. Przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Wspólnot l' Arche

Par. 12a

1. Rada Nadzorcza sprawuje nadzór i kontrolę nad funkcjonowaniem innych organów fundacji.
2. Rada Nadzorcza składa się z 2 osób.
3. Członkowie Rady Nadzorczej:



- a) nie mogą być członkami Zarządu lub Zarządów Wspólnot ani pozostawać z nimi w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu, w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości służbowej,
 - b) nie byli skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
 - c) mogą otrzymywać z tytułu pełnienia funkcji w Radzie Nadzorczej zwrot uzasadnionych kosztów lub wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za rok poprzedni.
4. Radę Nadzorczą powołuje Przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Wspólnot l'Arche. Na pierwszym posiedzeniu Rada Nadzorcza wybiera ze swego grona przewodniczącego.
5. Kadencja Rady Nadzorczej wynosi 7 lat

Par 12 b

1. Przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Wspólnot l'Arche sprawuje nadzór i kontrolę nad działaniem wspólnot l'Arche, działających w tej części świata, za którą dany przedstawiciel odpowiada.
2. Przedstwiela Międzynarodowej Federacji Wspólnot l'Arche powołuje i odwołuje fundator.

Par. 13.

Zarząd Krajowy składa się z 5-15 osób. Z urzędu, w jego skład wchodzi Przewodniczący Zarządów Wspólnot. Pierwszy zarząd powołuje Fundator, który może dokonać w toku jego kadencji zmian w składzie zarządu. Po wygaśnięciu kadencji członków pierwszego zarządu, skład zarządu jest uzupełniany w drodze uchwały przez tych członków zarządu, których kadencja jeszcze nie upłynęła. Kadencja członka zarządu trwa 5 lat. Członkowie Zarządu nie mogą być skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.

Par. 14.

Członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu Fundacji pełnią swe funkcje społecznie.

Par. 15.

Zarząd Krajowy Fundacji po przeprowadzeniu procedury rozeznania, zgodnej z wytycznymi Międzynarodowej Federacji, zatwierdza Przewodniczącego Zarządu wybranego w procesie rozeznania, prowadzonego przez Przedstawiciela Federacji. Kadencja przewodniczącego Zarządu Fundacji trwa 4 lata i może być sprawowana dwukrotnie. Po zakończeniu drugiej kadencji Przewodniczącego Zarządu Krajowego Fundacji, istnieje możliwość przedłużenia jego mandatu na okres do 4 lat za zgodą przedstawiciela Międzynarodowej Federacji L'Arche.

Par. 16.

Do kompetencji Zarządu Fundacji należy :

1. określanie kierunku i sposobów realizacji celów Fundacji,
2. gospodarowanie funduszami i majątkiem Fundacji,
3. zaciąganie zobowiązań i zawieranie umów,
4. podejmowanie decyzji o utworzeniu Wspólnoty i powoływanie Zarządu Wspólnoty,
5. reprezentowanie Fundacji na zewnątrz. Do reprezentowania Fundacji upoważnieni są – Przewodniczący Zarządu względnie dwóch Członków Zarządu działających łącznie,
6. podejmowanie decyzji o prowadzeniu przez Fundację działalności gospodarczej i powoływanie w tym celu zakładów i ustanawianie ich kierowników,
7. ustanawianie pełnomocników do reprezentowania Zarządu w zakresie czynności objętych punktami 3 i 5,
8. podejmowanie wszelkich innych czynności niezbędnych dla realizacji celów Fundacji,
9. współpraca z L' Arche Internationale.

Par. 17.

Wspólnota stanowi podstawową formę organizacyjną Fundacji. Zarząd Wspólnoty jest uprawniony do zawierania umów o pracę, umów cywilno-prawnych oraz porozumień wolontariackich.

Par. 18.

1. Zarząd Wspólnoty składa się z 3 do 7 członków, których powołuje Zarząd Krajowy Fundacji na okres pierwszej kadencji trwającej 4 lata. Po wygaśnięciu kadencji członków pierwszego zarządu, skład Zarządu Wspólnoty jest uzupełniany w drodze uchwały przez tych członków Zarządu Wspólnoty, których kadencja jeszcze nie upłynęła.



2. Zarząd Krajowy Fundacji może odwołać członka Zarządu Wspólnoty przed upływem kadencji.
3. Członkowie Zarządu Wspólnoty pełnią swe funkcje społecznie jednakże mogą być w Fundacji zatrudnieni.
4. Członkowie Zarządu Wspólnoty nie mogą być skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe

Par. 19.

Przewodniczący Zarządu Wspólnoty, wybierany jest na 4 letnią kadencję przez Zarząd Wspólnoty, po przeprowadzeniu procedury rozeznania, zgodnej z wytycznymi Międzynarodowej Federacji. Kadencja Przewodniczącego Zarządu Wspólnoty może być sprawowana dwukrotnie. Po zakończeniu drugiej kadencji Przewodniczącego Zarządu Wspólnoty, istnieje możliwość przedłużenia jego mandatu na okres 4 lat za zgodą przedstawiciela Międzynarodowej Federacji L'Arche.

Par.20.

Do kompetencji Zarządu Wspólnoty należy :

1. inspirowanie działalności Wspólnoty w duchu L Arche.
2. opieka i kontrola nad Wspólnotą,
3. gospodarowanie funduszami i majątkiem wydzielonym przez Zarząd Fundacji do dyspozycji Wspólnoty,
4. podejmowanie decyzji o prowadzeniu działalności gospodarczej Wspólnoty w ramach działalności gospodarczej Fundacji.
5. mianowanie dyrektora Wspólnoty i określenie jego kompetencji,
6. inne czynności przekazane uchwałą Zarządu Fundacji.

Par. 21.

Szczegółowy zakres działania Zarządu Wspólnoty określa regulamin uchwalony przez Zarząd Fundacji.

V. Zasady prowadzenia działalności gospodarczej i finansowej.

Par. 22.

Fundacja prowadzi działalność gospodarczą w ramach wspólnot, bądź w odrębnych, w tym celu powołanych zakładach.

Par. 23.

1. Działalność gospodarcza prowadzona jest na zasadach rozrachunku ekonomicznego.
2. Dyrektor Wspólnoty prowadzącej działalność gospodarczą jest kierownikiem zakładu pracy w rozumieniu Kodeksu Pracy.

Par. 24.

Fundacja może uczestniczyć w spółkach prawa handlowego. Oświadczenie woli w tym zakresie składają dwaj członkowie Zarządu Fundacji

VI. Postanowienia końcowe.

Par. 25.

1. Zmian statutu dokonuje Zarząd Fundacji po przeprowadzeniu konsultacji z Zarządami Wspólnot.
2. Zarząd Fundacji może dokonać także rozszerzenia celów Fundacji opisanych w paragrafie 6 a także zmienić listę działań opisaną w paragrafie 7 niniejszego statutu.

Par. 26.

Likwidacja Fundacji następuje na mocy uchwały Zarządu Fundacji po porozumieniu się z Fundatorem a cały majątek Fundacji przechodzi na rzecz podmiotu wskazanego przez Zarząd Fundacji i uzgodnionego z Fundatorem.

Par. 27.

Statut wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej a uzyskanie osobowości prawnej przez Fundację następuje z chwilą wpisania jej do rejestru fundacji.

Za zgodność z pierwowpisem.



ZASADY PROWADZENIA GOSPODARKI FINANSOWEJ
I EWIDENCJI KSIĘGOWEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
FUNDACJI L'ARCHE

Par. 1.

Fundacja prowadzi działalność gospodarczą polegającą na :

1. prowadzeniu drobnych warsztatów produkcyjnych,
2. wytwarzaniu i sprzedaży wyrobów rzemieślniczych,
3. świadczeniu usług na rzecz gospodarstw rolnych i ogrodniczych,
4. imporcie i eksporcie towarów i usług

Par.2.

1. Działalność gospodarcza Fundacji prowadzona jest na zasadach rozrachunku ekonomicznego przez wyodrębnione organizacyjnie i finansowo zakłady i wspólnoty.
2. Zakłady są jednostkami organizacyjnymi Fundacji i podlegają Zarządowi fundacji.
3. Zakład zarządzany jest przez kierownika zakładu.
4. Kierownika zakładu powołuje zarząd.
5. Kierownik zakładu jest kierownikiem zakładu pracy w rozumieniu Kodeksu Pracy.
6. Zakres działania zakładów oraz zakres uprawnień i obowiązków kierujących zakładem określa regulamin organizacyjny ustalany przez zarząd.
7. Wielkość zatrudnienia, zasady wynagradzania oraz wielkość środków na wynagrodzenia i nagrody dla pracowników zatrudnionych w zakładzie określa zarząd.

Par.3.

Środki własne działalności gospodarczej stanowią :

1. środki przekazane przez Fundatora, których wysokość określi zarząd,
2. środki uzyskane z dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej.

Par.4.

Fundacja odpowiada za zobowiązania zakładów całym swym majątkiem.

Par.5.

Działalność gospodarcza prowadzona jest na podstawie opracowanych samodzielnie planów

Par. 6.

1. Dochód z działalności gospodarczej Fundacji stanowi różnica pomiędzy przychodami ze sprzedaży a kosztami uzyskania tych przychodów w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym. Dochodami Fundacji są również :
 - dochody uzyskane ze sprzedaży składników majątku trwałego.
2. Dochód z działalności gospodarczej Fundacji po pomniejszeniu o należny podatek dochodowy stanowi dochód do podziału.
3. Dochód do podziału przeznacza się na realizację celów statutowych Fundacji, rozwój działalności gospodarczej oraz inne cele – w wysokości i proporcjach określonych przez zarząd.

Par. 7.

Składniki majątku trwałego wykorzystywane w działalności gospodarczej Fundacji podlegają umorzeniu i amortyzacji według zasad przewidzianych dla osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Par.8.

Ewidencja księgowa działalności gospodarczej Fundacji prowadzona jest według zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 27.06.1989 r. w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych przez niektóre grupy podatników (Dz. U. Nr 43, poz. 238) oraz instrukcji Nr 4/SP Ministra Finansów z dnia 14.12.1989r. w sprawie wzorów rocznego bilansu i rachunku wyników oraz sposobu ich sporządzania przez podatników obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 10, poz. 27).



Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieście w Krakowie
Wydział XII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
stwierdza zgodność ze statutem przyjęm do akt
rejestrowych o nr KRS 000054452
Kraków, dnia 13 GRU 2014
Majgorzata Bista

4. Grupa Inicjatywna L'Arche Wrocław

12. PRZEDSTAWIENIE UCZESTNIKÓW GRUPY FUNDACYJNEJ

ZBIGNIEW KOBYLECKI i BASIA

Mam 28 lat, jestem z wykształcenia geologiem. Pracowałem przez pięć lat jako geolog, później prowadziłem samodzielną działalność gospodarczą (wytwarzałem i sprzedawałem wyroby z kamieni naturalnych), następnie przez krótki czas pracowałem w szkole jako nauczyciel. Obecnie podjąłem pracę jako agent ubezpieczeniowy w firmie Nationale Nederlande. Od 1984 roku jesteśmy z Basią małżeństwem i mamy 6 dzieci: Justynę i Anię (bliźniaczki - 13 lat), Bartka (11 lat), Marysię i Bogusię (bliźniaczki - 9 lat), które mają mózgową porażenie dziecięcą i Teodora (1, 5 roku). Od 1990 roku związani jesteśmy ze wspólnotą „Muminki” przy parafii św. Antoniego na Karłowicach. Od 1991 roku należymy także do wspólnoty „Duży Dom” i mieszkamy w domu wspólnotowym przy ul. Jutrosińskiej.

KRZYSZTOF KRZYWNIA OP

Urodziłem się w 1960 roku. Ukończyłem technikum budowlane i w 1982 roku wstąpiłem do zakonu dominikanów. Podczas studiów w Krakowie zaprzyjaźniłem się ze wspólnotą Arki w Śledziejowicach. W 1987 roku przyjąłem sakrament święceń. Przez 6 lat pracowałem w Poznaniu (między innymi w dominikańskim wydawnictwie „W drodze”), byłem kapelanem wspólnot „Wiary i Światła”, towarzyszyłem od początku powstawaniu Arki w Poznaniu. Od kilku lat uczestniczę w życiu Małych Braci Jezusa (mieszkanie w małej wspólnotie, prosta praca fizyczna, dzielenie warunków życia ludzi ubogich, adoracja - modlitwa). Należę od początku do grupy fundacyjnej Arki we Wrocławiu.

KLARA EDYTA CIECHANOWICZ

Urodziłam się w 1978 roku we Wrocławiu. Obecnie jestem po pierwszym roku teologii. Od 1993 roku jestem we wspólnocie „Muminki” na Karłowicach. Trzy lata temu zetknęłam się z Arką odwiedzając dom we wspólnocie poznańskiej. 1998 roku kilka dni spędziłam we Arce w Wieliczce. We wrocławskiej Arce chciałabym się zaangażować jako asystentka.

GRZEGORZ BORYS BOROWSKI

Mam 27 lat. Obecnie mieszkam z rodzicami. W grupie, która chce utworzyć wspólnotę Arki we Wrocławiu, jestem od początku. Oprócz tego od 1991 roku jestem w grupie „Muminki”. Brałem też udział w tworzeniu i w pracy w Warsztatach Terapii Zajęciowej, które istnieją we Wrocławiu - Karłowicach i jestem z nimi przyjacielsko związany. Z wykształcenia jestem archeologiem i teologiem. Pracuję w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków. Chciałbym być związany ze wspólnotą Arki, ponieważ jest to dla mnie najodpowiedniejszy sposób realizacji wiary. W ramach wspólnoty chciałbym być członkiem zarządu lub prowadzić katechezę.

ANIA SZEMPLIŃSKA

Mam 29 lat, skończyłam teologię, pracuję w Bibliotece Instytutu Psychologii. Wychowałam się w dużej rodzinie, pojęcia *dom*, *rodzina*, *wspólnota* są mi bardzo bliskie. Niejednokrotnie myślę, że urodziłam się by rozważać i tworzyć te trzy wartości. Kilka lat byłam członkiem grupy „Muminki”. Doświadczenie to pomogło mi w stawianiu się osobą. Idea Arki porusza mnie postawą pochylenia się nad człowiekiem w całej jego kondycji pełnej słabości. Poprzez zrozumienie tej słabości uczymy się przyjmować dar życia. Dlatego całym sercem już czuję się przyjacielem Arki. Jednocześnie rozważam możliwość zostania asystentką we wrocławskiej wspólnocie.

ROBERT ŚMIGIEL

Urodziłem się w 1972 roku. W 1997 ukończyłem studia medyczne we Wrocławiu. Po rocznym stażu pracuję w Klinice Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Jestem mężem Ani Altówki i ojcem półtorarocznej córki Marceliny. Od pierwszego roku studiów jestem opiekunem i przyjacielem Piotra Nagła i jego rodziny we wspólnocie „Muminki”. W latach 1995 - 1997 byłem odpowiedzialny za jedną z grup tej wspólnoty. Od 1997 roku uczestniczę w grupie tworzącej Arkę we Wrocławiu. Swoje miejsce we wspólnocie widzę jako osoba należąca do zarządu.

ANIA ALTÓWKA ŚMIGIEL

Urodziłam się w 1967 roku we Wrocławiu. Z wykształcenia jestem artystą muzykiem. Skończyłam także kurs pedagogiczny w zakresie nauczania muzyki oraz studium księgowości. Aktualnie zajmuję się wychowaniem córki. Od ośmiu lat należę do wspólnoty „Muminki” jako opiekunka dziewczyny chorej na stwardnienie guzowate - Iwony Korczak. W chwili obecnej, ze względu na sytuację rodzinną, opieka ta ogranicza się do utrzymywania kontaktu z Iwoną i jej rodziną. Od 1997 roku wraz z mężem należę do grupy tworzącej wspólnotę Arki we Wrocławiu. W przyszłości widzę siebie jako jej przyjaciela.

MAŁGORZATA I JAROSŁAW ANDRZEJCZAK

Jesteśmy małżeństwem od grudnia 1996 roku. W marcu 1998 roku urodziła nam się córka - Weronika.

Małgorzata - lat 30, zawód - pielęgniarka. Obecnie jestem zatrudniona jako recepcjonistka - sekretarka w firmie Cussons - Polska Sa i przebywam na urlopie macierzyńskim. W roku 1997 podjęłam studia pedagogiczne. Od kilkunastu lat (12) jestem zaangażowana we wspólnocie osób niepełnosprawnych umysłowo we Wrocławiu jako opiekunka. W latach 1992 - 1995 zamieszkiwałam we wspólnocie Arki w Canterbury (Anglia). Po powrocie zainicjowałam we Wrocławiu grupę założycielską wspólnoty Arki. W zależności od sytuacji rodzinnej jestem otwarta na pełnienie funkcji dyrektora wspólnoty.

Jarosław - lat 24. Pracuję w Warsztatach Terapii Zajęciowej we Wrocławiu jako instruktor. W tym roku ukończyłem studia na kierunku pedagogika resocjalizacyjna. Od 1992 roku mam kontakt ze wspólnotą „Muminki” we Wrocławiu, ale bez formalnego zaangażowania. Także od 1992 roku pracuję jako wolontariusz w świetlicy dla ubogich dzieci. Chciałbym całym sercem być zaangażowany w przyszłej wspólnocie jako przyjaciel.

JANINA BASIŃSKA

Urodziłam się w 1977 roku. Moją przygodę z osobami niepełnosprawnymi rozpoczęłam w 1992 roku, kiedy przyłączyłam się do wspólnoty „Muminki”. Od 1997 roku pracuję w Warsztatach Terapii Zajęciowej z niepełnosprawną młodzieżą i dorosłymi. Jednocześnie studiuję na trzecim roku Akademii Ekonomicznej. Od początku października 1997 roku związałam się z grupą inicjatywnej Arki we Wrocławiu. W przyszłości chciałabym być przyjacielem Arki i służyć moim wykształceniem.

ZDZISŁAWA BEDNARZ

Urodziłam się w 1942 roku. W 1961 roku ukończyłam liceum Urszulanek. Z zawodu jestem ekonomistką, obecnie pracuję w księgowości. Od 1982 roku przez kilka lat uczestniczyłam w grupie modlitewnej „Światło - Życie”. Od roku 1982 przez lat byłam we wspólnocie dla osób niepełnosprawnych „Muminki”. Od września 1996 należę do grupy fundacyjnej Arki we Wrocławiu. Moje miejsce i moje pragnienie - to być w Arce jako osoba, która służy w życiu codziennym osobom ze wspólnoty.

EWA JARUZELSKA

Mam 32 lata i pochodzę spoza Wrocławia. Studiowałam teologię na KUL i specjalizowałam się w dziedzinie ekumenizmu. Podczas ostatnich lat studiów należałam do wspólnoty „Wiary i Światła”, razem z którą mogłam wziąć udział w rekolekcjach prowadzonych przez Jean Vanier w Częstochowie i w spotkaniu wspólnot Arki oraz „Wiary i Światła” w Ottrote (1992). Doświadczenie „Wiary i Światła” skłoniło mnie do zwrócenia się do wspólnoty w Brukseli o przyjęcie mnie jako asystentki. Dwa lata przeżyłam we wspólnocie w Brukseli i było to dla mnie najpiękniejsze doświadczenie Kościoła. Podczas tego czasu uczestniczyłam też w działaniach innych stowarzyszeń, które zajmują się problemami tzw. Trzeciego i Czwartego Świata. Po powrocie do Polski w 1995 przez rok pracowałam jako opiekunka w domu dla bezdomnych kobiet i dzieci, a następnie jako sekretarka. To właśnie we Wrocławiu jesienią '96 spotkałam ludzi z grupy fundacyjnej Arki i zaangażowałam się w nią. W przyszłej wspólnocie mogłabym podjąć funkcję odpowiedzialnego wspólnoty. Bardzo leży mi również na sercu sprawa formacji duchowej i wspólnotowej asystentów oraz duchowe życie wspólnoty.

ELIZA TRZCINOWICZ

Mam 25 lat, z zawodu jestem ogrodnikiem, ale nie pociąga mnie praca w tym zawodzie. Skończyłam też LO o profilu ogólnym i myślę o dalszej edukacji w kierunku pedagogicznym, np. jako pracownik socjalny. Przeżyłam we wspólnocie „Wiara i Światło” 7 lat i dzięki doświadczeniu jakie wyniosłam z bycia w niej zdecydowałam się zamieszkać w domu Arki w Śledziejowicach, gdzie jestem od 1997 roku. Obecnie zadeklarowałam się pozostać we wspólnocie przez kolejny rok. Życie w Arce daje mi wiele satysfakcji, jestem zafascynowana jej ideą i łączę z nią swoją przyszłość.

TERESA I ANDZEJ TRZCINOWICZOWIE

Teresa - urodzona w 1949 roku, z wykształcenia technik budowlany, obecnie studiuje teologię i pracuje jako katechetka.

Andrzej - urodzony w 1945 roku, z wykształcenia inżynier budownictwa, obecnie pracuje jako kierownik budowy.

Jesteśmy małżeństwem od 27 lat, mamy 5 dzieci : Błażeja (1971), Elizę (1972), Macieja (1977), Kingę (1979), Bogumiłę (1988). Poprzez nasze dzieci od wielu lat jesteśmy związani z „Wiarą i Światłem”. Obecnie mieszkamy w domu wspólnoty Karola de Foucauld „Duży Dom”. W domu tej wspólnoty gościmy grupę fundacyjną Arki na comiesięcznych spotkaniach. Andrzej - w miarę możliwości i doświadczenia chciałbym pomóc w budowie domu. Teresa - wspomagam modlitwą i przygotowaniem spotkań. W przyszłości chcielibyśmy czynnie uczestniczyć w radzie wspólnoty.

5. Projekt L'Arche Wrocław 1998

PROJEKT

WSPÓLNOTY ARKI WE WROCŁAWIU

1. DLACZEGO ARKA ?

Wyróżnić można dwa aspekty, które sprawiają, że nasza grupa pragnie utworzyć wspólnotę Arki we Wrocławiu.

A. Idea leżąca u podstaw wspólnot Arki jest piękna. Jest to powiedzenie TAK każdemu życiu, obrona życia, a szczególnie tego ułomnego. Jest to ukazanie człowieczeństwa na sposób chrześcijański, z Jezusem w duchu Jego Ewangelii podporządkowane prawdziwie wartości osoby. Jest to radykalny sposób respektowania godności człowieka, który idzie pod prąd współczesnej filozofii sukcesu, gdzie promuje się silnych, sprytnych, pięknych i zdrowych. Arka służy i żyje innymi wartościami - wartościami Królestwa Bożego. Ukazuje, że każdy z nas jest powołany przez Boga, i że każdy z nas może być postrzegany i traktowany jako doskonałe i niepowtarzalne dzieło rąk Boga.

B. Arka jest konkretną wspólnotą życia.

- Wspólnota jest miejscem, gdzie razem modlą się, pracują, spędzają wolny czas i służą sobie nawzajem mieszkańcy i asystenci. Stawiając w sercu wspólnot osoby z upośledzeniem, Arka głosi Ewangelię o tym, że Bóg kocha każdego. Przygarniając tych, których odrzucono, otaczając ich szacunkiem i miłością, czyniąc ich równoprawnymi członkami wspólnoty Arka odpowiada na pytanie o sens życia - jak kochać i być kochanym.

- Wspólnota jest oparta na duchowości, która nas wszystkich zachwyca i pociąga. To duchowość małej drogi, która realizuje wezwanie Jezusa do bycia z ubogimi tego świata. Korzenie, historia Arki i ludzie którzy ją tworzyli są nam znani. Mamy zaufanie do ich wierności woli Bożej i chcemy pójść ich śladem.

- Wspólnota jest także domem, czyli miejscem codzienności razem z tymi, których się kocha. Jest nową rodziną, czyli naturalnym miejscem gdzie, dzięki akceptacji i miłości, osoby będące jej członkami mogą „rozkwitać” i ukazać swoje duchowe piękno. Jest to dom, gdzie każdy żyje i rozwija się własnym rytmem. Nie jest to więc kolejny Ośrodek Pomocy Społecznej, „przechowalnia” zagubionych lub inna odczłowieczona forma rehabilitacji. Nie jest to tylko miejsce pracy, ale miejsce naszej decyzji i wyboru.

- Wspólnota jest znakiem nadziei, jedności i miłości Królestwa Bożego przez przyjęcie drugiego człowieka oraz miejscem świadectwa.

Odczytujemy, że utworzenie Arki jest naszym zadaniem, do którego Bóg nas powołuje. Chcemy pełnić Jego wolę, której może do końca jeszcze nie rozumiemy, a którą jednak rozpoznajemy przez małe znaki, takie jak ten, że jesteśmy gotowi budować konkretną wspólnotę Arki we Wrocławiu.

Andreas Reiser, Deutschland - Ritten
Erich, Fischer
Buchenzing 5
D- 22 359 Hamburg
Tel./fax 040/6035534

2. ARKA W KONTEKŚCIE KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Wszyscy zawdzięczamy wiarę naszej Matce, Kościołowi polskiemu, w którym wzrastała nasza ufność i miłość do Boga. Chcielibyśmy, aby wspólnota Arki była obrazem Kościoła, który żyje sercem ewangelii Jezusa i który, dzięki przywilejowi przyjmowania ubogich, mógłby *ubogacić* Kościół lokalny nowymi wymiarami *życia wspólnotowego* trudnymi w realizacji według tradycyjnych zasad duszpasterstwa polskiego.

• Człowiek drogą Kościoła

Wspólnoty Arki, dzięki wyborowi stawiania w sercu wspólnoty osoby z upośledzeniem mają szansę kształtować swe życie duchowe kierując się potrzebami i powołaniem poszczególnych jej członków. Jest to z jednej strony konieczność wynikająca ze specyfiki życia z osobami z upośledzeniem, a z drugiej okazja do pójścia drogą niedostępną wielotysięcznym parafiom. Przez uczestnictwo w życiu wspólnot „muminkowych” i Arki przekonaaliśmy się o *bogactwie darów Ducha Świętego*, którymi obdarzone są osoby z upośledzeniem. Są to między innymi dary rozeznania powołań, uzdrowienia serca, pojednania, wprowadzania pokoju, ofiarowania cierpienia, które chcielibyśmy postawić w świetle, aby wszystkim służyły.

• Kościół domowy - Ciało Chrystusa

Bardzo istotny w Arce jest *wspólnotowy* wymiar Kościoła, w którym każdy odnajduje swoje miejsce ubogając pozostałych darami powierzonymi mu przez Boga. Wszyscy zaś wędrują wspólnie do domu Ojca z Jezusem. Ten, który przewodzi wspólnocie jest tak samo ważny jak ten, o którego najbardziej trzeba się troszczyć czy to w sposób materialny, czy duchowy. Natomiast *sakramenty* służą budowaniu więzi nie tylko indywidualnej z Bogiem, ale i relacjom pomiędzy członkami wspólnoty w ich wymiarze tak doczesnym jak nadprzyrodzonym.

Obrazem takiego Kościoła jest *dom* Marii, Marty i Łazarza w Betanii, dom przyjaciół Jezusa, gdzie nasz Rabbuni, Nauczyciel może przyjść odpocząć, dzielić swą troskę i znaleźć wdzięcznych uczniów.

• Wspólnota świeckich

Kościół polski cieszy się dużą liczbą wspólnot zakonnych i powołań do kapłaństwa, brakuje mu jednak wspólnot świeckich oddanych Panu całym sercem. Boli nas także duża bariera istniejąca między świeckimi i duchownymi członkami Kościoła i wzajemny brak zaufania. Ufamy, że Arka jako wspólnota świeckich może przyczynić się do zmniejszenia tego rozdziału, a jednocześnie dania świadectwa wierności Ewangelii i Kościołowi.

• Wspólnota ekumeniczna

Polska jest krajem, gdzie chrześcijanie wyznania rzymskokatolickiego żyją w poczuciu większości i nie odczuwają generalnie potrzeby wspólnoty z chrześcijanami innych wyznań. Z drugiej strony niektóre parafie polskie, w tym i te znane nam z Wrocławia, doświadczyły bólu odejścia niektórych do innych Kościołów. Często powodem niezrozumienia ekumenizmu jest brak szczerych relacji i niezajomość historii podziałów oraz uprzedzenia. Serce osoby z upośledzeniem jest większe od tych podziałów ponieważ „instynktownie” kieruje się ku temu, co istotne w wierze. Chcielibyśmy zaufać jej darom w byciu otwartymi na przyjmowanie do wspólnoty mieszkańców i asystentów innych tradycji, a także osób poszukujących, jeśli takich przyprowadzi do nas Bóg oraz szukać wspólnych dróg modlitwy. Chcemy także żyć, z całą wdzięcznością, bogactwami naszej Tradycji.

• Profetyczna obecność w świecie

Osoby z upośledzeniem mają dar odczytywania tajników ludzkiego serca, a przez to charakteryzują się bezpośredniością w relacjach z ludźmi niezależnie od ich przekonań. Dzięki temu wspólnoty Arki mogą stanowić pomost pomiędzy tzw. światem i Kościołem. Ufamy, że nasza wspólnota może stać się miejscem spotkania ludzi dobrej woli, którym z różnych względów Kościół jest obcy i być wobec nich świadkiem miłości Boga.

3. OPIS GRUPY PRAGNĄCEJ UTWORZYĆ ARKĘ WE ROCLAWIU

Do grupy pragnącej utworzyć wspólnotę Arki należy 20 osób.

Właściwie wszyscy mieliśmy jakieś doświadczenia w kontaktach z osobami z upośledzeniem umysłowym. Większość bierze udział lub uczestniczyła w działalności istniejącej od kilkunastu lat Wspólnoty „Muminki” przy wrocławskiej parafii na Karłowicach. Wspólnota ta działa na wzór „Wiary i Światła”, ale nie jest w jej strukturach. Niektórzy mają doświadczenie grup „Wiary i Światła”. Trzy osoby mieszkały w domach Arki: Małgosia Andrzejczak - 3 lata w Anglii (Kent), Ewa Jaruzelska - 2 lata w Belgii (Bruksela) oraz Eliza Trzciniowicz - mieszka obecnie drugi rok w Śledziejowicach. Aktualnie dwie osoby pracują w nowopowstałych warsztatach terapii zajęciowej, ponadto jedna zajmuje się rehabilitacją osób niepełnosprawnych. Ich doświadczenia będą pomocą przy tworzeniu nowego domu

W naszej grupie są też cztery małżeństwa, w tym rodzice ośmioletnich bliźniaczek dotkniętych porażeniem mózgowym. Dwa małżeństwa są członkami wspólnoty zamieszkania „Duży dom” opartej na duchowości Karola de Foucauld. Zgodnie ze swoim powołaniem rodziny chciałyby uczestniczyć w życiu wspólnoty Arki jako przyjaciele tworzący środowisko dla przyszłych mieszkańców oraz służyć wszelką możliwą pomocą mieszkańcom i asystentom. (opieka lekarska, pielęgniarska, zastępowanie asystentów w razie potrzeby, edukacja muzyczna dla mieszkańców, praca przy powstawaniu domu, organizacja wypoczynku dla mieszkańców, wiedza w zakresie pedagogiki specjalnej).

Nasze plany wspiera proboszcz parafii franciszkańskiej Antoni Dudek, twórca i wieloletni opiekun Wspólnoty „Muminki”, który chciałby również służyć swoją pomocą przy tworzeniu i późniejszym funkcjonowaniu domu Arki. Do grupy naszej należy też Krzysztof Krzywania, ksiądz o formacji dominikańskiej, który towarzyszył wspólnocie Arki w Poznaniu w czasie jej powstawania, a obecnie żyje we wspólnocie Małych Braci Jezusa (wg reguły Karola de Foucauld). Swoje miejsce widzi w zamieszkanu w domu Arki jako asystent (nie kapelan).

Spośród naszej grupy ⁵ ^{osoby} deklaruje się jako przyszli asystenci domu Arki: Krzysztof Krzywania, Eliza Trzciniowicz (jest gotowa do zamieszkania na dłuższy czas we wrocławskim domu Arki). Dodatkowo Zdzisława Bednarz, Ania Szemplińska i Klara Ciechanowicz ze wspólnoty „Muminki” są gotowe zamieszkać na jeden rok w domu Arki od momentu jego powstania.

Również 6-7 osób decyduje się na pracę w zarządzie tworzącej się wspólnoty: Andrzej Trzciniowicz (konstruktor), Małgosia Andrzejczak (pielęgniarka), Grzegorz Borowski (archeolog, studia teologiczne), Zbyszek Kobyłecki (geolog, działalność gospodarcza), Robert Śmigiel (lekarz), Ewa Jaruzelska (studia teologiczne i ekumeniczne).

Małgorzata Andrzejczak, w zależności od swojej sytuacji rodzinnej, jest gotowa podjąć się funkcji dyrektora wspólnoty

Pozostałe osoby chciałyby czynnie wspierać powstający dom, dzieląc się swoim czasem, służąc pracą, doświadczeniem życiowym i zawodowym. Wszyscy chcielibyśmy tworzyć przyjazne i w pełni akceptujące środowisko dla osób wymagających specjalnej troski tak, by byli naszymi braćmi, a nie powodem litości społecznej i wstydu, chowani w domach, zakładach specjalnych, ośrodkach pomocy społecznej, izolowani od tzw. „normalnych” ludzi.

4. POWIĄZANIA NASZEJ GRUPY ZE STRUKTURAMI ARKI

Aby opisać pierwsze kontakty wrocławskiej grupy ze strukturami Arki, należałoby sięgnąć najpierw do jej powiązań z „Wiarą i Światłem”. Większość osób, tworzących obecną grupę, od około piętnastu lat pozostaje związana jej wspólnotami (Wrocław, Lublin) lub wspólnotą „Muminki” na Karłowicach. Wobec faktu istnienia w latach 80-tych tylko jednej wspólnoty Arki w Polsce, kontakt z nią nie był częsty. Aczkolwiek już wówczas, w 1987 roku niektóre osoby z naszej grupy odwiedziły po raz pierwszy wspólnotę w Śledziejowicach. Była to grupa kilku „paszczaków”, wraz z o. Antonim (OFM) pragnących poznać ideę Arki.

Od 1984 roku Krzysztof towarzyszył wspólnocie w Śledziejowicach, a później tworzącej się wspólnocie w Poznaniu.

Kilka osób z naszej grupy brało udział w rekolekcjach prowadzonych przez Jean Vanier w Częstochowie w 1992 roku i w Krakowie w 1993 roku.

Małgorzata (3 lata w Kent) i Ewa (2 lata w Brukseli) były asystentkami we wspólnotach Arki i uczestniczyły w formacji asystentów i rekolekcjach

Eliza aktualnie jest asystentką we wspólnotcie Arki w Śledziejowicach

Grupa wrocławska rozpoczęła swe spotkania we wrześniu 1996 roku i od tego czasu wiele osób nawiązało kontakt z Arką w Polsce poprzez odwiedziny, krótszy lub dłuższy pobyt. Zaangażowanie osobiste poszczególnych członków grupy zostanie przedstawione bardziej szczegółowo poniżej.

Oto kalendarz wydarzeń naszej grupy :

- 29.IX.1996 - pierwsze spotkanie osób zainteresowanych ideą Arki oraz ewentualnym powstaniem wspólnoty we Wrocławiu.

Kolejne comiesięczne spotkania wypełnione są modlitwą, studiowaniem karty Arki, dzieleniem się osobistym świadectwem pobytu we wspólnotcie (Gosia, Ewa, Krzysztof);

- styczeń 1997 - oficjalny kontakt z Wojtkiem Janiszewskim, dyrektorem wspólnoty Arki w Śledziejowicach, listy z informacją o zawiązaniu grupy;
- 27.04.1997 - pierwsze spotkanie grupy z Eriką Fisher, koordynatorem regionu Arki Polska-Niemcy i Wojtkiem we Wrocławiu;
- maj 1997 - miesięczny pobyt Ewy w Arce w Trosły;
- 13 - 15.06.1997 - rekolekcje w duchu Arki we Wrocławiu, prowadzone przez Jagodę, odpowiedzialną domu Arki z Wieliczki;
- lipiec 1997 - Eliza wyjeżdża do Śledziejowic jako asystentka na rok;
- wrzesień 1997 - trzytygodniowy pobyt Grzegorza w Arce w Poznaniu;
- październik 1997 - udział w uroczystości otwarcia drugiego domu Arki w Poznaniu;
- 23.11.1997 - drugie spotkanie z Eriką i Wojtkiem, podczas którego otrzymaliśmy oficjalną informację o towarzyszeniu grupie wrocławskiej w tworzeniu wspólnoty Arki;
- grudzień 1997 - wizyta osób z Arki z Poznania i Śledziejowic we Wrocławiu, spotkanie opłatkowe (Ala, Wioletta, Krysia, Darek z Poznania; Eliza, Kasia ze Śledziejowic);

- 28.01.1998 - wizyta robocza Wojtka Janiszewskiego we Wrocławiu, rozmowa dotycząca kwestii finansowych;
- 15.02.1998 - wizyta Bernadety i Marioli z poznańskiego zarządu Arki;
- 14-15.03.1998 - wizyta Bartka, Marka i Zdzisława ze wspólnoty Arki w Poznaniu oraz Kasi i Elizy ze wspólnoty Arki w Śledziejowicach;
- 25-28.06.1998 - pobyt Ani, Roberta i Marceliny Śmigłów oraz Magdy Pietraszewskiej i Grzegorza Borowskiego w domu Arki w Wieliczce;
- lipiec 1998 - rozpoczyna się drugi rok pobytu Elizy w Arce w Śledziejowicach.

5. CHARAKTERYSTYKA WROCŁAWIA

Wrocław, położony nad odnogami Odry, jest miastem o ponad tysiącletniej historii. Liczy sobie prawie osiemset tysięcy mieszkańców. Od 1945 roku, po wielowiekowej przerwie, jest znowu w granicach Polski. Został zasiedlony przez ludność z różnych stron kraju, głównie z kresów wschodnich, które Polska utraciła po wojnie na rzecz byłego ZSRR. Spowodowało to wymieszanie się zwyczajów i tradycji i skłoniło mieszkańców do tolerancji i wzajemnego poszanowania.

Jeśli chodzi o religijny aspekt życia miasta to prócz najliczniejszego Kościoła rzymsko-katolickiego pod pieczę archibiskupa istnieją we Wrocławiu też inne Kościoły historycznych tradycji: prawosławny i ewangelicki ze swymi biskupami oraz inne kościoły i wspólnoty chrześcijańskie. Znajduje się też Gmina Żydowska.

Dużymi wydarzeniami, jakimi cieszyli się nie tylko wrocławscy chrześcijanie były dwukrotnie zorganizowane w naszym mieście ekumeniczne spotkania młodych Taize, a także Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w ubiegłym roku.

W ramach Kościoła Rzymsko-katolickiego funkcjonują różne duszpasterstwa, wspólnoty modlitwy i grupy dobroczynne obejmujące wiele aspektów życia. Wśród nich są także wspólnoty „Wiary i Światła” oraz Wspólnota Muminkowa przy parafii św. Antoniego. Te ostatnie stworzyły grunt na którym ma wzrosnąć wspólnota Arki.

6. USYTUOWANIE WSPÓLNOTY

Wspólnota powinna znajdować się poza centrum z dala od ciągów komunikacyjnych. To pomoże zapewnić spokój i rekreację dla mieszkańców wspólnoty.

Sądzimy, że powinna to być dzielnica KARŁOWICE, ponieważ stąd pochodzi większość osób, które chcą tworzyć Arkę. Tutaj, w parafii św. Antoniego, od kilkunastu lat istnieje wspólnota „Muminki”. Wiele osób należy do tej wspólnoty i w Arce widzi kontynuację swojej pracy. Karłowice mają dużo zieleni, piękne tereny spacerowe nad Odrą, co jest dodatkowym atutem.

Chcielibyśmy, aby na Karłowicach powstały dwa domy i warsztat, a w przyszłości dom na wsi, pod Wrocławiem. Sądzimy, że dom na wsi dałby nam dobre możliwości dla

Chcielibyśmy, aby na Karlowicach powstały dwa domy i warsztat, a w przyszłości dom na wsi, pod Wrocławiem. Sądzymy, że dom na wsi dałby nam dobre możliwości dla odpoczynku i spotkań wspólnoty. W tym domu można by także organizować rekolekcje i uroczystości. Mógłby tu powstać również warsztat ogrodniczy.

7. ŻYCIE DUCHOWE

Wspólnota Arki, poprzez naturalne zaangażowanie każdego z nas, będzie zakorzeniona w tradycji Kościoła Rzymsko-Katolickiego i chcemy, aby żyła bogactwem jego duchowości. Chcielibyśmy jednak, aby nie była to wspólnota zamknięta na ludzi innych tradycji i jeśli tacy przyjdą do wspólnoty, chcemy z nimi dzielić doświadczenie wiary.

Dla zapewnienia prawidłowego i pełnego rozwoju życia duchowego chcemy zadbać o:

- utrzymywanie więzi z biskupem wrocławskim i proboszczem lokalnej parafii
- powołanie osoby odpowiedzialnej za życie duchowe we wspólnocie
- obecność kapelana
- posiadanie kaplicy (o ile to możliwe z Najświętszym Sakramentem)
- kontakty z innymi wspólnotami.

Życie duchowe Arki jest zakorzenione w codziennym trwaniu w obecności Boga zwłaszcza poprzez dzielenie życia z ubogim. Jednak w szczególny sposób chcemy budować naszą więź z Bogiem poprzez :

- codzienną wspólną modlitwę
- -wspólnotową Eucharystię (czasem w domu)
- organizowanie różnego rodzaju rekolekcji, dni skupienia
- specjalistyczną katechezę
- dzielenie się ewangelią
- świętowanie liturgicznych świąt oraz własnych uroczystości.

8. SYTUACJA OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM NA TERENIE MIASTA WROCŁAWIA I WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

A. Ogólna charakterystyka sytuacji osób z upośledzeniem umysłowym

Dane dotyczące sytuacji osób z upośledzeniem umysłowym pochodzą z informatora Wspólnoty Roboczej Organizacji Socjalnych na temat organizacji i instytucji działających na polu pomocy społecznej we Wrocławiu i województwie oraz z rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami placówek.

Cechą charakterystyczną Wrocławia i województwa jest bogactwo i różnorodność form pomocy adresowanej do dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym, a jednocześnie ubóstwo i znikomość ofert pomocy, czy też instytucji zajmujących się pracą z osobami dorosłymi. Dolnośląskie Stowarzyszenie Na Rzecz Autyzmu, Dolnośląskie Stowarzyszenie

Pomocy dzieciom z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym i inne - ukierunkowane są w swojej działalności statutowej na osoby niepełnoletnie, żadne z nich zaś nie prowadzi form opieki całodobowej. Szkolnictwo specjalne oraz edukacja zawodowa obejmują młodzież i dzieci w wieku szkolnym, upośledzone w stopniu lekkim i umiarkowanym. Brak tego typu ofert edukacyjnych dla osób dorosłych.

Nieco odmiennie wygląda sytuacja opieki i pomocy adresowanej do osób z upośledzeniem ze strony Kościoła we Wrocławiu. Liczne grupy „Wiary i Światła” swą aktywnością obejmują zarówno dzieci i młodzież, jak i osoby dorosłe i ich rodziny. Podobną działalność prowadzi Wrocławskie Stowarzyszenie Opieki nad Dzieci Specjalnej Troski we Wrocławiu-Karłowicach. I tu jednak sytuacja osób dorosłych, posiadających rodziców lub opiekunów przeważnie w starszym wieku pozostaje nierozwiązana.

Kwestię zatrudnienia oraz terapii zajęciowej podejmuje Fundacja im. Brata Alberta w Krakowie-Filia we Wrocławiu. Obecnie pod patronatem Fundacji istnieje we Wrocławiu trzy Warsztaty Terapii Zajęciowej skupiające łącznie 75 osób - uczestników. Pozostałe dane statystyczne - ilość osób z upośledzeniem umysłowym oraz liczba klientów różnorodnych instytucji - są trudne do uchwycenia ze względu na brak odpowiednich rejestrów.

B. Wykaz form opieki i pomocy osobom z upośledzeniem umysłowym

Na terenie województwa i miasta Wrocławia istnieją obecnie trzy placówki prowadzące całodobową opiekę stacjonarną dla osób z upośledzeniem umysłowym. Są to : Dom Pomocy Społecznej w Wabienicach, w którym zamieszkują 52 kobiety; Dom Pomocy Społecznej w Poniatowicach, w którym przebywa 240 mężczyzn oraz Dom Pomocy Społecznej dla dziewcząt do 18-tego roku życia we Wrocławiu. Są to instytucje sektora administracji rządowej; brak natomiast instytucji pozarządowych lub samorządowych.

Stosunkowo najbardziej niekorzystna jest sytuacja mężczyzn upośledzonych oraz osób z upośledzeniem w stopniu lekkim. We wszystkich przytoczonych wyżej placówkach brak jest wolnych miejsc, zaś kobiety z terenu Wrocławia kierowane są do zakładu w Legnickich Polach (sąsiednie województwo) mieszczącego 600 pensjonariuszek. Osoby dorosłe przyjmowane są również w Dziennym Ośrodku Opiekuńczo-Adaptacyjnym, oferującym różnorodną pomoc w godzinach przed i popołudniowych (rehabilitacja społeczna, zawodowa, itp.).

Z zestawionych danych wynika, iż największe zaniedbania dotyczą osób dorosłych z upośledzeniem w stopniu lekkim i umiarkowanym. Niewielka liczba placówek (trzy) ukierunkowana jest głównie na działalność opiekuńczą, nie zaś adaptację społeczną czy rozwój osobowości człowieka upośledzonego. Duża liczba pensjonariuszy poszczególnych zakładów wskazuje zaś na ich instytucjonalny charakter.

Dodatkowo wspomnieć należy, że stosunkowo dużo osób znajduje opiekę w placówkach prowadzonych przez zakony żeńskie (np. przy ul. św. Marcina we Wrocławiu lub w Jemielnej, gm. Bierutów).

9. FINANSE

1. Dom

Koszty związane z budową domu są obecnie trudne do szczegółowego oszacowania, ponieważ nie dysponujemy konkretnym terenem ani projektem architektonicznym. Nie

bierzemy pod uwagę wynajmu mieszkania ze względu na bardzo wysokie ceny. Jeżeli chodzi o adaptację starego domu traktujemy to jako drugą ewentualność i pod warunkiem, że dom do adaptacji uzyskamy bezpłatnie. Koszt adaptacji starego domu zgodnie z obowiązującymi normami ustalonymi przez WZPS, zawiera się w podobnych liczbach, jak budowa nowego domu.

Teren pod budowę domu wspólnoty

Będziemy się starać o możliwość nieodpłatnego przekazania terenu na Karłowicach (dzielnica Wrocławia), przeznaczonego przez władze miasta na punkt katechetyczny. W przypadku niemożności uzyskania nieodpłatnie ziemi, konieczne będzie kupno ziemi pod budowę domu. Koszt 1m² na terenie miasta Wrocław wynosi od 100-300 złotych. Obecnie jesteśmy na etapie orientowania się co do możliwości pozyskania ziemi pod budowę domu.

Budowa

Koszt budowy 1-go m² powierzchni mieszkalnej według naszych szacunków wynosi 1.500 zł - 2.000 zł. Powierzchnię mieszkalną domu przewidujemy na ok. 300 - 400 m². W związku z tym budowa domu powinna się zamknąć w granicach 600.000 - 800.000 złotych.

Wyposażenie domu

Zamierzamy wyposażyć dom korzystając z darowizn firm prywatnych i osób fizycznych.

2. Utrzymanie bieżące domu i wynagrodzenie asystentów i rezydentów.

Planujemy, że wspólnota Arki finansowana będzie w podobny sposób jak w Śledziejowicach i Wieliczce, tzn. ze środków Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej; w oparciu o ustawę w sprawie zleceń zadań państwowych jednostek niepaństwowym (Dz.U. z 1995 r. Nr 87 poz. 437) jako dom opieki społecznej. Wstępne rozmowy w tej sprawie zostały już przeprowadzone z panem dyrektorem Jarosławem Dudą, który poinformował nas, że na obecnym etapie istnieje możliwość finansowania domu Arki we Wrocławiu ze środków WZPS. Drugą kwestią poruszoną przez p. Dudę była sprawa reformy administracji kraju. Funkcje wojewódzkie WZPS ma przejąć powiat lub samorząd wojewódzki. W związku z tym konkretne rozmowy prowadzone będą z w/w jednostkami. Oprócz państwowych dotacji przewidujemy wpływy z rent inwalidzkich i zasiłków mieszkańców, darowizn i dotacji sponsorów (stała współpraca z Caritas Polska), a także z działalności gospodarczej Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzonej przy domu oraz tak zwanych zwrotów asystentów.

Pensje asystentów będą ustalone przez wytyczne WZPS i Regulamin Wynagrodzeń Pracowników Fundacji Arka.

Spodziewane wydatki związane z funkcjonowaniem domu (miesięcznie):

- 2 1. Wynagrodzenia dla :
 - dyrektor
 - księgowość
 - 7 asystentów
 - 7 rezydentów
- 4 2. Żywność
- 1 3. Czynsz/podatek od gruntu i nieruchomości + gaz, elektryczność, woda, telefon, ogrzewanie
- 5 4. Utrzymanie domu (środki czystości, drobne naprawy)
- 6 5. Przedmioty użytku osobistego (ubrania, środki higieniczne i kosmetyczne)
- 3 6. Zdrowie i ubezpieczenia

7. Utrzymanie samochodu
8. Kultura
9. Wypoczynek
10. Koszta inne i nieprzewidywalne

Chcemy, aby nasze wydatki mieściły się w kwotach podobnych, jak wydatki Arki w Śledziejowicach, które na rok 1998 wynoszą ...

10. PROJEKT DOMU

Planujemy dom dwupoziomowy. Obszerny parter zawierający 6 pokoi mieszkalnych, część stołowo-wypoczynkową, kuchnię, spiżarnię, pralnię/suszarnię oraz część sanitarną (2 łazienki i 3 toalety), a także kaplicę i garaż. Na piętrze planujemy 6 pokoi, łazienka i dwie toalety.

Planowana powierzchnia pomieszczeń:

- salon - pokój mieszkalny - 8-9 m² ?
- pokój telewizyjny - 9 m²
- salon - jadalnia - 30 m²
- kuchnia - 20 m²
- 3 łazienki - (1 wanna, 2 prysznice) - powierzchnia 1 łazienki - 7 m²
- 5 ubikacji - (z umywalką) - metraż - 2 m² + 1 dostępna dla wózków
- spiżarnia 7 m²
- pomieszczenie gospodarcze 4,5 m² ?
- pralnia/suszarnia - 15 m²
- przedpokój
- kaplica - 20 m²
- garaż - 19 m²
- biuro - 10 m²

do wyjeżdżania

W załączniku przedstawiamy schemat ideowy domu.

11. PLAN DZIAŁANIA NA OKRES 5 LAT

Od chwili włączenia naszej grupy w struktury Fundacji Arka w Polsce przewidujemy następujący plan działań :

- październik 1998 - kwiecień 1999 - powstanie zarządu i powołanie dyrektora wspólnoty z 5-letnim mandatem
- od wiosny 1999 - zamierzamy zacząć poszukiwanie przyszłych mieszkańców i asystentów pierwszego domu poprzez przedstawianie projektu nowej wspólnoty w środowiskach potencjalnie otwartych na ideę Arki.
Jeśli chodzi o asystentów, chcemy znaleźć osoby gotowe zaangażować się na dłużej tj. jedna osoba na co najmniej rok.
Jeśli chodzi o mieszkańców, pierwsze trzy osoby chcemy pozyskać z tych, które pracują w nowopowstałych warsztatach na Karłowicach stworzonych z inspiracji rodziców i osób związanych z wspólnotą „Muminki”. Następnymi osobami będziemy poszukiwać w rodzinach i domach opieki etc.

• I Dom

Od jesieni do wiosny chcemy podjąć decyzję co do terenu budowy, a wiosną mieć już gotowy projekt architektoniczny zawierający kompleks: dom, biuro, warsztaty.
Zależnie od możliwości, wiosną lub latem chcielibyśmy zacząć budowę, która potrwa około dwóch lat tj. do 2001r. Następne dwa lata to czas zawiązywania wspólnoty.

• Biuro

Planujemy, aby powstało ono tymczasowo przy pierwszym domu, a potem znajdowało się na stałe przy budynku warsztatów.

• Warsztaty

Formalny projekt budynku warsztatów chcemy przygotować od początku, ale z budową chcemy się wstrzymać do czasu powstania drugiego domu i powiększenia wspólnoty tak, aby móc stworzyć warsztaty w oparciu o fundusze FRON, które wymagają zatrudnienia co najmniej 15 osób.

Do tego czasu chcemy zapewnić pracę mieszkańcom w istniejących warsztatach na Karłowicach oraz stworzenia tymczasowego miejsca pracy we współpracy z parafią lub np komitetem osiedlowym albo też w domu.

• II Dom

Z chwilą zamieszkania I domu przez asystentów i mieszkańców, planujemy zająć się projektem drugiego domu, tak aby do roku 2004 podjąć decyzję co do terenu i przygotować projekt architektoniczny. Budowę drugiego domu i warsztatów chcemy poprowadzić równolegle.

6. Historia Arki we Wrocławiu 1996–1999 (sztuka)

1. WYKOPALISKA

Wskutek prac budowlanych przy nowej stacji statków kosmicznych we Wrocławiu odnaleziono fragmenty pomieszczeń ze słabo czytelnym napisem ARKA. Naukowcy nie są zgodni co do utożsamienia szczątków z amfibią o teźże nazwie znaną z pism judeochrześcijańskich.

Wiodący głos w debacie należy do znanego ze swej ekstrawagancji prof. dr hab. Grzegorza Borysa Borowskiego, który jako znany autorytet w zakresie handypalogii archeologicznej wysunął śmiałą hipotezę, opierającą się na starym porzekadle: „nie jednemu psu na imię Burek”, tę mianowicie, że pozostałości owe należą do szczęśliwego szczepu o wdzięcznej nazwie Muminki, a nazwa bynajmniej nie jest tu li tylko zbiegiem okoliczności. Lud ten wiódł swe życie szczęśliwe inaczej wśród odmętów cywilizacji.

2. KRONIKARZ

Zachowały się nawet tego ślady w postaci wypełnionych i pustych butelek. A w jednej z nich znaleziono źródła spisane, które, dzięki uległemu natchnieniom kronikarzowi, opowiadają zupełnie niezwykłą historię...

3. CHARYZMATYCZNY KOPNIAK

Pewnego dnia przy karłowickim trakcie, tam, gdzie zielone wieże dziurawią niebo modlitwami i gdzie przez te dziury sączy się na ziemski padół łaska Pańska, wydarzyło się spotkanie dwojga Bożych dzieci, które kochają swego Ojca w zgoła niepodobny sposób. Oto o. Antoni wymierzył Roguli zwanej Małgosią kopniaka, który zapoczątkował w jej sercu arktowórczy proces. Był to bowiem „kopniak charyzmatyczny”.

A że była to osoba o niezłomnej woli i takiejż ufności Ręka Opatrzności prowadziła ją odtąd śmiało drogą różnych spotkań. Albowiem Arka to taka dziwna łajba, którą się buduje z ludzkich serdeczności, w które Duch Boży tchnie, jak chce.

4. GUZIK

Jednym z ważnych spotkań, w które zamieszane były szeregi zakonne, a które na trwałe wszyły się w życie Małgosi jest spotkanie z Jarkiem, który dzięki przyrządom krawieckim nawiązał nierozdzielne relacje.

5. ODKURZACZ

Arce potrzeba sporo utalentowanej załogi, trzeba więc zacząć wciągać w sprawę innych żądnych przygód, odważnych, a wesołych towarzyszy podróży

6. L'ARCHE

Tobiasz, syn św. Franciszka zasłynął nie tylko jako swatka Małgosi i Jarka, ale przyczynił się do innego międzynarodowego spotkania: Anglia–Belgia Małgosi i Ewy.

7. WĘDROWNY KAZNODZIEJA

Pewien wędrowny kaznodzieja, który zgodnie z charyzmą swego zakonu jest nieustannie w drodze, chodzi od Arki do Arki głosząc Dobrą Nowinę, przybył do Wrocławia, aby nową zacząć podróż. Dołącza do załogi. (Krzyśiek Krzywiania OP).

Wprowadzenie do dramatu współczesnego.

Udział biorą aktorzy-widownia.

Funkcje pomocnicze:

Sufler (z etykietką „Budki suflera”) – podpowiada aktorom, co mają grać

Rekwizytor – rozdziela rekwizyty i pomaga się przywdziać

Fotograf

Narrator – popychający akcję

Ręka Opatrzności?

1. *Rekwizyty: Łopata, zeszyt z małym ołówkiem, okulary, czapka z daszkiem.*

Akcja: Borys kopie i co jakiś czas robi notatki.

2. *R: Nasza kronika, wielki ołówek*

A: Zdzisława pisze kronikę

3. *R.: Ręka Opatrzności i znak przechodni Arki*

A (Zbych albo Jola): wymierza Gosi kopniaka

Wówczas z nieba spada znak Arki rzucony przez rękę

Opatrzności (jakby się udało – niech ją trzyma ktoś z

muminów, jedna osoba przez całą historię, ktoś powinien

pomagać) i Gosia go łapie i chwyta się ręki, która

prowadzi ją.

Sufler zachęca widownię do dmuchania w żagle – wszyscy dmuchają.

4. *R: Guzik, nitka, igła*

A: Jarek przyszywa guzik. Wszyscy śpiewają: Ach co to był za ślub...

5. *R: Rura od odkurzacza, sztyld DD (Duży Dom) na ścianie.*

A: Ręka podaje Małg. odkurzac. Małg. wyszukuje (wciąga) mieszkańców DD, którzy zbierają się pod sztyldem. Trzymają znak Arki

6. *R: tabliczki z „tłumaczeniami”*

A: wymiana pozdrowień Ewa-Małgosi (L'Arche – Ark) i znaku Arki. E. Dołącza do DD, gdzie zostaje wciągnięta reszta towarzystwa (odkurzac)

7. *R: Tobolek na kiju*

A: Krzysztof (?) wchodzi z tobołkiem,

Głos z sali (! Sufler): Piosenka z Koziołka Matołka:

w Pacanowie kozy kują więc koziołek, mądra głowa,

bląka się po całym świecie, aby dojść do Pacanowa.

Właśnie nową zaczął podróż, by ją skończyć w Pacanowie, a co przeżył i co widział...

8. GRA W KARTĘ

Załoga dobrze bawi się przed podróżą. Wymyślono nawet nową grę – grę w kartę Arki. Spędzono przy niej wiele wieczorów: jesiennych zimowych, wiosennych... Niektórzy grają w otwarte karty, inni je ukrywają, a niektórzy podglądają karty innych.

9. SZKIEŁKO I OKO

Aby zbadać dokładnie, w co grają ludzie i ustalić zasady gry wezwano doświadczonych inspektorów, także z zagranicy. Eksperci poddali analizie arko-wróczy proces, a także służyli radą. Z zachowanego raportu czytamy:

10. ELIZA WYRUSZA W REJS

Wiara i czucie tak silnie przemówiły do Elizy, że podjęła pionierską wyprawę do Śledziejowickiej Arki

11. KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przedsięwzięcie nabiera rozpędu. Dołączają nowi awanturnicy – na pierwszy rzut ...ucha nadawali się raczej do sekcji lotniczej niż żeglarskiej. Powstaje prężne kolegium redakcyjne dla utworzenia tajnych dokumentów o kryptonimie „Projekt”.

Rok później:

12. KONTAKTY

Tymczasem misterna sieć powiązań połączyła Wrocław ze wspólnotami w Poznaniu i Śledziejowicach. Należy zadbać o właściwe kontakty! Nie można tutaj pominąć również kontaktów urzędowych.

13. WIELKA WROCŁAWSKA

Kontakty na wielu płaszczyznach opłaciły się, a jakże, albowiem owoc Opatrzności i pracy serc ludzkich został uhonorowany uściskiem ręki prezydenta i „Wielką Wrocławską” (nagroda dla Gosi)

14. WIELKIE ŻARCIE

Jeszcze inne uznanie, a raczej przygarnięcie stało się udziałem karłowickiej załogi. Zostali chcianym dzieckiem wielkiej rodziny Arki. Jak jej czcigodna tradycja nakazuje, uroczystość odbyła się przy tak wspaniale nakrytym stole (w muzeum u Eli), że wspomnienie o nim aż dotąd budzi słodkie uczucia. Słodycz ta niejedno ma imię, spośród których najsłodsze: wspólnota.

15. NIE KONIEC

W tym miejscu kończą się spisane dzieje wrocławskiej arki. Jakież będą następne koleje losu jej bohaterów i w jakiej niebieskiej Księdze zapisane zostaną ich imiona – to łaskawa Ręka Opatrzności niech uczyni – nie bez naszej zgody - i swym miłosierdziem przypieczętuje.

A w tobołku nosi (christoforos) Pana Jezusa (najlepiej figurka z szopki), kładzie go na stole, wokół którego siadają wszyscy.

8. R: Karty

A: Wszyscy grają w karty (Trzciniowicze z Elizą (?), Kobyleccy, Andrzejczaki, Ela, Zdzisława, Borys, Ania, Klara (?), Ewa...

9. R: świeca i lupa

A: Erika i Wojtek (Basia i Borys) wchodzi zaglądając w karty ze świecą i lupą. Następnie siadają razem i odczytują raport: Takich to ze świecą szukać (Erika); Wiara i czucie silniej mówią do mnie niż mędrca szkiełko i oko (Wojtek)

10. R: worek żeglarski, fajka

A: Eliza (Teresa T.?) wyrusza z workiem; Wszyscy śpiewają:

A więc żegnaj dziś, kochana ma, już za chwilę wypływasz w długi rejs. Ile miesięcy cię nie będę widział nie wiem sam, lecz pamiętać zawsze będę cię.

11. R: klawiatura, projekt Arki – tekst

A: Każdy z „kolegium” stęka po jednej literze niby pisząc: I D E A A R K I J E S T P I E K N A

Borys z Robertem pokazują napisany tekst (franc.i pol.)

12. R: kontakt elektr.

A: osoby odwiedzające wspólnoty (Gosia, Jarek, Borys...) zapalają lampkę. Niektórzy wymieniają „uścisk dłoni prezesa”

13. R: koszulka z logo Wrocławia, krzesło, zdjęcie z prasy (kronika)

A: Jarek wkłada koszulkę, stawia Gosię na krzesło, uścisk ręki

14. R: Chleb

*A: dzielimy się chlebem
Paweł – wiersz Szymborskiej – „Do Arki”*

15. R: Ręka Opatrzności zapisuje... dalszą historię.

7. Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30.10.2000

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. G. Zapolskiej 2/4,
50-032 WROCLAW
(1)

Wrocław, 30.10.2000r.

MOPS/ZDPS/R/109/2000

MOPS-ND 3412/00

FUNDACJA „ARKA” WSPÓLNOTA WE WROCLAWIU

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu z życzliwym zainteresowaniem przyjmuje do wiadomości informacje o zamierzeniach Fundacji „ARKA” wybudowania domu dla osób z upośledzeniem umysłowym wraz z warsztatem terapii zajęciowej.

Uchwałą nr XX/630/00 z dnia 13 kwietnia 2000 roku Rada Miejska Wrocławia wyraziła zgodę na przekazanie w użytkowanie wieczyste gruntu przy ul. Jutrosińskiej w celu budowy i prowadzenia ośrodka dla osób dotkniętych upośledzeniem umysłowym. Osoby dotknięte tym problemem nie mogą uzyskać we Wrocławiu pomocy w formie opieki stacjonarnej. Nie prowadzimy również domu pomocy społecznej dla osób dorosłych z upośledzeniem umysłowym i korzystamy w tym zakresie ze wsparcia innych powiatów. Na umieszczenie w tego typu placówkach oczekuje 6 osób z upośledzeniem w stopniu znacznym i głębokim. Pozostaje nie rozwiązany problem zapewnienia opieki osobom z upośledzeniem w stopniu lekkim i umiarkowanym, które nie kwalifikują się do typowego domu pomocy społecznej a nie mogą funkcjonować samodzielnie w środowisku. Propozycja Fundacji „ARKA” wydaje się być bardzo dobrym sposobem rozwiązania ich problemu.

Aktualnie obowiązujący system prawny (w tym: ustawa z 29 listopada 1990r. o pomocy społecznej- Dz.U. z 1998r. Nr 64, poz.414; ustawa z 22 listopada 1998r. o finansach publicznych- Dz.U. Nr 155, poz. 1014; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 30.06.2000r. w sprawie szczegółowych zasad i form współdziałania administracji publicznej z innymi podmiotami oraz wzorów ofert, umów i sprawozdan z realizacji zadań pomocy społecznej Dz.U. Nr 55, poz. 662) pozwala na finansowanie przez struktury samorządu lokalnego wydatków związanych z działalnością placówek takich jak Dom „ARKI”. W zależności od przyjętych rozwiązań szczegółowych bieżąca działalność będzie mogła być finansowana z dotacji na prowadzenie domów pomocy społecznej lub na podstawie specjalnej umowy z Zarządem Miasta o finansowaniu bieżącej działalności.

DYREKTOR

JANUSZ NAŁĘCKI

8. Fotografie – wbudowanie kamienia węgielnego

Wbudowanie kamienia węgielnego L'Arche Wrocław
– 27 października 2001 r.



9. Pierwsza umowa z miastem z dnia 30.04.2003

UMOWA NR 21/MOPS/03

zawarta w dniu 30 kwietnia 2003 roku we Wrocławiu
pomiędzy

Miastem Wrocław,
reprezentowanym przez

- 1) Pana Jarosława Obremskiego – Wiceprezydenta Miasta Wrocławia,
- 2) Pana Władysława Sidorowicza – Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych UMW
zwanym dalej „**Miastem**”,

a

Fundacją „ARKA” Wspólnota we Wrocławiu,

z siedzibą władz we Wrocławiu przy ul. Jutrosińskiej 29,
reprezentowaną przez

Pana Grzegorza Borowskiego – Przewodniczącego Zarządu Fundacji „ARKA” Wspólnoty we
Wrocławiu
zwaną dalej „**Fundacją**”

§ 1

1. Miasto zleca Fundacji zapewnienie, organizowanie i prowadzenie **Domu Pomocy Społecznej „ARKA” dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie we Wrocławiu** przy ul. Jutrosińskiej 29, zwanego dalej „**Domem**”, zapewniającego całodobową opiekę poprzez zaspokajanie niezbędnych potrzeb bytowych, edukacyjnych, społecznych i religijnych zgodnie z obowiązującym standardem usług określonym w powszechnie obowiązujących przepisach.
2. Do Domu będą kierowane osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną nie mogące przebywać we własnym środowisku, wymagające całodobowej opieki.
3. Fundacja zobowiązuje się do utrzymania w Domu 6 miejsc. Zwiększenie liczby miejsc może nastąpić po pisemnym uzgodnieniu z Miastem.
4. Fundacja zobowiązuje się, że będzie przyjmować do Domu osoby kierowane na podstawie decyzji administracyjnej wydanej przez uprawniony organ pomocy społecznej.
5. Umowa zawarta jest na czas nie określony.

§ 2

Potwierdzona za zgodność z oryginałem kopia decyzji wpisu Domu do prowadzonego przez Wojewodę Dolnośląskiego rejestru domów pomocy społecznej stanowi załącznik nr 1 do umowy.

§ 3

1. Dom działa na podstawie regulaminu organizacyjnego ustalonego przez Fundację i zaopiniowanego przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu.
2. Regulamin określa nazwę, siedzibę, typ Domu, organizację i szczegółowe zasady działania.
3. Organizacja Domu, zakres i poziom usług uwzględniają w szczególności wolność, godność, intymność oraz stopień fizycznej i psychicznej sprawności mieszkańca.

§ 4

1. Miasto zapewni Fundacji środki finansowe przekazywane z budżetu państwa na częściowe pokrycie kosztów utrzymania mieszkańca Domu, zwane dalej dotacją.
2. Dotacja, o której mowa w ust. 1, stanowić będzie uzupełnienie środków własnych Fundacji, w tym wpływów z odpłatności ponoszonej przez mieszkańców za pobyt w Domu, przeznaczonych na realizację przedmiotu umowy.
3. Miasto w terminie do 10 dnia każdego miesiąca przekazuje Fundacji zaliczkę w wysokości 1/12 planowanej rocznej dotacji, na podstawie przedłożonej przez Fundację i potwierdzonej merytorycznie przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej informacji o liczbie wykorzystanych

(obsadzonych) miejsc w Domu według stanu na koniec poprzedniego miesiąca. W roku 2003 (miesiące czerwiec-grudzień) planowana roczna kwota dotacji wynosi 51.786,00 zł (słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć złotych) – dział 853, rozdział 85302, JPS-01, § 283.

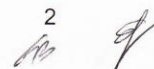
4. W kolejnych latach kwotę dotacji Strony ustalać będą na każdy rok budżetowy w aneksie do umowy.
5. Zaliczka, o której mowa w ust. 3 przekazywana będzie na konto Fundacji BZ WBK V o/Wrocław 24109015220000000052192029.
6. Kwota dotacji może być przeznaczona wyłącznie na pokrycie kosztów działania Domu, a w szczególności na:
 - 1) wynagrodzenia pracowników wraz z pochodnymi,
 - 2) wyżywienie oraz leki i artykuły sanitarne,
 - 3) energię elektryczną, gazową i ciepłą oraz wodę,
 - 4) materiały i wyposażenie,
 - 5) usługi materialne i niematerialne,
 - 6) inne wydatki bieżące.
7. Fundacja zobowiązuje się do wykorzystania przekazanej dotacji zgodnie z celem, na jaki je uzyskała, i na warunkach określonych umową. Dotyczy to także ewentualnych przychodów uzyskanych przy realizacji umowy, których nie można było przewidzieć przy kalkulowaniu wysokości dotacji, oraz odsetek bankowych od przekazanych przez Miasto środków, które należy wykorzystać wyłącznie na realizację przedmiotu umowy.
8. W zależności od możliwości finansowych Miasto przekaze Fundacji dodatkowe środki finansowe z budżetu Miasta na funkcjonowanie Domu. Wysokość dodatkowych środków finansowych na dany rok będzie określana aneksem do umowy. Do przekazywania, wykorzystania i rozliczenia dodatkowych środków finansowych stosuje się odpowiednio zapisy umowy dotyczące dotacji.

§ 5

1. Pobyt w Domu jest odpłatny według zasad określonych w obowiązujących przepisach.
2. Wysokość miesięcznej odpłatności za pobyt w Domu mieszkańca skierowanego ustalana jest w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu lub upoważnioną przez niego osobę, na podstawie obowiązujących przepisów prawa.
3. Fundacja prowadzi odrębne konto depozytowe mieszkańców Domu.
4. Wpływy z odpłatności, o której mowa w ust. 2 pozostają na rachunku Domu i mogą być przeznaczone wyłącznie na cele związane z realizacją przedmiotu umowy.
5. Zasady zwrotu należności za okres nieobecności mieszkańca w Domu, szczególne zasady ustalania kosztów utrzymania w Domu oraz sposób i tryb postępowania w tych sprawach określają obowiązujące przepisy.
6. Fundacja podejmie wszelkie możliwe starania o zapewnienie dodatkowych źródeł i środków finansowych niezbędnych dla prawidłowej realizacji celów umowy, które przeznaczone będą na prowadzenie domu i zaspokajanie potrzeb przebywających w nim mieszkańców.

§ 6

1. Fundacja za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu składać będzie Miastu sprawozdania z wykonania zadania:
 - 1) półroczne – w terminie do 30 lipca danego roku,
 - 2) roczne – w terminie do końca stycznia kolejnego roku,uwzględniające w szczególności rodzaj i zakres wykonywanych usług oraz uzyskiwane dochody i poniesione koszty, według wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do umowy.
2. W przypadku rozwiązania umowy z przyczyn, o których mowa w § 9 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Fundacja złoży sprawozdanie z realizacji przedmiotu umowy w ciągu 30 dnia od dnia rozwiązania umowy.

2


§ 7

1. Przyznaną dotację, określoną w § 4 ust. 1 Fundacja zobowiązana jest wykorzystać do dnia 31 grudnia roku, o którym mowa w § 4 ust. 3. Środki finansowe pochodzące z dotacji, nie wykorzystane do tego terminu Fundacja zobowiązana jest zwrócić w terminie do dnia 5 stycznia kolejnego roku na konto Miasta nr WBK Bank Zachodni 85 1090 2398 0000 0006 0800 3267.
2. Do zamówień na dostawy, wykonywanie usług i robót budowlanych, opłacanych ze środków pochodzących z dotacji, Fundacja stosuje przepisy ustawy o zamówieniach publicznych.

§ 8

1. Miasto dokonywać będzie okresowej oceny działalności Domu w zakresie:
 - 1) prawidłowości realizacji przedmiotu umowy,
 - 2) poziomu (zakresu i jakości) zleconych usług,
 - 3) prawidłowości wykorzystania środków przeznaczonych na realizację przedmiotu umowy,
 - 4) prawidłowości gospodarowania mieniem Miasta.
2. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu nadzoruje i kontroluje działalność Domu, w szczególności w zakresie:
 - 1) opiniowania, monitorowania i kontroli realizacji zadań statutowych i jakości świadczonych usług,
 - 2) rozpatrywania skarg mieszkańców Domu,
 - 3) konsultowania i opiniowania rocznych i wieloletnich planów rzeczowo-finansowych,
 - 4) konsultowania i opiniowania sprawozdań z działalności Domu,
 - 5) inicjowania analiz, umożliwiających wnioskowanie o umieszczenie zadań Domu w planach finansowych Miasta.
3. W zakresie objętym przedmiotem niniejszej umowy Miastu przysługuje prawo bieżącej i okresowej kontroli działalności Domu w każdym czasie z wyłączeniem dni świąt kościelnych.
4. Kontrolę merytoryczną rozliczeń Fundacji z budżetem Miasta sprawuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu. Kontrola polega na przeprowadzaniu przez upoważnionych pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu sprawdzenia dokumentacji dostarczonej lub udostępnionej przez Fundację.
5. Fundacja zobowiązana jest do udzielania ustnie lub pisemnie, w zależności od żądania kontrolującego i w terminie przez niego określonym, wyjaśnień i informacji dotyczących realizacji zleconego zadania.

§ 9

1. Jeżeli w wyniku przeprowadzonej kontroli Miasto stwierdzi rażące nieprawidłowości w wykonywaniu przez Fundację przedmiotu umowy Miasto pisemnie wezwie Fundację do usunięcia nieprawidłowości w odpowiednio określonym terminie. Jeżeli nieprawidłowości nie zostaną usunięte – Miasto może rozwiązać umowę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.
2. Miasto może wypowiedzieć i rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli w Domu z przyczyn leżących po stronie Fundacja zaistnieje zagrożenie dla życia lub zdrowia mieszkańców.
3. Strony zobowiązują się polubownie rozwiązywać wszelkie zaistniałe spory. Obowiązek podejmowania działań zmierzających do rozwiązania sporów ciąży w pierwszej kolejności na reprezentantach Stron umowy. Jeżeli reprezentanci Stron, nie osiągną porozumienia w ciągu 14 dni od pisemnego zgłoszenia sporu drugiej stronie - Strony powołają wspólną komisję mediacyjną. Jeżeli komisja w terminie nie krótszym niż 30 dni nie doprowadzi do zawarcia stosownego porozumienia – każda ze Stron może skierować sprawę na drogę sądową.

4. Każda ze Stron może odstąpić od realizacji niniejszej umowy, składając w tym zakresie drugiej stronie pisemne oświadczenie z rocznym wyprzedzeniem, ze skutkiem na koniec roku kalendarzowego.

§ 10

Osobami upoważnionymi do reprezentowania Stron w bieżących roboczych kontaktach są:

- 1) ze strony Miasta:
 - a) Pan Janusz Nałęcki – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu,
 - b) Pani Anna Józefiak-Materna – Kierownik Zespołu ds. Domów Pomocy Społecznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu
- 2) ze strony Fundacji:
 - 1) Pan Grzegorz Borowski – Przewodniczący Zarządu Fundacji Arka Wspólnoty we Wrocławiu,
 - 2) Pani Ewa Jaruzelska.

§ 11

Wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 12

W zakresie nie uregulowanym umową stosuje się przepisy powszechnie obowiązujące.

§ 13

Umowa niniejsza została sporządzona w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla:

- 1) Miasta,
- 2) Fundacji,
- 3) Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu.

MIASTO

FUNDACJA

sprawdzono pod względem legalności, celowości i gospodarności

DYREKTOR DEPARTAMENTU

[Signature]
Władysław Sidorowicz

Wiceprezydent Wrocławia

[Signature]
Jarosław Obremski

Z up. Skarbnika

[Signature]
Halina Teodorowska

Przewodniczący Zarządu

[Signature]
Grzegorz Borowski

Za zgodność
z oryginałem

[Signature]

4
[Signature]

Trzeci w Polsce dom Fundacji Jeana Vaniera powstał we Wrocławiu

Arka z ulicy Jutrosińskiej

Agata Kondzińska

Na co dzień towarzyszą im asystenci. Wspólnie z nimi jedzą, spacerują i pracują. Czwórka upośledzonych umysłowo wrocławian mieszka razem od kilku miesięcy. Ale dom fundacji Arka uroczyste otwarto dopiero w sobotę.

Kiedy goście słuchali o narodzinach domu Arki we Wrocławiu, Aneta stała z boku. W duchu modliła się, żeby nie zapomnieć słów. Cieszyła się, że przyszło tak dużo gości, ale goście to trema. Poradziła sobie. Jest tu przecież od samego początku.

– Jak patrzę na ciebie Aneto, to myślę sobie, że warto było zbudować ten dom – mówi Katarzyna Si-bena, koordynator Fundacji Arka na Polskę. Przyznaje, że budowa jednego domu to 7 lub 8 lat pracy.

Ewa Jaruzelska szefuje wrocławskiej Arce. – To nie jest praca – mówi o codziennym dniu przy Jutrosińskiej. – To wspólne życie.

Na wrocławskich Karłowicach jest tylko czterech mieszkańców i ich asystenci, ale pokoje są przygotowane dla jeszcze trzech osób. – Docelowo może u nas mieszkać do 7 osób – opowiada dyrektorka.

Aneta

Ma 23 lata. Kiedy miała trzy lata, rodzice oddali ją do domu dziecka. Jesienią 2002 roku po raz pierwszy pojawiła się na ulicy Jutrosińskiej. Od razu urzekła ją kuchnia.

– Zobaczyłam żółte ściany i już wiedziałam, że tu zostanę – wspomina. – Postanowiłam sobie ułożyć własne życie. Chciałam odejść z domu dziecka.

Codziennie warsztaty nie nudzą się Anecie. – Najpierw robiłam pocztówki, teraz szyję nakrycia na łóżka.

Aneta pokazuje obrazki, które kiedyś narysowała, a które teraz zdobią ściany domu. Jej ulubiony to rysunek psa.

– Chciałabym mieć psa – marzy głośno. – Nazwę go Ares, a jak to będzie dziewczynka – to Pusia.

Na razie jednak Aneta nie może mieć psa. Piotr – współlokator domu Arka – jest uczulony na sierść.

Piotr

Ma 27 lat. Do niedawna mieszkał z rodzicami. Ale zdecydował się przenieść na Jutrosińską. Rodzina pomogła mu urządzić wnętrze. Jest przytulnie. Piotr najbardziej cieszy się z wieży. Puszczą muzykę. Jest radosny, bo ma gości. Wśród nich jest Anna Suppan – bratowa Piotra. W jej towarzystwie Piotr jest szczęśliwy. Pokazuje swoje papierowe akwarium, w którym pływają kolorowe rybki.

– Sam to zrobiłem – mówi. Za chwilę jednak dodaje, że prawdziwego akwarium nie chce mieć.

Wioleta

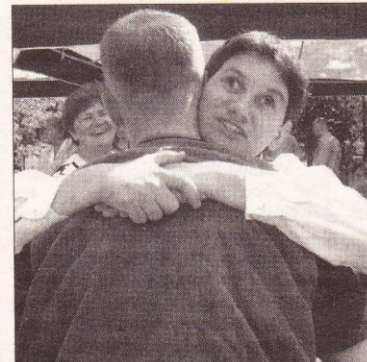
Ma 30 lat. Na powitanie od razu wyciąga rękę. Jej uścisk nie jest mocny. Pytam, od kiedy jest w Arce. –



Piotr



Kasia



Wioleta



Aneta

Od kiedy mamusi – Wioleta zwraca się w stronę siedzącej przy stole kobiety.

– Od marca, kochanie – pada odpowiedź.

Lubi Arkę, bo tu ma dużo koleżanek. Dlatego też nie tęskni za mamą. Jednak zawsze czeka, kiedy rodzice mają ją odwiedzić. Na pożegnanie pyta, gdzie o sobie przeczyta. Kiedy odpowiadamy, zaraz zwraca się do rodziców: „Kupicie mi «Słowo»?”

Kasia

Ma 24 lata. Pochodzi z tego samego domu dziecka co Aneta. Razem są w Arce od początku. I ona cieszy się z gości. – Lubię jak przychodzą – mówi.

Ale jest nieufna. Nie podoba jej się, że obcy ludzie zadają jej pytania. Cieszy się jednak, że będzie miała zdjęcie w gazecie. Najchętniej opowiada o domu i o codziennym życiu w nim.

– Podoba mi się tutaj – uśmiecha się. – Jest dużo koleżanek. I są warsztaty.

Zaraz dodaje, że na zajęciach najbardziej lubi malować. Co? Motylki. Jest niecierpliwa. Ciągnie swoją asystentkę za rękę w kierunku przyjaciół. Nim odchodzi, odwraca się. – Zapraszamy częściej – rzuca na pożegnanie.

ARKA OD POCZĄTKU

FUNDACJA ARKA POWSTAŁA W FRANCJI w 1964 roku. Do dnia dzisiejszego powstało 110 wspólnot prowadzących ponad 300 domów w Europie i na świecie. W Polsce dotychczas działały dwie wspólnoty w Poznaniu i Śledziejowicach koło Krakowa. Pomysł budowy domu we Wrocławiu pojawił się w 1997 roku. lata później władze Wrocławia przyznały fundacji Arka teren pod budowę domu, która rozpoczęła się dopiero w październiku 2001 roku. Celem działalności Arki jest tworzenie wspólnot zamieszkania z osobami upośledzonymi intelektualnie. To miejsce, gdzie upośledzeni mają swój dom, gdzie dzielą życie codzienne z opiekunami jako równi, gdzie, dzięki warsztatom terapii zajęciowej, mieszkańcy Arki mają pracę i terapię

11. Dyrektor w L'Arche

Opis stanowiska i zakres obowiązków Dyrektora Wspólnoty

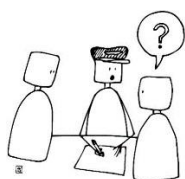
Główna misja:

Dyrektor Wspólnoty jest odpowiedzialny za zapewnienie, że jego wspólnota żyje wartościami L'Arche zgodnie z umową członkowską zawartą z Międzynarodową Federacją L'Arche. Realizuje cele określone w mandacie wspólnoty w ścisłej współpracy z zespołem wspólnoty. Dba o to, aby wszyscy członkowie uczestniczyli w działaniach wspólnoty jako równoprawni partnerzy w misji.

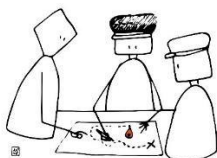
W porozumieniu z zarządem, Dyrektor Wspólnoty reprezentuje L'Arche publicznie oraz dba o konstruktywne relacje z partnerami zewnętrznymi i władzami lokalnymi. Podlega Zarządowi Wspólnoty i Przedstawicielowi Federacji (Dyrektorowi Krajowemu).

Zakres obowiązków:

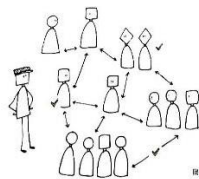
1. Zapewnienie przywództwa i kierowanie wspólnotą poprzez



a. Zapewnienie kierownictwa, superwizji i wsparcia dla osób bezpośrednio podlegających Dyrektorowi Wspólnoty. Prowadzenie regularnych i efektywnych spotkań Zespołu Odpowiedzialnych oraz innych spotkań lub zebrań.



b. Opracowanie planu strategicznego opartego na mandacie i nadzorowanie jego realizacji we współpracy z Zespołem Odpowiedzialnych, Zarządem i Przedstawicielem Federacji (dyrektorem krajowym).



c. Zapewnienie istnienia i dobrego funkcjonowania struktur, procesów i zasobów odpowiadających potrzebom wspólnoty.



d. Rozwijanie i kultywowanie procesów partycypacyjnych umożliwiających członkom z niepełnosprawnością i bez niej udział w podejmowaniu ważnych decyzji, zwłaszcza tych, które dotyczą ich bezpośrednio

2. Zagwarantowanie jakości życia i opieki dla osób z niepełnosprawnością intelektualną poprzez



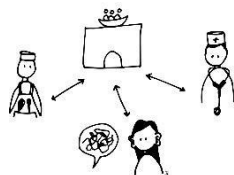
a. Zapewnienie jakości wsparcia fizycznego, medycznego, emocjonalnego i indywidualnego zgodnie ze standardami L'Arche i regulacjami rządowymi obowiązującymi w danym kraju.



b. Zapewnienie rozwoju i wykorzystania dobrych praktyk w celu uznania wartości członków z niepełnosprawnością intelektualną w przeżywaniu ich darów i wzrastaniu jako istoty ludzkie.

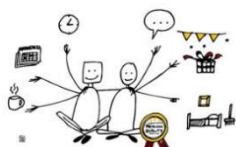


c. Zapewnienie opracowania dla każdego członka z niepełnosprawnością intelektualną sformalizowanego i wspólnego planu rozwoju osobistego, który będzie regularnie weryfikowany.



d. Rozwijanie partnerstwa z zewnętrznymi specjalistami, aby lepiej odpowiadać na potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną (np. lekarze, psycholodzy, fizjoterapeuci, terapeuci zajęciowi).

3. Wspieranie tętniącej życiem wspólnoty poprzez



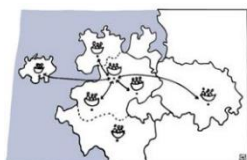
a. Zapewnienie odpowiedniej jakości warunków życia i pracy, planowanie czasu świętowania i wydarzeń we wszystkich domach, warsztatach i programach/projektach.



b. Zapewnienie, że wszyscy członkowie dzielą życie i rozwijają wzajemne relacje w duchu hojności, szacunku i radości.



c. Stworzenie bezpiecznego środowiska, w którym każdy będzie mógł być chroniony przed krzywdzeniem i nadużyciami. Wdrażanie procedur bezpieczeństwa i promowanie pozytywnej kultury bezpieczeństwa dla wszystkich, którzy uczestniczą w życiu L'Arche.



d. Budowanie więzi z L'Arche na poziomie regionalnym, krajowym i międzynarodowym oraz wspieranie solidarności z innymi wspólnotami Federacji.

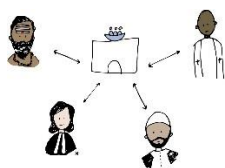
4. Sprzyjanie rozwojowi dynamicznej i integrującej duchowości poprzez



a. Tworzenie przestrzeni, w których wspólna duchowość może być przeżywana zgodnie z kulturą i tradycją. Zapewnienie, że tradycje i praktyki duchowe oraz spotkania są włączające i znaczące, zarówno dla osób niepełnosprawnych, jak i pełnosprawnych.

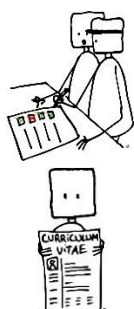


b. Zapewnienie, że wymiar wiary w L'Arche jest wyrażany w sposób, który pomaga członkom wspólnoty połączyć się głębiej z wybraną przez nich ścieżką duchową poprzez poszanowanie indywidualnych wyborów i przekonań.



c. Budowanie wspierających relacji ze wspólnotami duchowymi i osobami spoza wspólnoty.

5. Zarządzanie zasobami ludzkimi poprzez

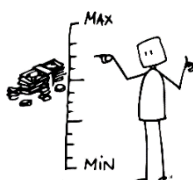


a. Zapewnienie dobrego systemu nadzoru i oceny dla wszystkich Pracowników i wolontariuszy.

b. Wdrażanie skutecznego procesu rekrutacji i rozwoju umiejętności, promowanie lepszej jakości życia i pracy dla wszystkich członków



c. Wspieranie i wzmacnianie pozycji pracowników i wolontariuszy w sposób, który pomaga im w rozwoju osobistym i zawodowym poprzez regularne oceny, szkolenia, rekolekcje i inne możliwości uczenia się wewnętrznego i zewnętrznego.



d. Wdrażanie polityki wynagrodzeń i świadczeń w celu przyciągnięcia, rozwijania i zatrzymywania kompetentnych i zaangażowanych pracowników i wolontariuszy.

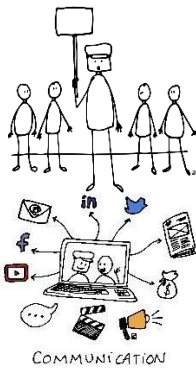
6. Angażowanie się w lokalną kulturę, wspólna praca na rzecz bardziej ludzkiego społeczeństwa poprzez



a. Promowanie integracji w lokalnej i szerszej społeczności oraz bycie widocznym przedstawicielem krajowej/międzynarodowej organizacji.



b. W porozumieniu z zarządem reprezentowanie L'Arche publicznie i rozwijanie wysokiej jakości relacji z odpowiednimi władzami lokalnymi, organami regulacyjnymi, władzami religijnymi i lokalnymi organizacjami podzielającymi podobne wartości.



c. Skutecznie bronić praw osób z niepełnosprawnością intelektualną i promować działania podnoszące świadomość.

d. Promowanie widoczności L'Arche poprzez komunikację zewnętrzną, a w szczególności media społecznościowe

7. Zapewnienie rozwoju i trwałości wspólnoty poprzez



a. W porozumieniu z zarządem zapewnianie rozwoju i zarządzania budżetem wspólnoty. Zapewnienie wysokiego standardu zarządzania finansowego, budżetowania i procesów sprawozdawczych zgodnie z obowiązującymi standardami. Zapewnienie regularnych przeglądów i audytów zewnętrznych.



b. Opracowywanie i nadzorowanie niezbędnych planów i działań fundraisingowych na poziomie lokalnym w porozumieniu z Zarządem i L'Arche International, jeśli zajdzie taka potrzeba.

c. W porozumieniu z zarządem opracować wizję długoterminowej rentowności działań wspólnoty i jej wpływu na szersze społeczeństwo.

Wymagania związane z funkcją

- Zaangażowanie się w naszą wizję i misję jako osób z i bez niepełnosprawności intelektualnej, budowanie wspólnoty i angażowanie się w nasze różnorodne środowiska, aby kształtować bardziej ludzkie społeczeństwo.
- Współpraca z Zarządem i Przedstawicielem Federacji oraz odpowiedzialność przed nimi w realizacji wizji i standardów L'Arche.
- Obecność i aktywny udział we wszystkich spotkaniach zarządu.
- Prowadzenie i zarządzanie zgodnie z tożsamością i misją oraz siedmioma podstawowymi zasadami: przywództwa służebnego, partnerstwa, pomocniczości, odpowiedzialności/ rozliczalności, partycypacji, inkulturacji i solidarności.
- Posiadanie doświadczenia lub wiedzy w zakresie pracy z grupami marginalizowanymi, takimi jak osoby z niepełnosprawnością intelektualną.
- Pełnienie funkcji na czas określony z regularnymi ewaluacjami w trakcie trwania mandatu.
- Angażowanie się w życie Federacji na poziomie regionalnym, krajowym i/lub międzynarodowym oraz uczestniczenie w spotkaniach i wydarzeniach.

Umiejętności i predyspozycje

- Zdolność do motywowania i przewodzenia innym w pracy nad osiągnięciem wspólnego celu, w tym inicjowania i przeprowadzania zmian
- Zdolność do organizowania i delegowania zadań oraz umiejętność przełożenia wizji na konkretne działania
- Umiejętność zarządzania zasobami ludzkimi
- Umiejętność stawiania jasnych oczekiwań i rozliczania z nich członków zespołu.
- Zdolność do zarządzania złożonością i konfliktem, kiedy się pojawia.
- Doskonała komunikacja pisemna i ustna oraz umiejętność aktywnego słuchania, a także zdolność do ułatwiania pracy grupom i prowadzenia spotkań.
- Zdolność do zarządzania finansami i pozyskiwania funduszy.
- Zdolność do prowadzenia negocjacji i wywierania wpływu w służbie misji.
- W zależności od kraju do pełnienia funkcji Lidera Wspólnoty wymagane są szczególne kwalifikacje akademickie i/lub zawodowe.

Cechy osobowe

- Posiadanie silnego zainteresowania osobami z niepełnosprawnością intelektualną i ich darami.
- Traktowanie wszystkich ludzi z godnością i szacunkiem zgodnie z kodeksem postępowania L'Arche.
- Posiadanie cech osobistych takich jak empatia, odporność i integralność.
- Otwartość, zdolność i pewność siebie w wyrażaniu swojej duchowości i historii oraz umożliwianie innym wyrażania swojej.
- Umiejętność rozpoznania osobistych ograniczeń. Otwartość na refleksję, uczenie się i rozwój.

12. Rozeznawanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy z dnia 30.06.2012



Rozeznanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy

Na prośbę Ani Krawczyszyn-Kotwicy – odpowiedzialnej za wspólnotę L’Arche we Wrocławiu – 17 lutego 2012 rozpoczął się cykl 7 spotkań trwający do 5 czerwca 2012, którego celem było odczytanie nazwy domu i wezwania dla kaplicy. Zaproszeni byli do niego przedstawiciele różnych kręgów przynależności do wspólnoty. Proces poprowadziły Ania Szemplińska i Ewa Jaruzelska.

Punktem wyjścia była inspiracja pochodząca z duchowości ignacjańskiej o „imieniu łaski”. Jest to imię, które odczytujemy w sobie jako nasz najistotniejszy dar oraz jednocześnie nasze najważniejsze wezwanie, naszą misję. Próbowaliśmy w pierwszej kolejności nazwać siebie nawzajem takim imieniem, odczytać je w kontekście życia wspólnoty. Następnie szukaliśmy, jaki jest najgłębszy dar i misja domu. Ważnym odkryciem było sięgnięcie pamięcią do momentu tworzenia tęczy, kiedy na kawałkach gliny każdy z nas się podpisywał swoim imieniem. Elementy ceramiczne stały się tworzywem tęczy, która dekoruje tabernakulum w naszej kaplicy. Tęcza jest znakiem przymierza, zaproszenia otwartego dla wszystkich przy akceptacji różnorodności kolorów, różnorodności naszych indywidualnych darów. Czujemy się wezwani przez

Jezusa, aby we wspólnocie tworzyć harmonijną całość - znak Bożej miłości. Doświadczamy już tego daru, który niesiemy w kruchym naczyniu wspólnoty i czujemy się wezwani, aby jako dom, być wierni swemu imieniu: **TECZA**.

Następnym krokiem było rozważanie Imion Bożych i sposobów objawiania się Boga, które przez modlitwę, szczególnie tę w kaplicy domowej, pojawiają się w naszych sercach. Z medytacji tej powstała wielobarwna litania Imion Bożych, „*Litania do Dobrego Boga*”. Szukaliśmy w modlitwie, które z wymienionych Imion są nam najbardziej wspólne i najbardziej intensywne. Najczęściej wzywaniem Imieniem Boga była Miłość, Miłosierdzie, Ojciec, Dobroć, Emmanuel, Ten który jest pomiędzy nami, wśród nas i z nami, Bóg tajemnica. Imiona Boga, które poruszały nas mnożyły się i mnożyły, a modlitwa litanią i dzielenie w grupach dały nam poczucie, że nie możemy ograniczać Boga do żadnego pojedynczego Imienia.

Przypatrywaliśmy się także naszym przyjaciółom – świętym, którzy swoim życiem dawali świadectwo obecności Boga: Janowi Pawłowi II, Faustynie, Małej Teresie z Lisieux, Aniołom Stróżom oraz innym. Ostatecznie jednak najbardziej bliskie wielu z nas było przesłanie o Bożym miłosierdziu i tajemnica Trójcy Świętej oraz postać Jana Pawła II. Ostatnie spotkanie wskazało na **TRÓJCE ŚWIĘTĄ** jako wezwanie dla kaplicy.

Trójca Święta zaprasza nas do życia we wzajemnych relacjach, do jedności we wspólnocie, do służenia różnorodnymi darami, obejmuje w sobie tajemnicę Boga Nienazwanego, nieograniczonego do żadnego poszczególnego Imienia. Pragniemy, aby kontemplowanie tajemnicy Trójcy Świętej było dla nas inspiracją do kształtowania wspólnoty.

Dodatkowym owocem rozeznania jest *Litania do Dobrego Boga*, którą przekazujemy, aby poruszała naszą modlitwę indywidualną i wspólną.

Ania Szemplińska i Ewa Jaruzelska
Wrocław, 30 czerwca 2012 roku

13. Litania do Dobrego Boga



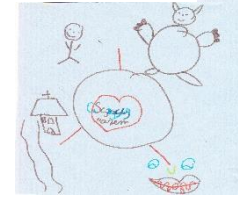
Kyrie eleison

Christe eleison

Kyrie eleison

Ojcie ubogich
Bracie ubogich
Duchu ubogich
Trójco Święta

błogosław nam
błogosław nam
błogosław nam
błogosław nam



Serce Boga

Ukryte Przytulenie

Boże, niezgłębiona Tajemnico

Ty, którego nie można zamknąć w żadnym Imieniu

Zbawicielu dobry i łaskawy

Ty który zamieszkałeś z nami

Ty, który JESTEŚ w każdym z nas

bądź uwielbione

bądź uwielbione

bądź uwielbiony

bądź uwielbiony

bądź uwielbiony

bądź uwielbiony



Ojcie, który kochasz nas wszystkich, swoje dzieci

Nasz Tato, Tatusiu, który nas przyjmujesz

Opiekunie nasz i Pasterzu

Nauczycielu, który pozwalasz nam wzrastać

Ty, który przemawiasz w ciszy i w samotności

Ty, który słuchasz

Ty, który poddajesz próbie, a jednocześnie strzeżesz

Ty, który jesteś drogą

Ty, który jesteś światłością

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

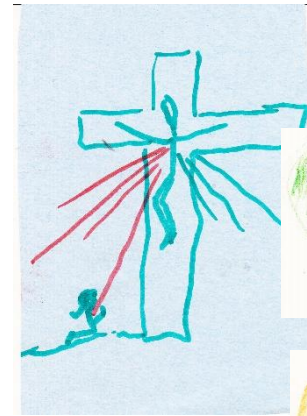
Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie



Ty, który oddajesz za nas życie

Ty, który jesteś Miłością

Ty, który jesteś Miłosierdziem

Królu miłości

Wybawco, który nas ratujesz

Nasza radości i szczęście

Ty, który do nas się uśmiechasz

Dobroci, która nas prowadzi

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie



Emmanuelu, Boże z nami

Przyjacielu nasz

Ty, którego oblicze odnajdujemy w twarzy drugiego

Ty, który mieszkasz wśród nas i pomiędzy nami

Ty, który przebywasz tam, gdzie jesteśmy razem

Tęczo Przymierza

Ty, który nas jednoczysz

Źródło wspólnoty

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

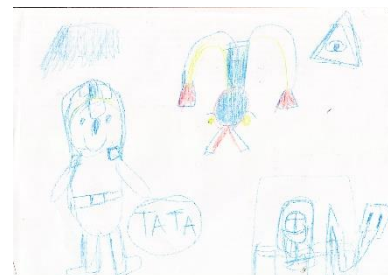
Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Chwała Tobie, Panie

Boże w Trójcy Świętej z ufnością powierzamy Tobie naszą wspólnotę

Amen Alleluja



14. Modlitwa Jubileuszowa na 50-lecie L'Arche na świecie (2014 rok)



Modlitwa Jubileuszowa

*Kochający Boże,
Ty powołałeś nas do życia
I dałeś nam naszą misję,
Dziękujemy Ci
Za dar jednych dla drugich,
Dziękujemy Ci
Za naszą drogę
Razem w L'Arche,
Od początku do teraz*

*Pomóż nam ciągle wzrastać
Odpowiadając na Twoje wezwanie,
Słuchając Twojego głosu wewnątrz nas,
Widząc Cię wokół nas,
Radując się Twoimi darami,
Przebaczając sobie nawzajem
Za nasze upadki,
Ufając Tobie*

I

*Przyjmując przyszłość
W Wierze, Nadziei i Miłości.*



MANDAT DLA WSPÓLNOTY WE WROCŁAWIU

WRZESIEŃ 2014 – SIERPIEŃ 2018

*„Błogosławieni, których moc jest w Tobie,
którzy zachowują ufność w swym sercu.”*

Ps 84, 6

Wprowadzenie

L'Arche we Wrocławiu ukończyła pierwszy etap realizacji podjętej inwestycji – budowy drugiego domu i kompleksu mieszkań chronionych. Przed Wspólnotą stoi duże wyzwanie – realizowanie szerszej misji poprzez prowadzenie kolejnych ośrodków. Wiąże się z tym przyjmowanie nowych Osób, Asystentów, Pracowników, tworzenie nowych struktur. Równolegle ważna jest praca na rzecz budowania jedności, pokoju, wspólnotowego ducha, przy zachowaniu tożsamości L'Arche i intensywnej pracy nad rozwojem Arki we Wrocławiu w wymiarze wspólnotowym, duchowym i profesjonalnym.

Cała Wspólnota, a szczególnie Rada, Zarząd oraz długoterminowi Członkowie Wspólnoty, proszeni są o aktywne wspieranie Dyrektora w realizacji Mandatu. Proszeni są o umacnianie istniejących i budowanie nowych więzi, o niesienie wspólnej odpowiedzialności, o tworzenie i działanie w oparciu o przejrzyste, przyjęte przez wszystkich struktury i procedury.

Oto najważniejsze zadania dla Wspólnoty na najbliższe lata:

- **WSPIERANIE WSZYSTKICH OBECNYCH I NOWYCH CZŁONKÓW WSPÓLNOTY**, czuwanie nad adaptacją do nowych warunków, nad rozwojem i właściwym miejsce we Wspólnocie. W tym:
 - Towarzystwo Osobom:
 - ✚ z Tęczy – pomoc w odnalezieniu się w szerszej społeczności wspólnotowej, przy jednoczesnym wsparciu ich rozwoju, adekwatnie do indywidualnych potrzeb, priorytetów, zainteresowań;
 - ✚ z nowego domu – wsparcie w adaptacji do nowych warunków z poszanowaniem indywidualnych potrzeb i priorytetów, mając równocześnie na uwadze dobro całej tworzącej się Wspólnoty,

towarzystwo przy stażach i wspólne rozeznawanie zasadności kontynuacji zaangażowania we Wspólnocie;

- ✚ z mieszkań chronionych – jak wyżej, z opracowaniem strategii formowania i zapraszania do członkostwa w L'Arche.

- Towarzystwo Asystentom i Pracownikom i pozostałym Członkom Wspólnoty – zarówno dłuższych stażem, jak i nowych:
 - ✚ pomoc w adaptacji do nowych warunków i ról, łącznie z jasnym określeniem oczekiwań i przydziałem obowiązków;
 - ✚ zapewnienie szkoleń umożliwiających pracę w jak największym stopniu profesjonalną;
 - ✚ zapewnienie formacji duchowych i pogłębiających rozumienie tożsamości i misji L'Arche;
 - ✚ organizowanie FORUM asystentów;
 - ✚ zapewnienie asystentom osób towarzyszących, wspieranie i formowanie osób towarzyszących Wdrożenie;
 - ✚ opracowanych przez Struktury Krajowe ZASAD PRZYJMOWANIA ASYSTENTÓW, uzupełniając INFORMATOR DLA ASYSTENTÓW charakterystycznymi, niezbędnymi dla Wspólnoty wrocławskiej informacjami dotyczącymi Domowników, jakie nowi asystenci i wolontariusze powinni poznać w momencie angażowania się we Wspólnocie. Informacje o każdym Domowniku powinny być z nim skonsultowane i podawane do wiadomości za jego zgodą.

- WYPRACOWANIE JASNEGO PODZIAŁU OBOWIĄZKÓW POMIĘDZY DYREKTOREM WSPÓLNOTY A DYREKTOREM ADMINISTRACYJNYM ORAZ BIEŻĄCA WERYFIKACJA PODZIAŁU KOMPETENCJI tak, by jej podział służył najlepiej dobrej współpracy i realizacji misji.
- PRACA NAD INTEGRACJĄ WSPÓLNOTY I WSZYSTKICH JEJ CZŁONKÓW – budowanie jedności, przyjaźni, wzajemnej odpowiedzialności poprzez organizowanie spotkań Wspólnoty, wspólnego świętowania, inicjowanie okazji do nawiązywania i umacniania wzajemnych relacji.

W tym PODTRZYMYWANIE KONTAKTU Z DŁUGOLETNIAMI PRZYJACIÓŁMI WSPÓLNOTY I BYŁYMI ASYSTENTAMI

- PRACA NAD DOBRĄ KOORDYNACJĄ FUNKCJONOWANIA CAŁEJ WSPÓLNOTY I DOBRYM WYPRACOWANIEM MECHANIZMÓW PRZEKAZU INFORMACJI:
 - pomiędzy poszczególnymi komórkami Wspólnoty,
 - pomiędzy Radą Wspólnoty a Zarządem,
 - pomiędzy Radą Wspólnoty i Zarządem a całą Wspólnotą,
 - z poszczególnych komisji czy grup roboczych całej Wspólnoty,
 - z działań i planów krajowych – całej Wspólnoty.
- PRACA NAD UMACNIANIEM ROLI RADY WSPÓLNOTY, w tym:
 - angażowanie Rady Wspólnoty w procesy rozeznawania, podejmowania decyzji oraz udział jej przedstawicieli w grupach roboczych;

- aktywne angażowanie się samych członków Rady Wspólnoty w kształtowanie rozwijającej się Wspólnoty, zgodnie z tożsamością L'Arche i w odniesieniu do Mandatu Krajowego i Mandatu Federacji;
 - opracowania szczegółowych zasad funkcjonowania Rady Wspólnoty we Wrocławiu, tj. określenie kadencyjności, składu, sposobów nominacji jej członków.
- WSPIERANIE GRUPY WOLONTARIUSZY poprzez:
- Zdefiniowanie ich członkostwa i oficjalne przyjęcie chętnych do Wspólnoty
 - Wspólne ustalenie dobrych zasad współpracy poprzez:
 - ✚ wytypowanie łącznika pomiędzy Wolontariuszami a osobami odpowiedzialnymi za Wspólnotę;
 - ✚ umożliwienie Wolontariuszom regularnych spotkań w swoim kręgu;
 - ✚ umożliwienie Wolontariuszom przejęcia odpowiedzialności za wolontariat.
- KONTYNUACJA TROSKI O ŻYCIE DUCHOWE WSPÓLNOTY:
- zapraszając do wspólnej modlitwy;
 - organizowanie duchowej formacji dla nowych członków Wspólnoty;
 - aktywne poszukiwanie KAPELANA dla Wspólnoty;
 - utrzymywanie kontaktu z parafią.
- PRACA NAD KRYSTALIZACJĄ REGULARNYCH WIECZORÓW WSPÓLNOTY:
- Ustalenie terminu spotkania, by było jak najbardziej dostępne dla wszystkich Członków Wspólnoty;
 - Ograniczenie spotkania do członków Wspólnoty (zapraszanie gości na innego typu spotkania);
 - Zachęcanie wszystkich poczuwających się do członkostwa, do regularnego, w miarę swoich możliwości, uczestnictwa w Wieczorze Wspólnoty;
 - Prowadzenie Wieczoru Wspólnoty zgodnie z wypracowaną tradycją L'Arche (Załącznik 1).
- Zgodnie z Duchem Federacji i zadaniem Mandatu Międzynarodowego mówiącym o partnerstwie w realizacji Misji, prosimy także o zwrócenie uwagi na ANGAŻOWANIE MOŻLIWIE WSZYSTKICH CZŁONKÓW WSPÓLNOTY W PROCESY DECYZYJNE. Każdy ma prawo do wypowiedzenia się w ważnych dla Wspólnoty kwestiach. Decyzje natomiast podejmowane powinny być w procesach rozeznawania przez wybrane przez całą Wspólnotę osoby.
- WSPÓŁPRACA Z MIASTEM I INNYMI ORGANIZACJAMI, w tym obecność na miejskim forum środowiska osób z niepełnosprawnością.

- PRACA ZMIERZAJĄCA DO OTRZYMANIA STATUSU WSÓLNOTY ZATWIERDZONEJ – złożenie odpowiednich aplikacji do L'Arche Int przy wsparciu Dyrektora Krajowego.
- ZDEFINIOWANIE I ROZWIJANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA PARTERZE NOWEGO BUDYNKU.
- PAMIĘTANIE I ROZEZNAWANIE WŁAŚCIWYCH MOMENTÓW KONTYNUACJI PRACY NAD II ETAPEM INWESTYCJI - BUDOWY OŚRODKA GOSPODARCZEGO umożliwiającego zatrudnienie osób z niepełnosprawnością i przynoszącego dochody Wspólnocie. Określenie jego rodzaju i sposobu funkcjonowania.

ANEKS 1.

ELEMENTY WIECZORU WSPÓLNOTY:

- ✚ modlitwa lub Eucharystia,
- ✚ część informacyjna i dzielenie – w tym przekaz informacji od Dyrektora co do najważniejszych spraw Wspólnoty, działań Rady Wspólnoty i Zarządu, a także Rad Krajowych, Zarządu Krajowego oraz informacji z Federacji; przekaz informacji od odpowiedzialnych za dom/domy i inne komórki organizacyjne (z włączeniem dzielenia się Osób i Asystentów); dzielenie się pozostałych Członków Wsp. najważniejszymi sprawami,
- ✚ temat zmienny,
- ✚ wspólny posiłek/świętowanie,
- ✚ Modlitwa Arki.

16. Raport L'Arche Wrocław na spotkanie Zarządu Krajowego w dniu 19.03.2016

Wspólnota L'Arche we Wrocławiu

Raport dyrektora na spotkanie Zarządu Krajowego – 19 marca 2016 , (wrzesień 2015 – marzec 2016)

Z końcem grudnia 2015 roku została ogłoszona nominacja na dyrektora Wspólnoty we Wrocławiu Agnieszki Karolak, która zacznie pełnić swoją funkcję od 1 kwietnia 2016 r. po przyjeździe wraz z rodziną z Wielkiej Brytanii. Do tego czasu nadal dyrektorem Wspólnoty pozostaje Anna Szemplińska, która poprosiła w czerwcu 2015 roku o zmianę na tym stanowisku. Obecnie Wspólnota jest stabilna, chociaż nie wolna od pewnych trudności, z którymi gorzej lub lepiej sobie radzimy. Ufamy też, że Agnieszce zgodnie z raportem podsumowującym wizytę dyrektora krajowego Basi Wójcik z kwietnia 2015 roku, w którym czytamy z przyjemnością mogę oficjalnie ogłosić, że Wspólnota we Wrocławiu jest gotowa do złożenia aplikacji do Federacji o zaakceptowanie jej jako tzw. Wspólnoty Zatwierdzonej uda się z powodzeniem wykonać to zadanie.

Wybrane wydarzenia minionego czasu w Wspólnocie:

13–18.09 – formacja asystentów Mieszkań Chronionych w Trosly i Compiegne;

26.09 – Zarząd Krajowy we Wrocławiu;

30.09 – odwiedza nas tradycyjnie (2 raz) międzynarodowa grupa młodzieży ze szkół jezuickich;

4.10 – Spotkanie Wspólnoty – przygotowywanie kartek na Międzynarodowy Dzień L'Arche;

7.10 – Msza Święta i prowadzenie modlitwy różańcowej w parafii, modlitwa za Wspólnoty L'Arche na całym świecie;

8.10 – forum asystentów;

15.10 – Msza Święta za lekarzy posługujących w naszej Wspólnocie;

16.10 – udział we Wrocławskich Dniach Wolontariatu (asystenci);

18.10 – Spotkanie Wspólnoty – prezentacja doświadczeń po wizycie asystentów we Wspólnocie L'Arche w Trosly i Wspólnocie Maria Huset w Norwegii;

22.10 – formacja dla asystentów z Gosią Andrzejczak na temat opieki medycznej;

24.10 – wspólne wyjście do teatru, również odwiedziny kleryków z seminarium franciszkańskiego;

25.10 – kiermasz w parafii, sprzedajemy nasze wyroby;

26.10 – pierwsze spotkanie grupy rozeznającej nowego dyrektora;

27.10 – uroczyste nadania wezwania Przenajświętszej Trójcy dla naszej kaplicy – dzień skupienia, wizyta bp A. Siemieniewskiego i uroczysta Msza Święta;

30.10 – dzień skupienia dla asystentów – prowadzi o. Fabian;

4.11 – odwiedziny gości ze Śledziejowic;

7.11 i 21.11 – spotkania rozeznające nazwę dla II Domu prowadzi Agata Borowiecka (proces w toku);

11.11 – Dzień Niepodległości, wyjście na inscenizację do Muzeum Militariów;

15.11 – wspólne wyjście do kina;

17–19.11 – spotkanie z grupą rozeznającą nowego dyrektora;

25.11.–2.12. – wizyta Kasi Mierzwiak, Anety Gulan i Ani Jaroszewskiej w Brecon w Wielkiej Brytanii u rodziny Karolaków;

27.11 – formacja dla domowników z Anią Szemplińską; wieczór asystentów ;

3.12 – forum asystentów;

5.12 - kalejdoskop przemian – spotkanie podsumowujące projekt „Jestem samodzielny – dbam o siebie. II edycja”

8.12 – wizyta dyrektora Anny Szemplińskiej u abp Józefa Kupnego;

10.12 - szkolenie medyczne dla asystentów z lekarzem Marzeną Rychlikowską;

16 -18.12 - rekolekcje adwentowe prowadzone przez ks. Bogusława Kapicę;

18.12 - abp Józef Kupny mianuje ks. Bogusława Kapicę naszym kapelanem na czas 5 lat, ks. Bogusław jest w archidiecezji wrocławskiej duszpasterzem osób chorych i niepełnosprawnych;

31.12 – mieszkańcy Mieszkań Chronionych organizują wspólnotowego Sylwestra;

6.01.2016 – Spotkanie Wspólnoty, kolędowanie;

12.01 – wizyta na WTZ Muminki, spotkanie opłatkowe;

21.01 – forum asystentów;

4.02 – spotkanie asystentów z krótkim stażem z Gosią Andrzejczak (podsumowanie projektu);

8-19.02 – we Wspólnocie na praktykach pojawiają się studenci AWF-u;

16.02 – po kilku spotkaniach domowników Tęczy z Kasią Gabert i Anią Szemplińską zakończył się proces rozeznania odpowiedzialnego za dom, w trakcie Mszy Świętej dziękowaliśmy za dar odpowiedzialnych a zwłaszcza Ani Jaroszewskiej - nową odpowiedzialną Tęczy została Ania Szweblik;

- 17.02 – rano odwiedzili nas ludzie z Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, chcą nas wspierać w trakcie ŚDM;
- 17.02 – spotkanie asystentów z dłuższym stażem z Gosią Andrzejczak (podsumowanie projektu);
- 20.02.–21.02 – wizyta gości ze Wspólnoty warszawskiej; wyjazd weekendowy mężczyzn do Bielska-Białej;
- 20.02.–27.02 - wyjazd na rekolekcje do Lwowa – asystenci z dłuższym stażem Ania Jaroszevska, Krzysztof Antoniak, Marta Mrokoń, Basia Zielinska;
- 29.02 – spotkanie asystentów Mieszkań Chronionych z Zarządem i Radą Wspólnoty, podsumowujemy dotychczasowe działania i zastanawiamy się nad dalszymi rozwiązaniami;
- 4.03.–6.03 – weekendowe rekolekcje wielkopostne – Na warsztacie u Jezusa – prowadzący ks. Bogusław i Jacek Olechowski;
- 9.03 – w naszych Mieszkaniach Chronionych swoje praktyki rozpoczynają studenci resocjalizacji z UW r.;
- 13.02 – tradycyjny już kiermasz wielkanocny w parafii, gdzie proponujemy nasze wypieki i ozdoby na stoły świąteczne;
- 18.03 – przyjazd Agnieszki Karolak;
- 21–26.03 – Wielki Tydzień, Ania Szemplińska na rekolekcjach w Trosły;

Sytuacja w Domach i Mieszkaniach Chronionych:

Tęcza

W lutym Ania Jaroszevska przekazała odpowiedzialność za dom Ani Szweblik następnie wyjechała na rekolekcje do Lwowa, po których spędzi miesiąc we Wspólnocie w Śledziejowicach w domu Effata. W ciągu ostatnich kilku miesięcy głównie za sprawą Ani Jaroszevskiej, ale i dzięki zaangażowaniu asystentów, wszyscy domownicy Tęczy mieli podsumowanie swoich syntez. Był to dla domu bardzo dobry czas, który pozwolił zarówno domownikom jak i asystentom przypomnieć sobie poszczególne historie osób oraz pokazał ich rozwój w ciągu lat życia we Wspólnocie. Asystenci podkreślali, że praca ta dała im duży wgląd w ich zaangażowanie i pokazała wyraźnie sens ich działań. Obecnie domownicy przygotowani są na zamieszkanie w domu Beaty Nawrotkiewicz z Mieszkań Chronionych. W procesie tym duży swój udział ma Kasia Gabert, która wraz z Beatą odwiedza Tęczę i aranżuje wspólne zajęcia.

W lutym/marcu większość mieszkańców Tęczy chorowała na grypę, częstym gościem w domu był lekarz rodzinny Tęczy - Jerzy Piotrowski.

Pod koniec roku 2015 pojawiło się trochę dodatkowych funduszy, pozwoliły one na nową aranżację salonu Tęczy, który wcześniej został wymalowany.

II Dom

Odwiedzając II Dom, widać jak z miesiąca na miesiąc nabiera on rodzinnego charakteru. Uczestnicząc w posiłku, można zaobserwować żywe relacje między mieszkańcami, wyraźnie daje się odczuć, że nabywają oni umiejętności dbania o siebie, wzajemnego słuchania i jest to bardzo budujące. Odpowiedzialną za dom jest nadal Marta Mrokoń, która od lutego jest asystentką dochodząca.

Po wizycie pań z Urzędu Miasta, uzyskaliśmy zgodę na poszerzenie domu z pięć na sześćoosobowy. Ewa odnalazła się bardzo dobrze w WTZ Muminki, znaleźliśmy dla niej też dobrego psychiatrę i wydaje się, że jej sytuacja znacznie się poprawiła. Alina i Paweł zaskakują nas swoim rozwojem, z dnia na dzień, Alina więcej mówi a Paweł rozbawia swoim poczuciem humoru i pomysłowością. Gorzej natomiast mają się starsi domownicy - Heniek i Milena.

Po zakończeniu syntez w Tęczy, ruszamy z syntezami w II domu. Czekamy też na zakończenie procesu wyłaniającego nazwę domu, czyli na przyjazd Agaty Borowieckiej z Gdyni. W najbliższym czasie planowane są zamiany między asystentami obu domów, szczęśliwie wydaje się, że obecna liczba asystentów i przychodzących stażystów nie zaburza stabilizacji Wspólnoty.

Zespół Mieszkań Chronionych

Mieszkania Chronione pozostają dla nas trudnym wyzwaniem, zwłaszcza, że tak jak przekazywałam w poprzednim raporcie, borykamy się z wieloma problemami, których wcześniej nie znaleźliśmy. Właściwie codziennie zaskakiwani jesteśmy przez coraz to nowe dla nas sytuacje, często nie łatwe i budzące wiele emocji. Jest to tym trudniejsze, że nie czujemy się rozumiani przez MOPS, który ma głos decydujący w delegowaniu osób do zamieszkania w ZMCh. Duża część naszej pracy to właśnie kontaktowanie się z MOPS-em, ponadto ogromną część naszego czasu pochłaniają kontakty z rodzinami mieszkańców, które nierzadko są roszczeniowe i niechętne do jakiegokolwiek współpracy. Wspomniane trudności często nie pozwalają nam cieszyć się tym, co już wypracowaliśmy, postępami naszych domowników i ich coraz większym zaangażowaniem w sprawy Wspólnoty.

Wyraźnie daje się odczuć, że w przypadku wielu problemów pojawiających się ze strony np. rodzin naszych mieszkańców, czujemy się bezradni, byliśmy nawet zmuszeni ostatnio informować prokuraturę o kradzieżach, ale też o nachodzeniu nas i napaściach słownych ze strony członka rodziny jednej z naszych mieszkank. Domownicy informują nas również o groźbach wysuwanych pod ich adresem ze strony ich dawnych środowisk.

Superwizowanie asystentów ZMCh tylko przez dyrektora Wspólnoty nie jest najlepszym rozwiązaniem i zbyt go obciążającym, również stała praca psychologa z zespołem wydaje się niewystarczająca. Obecnie asystenci są zmęczeni i jak mówią nie mają „radości towarzyszenia”, jednak patrząc z dystansu na ich współpracę z domownikami i ich wzajemne relacje widać, że zespół asystentów ZMCh wypracował sobie własny i niepowtarzalny system współpracy i całkiem dobry system komunikacji. Sami asystenci to obecnie właściwie fachowcy, którzy każdego dnia rozwiązują niebagatelne sprawy i potrafią zaradzić w wielu kwestiach. Wyjątkowo zaangażowana jest Kasia Gabert, która kolejny rok pełni rolę odpowiedzialnej za mieszkania, to głównie ona jest autorką rzetelnej dokumentacji, jaką wypracowaliśmy przez dwa i pół roku w ZMCh. Zespół asystentów, którym kieruje Kasia, jest w mojej ocenie bardzo zaangażowany i odpowiedzialny. W związku z projektem „Jestem samodzielny, dbam o siebie. II edycja”, który tym razem szczególnie skierowany był do mieszkańców ZMCh, udawało się nam twórczo zajmować czas domowników, ale też odciążać asystentów (zatrudniliśmy dodatkowego asystenta/pedagoga, trenerów pracy oraz innych specjalistów). Np. Karolina Guźda ma ciekawe zajęcia z domownikami z komunikacji i kompetencji społecznych, planujemy też, że przeprowadzi warsztaty na temat wypalenia zawodowego i pracy w stresie dla asystentów. Wspomniany wyżej nakład pracy i naszego zaangażowania nie pozostaje bez efektów, zdecydowanie łatwiej podpisuje się obecnie kontrakty z mieszkańcami oraz wypracowuje ich indywidualne plany rozwoju. Domownicy chętniej biorą udział w proponowanych zajęciach, biorą odpowiedzialność za sprawy Wspólnoty, udzielają się w spotkaniach. Wydaje się, że ufają nam coraz bardziej, jednak problemy, z jakimi przyszło im się borykać od najwcześniejszych lat życia, mocno odcisnęły na nich piętno, dwa lata życia blisko Wspólnoty nie jest w stanie uleczyć ich ran z jakimi do nas przywędrowali.

Ostatnio odbyło się spotkanie między Zarządem i Radą Wspólnoty oraz asystentami ZMCh, nadal próbujemy szukać nowych rozwiązań.

Pracownia terapii – Konwalie

W pracowni zatrudniamy Kasię Przysławic – terapeutkę zajęciową i Gosię Czernikowską – artystkę plastyka. Uczestniczkami są panie z II domu – Alina i Milena oraz ze ZMCh - Beata, czasami przychodzi również Ania. Zajęcia odbywają się między 8.00 a 14.00, są poprzedzane poranną gimnastyką. Poniedziałki są przeważnie dniem nauki sprzątanania części wspólnych, w tygodniu natomiast oprócz codziennych prac na miejscu zdarzają się wyjścia na spacer lub do ciekawych wcześniej zaplanowanych miejsc. Warsztat, w dużej mierze dzięki osobowości prowadzących, jest bardzo dynamiczny a zajęcia kreatywne. W trakcie zajęć przygotowywane są często materiały na kiermasz lub kartki świąteczne. Uczestniczki pracowni w trakcie zajęć uczą się odpowiedzialności za zadanie i stanowisko pracy, współpracy z koleżankami, wytrwałości w zadaniu oraz skupienia i koncentracji uwagi. Każdego dnia wspólnie uzupełniają kartę oceny, którą sumują pod koniec miesiąca. Wprowadzenie oceny na koniec zajęć działa mobilizująco i pomaga w dyscyplinie pracy. Ocenie podlega pracowitość, przygotowanie i uporządkowanie swojego stanowiska pracy, punktualność na zajęciach oraz koleżeńskość (wobec siebie nawzajem i prowadzących). W zajęciach uczestniczy od czasu do czasu nasz psycholog, który wspiera prowadzące.

Sprawy inne

Podsumowując moją dotychczasową pracę na stanowisku odpowiedzialnej za Wspólnotę, czuję, że wiele się w niej zadziało i mimo nieuniknionych trudności, udało się nam stworzyć nową jakość Wspólnoty. Z jednego domu, dość raptownie, staliśmy się całkiem dużą rodziną. Oczywiście największa to zasługa domowników oraz asystentów, których szczęśliwie na ten czas Bóg przysłał nam kompetentnych, zaangażowanych, pełnych wiary oraz zapału. Patrząc z perspektywy czasu, myślę jednak dziś, że zabrakło nam, jako Wspólnocie w tak znaczącym momencie rozwoju, wsparcia z zewnątrz. Mentalnie, jako grupa ludzi od lat wspierająca Wspólnotę jednego domu, zupełnie nie byliśmy przygotowani na nowe i często zupełnie nam nie znane wyzwania. Wiadomo, że wybudować domy z cegieł to ogromny wysiłek, jednak zbudować ludziom, którzy zupełnie nagle znaleźli się w obcym budynku - PRAWDZIWIY DOM i pomóc im zrozumieć, że są rodziną, że oto znaleźli się w miejscu, gdzie są odpowiedzialni za rzeczywistość, którą teraz to oni budują - równie proste nie jest. Było dla mnie ogromnym darem, że to właśnie mi było powierzone tworzenie/współtworzenie owego PRAWDZIWEGO DOMU/Wspólnoty dla naszych nowych/już nie nowych domowników. Mam świadomość swoich braków, wiem, że zarządzanie nie jest moją mocną stroną ale ufam Bogu, że wybrał na ten wyjątkowo trudny czas odpowiednie narzędzie. Wiem, że od samego

początku, pracowałam z prawdziwym oddaniem, 24 godziny na dobę nie bacząc na swoje zdrowie, gdyż jestem zadaniowcem a nowych zadań i wyzwań w tym czasie nam nie brakowało. Możliwe, że powrót do pracy na uniwersytecie był jedynym rozwiązaniem, żebym nie wykończyła siebie i przede wszystkim ludzi we Wspólnocie. Wiem, że w odpowiednim momencie podjęłam decyzje o rezygnacji z odpowiedzialności i cieszę się, że Agnieszka podjęła decyzje o przejęciu steru. Nadal jestem przekonana, że pedagogika larchowska ma znaczący wpływ na rozwój osób z niepełnosprawnością intelektualną i towarzyszących im asystentów. Dziękuję, że mogłam pełnić tak ciekawe zadanie.

Wrocław 17 marca 2016

Anna Szemplińska

17. Mandat L'Arche Wrocław 2019–2023



Mandat wspólnoty we Wrocławiu lipiec 2019 - grudzień 2023

Wersja rozbudowana

„Wyływamy na głębię i razem płyniemy w nieznaną”

z piosenki o wspólnocie wrocławskiej

„MASZYŃKA ZACINA SIĘ NA TRYBACH” - WSPÓLPRACA I ZARZĄDZANIE WE WSPÓLNOCIE

1. Ewaluacja struktur zarządzania Wspólnotą a następnie wypracowanie takiej, która będzie wsparciem dla życia Wspólnoty, w tym szczególnie:
 - określenie jasnych zależności służbowych oraz podział zadań i kompetencji pomiędzy poszczególnymi rolami i funkcjami, zwłaszcza w ich odniesieniu do dyrektora wspólnoty;
 - wzmocnienie profesjonalizmu działań administracyjnych i biurowych.
2. Wzmocnienie efektywności i profesjonalizmu pracy Zarządu (podział odpowiedzialności za poszczególne aspekty funkcjonowania wspólnoty, klarowność decyzji, monitorowanie realizacji decyzji, raporty ze spotkań, nowi członkowie, współpraca w strukturach krajowych).
3. Kontynuacja spotkań wspólnych co najmniej raz w roku Zarządu z Zespołem Odpowiedzialnych i Radą Wspólnoty oraz kontynuacja stylu pracy w tematycznych grupach mieszanych.
4. Wypracowanie elementów przyszłej konstytucji dot. przynależności do Wspólnoty, zasad powoływania członków i pracy Rady Wspólnoty.
5. Wzmacnianie jednoznaczności i spójności w reprezentacji wobec instytucji publicznych.

„U NAS JEST INACZEJ” - ZREFORMUŁOWANIE KONCEPCJI PRYZYSTANI?

1. Rozważenie wygaszenia dotychczasowej formuły Przystani Nadziei (w tym zakończenia lub renegotjowania umowy).
2. Zaplanowanie nowej koncepcji odpowiedniej dla dotychczasowych i nowych osób z niepełnosprawnością, które chcą być członkami wspólnoty, w tym:
 - zapewnienie staży nowych mieszkańców i ich ewaluacji pod kątem możliwości włączenia osób z niepełnosprawnością intelektualną w misję i wartości L'Arche.
 - zapewnienie odpowiedniego zatrudnienia asystentów, adekwatnego do zakresu potrzeb aktualnych mieszkańców.
 - wzmocnienie formacji i szkoleń dla asystentów Przystani oraz zwiększenie wsparcia specjalistów.
 - pomoc mieszkańcom w animowaniu ich wspólnych aktywności i służeniu innym na zewnątrz.

ZAKORZENIANIE ASYSTENTÓW WE WSPÓLNOCI

1. Dowartościowanie długoterminowego zaangażowania asystentów przez: odpowiednie wynagrodzenia, możliwości udziału w rekolekcjach, formacjach i szkoleniach, delegowanie do działań krajowych np. wypracowania ścieżki rozwoju asystenta.
2. Przekazywanie pozytywnych informacji zwrotnych o roli asystentów w budowaniu Wspólnoty i realizacji misji L'Arche.
3. Uwzględnianie potencjału asystentów przez włączanie ich w wypracowywanie koncepcji rozwoju Wspólnoty oraz powierzanie odpowiedzialności.
4. Ponowne rozważenie możliwości wprowadzenia roli koordynatora asystentów.

POGŁĘBIANIE TOŻSAMOŚCI

1. Aktywny udział w procesie ponownego tworzenia karty L'Arche. Praca nad pogłębieniem indywidualnego wyboru wartości L'Arche przez asystentów i domowników oraz refleksja nad duchowością L'Arche (w tym nad rolą kapelana wspólnoty).
2. Przygotowanie i świętowanie przyjęcia 'nowych' domowników do wspólnoty.
3. Praca nad systematycznością wprowadzania nowych asystentów w zasady towarzyszenia i nad jakością superwizji przez odpowiedzialnych za domy.
4. Wzmocnienie jakości stosowania standardów i podniesienie kompetencji w towarzyszeniu (zwiększenie liczby asystentów, jakość i systematyczność indywidualnej dokumentacji pedagogicznej).
5. Wypracowanie rekomendacji wspierania ONI w przeżywaniu seksualności (kontynuacja pracy grupy roboczej) i wzmocnienie formacji wspierającej dojrzałość w relacjach bliskości, przyjaźni.

KU POKREWNYM DUSZOM – ROBIĆ COŚ Z INNYMI I DLA INNYCH

1. Robić coś z innymi - budowanie relacji ze wspólnotami pokrewnymi i organizacjami (gdzie pracują nasi byli asystenci), podejmowanie aktywności w środowisku lokalnym (parafia, osiedle).
2. Zrobić coś dla innych - kontynuowanie: „misji szpitalnej” (obecność na nabożeństwach, zagospodarowanie korytarza szpitalnego, kiermasze), zbiórki darów i funduszy dla potrzebujących daleko i blisko.
3. Pokazywać się: kontynuowanie wystąpień publicznych z osobami z niepełnosprawnością i formacji asystentów w tej dziedzinie; wystaw prac artystycznych domowników, podjęcie próby współpracy z klubem sportowym (WKS Śląsk).
4. Budowanie przyjaźni ze wspólnotą z Gdyni, innymi wspólnotami w kraju i podjęcie współpracy z bliźniaczą wspólnotą L'Arche za granicą.

ZANIM POSTAWIMY KOLEJNY KROK - KONCEPCJA ROZWOJU WSPÓLNOTY

I. WAŻNE JAK - RAZEM PRZEŻYĆ PROCES PODEJMOWANIA DECYZJI

Poświęcić czas na proces, włączający wszystkie struktury (praca w grupach mieszanych) w celu wspólnego rozeznania strategicznych kierunków rozwoju Wspólnoty.

II. TRZEBA ZAJĄĆ SIĘ TYM, CO JEST

1. Rozważenie możliwości kontynuacji usług asystenckich (mieszkańcy Przystani, sąsiedzi).
2. Zadbanie o formy aktywności dla mniej sprawnych i starszych domowników (rozeznanie formy działania warsztatów wspólnotowych Konwalii).
3. Rozważenie możliwości zagospodarowania ogrodniczego terenu Wspólnoty razem z mieszkańcami (krzewy, drzewa owocowe, warzywa).

4. Zaangażowanie zarządu i innych członków wspólnoty w wypracowanie strategii pozyskiwania niezależnych od MOPS funduszy na bieżące funkcjonowanie.

III. ROZWAŻYĆ RAZEM NOWE PERSPEKTYWY

1. Rozważenie budowy nowego domu typu rodzinnego dla „Dębu Mamre”.
2. Rozważenie utworzenia /wynajęcia osobnych mieszkań dla kobiet i mężczyzn z Przystani Nadziei.
3. Ponowna ekspertyza stanu technicznego budynku i dokończenie prac remontowych.
4. Rozważenie przeformułowania przeznaczenia dużego budynku i przeanalizowanie koncepcji centrum formacyjno-rekolekcyjnego, innych pomysłów w ramach działalności gospodarczej, ekonomii społecznej).
5. Rozważenie pomysłu kawiarni np. sezonowej.
6. Ocena możliwości zagospodarowania działki w Kokorzycach.
7. Inne

18. Mandat Domu Tęcza 2015–2018

MANDAT DOMU TĘCZY 2015– 2018

Tęcza jest znakiem przymierza otwartego dla wszystkich oraz różnorodnych naszych darów.
Obraz tęczy jest także obecny nad tabernakulum naszej kaplicy.

Nasza aktualna sytuacja:

Tęcza nie jest jedynym domem we wspólnocie. Tworzymy ją razem z II Domem i Zespołem Mieszkań Chronionych

Dom związany jest z wieloma osobami z zewnątrz: przyjaciółmi z Wrocławia i z byłymi asystentami.

Doświadczenie wspólnoty było dla wielu domowników i asystentów pomocą w odnalezieniu i pogłębieniu przyjaźni z Jezusem

W sercach wielu z nas są takie głębokie pragnienia:

- ♥ by Jezus był słońcem naszego domu
- ♥ aby byli przyjaciółmi i się szanowali
- ♥ by nasze serca przemieniały się
- ♥ aby nasz Dom był kolorowy, żywy, pełen energii i radości
- ♥ by nasze przymierze przyjaźni owocowało poza granicami domu

Ważne sprawy, które chcemy realizować

1. Budowanie partnerskich relacji przyjaźni pomiędzy domownikami a asystentami

To oznacza:

- ☺↔☺ poświęcenie czasu i uwagi na poznawanie się i słuchanie, aby dobrze siebie rozumieć,
- ☺↔☺ decydowanie domowników w ich sprawach i sprawach domu,
- ☺↔☺ okazje do poznawania historii życia domowników,
- ☺↔☺ regularne organizowanie syntez,
- ☺↔☺ formowanie asystentów do głębokiego słuchania,
- ☺↔☺ zaangażowanie dwóch asystentów mężczyzn.

2. Pogłębianie życia duchowego

To oznacza:









- <>< częstszą adorację Jezusa w Najświętszym Sakramencie,
- <>< regularne co najmniej raz w miesiącu odprawianie Eucharystii,
- <>< możliwość chodzenia na msze święte także w kościele parafialnym i w innych kościołach (np. u Dominikanów),
- <>< także podziękowanie, przeproszenie i uwielbienie – śpiew oprócz intencji – prośb na modlitwie wieczornej,

- <>< udział wszystkich w modlitwie z pomocą przekazywania świecy lub innego symbolu,
- <>< podjęcie próby modlitwy porannej przed warsztatami,
- <>< organizowanie wyjazdów domu na dni skupienia raz w roku.

3. Troska o dobrą równowagę pomiędzy odpoczynkiem i aktywnością zwłaszcza w weekendy

4. Poprawa stanu materialnego domu

To oznacza:

-  naprawę podłogi korytarza na dole, malowanie pokoi, częściowy remont łazienek
-  zawieszenie tabliczki z nazwą domu przed wejściem.
-  naprawę stołu i krzesła w salonie oraz stołu w kuchni i uzupełnienie mebli w pokojach asystentów
-  przekonywanie o potrzebie okna z widokiem na park i zachody słońca.
-  zasadzenie pnących roślin wokół tarasu
-  założenie ogrodu wokół domu
-  lepsze urządzenie nowego pokoju spotkań
-  wymyślenie nowego miejsca do suszenia prania, by nie ograniczało poruszania się.

5. Utrzymywanie dobrych relacji z bliskimi z rodziny i z przyjaciółmi

To oznacza:

↔☺ zapraszanie bliskich do domu na obiady, odwiedzanie się, rozmowy przez telefon, przez Skype itp.).

↔☺ rozpoznanie ważnych relacji domowników

↔☺ dbanie o przyjaźń z byłymi asystentami

6. Budowanie wspólnoty

To oznacza:



budowanie relacji z mieszkańcami drugiego domu i mieszkań chronionych poprzez:

- zapraszanie domowników i asystentów na obiady czy też całe popołudnia
- wspólne wieczorne modlitwy w czwartki
- dzielenie się doświadczeniem



obecność dyrektora na spotkaniach asystentów raz w miesiącu



zainicjowanie pielgrzymki wspólnoty do Trosly

Wrocław, luty 2015

19. Mandat Domu Tęcza 2020–2022

MANDAT DLA DOMU „TĘCZA” WRZESIEŃ 2020- 2022

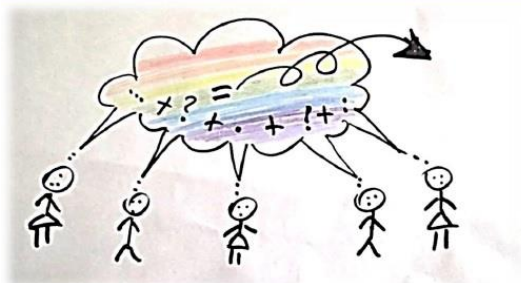
„UCISZYĆ BURZĘ EMOCJI”



Aby zapobiegać destrukcyjnym konfliktom pomiędzy niektórymi domownikami, potrzeba:

- rozważyć zasadność zmiany domu przez któregoś z domowników, aby była lepsza równowaga pod względem płci oraz temperamentu;
- pracować nad lepszą komunikacją domowników poprzez warsztaty z komunikacji (np. komunikacji bez przemocy) oraz bardziej systematyczną współpracę z psychologiem;
- nauczyć się lepiej wspierać domowników w przeżywaniu seksualności poprzez odpowiednie szkolenia dla domowników i asystentów;
- wzmacniać poczucie wartości domowników i odpowiednio doceniać każdego z nich.

SPÓJNOŚĆ EKIPY ASYSTENTÓW



Aby w jedności wspierać domowników, warto:

- zastosować dobre standardy wprowadzania nowych asystentów;
- zadbać o tworzenie dobrej przestrzeni osobistego dzielenia się i wymiany opinii pomiędzy asystentami;
- uzgadniać spójną wizję towarzyszenia domownikom i przestrzegać ustaleń;
- wprowadzić klarowny podział obowiązków asystentów i wymagać ich wypełniania;
- wzmacnić wymiar przywódczy, formacyjny i jednoczący roli odpowiedzialnego za dom.

TRADYCJE STARE I NOWE



Aby była jasność, skąd się biorą i czemu służą zasady funkcjonowania domu, potrzeba:

- organizować cykliczne spotkania refleksji domu i asystentów, aby zastanowić się nad realizacją mandatu domu;
- poświęcić uwagę odczytywaniu głębi tradycji domu i rozumieniu przyjętych wcześniej zasad;
- zadbać o pozytywny i włączający każdego klimat formułowania nowych zasad i zwyczajów;
- mobilizować się do respektowania starych i nowych zasad.

WZAJEMNOŚĆ W RELACJACH



Aby wzbogacić skarb wzajemnych relacji w domu, warto:

- pracować nad dostrzeganiem i nazywaniem darów każdego oraz wzajemnym wyrażaniem wdzięczności za służenie nimi w domu;
- pielęgnować ducha służby w różnych typach relacji: domownik – domownik, asystent – asystent, asystent – domownik;
- stwarzać możliwości integracji domowników i asystentów.

RELAKS W SALONIE



Aby dom był dobrym miejscem odpoczynku dla wszystkich, potrzeba:

- przemyśleć ustawienie mebli i urządzeń w salonie, aby był on miejscem i relaksu i integracji mieszkańców;
- rozważyć, jak umożliwić oglądanie filmów razem i/ lub osobno (używając projektora i TV), aby nie ucierpiało życie wspólnotowe domu.

20. Mandat Domu Dąb Mamre 2017

PRIORYTETY II DOMU NA OKRES: WRZESIEŃ 2017-2019

Życie wewnętrzne domu **budowanie konaru - wzrastam jak drzewo do nieba**

Zachowanie dobrej równowagi pomiędzy wymiarem wspólnotowym domu a indywidualnym rozwojem.

- > wzmocnienie domowników w ich indywidualnych darach, wyborach (zakończenie syntez i IPW) i w odpowiedzialności za dom (np. wprowadzenie dnia dyżuru domowników bez asystentów, podkreślenie indywidualnych odpowiedzialności domowników w domu: kwiaty, kronika, przyjmowanie gości etc)
- > kontynuowanie integracji domu i pogłębianie przyjaźni między domownikami oraz domownikami i asystentami, wzajemne towarzyszenie sobie we wzrastaniu (wybór imienia, patrona, wspólne świętowanie, wyjscia i wyjazdy domu)
- > dobry start: formacja integrująca nową ekipę z odpowiedzialnym (omówienie mandatu domu ugruntowanie tożsamości i misji l' Arche, rozumienia duchowości l' Arche)
- > lepsze radzenie sobie z napięciami (formacja o radzeniu sobie z sytuacjami agresji, autoagresji)
- > lepsze zrozumienie siebie nawzajem (formacja o komunikacji z osobami słabo werbalizującymi)
- > Co dwóch mężczyzn to nie jeden – pozyskanie 2-go męskiego asystenta

Zadbanie by mieszkanie było bardziej funkcjonalne i piękne i nasze:

- > zaaranżowanie dekoracji korytarza jako wizytówki domu (oświetlenie, galeria sztuki)
- > nowa aranżacja salonu (dekoracje, zabezpieczenie ściany za stołem)
- > zorganizowanie miejsca modlitwy
- > fundraising na sprzęt grający, bo tu wszyscy kochają muzykę
- > zaplanowanie z zarządem remontu łazienek (krany);
- > remont łazienki zewnętrznej (pilna potrzeba asystentów: dodatkowy prysznic/ łazienka zewnętrzna)
- > zapotrzebowanie na lepsze wyposażenie pokoi (szafy ubraniowe, półki)


Dom na zewnątrz **splatanie z innymi– jak gałęzie drzewa**

- < zadbanie o przyjaciół domu (żeby goście czuli się dobrze przyjęci; zapraszanie na wigilię, wprowadzenie święta przyjaciół domu, rozwijanie przyjaźni z o. Ezechielem,)
- < zorganizowanie przyjęcia domowników do wspólnoty
- < rozwijanie sąsiedzkich relacji z mieszkańcami Przystani Nadziei i Tęczy (inicjowanie wspólnych wyjść, wyjazdów, Camino, świętowanie urodzin, tygodniowe wyjazdy wakacyjne, pielgrzymka wspólnoty)
- < kontynuowanie misji w kaplicy szpitalnej jako świadectwo by widzieli ze szukamy Jezusa
- < Świadectwo radości życia we wspólnocie
- < Odwiedziny w innych wspólnotach i zapraszanie członków innych wspólnot

21. Mandat Domu Dąb Mamre 2019–2021

MANDAT DOMU MAMRE WRZESIEŃ 2019 – WRZESIEŃ 2021

Cieszymy się energią i radością z bycia razem i dajemy je innym. Dom zbudował sieć relacji z rodzinami i przyjaciółmi zarówno domowników jak i asystentów i lubimy gości. Jesteśmy aktywni w organizowaniu wyjazdów. Gałęzie naszego drzewa splatają się z innymi, jak chcieliśmy w poprzednim mandacie. Wiele zrobiliśmy, by dom stał się piękniejszy. Dla niektórych domowników jest już oczywiste, że Dąb Mamre to miejsce ich przynależności do wspólnoty. To znaczy, że konar drzewa jest silniejszy i chcemy go nadal wzmocnić. Odkryliśmy też, że chcemy pogłębić nasze relacje i czerpać ze Źródła naszej duchowości.

	ZATROSZCZYĆ SIĘ O KORZENIE DRZEWA
	<p>Pogłębiać relacje Rozumieć siebie lepiej, widzieć swój rozwój, doceniać się nawzajem; budować jedność ekipy asystentów; wspierać świadomie relacje pomiędzy domownikami</p> <p>żyć Arką w sercu Budować otwartość na przyjaźń Podejmować refleksję nad relacjami jako przestrzenią życia duchowego</p>
	ZADBAĆ O KONAR DRZEWA
	<p>Celebrować obecność Stwarzać przestrzeń wspólnego domowego wypoczynku Zadbać o stabilniejszy rytm czasu wolnego i zaangażowania asystentów</p> <p>Zatroszczyć się o domowość domu Lepsze dostosowanie przestrzeni budynku, taras, oświetlenie Marzenie o osobnym domu</p>

Mieszkańcy Przystani – głębiej poznawać się nawzajem i budować relacje współzależności

Mieszkańcy Przystani mają pamięć dobra („dobrą pamięć”) wspólnie przeżytych wydarzeń i sami widzą, że przez konflikty, a czasem agresywne zachowania czynią wspólne zamieszkanie trudnym.



Warto wspierać pozytywną motywację mieszkania w Przystani poprzez:

- kontynuowanie i rozwijanie wspólnych i indywidualnych aktywności sprzyjających rozwojowi (indywidualne i grupowe wyjazdy, świętowania, wyjścia na zewnątrz)
- zorganizowanie warsztatów dla mieszkańców o rozumieniu i wyrażaniu swoich potrzeb, komunikacji bez przemocy, rozwiązywaniu konfliktów
- budowanie poczucie współzależności poprzez proszenie o pomoc i dziękowanie za nią na wspólnych spotkaniach i w indywidualnych reakcjach.
- poszukiwanie wraz z dyrektorami i zarządem narzędzi stosowania regulaminu mieszkańców, dających możliwość podejmowania decyzji o niekontynuowaniu pobytu w Przystani osób, które nie respektują przyjętych wartości i zasad

Ekipa asystentów – budować poczucie wpływu

Mimo słabych pozytywnych informacji zwrotnych, wśród członków ekipy panuje atmosfera zaangażowania i współpracy.

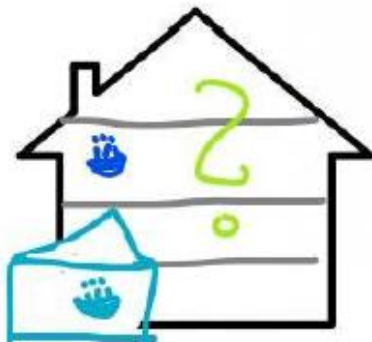


Warto wzmocnić zaangażowanie asystentów poprzez:

- kontynuowanie podejmowania decyzji dotyczących Przystani w tzw. „jednym obiegu” z udziałem decyzyjnych pracowników administracyjnych
- podjęcie próby przeformułowania systemu pracy asystentów od dyżurów do indywidualnych lub grupowych aktywności
- udział asystentów w tworzeniu nowej karty l’Arche i arkowej formacji.
- tworzenie warunków sprzyjających zaangażowaniu asystentów na dłuższy czas

Miejsce zamieszkania – nowe perspektywy

Drugie piętro w aktualnej postaci nie sprzyja budowaniu wspólnoty sąsiedzkiej.














































Razem z dyrektorami i zarządem jest potrzebne rozeznanie i decyzje w sprawach:

- ewentualnej przebudowy piętra mieszkań chronionych i stworzenia otwartej przestrzeni wspólnej, tzw. przestrzeni przyjęcia
- poszukiwania drugiej lokalizacji (np. mieszkania) dla kilku mieszkańców w mieście
- pilnych napraw: uzyskania ciepłej wody i udrożnienia odpływów w łazienkach; dostosowania otwierania drzwi wejściowych do możliwości osoby używającej wózka inwalidzkiego.

Wrocław, Listopad 2019.

23. Rekolekcje adwentowe w L'Arche Wrocław 2020 – Genealogia naszego Rodu (plakat informacyjny) z 11–14.12.2020 roku

Rekolekcje adwentowe 11-14 grudnia  trochę na żywo  a trochę Online 

Piątek (grupa muminkowa)	Sobota (grupa inicjatywna)	Niedziela (pierwszy dom)	Poniedziałek (drugi dom)
9:00 śniadanie 	9:00 śniadanie 	9:00 śniadanie 	8:30 śniadanie 
9:45 modlitwa (Jola Kaczmarek) 	9:45 modlitwa (Kasia Mierzwiak) 	9:45 modlitwa (Aneta Gulan) 	9:30 msza święta (o. Ezechiel) 
10:00 opowieść #1 (Maria i Andrzej Kaczmarek) 	10:00 opowieść #1 (Grzegorz Borowski) 	10:00 opowieść #1 (Angieszka i Dominik Karolak) 	9:45 modlitwa (Paweł Gawroński) 
10:45 przerwa kawowa 	10:45 przerwa kawowa 	10:45 przerwa kawowa 	10:45 przerwa kawowa 
11:30 opowieść #2 (Piotr Suppan i Wiola Pawłowska) 	11:30 opowieść #2 (Gosia Andrzejczak) 	11:30 opowieść #2 (Ewa Jaruzelska) 	11:30 opowieść #1 (Basia Kobyłecka) 
12:15 msza święta (o. Zacheusz) 	12:15 msza święta (o. Tobiasz) 	12:15 msza święta (o. Ezechiel) 	12:15 praca w grupach - podsumowanie 
13:30 obiad, relaks, spacer 	13:30 obiad, relaks, spacer 	13:30 obiad, relaks, spacer 	13:30 obiad, relaks, spacer 
17:00 praca w grupach 	17:00 praca w grupach 	17:00 praca w grupach 	17:00 opowieść #2 (Ania Szemplińska) 
18:30 opowieść #3 Wspomnienia o Ojcu Antonim, który jest chory 	18:30 opowieść #3 (Zbyszek Kobyłecki) 	18:30 opowieść #3 (Ania i Robert Śmigiel) 	18:30 opowieść #3 (Wojtek Frontczak) 
19:15 kolacja 	19:15 kolacja 	19:15 kolacja 	19:30 Uroczysta kolacja! – może pizza? 😊 

24. Informacja o śmierci Jeana Vaniera z dnia 7.05.2019



Jean Vanier

Drodzy Przyjaciele,

Z głębokim smutkiem pragniemy Was zawiadomić o śmierci Jeana Vanier. Jean zmarł w spokoju dzisiaj we wtorek 7 maja o godzinie 2.10 nad ranem w Paryżu w otoczeniu najbliższych.

W ciągu ostatnich kilku dni, pomimo zachowania świadomości, jego stan bardzo szybko się pogorszył.

Wszyscy znamy miejsce, jakie Jean zajmuje w historii L'Arche oraz Wiara i Światło, jak również w osobistej historii tak wielu z nas. Życie Jeana było wyjątkowo owocne. Przede wszystkim, za to właśnie chcemy wyrazić naszą wdzięczność.

Pogrzeb Jeana odbędzie się w jego wspólnocie w Trosly. Uroczystości pogrzebowe będą miały charakter prywatny w gronie jego wspólnoty, bliskich przyjaciół, rodziny, przedstawicieli Federacji L'Arche oraz Wiary i Światła. Wszyscy otrzymają osobiste zaproszenia, ale uroczystość będzie filmowana i nadawana na żywo, tak aby każdy z Was mógł mieć możliwość udziału w tym wydarzeniu.

Wkrótce otrzymacie drugie zawiadomienie, które będzie zawierało więcej szczegółów co do rozwoju tych wydarzeń. Informacje te można również znaleźć na stronie, JeanVanier.larche.org, gdzie można również zamieścić wiadomość lub podzielić się świadectwem.

W swoich ostatnich słowach kilka dni temu Jean powiedział:

«Odczuwam głęboki pokój i ufność.

Nie jestem pewny jaka będzie przyszłość ale Bóg jest dobry i cokolwiek się stanie tak będzie najlepiej.

Jestem szczęśliwy i dziękuję za wszystko. Najgłębsze wyrazy miłości dla każdego z Was».

Stephan Posner i Stacey Cates-Carney
Liderzy L'Arche International

25. List dyrektorów L'Arche International z dnia 14.06.2019



14/06/2019

Drodzy przyjaciele,

Ostatnie tygodnie były emocjonalne, pełne smutku z powodu śmierci Jeana, oraz pełne okazywania wdzięczności za jego życie i dziedzictwo, które nam przekazał. Jak już powiedzieliśmy, śmierć naszego założyciela zbiegająca się z początkiem naszego procesu ponownego pisania Karty L'Arche podkreślają ten przełomowy czas, którego doświadczamy teraz razem.

Jak wiecie, w marcu napisaliśmy do was o filmie dokumentalnym, który był transmitowany w francusko-niemieckim kanale telewizyjnym Arte na temat ofiar wykorzystywania seksualnego w Kościele, a w szczególności na temat zeznań dwóch kobiet, które były ofiarami ojca Thomasa Philippe, gdy był księdzem w Trosly do 1991 roku. Ojciec Philippe zmarł w 1993 roku. Pierwsze zeznania dotyczące nadużyć popełnionych przez ojca Thomasa wobec dorosłych i pełnosprawnych kobiet, zostały przedstawione Liderom L'Arche w 2014 roku i były przedmiotem kanonicznego dochodzenia, którego wyniki zostały opublikowane i udostępnione przez L'Arche w 2015 roku.

Od czasu emisji tego filmu mieliśmy wiele dyskusji, w których zaprosiliśmy naszych członków do zadawania pytań i wyrażania swoich emocji. W tych dyskusjach wielu z was zastanawiało się nad wczesną historią L'Arche i nad tym, jak ojciec Thomas był w stanie popełnić te nadużycia. W szczególności podzieliliśmy się wówczas naszymi pytaniami na temat najbliższego otoczenia ojca Thomasa, w tym roli Jeana Vaniera. Naszym obowiązkiem jest dziś kontynuowanie zadawania tego pytania i ujawnianie informacji, które zwiększają naszą wiedzę o naszej przeszłości.

Dlatego L'Arche International zleciła zewnętrznej organizacji przeprowadzenie dokładnego i niezależnego dochodzenia, które pozwoli nam lepiej zrozumieć naszą historię, udoskonalić naszą pracę, aby zapobiec nadużyciom i ulepszyć nasze obecne procedury i praktyki. Niniejsze dochodzenie będzie przeprowadzone zgodnie z jasnymi kryteriami, aby zapewnić jego obiektywność, przejrzystość i poufność w jasno określonych ramach. Oczekujemy, że będziemy mogli udostępnić więcej informacji na temat jego wyników w miesiącu wrześniu.

Docelowo to zadanie pozwoli nam uczyć się na błędach przeszłości i pomoże zastanowić się, w jaki sposób możemy poprawić i utwierdzić nasze zaangażowanie w tworzenie miejsc, w których wszyscy, z niepełnosprawnością lub bez, czują się szanowani i bezpieczni.

Tak jak śmierć Jeana i rozpoczęcie naszego procesu ponownego pisania karty L'Arche, zadanie to przyczynia się do pełniejszego przeżycia przełomowego czasu, w którym żyjemy.

W jedności z każdym z was,

Stephan Posner

Stacy Cates-Carney

Fédération Internationale des Communautés de L'Arche - International Federation of L'Arche Communities
25 rue Rosenwald | 75015 Paris | France
Tel: +33 (0)1 53 68 08 00 | international@larche.org | www.larche.org
SIREN : 434 914 370 000 37

26. List dyrektorów L'Arche International z dnia 22.02.2020



Do wszystkich członków L'Arche na całym świecie

22 lutego 2020 r.

Drodzy Przyjaciele,

W czerwcu zeszłego roku poinformowaliśmy Was o naszej decyzji dotyczącej wszczęcia dochodzenia, „zleconego przez nas zewnętrznej organizacji w celu przeprowadzenia szczegółowego i niezależnego śledztwa, które pozwoli nam lepiej zrozumieć naszą historię, ulepszyć nasze aktualne procedury i politykę w zakresie zapobiegania nadużyciom i wykorzystaniu.” Dochodzenie to swoim zasięgiem objęło próbę odpowiedzi na pytania związane „z otoczeniem o. Thomasa [w tamtym czasie dopuścił się on wykorzystania dorosłych kobiet bez niepełnosprawności w L'Arche] włącznie z wyjaśnieniem kwestii dotyczących tego, jaką rolę w tym otoczeniu odgrywał Jean Vanier.”

Decyzja o rozpoczęciu tego dochodzenia i poinformowaniu Was o jego wynikach została zatwierdzona przez Międzynarodowy Zespół Liderów oraz Zarząd Federacji L'Arche International. Prace te są kontynuacją wysiłków rozpoczętych w 2014 r. przez naszych poprzedników, Patrica Fontaine oraz Eileen Glass, kiedy dotarli do nich świadectwa o nadużyciach o. Thomasa.

Z wielkim smutkiem i żalem piszemy, aby Was poinformować o wynikach tego śledztwa oraz naszych własnych badań. Zbieżność czasowa tego dochodzenia ze śmiercią Jeana jest zupełnie przypadkowa.

Ponieważ dochodzenie to wskazuje na współdziałanie Jeana Vaniera oraz kwestionuje niektóre z naszych wcześniejszych założeń o początkach L'Arche, rezultaty tego śledztwa, które Wam dzisiaj przedstawiamy, są ogromnym wyzwaniem i wstrząsem dla wielu z nas. Mając na uwadze odwagę tych osób, które złożyły swoje zeznania, oraz świadomości wartości, jakie inspirują L'Arche, przedstawiamy Wam wnioski z tego dochodzenia.

Po dokładnym zbadaniu dokumentów źródłowych, do których L'Arche International miała dostęp oraz zeznań złożonych przed osobami prowadzącymi dochodzenie, możemy dzisiaj stwierdzić, co następuje:

- W przeciwieństwie do tego, co nam powiedział, Jean już w latach 1950-tych był świadomy wielu znaczących powodów, z powodu których Kościół Katolicki przeprowadził śledztwo kanoniczne oraz potępił o. Thomasa Philippe z powodu głoszonych przez niego teorii, które opisano jako „falszywą mistykę” oraz z powodu praktyk seksualnych wywodzących się z tych teorii.

O. Thomas Philippe był osobą, którą Jean opisywał jako swojego ojca duchowego oraz jako tego, który powołał go do założenia L'Arche. W 2015 roku, 22 lata po jego śmierci, do Federacji dotarły informacje o tym, że o. Thomas wykorzystywał dorosłe kobiety, bez niepełnosprawności, podczas kiedy był w L'Arche, Trosly (Francja) oraz w trakcie pełnionej przez niego posługi kapłańskiej. Jean wielokrotnie powoływał się na niewiedzę o tych nadużyciach oraz nigdy nie ujawnił rzeczywistości swojej bliskiej relacji z o. Thomasem w latach 1950-tych.

- Co więcej, Jean Vanier, który ciągle był wtedy jeszcze młodym mężczyzną, był w bliskiej i poufatej relacji z o. Thomasem Philippe, i brał udział w niektórych praktykach seksualnych inicjowanych przez o. Philippe, z kobietami, które, według różnych dostępnych nam spójnych źródeł dowodowych, same twierdziły, że wyrażały zgodę na te praktyki.

Fédération Internationale des Communautés de L'Arche - International Federation of L'Arche Communities

25 rue Rosenwald | 75015 Paris | France

Tel: +33 (0)1 53 68 08 00 | international@larche.org | www.larche.org

SIREN : 434 914 370 000 37

- W 1956 r. o. Thomas Philippe został potępiony przez Kościół oraz otrzymał zakaz dalszego kontaktu z małą grupą osób, która obejmowała Jeana Vanier. Pomimo tego, o. Thomas Philippe, Jean oraz kilka kobiet pozostało w kontakcie aż do założenia L'Arche w 1964 r. Niektóre osoby z tej grupy było w naszej wspólnotcie w Trosly na samym początku L'Arche oraz uczestniczyły w życiu L'Arche przez wiele lat, nigdy nie ujawniając charakteru swoich pierwotnych relacji.
- Dodatkowo w trakcie śledztwa dotarli do nas wiarygodne oraz spójne zeznania obejmujące okres od 1970 do 2005 roku od 6 dorosłych kobiet, bez niepełnosprawności i niepowiązanych z wcześniej wspomnianą grupą osób. Każda z tych kobiet zeznała, że Jean Vanier inicjował z nimi zachowania seksualne, zazwyczaj w kontekście towarzyszenia duchowego. Niektóre z tych kobiet zostały głęboko zranione przez te doświadczenia. Jean Vanier prosił każdą z tych kobiet o zachowanie tych wydarzeń w tajemnicy. Kobiety te nie miały wcześniejszej wiedzy na temat swoich wzajemnych doświadczeń, a mimo to każda z nich zeznała podobne fakty związane z bardzo niezwykłymi duchowymi czy też mistycznymi tłumaczeniami wykorzystywanymi po to, aby usprawiedliwić te czynności seksualne.
Czynny te wskazują na głęboko kontrolujący wpływ psychologiczny i duchowy nad tymi kobietami przez Jeana Vanier oraz ujawniają przyswojenie sobie przez niego niektórych dewiacyjnych teorii i praktyk o. Thomasa Philippe, które kontynuował przez bardzo długi okres.

Jesteśmy zszokowani tymi odkryciami oraz jednoznacznie potępiamy te czyny, które stoją w totalnej sprzeczności z wartościami wyznawanymi przez Jeana. Są one również nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami szacunku oraz poszanowania integralności każdej osoby ludzkiej, oraz stoją w sprzeczności z fundamentalnymi zasadami, na których opiera się L'Arche.

Dla wielu z nas Jean był jedną z najbardziej szanowanych i kochanych osób. Jean był źródłem inspiracji i pocieszenia dla tak wielu ludzi na całym świecie, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz L'Arche, mamy tu na myśli szczególnie członków ruchu Wiara i Światło. Jesteśmy świadomi jak wielki zamęt i ból zostanie spowodowany tą informacją. Pomimo tego, że w ciągu swojego życia Jean uczynił wiele dobrego, co nie podlega wątpliwości, będziemy musieli przeżyć żałobę po utracie ukształtowanego sobie wcześniej pewnego wizerunku Jeana i początków L'Arche. Niezależnie od tego, jak Jean Vanier rozumiał lub co sądził o tych relacjach oraz bez względu na odmienne postrzeganie tychże relacji przez kobiety, które złożyły swoje zeznania, dochodzenie ustaliło, że niektóre z tych kobiet zostały głęboko zranione przez te wydarzenia i doświadczyły długotrwałych negatywnych skutków.

Jean ukrył część swojej tożsamości a jego milczenie, jakkolwiek był tego powód, sprawiło, że niedopuszczalne praktyki mogły być kontynuowane oraz przyczynić się do stworzenia wypatrzonego wizerunku historii naszych początków. Chcemy stanowczo podkreślić, że nie ma żadnych dowodów, jakoby Jean Vanier mógł się dopuścić podobnych zachowań w stosunku do osób niepełnosprawnych.

Potrzeba będzie więcej czasu i pracy, aby spróbować zrozumieć tę część naszej historii oraz korzeni takich zachowań. Potrzebna będzie nam pomoc spoza L'Arche. Możliwe jest również, że otrzymamy dodatkowe informacje, które będą miały wpływ na nasze rozumienie tych wydarzeń. Będziemy kontynuować ten proces badań i na bieżąco Was informować o naszych pracach i wszelkich odkryciach z nimi związanymi.

Tak jak było to planowane już na samym początku tego procesu, podejmiemy również dogłębną ewaluację naszych aktualnych procedur zapobiegającym nadużyciom oraz ochraniających zarówno osoby z niepełnosprawnością, jaki i te bez niepełnosprawności. Dokonamy również ewaluacji tego, w jaki sposób traktowano w naszej federacji wszelkie doniesienia o nadużyciach, zarówno te z bardziej odległej, jak i bliskiej przeszłości. Ponadto, do istniejących i obowiązujących już procedur w poszczególnych wspólnotach czy państwach, L'Arche International stworzyła scentralizowany system zawiadamiania, do którego bezpieczny i poufny dostęp będą mieli wszyscy członkowie L'Arche. Powołana do tego specjalnie

grupa robocza, złożona po części z osób spoza L'Arche, będzie odpowiedzialna za gromadzenie wszelkich doniesień i decydowania o tym, co zrobić z tą informacją.

Będziemy kontynuować prace nad dalszym rozwojem i implementacją procedur związanych z ochroną i zapobieganiem wobec wszelkim nadużyciom, tak aby stały się one integralną częścią naszego życia wspólnotowego oraz aby zapewnić bezpieczeństwo, oraz warunki do rozwoju wszystkim naszym członkom.

W najbliższym czasie będziemy prosić naszych liderów, aby zorganizowali przestrzeń do dialogu oraz różnych form wsparcia, tak aby wszystkie osoby bez i z niepełnosprawnością we wspólnocie mogły mieć możliwość wyrażenia swoich uczuć, myśli i pytań. Dla zainteresowanych, na naszej stronie internetowej dostępne jest streszczenie naszych prac. Końcowy raport podsumowujący, który przedstawia główne ustalenia tego procesu, został opracowany na podstawie badań historycznych oraz bardziej szczegółowego poufnego raportu, który został przedstawiony Międzynarodowemu Zespołowi Liderów oraz Międzynarodowej Radzie Nadzorczej.

Mimo że wyniki tych badań i dochodzenia poruszają nas głęboko indywidualnie, jak i zbiorowo, to mamy jednak obowiązek wobec tych, którzy zostali zranieni przez te wydarzenia oraz wobec nas samych; L'Arche nie ma przyszłości, jeżeli nie jesteśmy w stanie spojrzeć na naszą przeszłość otwartymi oczyma. To, czego się dzisiaj dowiadujemy jest ogromnym ciosem i powodem wielkiego zamętu, ale to, co tracimy w postaci poczucia pewności, mamy nadzieję pozyskać w obszarze większej dojrzałości, oraz wkroczyć w przyszłość L'Arche z większym poczuciem sprawiedliwości, rozeznania oraz wolności.

Chcemy wyrazić uznanie wobec kobiet, które złożyły swoje zeznania. Jako liderzy L'Arche, naszym zadaniem nie jest ochrona siebie samych przed bolesną prawdą, ale bycie wiernym zasadom, które nami kierują oraz afirmacja „niepowtarzalnej wartości każdej osoby”¹ Uznajemy odwagę i cierpienie tychże kobiet, jak również tych, które być może zachowują milczenie. Chcemy również wyrazić naszą wdzięczność wobec tych kobiet, które kilka lat temu, przełamały milczenie na temat o. Thomasa Philippe i w ten sposób pomogły innym otwarcie opowiedzieć o swoim niezmiernym ciężarze poczucia wstydu i cierpienia. Ponieważ wydarzenia te miały miejsce w kontekście L'Arche, a do niektórych z tych wydarzeń doszło za przyczyną naszego założyciela, zwracamy się do Was wszystkich z prośbą o przebaczenie.

Z jednej strony świadectwa tych, którzy złożyli swoje zeznania, ujawniają niepokojącą część naszej historii, jednak z innej strony ich wysiłek pozwala L'Arche kontynuować swoją drogę, stać się bardziej świadomym naszej własnej historii a w ostateczności uzdalnia nas bardziej do zmierzenia się z wyzwaniem naszych czasów. Rozumiemy, że takie też były ich intencje i jesteśmy im za to wdzięczni.

Zwracamy się do wszystkich z Was, członków L'Arche na całym świecie, z zapewnieniem o silnych więziach przyjaźni, wzajemnej trosce o siebie nawzajem oraz z ufnością w naszą zbiorczą zdolność poradzenia sobie z tym trudnym doświadczeniem. Z ufnością Bogu oraz wsparciem naszych przyjaciół, będziemy dalej wspólnie *[zarówno osoby z niepełnosprawnością, jak i bez niej] kontynuować wysiłek na rzecz budowy bardziej ludzkiego społeczeństwa*¹ zarówno w naszych wspólnotach, dzielnicach, miastach, jak i krajach. Mamy nadzieję, że wyniki prac, które Wam dzisiaj przedstawiliśmy, też się do tego przyczynią.



Stephan Posner
International Leader



Stacy Cates-Carney
Vice-International Leader

¹ Misja i Tożsamość, Marzec 2007

27. List dyrektorów L'Arche International z dnia 20.07.2020

Co teraz?



Ostatnie wyniki zewnętrznego dochodzenia w sprawie Jeana Vaniera zniszczyły obraz, jaki mieliśmy o nim i o naszej historii założycielskiej.

Jak już wcześniej powiedzieliśmy, nie ma wątpliwości co do tego, jak wiele dobrego uczynił przez całe swoje życie, ale będziemy musieli opłakiwać i porzucić obraz, jaki mogliśmy mieć o Jeanie i o początkach L'Arche. Naszym wyzwaniem jest teraz odkrycie i wyartykułowanie naszej historii w sposób bardziej autentyczny, mniej idealistyczny. Zdajemy sobie sprawę, że jest to wyzwanie dla nas, zarówno jako osób indywidualnych, jak i jako organizacji.

L'Arche International zainicjowało dogłębną analizę naszej historii dzięki pracy komisji badawczej pod kierownictwem Erika Pilleta, byłego dyrektora wspólnoty L'Arche Toulouse we Francji. W pracach tej komisji będzie pomagał zespół złożony ze specjalistów z różnych dziedzin, w tym historii, socjologii, psychologii i teologii. Praca ta będzie wymagała czasu.

Sesje zatytułowane: "Walking with Our History" (podróżowanie z naszą historią), są organizowane przez La Ferme we współpracy z L'Arche France. Sesja w języku angielskim, we współpracy z L'Arche International, odbędzie się na początku listopada dla małej grupy długoterminowych członków L'Arche. Te doświadczenia gromadzenia się, aby usłyszeć więcej o historii naszego powstania i zastanawiania się nad naszymi osobistymi historiami, mogą być pomocne w przyszłych sesjach w całej Federacji. Być może takie refleksje już mają miejsce i z przyjemnością dowiemy się o nich.

Żyjemy w czasie przejściowym,
czas, w którym trwamy w przepaści między tym, co
myśleliśmy, że wiemy, a tym, co poznajemy.

Wyzwaniem w tym przejściowym czasie jest to, że nie mamy jeszcze perspektywy, aby w pełni ponownie opowiedzieć o naszej przeszłości. L'Arche International usunęła wiele historii i zdjęć Jeana z naszych stron internetowych i mediów społecznościowych, które nie biorą pod uwagę ostatnich odkryć i zachęcamy do tego samego; nie dlatego, że staramy się napisać na nowo naszą historię, ale dlatego, że nie chcemy przedstawiać fałszywej.

Mamy luki w naszej historii założycielskiej i w tej chwili nie wypełniamy tych luk.



Uznajemy, że istnieje wiele pytań, które są żywe w całej Federacji, pytań, do których oferujemy pewne wskazówki, ale nie mamy gotowych odpowiedzi. Zachęcamy Was, podobnie jak w drugim etapie naszego Procesu Pisania Karty, do dalszego zostawiania miejsca na żałobę, na słuchanie i na zmagania z niepewnością.

Zachęcamy również każdą wspólnotę, aby zrobiła miejsce na refleksję i rozeznanie z tymi właśnie pytaniami, które słyszymy od tak wielu z Was:

*Co należy zrobić z książkami Jeana?
Co należy zrobić ze zdjęciami Jeana?
Czy Jean powinien być nadal cytowany w
modlitwie i w publikacjach?*

Wiemy o jednej wspólnotcie, która zebrała się wokół pytania, co zrobić ze zdjęciami Jeana. Na razie zdecydowali się na trzy rzeczy:

- 1) zabiorą zdjęcia Jeana z miejsc publicznych,
- 2) poszczególne osoby mają całkowitą swobodę w prezentowaniu zdjęcia Jeana w miejscach prywatnych,
- 3) zostawią zdjęcie Jeana w każdym opowiadaniu o historii L'Arche.

Kiedy zmagamy się z naszymi pytaniami, jasne jest, że nadszedł czas, byśmy poszli naprzód jako organizacja prowadzona przez misję. Każdy z nas ma swoją własną historię o tym, dlaczego i w jaki sposób przybyliśmy do L'Arche, łącznie ze spotkaniami, które były dla nas przemieniające. Byliśmy bardzo wzruszeni, gdy jeden z liderów wspólnoty powiedział: "Zawsze opowiadałem historię Jeana. Teraz zdaję sobie sprawę, że nadszedł czas, by zacząć opowiadać moją historię." Nie zaniedbując rzeczywistości naszej zbiorowej historii i roli Jeana w niej, zachęcamy każdego z was, by sięgnął po swojego wewnętrznego założyciela, gdy będziemy razem kroczyć naprzód wypełniając misję.

Jak zostaliśmy założeni i przez kogo jest to ważne, ale nie jest to tak ważne jak nasza misja i rola, jaką każdy z nas może w tym odegrać.

W poszukiwaniu informacji i prawdy będziemy nadal rzucać światło na naszą przeszłość, wspólnie patrząc w przyszłość.



Stephan Posner & Stacy Cates-Carney

28. List świąteczny dyrektora krajowego na Boże Narodzenie (2020)

LIST DYREKTORA KRAJOWEGO NA ZAKOŃCZENIE ROKU 2020



Drodzy Przyjaciele i Dobroczycy Wspólnot L'Arche w Polsce!

Koniec roku jest zawsze dobrą okazją do podsumowań i jeszcze lepszą do podziękowań. W tym też duchu kieruję do Was ten list, bo w ostatnim roku szczególnie dużo doświadczyliśmy Waszej dobroci i wsparcia.

Początek roku przyniósł wieści o wynikach dochodzenia związanego z Jeanem Vanier. Był to trudny czas, który zapoczątkował w Federacji L'Arche wiele procesów, które jeszcze trochę potrwać, zanim w pełni zrozumiemy konsekwencje tego, co się wydarzyło na początku naszej historii. Był to również z pewnością czas, utwierdzający nas w poczuciu, że to, co dziś wspólnie budujemy, ma naprawdę sens i znaczenie. Podjęcie się ponownego nazwania naszych wartości w ramach procesu pisania Karty L'Arche, który teraz przeżywamy, stało się dla nas tym bardziej ważne i kluczowe dla planowania przyszłości. Na niej przede wszystkim chcemy się skupić. Potwierdziła to postawa członków grup założycielskich w Opolu i Bydgoszczy, których działania nabrały tempa szczególnie w ostatnich miesiącach. Ich marzenia o nowych domach L'Arche przy współpracy z Politechniką w Opolu, nabierają konkretniejszych kształtów.

Szczególnie poważnie w tym roku potraktowaliśmy sprawę audytu bezpieczeństwa i zapobiegania nadużyciom, bo kwestia przejrzystości oraz budowania bezpiecznego środowiska dla wszystkich osób związanych z L'Arche, jest dla nas priorytetowa. Dopracowaliśmy więc procedury oraz stworzyliśmy dodatkowe mechanizmy zgłaszania niepokojących sytuacji. Informacje o tych procedurach umieściliśmy na naszej stronie internetowej. Powołaliśmy także specjalny zespół, który będzie doradzać naszym zarządom w dbaniu o bezpieczeństwo oraz tworzenie warunków do rozwoju dla wszystkich członków naszych wspólnot. Projekty, w które się w tym roku angażowaliśmy tych tematów właśnie dotyczyły.

Rok 2020 przyniósł też sukcesy. Nasza Fundacja otrzymała III miejsce i brązowy medal w XV edycji Konkursu LODOŁAMACZE 2020, w kategorii: instytucja. Nagroda została nam wręczona 17 września, podczas gali regionalnej konkursu, która miała miejsce w filharmonii kieleckiej. Mamy więc statuetkę Lodołamacza! A chodzi tu nie o byle co, ale o łamanie lodów obojętności! (www.larche.org.pl/mamy-lodolamacza)

Pewnie już zauważyliście, że nasza strona internetowa stale się rozrasta. Godną szczególnej uwagi jest podstrona z portretami (nie)zwykłych ludzi (www.larche.org.pl/portrety), która została opublikowana 3 grudnia w ramach świętowania Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami. Planujemy nadal stale coś dodawać na naszym blogu, więc zapraszamy, by nas regularnie tam odwiedzać.





Podsumowując rok 2020 nie da się nie wspomnieć o pandemii, która zdominowała wiele aspektów naszego życia i uniemożliwiła nam spotkania twarzą w twarz, zastępując je spotkaniami ekran w ekran. Ta zmiana fizycznie oddaliła Was od ciepłej atmosfery naszych domów, w których tak uwielbiamy Was przyjmować. Pomimo, że nie możecie tej domowej atmosfery teraz z nami doświadczyć, to zapewniam, że nadal tam jest i to jeszcze umocniona wspólnym czasem kwarantanny i izolacji domowników, asystentów i wolontariuszy. Było i nadal bywa intensywnie, ale przede wszystkim kreatywnie, co pokazuje chociażby włączenie się naszych wspólnot w akcję #hot16challenge: www.larche.org.pl/hot16challenge-czyli-larche-w-dobie-koronawirusa

W roku 2019 mieliśmy dużo zmian w ekipie dyrektorów wspólnot, za to w 2020 nastąpiły zmiany głównie w zarządach. Dwie spośród pięciu naszych wspólnot mają nowego przewodniczącego zarządu, a w Zarządzie Krajowym Magdalena

Kotowska przejęła tę odpowiedzialność od Roberta Śmigła. Jesteśmy mu bardzo jesteśmy wdzięczni za jego wieloletnie zaangażowanie w rozwój wspólnot L'Arche w Polsce, wielkie serce i wiedzę, którą zawsze nam służył i wierzymy, że służyć nie przestanie.

**NASZĄ MISJĘ WIDZIMY W WYTRWAŁYM I RADOSNYM NIESIENIU NASZEJ (NIE)CODZIENNOŚCI
ORAZ WYRAŻAMY W SZCZERYM ZACHWYTCIE NAD WARTOŚCIĄ ŻYCIA KAŻDEGO CZŁOWIEKA.
CIESZY NAS ŚWIAT, KTÓRY ZMIENIAMY POPRZECZ BUDOWANIE WIĘZI MIĘDZY SOBĄ
ORAZ Z INNYMI WOKÓŁ NAS.**

Podsumowując rok 2020, chciałabym opowiadać przede wszystkim o niegasnącym uśmiechu osób z niepełnosprawnością, asystentów i wolontariuszy "uwięzionych" w domach, o telefonach od naszych przyjaciół i spotkaniach na "online'owych" kawkach i pogaduszkach. Chcę przypomnieć z wdzięcznością spotkania, szkolenia, formacje i rekolekcje online, które dostarczały nam wiedzy i uczyły wrażliwości serca. Po pewnym czasie dostawaliśmy wprawdzie oczopląsu od obrazów na ekranie, ale przecież zbliżały nas one do normalności, jaką znamy z poprzednich lat. Nadal nie wyobrażamy sobie życia bez tych spotkań. Chcę także wyrazić ogromną wdzięczność za szczodrość naszym darczyńcom – tym stałym i tym, do których poznanie przyczynił się COVID-19.

Oto nasz rok 2020 – spędzony w pełni z Wami w naszej wspólnej (nie)codzienności.

Do zobaczenia klasycznie, online'owo i hybrydowo!
– jakkolwiek przyszłość nam w 2021 na to pozwoli -



A. Karolak

Agnieszka Karolak
Dyrektor Krajowy

29. List świąteczny dyrektora L'Arche Wrocław na Boże Narodzenie (2022)

Drodzy Przyjaciele,

Wrocław, 20.12.2022 r.

Kolejny rok już prawie za nami. To najlepszy moment, żeby przekazać Wam ten list. Mam nadzieję, że czytając go dostrzeżecie, że bez wsparcia wielu życzliwych ludzi takich jak Wy, nie byłoby ważnych wydarzeń i rozwoju naszej Wspólnoty. Wiele zapadających w pamięć momentów, które w tym roku miały miejsce, to również Wasze zaangażowanie i otwarcie na drugiego człowieka. Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni!

Grudzień sprzyja podsumowaniom, statystykom ale również refleksji nad dobrem, którego doświadczamy każdego dnia. Bardzo dziękujemy za to, że tworzycie naszą Wspólnotę. Każdy trochę „po swojemu”. Ktoś przychodzi jako wolontariusz kosić trawę, ktoś robi ładne sesje zdjęciowe, ktoś okazuje wsparcie finansowe, ktoś przekazuje 1%, ktoś przychodzi posiedzieć z naszymi mieszkańcami przy kubku herbaty. Każdy inaczej i każdy na swój sposób. Dziękujemy za to, że w 2022 roku byliście z nami!

Na początku, warto wspomnieć o pomocy jaką jako Wspólnota wrocławska udzieliliśmy Uchodźcom uciekającym przed wojną w Ukrainie. W sali konferencyjnej naszego budynku utworzyliśmy Punkt Wsparcia dla dzieci ukraińskich (WROHelpsUKR) Przez okres od marca do lipca pomogliśmy 117 dzieciom i ich rodzicom, którzy w tym czasie mogli pracować, czy szukać mieszkania. Ponadto udało się zaprosić do zamieszkania 2 rodziny ukraińskie, które do dzisiaj są z nami! Jest wśród nich również Bohdan – osoba z niepełnosprawnością. Nasi nowi lokatorzy bardzo angażują się w codzienne funkcjonowanie Wspólnoty i powoli stają się jej częścią. Bardzo dziękujemy Jackowi i Agacie Szajerom, a także Asi Stasięko za zorganizowanie punktu wsparcia i wykazaną inicjatywę!

Mieliśmy okazję spotkać się w różnych momentach tego roku. W okolicach czerwca odbył się festyn integracyjny na Polanie Kartowickiej „Maciek Biega z L'Arche”. To wydarzenie przyciągnęło zarówno miłośników sportu, jak i miłośników dobrej zabawy. Przed samymi wakacjami odbyły 19 urodziny naszej Wspólnoty. Tak zwany „piknik” był wspaniałą okazją do spędzenia czasu ze sobą i poznania nowych osób. Grill w ogrodzie, piękna pogoda i dobrzy ludzie wokół – czego chcieć więcej? Jeszcze jak wisienka na torcie ustyszeliśmy koncert „Muzycznej Przystani”, czyli zespołu złożonego z mieszkańców mieszkań

chronionych, przy wsparciu asystentów: Janusza i Marcina. Następnie w październiku z okazji Międzynarodowego Dnia L'Arche zorganizowaliśmy drugą edycję Gali „Po prostu Piękni”. Tym razem osoby z niepełnosprawnością mogły zaprezentować się w pięknych strojach i fryzurach wśród murów Arsenalu Miejskiego. Wchodząc na czerwony dywan nasi mieszkańcy czuli się pełni gracji i stylu, czuli się po prostu pięknie! To było niezwykle wydarzenie.

Kolejnym ważnym krokiem, który udało nam się w tym roku osiągnąć była realizacja kilku projektów. Wsparliśmy ponad 30. osób z niepełnosprawnością, żyjących w swoich środowiskach, dzięki projektowi: „usług asystencji osobistej”. Projekt realizowaliśmy, ze środków PFRON oraz z „Funduszu Solidarnościowego”. Ponadto udało się zrealizować 2 projekty w szkołach podstawowych. Podczas zajęć edukacyjnych o niepełnosprawności ukazywaliśmy dzieciom i nauczycielom jak wygląda życie codzienne osób z niepełnosprawnością. Mamy nadzieję, że zajęcia przyczynią się do kształtowania pozytywnych postaw i przełamywania stereotypów w kontakcie z osobami z niepełnosprawnościami.

W tym roku przywitaliśmy nowe osoby, które stały się częścią naszej Wspólnoty. Agnieszka zamieszkała w mieszkaniu wspieranym, a z kolei Michał już jedną nogą wprowadza się do swojego mieszkania, które kończy remontować ze swoim tatą. Pojawili się nowi asystenci, którzy dbają o to, żeby w naszych domach była naprawdę ciepła atmosfera, nie tylko zimą, i nie tylko od święta, ale każdego dnia. Pomagają mieszkańcom realizować swoje pasje i marzenia towarzysząc im w trudach i radościach każdego dnia. To działa również w drugą stronę, gdyż od osób z niepełnosprawnością intelektualną można nauczyć się naprawdę innego podejścia do życia.

Dziękujemy każdej i każdemu z Was za to, że tworzycie z nami to wspaniałe miejsce, gdzie 25 osób z niepełnosprawnościami, może mieszkać „u siebie”, gdzie ważne są wzajemne relacje i drugi człowiek, taki jaki jest. Niech nadchodzące święta Bożego Narodzenia, będą dobrą okazją do refleksji nad dobrem, które jest wokół nas, nad dobrem które jest w głębi każdego człowieka. Wszystkiego najlepszego i do zobaczenia w Nowym Roku!



DYREKTOR

Jakub Dykman
JAKUB DYKMAN

30. List świąteczny dyrektora krajowego na Boże Narodzenie (2022)



Grudzień 2022

Drodzy Przyjaciele,

Koniec roku to idealna okazja do podziękowań, bo spojrzenie wstecz na miniony rok pozwala jeszcze lepiej zobaczyć, ile sobie nawzajem zawdzięczamy. To był dla wielu z nas trudny rok. Co prawda, z jego początkiem powoli powracała nadzieja na normalność po pandemii, ale agresja Rosji na Ukrainę pokazała nam, że jeszcze nie czas na odpoczynek.

Zmobilizowaliśmy się znowu i z Waszą pomocą mogliśmy zrobić coś konkretnego w budowaniu lepszego świata dla nas wszystkich. Przez kilka miesięcy, zanim jeszcze dzieci z Ukrainy mogły uczęszczać do polskich szkół i przedszkoli, Wspólnota we Wrocławiu udostępniła salę konferencyjną do prowadzenia zajęć dla dzieci do 10-ciu lat. W tym czasie ich rodzice mogli zająć się załatwianiem spraw urzędowych, poszukiwaniem mieszkania lub pracy. Każda ze wspólnot otworzyła drzwi swoich domów, by przyjąć uchodźców, głównie osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny. Igor i Bohdan ze swoją rodziną nadal mieszkają z nami, ale obecnie, współpracując z organizacją Patchwork i ChSON Ognisko w ramach projektu PFRON, uzupełnionego o fundusze z grantu HIAS, wspomagamy 75 rodzin, które już bardziej samodzielnie przygotowują się do swojej pierwszej zimy w Polsce.

Jesteśmy też w stałym kontakcie ze wspólnotami L'Arche na Ukrainie. Dzięki licznym darczyńcom L'Arche na całym świecie stale możemy organizować transporty i przysyłać wspólnotom dary rzeczowe. Są wśród nich głównie produkty spożywcze, ale także śpiwory, ciepłe polary, latarki i ostatnio tak cenne lampki akumulatorowe, zapewniające kilka godzin światła podczas przerw w dostawach prądu. Niespełna miesiąc temu pojechał do Lwowa akumulator, aby warsztaty wspólnoty mogły działać niezależnie od dostaw prądu. W ostatnim czasie w transportach pomagają nam jeźdźcy, którzy udostępniają miejsce na dary dla L'Arche w swoim busie, regularnie kursującym między Lwowem a Krakowem. Bardzo im za to dziękujemy.

Nasze międzynarodowe kontakty budujemy nie tylko poprzez sieć L'Arche, ale także poprzez zaangażowanie w europejską sieć EU for Trisomy 21. Jesteśmy jedną z 6 organizacji, które realizują wspólny projekt: #TheFutureIsOurs (Przyszłość jest nasza). Polega on na zorganizowaniu 4 wydarzeń o zasięgu międzynarodowym, podczas których oddajemy głos osobom z Zespołem Downa, z czego jedna grudniowa konferencja online na temat autonomii, jest już za nami.

Ten sam temat był też podejmowany podczas konferencji zorganizowanej przez projekt L'Arche w Bydgoszczy. Było to ważne i cenione w środowisku wydarzenie. Temat autonomii jest dla nas naprawdę istotny i cieszy nas współpraca z terapeutami nurtu relacyjno-rozwojowego, bowiem wpisuje się on stuprocentowo w ideę L'Arche i sposób budowania wzajemnych relacji w naszych wspólnotach.

Dzięki drugiej edycji gali: „Po prostu piękni” zorganizowanej przez L'Arche Wrocław, mogliśmy zobaczyć, jak wiele osoby z niepełnosprawnością mają do zaoferowania lokalnej społeczności w przestrzeni kultury i sztuki.



Coraz bardziej odczuwamy w naszych wspólnotach upływ czasu. Niedawno pożegnaliśmy Alinę i Cecylię – jedne z pierwszych mieszkanek najstarszej w Polsce Wspólnoty w Śledziejowicach. Szkoda, że nie doczekały nowego domu, o którym tak marzyły. Mamy nadzieję, że budowa nowoczesnego domu wkrótce się rozpocznie i czekamy z niecierpliwością na informację o akceptacji planu i koncepcji w formule mieszkalnictwa wspieranego. Wspólnota w

Fundacja L'ARCHE
Śledziejowice 336
32-020 Wieliczka

+48 535 934 765
fundacja@larche.org.pl
www.larche.org.pl

Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000054452

Śledziejowicach cieszą się kupionym w tym roku nowoczesnym minibusem i nowym kierowcą, który wraz z nim się pojawił, dzięki czemu codzienne przejazdy na zajęcia stały się przyjemniejsze, a asystenci mają więcej czasu i energii by skupić się na budowaniu wspólnoty.

O domach marzą także nasze projekty L'Arche. W Opolu realizowany jest projekt „Architektki zmiany”, który ma na celu nagłośnienie w przestrzeni publicznej potrzeb dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin oraz wsparcie tych osób w dążeniu do samodzielnego (ale nie samotnego) życia w społeczeństwie. Projekt w szerszej skali służy dynamizacji lokalnych procesów inkluzji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wierzymy, że te przygotowania zwiędzone będą pewnego dnia powstaniem domu L'Arche w Opolu.

Rok 2022 był też rokiem przełomowym dla wspólnot w Warszawie i Gdyni. W Warszawie obchodzono w tym roku 10-lecie punktu wsparcia, od którego rozpoczęło się życie wspólnoty. Było ono okazją do wspomnień i hucznego świętowania jubileuszu. L'Arche w Warszawie uzyskała tego roku status wspólnoty zatwierdzonej, co daje jej prawo głosowania w ważnych sprawach Federacji Wspólnot L'Arche. Z kolei projekt L'Arche w Gdyni uzyskał już miano wspólnoty i świętował „Pierwszy rejs pod 7 żaglami”. Wydarzenie to zgromadziło reprezentantów wszystkich wspólnot w Polsce i było pierwszym po pandemii świętem, na którym mogliśmy się w tak szerokim gronie spotkać. Gościnnie wystąpił dla nas Teatr BRO z aktorami z niepełnosprawnością, którego jeszcze nie raz chcielibyśmy zaangażować w uświetnianie naszych wydarzeń.

Nie lada wydarzeniem i wyczekiwany spotkaniem z przyjaciółmi na żywo po tak długiej przerwie był także coroczny piknik w Poznaniu. Jednak wydarzeniem roku dla wspólnoty stało się zamieszkanie Igora, który przybył z Donbasu. Jego pogodna i pełna wdzięczności postawa stale uczy nas pokory. Igor otrzymał elektryczny wózek inwalidzki i jak sam powiedział: „mam teraz nogi”, dzięki czemu po raz pierwszy w życiu zupełnie sam mógł pojechać do sklepu i na spacer, a w czasie wakacji, pierwszy raz w życiu widział morze. To prawdziwy przywilej móc mu towarzyszyć, będąc w stałej jedności ze wszystkimi naszymi braćmi w Ukrainie.

Pomoc Igorowi i innym uchodźcom z Ukrainy otworzyła możliwości współpracy z nowymi partnerami, którzy „pomagali nam pomagać”, a także wsparli nas w rozwoju naszej Fundacji. Poprzez uczestnictwo w programie: Choose Love, współpracujemy z organizacją Nonprofit Builder, która wspomaga nasze działania, związane z rozwojem przywództwa, budowaniem skutecznego systemu bezpieczeństwa i zapobiegania nadużyciom oraz wzmocnienia fundraisingu. Strategie działania w tych dziedzinach są wypracowywane w zespole złożonym z fundraiserów i innych osób wydelegowanych ze wspólnot.



Widzimy już wyraźnie, że nasza strategia finansowa oprócz dotacji publicznych i fundraisingu, potrzebuje rozszerzyć się na inne źródła finansowania. Wspólnoty we Wrocławiu i Poznaniu prowadzą już działalność gospodarczą i stale się w tym kierunku rozwijają.

Współpracujemy między-wspólnotowo w przygotowywaniu wniosków dotyczących usług asystenckich, a ostatnio także prowadzenia domów. Przy tej okazji nawiązaliśmy kontakt z Pełnomocnikiem Rządu ds. Osób z Niepełnosprawnością i mamy poczucie, że głos L'Arche w kwestii wprowadzania w życie postulatów Konwencji Osób Niepełnosprawnych jest coraz bardziej słyszany. Zależy nam bardzo, by wzmocnić nasz wpływ w tym obszarze.





Natomiast efektem wspólnej pracy Zarządu Krajowego i Dyrektorów jest mapa ryzyka dla L'Arche w Polsce. Jest to ważny krok, ponieważ po raz pierwszy w usystematyzowany sposób zwerbalizowaliśmy i oceniliśmy zewnętrzne wewnętrzne czynniki, które mają wpływ na nasze obecne i przyszłe funkcjonowanie. Ta MAPA pozwoli nam lepiej podejmować i dzielić odpowiedzialność za naszą organizację, której razem się podejmujemy.

Innego rodzaju mapą, która orientuje nas na wspólnej drodze, jest nowa Karta L'Arche, nad którą pracowaliśmy przez ostatnie prawie 4 lata wraz ze wspólnotami na całym świecie. To był ważny proces dla całej Federacji i jesteśmy zadowoleni z jego efektu: pełnego rysunków dokumentu, który wyraża to, co dla nas jest ważne: kim jesteśmy, naszą misję, istotne wartości oraz to, w jaki sposób chcemy żyć i budować wzajemne relacje.

Współpraca między wspólnotami i w zespołach tematycznych przynosi dobre owoce i wzmacnia relacje między nami, które są w sercu L'Arche.

Podsumowując rok 2022, jesteśmy przepełnione wdzięcznością za wszystkie wspólne działania, wspólne chwile radości i smutku, za wspólne świętowanie, za wspólne dzielenie życia w L'Arche. Dziękujemy Wam z serca za to! Razem, z zaufaniem i nadzieją oczekujemy Nowego Roku 2023. Już teraz składamy Wam najserdeczniejsze życzenia pokoju i radości w czasie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2023


Agnieszka Karolak
Dyrektor Krajowy


Magdalena Kotowska
Przewodnicząca Zarządu Krajowego

*Naszą misję widzimy w wytrwałym i radosnym
niesieniu naszej (nie)codzienności;
wyrażamy ją w szczerym zachwycie nad wartością życia każdego człowieka;
cieszy nas świat, który zmieniamy poprzez budowanie więzi między sobą
oraz z innymi wokół nas*

Fundacja L'ARCHE
Śledziejowice 336
32-020 Wieliczka

+48 535 934 765
fundacja@larche.org.pl
www.larche.org.pl

Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000054452

31. Refleksje o L'Arche – Magdalena Agaciak

Czym dla mnie jest Fundacja L'Arche... Dawniej po prostu Arka

Miałam zaledwie 19 lat, jak zamieszkałam w domu Arki na Jutrosińskiej 29 we Wrocławiu. Nie była to dla mnie praca czy zwykły wolontariat – to było życie. Życie pod jednym dachem z przyjaciółmi z niepełnosprawnością. Przez pięć lat towarzyszyliśmy sobie nawzajem. Wspólnie gotowaliśmy, sprzątaaliśmy, spacerowaliśmy, rozmawialiśmy. Przez cały ten okres czułam, że Nasze Domy L'Arche są znakiem dla świata. Swoim życiem pokazywaliśmy, że warto tworzyć małe społeczności wypełnione miłością. Miejsca, gdzie jest czas na pochylenie się nad każdym z osobna. Gdzie każdy jest równy. To co trzymało mnie w Arce to, że jest to DOM a nie instytucja. To nas też wyróżniało. Piszę w czasie przeszłym, ponieważ z moich obserwacji i doświadczeń odczuwam, że to, co nas wyróżniało, zanika... W dzisiejszym świecie łatwiej stworzyć instytucję niż „Dom”, ponieważ szybciej można otrzymać fundusze na „molochoy” niż na małe miejsca wsparcia. Obecni Liderzy nie potrafią albo nie chcą przebić się z ideą L'Arche. Budując materialne zaplecze wspólnot, remontując nowe domy i prowadząc nowe inwestycje tracą z oczu podstawowy cel Arki. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że chcą zdobyć większą sumę pieniędzy. Zapominają o tym, że funkcjonowanie Arki oparte jest na dzieleniu codzienności. Szczególnie istotna jest troska o zaspokojenie podstawowych potrzeb każdej osoby. Wspólne przygotowywanie i spożywanie posiłków, zapewnienie troskliwej opieki są okazją do wzajemnej empatii i życzliwości. Powtórzę słowa Jeana Vaniera: „Nie wszyscy zostaliśmy powołani do robienia rzeczy wielkich, które znajdują się na nagłówkach gazet, ale wszyscy jesteśmy powołani do kochania i bycia kochanymi, gdziekolwiek się znajdziemy”. Niestety aktualnie zaciera się ta pierwotna idea Arki. Arka nie miała być kolejnym warsztatem czy Domem Pomocy Społecznej, gdzie są opiekunowie, dyrektorzy i podopieczni. L'Arche z założenia miała być miejscem, gdzie wśród zwykłego, codziennego bycia razem panuje miłość, pokój i przyjaźń. Gdzie zamiast Dyrektorów są odpowiedzialni, zamiast opiekunów – asystenci, a zamiast podopiecznych gospodarze-domownicy.

W L'Arche pełniłam wiele funkcji... Byłam asystentką, odpowiedzialną za dom, członkiem rady wspólnoty, uczestniczyłam w grupie, która robiła ewaluacje wspólnot zarówno w Śledziejowicach, jak i w Poznaniu. Ostatnim etapem mojego zaangażowania była funkcja członka zarządu. Najtrudniejszą rolą dla mnie była właśnie ta ostatnia rola. Zrezygnowałam po

dwóch latach zaangażowanie, ponieważ nie mówiliśmy jednym głosem z pozostałymi członkami zarządu. Dla mnie ważne było, aby Arka została miejscem, gdzie buduje się małe domy, w których życie oparte jest na wzajemnej odpowiedzialności oraz na przyjaźni. Chciałam rozwoju wspólnoty tylko z zachowaniem fundamentów. Abyśmy mogli pielęgnować to co zostało już zbudowane. Aby nasi domownicy czuli się bezpiecznie. Chodzi m.in. o wsparcie długoterminowych asystentów o pielęgnowanie przyjaźni z byłymi asystentami. Od wielu lat występuje w L'Arche zjawisko niedocenia długoterminowych asystentów, ponieważ są nie wygodni, bo ciągle wracają do korzeni. Niestety jest ogólne przyzwolenie na „karierowiczów” dla których Arka stała się sposobem na życie, a nie misją.

Podczas mojego zaangażowania L'Arche miałam przyjemność uczestniczyć w kilku spotkaniach z Jean Vanier. W mojej opinii to był mądry, skromny człowiek. Zawsze powtarzał, że nie chciał stworzyć tak wielkiego ruchu. On chciał być znakiem. Patrząc na to, ile na świecie jest wspólnot udało mu się zainspirować wiele osób do działania. Szkoda tylko, że po śmierci większość Liderów L'Arche skupia się na słabościach J. Vaniera. To On zawsze mówił, że każdy z nas ma mocne i słabe strony. Na ilu bym nie była spotkaniach zawsze wybrzmiewało, że jest takim samym człowiekiem jak my. Nigdy nie stawiał się na piedestale. Posiłki jadł razem ze wszystkimi, spał tam, gdzie wszyscy. Niestety, to ludzie chcieli w nim widzieć świętego czy też proroka... On nigdy do tego aspirował, a wręcz przeciwnie. Nie słyszałam, żeby też składał śluby czystości. Był zwyczajnym mężczyzną, który zdecydował się żyć razem z osobami z niepełnosprawnością. Dzielił się swoim doświadczeniem a myśmy z tego czerpali. Nikt nie jest krystaliczny, jesteśmy ludźmi. Myślę, że aktualna L'Arche zmierza w złym kierunku... Bo to już nie jest Dom tylko instytucja. Instytucja, która zamiast zająć się tworzeniem Domów wypełnionych wzajemną życzliwością, skupia się na wyszukiwaniu błędów pomysłodawcy.

Mimo wszystko uważam, że czas spędzony w Arce to niepowtarzalne doświadczenie uczące czym jest miłość do drugiego człowieka. Nie zawsze była to sielanka, bo każdy z nas jest różny i musieliśmy nauczyć się wspólnie żyć i akceptować nasze słabości. Nie ma dnia żebym w myślach nie dziękowała za czas spędzony w Domu Arki. Przede wszystkim dziękuję Kasi P., Wioli, Anecie, Kasi M., Piotrowi, Arturowi oraz Jackowie, że przyjęli mnie pod swój dach i pozwolili żebym czuła się w nim jak u siebie. Nauczyli mnie radości życia. To był niezapomniany czas.

Magdalena Agaciak – asystent długoterminowy, w domu L'Arche Wrocław mieszkała w latach 2005–2010, w 2006–2010 była odpowiedzialną za dom

Tęcza, w latach członek Rady Wspólnoty, w latach 2017–2019 członek zarządu. Z wykształcenia pedagog, działacz społeczny, prezes trzech organizacji non profit tj. Stowarzyszenia Bukwica „Bukwica – dolina miłości”, Fundacji Centrum Aktywności oraz Fundacji Lepsze Jutro. Aktualnie pracownik działu HR w firmie Clar System SA.

32. Refleksje o L'Arche – Łukasz Polański

Mieszkałem w L'Arche we Wrocławiu równy rok, chyba w okresie 2006–2007. Dla mnie była to swoista kontynuacja uczestniczenia we wspólnocie Wiara i Światło. I realizacja pragnień o wspólnocie życia. L'Arche nie traktowałem jako pracy. Było to dla mnie tworzenie wspólnoty, mieszkanie i życie razem. Bycie dla siebie w pewnej mierze jak rodzina. Z wyboru. To, co było dla mnie ważne, to to, że nie byliśmy dla siebie obcy. Że wzajemnie się wspieraliśmy i uzupełniali. Czuć było serdeczność, życzliwość (z innymi asystentami, domownikami, pracownikami). Wartością dla mnie była też (wspólna) płaszczyzna duchowa: wiara, modlitwy, msze, rekolekcje.

W Arce poznałem wielu świetnych ludzi, z którymi połączyły mnie głębsze relacje i więzi. Myślę, że szczególne, tj. wyjątkowe w L'Arche jest relacyjne, równorzędne podejście do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ich podmiotowe traktowanie. Wyjście poza schemat podopieczny–opiekun. Arka jest domem-wspólnotą, a nie instytucją. Wartością Arki jest „zauważanie” dla świata (społeczeństwa) i w świecie (społeczeństwie) osób z niepełnosprawnością intelektualną. Towarzyszenie im, bycie z nimi.

Z kolei „wartością” domu L'Arche była też jego domowość, w sensie, że jest jak zwykły dom a nie instytucja. Że jest zwykła kuchnia, w której można posiedzieć, salon na wspólne obiady i leżenie na kanapach. Jest autentycznym domem osób z niepełnosprawnością intelektualną, które w nim mieszkają – mogą się poczuć w nim dobrze i bezpiecznie, po prostu u siebie.

Obecnie współtworzę skłoterską, anarchistyczną „wspólnotę życia/zamieszkania”, i z tej perspektywy dużą wartość L'Arche dostrzegam w jej procesach-procedurach tworzenia dokumentów „konstytucyjnych”, w wyborach osób odpowiedzialnych, że każdy bierze udział w tym procesie, jego zdanie się liczy, że te procesy są wspólne, że generalnie nie ma w tym pośpiechu.

W L'Arche występuje swoiste napięcie między intensywnością życia wspólnego (i też zaangażowania czasowego, które podejmują asystenci) a byciem „tylko” pracą. W sensie, że Arka to coś więcej niż tylko etatowa praca, ale konsekwencją tego jest zmęczenie czy wręcz wypalenie. Mało kto jest w stanie być w L'Arche w pełnym wymiarze zaangażowania dłużej niż dwa–trzy lata.

Zagrożeniem dla L'Arche może być sytuacja, w której asystenci swoje zaangażowanie będą traktować tylko jako pracę. Innym, gdy Arka przestanie być domem, a będzie bardziej

instytucją albo hostelem. Jakkolwiek widzę co raz bardziej potrzebę tworzenia też bardziej indywidualnych przestrzeni dla osób z niepełnosprawnościami, tych lepiej – tzn. bardziej samodzielnie funkcjonujących. W moim odczuciu szkoda, gdyby Arka zupełnie zeświecczała, gdyby zatraciła płaszczyznę duchową, wspólnotę wiary, odniesienia do Boga i jego opatrzności. To co jest wyzwaniem dla Arki, to też duża rotacyjność asystentów i trudność w znalezieniu kolejnych osób gotowych bardziej się zaangażować.

Od ponad 15 pracuję na Warsztacie Terapii Zajęciowej, i czuję dużą intensywność pracy z osobami z niepełnosprawnością – z tej perspektywy zastanawiam się, czy czasem dla samych domowników mieszkanie ze sobą nawzajem nie jest też trudne, wymagające i nierzadko męczące. Jakkolwiek L'Arche opierając się na bliskich i serdecznych relacjach łagodzi te napięcia i trudności.

W środowisku anarchistycznym trafiłem na myśl Rudolfa Rockera, który powiedział, że „nie inteligencja jest najważniejsza – lecz charakter człowieka”, i myślę, że to też jest prawda L'Arche.

Łukasz Polański, z wykształcenia pedagog specjalny, asystent domu L'Arche w latach 2006–2007, pełnione role: bycie asystentem, uczestniczenie w Radzie Wspólnoty, w grupach rozeznających odpowiedzialnych, towarzyszenie asystentom, uczestniczenie w Grupie Inicjatywnej (tworzenie wspólnoty, zakładanie domu, rozwój instytucjonalny), w Zarządzie Lokalnym.

33. Refleksje o L'Arche – Michał Stachurski

Kiedy na przełomie lat 2013 i 2014 przekraczałem pierwszy raz próg domu „Tęcza” na ul. Jutrosińskiej we Wrocławiu, wydawało mi się, że nie podołam temu, aby móc wspólnie zamieszkać i wspólnie żyć z obcymi na ten czas – dla mnie – ludźmi. Dotyczyło to zarówno osób niepełnosprawnych intelektualnie, jak i asystentów oraz wszystkich, którzy tworzyli wówczas i nadal przecież tworzą naszą Arkową rodzinę. Dzisiaj uważam, że to przyjście ze świata „wszystko dla mnie” do świata „wszystko dla nas” było kluczowe – wręcz przełomowe. I choć na początku idealizowałem to miejsce i tych ludzi, to uważam, że wówczas, a nawet i dzisiaj ta idealizacja jest uprawniona w pewien sposób. L'Arche nigdy nie była, nie jest i nie powinna być jedną z wielu instytucji zajmujących się osobami z niepełnosprawnościami intelektualnymi. To zawsze był, jest i powinien pozostać dom. Od początku mojej przygody z Arką do dzisiaj uważam, że spotkało mnie szczęście zamieszkania w domu z ludźmi takimi, jak ja: potrzebującymi kochać i chcącymi kochać – na swój sposób, na tyle ile pozwoli każdy, konkretny dzień.

Czego uczy mnie Arka? Nieustannie i wciąż uczy mnie rozumienia tego, czym jest zaangażowanie – zwłaszcza na sposób praktyczny. Myślę sobie, że najgorszym momentem byłby dzień, w którym musiałbym być poproszony w naszym domu (tak, dom przy ul. Jutrosińskiej uważam za swój), aby coś w nim zrobić: posprzątać, ugotować, być z domownikami. Dlaczego? Jeśli kocha się dom (jako miejsce) i dom (jako ludzi), nikt nie musi mówić, że może komuś potrzeba coś podać; że może ktoś potrzebuje być przytulony; że ktoś potrzebuje teraz chwili spokoju; że może teraz jest czas na posprzątanie po obiedzie za kogoś, kto ma gorszy dzień. Zaangażowanie w Arce łączy się zawsze z przeżywaniem codzienności – z trudnymi porankami, z gotowaniem obiadu dla 12 osób, ze wspólnymi wyjazdami. Codziennosc, od której się dzisiaj ucieka, w Arce jest „świętością” i wyrazem dbania o godność człowieka mającego prawo do tego, żeby dobrze zjeść, odpowiednio wypocząć, wspólnie się bawić; mającego też obowiązki sprzątania nie tylko po sobie, dbania o rzeczy w domu itd.

Jakie mam marzenia związane z Arką? Marzenia są piękne, ale też niebezpieczne. Są piękne, bo pozwalają mieć nadzieje, że w naszym domu i naszej wspólnocie będzie jeszcze piękniej – materialnie, duchowo, społecznie, czyli piękniej w realizowaniu człowieczeństwa. Są też niebezpieczne, bo stwarzają wrażenie, że „moja” wizja Arki jest najlepsza, najpełniejsza, najbardziej właściwa. A przecież to nie prawda. Historia Arki wrocławskiej nie zaczęła się ode mnie i nie kończy się na mnie. Jestem częścią tej historii, ale nie jedynym „elementem”.

Chciałbym zatem, aby Arkę tworzyli ludzie chcący autentycznie w niej zamieszkać – nie na chwilę; nie protekcyjnie czy pragmatycznie, kiedy to jest wygodne. Zamieszkać w Arce to znaczy chcieć dać się zmienić, otworzyć swoje serce i zburzyć mur egoizmu, wygodnictwa, narcyzmu. Tylko takie otwarcie sprawia, że mogłem wejść na drogę autentycznej przemiany, która będzie trwała do śmierci.

Na zakończenie chciałbym odwołać się do tekstu ewaluacji (podsumowania zaangażowania mojej obecności w Arce jako asystenta), który przygotowała ówczesna dyrektor (pasterz) wspólnoty wrocławskiej. W podsumowaniu tego dokumentu Ania napisała, że Bóg Jej pobłogosławił w mojej osobie. Po latach stwierdzam, że było wręcz odwrotnie. Bóg pobłogosławił mi wówczas, gdy spotkałem na swej drodze – drodze trudniej, pogmatwanej – ludzi z domu L'Arche Wrocław, także dobrego dyrektora. Dzięki jednej z rozmów w kaplicy w „Tęczy” z dyrektorem zrozumiałem, że w Arce się nie pracuje, że w Arce się jest. Jestem wdzięczny za tę lekcję, za nieustanną lekcję bycia człowiekiem – człowiekiem, który nie musi płynąć wraz z nurtem rzeki, zwłaszcza jeśli woda w tej rzece wydaje się zatruta. I cieszę się, że wówczas domownicy Arki i odpowiedzialni za nią przyjęli mnie do wspólnoty jako tego „biednego, którego Bóg posyła do Arki”.

dr Michał Stachurski (ur. 1991 r.) – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia (stopień nadany przez Uniwersytet Opolski w 2021 r.); absolwent kilku kierunków studiów podyplomowych, w tym administracji publicznej (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu – 2020 r.). W latach 2013–2014 zaangażowany w L'Arche Wrocław jako asystent, od 2015 roku brał udział w niektórych procesach rozeznających; w 2021 roku zaangażowany w proces tworzenia Karty *L'Arche*. Obecnie przyjaciel wspólnoty L'Arche Wrocław.

34. Refleksje o L'Arche – Katarzyna Gabert

Moja droga ze wspólnotą Arki rozpoczęła się w 2008 roku. Pojechałam wtedy na dwumiesięczny wolontariat do jednej ze wspólnot L'Arche w okolicach Rzymu. Wówczas moją motywacją była chęć podszkolenia swojego języka włoskiego. Razem z tym otrzymałam jednak coś więcej. Nie planowałam tego, nie sądziłam, że na pozór przypadkowy wybór miejsca wolontariatu będzie miał swój ciąg dalszy na resztę mojego życia. Poznałam osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ludzi, którzy im na co dzień towarzyszyli. To były moje pierwsze kroki, które były dla mnie naprawdę bardzo trudne. Początkowo obawiałam się, że bariera językowa mnie pokona, że sobie nie poradzę... Dość szybko przekonałam się, że język, w którym się mówi nie ma aż takiego znaczenia pod warunkiem, że otworzysz swoje serce na to, co druga osoba chce Ci ofiarować. To było pierwsze miejsce, w którym poczułam, że chciałabym robić w życiu coś, co będzie przemieniać mnie, ale też świat, który jest wokół mnie. Moje dorosłe życie w tamtym momencie dopiero się rozpoczynało, ale wiedziałam, że to, co będę robiła codziennie, moja praca musi nieść ze sobą coś więcej.

Po powrocie z wolontariatu zgłosiłam się do wspólnoty L'Arche we Wrocławiu – zamieszkałam w domu wspólnoty. Poznałam inny dom Arki, innych domowników z niepełnosprawnością, innych asystentów, którzy im towarzyszyli. Był w tym wspólny mianownik – **przyjmowanie drugiego człowieka**, radość z jego obecności, otwartość. Czasem to bardzo zaskakiwało, wydawało się nieprawdopodobne. Na co dzień chyba nigdy wcześniej nie doświadczyłam czegoś podobnego, ale patrząc na to, jak żyje ta mała domowa wspólnota wiedziałam już, że można tak żyć, że **trzeba to dobro nieść dalej** – wobec każdego człowieka, którego spotkam na swojej drodze. Osoby z niepełnosprawnością pokazały mi, jak powinna wyglądać **relacja z drugim człowiekiem**. Od nich doświadczyłam **bezwarunkowej akceptacji, braku uprzedzeń, dzielenia się radościami, ale też zmartwieniami, które chcieli mi powierzyć**. Dawali mi to wszystko, **nie oczekując niczego w zamian**. Wobec tego, co od nich się otrzymuje, nie sposób odpowiedzieć inaczej, jak ofiarując to samo. To staje się wtedy tak naturalne, gdy jest wzajemne.

Moje zaangażowanie we wspólnotę rozpoczęło się, gdy dom, w którym zamieszkałam miał sześć lat swojego istnienia. Dziś, gdy nadal tu jestem będziemy obchodzić 20-lecie jego otwarcia. Mając perspektywę tylu lat, jestem przekonana, że podstawą tego, by towarzyszenie osobom z niepełnosprawnością miało swoją pełnię, jest **odniesienie do początków tego domu, pielęgnowanie tradycji, kontynuowanie ich przez kolejne pokolenia asystentów**.

Wspólne życie z osobami z niepełnosprawnością ma szczególną wartość. W moim odczuciu taki model funkcjonowanie domów Arki niesie ze sobą dużo dobra.

Ważnym aspektem, który pozwalał doświadczyć głębi codzienności w Arce, było zaangażowanie się we wspólnotę bez podejmowania dodatkowych absorbujących aktywności poza domem Arki. Takie było oczekiwanie ze strony wspólnoty. Kandydat na asystenta albo to przyjmował albo po czasie próbnym (tzw. czas stażu) odchodził, gdy uznał, że taka forma życia nie jest dla niego. Ci, którzy zdecydowali się pozostać, oddawali ten czas wyłączenia się z innych aktywności, by być we wspólnocie całym niepodzielnym sercem. To było częścią formacji nowo przyjętego asystenta.

Czas, w którym mieszkałam w domu Arki był dla mnie bardzo cennym doświadczeniem. Dzisiaj z perspektywy już tylu lat jest dla mnie niezwykle wspomnienie tamtego okresu. Stałam się częścią życia osób, które do dzisiaj w tym domu mieszkają. Wiedząc, że jako członek ekipy asystentów jestem jego częścią, że są też inni asystenci mieszkający w domu, było to dla mnie dużym wsparciem. Świadomość, że **wspólnie niesie się odpowiedzialność** za dom była nieoceniona. Nie powinno dochodzić do sytuacji, gdy na jedną osobę spada cała odpowiedzialność. Wtedy wszyscy wiedzieliśmy, że możemy na siebie liczyć, że siłę do działania mamy razem, a nie w pojedynkę.

Pełniąc funkcję odpowiedzialnej za jeden z domów, doświadczyłam współpracy z ekipą, której **większość nie mieszkała w domu**, była np. zatrudniona na jakąś niewielką część etatu. **Zmieniało to w dużym stopniu dynamikę domu, a towarzyszenie osobom z niepełnosprawnością sprowadzało się często jedynie do zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb.** Gdy były trudności w ułożeniu grafiku (np. z powodu niewystarczającej ilości asystentów) **na dalszy plan zeszły równie ważne rzeczy związane z tworzeniem wspólnoty. Spotkania domu czy spotkania ekipy asystentów nie odbywały się wówczas w pełnym składzie albo w ogóle nie było możliwości tych spotkań. Brakowało dzielenia**, które do tej pory było tutaj jak chleb powszedni, nie można było wspólnie omówić spraw bieżących. **To bardzo utrudniało pracę i przynosiło dużo frustracji.** Na przestrzeni tylu lat była i jest **bardzo duża rotacja asystentów.** Myślę, że jest **zbyt duża dysproporcja między asystentami długoterminowymi, a krótkoterminowymi** (to pojęcie też jest coraz mniej używane). **Tych pierwszych jest niewielu.** Nawet jeśli ktoś decyduje się na pracę we wspólnocie i jest tzw. asystentem dochodzącym – często jest to traktowane przez niego przejściowo i po niedługim czasie ten asystent odchodzi. U początków mojego zaangażowania we wspólnocie **funkcja asystenta dochodzącego wiązała się z tym, że ma ona swoją misję – nie każdy mógł zostać asystentem dochodzącym. Taki asystent miał dawać domowi i domownikom poczucie bezpieczeństwa,**

łączył to, co „stare” z tym, co wiązało się wraz z przychodzeniem i odchodzeniem kolejnych asystentów.

Uważam, że warto byłoby wdrożyć obecnie jakiś **system wspierania asystentów z długim stażem we wspólnocie w trudnościach i kryzysach**, który zapobiegałby **wypaleniu zawodowemu**, a jeśli już do takowego dojdzie, to możliwości otrzymania pomocy ze strony wspólnoty. Być może jest to jeden z powodów tak częstej rotacji asystentów. I nie mam tu na myśli formacji, które odbywają się co jakiś czas. Brakuje wsparcia permanentnego dla asystentów z długim stażem, zapobiegania wypaleniu – zanim dojdzie do tego, że asystent zdecyduje o zakończeniu swojego zaangażowania, bo decyzja o odejściu jest już na samym końcu każdego kryzysu. Obecnie nie rozmawia się też o takich problemach we wspólnocie, nie analizuje się przyczyn, które do tego doprowadziły, nie zmienia się też systemu tzn. pozwala się, żeby każdy asystent bez należytego stażu był traktowany jak dawniej asystenci długoterminowi. Nie szanuje się doświadczenia i znajomości reguł L’Arche, ale wprowadza nowe, które nie budują wspólnoty, lecz raczej ją rujnują.

W czasie kryzysowych sytuacji podejmowane były niekiedy działania, które w moim odczuciu nie służyły temu, że ta domowa wspólnota wzrastała. Nie powinno się wprowadzać nowych rozwiązań, które wykluczają to, co na przestrzeni lat dawało i nadal daje siłę we wspólnocie. Nie powinno się rezygnować z tego, co jest już sprawdzone i przynosi dobro.

Są kluczowe elementy życia we wspólnocie, z których nie powinno się rezygnować, np. regularne spotkania całej domowej wspólnoty – i domowników, i asystentów – spotkania ekipy asystentów, by móc omówić przede wszystkim bieżące sprawy dotyczące towarzyszenia domownikom. Są one o tyle ważne, że jest to też szczególny czas, gdy asystenci dzielili się ze sobą tym, jak doświadczają swojego miejsca we wspólnocie L’Arche, jakie mają trudności czy z czym się aktualnie borykają. Jest to czas refleksji, moment zatrzymania się, który daje siłę, by dzieląc się z innymi, ale też przyjmując dzielenie innych, móc sobie wzajemnie towarzyszyć i wspierać się. To podczas tego dzielenia padają często słowa, które w innych okolicznościach jest trudno wypowiedzieć. Jest to wyjątkowy czas, który daje siłę do działania i wzrastania w życiu wspólnotowym. **Gdy tego dzielenia i wspólnego czasu brakuje, zabraknie też w którymś momencie siły, by wytrwać w życiu we wspólnocie.**

W ciągu wielu lat wspólnota Arki wypracowała wartości, o których należy pamiętać, kontynuować je i nie zastępować zbyt szybko czymś nowym. Wspólnoty wszystkie razem i każda z osobna doświadczyła i dobrych i trudnych momentów, uczyła się na swoich błędach. Każda ze wspólnot ma swoją historię, zwyczaje, tradycje, które kolejne

„pokolenia” asystentów powinny kontynuować, przekazywać je następnym członkom wspólnoty. To ogromny dar, za który każdy z jej członków niesie odpowiedzialność.

Katarzyna Gabert – teolog, w L’Arche Wrocław zaangażowana od 2009 roku. W latach 2013–2023 zatrudniona jako asystent dochodzący, od 2014 do 2016 roku pełniła funkcje odpowiedzialnej za mieszkania chronione, 2020–2022 odpowiedzialnej za dom Tęcza.

35. Refleksje o L'Arche – o. Ezechiel Adamski

Refleksja o L'Arche

Gdy myślę o Arche, mam przed oczami obraz prostej relacji.

Dla większości mieszkańców z niepełnosprawnością intelektualną nie istnieje rzeczywistość, którą nazywamy „podtekstem”, „drugim dnem”...

Mam możliwość być z mieszkańcami na modlitwie, podczas liturgii. Bardzo wyraźnie można odczuć tę prostolinijność właśnie w duchowości domowników L'Arche. Modlitwa tutaj rzeczywiście jest spotkaniem z Osobą, której się ufa i przy której nie da się udawać, kombinować...

Wydaje się, że osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi, w rozumieniu świata widzialnego, posiadają szczególny „zmysł” dziecięcej prostoty w relacjach, że światem nadprzyrodzonym.

Możliwość wyrażania tej relacji i duchowej wrażliwości w dużej mierze zależy od asystentów pracujących w danym momencie w domach, stąd zawsze istnieje niebezpieczeństwo zbagatelizowania tej przestrzeni, gdy na poziomie formowania domowej „kadry” zabraknie uwrażliwienia na duchowość mieszkańców.

o. Ezechiel Adamski OFM – od 2016 roku jestem kapłanem Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Kamińskiego i jednocześnie sprawuję posługę duchową dla mieszkańców i pracowników Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu. Mieszkańcy nazywają mnie swoim przyjacielem i kapłanem.

36 . Fotografie

Fotografie częściowo były publikowane w ramach wystawy „Nasze wspólne człowieczeństwo”, którą zorganizowano z okazji 25-lecia L’Arche w Polsce w 2006 roku we Wrocławiu. Wystawę otwarto 16 października w Galerii Miejskiej przy ul. Kielbaśniczej 28, eksponowana była do 25 października na Placu Solnym, a następnie w szkołach i na Uniwersytecie Wrocławskim. Inne pochodzą z archiwum L’Arche Wrocław, przeważnie publikowane wcześniej w ramach reklamy L’Arche Wrocław.











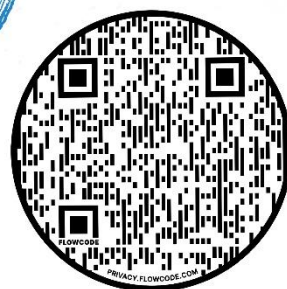
I BIEG CHARYTATYWNY

29.05 - 30.06

URODZINOWE
kilometry
DLA L'ARCHE



*zapisz się
już dziś*



29 maja - bieg inauguracyjny na Kartowicach

Więcej informacji: <https://www.larche.org.pl/wroclaw/bieg-charytatywny/>



Summary

In my dissertation, I present my research on the communities of L'Arche (eng. an Ark). L'Arche is an international federation focused on creating spaces of living and working together with people with intellectual disabilities. L'Arche promotes the empowerment of people with intellectual disabilities and aims to give them their just place in society.

L'Arche was founded in 1964 when Jean Vanier started to live with two disabled men in a small house in Trosly-Breuil in France. Initially, he did not expect that his initiative will be recognized as meaningful, but quickly many followers joined him. Today L'Arche is scattered all over the world. It is said that Jean Vanier has done a Copernican revolution. The significant change is that people with intellectual disabilities can be seen as those who can give. They are not only objects of care and help. They are gifted by God. They can give if we let them to do that. L'Arche as a pioneering movement facilitated them and their families to come out of the shadow.

The subject of my thesis is: *L'Arche Wrocław as an exemplification of the community according to Jean Vanier*. The supervisor of my thesis is prof. Kazimiera Jaworska from the Department of History of Education, therefore, I use the historical method in my research.

In the first chapter, I discuss the problem of people with disabilities in the historical perspective. Then I introduce the figure of the founder – Jean Vanier and I present the historical development of L'Arche communities around the world.

In the next chapter I analyse Jean Vanier's ideas, especially his concept of community. Based on Vanier's publications I describe core principles of L'Arche: fidelity to the Gospel; the central place of the poor within a community; interpersonal bonds as a basis of human development and unity of all members in a common humanity.

In the third chapter I describe the story of L'Arche community in Wrocław in four stages: the first step – the Moomins' groups; the second – the founding group, the next – the first community house as the beginning of the community and the fourth step: the further community development towards two houses and supporting living flats.

In the chapter four I focus on the institutional dimension of L'Arche Wrocław. I provide description of the structures of the community; the financial means and the accountability of L'Arche to the social structures of the State and legal regulations.

The last chapter includes a description of everyday life of the residents of L'Arche Wrocław. In the first part I describe a group of assistants, people without intellectual disabilities

who support L'Arche residents. I present methods of their work and types of support offered them within L'Arche. Finally, I introduce residents with disabilities, because all activities in L'Arche are dedicated to them and lead to them.

I focus mainly on the characteristics of residents with intellectual disabilities and on methods of support developed in L'Arche.

The work is indexed with the documentation on which my monograph is based and an extensive bibliography.

The intention of my research was to present the complete process of implementing the community principles as well as to indicate errors that appear in this process. I tried also to investigate to what extent it is possible to implement the Jean Vanier's idea of community in the reality of everyday life in the city of Wroclaw and Polish society.

Till now no author has explored L'Arche communities in so many aspects. There are some works: articles, book chapters, master thesis, PhD dissertations concerning L'Arche written from pedagogic, theological, and philosophical perspective. These publications contain mainly case studies concerning people with disabilities or they analyse Jean Vanier's writings. There was a lack of reflection on a practice of a community life. This kind of analysis is important because it can serve to different organisations, including L'Arche. Nowadays there is still a need to create inclusive living spaces for the adults with intellectual disabilities. What's more this work can be a voice in the theology of disability, which develops slowly in our country.